

# LUBUSKIE MATERIAŁY KONSERWATORSKIE 2020



Redakcja:  
Barbara Bielinis-Kopec

Redakcja techniczna:  
Anna Widła

Recenzenci:  
Wojciech Strzyżewski, Wojciech Eckert, Barbara Bielinis-Kopec

Fotografie na okładce:  
przód: Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, fot. A. Legendziewicz

tył: zdjęcia z Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości  
oraz odbudowy polskiej państwowości

ISSN: 1733-0491

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze  
ul. Kopernika 1, 65-063 Zielona Góra  
tel. 68 324 73 90, 68 324 74 11  
fax 68 325 37 45  
e-mail: sekretariat.zgora@lwzkz.pl  
www.lwzkz.pl

Projekt i opracowanie graficzne, skład, łamanie, druk i oprawa:  
Carbo Media sp. z o.o.  
www.CarboMedia.pl

# Spis treści

## Prace konserwatorskie i badania

<b>Ulrich Schaaf, Malwina Pasińska</b> Kościół o konstrukcji szkieletowej z 1669 r. w Lubiechni Małej – dzieje budowy w świetle badań architektonicznych .....	8
<b>Andrzej Legendziewicz</b> Klasztor magdalenek w Szprotawie w świetle badań architektonicznych .....	24
<b>Błażej Skaziński</b> Baszta Więzienna w Strzelcach Krajeńskich .....	37
<b>Agnieszka Patała, Bartosz Anusiak</b> Późnogotyckie nastawy ołtarzowe warsztatu Mistrza Polipytyku z Gościszowic z Chich, Chotkowa i Wichowa .....	49
<b>Marceli Tureczek</b> Węzłowe problemy konserwatorskie dzwonu zegarowego (kwadransowego) z latarni wieży południowej zespołu klasztornego w Gościkowie-Paradyżu .....	60
<b>Marceli Tureczek</b> Wstępne badania historyczne i konserwatorskie dzwonu Georga Wiolda I z 1595 r. w Konotopie .....	64
<b>Alicja Duda</b> Odciski, ślady i oznaczenia na historycznej ceramice budowlanej z obszaru województwa lubuskiego .....	70
<b>Anna Wrzezińska, Jacek Wrzeziński</b> Wyniki prac antropologicznych w kościele pw. św. Katarzyny w Lubięcinie .....	81
<b>Kamila Domagalska (zebrała)</b> Wybrane badania i realizacje prac konserwatorskich w zabytkach województwa lubuskiego – przegląd .....	96

## Archeologia

<b>Bartłomiej Gruszka, Sławomir Kałagate</b> Wstępne wyniki badań archeologicznych dawnego cmentarza św. Jana w Zielonej Górze stan. 30 (AZ P 62-14/40), gm. loco, woj. lubuskie .....	118
<b>Bartłomiej Gruszka, Sławomir Kałagate, Andrzej Legendziewicz</b> Wstępne wyniki badań archeologiczno-architektonicznych dawnego muru cmentarza św. Jana w Zielonej Górze stan. 31 (AZ P 62-14/41), gm. loco, woj. lubuskie .....	127
<b>Sławomir Kałagate</b> Sprawozdanie z archeologicznych prac badawczych przeprowadzonych na terenie dawnego klasztoru magdalenek w Szprotawie, woj. lubuskie.....	142
<b>Mateusz Sikora, Krzysztof Socha</b> Dwa denary typu Vinkenaugen ze Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą – rozważania na temat absorpcji denarów pomorskich w Nowej Marchii i Wielkopolsce .....	152

## Regionalia

<b>Dominik Kwaśniak</b> Remont wnętrza kościoła i dzwonnicy w Rudnie (pow. nowosolski).....	160
<b>Dominik Kwaśniak</b> Losy świątyń we wsiach z kościołem katolickim i ewangelickim po 1945 r. w południowej części województwa lubuskiego .....	166
<b>Wolfgang J. Brylla</b> Rzadkie dzieła znanych firm organowych na obszarze dzisiejszego województwa lubuskiego .....	173
<b>Miron Urbaniak</b> Most kolejowy w Pomorsku – pretekst do rozważań o waloryzacji kolejowej przeprawy odrzańskiej.....	187

## Varia

<b>Kamila Domagalska</b> Zaginione – skradzione – poszukiwane .....	196
<b>Dominik Mączyński</b> Pies czy Czart? Ślady zwierząt na powierzchni średniowiecznej cegły .....	205

## Aktualności

<b>Kamila Domagalska (zebrała)</b> Aktualności .....	214
---	-----

***Szanowni Państwo,***

z wielką przyjemnością przekazujemy w Państwa ręce kolejny, 17 tom Lubuskich Materiałów Konserwatorskich. Publikacja zawiera artykuły poświęcone zabytkom naszego regionu. Dzieje budowy drewnianego kościoła w Lubiechni Małej, w świetle badań architektonicznych zabytku, przybliżyli nam Pan Ulrich Schaaf oraz Pani Malwina Pasińska. Klasztorowi magdalenek w Szprotawie poświęcił swój artykuł Pan Andrzej Legendziewicz a Baszcie Więziennej w Strzelcach Krajeńskich Pan Błażej Skaziński. Pani Agnieszka Patała i Pan Bartosz Anusiak zaprezentowali późnogotyckie nastawy ołtarzowe warsztatu Mistrza Polipytyku z Gościszowic z Chich, Chotkowa i Wichowa. Następnie, węzłowe problemy konserwatorskie dzwonu zegarowego z latarni wieży południowej zespołu klasztornego w Gościkowie-Paradyżu, przedstawił Pan Marceł Tureczek. W kolejnym artykule natomiast opisał dzwon w Konotopie.

Problematykę historycznych oznaczeń strycharskich na ceramice budowlanej województwa lubuskiego, jako wstęp do systematyzacji znaków, zaprezentowała Pani Alicja Duda.

Wyniki prac antropologicznych w kościele pw. św. Katarzyny w Lubięcinie przedstawili Pani Anna i Pan Jacek Wrzesińscy. Na koniec przegląd wybranych badań i prac konserwatorskich w zabytkach województwa lubuskiego podsumowała Pani Kamila Domagalska.

Rozdział poświęcony archeologii zawiera artykuły Pana Sławomira Kałagate, który wraz z Bartłomiejem Gruszką i Andrzejem Legendziewiczem prezentuje wyniki badań archeologicznych na terenie dawnego cmentarza św. Jana w Zielonej Górze, a także sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie dawnego klasztoru magdalenek w Szprotawie. Następnie Pan Mateusz Sikora i Pan Krzysztof Socha omówili dwa denary typu Vinkenaugen ze Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą w kontekście rozważań na temat absorpcji denarów pomorskich w Nowej Marchii i Wielkopolsce.

W rozdziale kolejnym, poświęconym historii i zabytkom regionu, znalazły się artykuły Pana Dominika Kwaśniaka, w których przybliżył on remont wnętrza kościoła i dzwonnicy w Rudnie oraz losy świątyń katolickim i ewangelickim po 1945 r. w południowej części województwa lubuskiego. Pan Wolfgang J. Brylla zaprezentował rzadkie dzieła znanych firm organowych na obszarze dzisiejszego województwa lubuskiego, a Pan Miron Urbaniak – most kolejowy w Pomorsku.

Odrębną pozycją jest artykuł dotyczący zabytków zaginionych, skradzionych i poszukiwanych, który przygotowała Pani Kamila Domagalska. Przypominamy też o najważniejszych wydarzeniach z bieżącego roku, w ramach podsumowującego opracowania „Aktualności”, które zebrała Pani Kamila Domagalska.

Na koniec jeszcze raz wracamy do tematu śladów zwierząt na powierzchni średniowiecznej cegły, który w interesujący sposób rozwinął Dominik Mączyński, przywołując przykłady spoza naszego regionu.

Przekazując w Państwa ręce niniejsze opracowanie liczę na to, iż zaprezentowane w nich zabytki oraz wyniki prowadzonych badań przybliżą Państwu bogactwo kulturowe naszego regionu. Jednocześnie wyrażam serdeczne podziękowania wszystkim autorom tekstów, licząc na dalszą współpracę.

***Barbara Bielinis-Kopeć***

*Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków*



---

**Rozdział**

**I**

---

**Prace konserwatorskie i badania**

---

Ulrich Schaaf  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Sztuk Pięknych, Katedra Konserwatorstwa

Malwina Pasińska  
MonumentART

## Kościół o konstrukcji szkieletowej z 1669 r. w Lubiechni Małej – dzieje budowy w świetle badań architektonicznych

### Wstęp

Przedmiotem niniejszego artykułu jest dawny kościół ewangelicki, a obecnie rzymskokatolicki filialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lubiechni Małej. W centrum zainteresowania autorów znalazły się dzieje budowy drewnianej konstrukcji szkieletowej w świetle badań architektonicznych. Badania takie zostały – po raz pierwszy w historii tego kościoła – przeprowadzone przez autorów niniejszego tekstu na zlecenie parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzepinie, której podlega kościół w Lubiechni Małej<sup>1</sup>. W wyniku ekspertyzy uzyskano szereg informacji dotyczących zarówno historii, jak i warsztatu ciesielskiego dotąd niepodawanych w opracowaniach<sup>2</sup>.

Zakres rzeczowy badań obejmował korpus wraz z wieżbą dachową, wieżą i kruchtą. W sensie merytorycznym badania architektoniczne obejmowały analizę układów konstrukcyjnych, złączy ciesielskich, budulca i jego obróbki, systemów ciesielskich znaków montażowych, materiałów zastosowanych do wypełnienia pól szkieletu, a także rozwarstwienie chronologiczne oraz teoretyczną rekonstrukcję pierwotnego kształtu architektonicznego i pierwotnej konstrukcji kościoła. Wyniki badań zostaną poniżej omówione w takiej właśnie kolejności po krótkiej prezentacji kościoła.

### Krótki opis kościoła

Kościół zlokalizowany jest na obszarze wsi Lubiechnia Mała w jej północnej części, na niewielkim wzniesieniu terenu ogrodzonego murem (ryc. 1).

Orientowany kościół wzniesiono jako salowy z nawą zbliżoną do kwadratu i chórem wschodnim zamkniętym

trójbocznie. Od zachodu przylega do korpusu wieża na rzucie kwadratu, od południa zaś – kruchta na planie prostokąta.

Wysoka nawa i chór kościoła są przekryte jednym wspólnym dachem dwuspadowym zakończonym trójspadowo w części chóralnej. Trzykondygnacyjna wieża jest przekryta

1 U. Schaaf, M. Pasińska, *XVII-wieczny kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża w Lubiechni Małej. Dokumentacja badań architektonicznych*, mps w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

2 Architektura szkieletowa kościoła w Lubiechni Małej nie była dotąd przedmiotem odrębnego opracowania. Jego historia jest omawiana między innymi w następujących pracach: W. Jung, W. Spatz, *Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg, Band VI, Teil 3, Weststernberg, Hrsg. Brandenburgischer Provinzialverband, Berlin 1913*, s. 129-131; W. Misztak, *Parafia pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzepinie, Ocena stanu technicznego oraz propozycja naprawy elementów uszkodzonych konstrukcji kościoła filialnego pw. Podwyższenia Krzyża*, mps w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze; K.K. Skwierzyńska, *Lubiechnia Mała, gm. Rzepin, woj. gorzowskie, kościół*, mps w archiwum Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzepinie; M. Szymańska-Dereń, *Kościół zwrębowe i szkieletowe województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2009, s. 61-64.





Ryc. 1. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, widok od strony południowej



Ryc. 2. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, korpus, wnętrze, trójbocznie zamknięty chór wraz z ołtarzem



Ryc. 3. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, korpus, wnętrze, empora poprzeczna i podłużna



Ryc. 4. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, widok od strony północno-wschodniej

dachem namiotowym, a jednokondygnacyjna kruchta dachem trójspadowym przylegającym do elewacji południowej korpusu.

Elewacje kościoła wykonane są w konstrukcji szkieletowej, widocznej od zewnątrz, tworzącej przez układ słupów, rygli i zastrzałów pola o różnym kształcie. Okna rozmieszczono nieregularnie w polach konstrukcji, po dwa w elewacjach północnej i południowej oraz pojedyncze w elewacji wschodniej chóru. Wieża jest murowana na parterze, z drzwiami wejściowymi od południa, a szkieletowa na wyższych kondygnacjach. Wszystkie elewacje wieży są oszalowane od zewnątrz. Elewacje kruchty są szkieletowe, z widoczną konstrukcją od zewnątrz oraz od wewnątrz, z drzwiami wejściowymi od strony południowej na osi drzwi korpusu.

We wnętrzu kościoła znajduje się: wolnostojący ołtarz w chórze wschodnim (ryc. 2), ambona przy północnej ścianie w pobliżu chóru, chrzcielnica przed amboną. Jedna empora o kształcie litery L biegnie równoległe do ściany zachodniej na całej jej szerokości oraz równoległe do ściany południowej, kończąc się nieco przed chórem (rys. 3). Istnieją dwa wejścia do wnętrza kościoła: z wieży od zachodu oraz z kruchty od południa. Schody prowadzące na emporę zlokalizowano w narożniku południowo-zachodnim korpusu.

Konstrukcja szkieletowa korpusu jest wieloosiowa i „wielokondygnacyjna” (ryc. 4). Słupy ustawiono zasadniczo w równych odległościach odpowiadających w elewacji północnej i południowej rozstawowi belek wiązarowych, dzielą elewację na segmenty. Podwalina na spodzie, trzy rzędy rygli pomiędzy oraz oczep na górze dzielą wysokość ściany na pola, przy czym dolny rząd pól ma wyraźnie mniejszą wysokość od wyższych. Konstrukcja elewacji jest usztywniona zastrzałami o różnym układzie. Jako wypełnienie pól występują glina na pionowych żerdziach i cegła. Więźba nad korpusem jest dwujętkowa ze środkowym usztywnieniem wzdłużnym.

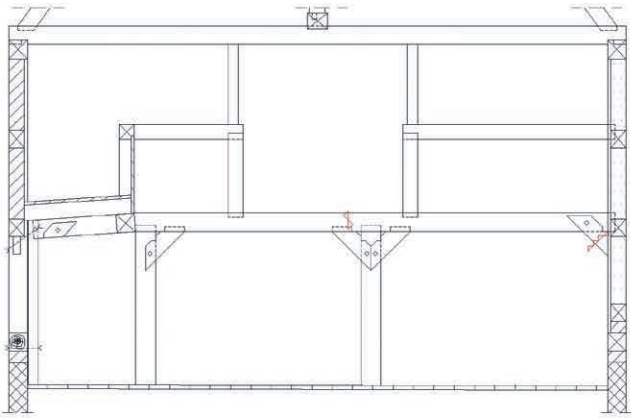
Wieża w przyziemiu masywna to konstrukcja murowana z cegły maszynowej, zaś pozostałe dwie kondygnacje to konstrukcje szkieletowe bez wypełnień, przy czym każda kondygnacja jest odrębnie odwiązywana. Poszczególne ściany każdej kondygnacji składają się zasadniczo z czterech słupów, podwaliny, dwóch rzędów rygli i oczepu oraz skośnych zastrzałów usztywniających.

Konstrukcja szkieletowa kruchty została zbudowana według tej samej zasady, przy czym brakuje tu usztywnienia w postaci zastrzałów. Pola szkieletu wypełniono wyłącznie cegłą.

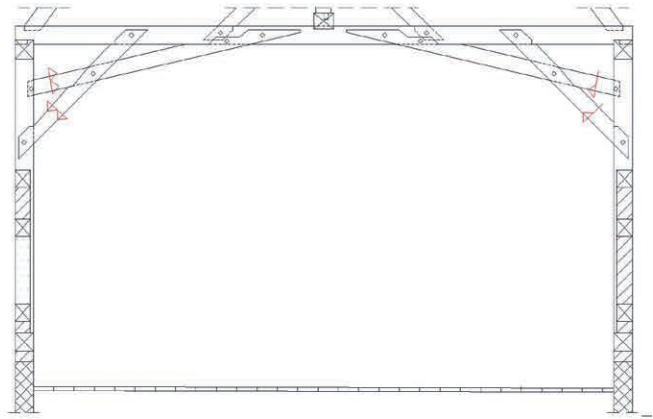
## Wyniki badań architektonicznych

Prezentacja wyników badań architektonicznych następuje zgodnie z metodą postępowania badawczego. Zaczyna się ona omówieniem wyników analizy, następnie chronologicznego

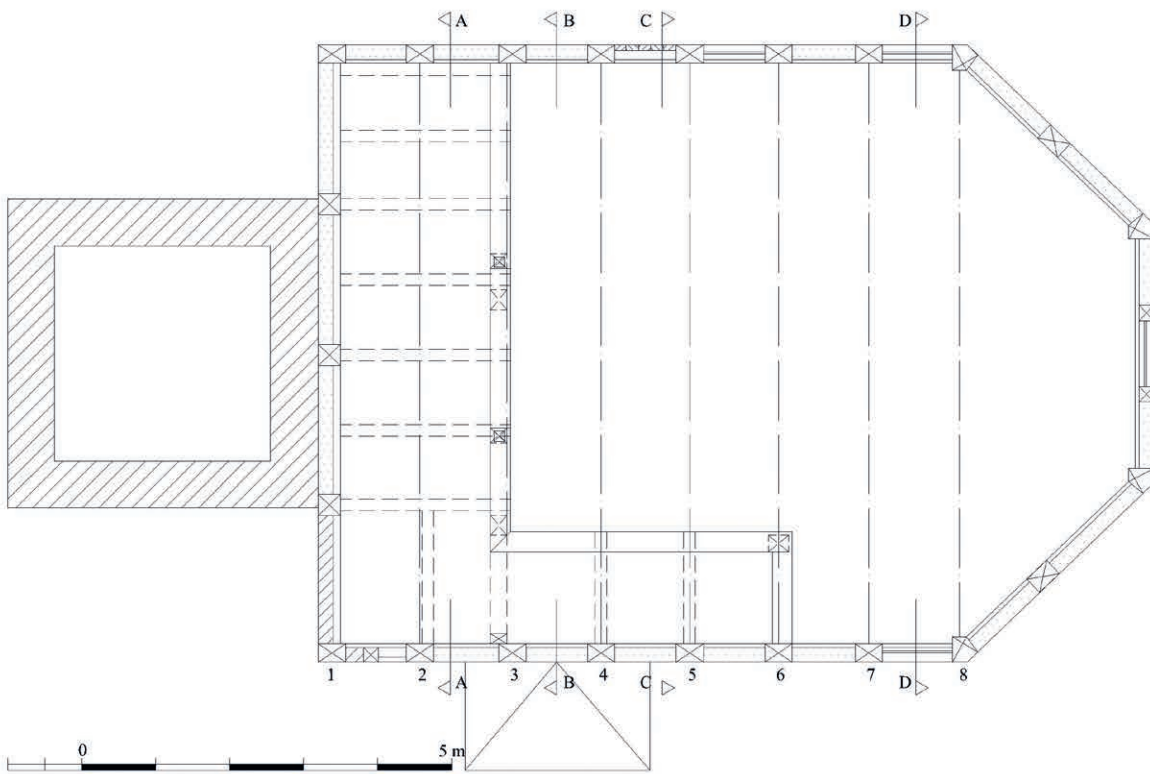
rozwarstwienia historii budowlanej, a kończy się próbą rysunkowej rekonstrukcji pierwotnego kształtu szkieletowego kościoła.



Przekrój korpusu B-B (wiązanie 3)




Przekrój korpusu D-D (wiązanie 8)




Rzut empory

LEGENDA

 - wypełnienie gliniane na drewnianych szczapach

 - fundament kamienny

 - wypełnienie ceglane/mur ceglany

 - ciesielski znak montażowy wiązań korpusu (system znaków trójkątnych)

Ryc. 5. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, korpus, rzuty i przekroje, analiza, oprac. U. Schaaf, M. Pasińska

## Analiza

Dla łatwiejszego zrozumienia przedstawianych wyników analizy podzielono niniejszy opis na punkty odpowiadające najistotniejszym częściom kościoła, czyli korpus, więźbę nad korpusem, wieżę i kruchtę.

## Korpus

Konstrukcję szkieletową kościoła można określić jako wielokondygnacyjną, na co wskazują słupy nośne sięgające od podwaliny przez całą wysokość kościoła aż po oczep znajdujący się bezpośrednio pod więźbą dachową, przy czym konstrukcja empory we wnętrzu dochodzi jedynie do słupów i rygli, nie uwidaczniając się na zewnątrz w konstrukcji elewacji (ryc. 5).

Słupy elewacji północnej i południowej stoją zawsze w osi belek wiązarowych więźby dachowej, tworząc tym samym razem z nimi poprzeczne wiązania (numeracja wiązań od 1 do 8). Pierwsze z nich, szczytowe (wiązanie nr 1), ma typowe elementy ściany szkieletowej (poza słupami występują rygle i zastrzały), wiązanie nr 5 jest poprzecznie usztywnione za pomocą górnych krótkich mieczy, a ostatnie wiązanie przed chórem (wiązanie nr 8) – za pomocą dwóch krzyżujących się górnych zastrzałów.

Belki wiązarowe łączą się z oczepem na wrąb boczny. Górne miecze w wiązaniu nr 5 łączą się ze słupem oraz z belką wiązarową za pomocą kołkowanej nakładki z zacięciem. W wiązaniu nr 8 górne zastrzały ustawiono pod kątem ostrym w odniesieniu do ściany, tak że łączą się za pomocą kołkowanej nakładki z zacięciem, zaś zastarzały ustawione pod kątem rozwartym w stosunku do ściany łączą się ze słupami na kołkowany czop, a z belką wiązarową na kołkowane nakładki z podwójnym zacięciem.

Nietypowa sytuacja występuje w obrębie wiązania nr 3. Same wiązanie nie posiada żadnego usztywnienia poprzecznego. W jego obrębie znajduje się jednak, nieco wysunięty z osi wiązania, podciąg konstrukcji empory poprzecznej, na którym opierają się belki podłogowe empory. Po stronie północnej podciąg ten łączy się ze słupem ściany na czop, a po stronie południowej opiera się na dodatkowym słupie przyściennym. W dodatku krótki miecz górny konstrukcji empory poprzecznej po stronie północnej dochodzi jedynie na styk do słupa ściany północnej, a po stronie południowej zachował się ślad po mieczu górnym w postaci odciętej nakładki na podciągu. Sytuacja ta wskazuje na wtórną lokalizację podciągu w obrębie tego wiązania i w związku z tym na zmianę empory<sup>3</sup>.

O tej zmianie świadczy także kilka śladów po złączach cieślińskich. W poprzecznym wiązaniu nr 2 odkryto – zarówno po stronie północnej, jak i południowej – poniżej drugiego od dołu rzędu rygli po wewnętrznej stronie słupów gniazda czopowe, a od strony wschodniej poniżej tych gniazd odcięte nakładki (ryc. 6). Kolejne gniazda czopowe znaleziono w słupie północnym tego samego wiązania (wiązanie nr 2) oraz w słupie południowym wiązania nr 5, w każdym przypadku poniżej trzeciego, licząc od dołu rygla (ryc. 7). W dodatku w osi drugiego wiązania po stronie północnej widać wyraźnie w posadzce ślad po miejscu słupa. Miejsce uzupełniono wtórnie za pomocą dwóch cegieł (ryc. 8).



Ryc. 6. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, korpus, wewnątrz, ściana północna, wiązanie nr 2, słup z obcięcią nakładką po mieczu górnym poniżej drugiego od dołu rzędu rygli



Ryc. 7. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, korpus, wewnątrz, ściana północna, wiązanie nr 2, słup z gniazdem czopowym oraz ślad po kółku poniżej trzeciego od dołu rzędu rygli

Rozstaw słupów w części trójbocznie zamkniętego chóru odpowiada zasadniczo sposobowi ułożenia belki stropowej i dochodzących do niej trzech belek kulawkowych. W elewacji zachodniej znajduje się słup środkowy zlokalizowany w osi usztywniania wzdłużnego więźby oraz dwa słupy narożne. Prześla między nimi podzielono za każdym razem pojedynczym słupem pośrednim na dwa segmenty (ryc. 9).

3 Sposobu połączenia skrajnej belki podłogowej empory południowej ze słupem w elewacji południowej (wiązanie nr 5) nie udało się ustalić.



Ryc. 8. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, korpus, wnętrze, posadzka w obrębie wiązania nr 2, miejsce wtórnie uzupełnione za pomocą cegieł świadczących o lokalizacji słupa pierwotnej empory poprzecznej

Słupy w elewacjach stoją na podwalinie i kończą się na górze w oczepie. Elewacje są poza tym podzielone horyzontalnie za pomocą trzech rzędów rygli<sup>4</sup> oraz usztywnione skosnie zastrzałami o różnych układach: w elewacji północnej i południowej występują krótkie zastrzały na dwóch poziomach w układzie zygzaku, zaś w elewacji zachodniej i w obrębie chóru wschodniego dominują długie zastrzały, sięgające przeważnie od podwaliny do oczepu, uzupełnione częściowo krótkimi mieczami.

Słupy łączą się z podwalinami i oczepami na czop bez kołka<sup>5</sup>, a rozpięte między słupami rygle łączą się z nimi na czop kołkowany. Zastrzały w elewacji północnej i południowej są połączone ze słupami na nakładkę z zacięciem, a z ryglami za pomocą nakładki prostej, nakładki z zacięciem pojedynczym lub nakładki o podwójnym zacięciu – w każdym przypadku kołkowanej. Zastrzały w obrębie chóru mają w każdym przypadku na obu końcach niekołkowane czopy<sup>6</sup>, a z ryglami krzyżują się na nakładkę prostą.

Do wykonania elewacji zastosowano elementy wykonane z całego drzewa z częściowo pozostawioną obliną. Przeciętne wymiary elementów konstrukcyjnych elewacji to: dla słupów 32×25 cm, podwalin – 26×26 cm, oczepów – 24×24 cm, rygli – 24×21 cm, zastrzałów – 20×18 cm. Podwalina została obrobiona piłą mechaniczną, przy elementach znajdujących się powyżej niej (słupach, ryglach i zastrzałach) nie udało się ustalić sposobu obróbki z powodu ich zwietrzałej powierzchni.

Wyniki analizy układu elementów konstrukcyjnych, złącz ciesielskich i obróbki wskazują na pewne zmiany w elewacjach, np. zdecydowanie mniejsza od pozostałych wysokość najniższego pola wypełnienia (czyli mniejsza odległość między podwaliną i dolnym rygłem), obcięte u dołu zastrzały oraz obróbka podwaliny piłą mechaniczną dowodzą, że jest

ona wtórnego pochodzenia oraz posiada inną od pierwotnej lokalizację<sup>7</sup>. Miejsca wycięć na nakładkę lub ich flekowanie w elewacji południowej świadczą z kolei o likwidacji niektórych zastrzałów, natomiast ślady po złączach ciesielskich w elewacji zachodniej dowodzą likwidacji podwaliny oraz niektórych rygli i zastrzałów.

System ciesielskich znaków montażowych został uchwycony tylko w elewacji północnej i południowej, co ogranicza możliwość klasyfikacji elementów jako pierwotne lub wtórne na podstawie tej analizy<sup>8</sup>. System polega na oznakowaniu słupów w elewacji północnej i południowej rosnąco od jedynki w wiązaniu szczytowym (wiązanie nr 1) do ósemki w ostatnim wiązaniu przed chórem (wiązanie nr 8), czyli od zachodu w kierunku wschodnim. Elementy występujące w segmentach między dwoma słupami (rygle, miecze i zastrzały) są tak samo oznakowane jak słup poprzedni<sup>9</sup>. Jako znak zastosowano w obu elewacjach półokrągłe wycięcia przylegające do cienkiej kreski.

Jako materiał do wypełnienia pól szkieletu występuje przeważnie glina mieszana ze słomą na pionowych żerdziach. Jednak przede wszystkim w elewacji zachodniej i południowej oraz w najniższym rzędzie pól wypełniających wszystkich elewacji występują wypełnienia ceglane. Przewaga wypełnień glinianych na szczapach w obrębie fragmentów konstrukcji, gdzie nie dokonano żadnych zmian, oraz występowanie wypełnień ceglanych między innymi na miejscach, gdzie konstrukcja została zmieniona, pozwalają klasyfikować wypełnienia ceglane jako wtórne.

Podsumowując wyniki analizy, można stwierdzić, że korpus posiada zasadniczo jednorodną konstrukcję, w której przeprowadzono zmiany wyłącznie fragmentarycznie, przede wszystkim w obrębie podwaliny oraz w obrębie elewacji zachodniej. Poza tym zastąpiono niektóre wypełnienia gliniane na szczapach ceglany.

## Więźba nad korpusem

Konstrukcja dachowa nad korpusem to więźba dwujętkowa ze środkowym usztywnieniem wzdłużnym. Składa się ona z czterech wiązarów pełnych (w tym zachodni wiązar szczytowy), czterech wiązarów niepełnych, czterech krokwi kulawkowych w obrębie chóru oraz usztywnienia wzdłużnego (ryc. 10).

W wiązarze pełnym (wiązary 3, 6) występują: belka wiązarsowa (która jest równocześnie belką stropową), para krokwi, jętka, grzęda oraz słup usztywnienia wzdłużnego. W ostatnim wiązarze pełnym przed chórem (wiązar nr 8) występuje dodatkowo para mieczów stopowych przy słupie środkowym. Z kolei zachodni wiązar szczytowy (wiązar nr 1) posiada dodatkowo cztery słupy pośrednie oraz dwa rygle pośrednie, które dzielą konstrukcję na wypełnione pola. Wiazary niepełne (wiązary 2, 4, 5 i 7) są pozbawione zarówno słupów, rygli pośrednich, jak i elementów usztywniania wzdłużnego, toteż składają się

4 Wyjątkiem od tej zasady są rygle w obrębie otworów okiennych, które zostały ułożone nieco niżej. O ich pierwotnym pochodzeniu świadczą złącza ciesielskie – proste czopy zakołkowane – oraz brak śladów po usztywniających zastrzałach w obrębie otworów okiennych.

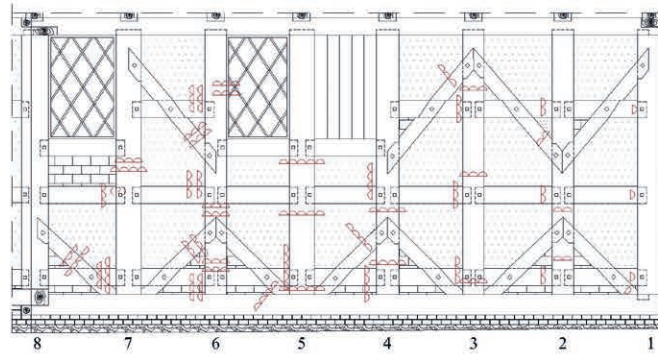
5 Połączenie słupa z podwaliną, z powodu bardzo dużej szczelności i braku możliwości zbadania, udało się ustalić tylko w dwóch miejscach.

6 Połączenie zastrzału z podwaliną udało się ustalić tylko w dwóch miejscach z powodu bardzo szczelnych złącz.

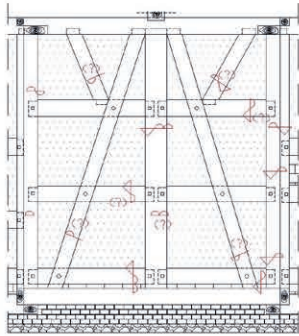
7 Świadczy o tym także budowa fundamentu z kamienia polnego oraz z kilkoma warstwami cegły w powyższej części.

8 Elewacja zachodnia nie jest dostępna od strony odwiązywania, ponieważ w obrębie dwóch odcinków środkowych stoi wieża, a boczne odcinki są oszalowane. Elementy konstrukcyjne w obrębie trójbocznie zamkniętego chóru są z kolei zwietrzałe w takim stopniu, iż udało się jedynie uchwycić pojedyncze znaki lub ślady po znakach. Sam fakt występowania znaków jednak sugeruje, że elementy były równocześnie odwiązywane, czyli pochodzą z jednego etapu budowlanego. Analiza złącz ciesielskich, sposobu obróbki oraz materiały stosowane do wypełniania pól sugerują, że chór pochodzi z tego samego okresu co nawa.

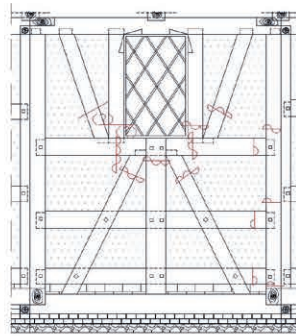
9 Z powodu braku dostępu nie udało się ustalić sposobu oznakowania poszczególnych odcinków oczepu.



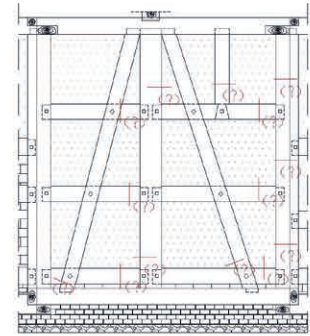
Elewacja północna



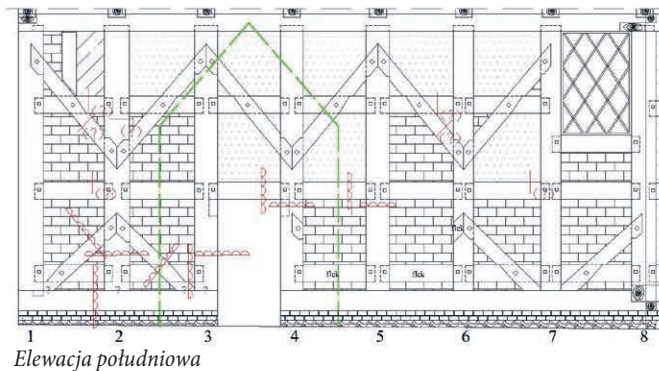
Elewacja północno-wschodnia chóru



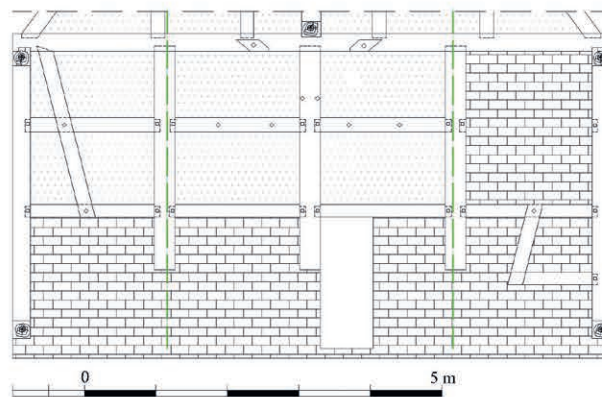
Elewacja wschodnia chóru



Elewacja południowo-wschodnia chóru









Elewacja południowa

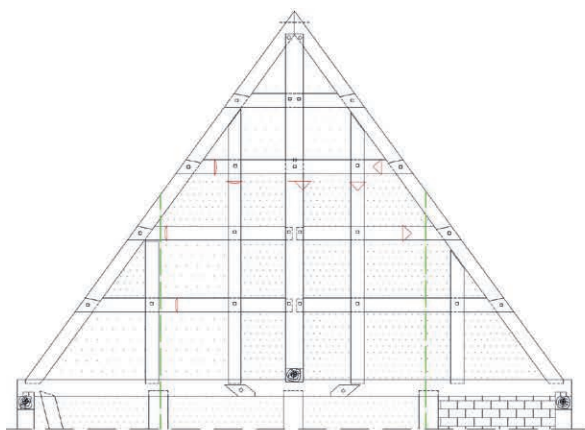


Elewacja zachodnia

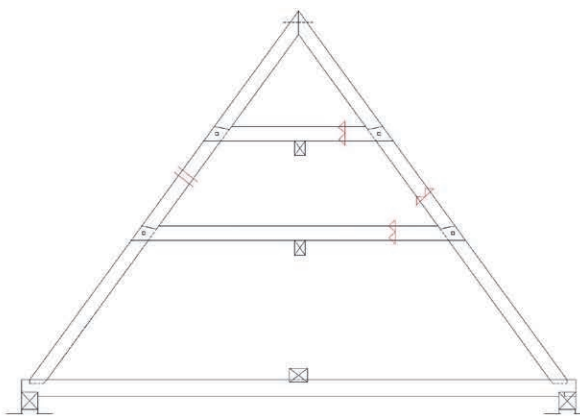
LEGENDA

-  - wypełnienie gliniane na drewnianych szczapach
-  - wypełnienie ceglane/mur ceglany
-  - fundament kamienny
-  - ciesielski znak montażowy mieszczący się w systemie oznakowania elewacji korpusu
-  - ciesielski znak montażowy nieczytelny
-  - obrys wieży, obrys kruchty południowej

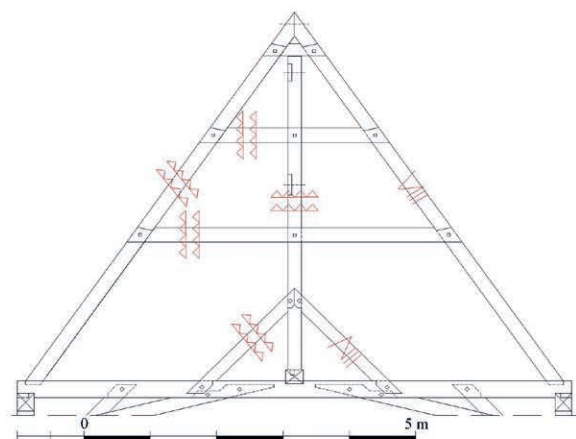
Ryc. 9. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, korpus, widoki elewacji, analiza, oprac. U. Schaaf, M. Pasińska



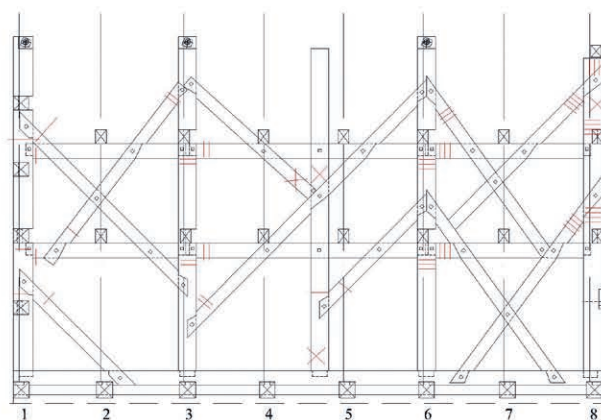
Szczyt zachodni/wiązar szczytowy nr 1



Wiązar nr 2








Wiązar nr 8



Układ podłużny

#### LEGENDA

- |   |   |
|---|---|
|  - wypełnienie gliniane na drewnianych szczapach |  - ciesielski znak montażowy mieszczący się w systemie oznakowania więźby nad korpusem (system trójkątów)        |
|  - wypełnienie ceglane/mur ceglany               |  - ciesielski znak montażowy mieszczący się w systemie oznakowania więźby nad korpusem (system znaków rzymskich) |
|  - brak wypełnienia (ślady po szczapach)         |   |

Ryc. 10. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, więźba nad korpusem, przykładowe wiązary oraz usztywnienie podłużne, analiza, oprac. U. Schaaf, M. Pasińska

jedynie z belki wiązarowej, pary krokwi oraz jętek na dwóch poziomach. Krokwie kulawkowe w obrębie chóru opierają się dolnym końcem na belce wiązarowej, względnie belkach kulawkowych oraz górnym końcem na ostatnim słupie usztywniania wzdłużnego (wiązary nr 8). W usztywnieniu podłużnym występują: podwalina leżąca na belkach wiązarowych, słupy w wiązarach pełnych (wiązary nr 1, 3, 6 i 8), jeden dodatkowy słup między wiązarami nr 4 i nr 5, dwa rzędy rygli oraz zastrzały usztywniające, które po części krzyżują się ze sobą.

Belka wiązarowa łączy się z krokwiami na czop niekołkowany, a krokwie ze sobą połączono na styk zabezpieczony kołkiem drewnianym. Jętka i grzęda z kolej są połączone z krokwiami na kołkowaną nakładkę półpłetwową. Słup usztywniania wzdłużnego zasadniczo opiera się na podwalinie za pomocą czopa niekołkowanego, krzyżuje się z jętką i grzędą na nakładkę i dochodzi do krokwi w kalenicy, z którymi się jednak nie łączy. Wyjątki od tej reguły występują w zachodnim wiązarze szczytowym (wiązary nr 1), gdzie rygle i jętki są po części dwuczęściowe i łączą się ze słupem środkowym na

czop kołkowany, a sam słup łączy się z krokwiami na nakładkę. Na wręb łączą się bez wyjątku belki wiązarowe z podwaliną usztywnienia wzdłużnego. Rygle są rozpięte między słupami znajdującymi się w wiązarach pełnych (wiązary nr 1, 3, 6, 8), z którymi łączą się na czop kołkowany, natomiast z dodatkowym słupem między wiązarami nr 4 i nr 5 rygle te krzyżują się na nakładkę. Zastrzały mają na końcach zasadniczo złącza nakładkowe, z zacięciem lub półpłetwowe, a ze sobą łączą się na nakładkę prostą.

Do wykonania więźby zastosowano wyłącznie elementy wykonane z całego drzewa. Elementy zostały wstępnie obrobione siekierą (ryc. 11), a następnie wygładzone, najczęściej za pomocą topora, a częściowo także topora motykowego (ryc. 12) z częściowym pozostawieniem obliny. Wymiary przeciętne elementów to: dla podwaliny i słupów 27×21 cm, krokwi – 22×20 cm, jętek dolnych, grzęd i rygli – 22×16 cm, zastrzałów – 18×15 cm.

Do oznakowania elementów więźby podczas procesu odwiązywania cieśle zastosowali mieszany system znaków

montażowych. Zasadniczo oznakowano prawdopodobnie każdy element konstrukcyjny, który odwiązywano w zespole z innymi elementami, czyli wszystkie elementy z wyjątkiem krokwi kulawkowych<sup>10</sup>. Poszczególne wiązary oznakowano od szczytowego wiązara pełnego (wiązar nr 1) do ostatniego wiązara pełnego przed chórem (wiązar nr 8) od jedynki do ósemki. Celem odróżnienia obu stron po osi symetrii użyto po stronie południowej znaków opartych na numeracji cyfr rzymskich, a po stronie północnej trójkątnych wycięć przylegających do cienkiej kreski. Przy usztywnieniu wzdłużnym występują także znaki oparte na cyfrach rzymskich, natomiast ich liczba nie narasta zgodnie z numeracją wiązarów, lecz zgodnie z kolejnością słupów w wiązarach pełnych, czyli od jedynki w zachodnim wiązarze szczytowym (wiązar nr 1) do czwórki w ostatnim wiązarze przed chórem (wiązar nr 8). Do wykonania tych znaków stosowano rylec, dłuto i siekiere. Wyjątek stanowi słupek usztywnienia podłużnego między wiązarem nr 4 i nr 5 oraz łączące się z nim zastrzały, na których znaki wykonane zostały za pomocą sangwiny. Są to cyfry rzymskie niemieszczące się w systemie: jedynki i dziesiątki (ryc. 13).

Wypełnienia pól występują jedynie w zachodnim skrajnym wiązarze pełnym, czyli w trójkącie szczytowym (wiązar nr 1). Stanowi je glina zmieszana ze słomą na pionowych żerdziach. Wypełnienie takie występuje prawie w całej ścianie, a w polach obecnie pustych zachowały się ślady po żerdziach w formie pojedynczych wycięć od dołu rygli oraz względnie wąskich rowków wzdłuż rygli na ich górnej płaszczyźnie.

Analiza układu konstrukcyjnego, złączeń ciesielskich, sposobu obróbki budulca, systemu ciesielskich znaków montażowych oraz materiałów zastosowanych do wypełniania pól szkieletu szczytu zasadniczo nie wskazują na zmiany w obrębie więźby. Jedyną niezgodność stanowi słupek między wiązarem 4 i 5 i powiązane z nim dwa zastrzały usztywniania wzdłużnego, i to zarówno w aspekcie układu konstrukcyjnego, jak i ciesielskich znaków montażowych. Jednak brak śladów po pierwotnie innym układzie konstrukcyjnym, np. w formie niewykorzystanych już złączeń ciesielskich (np. gniazd czopowych lub wycięć na nakładkę), nie pozwala jednoznacznie zaklasyfikować tych elementów jako wtórne<sup>11</sup>.

## Wieża

Kondygnacja przyziemia wieży to konstrukcja murowana z cegły. Jest ona wtórna w odniesieniu do wyższych kondygnacji szkieletowych, o czym świadczą gniazda czopowe po słupie i zastrzale odkryte na spodniej stronie skrajnej belki stropowej w ścianie zachodniej nad przyziemiem<sup>12</sup>.

Druga i trzecia kondygnacja wykonane zostały w piętrowej konstrukcji szkieletowej, przy której każda kondygnacja jest odrębnie odwiązywana. Belkowanie stropowe każdej kondygnacji składa się z dwóch belek skrajnych leżących w osi ścian oraz trzech belek pośrednich, które bez wyjątku przybiegają w kierunku północ-południe. Przy ostatnim belkowaniu pod konstrukcją dachową wieży zastosowano na miejscu skrajnych belek stropowych belki kulawkowe i w narożnikach belki



Ryc. 11. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, więźba nad korpusem, ślady obróbki siekierej



Ryc. 12. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, więźba nad korpusem, ślady obróbki toporem motykowatym

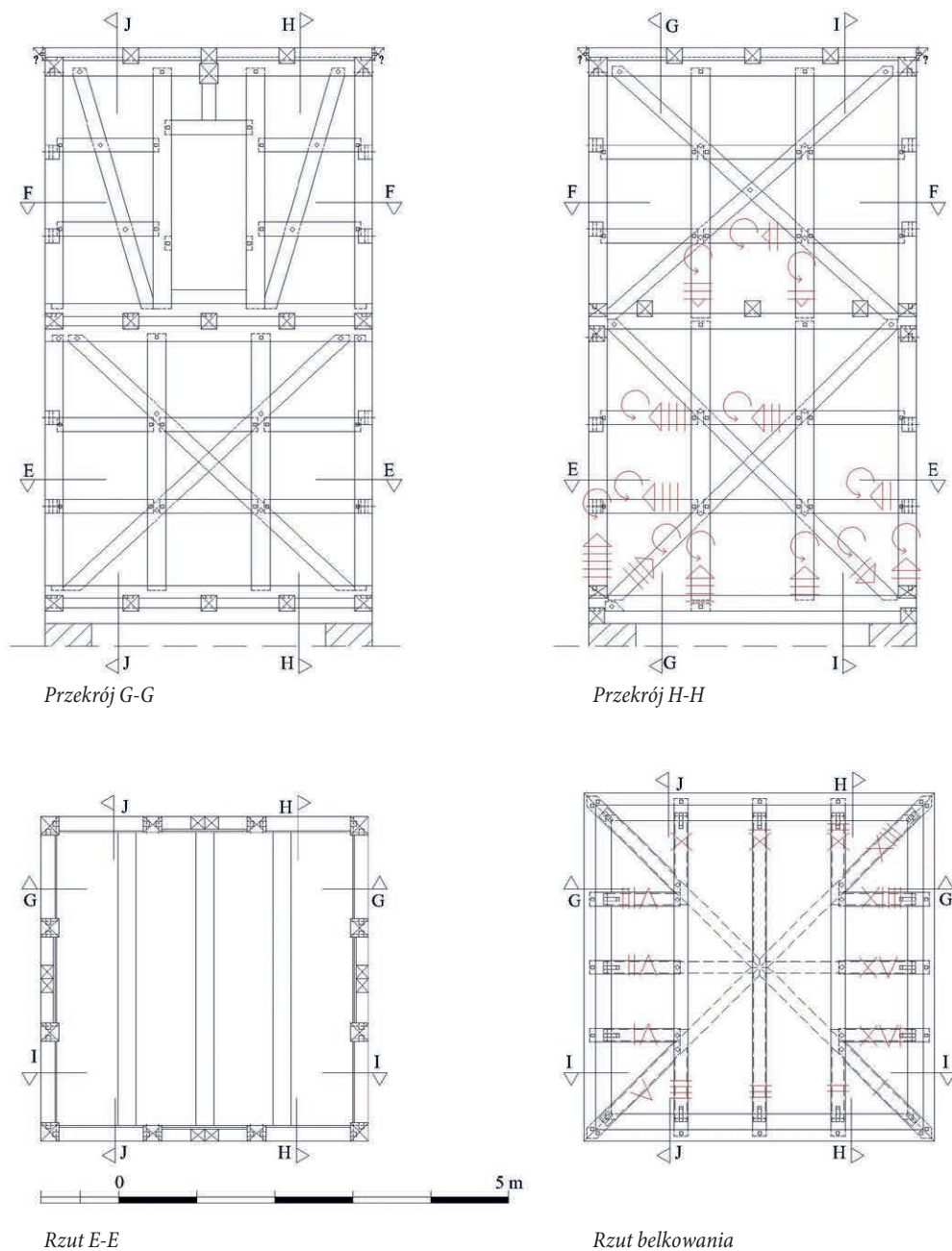


Ryc. 13. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, więźba nad korpusem, ciesielskie znaki wykonane sangwiną




10 Z powodu braku dostępu nie można było uchwycić ciesielskich znaków montażowych na belkach wiązarowych. Jednak fakt, że w wiązarach pełnych i niepełnych wszystkie pozostałe elementy są oznakowane, pozwala przypuszczać, że także belki wiązarowe są oznakowane.

11 Problemu tego nie udało się rozwiązać poprzez analizę cech konstrukcji. Pomocne w tym przypadku mogłyby okazać się badania dendrochronologiczne.

12 Na pozostałych stronach skrajna belka stropowa (względnie oczep) leżą bezpośrednio na murze, co nie pozwala na badania ich dolnej strony. Sam fakt istnienia oczepu w tym miejscu świadczy jednak także o istnieniu kiedyś ścian szkieletowych w obrębie przyziemia.



LEGENDA

-  - ciesielski znak montażowy mieszczący się w systemie oznakowania wschodniej ściany wieży, na rysunku nie od strony odwiązywania
-  - ciesielski znak montażowy mieszczący się w systemie oznakowania więźby nad wieżą
-  - mur ceglany

Ryc. 14. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, wieża, przykładowe rzuty i widoki ścian, analiza, oprac. U. Schaaf, M. Pasińska



kulawkowe przekątne, które pozwalają na oparcie krokwi dachu namiotowego<sup>13</sup>. Na belkowaniu nad drugą kondygnacją opierają się również belki konstrukcji dzwonu, które są ułożone w kierunku wschód-zachód (ryc. 14)<sup>14</sup>.

Poszczególne ściany drugiej i trzeciej kondygnacji wieży są zbudowane w identyczny sposób. Składają się one bez wyjątku z dwóch słupów narożnych i dwóch słupów pośrednich, podwaliny, względnie ze skrajnej belki stropowej, dwóch rygli pośrednich, oczepu, względnie skrajnej belki stropowej oraz dwóch krzyżujących się długich zastrzałów przybiegających skośnie od podwaliny przez całą wysokość ściany do oczepu. Jedyne różnice występują w północnej i południowej ścianie trzeciej kondygnacji, gdzie między słupami pośrednimi znajdują się otwory dźwiękowe (ze względu na lokalizację dzwonu) z górnym rygłem ułożonym nieco wyżej w odniesieniu do rygli odcinkowych po boku. Poza tym występują w tych ścianach długie pojedyncze zastrzały przybiegające od podwaliny do oczepu jedynie w skrajnych segmentach. Gniazda czopowe w słupach pośrednich w obrębie otworów dźwiękowych sugerują, że także w segmencie środkowym istniały kiedyś dolne rygle, nieco niżej zlokalizowane od tych w segmentach bocznych.

Belki stropowe i kulawkowe łączą się z oczepami na wrąb, a ze sobą na czop kołkowany. Wszystkie belki stropowe i kulawkowe ostatniego belkowania pod więźbą mają na końcówkach czopy, do których przymocowano gzymsy. Słupy ścian łączą się z podwalinami i oczepami, względnie skrajnymi belkami stropowymi na czopy lub na czopy nakładkowe, z których tylko górne są kołkowane. Rygle rozpięto za każdym razem między dwoma słupami, z zakołkowanymi czopami na obu końcach. Zastrzały z kolej łączą się także za pomocą czopów z podwaliną i oczepem, względnie skrajnymi belkami stropowymi, zaś z pozostałymi elementami, z którymi się krzyżują, na nakładkę zakołkowaną.

Do budowy wieży użyte zostały wyłącznie elementy wykonane z całego drzewa z częściowym pozostawieniem obliny. Do obróbki zastosowano różne narzędzia, między innymi siekierę, topór i piłę. Przeciętne wymiary elementów to: dla słupa 24×20 cm, belki stropowej – 22×20 cm, oczepu – 19×19 cm, rygla – 20×18 cm, zastrzału – 17×15 cm<sup>15</sup>.

Ciesielskie znaki uchwycono tylko fragmentarycznie, co nie pozwoliło na ustalenie całego systemu ciesielskich znaków montażowych. Analiza ta była więc tylko w sposób ograniczony przydatna przy ustaleniu, które elementy pochodzą z czasu budowy wieży, a które mają wtórne pochodzenie<sup>16</sup>. Jedyne w przypadku górnego belkowania można stwierdzić, że wszystkie belki pochodzą z jednego okresu, ponieważ są one oznakowane zgodnie z kierunkiem wskazówek zegara od pierwszej belki kulawkowej przekątnej w narożniku

południowo-wschodnim do ostatniej belki kulawkowej zwykłej po stronie wschodniej za pomocą znaków od jedyńki do szesnastki opartych na cyfrach rzymskich.

Jednorodny układ konstrukcyjny, logiczny system złączeń ciesielskich oraz zbliżony sposób obróbki poszczególnych elementów pozwalają wnioskować, że cała konstrukcja szkieletowa drugiej i trzeciej kondygnacji wieży pochodzi z jednego okresu. Jedyne zmiany, które nastąpiły w wieży, to zastąpienie szkieletu kondygnacji przyziemia murem oraz likwidacja rygli w obrębie otworów dźwiękowych na trzeciej kondygnacji. Brak bezpośredniego powiązania konstrukcji wieży z korpusem kościoła oraz odmienna technika budowlana pozwalają dodatkowo wnioskować, że wieża została wtórnie dostawiona do korpusu kościoła.

## Kruchta

Konstrukcja szkieletowa trzech elewacji<sup>17</sup> kruchty składa się ze słupów, podwaliny, dwóch rzędów rygli i oczepu (ryc. 15). Brak w przypadku kruchty elementów usztywniających takich jak miecze czy zastrzały. Słupy łączą się z podwaliną i oczepem na czopy odsadzone niekołkowane, a rygle ze słupami na czopy kołkowane. Poszczególne odcinki podwaliny i oczepu połączono ze sobą za pomocą zamka. Na wielu elementach widać złącza ciesielskie w formie kołków drewnianych lub gniazd czopowych, które obecnie nie spełniają żadnej funkcji.

Słupy są oznakowane od pierwszego słupa północnego w elewacji zachodniej poprzez słupy w elewacji południowej do ostatniego słupa północnego w elewacji wschodniej znakami opartymi na cyfrach rzymskich od jedyńki do szóstki. Elementy poziome jak rygle i oczepy<sup>18</sup> między słupami wykazują następujący sposób oznakowania: w jednym segmencie w elewacji zachodniej rzymska jedyńka, w trzech odcinkach w elewacji południowej kolejno rzymska jedyńka plus jedno wycięcie trójkątne w wąskim segmencie zachodnim, rzymska jedyńka plus jedno wycięcie trójkątne w szerokim segmencie środkowym, rzymska dwójka plus jedno wycięcie trójkątne w wąskim segmencie wschodnim. W jednym segmencie w elewacji wschodniej rzymska dwójka.

Do wypełniania pól szkieletu kruchty zastosowano wyłącznie cegłę.

Analiza konstrukcji kruchty wykazuje, że jest ona jednorodna. Do jej budowy użyto wielu elementów wtórnego pochodzenia, jednak między innymi brak konstrukcyjnego powiązania z elewacją południową kościoła oraz odmienna technika budowlana wskazują na późniejszy od korpusu kościoła czas powstania.

13 Z powodu braku dostępu nie analizowano samej konstrukcji więźby.

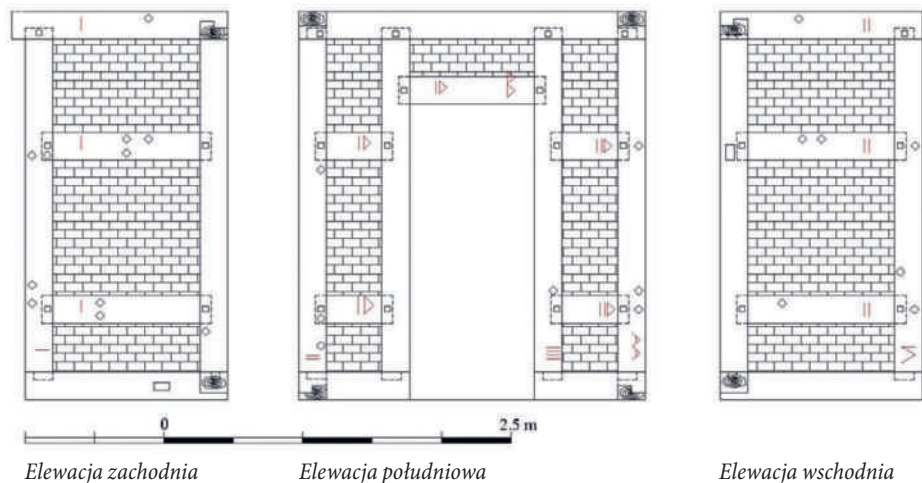
14 Konstrukcja dzwonu nie jest integralnie związana z konstrukcją wieży, lecz opiera się na niej. Jest ona wykonana częściowo z wtórnie użytych elementów, o czym świadczą złącza ciesielskie jak np. wycięcie na nakładkę, które w obecnym układzie konstrukcyjnym nie spełniają żadnej funkcji. Celem datowania tej konstrukcji należałoby przeprowadzić badania dendrochronologiczne.

15 Wymiary są tu podane jedynie w przybliżeniu, ponieważ przekroje poszczególnych elementów częściowo mocno się różnią.


16 Ściany są odwidywane i oznakowane od strony zewnętrznej, oszalowanej, w związku z tym niedostępne. Jedyne na ścianie wschodniej, przylegającej do korpusu, udało się na kilku elementach uchwycić znaki. Podobny problem istnieje przy belkowaniach, które są oznakowane z góry i zastąpione deskami podłogowymi. Wyjątek stanowi jedynie ostatnie belkowanie, gdzie brak desek podłogowych.

17 Kruchta przylega bezpośrednio do elewacji południowej korpusu kościoła bez własnej ściany północnej. Z powodu braku dostępu nie analizowano więźby nad kruchtą.

18 Stan zwietrzienia powierzchni podwalin nie pozwolił na uchwycenie ciesielskich znaków montażowych.



#### LEGENDA

- || – ciesielski znak montażowy mieszczący się w systemie oznakowania kruchty
-  – wypełnienie ceglane

Ryc. 15. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, kruchta, widoki ścian, analiza, oprac. U. Schaaf, M. Pasińska

#### Rozwarstwienie

Analiza powyższa pozwoliła na wyodrębnienie kilku etapów budowlanych w historii kościoła (ryc. 16-17)<sup>19</sup>. Jedyną datą, która wynika bezpośrednio z badań zastanej substancji budowlanej, to data budowy kościoła w 1669 r. widniejąca na nadprożu otworu wejściowego w południowej elewacji korpusu kościoła. Data została ponadto przyjęta we wszystkich publikacjach i dokumentacjach, w których pisze się o kościele. Wstępne terminy rozbudowy, przebudowy i remontu zaczerpnięto z podstawowych opracowań dotyczących kościoła<sup>20</sup>. Prezentacja rozwarstwienia konstrukcji szkieletowej ma jedynie charakter ogólny, gdyż szczegóły konstrukcji zostały omówione już w powyższej analizie.

#### Faza I, budowa kościoła w 1669 r.

Z fazą budowy kościoła w 1669 r. można powiązać większość zastanej substancji korpusu włącznie z więźbą dachową. Do substancji pierwotnej należą prawie wszystkie elementy konstrukcyjne elewacji powyżej podwaliny korpusu, czyli słupy, rygle, oczep i zastrzały zarówno krótkie, jak i długie.

Także wypełnienia gliniane na pionowych szczapach w elewacjach pochodzą w większości prawdopodobnie jeszcze z czasu budowy kościoła<sup>21</sup>.

We wnętrzu świątyni niektóre elementy jak: odcięta nakładka w podciągu po stronie południowej, odcięty miecz górny po stronie północnej, jak i odkryte znaki ciesielskie na niektórych elementach poprzecznej ramy konstrukcji empyry pozwalają wnioskować, że ta rama pochodzi również jeszcze z okresu budowy kościoła, przy czym znalazła się ona pierwotnie w wiązaniu nr 2, czego dowodzą między innymi wyżej już wspomniane gniazda czopowe i obcięte nakładki w słupach tego wiązania.

Więźba w całości pochodzi jeszcze z tego czasu budowy.

#### Faza II, budowa wieży w 1818 r.

Druga faza to dostawienie do elewacji zachodniej korpusu kościoła trzykondygnacyjnej wieży datowanej na 1818 r.<sup>22</sup> Zachowała się z niej niemal cała druga i trzecia kondygnacja o konstrukcji szkieletowej łącznie z belkowaniem stropowymi oraz belkowaniem pod więźbą<sup>23</sup>.

19 Niniejsze rozwarstwienie koncentruje się wyłącznie na wynikach badań architektonicznych, omijając kwestie związane z wyposażeniem i wystrojeniem wnętrza.

20 Por. przypis 2. Datowanie to można jedynie traktować jako wstępne. Celem uzyskania pełniejszych informacji należałoby przeprowadzić szczegółową kwerendę i analizę zarówno źródeł, jak i literatury w ramach odrębnego studium historycznego oraz badania dendrochronologiczne.

21 Analiza materiałów stosowanych do wypełnienia pól szkieletu wskazuje wyraźnie na to, że kościół od początku miał takie wypełnienia. Nie jest jednak wykluczone, że podczas naprawy budynku w późniejszych czasach zastąpiono niektóre wypełnienia gliniane na pionowych żerdziach takimi samymi.

22 K.K. Skwierzyńska podaje rok 1818, wskazując na napis na chorągiewce – K.K. Skwierzyńska, *Lubiechnia Mała ...*, op. cit., s. 6. Natomiast M. Szymańska-Dereń, *Kościół ...* op. cit., s. 62, podaje lata 1813-1818 jako okres przeprowadzenia prac budowlanych, podczas których też wzniesiono wieżę. K.K. Skwierzyńska pisze poza tym o przeprowadzonych w tym okresie pracach remontowych korpusu kościoła, podając między innymi, że wymieniono odeskowanie stropu (K.K. Skwierzyńska, *Lubiechnia Mała... op. cit.*, s. 6). Nie udało się poprzez badania architektoniczne ustalić, czy wówczas też przeprowadzono prace przy konstrukcji szkieletowej kościoła.

23 Jedyną zmianą na poziomie drugiej i trzeciej kondygnacji to usunięcie rygli w obrębie otworów dźwiękowych. Z powodu braku dostępu więźby nad wieżą nie uwzględniono jej w badaniach architektonicznych. Jednak fakt, że wszystkie belki więzarskie wieży pochodzą z czasu budowy wieży, pozwala przypuszczać, że jest ona także co najmniej częściowo jeszcze oryginalna.

Trzecia faza w historii budowlanej kościoła wiąże się z wprowadzeniem do kościoła prospektu organowego na koniec XIX w.<sup>24</sup> Prawdopodobnie w celu wprowadzenia prospektu organowego na emporę zachodnią nastąpiła konieczność jej poszerzenia w kierunku wschodnim. Przesunięto wobec tego podciąg pod belki stropowe łącznie ze słupami i górnymi mieczami o jedno wiązanie z wiązania nr 2 do wiązania nr 3. Równocześnie z przesunięciem tej ramy zamontowano podciągi i belki stropowe całej empory (zachodniej i południowej) wyżej w stosunku do pierwotnej wysokości.

#### Faza IV, remont kościoła w latach 20. XX w.

Czwarta faza dotyczy remontu całego kościoła łącznie z wieżą i kruchtą, który miał miejsce w latach 20. XX w.<sup>25</sup> Wówczas wymieniono podwalinę konstrukcji szkieletowej korpusu, podwyższając fundament. W dolnych polach szkieletu zastąpiono wypełnienie gliniane na pionowych szczapach cegłą. Tak samo postąpiono po części z wypełnieniami na wyższych poziomach, głównie w elewacji południowej.

Na poziomie dolnej kondygnacji wieży usunięto w całości konstrukcję szkieletową, zatapiając ją konstrukcją murowaną z cegły<sup>26</sup>. Równocześnie zlikwidowano starą kruchtę i zbudowano nową, która jest zarówno niższa, jak i mniejsza w rzucie<sup>27</sup>. Do jej budowy zastosowano elementy wtórne, które być może tworzyły konstrukcję wcześniejszej kruchy.

Rekonstrukcję pierwotnego kształtu architektonicznego kościoła opracowano na podstawie analizy i rozwarstwienia (ryc. 18). Badania wykazały, że pierwotny zbór protestancki to orientowany kościół salowy z nawą o planie zbliżonym do kwadratu oraz trójbocznie zamkniętym chórem. Całość od początku była przekryta jednym wspólnym dachem dwuspadowym z trójpołaciowym zamknięciem nad chórem.

Elewacje charakteryzowały się widoczną od zewnątrz konstrukcją szkieletową. Konstrukcja ta składała się ze słupów ustawionych mniej więcej w równych odległościach i pokrywających się zasadniczo z rozstawem belek wiązarowych, podwaliny, trzech rzędów rygli i oczepu. Konstrukcja była usztywniona w elewacji północnej i południowej zastrzałami ułożonymi na dwóch poziomach, w elewacji zachodniej oraz w obrębie chóru dominowały natomiast długie zastrzały biegnące od podwaliny do oczepu, uzupełnione krótkimi mieczami. Rozmieszczenie okien w elewacjach uwzględniało układ empory we wnętrzu: trzy w elewacji północnej, jedno okno w elewacji południowej. Poza tym rozmieszczono jeszcze dwa okna w części chóru, jedno pośrodku, a drugie znacznie mniejsze po stronie południowo-wschodniej. Do kościoła prowadziło tylko jedno wejście, które znajdowało się w elewacji południowej korpusu<sup>28</sup>. Korpus zwieńczyła więźba dwujętkowa ze środkowym usztywnieniem.

Wnętrze kościoła było jednoprzestrzenne z widoczną konstrukcją szkieletową ścian, pokryte stropem płaskim. Jednokondygnacyjna empora o kształcie litery L zajmowała po stronie zachodniej na całej szerokość ściany zachodniej głębokość od ściany do drugiego wiązania. Część południowa sięgała niemal do chóru, kończyła się w osi wiązania nr 6<sup>29</sup>.

Analizy konstrukcji szkieletowej nie wykazywały istnienia ani wieży, ani kruchy<sup>30</sup>.

24 M. Szymańska-Dereń, *Kościóły...*, op. cit., s. 62. K.K. Skwierzyńska datuje na koniec XIX w. założenie nowej ceglanej posadzki we wnętrzu kościoła – K.K. Skwierzyńska, *Lubiechnia Mała...*, op. cit., s. 7. Wymiary cegiel (27,5×13,5×5,5 cm), ich nierówna powierzchnia oraz zaprawa gliniana zastosowana do ułożenia posadzki zdaniem autorów badań architektonicznych jednak wskazują na dawniejsze pochodzenie tej posadzki. Także ślad po słupie północnym pierwotnej konstrukcji empory w osi drugiego wiązania raczej pozwala wnioskować, że posadzka jest starsza.

25 Zgodnie z informacjami wynikającymi z Karty Ewidencji Zabytków Architektury i Budownictwa w tym czasie wymieniono podwalinę, obniżono kruchtę oraz zastąpiono konstrukcję drewnianą pierwszej kondygnacji wieży murowaną – K. Witek, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, kościół filialny pw. Podwyższenia Krzyża, Lubiechnia Mała*, mps w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze. Takie same informacje są zawarte w opracowaniu M. Szymańskiej-Dereń, *Kościóły...*, op. cit., s. 62. K.K. Skwierzyńska natomiast datuje wymianę podwaliny i zastąpienie niektórych wypełnień glinianych na pionowych szczapach ceglany już na koniec XIX w. – K.K. Skwierzyńska, *Lubiechnia Mała...*, op. cit., s. 7. Sprzeczności tej nie daje się wyjaśnić bez głębszego studium historycznego. W niniejszym opracowaniu wykorzystano datowanie M. Witka i M. Szymańskiej-Dereń.

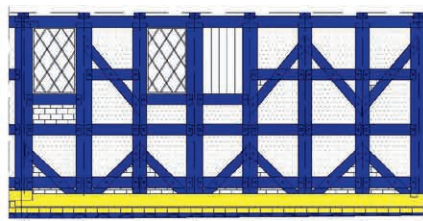
26 O istnieniu kiedyś na poziomie parteru konstrukcji szkieletowej świadczą nie tylko wyniki badań architektonicznych, ale i rysunek rzutu parteru w inwentarzu zabytków z początku XX w., na którym widać rzut przyziemia z więzłą o konstrukcji szkieletowej – W. Jung, W. Spatz, *Die Kunstdenkmäler...*, op. cit., s. 129.

27 Podczas badań architektonicznych nie odkryto żadnych śladów materialnych świadczących o istnieniu kiedyś większej kruchy przed elewacją południową kościoła. Jest ona jednak widoczna na fotografii i rysunku rzutu przyziemia kościoła we wspomianej powyżej inwentaryzacji – W. Jung, W. Spatz, *Die Kunstdenkmäler...*, op. cit., s. 129.

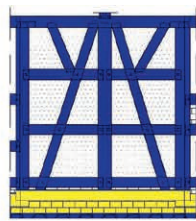
28 W elewacji zachodniej nie odkryto otworu drzwiowego. Za brakiem otworu drzwiowego przemawia poza tym fakt, że na osi elewacji stoi słup konstrukcji szkieletowej.

29 Taka empora zachodnia wydaje się bardzo wąska, ale badania architektoniczne wykazały wyraźnie istnienie jedynie w tej ramie konstrukcyjnej podciągu. Także zasięg empory po stronie południowej wynika wyraźnie z analizy zastanej substancji.

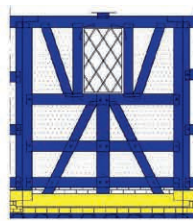
30 Ewentualne istnienie wieży lub kruchy jako konstrukcji niepowiązanych bezpośrednio z konstrukcją korpusu jest możliwe. Kwestię tę należałoby rozstrzygnąć poprzez kwerendę archiwalną i analizę źródeł.



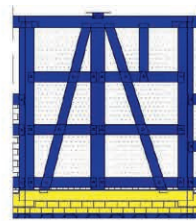
Elewacja północna



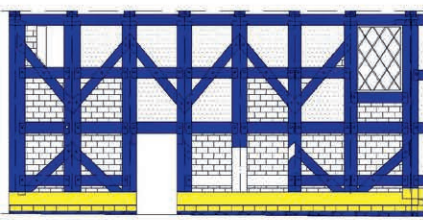
Elewacja północno-wschodnia chóru



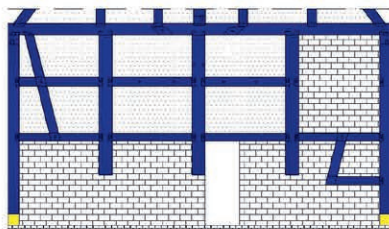
Elewacja wschodnia chóru



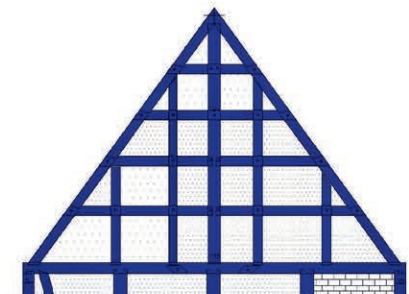
Elewacja południowo-wschodnia chóru



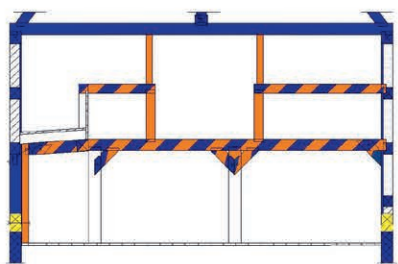
Elewacja południowa



Elewacja zachodnia



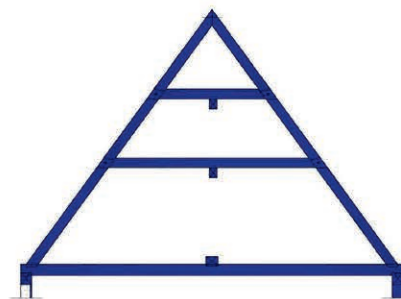
Ściana szczytowa zachodnia, więzar nr 1



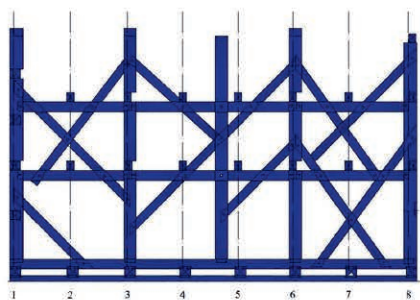
Przekrój korpusu B-B (więzanie 3)



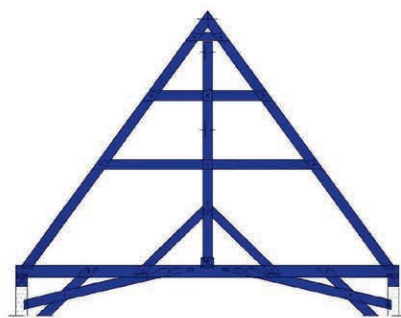
Przekrój korpusu D-D (więzanie 8)



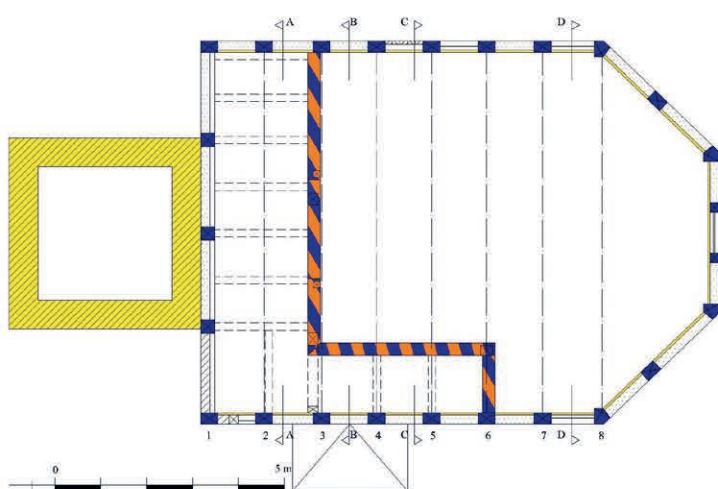
Więzar nr 2



Układ podłużny









Więzar nr 8

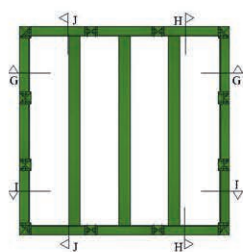


Rzut empory

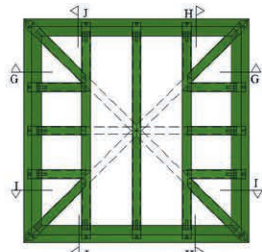
LEGENDA

-  -I faza. Budowa kościoła (1669 r.)
-  -II faza. Budowa wieży (1818-1819 r.)
-  -III faza (koniec XIX w.)
-  -IV faza (lata 10.-20. XX w.)
-  -elementy wtórnie użyte
-  -elementy niedatowane

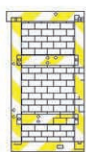
Ryc. 16. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, korpus, rozwarstwienie, oprac. U. Schaaf, M. Pasińska



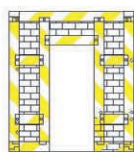
Wieża, rzut E-E



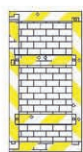
Wieża, rzut belkowania nad 3 kondygnacją



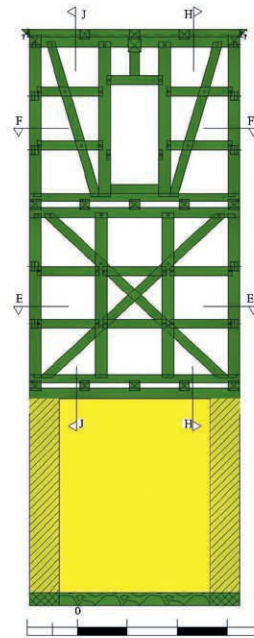
Kruchta, elewacja zachodnia



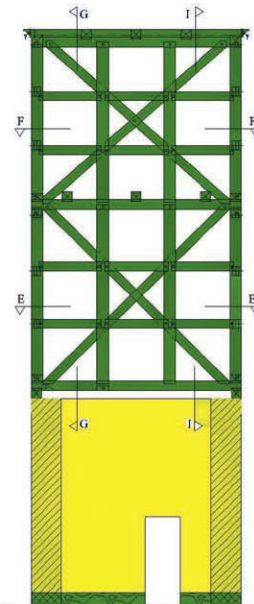
Kruchta, elewacja południowa



Kruchta, elewacja wschodnia









Wieża, przekrój G-G



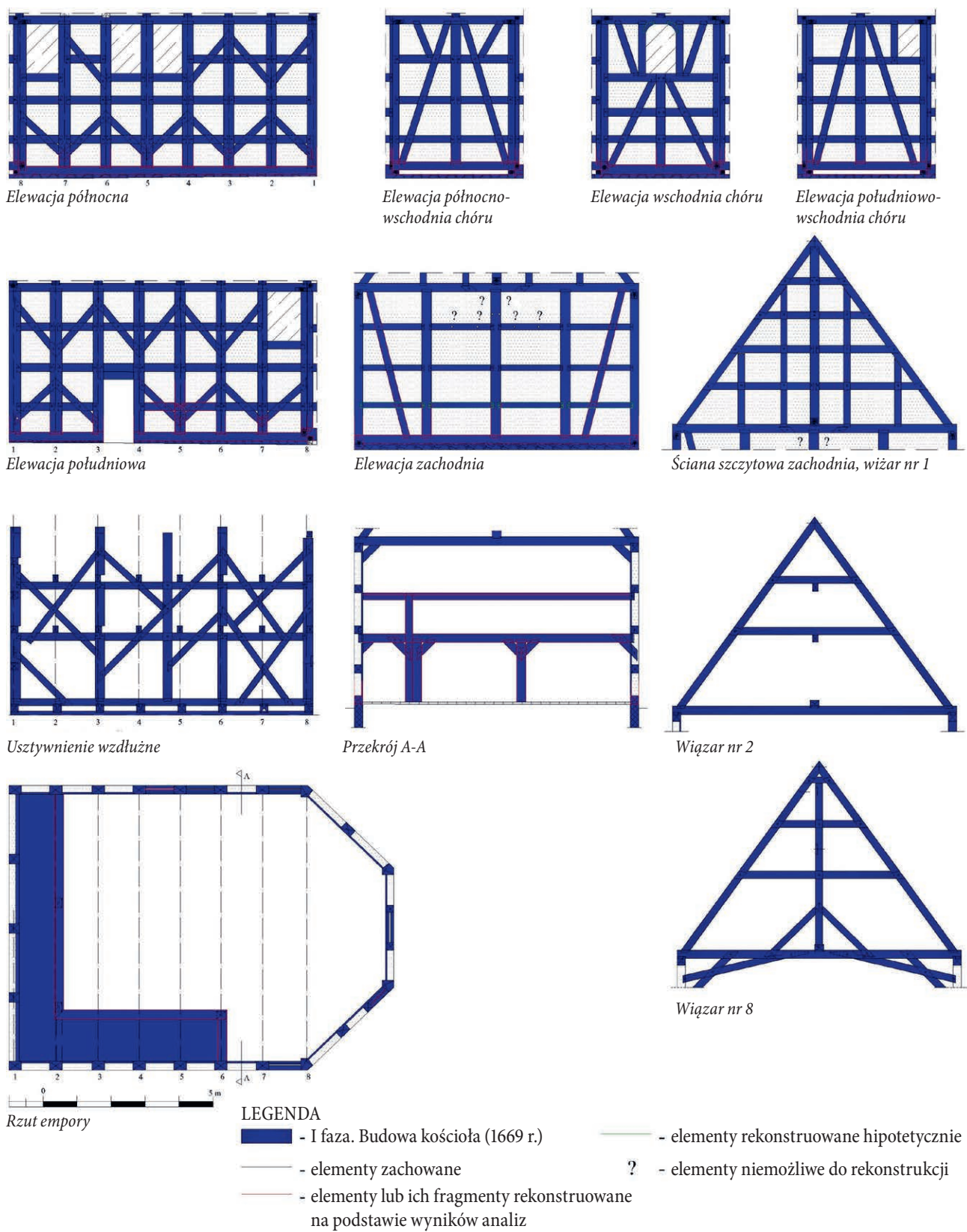
Wieża, przekrój H-H

LEGENDA

-  - I faza. Budowa kościoła (1669 r.)
-  - II faza. Budowa wieży (1818-1819 r.)
-  - III faza (koniec XIX w.)

-  - IV faza (lata 10.-20. XX w.)
-  - elementy wtórnie użyte
-  - elementy niedatowane

Ryc. 17. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, wieża i kruchta, rozwarstwienie, oprac. U. Schaaf, M. Pasińska



Ryc. 18. Lubiechnia Mała, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, korpus, rekonstrukcja, oprac. U. Schaaf, M. Pasińska

## Bibliografia

- Jung W., Spatz W., *Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg*, Band VI, Teil 3, Weststernberg, Hrsg. Brandenburgischer Provinzialverband, Berlin 1913, s. 129-131.
- Misztak W., *Parafia pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzepinie, Ocena stanu technicznego oraz propozycja naprawy elementów uszkodzonych konstrukcji kościoła filialnego pw. Podwyższenia Krzyża*, mps w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
- Schaaf U., Pasińska M., *XVII-wieczny kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża w Lubiechni Małej. Dokumentacja badań architektonicznych*, mps w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
- Skwierzyńska K.K., *Lubiechnia Mała, gm. Rzepin, woj. gorzowskie, kościół*, mps w archiwum Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzepinie, 1996.
- Szymańska-Dereń M., *Kościół zrębowe i szkieletowe województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2009.
- Witek K., *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, kościół filialny pw. Podwyższenia Krzyża, Lubiechnia Mała*, mps w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, 1991.

## Streszczenie

Brak uwzględnienia analizy zastanej materialnej substancji kościoła w dotychczasowych opracowaniach traktujących jego historię budowlaną stał się przyczyną do podjęcia badań architektonicznych. Pytania odnośnie do dziejów budowy i pierwotnego kształtu konstrukcji szkieletowej miały stać w centrum tych badań.

Celem odnalezienia odpowiedzi analizowano układy konstrukcyjne, złącza ciesielskie, budulec i jego obróbkę, systemy ciesielskich znaków montażowych oraz materiały zastosowane do wypełnia pól szkieletu zarówno głównego korpusu kościoła, jak i wieży oraz kruchty.

W wyniku tych badań, w połączeniu z analizą podstawowych opracowań odnośnie do historii kościoła, udało się odtworzyć dzieje jego budowy w najważniejszych okresach. Powstał on jako kościół salowy o konstrukcji szkieletowej na końcu lat 60. XVII w. Na początku XIX w. dobudowano wieżę, a na końcu tego wieku powiększono empore organową. Jego restauracja miała miejsce w latach 20. XX w. Badania wykazały, że szkielet pierwotnego korpusu przetrwał w dużej mierze do czasów dzisiejszych, co pozwoliło na szczegółową rekonstrukcję pierwotnego kształtu architektonicznego i pierwotnej konstrukcji szkieletowej.

Nie wszystkie kwestie dotyczące historii budowlanej kościoła udało się rozwiązać i dlatego należałoby uzupełnić badania architektoniczne przede wszystkim o studium źródeł oraz o badania dendrochronologiczne.

## Abstract

The fact that an analysis of the in-situ material substance of the church has not been taken into account by papers concerned with its construction history lies behind the decision to undertake architectural surveys. Questions pertaining to the construction history and the original shape of the framework structure were to be the backbone in the survey.

In order to find an answer to these questions, structural systems, wooden joints, building materials and their preparation, systems of carpenters' assembly signage as well as the fill used for the framework structures both in the main body of the church, the tower and the porch were analysed.

As a result of the survey, together with an analysis of basic papers on the history of the church, it was possible to reconstruct its construction history during the most important periods. It was erected as a framework structure aisleless church in the late 1660s. A tower was added in the early 19<sup>th</sup> century and the organ matroneum was enlarged towards the end of that century. It was renovated in the 1920s. Surveys have shown that the framework of the original body has largely survived to this day, which made it possible to perform a detailed reconstruction of the original architectural form and original framework structure.

Not all issues pertaining to the church's construction history could be solved and as such architectural surveys should be complemented by a study of the sources and dendrochronological tests.

Andrzej Legendziewicz  
Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury

## Klasztor magdalenek w Szprotawie w świetle badań architektonicznych

Historyczny ośrodek miejski w Szprotawie położony jest na cyplu oblanym wodami Bobru i jego dopływu Szprotawy (Szprotawy). Pośrodku terenu objętego lokacją znajduje się kwadratowy Rynek z ratuszem, a na południe od niego – plac Kościelny

(dawny cmentarz) z kościołem parafialnym. Południową pierzeję placu stanowi budynek dawnego klasztoru sióstr magdalenek<sup>1</sup>. Od bryły kościoła oddziela go wąski przejazd.

### Opis budynku dawnego klasztoru

Bryła budynku dawnego klasztoru sióstr magdalenek zwrócona jest frontem ku północy. Ukształtowano ją jako bryłę trzykondygnacyjną nakrytą dachem dwuspadowym z kalenicą założoną w osi wschód-zachód. Budowla otrzymała plan prostokąta o wymiarach 40,6×11,5 m. Jej wnętrza założono w układzie trójpasmowym (ze skrajnymi pasmami jednoraktowymi i środkowym – dwuraktowym) z klatką schodową oraz dwoma salami od południa i korytarzem od północy. Pomieszczenia piwnicy i przyziemia oraz korytarz pierwszego piętra nakrywają sklepienia krzyżowe lub kolebkowe, a na wyższych kondygnacjach – stropy.

Wejście do budynku zlokalizowano od północy, na osi dwubiegowej klatki schodowej umieszczonej we wschodnim skraju pasma środkowego. Biegi nakryto sklepieniami kolebkowymi założonymi równolegle do nich, a nad spocznikami – sklepieniami krzyżowymi. Wzdłuż ściany frontowej rozplanowano w przyziemiu sklepiony czteroprzęsłowy korytarz z umieszczonymi w osiach otworami okiennymi z parapetami. W jego ścianie południowej ukształtowano dwa wejścia (w przeszłe

pierwszym i trzecim licząc od wschodu) prowadzące do dwóch sal traktu tylnego. Obie nakryto sklepieniami kolebkowymi z lunetami z podkreślonymi taśmami przecięciami koleb oraz z tynkową dekoracją w polach. Oba wnętrza doświetlały cztery okna umieszczone w osiach lunet.

Zachodnie pasmo mieści dwie sale w rzucie prostokąta ze sklepieniami krzyżowymi spływającymi na środkowy filar wtopiony w ścianę pomiędzy nimi. Przecięcia koleb podkreślono trójkątnym szwem, a wnętrza oświetlono od południa dwoma oknami. Wzdłuż ściany międzypasmowej zlokalizowano schody do piwnicy nakryte kolebą. Niemal analogiczne wnętrza ukształtowano w paśmie wschodnim. Ono również otrzymało czteroprzęsłowe sklepienie oparte na centralnym filarze. Jego wnętrza doświetla jedno okno umieszczone od północy i dwa od wschodu. Po wschodniej stronie filara założono schody zabiegowe prowadzące do piwnicy złożonej z krótkiego korytarza oraz prostokątnej komory nakrytej kolebą.

Rozplanowanie pierwszego i drugiego piętra powieliła układ parteru. Z umieszczonego w paśmie środkowym

<sup>1</sup> Obecny budynek stanowi dawne skrzydło północne założenia klasztorowego. Historyczny zespół złożony był ponadto ze skrzydła przylegającego do istniejącego od południa przy wschodnim jego skraju, oraz skrzydła przy obecnej elewacji wschodniej. Południowym zamknięciem założenia był budynek położony wzdłuż obecnej ulicy Sądowej.



pięcioprześłowego korytarza doświetlonego od północy prowadzą dwa wejścia do sal traktu tylnego<sup>2</sup>. Oświetlają je po dwa okna od południa. W ścianie zachodniej korytarza umieszczono wejście do pomieszczeń pasma zachodniego złożonego z dwóch sal – większej od południa z dwoma oknami i mniejszej od północy z jednym. Po stronie wschodniej zlokalizowano dużą salę oświetloną trzema oknami od południa i trzema od północy. Dwubiegową klatkę schodową ze sklepieniami tunelami schodów oraz spocznikami założono we wschodnim skraju pasma środkowego.

Elewację frontową (północną) o trzech kondygnacjach zakomponowano jako dziesięcioosiową, z wejściem w parterze zlokalizowanym w czwartej od wschodu osi. Otwory okienne rozmieszczono bardzo regularnie na gładkiej ścianie. W zasięgu pasma środkowego ukształtowano otwory okienne w pięciu osiach. Pasma zachodnie otrzymało otwory w dwóch osiach, a wschodnie – w trzech. Wszystkie otwory ujęto w profilowane obramienia i ustawiono na parapetach. Zwieńczenie elewacji tworzy pas niewielkich kwadratowych okien ujętych w opaski tynkowe doświetlających poddasze, a powyżej nich znalazł się wydatny profilowany gzyms. Elewację wschodnią zakomponowano jako dwuosiową dwukondygnacyjną, z otworami okiennymi doświetlającymi tylko górne kondygnacje. Na poziomie pierwszego piętra okno południowe zastąpiono wnęką. Zwieńczenie ukształtowano w formie prostego trójkątnego szczytu, który ustawiono na profilowanym gzymsie stanowiącym kontynuację tego z elewacji frontowej. W jego osi zakomponowano dwa wąskie okna doświetlające strych. Podobnie skromny układ ma elewacja zachodnia. Dolna partia pozbawiona jest otworów okiennych poza jednym, wąskim, w poziomie drugiego piętra. Szczyt posiada analogiczną kompozycję jak ten od wschodu, z tą różnicą, że okno północne zastąpiono wnęką.

Elewację południową zakomponowano jako trójkondygnacyjną, dziesięcioosiową z wejściami w ósmej i dziewiątej osi, licząc od wschodu. Regularny układ założono dla otworów umieszczonych w zasięgu pasma zachodniego i środkowego, natomiast we wschodnim jest on nieco przypadkowy. Pasma zachodnie zaakcentowano oknami w dwóch osiach, a środkowe – w sześciu, z których dwie skrajne osie wschodnie doświetlają klatkę schodową. W jej zasięgu obniżono cztery poziomy otworów okiennych. Najniższy spocznik doświetlono dużymi otworami, a kolejne dwa nieco mniejszymi.



Ryc. 1. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, widok od północnego-wschodu – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz

Najwyższe zakomponowano na tym samym poziomie co okna drugiego piętra. W przyziemiu umieszczono otwór drzwiowy oraz niewielkie okno. Pasma wschodnie otrzymało na pierwszym i drugim piętrze otwory okienne, a w przyziemiu przy przyporze – wejście. Na pierwszym piętrze okno znajduje się nad drzwiami, a na drugim w tej samej osi umieszczono parę na wspólnym parapecie. W wyniku przeprowadzonych prac rewaloryzacyjnych na elewacjach eksponowane są elementy gotyckiego wystroju architektonicznego, na które na północnej elewacji składają się ostrołuczne wnęki, a na południowej ślady po wąskich otworach nakrytych łękami odcinkowymi. Na ścianach bocznych widoczne są: od wschodu zarysy gotyckich wnęk oraz sklepień ostrołucznych, a od zachodu – dolnej partii gotyckiego szczytu.

Bryłę nakrywa dach dwuspadowy z kalenicą ustawioną równoległe do dłuższych elewacji. Połacie pokryto dachówką karpiońską układaną podwójnie w tzw. koronkę.

2 Korytarz na pierwszym piętrze jest sklepiony, a na drugim nakrywa go strop.

## Źródła i stan badań

Najstarszą wzmiankę o konwencie sióstr magdalenek w Szprotawie zawiera dokument wystawiony 1 grudnia 1314 r. przez biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbna<sup>3</sup>. Wyraża on w nim zgodę (dzięki staraniom wdowy po księciu Henryku III Głogowskim – Mechtyldy i jej syna księcia Henryka IV Wiernego) na przenosiny klasztoru z Bytomia Odrzańskiego do Szprotawy. Ważne dla omówienia przekształceń budynków konwentu są daty pożarów niszczących miasto, zwłaszcza dwóch – z 19 czerwca 1672 r.<sup>4</sup> oraz z 23 czerwca 1702 r.<sup>5</sup> Zbudowania klasztoru uległy sekularyzacji 24 listopada 1810 r., a 1 maja następnego roku gmina miejska nabyła je za kwotę 502 talarów, przeznaczając na szkołę<sup>6</sup>. Przebudowę wewnątrz po 1935 r. potwierdza dokumentacja projektowa przechowywana w zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze<sup>7</sup>.

Z zapisów zawartych w dokumentach archiwalnych można się dowiedzieć, że kronikę dziejów kościoła parafialnego i klasztoru opracował Clemens Baier<sup>8</sup>, datując początek budowy dawnego budynku konwentu magdalenek na XIV w. – około 1314 r. W kontekście dziejów miasta klasztor wielokrotnie wspominał Felix Matuszkiewicz<sup>9</sup>. Ogólne i bardzo lapidarne omówienia architektury klasztoru publikowane były także w wydawnictwach katalogowych omawiających zabytki ziemi lubuskiej. Prezentowany w nich obraz powstania klasztoru w XIV w. wiązany jest z przenosinami magdalenek do Szprotawy w 1314 r., natomiast kolejne przekształcenia są wynikiem pożarów w 1672 i 1702 r., a także sekularyzacją dóbr klasztornych w 1810 r.<sup>10</sup> Prowadzone w latach 2017-2019 prace rewaloryzacyjne dały możliwość wykonania szczegółowych badań architektonicznych klasztoru, w których bazując na różnicach materiałowo-technologicznych, analizie form oraz detalu



Ryc. 2a Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, widok od północnego-zachodu – stan przed pracami, fot. A. Legendziewicz



Ryc. 2b Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, widok od północnego-zachodu – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz

3 C. Baier, *Geschichte der Stadtpfarrkirche zu Sprottau*, Selbstverlag des Verfassers Sprottau 1905, s. 6; C. Grünhagen, C. Wutke, *Codex diplomaticus Silesiae, Regesten zur Schlesienschen Geschichte*, Bd XVI, J. Max&Comp, Breslau 1892, nr 3437; E. Weise, *Beiträge zur Geschichte der evangelischen Gemeinde und Kirche in Sprottau*, L.Wildner, Sprottau 1897, s. 4.

4 C. Baier, *Geschichte der Stadtpfarrkirche zu Sprottau*, Breslau 1932-1934, s. 99; J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, B. III, Th. 1, G.P. Aderholz Buchhandlung, Breslau 1907, s. 219.

5 F. Matuszkiewicz, *Historia Szprotawy*, tłum J. Kuczer, UM w Szprotawie, Szprotawa 2010, s. 172.

6 F. Matuszkiewicz, *Historia...*, *op. cit.*, s. 218.

7 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta Miasta Szprotawa, nr zespołu 955, jednostka nr 3148.

8 C. Baier, 41, Selbstverlag des Verfassers Sprottau 1905, s. 5 i n.

9 F. Matuszkiewicz, *Historia...*, *op. cit.*

10 St. Kowalski, *Zabytki środkowego Nadodrza*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1976, s. 237; St. Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Zielona Góra 2010, s. 374-75; J. Pilch, St. Kowalski, *Leksykon zabytków architektury Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej*, Arkady, Warszawa 2011, s. 340.

architektonicznego wydzielono najważniejsze fazy chronologiczne<sup>11</sup>. Konkluzje płynące z wyników tychże badań stanowią materiał wyjściowy poniższych rozważań.

## Wyniki badań

Informacje zawarte w źródłach pisanych wskazują, że przeniesienie konwentu magdalenek z Bytomia Odrzańskiego do Szprotawy miało zapewne miejsce w końcu 1314 r.<sup>12</sup> Osoby możliwych opiekunów zgromadzenia, którymi byli księżna Mechtylda – wdowa po księciu Henryku III Głogowskim – oraz jej syn książę Henryk IV Wierny, zdają się potwierdzać prawdopodobną tezę, że siostry zamieszkały w nowowzniesionym murywanym klasztorze.

Najstarsze fragmenty budowli, powstałej zapewne przed 1314 r., obejmują w przyziemiu mury wzniesione z kamieni polnych, a w poziomie pierwszego piętra – z cegły układanej w regularnym wątku jednowozówkowym. Ich zasięg wyznacza budynek w obrysie obecnego, o planie zbliżonym do prostokąta o wymiarach około 40,6×11,5 m, zwrócony dłuższymi bokami ku południowi i północy.

Dolna kondygnacja, mająca pierwotnie około 4,5 m wysokości, wzniesiona była z eratyków<sup>13</sup>. Układ kompozycji jej elewacji pozostaje nieznaną z uwagi na liczne przeprucia otworów okiennych wykonane w okresie baroku. Z gotyckich otworów okiennych uchwycono fragmenty jednego umieszczonego niemal na osi ściany południowej. Ukształtowano go na szerokość około 120 cm o wykroju odcinkowym, z łękiem wymurowanym z kłińców kamiennych. Rozglifione ościeża wykonano ze starannie opracowanych ciosów z rudy darniowej. Sam prześwit otworu, który został zniszczony w trakcie barokowej przebudowy, mógł mieć od 30 do 40 cm szerokości. Nieznana pozostaje wysokość otworu, jednakże podniesienie poziomu otaczającego terenu o około 2 m nasuwa przypuszczenie, że mogła ona sięgać około 2,5 m.

Kompozycja partii piętra znana jest fragmentarycznie. Układ ściany południowej uchwycono na zachodnim i wschodnim skraju. Pierwszy złożony był z ciągu 16 wąskich wnęk o głębokości ½ cegły i wymiarach: od 60 do 65 cm szerokości i około 150 cm wysokości, wymurowanych w rozstawie od 50



Ryc. 3a Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, widok od południa – stan przed pracami, fot. A. Legendziewicz



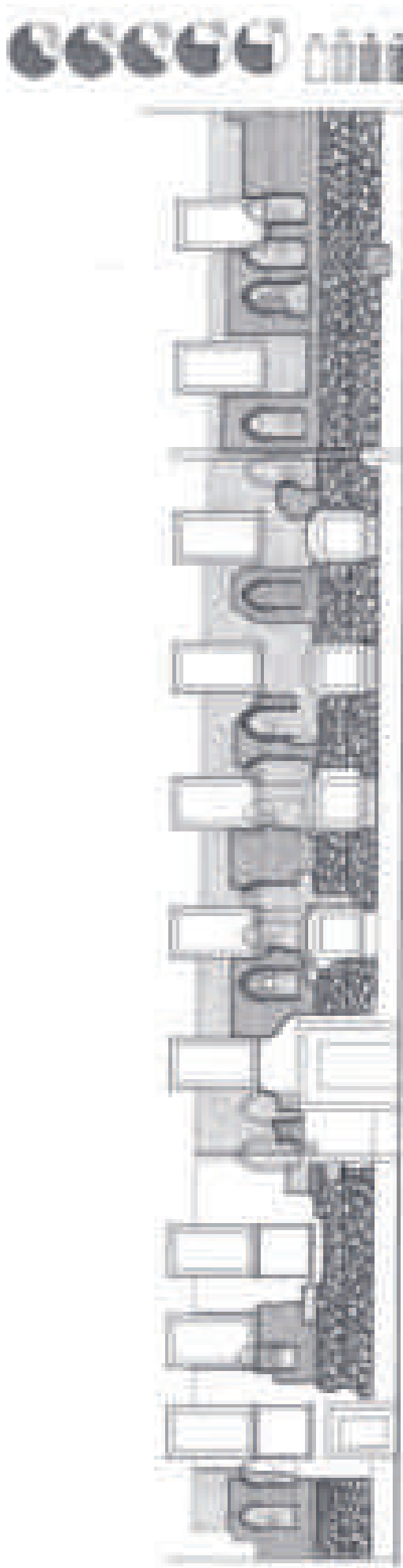
Ryc. 3b Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, widok od południa – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz

do 55 cm. W zwieńczeniu jednej stwierdzono dwa fragmenty łęku o wykroju odcinkowym grubości ½ cegły. Parapety założono na wysokości około 3,1 m nad obecnym poziomem terenu. Na wschodnim skraju elewacji zarejestrowano gładkie lico kamienne i ceglane o długości prawie 4 m oraz sięgające do wysokości około 5 m nad obecnym poziomem terenu. Może to wskazywać, że partia przy wschodnim skraju elewacji południowej już w trakcie procesu wznoszenia skrzydła północnego przeznaczona była pod dalszą rozbudowę założenia klasztornej.

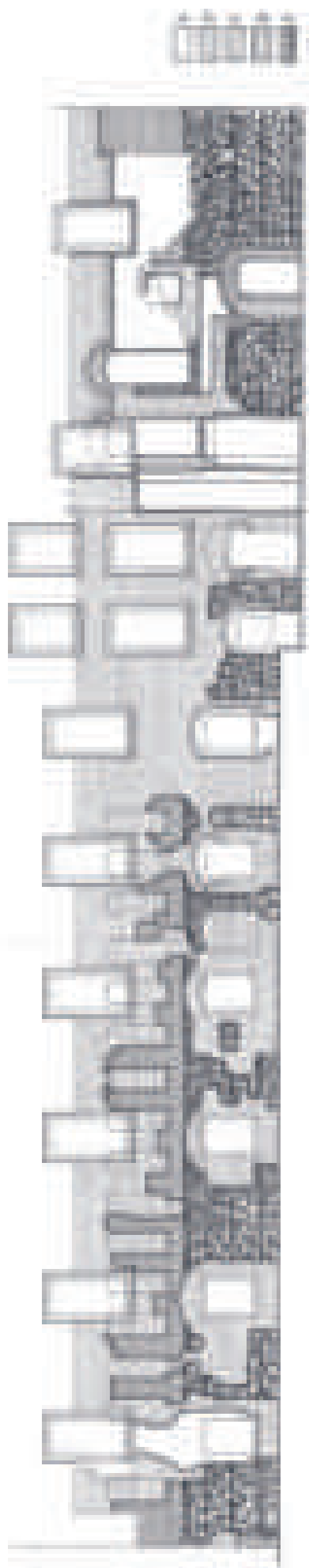
11 A. Legendziewicz, *Wyniki badań architektonicznych relikwów wschodniego skrzydła klasztoru ss. Magdalenek w Szprotawie*, mps w archiwum Miasta Szprotawa, Wrocław 2017.

12 C. Grünhagen, C. Wutke, *Codex diplomaticus...*, op. cit., nr 3437.

13 Historyczny poziom użytkowy terenu przylegającego do klasztoru od północy znajdował się około 2,5 m poniżej obecnego. Tworzyło go brukowane przejście oddzielające otoczony murem teren cmentarza przykościelnego od zabudowy klasztornej.



Ryc. 4a Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, elewacja północna z chronologicznym rozwarstwieniem murów (A – mury gotyckie z 1314 r., A' – mury gotyckie z 1314 r. [blendy], D – mury barokowe z około 1702 r., E – mury z XIX i XX w. oraz nierozpoznane [A-E – profile obramień wnęk]), oprac. A. Legendziewicz



Ryc. 4b Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, elewacja południowa z chronologicznym rozwarstwieniem murów (A – mury gotyckie z 1314 r., A' – mury gotyckie z 1314 r. [blendy], B – mury gotyckie z 2 połowy XIV w., C – mury renesansowe z lat 1580-1618, D – mury barokowe z około 1702 r., E – mury z XIX i XX w. oraz nierozpoznane [A-E – profile obramień wnęk]), oprac. A. Legendziewicz



Ryc. 5a. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, elewacja północna, detal blend gotyckich – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz



Ryc. 5b. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, elewacja północna, detal blend gotyckich – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz

W zdecydowanie większym stopniu zachowana jest artykulacja piętra elewacji północnej. Tutaj uchwycono w filarach międzyokiennych oraz pasie międzykondygnacyjnym 17 ostrołucznych wnęk. Zapewne – na co wskazuje ich lokalizacja – mogły być one rozmieszczone po trzy w ośmiu grupach. Postępując od zachodu, w rejonie pierwszej osi odsłonięto fragmenty trzech wnęk: dwóch zachowanych częściowo oraz jednej niemal kompletnej. Kolejną całą oraz relikw drugie zarejestrowano pomiędzy drugim a trzecim oknem. Pozostałość trzeciej grupy stanowi blenda zlokalizowana w filarze pomiędzy trzecią a czwartą osią, natomiast z czwartej udokumentowano trzy wnęki, w tym jedną w całości. W rejonie wejścia zarejestrowano grupę złożoną z trzech blend – dwóch niekompletnych oraz skrajnej wschodniej zachowanej w całości z prześwietem niewielkiego okna o wymiarach 30×60 cm. Po lewej stronie obramienia wejścia uchwycono dwa niewielkie odcinki ościeży dwóch wnęk szóstej grupy. Z dwóch pozostałych par zachowane są trzy blendy: jedna w rejonie okna dziewiątej osi oraz jedna kompletna i jedna fragmentaryczna na wschodnim skraju ściany. Gabaryt tła we wszystkich blendach był zbliżony i wynosił od 60 do 65 cm szerokości oraz około 150 cm wysokości do klucza ostrołuku. Różniły się one natomiast profilem ościeży. Zastosowano do ich wymurowania cztery kształtki ceramiczne wyciskane przed wypałem w formach strycharskich oraz prostą cegłę (profile A-E). Powyżej wnęk na skrajach elewacji uchwycono odcinki płytkiej płyciny fryzowej wysokości 4 warstw cegły.

Wysokość dłuższych ścian (sięgających około 5 m nad poziom obecnego terenu) wyznaczyła lokalizacja fryzu z cegieł ułożonych rembem, który zarejestrowano na elewacji zachodniej. Stanowił on zapewne podstawę gzymsu o nieznanym obecnie profilu.

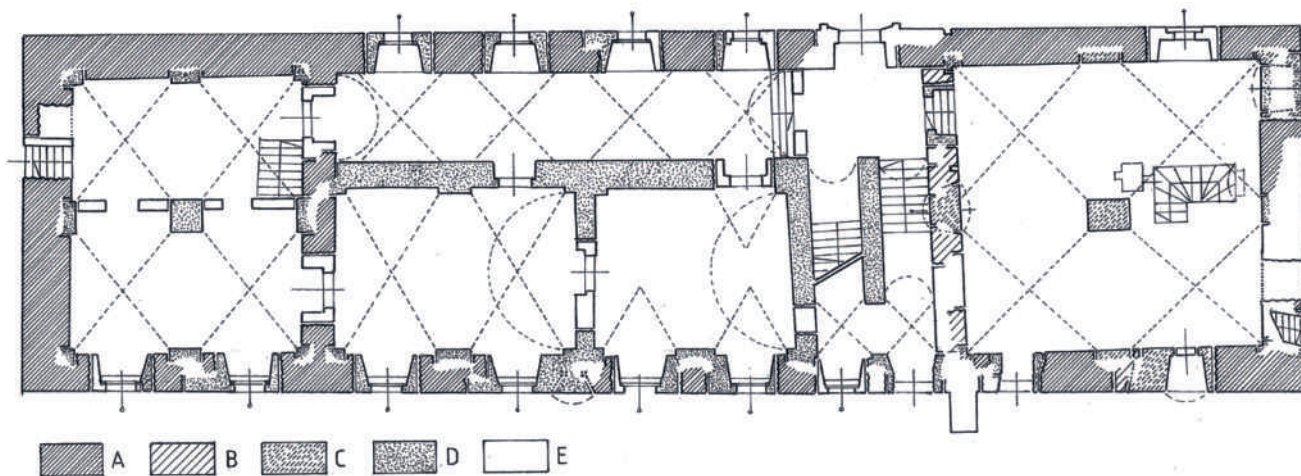
Zachodnie zamknięcie budynku tworzyła ściana zwieńczona trójkątnym szczytem. Jego podstawę stanowił opisany powyżej fryz ceglany. Kompozycja składała się z siedmiu wnęk o nieznanym obecnie wykroju (zapewne ostrołucznych). Środkowa o szerokości około 90 cm i umieszczona 4 warstwy cegły powyżej fryzu posiadała krawędzie wykonane z kształtek



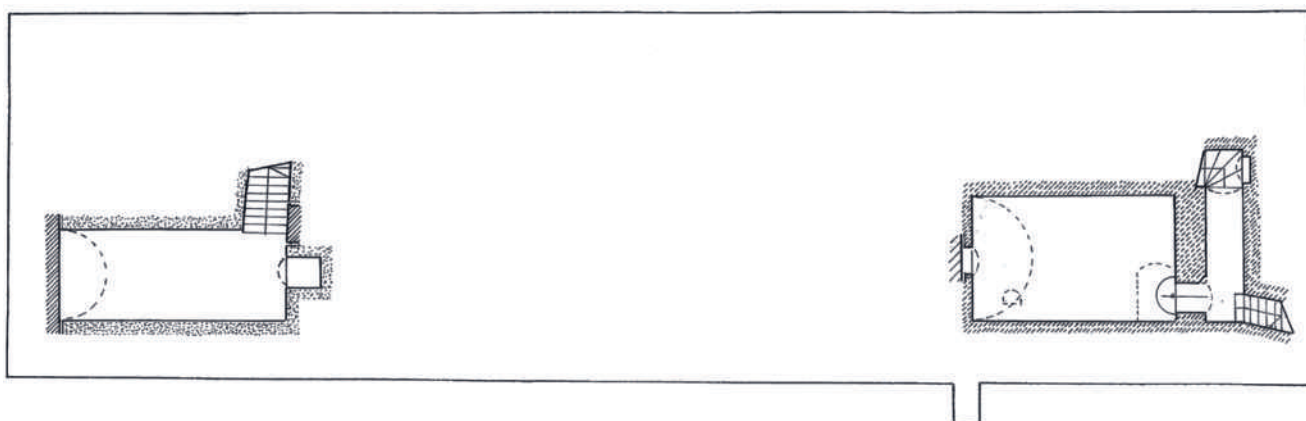
Ryc. 5c. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, elewacja zachodnia, detal szczytu gotyckiego – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz

ceramicznych (tzw. wałeczek z dzióbkiem). Pozostałe miały analogiczną szerokości i proste krawędzie, a rozmieszczone były co około 45 cm. W pasie piętra zarejestrowano wysokie okno o niezachowanym łuku zwieńczenia oraz zapewne rozglifionych ościeżach. Przypuszczalnie mogły je flankować wnęki podobne do tych stwierdzonych na dłuższych elewacjach. Po stronie północnej uchwycono fragment krawędzi jednego takiego detalu. Przyziemie pozbawione było otworów.

Zapewne układ elewacji wschodniej mógł być zbliżony do północnej. Przy południowym skraju ściany stwierdzono krawędź otworu ostrołucznej wysokości około 2,5 m (do klucza ostrołuku) o prostych ościeżach wykonanego z kształtek ceramicznych (tzw. wałeczek z dzióbkiem – profil B). Jego lokalizacja wskazuje, że mógł on stanowić element kompozycji, na którą potencjalnie składało się od 3 do 5 okien lub okien i wnęk naprzemiennie (?).



Ryc. 6a. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, rzut parteru z chronologicznym rozwarstwieniem murów (A – mury z 1314 r., B – mury z XV w., C – mury z lat 1580-1618, D – mury z około 1702 r., E – mury z XIX i XX w. oraz nierozpoznane), oprac. A. Legendziewicz



Ryc. 6b Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, rzut piwnic z chronologicznym rozwarstwieniem murów (oznaczenia jak na rzucie parteru), oprac. A. Legendziewicz

Na fakturę elewacji składał się pobielony zapewne wątek ceglany, ze starannie opracowaną spoiną: poziomą płaską, dołem podciętą, a pionową – płaską z rysą. Plastykę elewacji piętra podkreślono poprzez wykonanie tynków we wnękach. Ponadto zapewne pokryto wyprawą także przyziemie wymurowane z eratyków.

Średniowieczny układ wnętrza budynku klasztoru znany jest tylko w przyziemiu w partii zachodniej. Znajdowała się tu sala o rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach około 7,3×8,3 m, zapewne kryta stropem. Prawdopodobnie wejście do niej prowadzące zlokalizowane było w miejscu obecnych. Można przypuścić, że pozostałe wnętrza otrzymały podział ściankami drewnianymi lub szachulcowymi.

Prawdopodobnie już w 2 połowie XIV w. przeprowadzono przebudowę wschodniej partii zachowanego skrzydła północnego oraz rozbudowano je w kierunku wschodnim i południowym. Wzniesiono także arkadowy ganek łączący klasztor z kościołem<sup>14</sup>.

Zasięg przekształceń zachowanego obecnie skrzydła północnego objął jego wschodnią partię. Wzniesiono tu ścianę sięgającą pierwszego piętra, która wydzieliła salę o rzucie zbliżonym do prostokąta i wymiarach około 9,75×9,1 m (we wnętrzu). Zapewne nakryto ją stropem belkowym, na co wskazuje brak śladów oporów sklepień. Z uwagi na rozpiętość pomieszczenia na środku znajdował się prawdopodobnie filar.

Wejście do sali umieszczono od zachodu niemal na osi ściany. Otwór o szerokości około 100 cm i wykroju odcinkowym nakrywał łęk ceglany grubości ½ cegły. Od strony wnętrza, przy jego północnej krawędzi, umieszczono wnękę oświetleniową nakrytą trójkątnie. Drugie wejście zlokalizowane zostało po stronie południowej i prowadziło do nowo wzniesionego skrzydła. Otwór miał wykrój odcinkowy, nakrywał go łęk grubości ½ cegły. Zachowały się z niego fragmenty zachodniego ościeża i krótki odcinek wezłowania łęku.

Ściana wydzielająca pomieszczenie wschodnie sięgała do poziomu stropu nad piętrem. Na górnej kondygnacji w odległości około 1,5 m od ściany południowej uchwycono północną krawędź otworu drzwiowego z fragmentem nasady łęku odcinkowego. Nieznana pozostaje jego szerokość, bowiem południowa krawędź uległa zniszczeniu i trakcie barokowej przebudowy. Nową ścianę zapewne zaraz po wzniesieniu otynkowano cienkowarstwową zacierką wapienną. Na takie rozwiązanie wskazują uchwycone relikty wypraw oraz płaskie, zatarte spoiny.

Zapewne w tym także okresie klasztor rozbudowano w kierunku wschodnim, co potwierdzają relikty eksponowane na elewacji szczytowej. Dostawione skrzydło było zapewne dwukondygnacyjne. W przyziemiu umieszczono zapewne furtę z korytarzem prowadzącym wzdłuż obecnej ściany. Na piętrze zlokalizowano reprezentacyjne wnętrze o nieznanym obecnie

14 A. Legendziewicz, K. Błaszczuk, *Badania architektury kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NMP w Szprotawie*, „Architectus”, 2018, nr 1(53), s. 50.



Ryc. 7a. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, parter, pasmo wschodnie, wnętrze sali renesansowej ku zachodowi – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz



Ryc. 7b. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, parter, pasmo wschodnie, wnętrze sali renesansowej ku południowi – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz

funkcji nakryte trójprzęsłowym sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Żebra o profilu jednowklęskowym prawdopodobnie oparto na wspornikach.

Ramy czasowe renesansowej przebudowy wyznacza pojawienie się wątku blokowego w budownictwie na Śląsku po 1580 r. oraz występowanie charakterystycznej dekoracji tynkowej sklepień w postaci trójkątnego szwu na przecięciu koleb zanikającej w początkach drugiego dwudziestolecia XVII w. Podczas tej inwestycji przekształcono salę położoną we wschodniej części przyziemia obecnego klasztoru. Zakres prac objął nakrycie jej czteropolowym sklepieniem krzyżowym opartym na centralnym filarze o wymiarach 90 cm na 100 cm. Koleby rozpięto na wspornikach osadzonych w gniazdach wykutych w połowie długości ścian oraz w narożnikach. W związku z wprowadzeniem spływów zablokowano gotyckie wejścia od zachodu. Nowe o wykoju odcinkowym przebito w osi północnego odcinka ściany. Przesunięto także południowy otwór drzwiowy, lokalizując go w zasięgu przęsła południowo-wschodniego. Otwór o szerokości 1,1 m nakryto łękiem odcinkowym grubości 2 razy  $\frac{1}{2}$  cegły. Wykonano także jedno okno w ścianie wschodniej przy narożniku północnym.

Prawdopodobnie sala mogła pełnić funkcję refektarza. Pod nią zlokalizowano niewielką piwnicę o wymiarach 3,8×6,5 m. Prowadziło do niej zejście ze schodami zabiegowymi z ceglanyimi stopnicami. Początek biegu zlokalizowany był po

wschodniej stronie filara. Schody nakrywał tunel ze sklepieniem odcinkowym. W jego ścianie wschodniej znajdowała się wnęka oświetleniowa, a w zachodniej nisza ze skrytką. Na końcu biegu założono korytarz skierowany ku południowi długości około 4,1 m ze sklepieniem odcinkowym. Z niego prowadziły dwa wejścia: od zachodu do komory, a od wschodu do korytarza furty nakrytego sklepieniem odcinkowym.

Komorę nakryto kolebą w osi wschód-zachód, o wykoju półkolistym, opartą na odsadzkach fundamentowych oraz oporach ukształtowanych w ścianach tarczowych podczas budowy. W zachodniej zlokalizowano niewielką wnękę ze śladem po półkach drewnianych. Dostęp do piwnicy z zewnątrz umożliwiała wspomniane zejście od wschodu z korytarza furty. Tunel ze stromymi ceglanyimi stopnicami nakrywała koleba o wykoju odcinkowym grubości  $\frac{1}{2}$  cegły.

Na piętrze wprowadzono analogiczny układ wnętrza jak na parterze. Sala otrzymała sklepienie czteropolowe spływające na centralny filar. Relikty spływów koleb uchwycono w narożnikach obecnego pomieszczenia. Sondaż w podłodze oraz analiza projektu przebudowy tej partii skrzydła klasztorowego z 1935 r. wykazały, że pierwotnie sala miała posadzkę około 110 cm niżej niż obecnie<sup>15</sup>.

Prawdopodobnie jeszcze w okresie baroku, być może po pożarze w 1672 r., dokonano drobnych przekształceń w zasięgu zachodniej partii skrzydła klasztoru<sup>16</sup>. W elewacji szczytowej

15 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta Miasta Szprotawa, nr zespołu 955, jednostka nr 3148.

16 C. Baier, *Geschichte...*, op. cit., s. 99; J. Jungnitz, *Visitationsberichte...*, op. cit., s. 219.

przebito dwa niewielkie kwadratowe okna flankujące okno gotyckie.

Największe przekształcenia objęły budynek klasztoru w początku XVIII w. – po pożarze, który wybuchł w 1702 r.<sup>17</sup> Zakres prac budowlanych objął odtworzenie zniszczonego skrzydła klasztornego oraz jego podwyższenie o jedną kondygnację do wysokości około 10 m nad obecnym poziomem terenu.

Mury obwodowe po stronie południowej rozebrano do poziomu łęków wnek gotyckich, a miejscami do kamiennego cokołu. Po stronie północnej usunięto zniszczone przez pożogę gzyms oraz górną partię płyciny, pozostawiając gotycki układ ostrołucznych wnek. Najlepiej zachowaną ścianę zachodnią pozostawiono do wysokości około 7 m nad obecnym terenem, rozbierając jedynie górną partię trójkątnego szczytu z pozostawieniem dolnych partii wnek oraz fryzu wieńczącego.

Wprowadzono nową kompozycję elewacji. Południową ukształtowano jako ośmioosiową z przesuniętymi poziomami parapetów przy wschodnim skraju, w miejscu klatki schodowej. Okna parteru ukształtowano jako prostokątne. Największe otwory wprowadzono na piętrze, a ostatnia kondygnacja otrzymała okna nieco mniejsze.

Ujęto je zapewne w opaski o nieznanym obecnie profilu. Partia wschodnia obecnej elewacji pozbawiona była otworów okiennych, znajdowała się bowiem w obrysie skrzydła wschodniego, które połączono dwoma otworami drzwiowymi na piętrze.

Zbliżoną kompozycję wprowadzono od północy, gdzie założono układ zapewne co najmniej o siedmiu osiach. Przyziemie oświetlono pięcioma oknami, z których cztery są zachowane, umieszczonymi w środkowej partii elewacji. Powyżej wprowadzono zbliżone gabarytowo okna pierwszego oraz drugiego piętra. Nieznany pozostaje układ elewacji w zasięgu sal renesansowych. Wiemy z badań kościoła, że znajdował się tu gotycki ganek łączący oba budynki<sup>18</sup>. Bryłę klasztoru nakryto wysokim dachem czterospadowym widocznym na panoramie miasta z połowy XVIII w. autorstwa F.B. Wernera.



Ryc. 8a Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, parter, pasmo zachodnie, wnętrze sali ku zachodowi – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz



Ryc. 8b Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, parter, pasmo środkowe, wnętrze sali traktu tylnego ku wschodowi – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz

Barokowe przekształcenia zmieniły także układ oraz wystrój wnętrz. Nowe rozplanowanie zakładało wprowadzenia układu trójpasowego z dwutraktowym pasmem środkowym oraz jednoraktowego w paśmie wschodnim i zachodnim.

W przyziemiu salę gotycką fazy I w paśmie zachodnim nakryto sklepieniem krzyżowym, czteropolowym opartym na centralnym filarze. Spływy koleb oparto na lizenach dostawionych do ścian w połowie ich długości oraz w narożach. Oświetlenie zapewniało prawdopodobnie dwoje okien umieszczonych od południa, z których zachowane jest wschodnie. Wspomnijmy, że posadzka we wnętrzu wykonana była z cegieł układanych w tzw. jodełkę i znajdowała się około 80 cm poniżej obecnej. Przy ścianie wewnętrznej zlokalizowano zejście do niewielkiej piwnicy założonej w osi wschód-zachód. Sklepienie kolebkowe oparto

17 F. Matuszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 172.

18 A. Legendziewicz, K. Błaszczuk, *Badania...*, op. cit., s. 50.



na odsadźce fundamentowej południowej ściany gotyckiej oraz na własnym fundamencie od północy. Kolebę dostawiono na styk do obu ścian tarczowych, a we wschodniej wykuto wnękę nakrytą łękiem odcinkowym grubości  $\frac{1}{2}$  cegły.

Pomiędzy salą gotycką z około 1314 r. a wnętrzem ze sklepieniem renesansowym (w paśmie wschodnim) wprowadzono: dwie sale od południa, korytarz wzdłuż ściany północnej oraz klatkę schodową przy gotyckiej ścianie z 2 połowy XIV w. Prostokątne pomieszczenia po stronie południowej o wymiarach  $7,6 \times 4,9$  m oraz  $6,3 \times 4,9$  m nakryto sklepieniami kolebkowymi z poprzecznymi lunetami. Oparto je w analogiczny sposób jak w sali gotyckiej z około 1314 r. W każdym z wnętrza od południa w zamknięciu lunet wprowadzono po dwa okna. Przy ścianie rozdzielającej oba pomieszczenia umieszczono piec grzewczy. Po stronie północnej wzdłuż obu sal założono czteroprzęsłowy korytarz ze sklepieniem kolebkowym z poprzecznymi lunetami o szerokości 2,7 m. W osi każdej z lunet wykonano od północy okna, natomiast wejścia do sal zlokalizowano w przeszle pierwszym i trzecim, licząc od wschodu. Koleby oparto na profilowanych wspornikach tynkowych.

Przy salach renesansowych wprowadzono dwubiegową klatkę schodową z centralną, murowaną duszą stanowiącą oparcie dla stopni oraz dla odcinkowych sklepień tuneli biegów. Koleby podkreślono gładkimi taśmami. Nad spocznikami założono sklepienia krzyżowe wydzielone gurtami wspartymi na wspornikach tynkowych osadzonych w ścianach i w duszy. Oświetlono je parą okien od południa. W przyziemiu, z klatki prowadziły dwa wejścia do sali ze sklepieniem renesansowym, trzeci otwór drzwiowy zlokalizowano *vis-à-vis* północnego i otwierał się do barokowego korytarza. Początkowy bieg schodów znajdował się przy ścianie wschodniej ciągu sal barokowych i podnosił się ku południowi. Jego początek oświetlało zapewne okno w ścianie północnej w miejscu obecnego wejścia.

Z pierwszego spocznika prowadził otwór drzwiowy do sali na II kondygnacji (gotyckim pierwszym piętrze) nakrytej sklepieniem renesansowym. Jednakże z uwagi na wprowadzenie schodów przesunięto go nieznacznie na południe w stosunku do gotyckiego.

Rozkład pomieszczeń pierwszego piętra powtarzał ten zastosowany w przyziemiu, z tą jednak różnicą, że sale po stronie południowej pozbawione były sklepień. Każde z nich doświetlały po dwa okna. Pomieszczenie na zachodnim skraju skrzydła otrzymało cztery okna rozmieszczone po dwa w murach obwodowych od południa i północy. Zmiana wysokości posadzki pociągnęła za sobą blokadę okna gotyckiego oraz dwóch barokowych z lat 70. XVII w. W północnym w filarze międzyokiennym uchwycono fragment zablokowanej prawdopodobnie wnęki. Wzdłuż elewacji północnej poprowadzono sklepiony korytarz o pięciu przęsłach z oknami od strony kościoła. Kolebę oparto na profilowanych wspornikach. Regularny układ sklepienia zaburzony został na wysokości klatki schodowej, gdzie z kolebą przenikają się dwie lunety wychodzące z tuneli biegów schodów.

Układ wnętrza na drugim piętrze był analogiczny jak kondygnację niżej. Zlokalizowany wzdłuż elewacji północnej korytarz nakryto stropem. Prowadziły z niego wejścia do dwóch pomieszczeń wzdłuż elewacji południowej oraz jednego na zachodnim skraju budynku o czterech oknach – dwóch od południa oraz dwóch od północy. Od wschodu wejście do pomieszczenia nad salami renesansowymi prowadziło ze spocznika schodów. Prawdopodobnie doświetlały ją dwa okna od strony północnej.



Ryc. 9a. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, piwnica, pasmo wschodnie, wnętrze komory ku wschodowi – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz



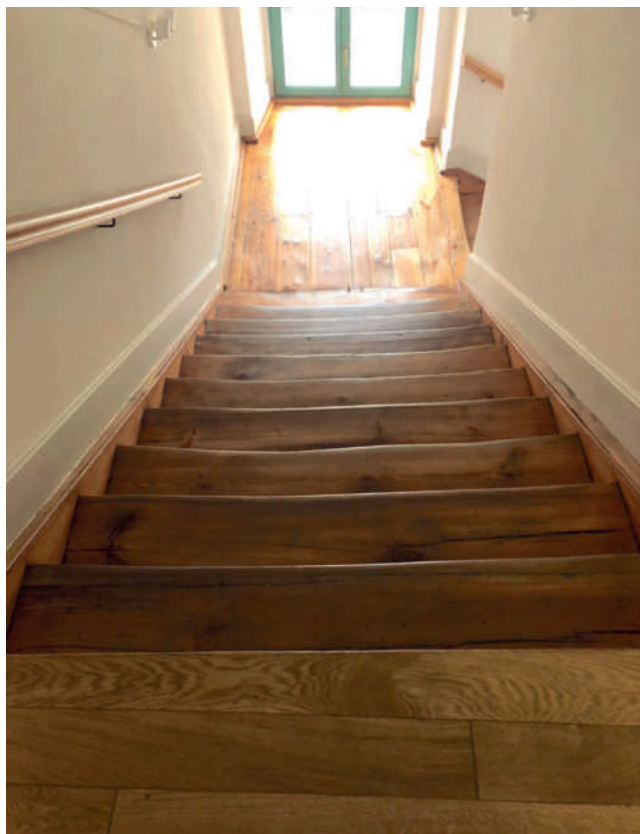
Ryc. 9b. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, piwnica, pasmo wschodnie, komora, stopień wejścia – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz



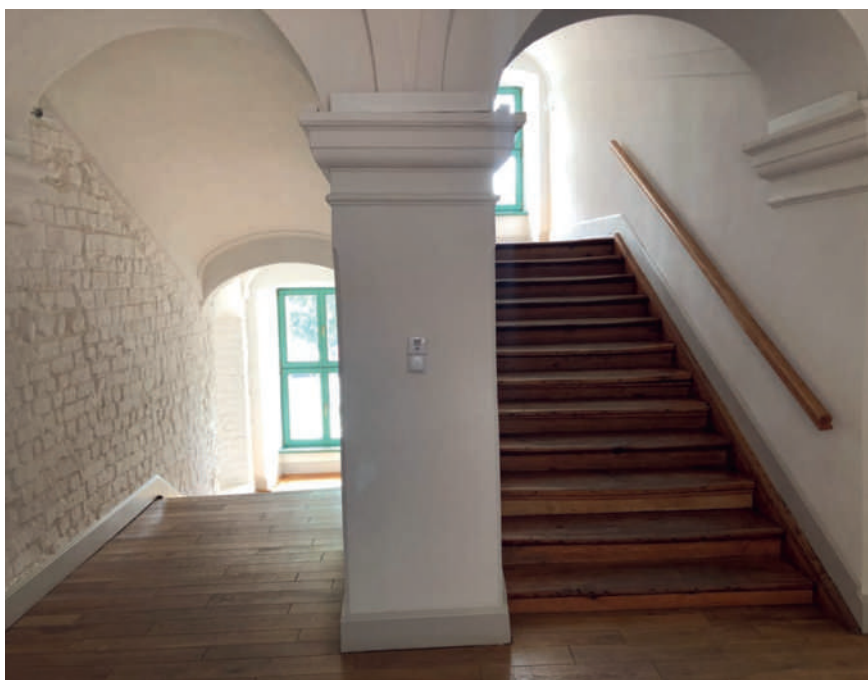
Ryc. 9c. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, piwnica, pasmo zachodnie, wnętrze komory ku zachodowi – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz



Ryc. 10a Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, pierwsze piętro, pasmo środkowe, wnętrze korytarza traktu frontowego ku zachodowi – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz



Ryc. 10c Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, pierwsze piętro, pasmo środkowe, klatka schodowa, detal schodów barokowych – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz



Ryc. 10b. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, pierwsze piętro, pasmo środkowe, barokowa klatka schodowa ku południowi – stan po pracach, fot. A. Legendziewicz

Po sekularyzacji dóbr kościelnych w 1810 r. budynek klasztoru pozostawał krótko nieużytkowany. W 1811 r. zamknięto cmentarz przykościelny i rozebrano mur oddzielający go od północnego skrzydła klasztoru, co spowodowało podniesienie poziomu terenu przy budynku o około 2,5 m. W tym także roku miasto nabyło budynek początkowo na potrzeby szkoły,

a w połowie XIX w. – sądu<sup>19</sup>. Zakres przekształceń objął bryłę oraz w stosunkowo niewielkim zakresie wnętrza. Budynek podwyższono, nadbudowując jego dłuższe ściany oraz wznosząc trójkątne szczyty w zwieńczeniu elewacji bocznych. Bryłę nakryto dwuspadowym dachem, a strych oświetlono wąskimi oknami założonymi w osiach barokowych.

Zmieniono także wystrój architektoniczny elewacji. Wprowadzono dekorację neoklasyczną, na którą składało się tynkowe boniowanie. Otwory okienne ujęto w opaski i ustawiono na profilowanych parapetach. Wejście od strony placu kościelnego ujęto w portal złożony z lizen, na których oparto wydatne proste belkowanie. Na elewacji północnej przebito jeszcze troje okien. W przyziemiu, na skraju wschodnim wprowadzono otwór doświetlający wnętrze sali renesansowej. Powyżej umieszczono dwoje wysokich okien umożliwiających

dostęp światła dziennego do sali renesansowej na piętrze. Kolejne cztery okna, po dwa na każdej z górnych kondygnacji, wprowadzono w ścianie wschodniej.

Aby umożliwić dostęp i użytkowanie budynku, w przyziemiu elewacji północnej wykonano wspomniane wyżej wejście na wysokości klatki schodowej. Z uwagi na różnice poziomów

19 F. Matuszkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 218.

między terenem klasztornym a placem wokół kościoła parafialnego konieczne było wprowadzenie dodatkowego spocznika oraz częściowe zablokowanie otworów drzwiowych prowadzących do korytarza, a także sali renesansowej. Ponadto, aby zniwelować tak znaczne rozbieżności w wysokościach posadzek, podwyższono ich poziom w salach przyziemia o około 80 cm. Dzięki tym zabiegom ze spocznika do korytarza oraz sali renesansowej prowadziły biegi złożone z czterech lub pięciu stopni. W związku ze zmianą poziomów przemurowano wszystkie otwory drzwiowe przyziemia. Wprowadzono także podziały obu sal ze sklepieniami opartymi na centralnym filarze.

Ostatnie przekształcenia przedwojenne budynku dawnego klasztoru miały miejsce u schyłku lat 30. XX w. 12 lipca 1935 r. zatwierdzony został projekt przebudowy obejmujący uproszczenie istniejącego wystroju elewacji. Ponadto zakładał on zmianę układu i poziomu posadзки w pomieszczeniu renesansowym na piętrze, wprowadzenie na drugim piętrze toalet w pomieszczeniu na zachodnim zamknięciu korytarza oraz wykonanie tzw. suchej fosi wzdłuż elewacji południowej<sup>20</sup>.

Na elewacjach usunięto w całości neoklasycystyczny wystrój obejmujący portal wejścia oraz boniowanie. Wokół otworów wprowadzono profilowane opaski i wydadne parapety, a wejście ujęto w proste szerokie obramienie. W trzech środkowych osiach, w pasie między oknami przyziemia i pierwszego piętra wprowadzono lustra. Kolejne dwa umieszczono pod oknami

drugiego piętra w trzeciej i siódmej osi, licząc od zachodu. Nad pięcioma środkowymi oknami tej kondygnacji ukształtowano trójkątne naczółki z wykorzystaniem profilu obramienia.

Największe przekształcenia wprowadzono w zasięgu renesansowej sali na piętrze. Podwyższono poziom jej posadзки do istniejącego w pozostałych pomieszczeniach piętra. Pociągnęło to za sobą rozbiórkę sklepień wraz z centralnym filarem. Zamurowano wejście ze spocznika i przebito nowe we wschodniej ścianie korytarza. Zmieniono układ okien od strony kościoła. W dwóch istniejących podwyższono poziom parapetów o około 1,6 m oraz wykuto trzecie w filarze między nimi. Przemurowano ościeża otworu w ścianie wschodniej, a na środku wprowadzono filar podpierający strop. Podwyższono poziom okna od południa oraz przekształcono przejście do wnętrza skrzydła wschodniego. Zamiana poziomu posadзки pociągnęła za sobą także korektę układu sali powyżej. Przemurowano ościeża okien, przebito trzecie od strony północnej oraz wprowadzono wejście z korytarza. Wnętrze podzielono lekkimi ściankami na mniejsze pomieszczenia.

Na drugim piętrze w sali zlokalizowanej na zachodnim zakończeniu korytarza wprowadzono damską i męską toaletę. Podziały wykonano z użyciem ścianek działowych. Zapewne z uwagi na silne zawilgocenie murów wzdłuż ściany południowej wykonano izolację przeciwwilgociową w postaci tzw. suchej fosi, a we wnętrzach ściany pokryto smołą do wysokości 2 m.

## Podsumowanie

Bazując na przeprowadzonych badaniach architektonicznych, możliwe było wydzielenie głównych faz przekształceń w zasięgu zachowanego obecnie północnego skrzydła dawnego klasztoru ss. magdalenek w Szprotawie. Najstarszy budynek klasztorny, pokrywający się obrysem z obecnym, powstał zapewne przed 1314 r. z fundacji księżnej Mechtyldy oraz jej syna księcia Henryka IV Wiernego. Wzniesiono wtedy dwukondygnacyjny budynek o planie prostokąta i wymiarach około 40,6×11,5 m, nakryty dachem dwuspadowym ujętym trójkątnymi szczytami. We wnętrzu w jego zachodniej partii ukształtowano dużą salę, a pozostałe podziały wykonano zapewne ścianami drewnianymi. Prawdopodobnie w 2 połowie XIV w. skrzydło przedłużono w kierunku wschodnim oraz dobudowano kolejne od południa. We wnętrzu zachowanego północnego skrzydła wydzielono na dwóch poziomach sale we wschodniej partii, które zapewne połączono arkadowym ganikiem z kościołem. Przypuszczalnie na przełomie XVI i XVII w. oba te wnętrza nakryto sklepieniami opartymi na centralnym filarze oraz wprowadzono pod nimi piwnicę. Najpoważniejsza przebudowa barokowa zrealizowana została zapewne po pożarze w 1702 r., kiedy to budynek podwyższono o jedną kondygnację, nakryto dachem czterosпадowym i wykonano wystrój elewacji. We wnętrzach wprowadzono zachowane

do dziś podziały obejmujące dwie sale od południa, korytarz wzdłuż elewacji północnej oraz pomieszczenia przy zachodniej. Wtedy też znajdującą się tu salę gotycką nakryto sklepieniem opartym na centralnym filarze i wprowadzono pod nią sklepioną piwnicę. Przekształcenia zrealizowane w połowie XIX w. wprowadziły nowy neoklasycystyczny wystrój elewacji. We wnętrzach zmiany podyktowane były znacznym podwyższeniem terenu od strony północnej i wprowadzeniem nowego wejścia z placu kościelnego. W trakcie remontu zrealizowanego w drugiej połowie lat 30. XX w. uproszczono neoklasycystyczny wystrój elewacji i zmieniono układ sali renesansowej na pierwszym piętrze, rozbierając jej sklepienie.

Przedstawione powyżej badania architektoniczne umożliwiły po raz pierwszy rozpoznanie chronologiczne przekształceń klasztoru magdalenek. Ich wyniki stanowiły ważny materiał przy podejmowaniu decyzji dotyczących ekspozycji zachowanego wystroju oraz zakresu przeprowadzonych prac konserwatorskich i renowacyjnych. Zrealizowany na ich podstawie proces rewaloryzacji klasztoru zyskał uznanie w oczach środowiska konserwatorskiego, otrzymując w 2020 r. w konkursie „Zabytek Zadbany” organizowanym przez Generalnego Konserwatora Zabytków tytuł laureata w kategorii: adaptacja obiektów zabytkowych.

20 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta Miasta Szprotawa, nr zespołu 955, jednostka nr 3148.

## Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta Miasta Szprotawa, nr zespołu 955, jednostka nr 3148.
- Baier C., *Geschichte der Stadtpfarrkirche zu Sprottau*, Selbstverlag des Verfassers Sprottau 1905.
- Baier C., *Geschichte der Stadtpfarrkirche zu Sprottau*, Breslau 1932-1934, s. 99.
- Grünhagen C., Wutke C., *Codex diplomaticus Silesiae, Regesten zur Schlesischen Geschichte*, Bd XVI, J. Max&Comp, Breslau 1892, nr 3437.
- Jungnitz J., *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, B. III, Th. 1, G.P. Aderholz Buchhandlung, Breslau 1907.
- Kowalski St., *Zabytki środkowego Nadodrza*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1976.
- Kowalski St., *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Zielona Góra 2010.
- Legendziewicz A., *Wyniki badań architektonicznych relikwów wschodniego skrzydła klasztoru ss. Magdalenek w Szprotawie*, mps w archiwum Miasta Szprotawa, Wrocław 2017.
- Legendziewicz A., *Wyniki badań architektonicznych budynku dawnego klasztoru ss. Magdalenek w Szprotawie*, mps w archiwum Miasta Szprotawa, Wrocław 2017.
- Legendziewicz A., Błaszczuk K., *Badania architektury kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NMP w Szprotawie*, „Architectus”, 2018, nr 1(53), s. 39-60.
- Matuszkiewicz F., *Historia Szprotawy*, tłum J. Kuczer, UM w Szprotawie, Szprotawa 2010.
- Pilch J., Kowalski St., *Leksykon zabytków architektury Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej*, Arkady, Warszawa 2011.
- Weise E., *Beiträge zur Geschichte der evangelischen Gemeinde und Kirche in Sprottau*, L.Wildner, Sprottau 1897.

## Streszczenie

Artykuł prezentuje historię powstania oraz przekształceń klasztoru sióstr magdalenek w Szprotawie od 1 połowy XIV do początków XX w. We wstępie przedstawiono opis klasztoru oraz informacje źródłowe i kronikarskie, a także opublikowaną literaturę. W oparciu o przeprowadzone badania architektoniczne i analizę detalu wydzielono najważniejsze fazy przekształceń budowli. Początki istniejącego skrzydła klasztoru osadzono około 1314 r., gdy konwent magdalenek został przeniesiony z Bytomia Odrzańskiego. Prawdopodobnie u schyłku XIV w. rozbudowano je w kierunku południowym i wschodnim. Klasztor przebudowano u schyłku XVI lub na początku XVII w., a następnie po pożarach w 1672 i 1702 r. Zabudowania klasztorne po sekularyzacji w 1810 r. zaadaptowano na szkołę, a potem na sąd. Ostatnie prace rewaloryzacyjne zrealizowane w latach 2017-2019 dały możliwość adaptacji nieużytkowanej budowli i przywrócenia do krajobrazu kulturowego Szprotawy.

## Abstract

The article presents the history of the creation and transformation of the St. Mary Magdalene Sisters' Order monastery [in short: magdalenki] in Szprotawa from the first half of the 14<sup>th</sup> century to the beginning of the 20<sup>th</sup> century. The introduction presents a description of the monastery, source and chronicle information, as well as the literature to date. Based on the conducted architectural research and the analysis of details, the most important phases of building transformation were separated. The beginnings of the existing wing of the monastery were set around 1314, when the magdalenki convent was moved from Bytom Odrzański. Probably at the end of the fourteenth century, they were extended to the south and east. The monastery was rebuilt at the end of the 16<sup>th</sup> or the beginning of the 17<sup>th</sup> century, and then after fires in 1672 and 1702. After secularization in 1810, the monastery buildings were converted into a school and then into a court. Most recent restoration works carried out in 2017-2019 made it possible to adapt the unused building and restore it to the cultural landscape of Szprotawa.

Błażej Skaziński

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim

## Baszta Więzienna w Strzelcach Krajeńskich

Strzelce były jednym z wielu miast założonych w 2. połowie XIII w. przez margrabiów brandenburskich z dynastii askańskiej w związku z ekspansją na wschód od Odry. Margrabiowie, chcąc umocnić swoją władzę na zajmowanych terytoriach, zakładali miasta, fundowali kościoły, klasztory oraz wznosili zespoły fortyfikacji miejskich. Za budowę, a następnie utrzymanie tych fortyfikacji we właściwym stanie odpowiedzialni byli wójtowie okręgów. Założenia o największej skali otrzymały miasta położone na pograniczu z Księstwem Pomorskim, choćby Chojna, Lipiany, Trzcianko czy Myślibórz, ale też Gorzów usytuowany przy ważnej przeprawie przez Wartę. Również fortyfikacje Strzelce zaliczono do najbardziej okazałych, miasto było bowiem położone przy ważnym szlaku wyznaczającym wschodni kierunek ekspansji brandenburskiej.

Fortyfikacje miejskie na terenie Nowej Marchii powstały pod koniec XIII i w 1 połowie XIV w.<sup>1</sup> Składały się na nie dwie lub trzy bramy zamykające ważne arterie komunikacyjne i zespoły murów kurtynowych z basztami łupinowymi, poprzedzonymi wałami ziemnymi i fosami. Wznoszone były z nieobrobionych kamieni polnych układanych warstwowo, a następnie uzupełnianych materiałem ceglany, zwłaszcza w obrębie baszt oraz korony muru. Sądząc po otworach strzelniczych w murach kurtynowych, należy przyjąć, że w ich górnej partii po wewnętrznej stronie znajdowały się drewniane ganki umożliwiające przemieszczanie się obrońców i zarazem

rażenie atakujących przez otwory strzelnicze. Fortyfikacje związane były z tzw. techniką walki pionowej, a więc przystosowano je do wykorzystania proc, łuków, kusz i do rażenia kamieniami, a także polewania wrzątkiem i rozgrzaną smołą. Obok względów militarnych przyczyną budowy fortyfikacji była kontrola dostępu do miasta, względy podatkowe, a także reprezentacyjno-ideowe<sup>2</sup>.

W kolejnym etapie, przypadającym na późne średniowiecze, fortyfikacje lub poszczególne ich elementy były rozbudowywane i modernizowane. Zmiany dotyczyły przede wszystkim nadbudowy oraz rozbudowy bram o szyje i przedbramia, zabudowy i nadbudowy baszt z przeznaczeniem na więzienia i magazyny prochu. Obejmowały też budowę na odcinkach murów kurtynowych, tzw. baszt wykuszowych lub nadwieszonych. Następnie przystosowano bramy, baszty i mury do wykorzystania broni palnej, m.in. poprzez montaż belek z otworami na hakownice. Dodatkowo wiele wysiłku poświęcano usprawnieniu systemu śluz regulujących odpowiedni stan wody w fosie. Począwszy od XVIII w., ze względu na rozwój sztuki militarnej, a także w XIX w., na rozbudowę miast i ich potrzeby komunikacyjne, fortyfikacje były stopniowo rozbierane, a fosy i obwałowania ziemne niwelowane. Dopiero pod koniec XIX w. zaczęto traktować dawne fortyfikacje jako zabytki i otaczać opieką ze względu na prestiż. Założenia średniowiecznych fortyfikacji zachowały się przede wszystkim

1 Na temat fortyfikacji miejskich na terenie Nowej Marchii i Pomorza Zachodniego zob. E. Lukas, *Średniowieczne mury miejskie na Pomorzu Zachodnim*, Poznań 1975; J. Jarzewicz, *Architektura średniowieczna Pomorza Zachodniego*, Poznań 2019, s. 295-307; K. Michałowicz, *Fortyfikacje miejskie na pograniczu wielkopolsko-marchijskim. Wstęp do badań*, [w:] *Ziemia Międzyrzecka w przeszłości*, t. VII, Międzyrzecz 2009, s. 67-84.

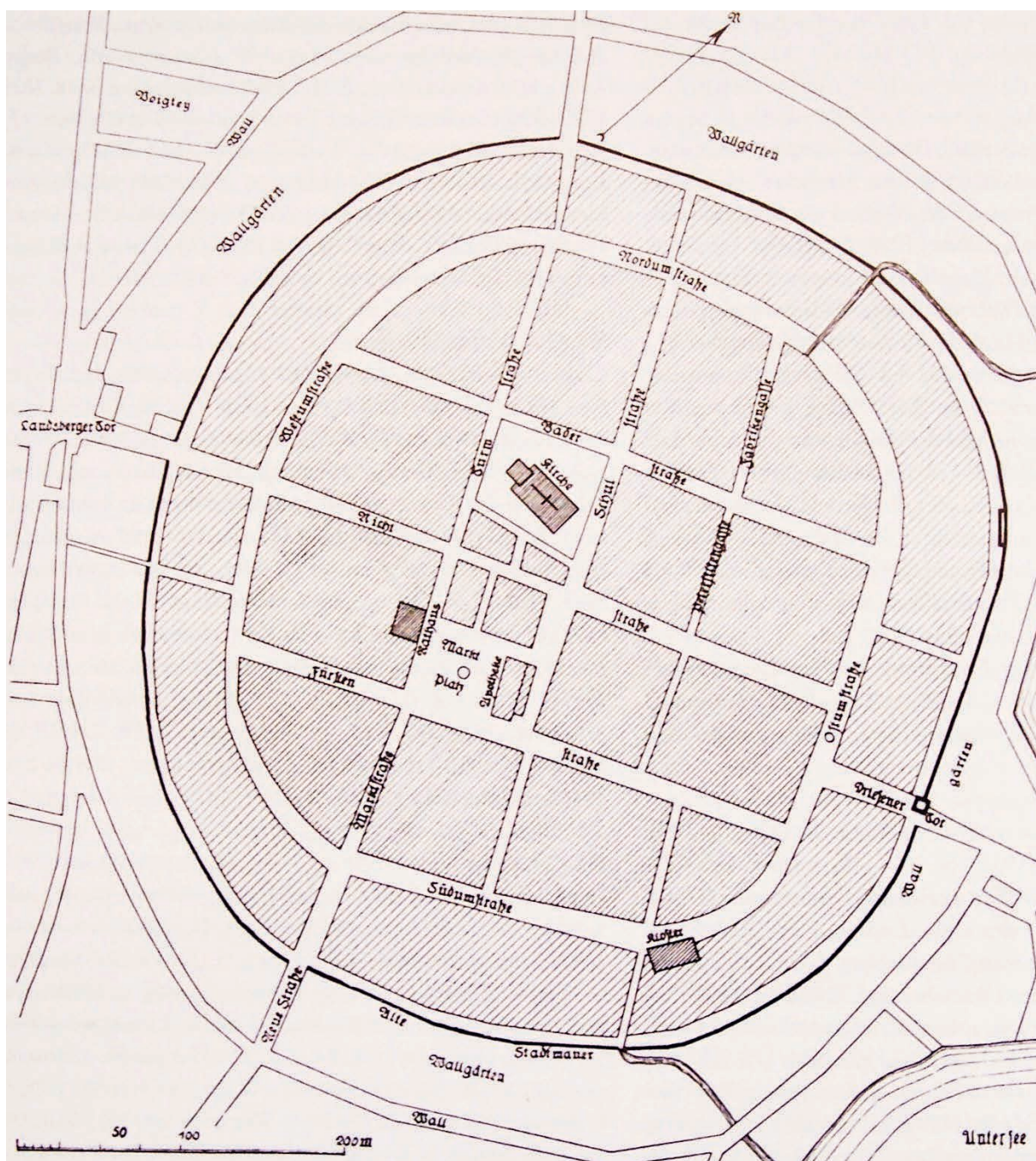
2 M. Gierke, *Strzelce Krajeńskie – średniowieczne miasto nowego typu*, [w:] D. Kąkol, R. Skrycki (red.), *Strzelce Krajeńskie. Studia i szkice historyczne*, Strzelce Krajeńskie 2016, s. 59.



Ryc. 1. Fragment widoku Strzelec Mateusza Meriana St. z Basztą Więzienną



Ryc. 2. Widok Strzelec z lotu ptaka, lata 30. XX w. (Urząd Miejski w Strzelcach Krajeńskich)



Ryc. 3. Plan Strzelec z 1721 r. według J. Siedlera, Märkische Städtebau im Mittelalter, Berlin 1914, s. 71

w miastach o mniejszej dynamice rozwoju. Do dnia dzisiejszego, na terenie dawnej Nowej Marchii najlepiej zachowane zespoły fortyfikacji znajdują się w Ośnie Lubuskim, Strzelcach Krajeńskich i Trzciniu-Zdroju. W niektórych miastach obok krótszych odcinków murów kurtynowych eksponowane są okazałe bramy miejskie oraz baszty, jak np. w Chojnie, Lipianach, Mieszkowicach, Myśliborzu i Reczu.

Najstarsza wzmianka dotycząca Strzelca (Strzelzi, Strzelce, Strzelcze) wiąże się ze zniszczeniem w 1272 r. gródka margrabię Konrada przez wielkopolskiego księcia Przemysła II<sup>3</sup>. Po tym zdarzeniu margrabiowie zdecydowali się na wytyczenie i założenie miasta nazywanego od tego czasu Friedeberg<sup>4</sup>. Strzelce wkrótce po lokacji, w latach 1272-1290, otoczono ziemnymi wałami wraz z podwójną fosą oraz kamiennymi murami kurtynowymi. Potwierdzeniem tego faktu jest wzmianka z 1290 r. dotycząca fundacji na rzecz zakonu augustianów-eremitów klasztoru w sąsiedztwie murów miasta<sup>5</sup>. W ramach zespołu fortyfikacji miejskich, zamykających zbliżone do rzutu koła miasto, wzniesiono Bramę Młyńską (Drezdenecką lub Wschodnią) i Gorzowską (Brzozowską), 37 baszt łupinowych, mury kurtynowe oraz wykonano obwałowania ziemne i podwójną fosę. Po wewnętrznej stronie murów wytyczono tzw. ulicę przymurną posiadającą uzasadnienie komunikacyjne, militarne, a z czasem też przeciwpożarowe<sup>6</sup>.

W okresie średniowiecza fortyfikacje przynajmniej jednokrotnie zostały wykorzystane do obrony miasta. W 1433 r. pod Strzelcami stanęły wojska husyckie Jana Čapka wspierane przez oddział wojsk polskich dowodzony przez Piotra Szafrąncę. Szturm trwał przez dwa dni i dwie noce, zapewne od 5 do 7 czerwca. Najeźdźcy najpierw zaproponowali rozejm, korzystając jednak z osłabienia czujności obrońców wykonali podkop pod murami i zdobyli miasto, które następnie zostało splądrowane i spalone, a mieszkańcy wydani na rzeź<sup>7</sup>.

W okresie późnego średniowiecza, w związku z rozwojem sztuki wojennej, rozbudowano bramy o przedbramia złożone z szyi i bram przednich oraz przebudowano, nadbudowano i adaptowano jedną z baszt łupinowych na cele więzienia i następnie magazynu prochowego. Chodzi o tzw. Basztę Więzienną, przy której wybito z czasem także furtę służącą celom przeciwpożarowym. Również cztery inne baszty w południowo-wschodnim narożniku oraz po stronie zachodniej zostały zabudowane i nakryte dachami dwuspadowymi. Niestety nie posiadamy żadnych informacji źródłowych lub przesłanek dotyczących ich szczególnej funkcji. Cenne źródło danych o dziejach fortyfikacji strzeleckich stanowią nowożytnie widoki

miasta<sup>8</sup>. Fortyfikacje najbardziej okazałe prezentują się na sztychu Mateusza Meriana St. opublikowanym w 1652 r. we Frankfurcie nad Menem<sup>9</sup>. Widok miasta został wykonany znacznie wcześniej – jak się przypuszcza, nawet przed 1632 r., a więc przed zniszczeniami wojny trzydziestoletniej. Miasto ukazane od strony południowo-zachodniej było otoczone wałami i fosami oraz zwartym pierścieniem murów kurtynowych z bramami i basztami zaopatrzonymi w otwory strzelnicze. Brama Gorzowska nakryta jest stożkowym hełmem i połączona szyją z budynkiem przedbramia, z nieznanymi przyczyn pozbawionym dachu. Brama Młyńska posiada dach dwuspadowy i schodkowo ukształtowane szczyty. W głębi panoramy widoczna jest górna partia Baszty Więziennej z ostrosłupowym hełmem. Niektóre baszty łupinowe posiadać musiały zadaszenie w formie dachu dwuspadowego z ceglanyymi, schodkowymi szczytami po bokach. Niemal każda z nich pozostaje w stanie ruiny będącej zapewne wynikiem zaniechania bieżących remontów.

W trakcie wojny trzydziestoletniej obok budynków użyteczności publicznej, zabudowy mieszkalnej i gospodarczej ucierpiały też bramy miejskie. Stan miasta i jego fortyfikacji opisuje kataster sporządzony w 1697 r., w którym jest mowa o bramach miejskich oraz o 13 uszkodzonych basztach łupinowych. Zniszczenia wynikające z działań wojny trzydziestoletniej i pożarów nawiedzających miasto widoczne są na rysunku Daniela Petzolda wykonanym w latach 1711-1715<sup>10</sup>. Datowanie widoku uściśla rozbiórka zwieńczenia Bramy Gorzowskiej przeprowadzona w 1711 r.<sup>11</sup> Panorama została ukazana od strony północno-wschodniej, zza Jeziora Górnego. Na pierwszym planie widoczna jest Brama Młyńska ze schodkowym szczytem i zachowanym przedbramiem oraz półotwarte baszty w linii murów kurtynowych. Nieco dalej, po stronie północnej, ukazana została Baszta Więzienna z krenelazem i stożkowym hełmem, na którym znajduje się bocianie gniazdo. Po drugiej stronie miasta widoczna jest sylwetka Bramy Gorzowskiej. Według relacji powstałej w tym samym czasie i sporządzonej przez profesora Johanna Christopha Beckmanna (1641-1717) mury miejskie w Strzelcach były dobrze zachowane i stosunkowo wysokie. W opisie zwrócono uwagę na zamurowane przejścia w bramach Gorzowskiej i Młyńskiej i dobry stan techniczny murów znajdujących się w ich sąsiedztwie<sup>12</sup>. Uzupełnieniem tych przekazów jest plan katastralny miasta sporządzony w 1721 r. przez inżyniera-geodetę (Landmesser) Georga Friedricha Wilhelma Rüdigerę. W latach 1720-1725 wykonał on na zlecenie dworu berlińskiego 47 planów

3 E. Ryman, *Strzelce (Krajeńskie) i okolice poprzez wieki (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011, s. 41-43.

4 T. Byczko, *Strzelce Krajeńskie*, [w]: Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki (red.), *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (województwo zielonogórskie)*, T. I Zielona Góra, s. 304-305; C. Treu, *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg 1928, s. 15.

5 E. Ryman, *Strzelce (Krajeńskie) i okolice poprzez wieki...*, op. cit., s. 59.

6 Na temat średniowiecznych fortyfikacji w Strzelcach: R. Bergau, *Inventar der Bau- und Kunstdenkmäler in der Provinz Brandenburg*, Berlin 1885, s. 358; G. Chmarzyński, *Sztuka*, [w]: M. Sczaniecki, S. Zajchowska (red.), *Ziemia Lubuska*, Poznań, 1950, s. 306-307; K. Michałowicz, *Fortyfikacje...*, op. cit., s. 69-74; B. Skaziński; *Lubuskie Carcassonne. Średniowieczne fortyfikacje Strzelca Krajeńskich*, Strzelce Krajeńskie 2011, s. 54-56, a także *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa. Mury obronne w Strzelcach Krajeńskich*, A. Kaczmarek-Dębska (oprac.), Gorzów Wielkopolski 2007.

7 E. Ryman, *Strzelce Krajeńskie i okolice podczas wojny polsko-krzyżackiej 1433-1435*, [w]: D. Kąkol, R. Skrycki (red.), *Strzelce Krajeńskie. Studia i szkice historyczne*, Strzelce Krajeńskie 2016, s. 67-77.

8 D. Kąkol, *Widoki Strzelca Krajeńskiego Mateusza Meriana i Daniela Petzolda. Próba odtworzenia wpływu wojny trzydziestoletniej na fortyfikacje miasta*, [w]: D. Kąkol, R. Skrycki (red.), *Strzelce Krajeńskie. Studia i szkice historyczne*, Strzelce Krajeńskie 2016, s. 141-154.

9 M. Zeiller, *Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeraniae. Das ist Beschreibung der vornehmsten und bekantesten Stätte und Platze in dem hochloblichsten Churfurstenthum und March Brandenburg; und dem Herzogthum Pommern etc.*, Frankfurt a. Main 1652.

10 *Ansichten Märkischer und Pommerscher Städte aus den Jahren 1710-1715. Nach den Originalzeichnungen Daniel Petzolds im Auftrage der Königlichen Bibliothek*. Hrsg. v. H. Meissner. Berlin 1913, Tabl. XXIII.

11 C. Treu, *Geschichte...*, op. cit., s. 310.

12 E. Ryman, *Strzelce (Krajeńskie) i okolice poprzez wieki...*, op. cit., s. 109.

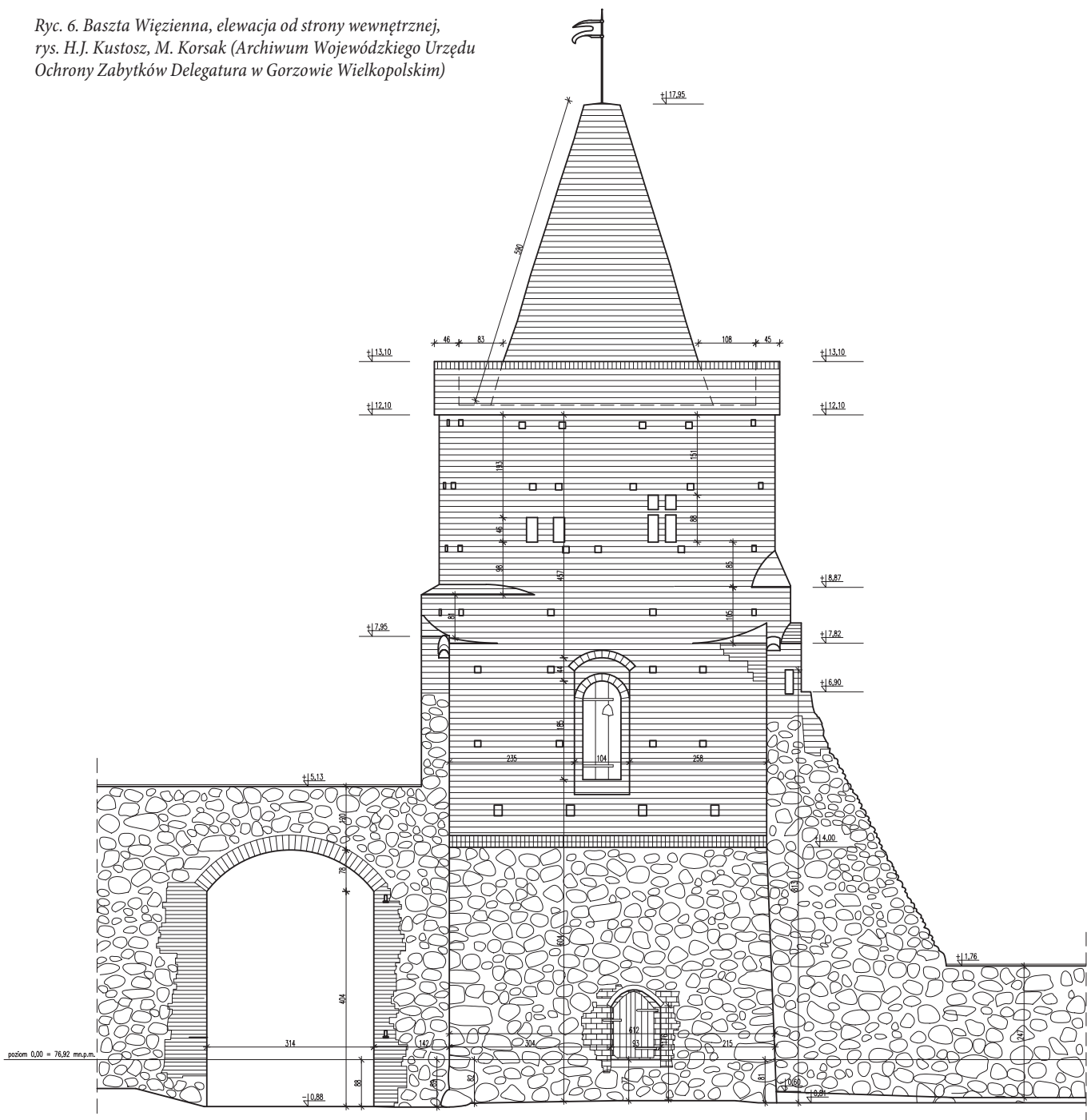


Ryc. 4. Baszta Więzienna, widok od strony zewnętrznej, ok. 1920 r. (Urząd Miejski w Strzelcach Krajeńskich)



Ryc. 5. Baszta Więzienna, widok od strony wschodniej, ok. 1920 r. (Urząd Miejski w Strzelcach Krajeńskich)

Ryc. 6. Baszta Więzienna, elewacja od strony wewnętrznej, rys. H.J. Kustosz, M. Korsak (Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim)





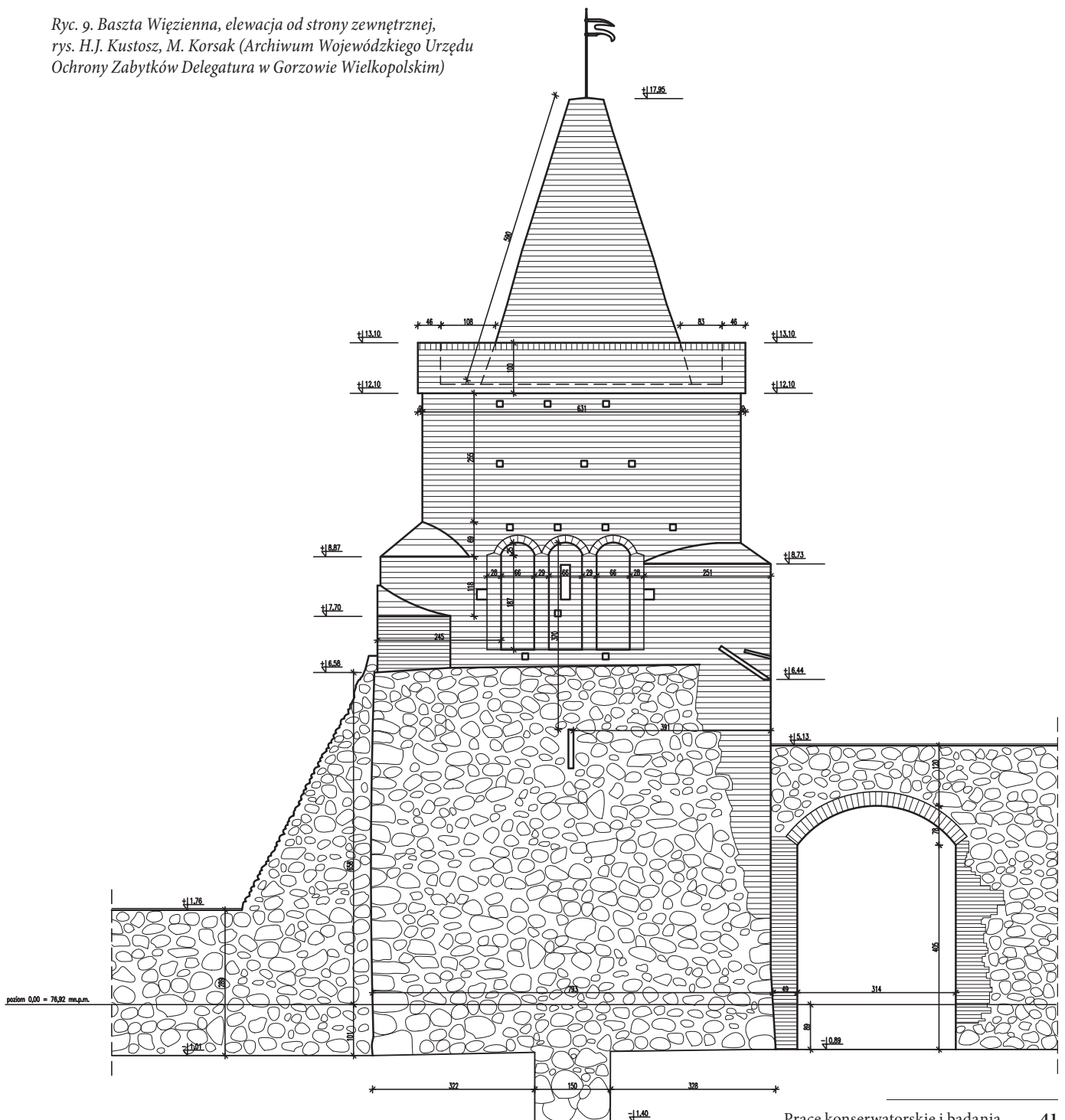


Ryc. 7. Baszta Więzienna, lata 60. XX w. (Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim)



Ryc. 8. Baszta Więzienna, partia z hełmem, lata 60. XX w. (Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim)

Ryc. 9. Baszta Więzienna, elewacja od strony zewnętrznej, rys. H.J. Kustosz, M. Korsak (Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim)





Ryc. 10. Baszta Więzienna, widok od strony wewnętrznej, 2008 r.,  
fot. M. Bidol



Ryc. 11. Baszta Więzienna, widok od strony wschodniej, 2011 r.,  
fot. M. Bidol



Ryc. 12. Baszta Więzienna, remont, 2013 r., fot. M. Bidol



Ryc. 13. Baszta Więzienna, remont, 2013 r., fot. M. Bidol

dla 19 miejscowości<sup>13</sup>. Na planie Strzelec zaznaczony został pełen obwód murów wraz z bramami Gorzowską i Młyńską oraz ich przedbramiami. W murach wskazano baszty, z których cztery w południowo-wschodnim odcinku są zamknięte, a także Basztę Więzienną. Ponadto na planie zaznaczono trzy miejsca, w których nastąpiły uszkodzenia murów, zapewne wskutek zniszczeń wojennych lub wieloletnich zaniedbań. Wobec dewastacji i nieprzydatności do celów militarnych fortyfikacje zaczęto stopniowo rozbierać i plantować. W 1730 r. założono przy Bramie Gorzowskiej plac ćwiczeń, a w 1736 ogrody – w miejscu zasypanych fos i zniwelowanych wałów. Zarazem, w związku z koniecznością budowy magazynu paszowego na potrzeby regimentu dragonów z garnizonu strzeleckiego, dokonano obniżenia części baszt i wykorzystano materiał pochodzący z dokonanej wcześniej rozbiórki hełmu Bramy Gorzowskiej<sup>14</sup>. Jeszcze w trakcie wojny siedmioletniej wybudowano przed Bramą Gorzowską umocnienia, które nie przeszkodziły jednak w zajęciu miasta przez wojska rosyjskie w lipcu 1758 r. Później fortyfikacje z militarnego punktu widzenia stały się zbędne, stąd nie było już zainteresowania w ich utrzymaniu. Z czasem część baszt zabudowano i adaptowano na cele mieszkalne dla robotników dniówkowych.

W 1780 r. kontynuowano rozbiórkę baszt łupinowych, a następnie umieszczono w murach przejścia przeciwpożarowe, w tym furtę przy Baszcie Więziennej. W XIX w. kontynuowano zakładanie ogrodów na splantowanych terenach pofortecznych. W 1821 r. dokonano rozbiórki domu pisarzy oraz budynku przedbramia Bramy Gorzowskiej. Około 1864 r. rozpoczęto rozbiórkę górnych partii murów i baszt łupinowych, a w 1866 r., w związku z utrudnieniami komunikacyjnymi oraz pogarszającym się stanem technicznym, rozebrano ostatecznie budynek Bramy Gorzowskiej. Budowla została jeszcze utrwalona na dwóch fotografiach<sup>15</sup>. Kolejną ingerencją było przebiecie w 1889 r. fragmentu murów w południowej części systemu fortyfikacji spowodowane budową szkoły i koniecznością stworzenia przejazdu komunikującego miasto z przedmieściem. Na czworobocznych, ceglanych filarach ustawionych po bokach przejazdu umieszczono ceramiczne wyobrażenie herbu miasta. Do dnia dzisiejszego zachował się pierścień murów obronnych o długości 1640 m i wysokości zróżnicowanej od około 2 do 9 m. Zachowały się również: Brama Młyńska, Baszta Czarownic i 36 czworobocznych, półotwartych baszt łupinowych.

Po II wojnie światowej rozebrano ryglowe budynki mieszkalne i gospodarcze przylegające bezpośrednio do murów. Dokonano również korekty przebiegu szlaku komunikacyjnego przechodzącego przez miasto przez wyburzenie fragmentu muru po stronie wschodniej. Wobec złego stanu technicznego w kilku etapach przeprowadzono remont zespołu średniowiecznych fortyfikacji. Prace ostatecznie ukończono w 1980 r., natomiast w 2007 r. wymieniono pokrycie dachowe na Bramie Młyńskiej. Następnie w latach 2013-2016 przeprowadzono remont elewacji Baszty Więziennej i Bramy Młyńskiej. Od 2011 r. odcinkami przeprowadzane są roboty budowlane oraz prace konserwatorskie przy basztach i murach kurtynowych po stronie zachodniej, północno-wschodniej i wschodniej zespołu.

Ważnym elementem zespołu fortyfikacji miejskich były baszty łupinowe nazywane niekiedy też czatowniami. W zespole średniowiecznych fortyfikacji miejskich wzniesiono 37 baszt. Jedną z nich, położoną po północno-zachodniej stronie fortyfikacji, w okresie późnego średniowiecza została zabudowana i nadbudowana oraz zwieńczona stożkowym hełmem. To tzw. Baszta Więzienna. Baszty łupinowe to budowle założone na planie czworobocznym, regularnym bądź nieregularnym. Obiekty wzniesione zostały w linii murów kurtynowych, ponad ich wysokość, z wysunięciem przed lico zarówno po stronie zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Od strony wewnętrznej baszty pozostawały najczęściej otwarte. Wewnątrz budowle podzielone były na dwie lub trzy kondygnacje skomunikowane za pomocą drabin. W górnej partii baszty musiały być skomunikowane z gankiem umieszczonym na murze obronnym. W niektórych basztach zachowały się odsadzki i otwory po belkach stropowych. W górnych kondygnacjach baszt umieszczono wąskie, rozglifione od wewnątrz otwory strzelnicze. Otwory te sytuowano po jednym, rzadziej po dwa na dłuższych bokach, a także po jednym na bokach krótkich. W części baszt w późniejszym okresie pojawiło się zadaszenie (w formie dachu namiotowego lub dwuspadowego) widoczne na nowożytnych przedstawieniach miasta. Baszty te posiadały trójkątne lub schodkowe szczyty stanowiące relikty kalenicowych dachów. W XVIII w., wobec znikomego znaczenia fortyfikacji dla celów militarnych, część baszt została przekształcona na cele mieszkalne. W Strzelcach znajdowały się ponadto tzw. baszty wykuszowe, znane z rysunku Daniela Petzolda.

Baszta Więzienna, określanej też w różnym czasie w zależności od sposobu użytkowania mianem Baszty Prochowej lub Baszty Czarownic, znajduje się w ramach zespołu fortyfikacji miejskich po północno-zachodniej stronie<sup>16</sup>. Budowla wzniesiona została w końcu XIII w. jako półotwarta baszta łupinowa, a następnie, w 2 połowie XIV lub na początku XV w., dokonano jej przebudowy i nadbudowy. Obiekt założony jest na planie prostokąta o wymiarach: 720 cm – długość ściany północno-zachodniej, 596 cm – długość ściany południowo-wschodniej i głębokość około 490 cm. Obecne wejście do wnętrza – wtórne – umieszczone jest w przyziemiu ściany południowo-wschodniej, a pierwotne w poziomie około 609 cm od obecnego poziomu terenu. Baszta w dolnej partii posiada formę prostopadłościanu, przewężonego od strony miasta do wysokości około 850 cm, przechodzącą w górnej partii w dwustopniowy, spłaszczony walec. Dolna, niższa partia, o dłuższej średnicy północny wschód – południowy zachód – około 770 cm, wyższa – o średnicy 630 cm. Średnica północny zachód – południowy wschód obu walców wynosi 460 cm. Górny walec zakończony jest otwartą platformą zamkniętą murowaną balustradą. Budowlę wieńczy stożkowy hełm spłaszczony na osi północny wschód – południowy zachód. Całkowita wysokość obiektu wynosi około 18,8 m, a wysokość chorągiewki to około 150 cm. Dolna część baszty jest kamienna, górna wraz z hełmem wykonana została z cegły ceramicznej. W tej ceramicznej partii widoczne są otwory maculcowe. W elewacji północno-zachodniej występują blendy w układzie triforialnym zamknięte odcinkowo. Wejście na

13 R. Skrycki, *Dzieje kartografii Nowej Marchii do końca XVIII wieku*, Warszawa 2008, s. 117-118. Plan opublikowany został w monografii J. Siedlera, *Märkische Städtebau im Mittelalter*, Berlin 1914, s. 71.

14 C. Treu, *Geschichte...*, op. cit., s. 296-311.

15 Fotografie opublikowano w monografii miasta C. Treu, *Geschichte...*, op. cit., na tablicach po s. 224 i 288 oraz na dawnych widokówkach.

16 Na temat Baszty Więziennej w literaturze przedmiotu zob.: F. Adler, *Mittelalterliche Backsteinbauwerke des Preussischen Staates*, Bd. II, Berlin 1898, s. 111-112, tabl. CXIX, il. 6-11; K. Michałowicz, *Fortyfikacje...*, op. cit., s. 72-73; B. Skaziński, *Lubuskie Carcassonne...*, op. cit., s. 20.



Ryc. 14. Baszta Więzienna, stan po remoncie, fot. M. Bidol



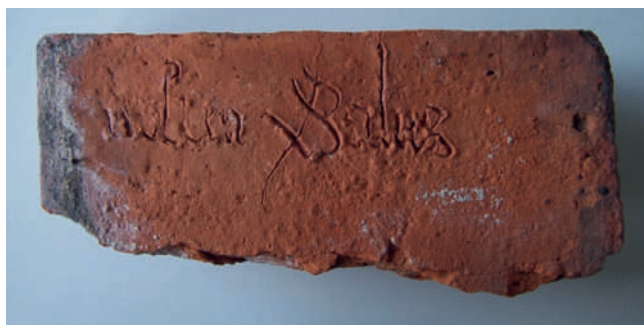
Ryc. 15. Baszta Więzienna, stan po remoncie, fot. M. Bidol



Ryc. 16. Baszta Więzienna, stan po remoncie, fot. M. Bidol



Ryc. 17. Baszta Więzienna, stan po remoncie, fot. M. Bidol



Ryc. 18. Fragment cegły z sygnaturą, fot. M. Bidol

poziom I i II znajduje się w elewacji południowo-wschodniej. Wejście z tarasu jest możliwe poprzez niewielki otwór umieszczony w helmie od strony elewacji północno-wschodniej. Na elewacjach bocznych czytelne są negatywy po murach kurtynowych w ich oryginalnej wysokości. Wnętrze podzielone zostało na trzy (obecnie cztery) jednoprzestrzenne kondygnacje skomunikowane drewnianymi schodami (pierwotnie zapewne drabinami), doświetlone wąskimi oknami pozbawionymi stolarki. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 35,20 m<sup>2</sup>, a kubatura około 448 m<sup>3</sup>. Obiekt posadowiono na ławach fundamentowych złożonych z nieprzewiązanych kamieni polnych na głębokości około 130-140 cm poniżej obecnego poziomu użytkowego. Ściany obwodowe posiadają w przyziemiu grubość od 135 cm po stronie południowo-wschodniej do 240-250 cm po stronie północno-wschodniej i południowo-zachodniej. W dolnej partii są to ściany kamienne na zaprawie wapiennej, po stronie wewnętrznej do wysokości około 490 cm, a po zewnętrznej do około 760 cm. Górna partia murowana z cegły ceramicznej gotyckiej o wymiarach: 27-28,5×15-15,5×8,5-9,5 cm, na zaprawie wapiennej w wątku wendyjskim. Helm baszty jest murowany z cegły ceramicznej gotyckiej w wątku główkowym na zaprawie wapiennej. W zwieńczeniu umieszczona została metalowa sterczyna z żelaznym wiatrowskazem. Stolarka drzwiowa w przyziemiu baszty jest drewniana, deskowa, jednoskrzydłowa, zawieszona na zawiasach hakowo-pasowych. Drzwi odtworzono współcześnie na podstawie przekazu ikonograficznego nowożytnego stolarki<sup>17</sup>. Wewnątrz obiektu zabezpieczony został fragment cegły ceramicznej o wymiarach 12×25 cm z rytowanym napisem (...)lim Balus<sup>18</sup>.

W baszcie mieściło się więzienie zlokalizowane w przyziemiu budowli, a następnie magazyn prochu. W XVI-XVII w., w okresie procesów o czary, więziono w niej podejrzanych o kontakty z siłami nieczystymi<sup>19</sup>. W 1783 r. w sąsiedztwie Baszty Więziennej wybito w murze miejskim przejazd nazywany Furtą Pożarową. W 1821 r., kiedy przystosowano ją do ruchu kołowego, otrzymała miano Nowej Bramy. Zapewniała komunikację między położonymi na zewnątrz murów ogrodami a ulicą Wieżową (Turmstrasse), prowadzącą do kwartału kościelnego i dalej do rynku. Z Basztą Więzienną związana jest legenda. W XVI w., w czasach procesów o czary, w murze budowli umieścić miano spopielone szczątki czarownicy. Od tego czasu w baszcie zbierają się upiory, które hałasują nocą, straszą i nękają przechodniów<sup>20</sup>.

Baszta Więzienna była wielokrotnie remontowana i modernizowana. Na początku XX w. budowla wraz z przylegającą bramą została poddana kompleksowemu remontowi polegającemu na uzupełnieniu ubytków cegieł i spoinowania<sup>21</sup>. W 1986 r. mgr inż. arch. Roman Mycka dokonał oceny stanu technicznego baszty i określił zakres niezbędnych prac: *Mur kamienny znajduje się w dobrym stanie technicznym. Narożniki*

*powstałe w wyniku przejścia z rzutu prostokątnego na rzut cylindryczny częściowo zniszczone, większe ubytki występują w narożnikach wschodnich. Zwieńczenie baszty – mur ceglany wokół helmu zmurszały i zwietrzały. Grozi zawaleniem. Helm ceglany wymaga wykonania pełnego spoinowania z równoczesną wymianą zwietrzałych cegieł oraz odtworzenia żelaznej chorągiewki z datą zwieńczającą helm. Wymianie podlegają wszystkie zniszczone cegły z lica baszty, a w przypadku stwierdzenia zwietrzałych ścian należy te fragmenty muru przemurować stosując nową zaprawę. Uzupełnić należy ubytki w partiach otworów drzwiowych i strzelnic oraz odslonić zamurowane otwory maculcowe. Uwaga: przy czyszczeniu otworów maculcowych nie należy niszczyć ptasich gniazd. Otwory maculcowe można wykorzystać przy stawianiu rusztowania. Dokumentacja zakładała m.in. wymianę zdegradowanych cegieł i spoinowania przy otworze wejściowym do baszty, narożnikach, strzelnicach oraz w obrębie helmu. Zaplanowano odtworzenie balustrady wyznaczającej taras wokół helmu. Jednocześnie dopuszczano możliwość – w przypadku zachowania reliktyw krenelażu – jego odtworzenia. Odwodnienie miano zapewnić rurkami drenarskimi o podobnych przekrojach do istniejących rzygaczy. W ogólnych zaleceniach wskazano, że należy używać cegły klinkierowej o wymiarach 25×12×6 cm w kolorze brązowym, a do przemurowań i spoinowania zaprawy wapieno-cementowej z niewielką ilością cementu. Zdecydowano się też zachować pierwotny rodzaj spoinowania określony przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków<sup>22</sup>. Prace w oparciu o sporządzoną dokumentację przeprowadzono w 1990 r.*

Stan techniczny baszty w 2011 r. był na tyle niezadowolający, że zdecydowano o sporządzeniu dokumentacji projektowej i rozpoczęciu starań o pozyskanie środków zewnętrznych na wykonanie kolejnego remontu. W obrębie baszty stwierdzono zarysowania. W miejscach uszkodzeń zamocowane zostały marki kontrolne, które jednak w przeciągu kilku miesięcy nie wykazały zmian. Na podstawie sporządzonej opinii stwierdzono, że uwarstwienie geologiczne jest korzystne dla stateczności obiektu, ponieważ zarówno baszta jak i brama spoczywają na gruntach odpornych na przemarzanie oraz nienarażonych na wysoki i zmienny poziom wód gruntowych. Na tej podstawie przyjęto, że przyczyną uszkodzeń były zmiany w układzie obciążeń podłoża przez dociążenie pierwotnej otwartej baszty ścianami i ceramicznym helmem, a także miejscowe odciążenie przez wykonanie w sąsiedztwie bramy, co spowodowało powolne, nierównomierne osiadanie obiektu<sup>23</sup>. Zarazem przyczyną zniszczeń były wtórnie wprowadzone zaprawy na bazie spoiwa cementowego. Przy zastosowaniu zapraw o zbyt niskiej porowatości i nasiąkliwości degradacji uległy przede wszystkim górne, ceramiczne partie baszty. Poza tym wtórnie użyte materiały o niewłaściwych parametrach fizycznych przyczyniły się do obniżenia wartości estetycznych. W wielu

17 Szczegółowy opis obiektu i wymiary baszty zob. H. Kustos, M. Korsak, *Strzelce Krajeńskie – Baszta Więzienna i Nowa Brama. Inwentaryzacja budowlano-konserwatorska*, Strzelce Krajeńskie – Gorzów Wielkopolski, 2011, a także *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, Baszta Więzienna (Prochowa) w Strzelcach Krajeńskich*, C. Nowakowski (oprac.), Szczecin 1995.

18 *Inskrypcje województwa lubuskiego pod red. J. Zdrenki*, z. 11 Powiat Strzelecko-Drezdenecki (do 1815 roku), M. Tureczek (oprac.), Toruń 2018, poz. 1.

19 Na temat procesów o czary w Strzelcach zob. M. Ogiewa-Sejnota, *Procesy o czary w Strzelcach Krajeńskich w XVI-XVII w.*, [w:] D. Kąkol, R. Skrycki (red.), *Strzelce Krajeńskie. Studia i szkice historyczne*, Strzelce Krajeńskie 2016, s. 131-140.

20 *Skarbnica legend z okolic Strzelc. Legendy i obyczaje zebrane przez Paula Müllera*, *Strzelce Krajeńskie* 2013, s. 35.

21 *Strzelce Krajeńskie. Baszta Więzienna i Nowa Brama. Projekt architektoniczno-budowlany*, H. Kustos i inni (oprac.), Gorzów Wielkopolski 2011.

22 *Dokumentacja na remont Baszty Więziennej i Nowej Bramy w Strzelcach Krajeńskich*, R. Mycka (oprac.), Gorzów Wielkopolski, marzec 1986, s. 1-4. Zaprawa spoinująca kładziona na wysokość do lica cegieł z nacięciem pośrodku.

23 *Projekt architektoniczno-budowlany. Konstrukcja. Baszta Więzienna i Nowa Brama w Strzelcach Krajeńskich, Ocena stanu zachowania*, D. Pitas (oprac.), Gorzów Wielkopolski, październik 2011, s. 2 i n.

miejskach odnotowano wzrost roślinności, w tym samosiewów (zwłaszcza w obrębie tarasu obserwacyjnego) i mikroorganizmów wpływający na zawilgocenie murów. Część materiału ceglanego była spękana i wypłukana. Zaobserwowano zarazem wysolenia i będące ich wynikiem złuszczenie powierzchni cegieł<sup>24</sup>. Natomiast negatywny wpływ na wartości architektoniczne zabytku posiadały niewprawne naprawy wykonane podczas poprzedniego remontu, w tym wykończenia narożników w zwieńczeniu partii prostopadłościowej, korony murów wokół otwartej platformy i lica narożnika w partii kamiennej. W założeniach sformułowanych w dokumentacji projektowej, zdecydowano o naprawie zarysowań, uporządkowaniu przekształconego wątku ceglanego, odtworzeniu i uporządkowaniu stolarki drzwiowej oraz wykonaniu prac konserwatorskich w oparciu o ustalenia badawcze i przygotowany program prac konserwatorskich<sup>25</sup>.

Nadrzędnym celem prac konserwatorskich przy zabytku jest doprowadzenie do usunięcia przyczyn zniszczenia budowli. Dlatego też zaplanowano usunięcie roślinności, zatrzymanie rozwoju mikroorganizmów, a także wymianę wtórnych zapraw na bazie spoiwa cementowego na zaprawę o spoiwie

wapiennym. Założono również m.in. oczyszczenie kamieni i cegieł z zabrudzeń, wzmocnienie struktury cegieł i historycznych zapraw spoinujących, wymianę wtórnych cegieł, uzupełnienie ubytków cegieł i zapraw w spoinach, a także odtworzenie wypraw tynkarskich w blendach. Ponadto zdecydowano o usunięciu cementowej wylewki w obrębie tarasu, wykonaniu nowej izolacji ze spadkiem i odprowadzeniu wody za pomocą ceramicznych rzygaczy oraz zabezpieczeniu korony muru. Zaplanowano też oczyszczenie i zabezpieczenie chorągiewki i drewna przeznaczonego do ekspozycji<sup>26</sup>.

Prace przeprowadzono w 2013 r. ze środków Gminy Strzelce Krajeńskie i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zaplanowany w dokumentacji zakres prac został w pełni zrealizowany. W 2014 r. zdecydowano o odtworzeniu stropów i budowie schodów. Pozwoliło to na swobodny dostęp do wnętrza w celach technicznych, ale też umożliwiło zwiedzanie budowli osobom zainteresowanym.

Baszta Więzienna w Strzelcach jest jednym z najokazalszych elementów z zespołu średniowiecznych fortyfikacji i zarazem jednym z najbardziej atrakcyjnych zabytków w powiecie strzelecko-drezdeneckim.

## Bibliografia

- Adler F., *Mittelalterliche Backsteinbauwerke des Preussischen Staates*, Bd. II, Berlin 1898.
- Ansichten Märkischer und Pommerscher Städte aus den Jahren 1710-1715. Nach den Originalzeichnungen Daniel Petzolds im Auftrage der Königlichen Bibliothek*. Hrsg. v. H. Meissner, Berlin 1913.
- Bergau R., *Inventar der Bau- und Kunstdenkmäler in der Provinz Brandenburg*, Berlin 1885.
- Byczko T., *Strzelce Krajeńskie*, [w:] Kaczmarczyk Z., Wędzki A. (red.), *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (województwo zielonogórskie)*, T. 1 *Ziemia Lubuska, Nowa Marchia, Wielkopolska, Zielona Góra* 1967, s. 303-316.
- Gierke M., *Strzelce Krajeńskie – średniowieczne miasto nowego typu*, [w:] Kąkol D., Skrycki R. (red.), *Strzelce Krajeńskie. Studia i szkice historyczne*, Strzelce Krajeńskie 2016, s. 141-154.
- Inskrypcje województwa lubuskiego pod red. J. Zdenki*. Z. 11. *Powiat Strzelecko-Drezdenecki (do 1815 roku)*, Tureczek M. (oprac.), Toruń 2018.
- Jarzewicz J., *Architektura średniowieczna Pomorza Zachodniego*, Poznań 2019.
- Kąkol D., *Widoki Strzelce Krajeńskich Mateusza Meriana i Daniela Petzolda. Próba odtworzenia wpływu wojny trzydziestoletniej na fortyfikacje miasta*, [w:] Kąkol D., Skrycki R. (red.), *Strzelce Krajeńskie. Studia i szkice historyczne*, Strzelce Krajeńskie 2016, s. 141-154.
- Lukas E., *Średniowieczne mury miejskie na Pomorzu Zachodnim*, Poznań 1975.
- Michałowicz K., *Fortyfikacje miejskie na pograniczu wielkopolsko-marchijskim. Wstęp do badań*, [w:] *Ziemia międzyrzecka w przeszłości*, t. VII, Międzyrzecz 2009, s. 67-84.
- Ogiewa-Sejnota M., *Procesy i czary w Strzelcach Krajeńskich w XVI-XVII w.*, [w:] Kąkol D., Skrycki R. (red.), *Strzelce Krajeńskie. Studia i szkice historyczne*, Strzelce Krajeńskie 2016, s. 131-140.
- Piotrowska-Kuipers D., *Hugo Prejawa (1854-1926) – życie i działalność*, [w:] Kąkol D., Skrycki R. (red.), *Strzelce Krajeńskie. Studia i szkice historyczne*, Strzelce Krajeńskie 2016, s. 207-218.
- Prejawa H., *Das Mühlenhor in Friedeberg Nm.*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg N/M.” 1918, s. 70-74.
- Rymar E., *Strzelce Krajeńskie i okolice podczas wojny polsko-krzyżackiej 1433-1435*, [w:] Kąkol D., Skrycki R. (red.), *Strzelce Krajeńskie. Studia i szkice historyczne*, Strzelce Krajeńskie 2016, s. 67-77.
- Rymar E., *Strzelce (Krajeńskie) i okolice poprzez wieki (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011.
- Skarbnica legend z okolic Strzelce. Legendy i obyczaje zebrane przez Paula Müllera*, Bidol M. (red.), Strzelce Krajeńskie 2013.
- Siedler J., *Märkische Städtebau im Mittelalter*, Berlin 1914.
- Skaziński B., *Lubuskie Carcassonne. Średniowieczne fortyfikacje Strzelce Krajeńskich*, Strzelce Krajeńskie 2009.
- Skrycki R., *Dzieje kartografii Nowej Marchii do końca XVIII wieku*, Warszawa 2008.
- Strzelce Krajeńskie – Baszta Więzienna i Nowa Brama. Inwentaryzacja budowlano-konserwatorska*, Kustosz H. i inni (oprac.), Strzelce Krajeńskie – Gorzów Wielkopolski 2011.

24 Program prac konserwatorskich i restauratorskich dla fragmentów średniowiecznych fortyfikacji miejskich w Strzelcach Krajeńskich – elewacji Baszty Więziennej i murów z nią sąsiadujących wraz z tzw. Nową Bramą, M. Gąsior (oprac.), Skaryszew 2011.

25 Strzelce Krajeńskie. Baszta Więzienna i Nowa Brama. Projekt architektoniczno-budowlany, H. Kustosz i inni (oprac.), Gorzów Wielkopolski 2011, s. 1 i n.

26 Program prac konserwatorskich i restauratorskich, op. cit., s. 1 i n.

Treu C., *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg 1865.

Zeiller M., *Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeraniae. Das ist Beschreibung der vornehmsten und bekantesten Statte und Platze in dem hochloblichsten Churfurstenthum und March Brandenburg; und dem Herzogthum Pommern etc.*, Frankfurt a. Main 1652.

## Dokumentacje konserwatorskie

*Dokumentacja na remont Baszty Więziennej i Nowej Bramy w Strzelcach Krajeńskich*, Mycka R. (oprac.), Gorzów Wielkopolski, marzec 1986.

*Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, Baszta Więzienna (Prochowa) w Strzelcach Krajeńskich*, Nowakowski C. (oprac.), Szczecin 1995.

*Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa. Mury obronne w Strzelcach Krajeńskich*, Kaczmarek-Dębska A. (oprac.), Gorzów Wielkopolski 2007.

*Program prac konserwatorskich i restauratorskich dla fragmentów średniowiecznych fortyfikacji miejskich w Strzelcach Krajeńskich – elewacji Baszty Więziennej i murów z nią sąsiadujących wraz z tzw. Nową Bramą*, Gąsior M. (oprac.), Skaryszew 2011.

*Projekt architektoniczno-budowlany. Konstrukcja. Baszta Więzienna i Nowa Brama w Strzelcach Krajeńskich, Ocena stanu zachowania*, Pitas D. (oprac.), Gorzów Wielkopolski, październik 2011.

## Streszczenie

Strzelce były jednym z wielu miast założonych w 2. połowie XIII w. przez margrabiów brandenburskich z dynastii askańskiej w związku z ich ekspansją na wschód od Odry. Margrabiowie, chcąc umocnić władzę, zakładali miasta, fundowali kościoły, klasztory i wznosili fortyfikacje miejskie. Najstarsza wzmianka dotycząca Strzelce wiąże się ze zniszczeniem w 1272 r. gródka margrabiego Konrada. Strzelce wkrótce po lokacji, w latach 1272-1290, otoczono ziemnymi wałami wraz z podwójną fosą oraz kamiennymi murami obronnymi. W ramach zespołu fortyfikacji miejskich wzniesiono bramy Młyńską i Gorzowską, 37 baszt łupinowych, mury kurtynowe oraz wykonano obwałowania ziemne i podwójną fosę.

Baszta Więzienna, określana też jako Baszta Prochowa lub Baszta Czarownic, znajduje się po północno-zachodniej stronie zespołu. Budowla wzniesiona została w końcu XIII w. jako baszta łupinowa, a w 2. połowie XIV lub na początku XV w. dokonano jej przebudowy i nadbudowy. Obiekt założony jest na planie czworobocznym. W dolnej partii posiada formę prostopadłościenną, przechodząc powyżej w formę spłaszczony walca. W zwieńczeniu znajduje się platforma widokowa i stożkowy, ceramiczny hełm z wiatrowskazem. W elewacji zewnętrznej umieszczono dekorację złożoną z blend w układzie triforialnym. Wnętrze podzielone jest obecnie na cztery kondygnacje. W baszcie mieściło się więzienie, a następnie magazyn prochu. W 1783 r. w sąsiedztwie wybito Furtę Pożarową. W 1821 r., kiedy przystosowano ją do ruchu kołowego, otrzymała miano Nowej Bramy.

Baszta Więzienna była wielokrotnie remontowana i modernizowana. W 1986 r. przygotowano dokumentację projektową w zakresie wymiany zdegradowanych cegieł i spoin. Zdecydowano się zachować pierwotny rodzaj spoinowania. Zaplanowano też odtworzenie balustrady wyznaczającej taras wokół hełmu. Prace przeprowadzono w 1990 r. Stan techniczny budynku w 2011 r. był na tyle poważny, że zdecydowano o przeprowadzeniu kolejnego remontu. W obrębie baszty stwierdzono zarysowania. Przyjęto, że przyczyną uszkodzeń były zmiany w układzie obciążeń podłoża przez dociążenie pierwotnej baszty ścianami i ceramicznym hełmem, a także miejscowe odciążenie przez wykonanie bramy, co doprowadziło do nierównomiernego osiadania. Przyczyną zniszczeń było też użycie wtórnych zapraw na bazie spoiwa cementowego. W wielu miejscach odnotowano wzrost roślinności i mikroorganizmów, wpływający na wzrost zawilgocenia murów. Część materiału ceglanego była spękana i wypłukana, zaobserwowano też wysolenia. Negatywny wpływ na wartości zabytku posiadały niewprawne naprawy wykonane podczas poprzedniego remontu, w tym wykończenia narożników w zwieńczeniu partii prostopadłościennej, korony murów wokół otwartej platformy i lica narożnika w partii kamiennej. Założono naprawę rys, uporządkowanie wątku ceglanego, stolarki drzwiowej i przeprowadzenie prac konserwatorskich. Zaplanowano usunięcie roślinności, zatrzymanie rozwoju mikroorganizmów, a także wymianę wtórnych zapraw cementowych na zaprawę o spoiwie wapiennym, oczyszczenie kamieni i cegieł, wzmocnienie struktury cegieł i zapraw, wymianę wtórnych cegieł, uzupełnienie ubytków, a także odtworzenie wypraw tynkarskich w blendach. Ponadto zdecydowano o usunięciu cementowej wylewki w obrębie tarasu, wykonaniu nowej izolacji oraz zabezpieczeniu korony muru. Prace przeprowadzono w 2013 r. ze środków Gminy Strzelce Krajeńskie i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa. W 2014 r. zdecydowano o odtworzeniu stropów i budowie schodów, co pozwoliło na swobodny dostęp do wnętrza. Baszta jest jednym z najokazalszych elementów zespołu średniowiecznych fortyfikacji i zabytków w powiecie strzelecko-drezdeneckim.

## Abstract

Strzelce was one of the towns founded in the second half of the 13<sup>th</sup> century by the Margraves of Brandenburg from the House of Ascania in relation to the expansion to the east of the Oder River. The Margraves, looking to consolidate power across conquered lands established towns, founded churches, monasteries and erected town fortification systems. The oldest reference to Strzelce is associated with the destruction of Margrave Conrad's defensive settlement in 1272. Between 1272 and 1290, soon after Strzelce was granted town privileges, it was surrounded by earth embankments with a double moat and stone defensive walls. The Mill and Gorzów Gates, 37 half-shell towers, curtain walls, embankments and a double moat were constructed as part of the town's fortifications.

The Prison Tower, also referred to as the Gunpowder Tower or the Witch Tower is located on the north-western side of the complex. The structure was erected towards the end of the 13<sup>th</sup> century as a half-shell tower. It was converted and extended in the late 14<sup>th</sup> or early 15<sup>th</sup> century. It was built on a rectangular footprint. In its lower section it is in the shape of a cuboid. The top section is in the shape of a flattened cylinder. It features a viewing platform on top and is crowned with a cone-shaped, brick tented-roof and a weather vane. A trifora of blind windows adorns its external façade. Currently there are four stories in its interior. Initially the tower was home to a prison, and then a gunpowder store. The Fire Gate was constructed in its vicinity in 1783. In 1821 it was adopted to accommodate wheeled vehicles and its name was changed to New Gate.

Over the years the Prison Gate underwent numerous refurbishments and conversions. In 1986 blueprints were drawn up within the scope of replacing degraded bricks and joints. It was decided to retain the original joining pattern. The plans also included recreating a balustrade to mark out a terrace around the tented-roof. The works were carried out in 1990. In 2011 the technical condition of the building was such that a decision to carry out another refurbishment was taken. Hairline cracks were found within the tower. It was assumed that the damage was caused by a change to the loads which the substrate was subject to as a result of adding walls and a brick tented-roof to the tower and a local reduction of the loads caused by the knocking out of a gate. All this meant the structure did not settle uniformly. Retrofitted mortars using cement binder also contributed to the damage. Additionally, vegetation and microorganisms were found to be developing at number of locations, further exasperating the moisture content in walls. Some of the bricks were cracked and washed off. Salt precipitation was also observed. Inept repairs carried out during the previous refurbishment efforts have had a negative impact on this listed structure. These included finishing works on corners in the upper part of the cuboid section, crowns of walls around the open platform and sides of a corner in the stone section. The blueprints included repairs to hairline cracks, brickwork, door joinery and the performance of conservation works. Removal of vegetation, halting the growth of microorganisms and a replacement of retrofitted mortar with a lime binder based mortar were planned. The stones and bricks were also to be cleaned, brick structures and old mortars were to be strengthened, retrofitted bricks were to be replaced, gaps filled and plaster coats in blind windows were to be reinstated. It was also decided to remove the cement screed within the terrace, to install new insulation and to apply protection to the wall crown. These works were carried out in 2013 using funds from Strzelce Krajeńskie commune and the Ministry of Culture and Heritage. In 2014 floor - ceiling assemblies were reinstated and stairs were constructed. This facilitated access to its interior. The tower is one of the largest elements of these medieval fortifications and at the same time one of the most attractive historic structures in the Strzelce-Drezdenko District.



Agnieszka Patała  
Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego

Bartosz Anusiak  
Pracownia Projektowo-Konserwatorska

# Późnogotyckie nastawy ołtarzowe warsztatu Mistrza Polipytyku z Gościszowic z Chich, Chotkowa i Wichowa

## historia i charakterystyka technologiczna dzieł pracowni

Aktywność warsztatu Mistrza Polipytyku z Gościszowic stanowi nieodłączny element badań nad sztuką gotycką na Śląsku od niemal stulecia<sup>1</sup>. Anonimowy twórca, powołany do życia w 1926 r. przez Heinza Braunego i Ericha Wiesego, początkowo był uznawany za indywidualny podmiot twórczy, rzeźbiarza i malarza zarazem zarządzającego dużym i bardzo sprawnym zespołem współpracowników<sup>2</sup>. Obecnie jednak, dzięki publikacjom kolejnych badaczy, Mistrza traktować należy jako twór umowy, a wręcz koncept historyczno-artystyczny, pod którym kryje się liczna grupa artystów – malarzy i rzeźbiarzy pracujących przede wszystkim na terenach północno-zachodniego Śląska, niekiedy pod szyldem jednego warsztatu, stosujących analogiczne metody pracy i ekspluatujący ograniczoną liczbę często powtarzanych wzorów. Ich dorobek, opiewający obecnie na ponad 20 nastaw ołtarzowych

datowanych na lata między 1486 a 1520 r., w swojej pozornej jednorodności zdradza kilka modusów formalno-stylowych, których uporządkowanie i ustalenie chronologii występowania jest zadaniem trudnym i niespecjalnie przybliżającym do odpowiedzi na kilka zasadniczych pytań dotyczących tożsamości artystów pracujących w tym warsztacie/warsztatach, ich siedziby/siedzib, faktycznych nauczycieli i powodów tak znaczącej popularności. Tym niemniej nieocenione pozostają badania pojedynczych dzieł, zwłaszcza te uwzględniające ich budowę technologiczną. Niniejszy artykuł ma właśnie takie zadanie, tj. przedstawienie historii, dotychczasowych ustaleń badaczy i wyników badań technologicznych partii malarzskich i rzeźbiarskich trzech nastaw ołtarzowych wiązanych z Mistrzem Polipytyku z Gościszowic z Chich (1516), Chotkowa (1509) i Wichowa (1506-1508).

### Chichy

Obecna nastawa północnego ołtarza bocznego kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela w Chichach ma formę tryptyku o rzeźbionych przedstawieniach uroczystego otwarcia i malowanych rewersach skrzydeł. Zamknięte retabulum ukazuje, obecnie zachowaną w stopniu szczątkowym, scenę Związowania. Po jego otwarciu można podziwiać przedstawienie Zaśnięcia Marii, któremu niegdyś na skrzydłach towarzyszyły

dziś zaginione figury czterech świętych dziewczyc, tj. św. Katarzyny i św. Doroty na lewym skrzydle oraz św. Barbary i św. Małgorzaty na prawym skrzydle. W predelli umieszczono płaskorzeźbioną scenę Obrzezania. Ramy nastawy pokrywa połączona snycerska dekoracja z motywem przeplatających się gałęzi suchego konaru i ostu, a wewnątrz szafy o wyciskanej w zaprawie i złożonej dekoracji tylnej ściany, ponad którą po

1 Ostatnie podsumowanie badań na temat pracowni por.: A. Patała, *Obcy i nieuchwytni. Aktywność pracowni Wilhelma Kalteysena von Oche, Mistrza Lat 1486-87 i Mistrza Polipytyku z Gościszowic*, [w:] A. Patała (red.), *Migracje. Sztuka gotycka na Śląsku*, Wrocław 2018, s. 53-61; A. Patała, *Pod znakiem świętego Sebalda. Rola Norymbergi w kształtowaniu późnogotyckiego malarstwa tablicowego na Śląsku*, Wrocław 2018, s. 246-305.

2 H. Braune, E. Wiese, *Schlesische Malerei und Plastik des Mittelalters. Kritischer Katalog der Ausstellung in Breslau 1926*, Leipzig 1929, s. 65-67.

bokach umieszczono datę 1516 r., wieńczy snycerski baldachim. Podniebie pokryto malowaną dekoracją roślinną. Boczne ścianki zdobi malowany motyw ostrołucznych arkad.

Pierwsza wzmianka źródłowa dotycząca omawianego dzieła pochodzi z zapisu wizytacji biskupich przeprowadzonych w latach 1679 oraz 1687/88, kiedy to odnotowano jego lokalizację w kaplicy kościoła św. Jana Chrzciciela w Chichach<sup>3</sup>. Następnie w 1891 r. Hans Lutsch, dokonując opisu tryptyku, zwrócił uwagę na obecność trzynastu (sic!) apostołów w otoczeniu zasypiającej Marii, a także na otaczające całość nastawy rokokowe obramienie zbudowane z liści bujnego akantu i kratki regencyjnej, zwieńczone na osi mariogramem oraz na – ówczasie już ledwo widoczne – malowidła na rewersach skrzydeł<sup>4</sup>. Artystyczne walory retabulum dostrzegli Heinz Braune i Erich Wiese, twórcy wielkiej wystawy śląskiego malarstwa i rzeźby doby średniowiecza (*Schlesische Malerei und Plastik des Mittelalters*) zorganizowanej w 1926 r. na wrocławskich Szczytnikach, za sprawą których nastawa z Chich nie tylko była prezentowana szerokiej publiczności, lecz również została dostrzeżona przez recenzentów tego wydarzenia<sup>5</sup>. W wydanym trzy lata później katalogu wspomnianej wystawy jego autorzy uznali zabytek za własnoręczną, lecz późną pracę Mistrza Poliptyku z Gościszowic<sup>6</sup>. Ponadto zwrócono uwagę na pogodniejszy nastrój głównej płaskorzeźbionej sceny Zaśnięcia Marii względem innych wypełnionych lalkowatymi postaciami prac tego warsztatu, a także na analogie ikonograficzne łączące wspomniane przedstawienie z nastawą z Sobina. Po zakończeniu wystawy tryptyk pozostał na ekspozycji Śląskiego Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu (Schlesisches Museum der bildenden Künste), gdzie przeszedł w latach 1930-1931 konserwację, będącą warunkiem wypożyczenia dzieła<sup>7</sup>. Wedle notatki datowanej na 1 listopada 1933 r. praca została z powrotem zamontowana na ołtarzu bocznym w kościele w Chichach. W wyniku wojennej zawieruchy lub krótko po niej dzieło utraciło figury czterech świętych dziewic<sup>8</sup>.

W powojennej literaturze przedmiotu tryptyk przywoływano kilkakrotnie, przede wszystkim w rozważaniach na



Ryc. 1. Chichy – kwaterna centralna ołtarza Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny – stan po konserwacji i restauracji, fot. B. Anusiak

temat oddziaływania nastawy ołtarza głównego kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie autorstwa Wita Stwosza<sup>9</sup>. Zdaniem Danuty Biernackiej nastawa z Chich, przede wszystkim pod względem zastosowanych wzorów kompozycyjnych, wpisuje się w tradycję przedstawień Zaśnięcia Marii inspirowanych stwoszowskim ujęciem, podobnie jak przynajmniej trzy inne śląskie późnogotyckie nastawy, tj. poliptyk pochodzący z fary w Lubinie (w okresie powojennym w ołtarzu głównym Katedry Wrocławskiej, a od grudnia 2019 r. w kościele św. Krzyża we Wrocławiu), retabulum

3 *Visitationsberichte der Diözese Breslau: Archidiakonats Glogau*, wyd. J. Jungnitz, Breslau 1907, s. 281, 671.

4 H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Bd. 3: *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891, s. 105.

5 K.E. Kloss, *Schlesische Kunst des Mittelalters auf der Ausstellung Breslau-Scheitnig*, „Der Cicerone”. Halbmonatsschrift für Künstler, Kunstfreunde und Sammler, z. 18, 1926, s. 603.

6 H. Braune, E. Wiese, *Schlesische Malerei...*, *op. cit.*, s. 70, nr 141, il. 150.

7 Dokumentacja w Archiwum Państwowym we Wrocławiu (Provinzial-Konservator der Kunstdenkmäler Niederschlesiens zu Breslau, 82/487/0/1/378).

8 A. Ziomecka, *Śląskie retabula szafowe w drugiej połowie XV i na początku XVI wieku*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, 1976, nr 10, s. 75.

9 A. Wądołkowska, *Zagadnienie wpływów sztuki Wita Stwosza na późnogotycką rzeźbę śląską*, Wrocław 1951 (praca magisterska w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. MGR 457).

z wrocławskiego kościoła Bożego Ciała (ob. Muzeum Narodowe we Wrocławiu) i pentaptyk z katedry w Świdnicy<sup>10</sup>. Badaczka zwróciła jednocześnie uwagę na nietypowość figury Marii z Chich, która zamiast opadać z sił, utrzymuje wyprostowaną postawę i nie wymaga wsparcia któregokolwiek z apostołów, a ponadto na operowanie przez twórców omawianego tryptyku przeróżnymi kontrastami mającymi wzmocnić oddziaływanie dzieła, np. poprzez zróżnicowanie wieku ukazanych postaci i ich idealizację. Wyraziła też przypuszczenie, że pierwotnie w zwieńczeniu nastawy mogła znajdować się scena Wniebowzięcia Marii. Co więcej, jej zdaniem wykonawcy tryptyku nie zdołali, pomimo podejmowanych wysiłków, nadać pracy większej przestrzenności, gdyż być może bardziej zależało im na wyeksponowaniu dekoracyjności sceny. Osłabili także jej emocjonalny charakter poprzez zrytmizowanie gestów, swobodne, szalone wręcz wicie się draperii i typizację twarzy znanych już z innych realizacji warsztatu, m.in. z Gościszowic czy Dzikowic. Przedstawione obserwacje Biernackiej zostały sformułowane w czasie, gdy dzieło było poddawane pracom konserwatorskim prowadzonym w latach 1967-1968 r. przez Polską Pracownię Konserwacji Zabytków w Krakowie pod kierownictwem Krystyny Sokół<sup>11</sup>.

Badania Anny Ziomeckiej przyniosły konstatację, iż w kompozycji Zaśnięcia z Chich widać efekty konwencjonalizacji bardzo popularnej kompozycji maryjnej, której wyraźny ślad jest dostrzegalny już tylko w środkowej grupie<sup>12</sup>. Ponadto badaczka sporo uwagi skupiła na problemie ujawnionego podczas ostatniej konserwacji widocznego ówczesnie na deskach szafy znaku, który chciałaby interpretować jako monogram twórcy zawierający literę H – podobny zresztą miał się znajdować w tryptyku Świętej Rodziny z Konina Żagańskiego, obecnie należącego do zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Nastawa z Chich zyskała też krótkie omówienie w pracy Ewy Marxen-Wolskiej<sup>13</sup>, a następnie była wzmiankowana w kontekście analogii łączących tę pracę i pochodzące również z warsztatu Mistrza Poliptyku z Gościszowic retabulum ołtarza głównego w Chichach z nastawami powstałymi dla kościoła w Koninie Żagańskim<sup>14</sup>.

Podczas gdy przytoczone powyżej wyniki analiz formalno-stylowych nie wymagają uzupełnień, tak na komentarz zasługuje jeden aspekt ikonograficzny w obrębie sceny głównej retabulum oraz okoliczności pojawienia się tego dzieła w kościele św. Jana Chrzyciela w Chichach. Jak już wspomniano, Hans Lutsch dopatrywał się w otoczeniu Marii aż trzynastu apostołów. Wedle wszelkich przekazów apokryficznych opisujących to wydarzenie (autorstwa m.in. św. Dionizego Areopagity czy Epifaniasza z Salaminy) liczba ta mogła wynosić maksymalnie dwanaście, a po uwzględnieniu faktu spóźnienia św. Tomasza

na moment zaśnięcia Marii – ograniczyć nawet do jedenastu. Mając na względzie długą tradycję ukazywania w sztukach plastycznych sceny Zaśnięcia Marii, w której poliptyk Wita Stwosza stanowi istotne, acz jedno z wielu ogniw, warto zwrócić uwagę na obecność w starszych redakcjach przedstawień tego typu, m.in. w Poliptyku Grudziądzkim (ob. Muzeum Narodowe w Warszawie), osoby Chrystusa, który trzyma na rękach duszę Marii ukazaną jako postać w wieku dziecięcym. W scenie Zaśnięcia Marii w tryptyku z Chich uwagę zwraca postać mężczyzny stojącego za plecami Marii po jej lewicy, o krótkiej brodzie i włosach, ubranego w płaszcz o bogato zdobionej lamówce, analogicznej do tej z płaszcza Marii. Najpewniej jest to postać Chrystusa, pozbawionego co prawda wszelkich atrybutów swojego królewskiego majestatu, który niegdyś na swoich rękach (obecnie ustawionych w sposób zupełnie niezrozumiały) podtrzymywał postać małej Marii.

Bardzo hipotetyczne okazują się wszelkie dociekania mające na celu ustalenie tożsamości fundatorów dzieła. Kościół św. Jana Chrzyciela w Chichach został wzniesiony na początku XVI w., być może około 1501 r., jak głosi data na jednym z ustawionych w jej wnętrzu nagrobków rodu von Nachern, a więc patronów świątyni<sup>15</sup>. Jeśli omawiany tryptyk, podobnie jak nastawa ołtarza głównego w tym samym kościele, był w Chichach już w drugim dziesięcioleciu XVI w., a więc w momencie swojego powstania (a nie mamy bezsprzecznych dowodów potwierdzających ten fakt), to najpewniej ich zamówienie wiązać należy z działaniami rodziny von Nachern mającej w posiadaniu tę ziemię od 1324 do 1593 (lub 1594) r.<sup>16</sup> Najpewniej więc dokonali zamówienia w najlepszej okolicznej pracowni znajdującej się być może w Żaganiu. Warto nadmienić, że Chichy podlegały Żaganiowi również pod względem administracji kościelnej. Jednocześnie analiza przekazów wizytacji skłania do wysnucia konkurencyjnej teorii zakładającej wstawienie nastaw w czasach późniejszych. Kościół w Chichach przeszedł w pierwszej połowie XVI w. w ręce protestantów, ponadto nie mamy pewności, czy na początku XVI w. zamówiono na jej potrzeby jakiegokolwiek nowe nastawy. Być może oba obiekty zostały sprowadzone do kościoła za sprawą proboszcza Andreasa Adalbertusa Thila pełniącego w czasach odbywania i spisywania wizytacji w XVII w. obowiązki proboszcza parafii w Chichach, a zarazem kanonika regularnego żagańskiego, dobrze wykształconego i chwalonego kaznodziei, w którego macierzystym klasztorze mógł działać ponad dwa i pół wieku wcześniej warsztat Mistrza Poliptyku z Gościszowic. Niewykluczone więc, choć mało prawdopodobne, że obejmując nową parafię, doprowadził do przekazania na jej potrzeby nowych ołtarzy, nieprzydatnych już w jego macierzystym klasztorze w Żaganiu. Jest to jednak druga i zdecydowanie mniej prawdopodobna hipoteza.

10 D. Biernacka, *Warsztat rzeźbiarski Mistrza z Gościszowic*, „Zielonogórskie Zeszyty Muzealne”, 1969, nr 1, s. 62.

11 E. Marxen-Wolska, *Mistrz Poliptyku Kaliskiego, Teka Komisji Historii Sztuki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, VI, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Prace Wydziału Filologicznego, t. XXVI, z. 2, Warszawa 1976, s. 264.

12 A. Ziomecka, *Śląskie retabula...*, *op.cit.*, s. 75.

13 E. Marxen-Wolska, *Mistrz Poliptyku...*, *op.cit.*, s. 264.

14 B. Guldán-Klamecka, A. Ziomecka, *Sztuka na Śląsku XII – XVI w.*, Wrocław 2003., s. 439, 487, 488, 499.

15 H. Lutsch, *Verzeichniss der...*, *op.cit.*, s. 104.

16 G. Steller, *Grund- und Gutsherren im Fürstentum Sagan (1400-1940)*, Sagan 1940, s. 67-68, 114.

## Chotków

Zachowane obecnie w kościele parafialnym Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chotkowie dwa rzeźbione na awersach i malowane na rewersach skrzydła stanowiły niegdyś wewnętrzne skrzydła późnogotyckiego tryptyku lub pentptyyku. Na rewersach ukazano sceny Męczeństwa św. Urszuli i 11 tysięcy dziewcząt oraz Męczeństwa św. Achacjusza i 10 tysięcy legionistów, z kolei na złożonym tle awersów – przedstawienia zwiastowania, nawiedzenia, adoracji Dzieciątka i pokłonu Trzech Króli. Predella tej nastawy przedstawiająca ucztę u Heroda i męczeństwo św. Jana Chrzciciela należy do zbiorów Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu.

Po raz pierwszy o obecności skrzydeł i predelli w kościele w Chotkowie wzmiankował Hans Lutsch, zdaniem którego dzieło powstało na początku XVI w.<sup>17</sup> Podczas gdy skrzydła pozostały na tym miejscu, w okresie międzywojennym do wrocławskich zbiorów trafiła predella<sup>18</sup>. Dzieło nigdy nie stanowiło przedmiotu szczególnego zainteresowania badaczy. Do kręgu oddziaływań pracowni Mistrza Polipytyku z Gościszowic jako pierwsza kwatery zakwalifikowała Danuta Biernacka, uznając je za powstałe u początku XVI stulecia<sup>19</sup>. Zdaniem Anny Ziomeckiej dzieło to powstało około 1520 r. w jednej z pracowni zlokalizowanych na północno-zachodnim Śląsku, a przedstawienia awersów skrzydeł jasno wskazują, że w szafie pierwotnej nastawy znajdowała się figura Marii<sup>20</sup>. Późne datowanie dzieła motywowała m.in. obecność w scenach renesansowych kostiumów.

Zmianę ustaleń atrybucyjnych przyniosła dopiero konserwacja dzieła w 2014 r.<sup>21</sup> Dzięki prowadzonym pracom dzieło zostało dokładnie oczyszczone i zabezpieczone, a jego oryginalne partie, zwłaszcza malarskie, uwidocznione. Tym samym obecność cech formalno-stylowych malowideł i rzeźb, typowych dla warsztatu Mistrza Polipytyku z Gościszowic, stała się widoczna. Również po raz pierwszy dokonano oględzin



Ryc. 2. Chotków – skrzydła ołtarza po konserwacji i restauracji, fot. B. Anusiak

bardzo zniszczonych partii malowanych rewersów, co pozwoliło dostrzec obecność scen opartych na wzorach wykorzystanych również w nastawach z Wichowa i Konina Żagańskiego. Z kolei sceny płaskorzeźbione awersów okazały się nad wyraz zbliżone z awersami wewnętrznych skrzydeł nastawy ołtarza głównego kościoła w Chichach, wykonanej przez tę samą pracownię ok. 1512 r.

## Wichów

Nastawa z Wichowa pierwotnie była najpewniej pentptykiem. Jeżeli założymy, że znajdujące się obecnie w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu<sup>22</sup> skrzydło należało do tej nastawy, to całkowicie zamknięta ukazywała malowane przedstawienia

zwiastowania oraz figury Marii Bolesnej i Chrystusa Bolesnego. W pierwszym otwarciu oczom widzów ukazywało się męczeństwo Achacjusza i 10 tysięcy legionistów (skrzydło w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu<sup>23</sup>) oraz męczeństwo

17 H. Lutsch, *Verzeichniss der...*, op. cit., s. 143-144.

18 A. Nowack, *Führer durch das Erzbischöfl. Diözesanmuseum in Breslau*, Breslau 1932, s. 5.

19 D. Biernacka, *Warsztat rzeźbiarski...*, op. cit., s. 77, 85.

20 A. Ziomecka, *Śląskie retabula...*, op. cit., s. 75.

21 I. Gutfeld, B. Anusiak, A. Lubochońska-Anusiak, M. Wypchło, *Skrzydła tryptyku z Chotkowa – warsztat Mistrza Polipytyku z Gościszowic. Kościół pw. Narodzenia NMP w Chotkowie. Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich*, Toruń 2014 (mps w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze).

22 A. Patała, *Pod znakiem...*, op. cit., s. 265-266.

23 B. Guldán-Klamecka, A. Ziomecka, *Sztuka na Śląsku...*, op. cit., s. 440-441.



Ryc. 3. Wichów – ołtarz główny po pracach konserwatorskich, fot. B. Anusiak

św. Urszuli (skrzydło niezachowane), a także pokłon Trzech Króli, postacie św. Antoniego, św. Jerzego i dwie nieznanne bliżej sceny. Szafę ze skrzydłami w odświeżeniu uroczystej (w kościele św. Marcina w Wichowie) wypełniają rzeźbione figury Marii z Dzieciątkiem, św. Jana Chrzciciela i św. Wawrzyńca wraz z 12 apostołami na skrzydłach.

Zapis protokołów wizytacyjnych z lat 1687-88 stanowi pierwszą wzmiankę o istnieniu w kościele św. Marcina w Wichowie późnogotyckiej nastawy ołtarza głównego, zaopatrzonej wtedy (oprócz snycerskiej dekoracji szafy) także w scenę złożenia do grobu w predelli, rzeźbę św. Sebastiana w zwieńczeniu oraz datę 1508 r.<sup>24</sup> Przed 1870 r. poliptyk uległ dezintegracji poprzez demontaż dwóch par skrzydeł i odjęcie figur 12 apostołów, które umieszczono we wtórnie stworzonych kwaterach<sup>25</sup>. Skrzydła wewnętrzne znalazły się w zbiorach Augustina Knoblich, a po jego śmierci zostały w 1877 r. zakupione do kolekcji Muzeum Starożytności Śląskich i tam konserwowane ok. 1897 r. przez konserwatora Sitzmanna<sup>26</sup>. Z kolei dwa skrzydła zewnętrzne miały zostać przekazane do kościoła w Mirocinie Górnym<sup>27</sup>. Obecność rzeźby św. Sebastiana odnotował jeszcze Hans Lutsch pod koniec XIX w.<sup>28</sup> Zawieruchę II wojny

światowej przetrwało jedno skrzydło wewnętrzne ukazujące męczeństwo Achacjusza i 10 tysięcy legionistów.

Wysoki artystyczny poziom nastawy, w tym zwłaszcza jej partii malowanych, podkreślali już w XIX w. Augustin Knoblich i Hans Lutsch<sup>29</sup>. Według opisu Alwina Schultza szafę zdemontowanego w XIX stuleciu ołtarza wypełniała postać Marii w glorii promienistej otoczona dwiema postaciami świętych (jak podawał tekst wizytacji – Jana Chrzciciela oraz Wawrzyńca), podczas gdy awersy skrzydeł, każde podzielone na dwie kwatery, zajmowało dwanaście rzeźbionych figur. Obrazy na rewersach skrzydeł wewnętrznych nastawy Heinz Braune oraz Erich Wiese zakwalifikowali do dorobku pracowni tzw. Mistrza Poliptyku z Gościszowic<sup>30</sup>. Z działalnością tego samego warsztatu partii rzeźbiarskie poliptyku powiązała dopiero Danuta Biernacka, zdaniem której nastawa powstała po ukończeniu przebudowy wichowskiego kościoła ok. 1500 r., a dokładnie po 1507 r., a udział w jej wykonaniu miał sam kierownik warsztatu<sup>31</sup>. Z ostatnią przytoczoną hipotezą zgodzili się kolejni badacze<sup>32</sup>. Ponadto opinia Danuty Biernackiej, a następnie ustalenia Ewy Marxen-Wolskiej stały się podstawą do określenia czasu powstania nastawy na lata 1506-1508<sup>33</sup>.

24 *Visitationsberichte der...*, *op. cit.*, s. 579-580.

25 A. Knoblich, *II. Allerlei*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift“. Zeitschrift des Vereins für das Museum Schlesischer Alterthümer, 2, 1875, 16. Bericht, 1871, s. 94.

26 H. Seger, *Verwaltungsberichte für das Jahr 1896*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift“. Zeitschrift des Vereins für das Museum Schlesischer Alterthümer, 7, 1899, nr 2, 1897, s. 107.

27 A. Knoblich, *II. Allerlei...*, *op. cit.*, s. 94.

28 H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Bd. 1: *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Breslau 1886, s. 101.

29 B. Guldán-Klamecka, A. Ziomecka, *Sztuka na Śląsku...*, *op. cit.*, s. 440-441 (tu zestawiony dotychczasowy stan badań).

30 H. Braune, E. Wiese, *Schlesische Malerei...*, *op. cit.*, s. 67.

31 D. Biernacka, *Warsztat rzeźbiarski...*, *op. cit.*, s. 51, 53, 55, 68, 74, 80; E. Marxen-Wolska, *Mistrz Poliptyku...*, *op. cit.*, s. 169.

32 E. Marxen-Wolska, *Mistrz Poliptyku...*, *op. cit.*, s. 237, 239; A. Ziomecka, *Śląskie retabula...*, *op. cit.*, s. 120; B. Guldán-Klamecka, A. Ziomecka, *Sztuka na Śląsku...*, *op. cit.*, s. 441.

33 E. Marxen-Wolska, *Mistrz Poliptyku...*, *op. cit.*, s. 169 (autorka odnalazła w predelli datę 1506 r.); A. Ziomecka, *Śląskie retabula...*, *op. cit.*, s. 61; A. Ziomecka, *Ewa Marxen-Wolska: Mistrz Poliptyku Kaliskiego, Teza Komisji Historii Sztuki, VI, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Prace Wydziału Filozoficznego, t. XXVI, z. 2, Warszawa-Poznań – Toruń 1976, recenzja, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 1983, XIII, s. 123 (autorka dodała jeszcze informację o istnieniu na jednym ze skrzydeł nastawy daty 1507 r.).*

O pozaśląskich, a właściwie norymberskich inspiracjach obecnych w warstwie formalno-ikonograficznej malowanych partii skrzydeł z Wichowa wspominał Zygmunt Świechowski, któremu kompozycja ukrzyżowania przywodziła na myśl realizację Hansa Pleydenwurffa<sup>34</sup>. Zdaniem Anny Ziomeckiej nastawa z Wichowa powstała w najbardziej ożywionym okresie działalności warsztatu, gdy udział Mistrza wyraźnie się zaznaczał, podobnie jak w retabulach z Gościszowic, Konina Żagańskiego czy Dzikowic<sup>35</sup>.

Nastawa z Wichowa, jak podkreślali badacze, bardzo dobrze wpisuje się w charakterystykę twórczości snycerskiej oraz malarzkiej warsztatu tzw. Mistrza Polipytyku z Gościszowic, zarówno pod względem cech stylistyczno-formalnych, jak i zastosowanych wzorów kompozycyjnych. Czas, w którym powstało omawiane retabulum, obfitował w nowe przedsięwzięcia pracowni, a liczba podejmowanych przez nią zleceń dowodzi nie tylko dużego zapotrzebowania na nastawy ołtarzowe na terenach północno-zachodniego Śląska w tym czasie, lecz również wzięcie, jakim cieszyły się jej produkty. Sprzyjająca koniunktura i chęć sprostania wszystkim zamówieniom musiały mieć bezpośrednie przełożenie na konieczność zaangażowania przez twórców z kręgu warsztatu tzw. Mistrza Polipytyku z Gościszowic większej liczby współpracowników, a także wprowadzenie daleko posuniętej standaryzacji swoich dzieł w oparciu o ustalone już i często powtarzane wzory, prowadzącej wręcz do produkcji na poły seryjnej. Efekty wprowadzenia wspomnianych normalizacji doskonale obrazują dzieła powstałe między 1505 a 1514 r., a więc w najważniejszym okresie aktywności pracowni, czyli: nastawy z Gościszowic (1505), Dzikowic (1505-1506), dwie z Konina Żagańskiego (1507, 1514), Wichowa (1506-1508), nastawa ołtarza głównego z Chich (1512-13).

Typowość nastawy z Wichowa na tle produkcji warsztatu tzw. Mistrza Polipytyku z Gościszowic dostrzegalna jest już na etapie konstrukcji szafy ołtarza i dyspozycji kwater, ustawienia rzeźbionych figur oraz elementów dekoracji. Typ polipytyku z grupą trzech rzeźb w szafie w ujęciu *Santa Conversatione* należy do najpopularniejszych rozwiązań warsztatu, był stosowany już w nastawach z Gołaszyna i Witkowa powstałych przed lub około 1500 r. i kontynuowanych aż do nastawy z Lutynki (obecnie Witoszyn) z około 1517 r. Nastawa z Wichowa, za sprawą proporcji konstrukcji całej nastawy, z dużą i stosunkowo wysoką przestrzenią predelli oraz dwunastoma niewielkimi rzeźbionymi figurami na skrzydłach uroczystego otwarcia, odpowiada schematowi zastosowanemu w retabulach z Gościszowic oraz Konina Żagańskiego, nieznacznie zmodyfikowanemu na potrzeby nastawy z Chich, gdzie na skrzydłach umieszczono płaskorzeźbione sceny. O swoistej seryjności produkcji warsztatu w tym okresie świadczy typ kompozycyjny figury Marii z Dzieciątkiem zastosowany w wichowskiej nastawie, mający swoje nad wyraz bliskie odpowiedniki (modyfikowane głównie w zakresie układu dłoni postaci i przebiegu marszczeń szat) w nastawach z Gościszowic, Dzikowic,

Konina Żagańskiego, Chich i Lutynki. Ponadto figura św. Jana Chrzciciela w sposobie opracowania cech fizjonomii twarzy oraz układu sylwetki wykazuje nad wyraz duże podobieństwo przyrównana do postaci św. Bartłomieja z Konina Żagańskiego. Zresztą, porównując obie nastawy, tj. z Konina Żagańskiego i Wichowa (z zastrzeżeniem, że oryginalne figury z szafy z Konina Żagańskiego znajdują się w kolekcjach Muzeum Ziemi Lubuskiej i Muzeum Narodowego we Wrocławiu), można przypuszczać, że warsztat prowadził nad nimi prace niemal równolegle, czerpiąc z tych samych wzorów i posługując się podobnymi schematami.

Na marginesie rozważań dotyczących rzeźby warto zaznaczyć, że omawiana nastawa stanowi pierwszą z przynajmniej trzech realizacji warsztatu, w których podjęto niezwykle popularną w sztuce początków XVI w. tematykę męczeństwa 10 tysięcy legionistów oraz św. Urszuli – podobnie zakomponowano rewersy skrzydeł nastawy ołtarza bocznego kościoła w Koninie Żagańskim z 1514 r. – niestety malowidła nie dotrwały do naszych czasów – oraz w nastawie z Chotkowa. Uwagę zwracają nadto typowe dla warsztatu elementy drugoplanowe występujące w scenach męczeństw: ustawione nad rzeką obwarowane miasto, do którego bram prowadzi przerzucony nad wodą most, spiczasto zakończone bloki skalne, ukazane schematycznie szczupłe sylwety ludzkie oraz drzewa o okrągłych koronach. Wszystkie te elementy występują już w nastawie z Sulechowa, a także w Gościszowicach, Kaliszu i Koninie Żagańskim.

Fundatorzy omawianej nastawy nie zadbali o upamiętnienie ich osoby lub też taka informacja uległa zatarciu, stąd ich tożsamości można jedynie domniemywać. Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem wydaje się zamówienie wichowskiego retabulum przez jednego lub kilku przedstawicieli rodziny von Promnitz, do której Wichów należał w XV w. i w początkach kolejnego stulecia. Wiadomo, że w 1508 r. dobra wichowskie należały do Baltena I von Promnitz, syna Nickela I i wnuka Otta I, oraz że 13 marek czynszu z Wichowa od 1456 r. przynależało do proboszcza wsi Studzieniec<sup>36</sup>. Ród von Promnitz na pewno utrzymywał związki z Żaganiem, o czym świadczy m.in. fakt opłacania przez Otta II (syna Otta I von Promnitz) od 1435 r. altarysty w Żaganiu oraz obecność przedstawicieli tego rodu na „żagańskich listach lennych”, czyli wykazie lenników nowych władców księstwa żagańskiego – od 1472 r. z dynastii Wettynów<sup>37</sup>. Jeżeli siedziba warsztatu mieściła się w Żaganiu lub też jego członkowie pozostawali tam aktywni, to Promnitzowie bez wątplenia mogli skorzystać z ich usług. Co więcej, obfitość złotych dekoracji nie tylko w uroczystym, lecz również pierwszym otwarciu nastawy wyraźnie wskazuje, że mamy do czynienia z fundacją prestiżową, dziełem kosztownym i mającym na pewno podnieść rangę świątyni, w której było ustawione, stąd upatrywanie fundatorów wśród Promnitzów wydaje się uzasadnione, choć wobec braku przekazów pisanych wciąż hipotetyczne.

34 Z. Świechowski, *Malowidła ołtarzy kaliskiego, kościańskiego i sulechowskiego na tle problemu mistrza z Gościszowic*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, 11.1949, nr 3/4, s. 246.

35 B. Guldan-Klamecka, A. Ziomecka, *Sztuka na Śląsku...*, op. cit., s. 439-441.

36 G. Steller, *Grund- und...*, op. cit., s. 74, 75, 79.

37 G. Steller, *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Saganer Adels <1474-1540>*, 1920, mps w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, s. 7.

## Uwagi do ołtarzy przypisywanych warsztatowi Mistrza z Gościeszowic – skrzydła tryptyku z Chotkowa, ołtarz główny z Wichowa, ołtarz boczny Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny z Chich

Na przestrzeni ostatnich sześciu lat (2014-2020) pracom konserwatorsko-restauratorskim poddano grupę zabytkowych obiektów przypisywanych warsztatowi Mistrza z Gościeszowic. Były to kolejno: skrzydła ołtarza z Chotkowa, ołtarz główny z Wichowa, skrzydła poliptyku Sulechowskiego (obecnie znajdujące się w kościele parafialnym w Babimoście) i ołtarz boczny Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny z kościoła parafialnego w Chichach. Prace konserwatorsko-restauratorskie przeprowadził zespół dyplomowanych konserwatorów dzieł sztuki: Igor Gutfeld, Agata Lubochońska-Anusiak, Bartosz Anusiak, Malwina Wypchło przy współpracy Agnieszki Józefowicz (ołtarze z Wichowa, Chich, poliptyk sulechowski), Karoliny Pyrkosz i Katarzyny Róg

(skrzydła z Chotkowa). Przeprowadzone w trakcie prac badania konserwatorskie (m.in. badania spektrograficzne XRF, mikrochemiczne, których wykonawcą jest mgr Adam Cupa z Zakładu Technologii i Technik Malarskich Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu) w połączeniu z budową technologiczną i analizą techniki wykonania mogą wnieść skromny wkład do wiedzy na temat obiektów przypisywanych warsztatowi Mistrza z Gościeszowic.

Z uwagi na dużą liczbę wątków, jak i podobny czas powstania<sup>38</sup> w poniższym krótkim opracowaniu wymienione zostaną głównie wspólne cechy ołtarzy Wichowa, Chotkowa (zachowane skrzydła<sup>39</sup>) i ołtarza zaśnięcia z Chich.

### Budowa – podłoże drewniane

W omawianych przypadkach zarówno skrzydła (Chotków, Chichy, Wichów), jak i części centralne (Chichy i Wichów) mają analogiczną budowę. Wykorzystano tu drewno iglaste, wąskosłoiste. Deski o grubości 15-16 mm i szerokości około 36 cm posłużyły za wypełnienie tła i podłoże pod przedstawienia malarskie. Grubsze deski, 20 mm, zostały wykorzystane do budowy skrzyń skrzydeł – połączono je ze sobą na wpusty w formie jaskółczego ogona, każdorazowo boki wykonując z podwójnych desek, z przerwą o szerokości 4-5 cm pomiędzy nimi. Na tak wykonane ramy zamocowano przy użyciu drewnianych dębowych gwoździ (kołków) deski, na których malowano sceny i złocono tła kwater. Miejsca łączenia na kołki

zasłonięto od strony malowanych scen drewnianymi listwami (z drewna lipowego), z wykonanym w zaprawie ornamentem w formie wici roślinnej. W całej konstrukcji omawianych ołtarzy nie zastosowano do łączeń żelaznych gwoździ (poza mocowaniem zawiasów skrzydeł). Na uwagę zwraca fakt występowania sęków w drewnie, z jakiego budowano ołtarze. Starano się, aby te znajdowały się przy krawędziach lub w miejscach najmniej widocznych. Taki stan można wiązać z dużą ilością realizowanych zamówień – zapotrzebowanie na materiał było znaczne, a wybranie do licznych realizacji idealnego bezsęcznego drewna zwyczajnie trudne.

### Zaprawa

Tradycyjna kredowo-klejowa, nakładana na przeklejone drewno, na zmontowane już w całość skrzydła (z założonymi listwami wokół malowanych przedstawień). W miejscach łączenia desek złożonych tła za kwatery i po drugiej ich stronie, tam, gdzie znajdowały się przedstawienia malarskie, w większości przypadków naklejano bezpośrednio na drewno, pod zaprawę, fragmenty materiałów. Materiały wykorzystywano wtórnie – były to kawałki zużytych tkanin (lnianych) lub samej odzieży – na skrzydłach z Chotkowa odnaleziono w trakcie prac fragmenty wełnianej tkaniny o dość drogim w wykonaniu splocie diamentowym. Na opracowanej powierzchni zaprawy ryto ornamenty. Powtarzającym się motywem jest płaska wic roślinna w złożonych tłach kwater (wypełniane chwiejakiem przestrzenie pomiędzy

ornamentami). Charakterystyczne jest również opracowanie powierzchni gałązek snycerskich (również chwiejak) ornamentów roślinnych wokół kwater<sup>40</sup>.

Uderzające podobieństwo wykazuje też opracowanie zaprawy na listwach wokół malowanych scen, na skrzydłach z Chotkowa i Wichowa (zachowane do naszych czasów skrzydło ze sceną męczeństwa św. Akacjusza, zdemontowane pod koniec XIX w. z ołtarza wraz z drugim, niezachowanym, ze sceną męczeństwa św. Urszuli Kolońskiej. Dodatkowo analogiczny ornament pojawia się w wichowskim ołtarzu wokół kwatery centralnej).

Na tym tle wyróżnia się jedynie scena zwiastowania ze skrzydeł z Chotkowa, gdzie na rzeźbionym baldachimie dodatkowo pojawia się dekoracja w formie pressbrokatów.

38 Ołtarze datowane są kolejno: 1506 – Chotków, 1506-1508 – Wichów i najpóźniejszy z nich, ołtarz z Chich z 1516 r.

39 Zachowane do naszych czasów są skrzydła ołtarza ze scenami zwiastowania, nawiedzenia, narodzin Chrystusa i pokłonu Trzech Króli z pozostałościami malarskich przedstawień męczeństwa św. Urszuli i św. Akacjusza, przechowywane obecnie w kościele parafialnym w Brzeźnicy, oraz predella ze sceną uczytu u Heroda i ścięciem św. Jana Chrzciciela, znajdujące się w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu.

40 Co ciekawe, za rzeźbionymi elementami w kwatery odnaleziono miejsca, gdzie autorzy wykonali niewielkie „próbne” fragmenty rycia (w każdym z omawianych ołtarzy).



Ryc. 4. Chotków – ornament na kwaterze wokół malowanej sceny męczeństwa św. Urszuli – stan po konserwacji i restauracji, fot. B. Anusiak



Ryc. 5. Wichów – ornament ryty w zaprawie wokół kwatery centralnej ołtarza – stan przed konserwacją, fot. B. Anusiak



Ryc. 6. Chotków – fragment kwatery ze sceną zwiastowania, w tle, na baldachimie widoczna dekoracja w formie tzw. pressbrokatów – stan po konserwacji i restauracji, fot. B. Anusiak

### Opracowanie snycerskie

Wokół rzeźbionych przedstawień, na wszystkich trzech omawianych ołtarzach, umieszczono analogiczną wic roślinną, rzeźbioną z całych kawałków drewna, przestrzennie. Złożona wic owinięta jest wokół okrągłego, srebrzonego patyczka. Powtarzającym się motywem jest również pięciolistny złożony kwiat (o odgiętych do tyłu płatkach, umieszczany w narożnikach obramień od strony kwatery lub wkomponowany w samą wic) i ornamenty na predelli. Wspomniane elementy mają analogiczne wymiary, sposób opracowania odwrócia, rozwiązanie mocowania do kwatery.

Na uwagę zwraca również sposób rzeźbienia włosów postaci i pojawiające się na szatach niewielkie dekoracje w formie drewnianych złożonych i srebrzonych aplikacji wklejanych na kołeczkach (szaty najważniejszych postaci). Uderza również podobieństwo w typach twarzy.



Ryc. 7. Chichy – fragment ornamentu kwatery centralnej – charakterystyczny snycerski kwiat wraz z ornamentem, fot. B. Anusiak



Ryc. 8. Chotków – fragment ornamentu kwatery na skrzydle ołtarza – stan po konserwacji i restauracji, fot. B. Anusiak

### Opracowanie malarskie

Przeprowadzone badania ujawniły i potwierdziły wspólny sposób opracowania włosów postaci Najświętszej Maryi Panny, włosów aniołów (analogiczne opracowanie również na rzeźbie św. Jana z wichowskiego ołtarza). We wszystkich przypadkach partię włosów podmalowywano czerwienią cynobrową, następnie nakładano złoto. Nie udało się jednoznacznie ustalić spoiwa, jednak biorąc pod uwagę sposób opracowania, najbardziej prawdopodobne jest zastosowanie spoiwa klejowego (pochodzenia zwierzęcego).

Kolejnym z powtarzalnych elementów, konsekwentnie używanym, jest zastosowanie poszczególnych pigmentów do kolejnych partii opracowania. Obrazowania (krawędzie ram)

malowano czerwienią (cynober), fragmenty tła za postaciami (malowane draperie) opracowano naprzemiennie błękitem (azuryt) i czerwienią (cynober). Wnętrza skrzydeł ponad kwatarami i po ich bokach dekorowano azurytem (wokół złożonych tła). W kwatery ze skrzydeł zarówno z Chotkowa, Wichowa, jak i Chich podłoga pod postaciami ma ten sam wzór – czarno-różową kratkę. Roślinność malowano zielenią malachitową z laserunkami z żywiczynu miedzi. Charakterystyczny sposób malowania kwiatów i traw oraz ich rodzaj na rzeźbionych kwaterych z Chotkowa (malowanych scenach męczeństwa) i Wichowa (zachowane skrzydło z męczeństwem św. Akacjusza) uprawdopodobnia tezę o wspólnym autorstwie

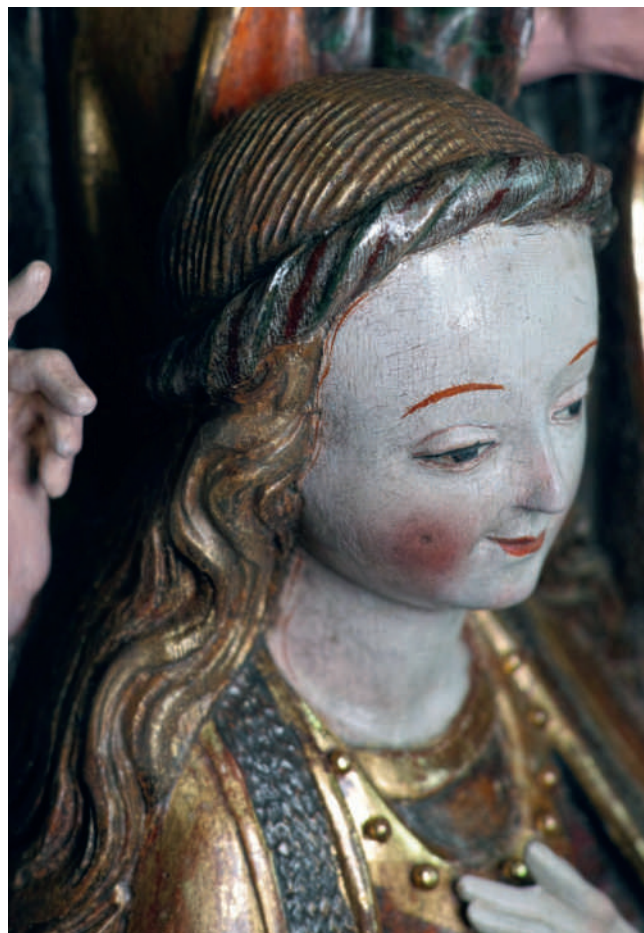




Ryc. 9. Chotków – kwatery nawiedzenia – charakterystyczne opracowanie złotem włosów Najświętszej Maryi Panny i aniołów – stan po konserwacji, fot. B. Anusiak

przedstawień tablicowych i malarskiego opracowania rzeźb<sup>41</sup>. Bardzo podobny jest również sposób dekorowania wnętrza kwat, po bokach rzeźbionych scen i figur – mianowicie na malowanym azurytym tle pojawia się malowana wić roślinna z prostym motywem owoców na końcach gałązek.

Na uwagę zwraca również opracowanie boków predelli (analogiczny jest ich kształt i konstrukcja we wszystkich



Ryc. 10. Chichy – fragment – charakterystyczne opracowanie złotem włosów Najświętszej Maryi Panny – stan po konserwacji, fot. B. Anusiak

opisywanych przypadkach). Zarówno w ołtarzu w Wichowie, jak i w Chichach na bokach zachowała się bardzo zbliżona dekoracja florystyczna.

### Draperie dekoracyjne (brokaty)

Opisywane nastawy posiadają spójny system dekoracji brokatowych srebrzonych i złożonych szat. Na srebrzonych szatach jest to stosunkowo cienkie naniesienie pędzlem konturów dekoracji, a następnie ich powtórzenie poprzez naniesienie

kolejnej warstwy gęstszej, czarnej farby. Powtarzającym się motywem jest owoc granatu. Krawędzie części srebrzonych szat mają dodatkowo namalowaną czernią futrzaną lamówkę.

### Bibliografia

- Biernacka D., *Warsztat rzeźbiarski Mistrza z Gościszowic*, „Zielonogórskie Zeszyty Muzealne”, 1969, nr 1, s. 49-85.
- Braune H., Wiese E., *Schlesische Malerei und Plastik des Mittelalters. Kritischer Katalog der Ausstellung in Breslau 1926*, Leipzig 1929.
- Guldan-Klamecka B., Ziomecka A., *Sztuka na Śląsku XII – XVI w.*, Wrocław 2003.
- Gutfeld I., Anusiak B., Lubochońska-Anusiak A., Wypchło M., *Skrzydła tryptyku z Chotkowa – warsztat Mistrza Poliptyku z Gościszowic. Kościół pw. Narodzenia NMP w Chotkowie. Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich*, Toruń 2014 (mps w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze).
- Kloss E., *Schlesische Kunst des Mittelalters auf der Ausstellung Breslau-Scheitnig*, „Der Cicerone”. Halbmonatsschrift für Künstler, Kunstfreunde und Sammler, 18, 1926, z. 18, s. 589-605.

<sup>41</sup> Zestaw pigmentów jest typowy dla malarstwa tablicowego i ołtarzy późnogotyckich. Pisał o tym wyczerpująco w swoich artykułach chociażby Józef Nykiel, opisując ołtarze z analogicznego okresu z terenu Małopolski: J. Nykiel, *Technologia malarstwa tablicowego Małopolski (1480 – ok. 1510)*, „Ochrona Zabytków”, 1992, nr 45/3 (178), s. 201-224; J. Nykiel, *Budowa technologiczna obrazów tzw. Szkoły Krakowskiej z lat 1420-1460 malowanych na podłożu drewnianym*, „Ochrona Zabytków”, 1969, nr 22/4 (87), s. 273-284. Dobór poszczególnych pigmentów do partii (wspomniane obramowania, malowane draperie) może przemawiać za wspólnym autorstwem bądź przynajmniej zaświadczą o typowym dla danego kręgu opracowaniu.

- Knoblich A., *II. Allerlei*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift“. Zeitschrift des Vereins für das Museum Schlesischer Alterthümer, 2, 1875, 16. Bericht, 1871, s. 92-96.
- Lutsch H., *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Bd. 1: *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Breslau 1886.
- Lutsch H., *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Bd. 3: *Die Kunstdenkmäler des. Reg.-Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891.
- Marxen-Wolska E., *Mistrz Polipytyku Kaliskiego*, Teka Komisji Historii Sztuki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, VI, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Prace Wydziału Filologicznego, t. XXVI, z. 2, Warszawa 1976, s. 163-274.
- Nowack A., *Führer durch das Erzbischöfl. Diözesanmuseum in Breslau*, Breslau 1932.
- Nykiel J., *Technologia malarstwa tablicowego Małopolski (1480 – ok. 1510)*, „Ochrona Zabytków”, 1992, nr 45/3 (178), s. 201-224.
- Nykiel J., *Budowa technologiczna obrazów tzw. Szkoły Krakowskiej z lat 1420-1460 malowanych na podłożu drewnianym*, „Ochrona Zabytków”, 1969, nr 22/4 (87), s. 273-284.
- Patała A., *Obcy i nieuchwytni. Aktywność pracowni Wilhelma Kalteysena von Oche, Mistrza Lat 1486-87 i Mistrza Polipytyku z Gościszowic*, [w:] Patała A. (red.), *Migracje. Sztuka gotycka na Śląsku*, Wrocław 2018, s. 39-61.
- Patała A., *Pod znakiem świętego Sebalda. Rola Norymbergi w kształtowaniu późnogotyckiego malarstwa tablicowego na Śląsku*, Wrocław 2018.
- Seger H., *Verwaltungsberichte für das Jahr 1896*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift“. Zeitschrift des Vereins für das Museum Schlesischer Alterthümer, 7, 1899, nr 2, 1897, s. 101-120.
- Steller G., *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Saganer Adels <1474-1540>*, mps 1920 (w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu).
- Steller G., *Grund- und Gutsherren im Fürstentum Sagan (1400 – 1940)*, Sagan 1940.
- Świechowski Z., *Malowidła ołtarzy kaliskiego, kościańskiego i sulechowskiego na tle problemu mistrza z Gościszowic*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, 11.1949, nr 3/4, s. 233-255.
- Visitationsberichte der Diözese Breslau: Archidiakoniat Glogau*, hrsg. Jungnitz J., Breslau 1907
- Wądołkowska A., *Zagadnienie wpływów sztuki Wita Stwosza na późnogotycką rzeźbę śląską*, Wrocław 1951 (praca magisterska, mps w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego).
- Ziomecka A., *Śląskie retabula szafowe w drugiej połowie XV i na początku XVI wieku*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, 1976, nr 10, s. [7]-145.
- Ziomecka A., *Ewa Marxen-Wolska: Mistrz Polipytyku Kaliskiego, Teka Komisji Historii Sztuki, VI, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Prace Wydziału Filozoficznego, t. XXVI, z. 2, Warszawa-Poznań – Toruń 1976, recenzja*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, 1983, nr 13, s. 117-124.

## STRESZCZENIE

Warsztat Mistrza Polipytyku z Gościszowic to grupa artystów, rzeźbiarzy i malarzy, działająca na terenach północno-zachodniego Śląska. Ponad 20 zachowanych nastaw ołtarzowych powstało pomiędzy 1486 a 1520 r. Niniejszy artykuł przedstawia historię dotychczasowych ustaleń badaczy wraz z wynikami badań technologicznych trzech późnogotyckich ołtarzy wiązanych z Mistrzem Polipytyku z Gościszowic: z Chich (1516), Chotkowa (1509) i Wichowa (1506-1508). Najmłodszy z ołtarzy, z Chich, datowany jest na 1516 r. Zachowane zapiski wizytacji biskupich z końca XVII w. wymieniają jego obecność w kościelnej kaplicy. Wysokie walory artystyczne przyczyniły się do zaprezentowania ołtarza szerszej publiczności, w trakcie wielkiej wystawy śląskiego malarstwa i rzeźby doby średniowiecza, zorganizowanej w 1926 r. we Wrocławiu. W powojennej literaturze przedmiotu tryptyk z Chich przywoływany jest kilkakrotnie. Drugą z omawianych nastaw są skrzydła tryptyku z Chotkowa (1509) przechowywane chwilowo w kościele parafialnym w Brzeźnicy. Z uwagi na niekompletność (brak kwatery centralnej, predella przechowywana w Muzeum Diecezjalnym we Wrocławiu) ołtarz dotychczas nie cieszył się szczególną uwagą badaczy, będąc dziełem zapomnianym lub jedynie wpisywanym w krąg oddziaływania warsztatu Mistrza z Gościszowic. Katastrofalny stan zachowania do czasu przeprowadzenia pełnej konserwacji i restauracji (2014 r.) utrudniał nawet samo rozpoznanie i atrybucję. W trakcie prac konserwatorskich odkryto również fragmenty dekoracji malarskiej na rewersach. Nastawa z Wichowa jest trzecim z omawianych obiektów i stanowi przykład najbardziej typowy na tle produkcji warsztatu Mistrza – powstała w najbardziej ożywionym okresie twórczości. Jeszcze w XIX w. badacze zwracali uwagę na wysokie walory artystyczne zwłaszcza malowanych partii. Przyczyniło się to po części do zdekompletowania polipytyku – przedstawienia z rewersów pod koniec XIX w. trafiły do prywatnych zbiorów, by w okresie powojennym znaleźć się w zbiorach wrocławskiego Muzeum Narodowego. Przeprowadzone prace konserwatorsko-restauratorskie przy trzech powyższych późnogotyckich dziełach umożliwiły dodatkowo dokładne rozpoznanie budowy technologicznej i ustalenie wspólnych warsztatowo cech, począwszy od samego podłoża drewnianego, zastosowanego materiału, wymiarów, sposobów łączenia poszczególnych elementów konstrukcji poprzez opracowanie snycerskie, opracowanie powierzchni zapraw po opracowanie malarskie, zastosowane pigmenty, dekoracje brokatowe.

## Abstract

The workshop of the Master of Polyptych from Gościszowice comprises a group of sculptors and painters which were active within north-west Silesia. More than 20 retables created between 1486 and 1520 survive to this day. This article presents a history of the findings to date together with results of technological surveys of three Late Gothic altars associated with the Master of Polyptych from Gościszowice in Chichy (1516) Chotkowo (1509) and Wichowo (1506-1508). The youngest altar, in Chichy, is dated to 1516. Surviving records from bishops' visitations in the late 17<sup>th</sup> century mention its presence in the church chapel. Its high artistic value contributed to the altar being presented to a wider audience during a grand exhibition of Silesian medieval painting and sculpture held in Wrocław in 1926. Post-war literature on the subject refers to the triptych in Chichy a number of times. The second retable in question constitutes wings of the triptych in Chotkowo (1509), for the moment held at the parish church in Brzeźnica. As it is incomplete (no central section, predella kept at the Diocese Museum in Wrocław), to date the altar remained outside of the main interest of researchers, constituting a forgotten piece or simply looked upon as part of the body of works by the Master of Polyptych from Gościszowice. Its catastrophic state before a thorough conservation and renovation was carried out in 2014, made any research and categorisation difficult. Fragments of decorative paint coatings on the reverse sides were discovered during conservator's surveys. The retable in Wichowo is the third piece in question. It represents the most typical example of the Master's works and was created during the workshop's most productive period. Researchers pointed out its high artistic value, and in particular of its painted sections as early as in the 19<sup>th</sup> century. Partially as a result of that the polyptych was left incomplete – towards the end of the 19<sup>th</sup> century representations on the reverse sides found their way to private collections. During the post-war period they became part of collections held by the National Museum in Wrocław. The performed conservation and renovation works on the three Late Gothic pieces made it possible to precisely determine their technological structure and common workshop traits. Starting with the timber substrate itself, the used materials, dimensions, methods for joining individual elements, sculpting technique, plaster finishing all the way to the painting works, pigments and brocade type decorations.

Marceli Tureczek  
Uniwersytet Zielonogórski

## Węzłowe problemy konserwatorskie dzwonu zegarowego (kwadransowego) z latarni wieży południowej zespołu klasztornego w Gościkowie-Paradyżu

### Historia zabytku, cechy artystyczne i epigraficzne

Podczas prac konserwatorskich prowadzonych na wieży południowej zespołu klasztornego w Gościkowie-Paradyżu dzięki wzniesionej konstrukcji rusztowania pojawiła się możliwość oceny dzwonu zegarowego zawieszono w latarni na najwyższej kondygnacji wieży. Dotychczasowe badania dzwonów w obrębie zespołu klasztornego nie objęły swoim zasięgiem tego obiektu z uwagi na utrudniony dostęp<sup>1</sup>. Także Juliusz Kohte, który w obrębie swojego spisu zabytków z 1895 r. wspominał o dzwonach zegarowych, ograniczył się jedynie do ogólnej informacji na temat ich obecności<sup>2</sup>. Skutkiem tego był brak szerszej wiedzy na temat dzwonów zegarowych z klasztoru w Gościkowie-Paradyżu pomimo ich ogólnej obecności w literaturze przedmiotu. Ten stan, zważając również na fakt, że dzwony zegarowe nie należą do szczególnie licznych w regionie lubuskim, określa także znaczenie przeprowadzonej inwentaryzacji.

Należy podkreślić, że omawiany w obrębie niniejszego komunikatu dzwon zegarowy jest jednym z dwóch tego typu instrumentów, które znajdują się w obu latarniach wież. Drugi, większy, podwieszony jest pod stropem wieży północnej. Zarazem dwa zegarowe dzwony należą do grupy sześciu dzwonów znajdujących się obecnie w klasztorze<sup>3</sup>. Z uwagi na wielkość

obu dzwonów zegarowych należy przyjmować, że dzwon w wieży południowej (mniejszy) o wyższym tonie uderzeniowym jest dzwonem kwadransowym, natomiast obiekt w wieży północnej o niższym tonie uderzeniowym ma charakter godzinowy. Oba dzwony pierwotnie stanowiły element konstrukcji zegara wieżowego. Do chwili obecnej zachowały się elementy mechanizmu, głównie w postaci ciągów mechanicznych, stanowiących napęd bijaków pobudzających.

Dzwon zegarowy spiżowy (kwadransowy) z 1635 r. – dzieło anonimowego odlewnika działającego na zlecenie konwentu cysterskiego w Gościkowie-Paradyżu, pozostaje obecnie najstarszym zachowanym dzwonem w obrębie zespołu. Pod względem artystycznym dzwon cechuje się elementami dekoracji barokowej z charakterystycznym motywem epigraficznym w formie enklaw z tekstem majuskułowym (wysokość liter 6 cm) Maria oraz Jezus w płomienistych gloriach. Elementem indywidualnym pozostaje motyw herbu konwentu w formie stylizowanej litery m, nawiązującej artystycznie do wspomnianych wyżej enklaw epigraficznych. Na szyi znajduje się inskrypcja wykonana majuskułą humanistyczną (wysokość liter 2,5 cm) z tekstem Psalmu 150:

1 Dzwony te w literaturze polskiej zostały wspomniane bodaj pierwszy raz w artykule autora pt. *Dzwon Erdmanna Kallieffe* z kościoła pocysterskiego w Gościkowie-Paradyżu, *Lubuskie Materiały Konserwatorskie*, t. 2, Zielona Góra 2004, s. 285. Tamże również starsza literatura. Z uwagi na brak możliwości dostępu, dzwony te były jedynie wzmiankowane, ale nie omawiane szerzej w kilku kolejnych opracowaniach autora, w tym w wydawnictwach monograficznych z lat 2005, 2010, 2015.

2 J. Kohte, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, Bd. 3, Berlin 1895, s. 90.

3 Więcej na temat tych dzwonów patrz przyp. 1.



Ryc. 1. Dzwon zegarowy z 1635 r., widok wnętrza tuby wraz z otworami „przestrzałami”, naciekami korozyjnymi oraz śladami odlewniczymi, stan 18.08.2020 r., fot. M. Tureczek



Ryc. 2. Elementy konstrukcji stropu latarni wieży południowej oraz pozostałości mechanizmu zegarowego, stan 18.08.2020 r., fot. M. Tureczek

• LAVDATE DOMINVM IN CYMBALIS BENE  
SONANTIBVS • PSALMO 150 • A(NNO) D(OMINI) 1635  
Tłum.: *Chwalcie pana na cymbałach dźwięcznych, Psalm 150.*  
*Roku pańskiego 1635.*

Powyżej i poniżej inskrypcji znajduje się dekoracja roślinna tworząca ponadto na płaszczu poniżej inskrypcji fryz arkadkowy. W dolnej części płaszczu umiejscowiono trzy drobne półwałeczki dzielące geometrycznie odlew. W sensie artystycznym, obejmującym warstwę epigraficzną i ikonograficzną, dzwon jest identyczny jak dzwon tradycyjny z miejscowości Stary Dwór (powiat międzyrzecki)<sup>4</sup>. Uwzględniając fakt, że miejscowość Stary Dwór stanowiła dobro paradyckiego konwentu, można przyjmować, że instrumenty te zostały wykonane przez tego samego odlewnika. Dodatkowo dzwon z wieży południowej odnajduje analogię w dzwonach zegarowych, poklasztornych, które zawieszono są obecnie w kościele parafialnym pw. św. Katarzyny w Bledzewie, jednak obiekty bledzewskie, zbliżone pod względem artystycznym, posiadają inskrypcję fundacyjną wskazującą, że ich fundatorem był opat bledzewski

Stanisław Dembiński, a odlano je w 1637 r.<sup>5</sup> Odlanie dzwonów w klasztorze paradyckim w 1635 r. wiązało się z odbudową konwentu po pożarze zespołu z 10 kwietnia 1633 r. Warto w tym miejscu podkreślić, że obok wspomnianych dzwonów zegarowych powstał także w tym samym roku również anonimowy dzwon, który upamiętniał pożar. Jego inskrypcja odnosiła się wprost do trwającej na terenach księstwa głogowskiego wojny trzydziestoletniej. Dzwon ten został ok. 1785 r. przeniesiony do kościoła cysterskiego w Chociszewie, który w tym czasie przechodził gruntowny remont, a dla kościoła konwentualnego odlano trzy nowe dzwony, które wykonał leszczyński ludwisarz Erdmann Kallieffe<sup>6</sup>. Odlanie dzwonów zegarowych już dwa lata po pożarze konwentu określa proces prac budowlanych i remontowych. Wprawdzie przekazy źródłowe wskazują, że proces ten trwał stosunkowo długo w XVII w., jednak w bardzo krótkim czasie musiały być zrealizowane prace w obrębie wież kościelnych<sup>7</sup>. Należy przyjmować, że dzwon zegarowy (godzinowy) zawieszony w wieży północnej ma jako odlew pod względem artystycznym charakter bliźniaczy.

## Uwagi konserwatorskie

### Odlew

Przeprowadzona ocena dzwonu objęła zagadnienia stanu konstrukcji dzwonowej oraz stanu odlewu brązowego w zakresie możliwości przywrócenia tego obiektu do eksploatacji. Dzwon kwadransowy posiada średnicę dolną  $\varnothing 82$  cm i wysokości żebra 41 cm. Profil żebra dzwonowego 0,500. Waga ok. 200 kg.

Pobudzenie następuje poprzez uderzenie zewnętrznego bijaka napędzanego mechanizmem zegara wieżowego. Obecnie urządzenia te pozostają niesprawne. Uszkodzenie obejmuje zarówno brak elementów mechanizmu, w tym cięgna

napędzającego i hamującego, jak też pokrycie znaczną warstwą korozji wżerowej w postaci tlenku żelaza zachowanych elementów. Dzwon u zwieńczenia płaszczu poniżej czapy posiada trzy otwory owalne „przestrzelenia”, które są pozostałością obecności żołnierzy radzieckich w klasztorze w 1945 r. Oględziny tych uszkodzeń wykazały, że nie doprowadziły one do pęknięcia czapy, nie mają tym samym wpływu na jakość drgania. Natomiast otwory przyczyniają się do powstawania wilgotnych nacieków zarówno w wyniku obecności wody, jak też ptasich odchodów, które wpływają na zjawiska korozyjne w obrębie wnętrza tuby. Dzwon zanieczyszczony jest ptasimi odchodami

4 Na temat tego dzwonu zob. M. Tureczek, *Najstarsze dzwony na Ziemi Międzyrzeckiej (do 1815 roku)*, Zielona Góra 2005, s. 86.

5 *Ibidem*, s. 87-88. Dzwony ze Starego Dworu oraz z Bledzewa były również publikowane w ramach serii: *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. X, z. 1: powiat międzyrzecki, M. Tureczek (oprac.), Toruń 2006, s. 158-160.

6 Por. przyp. 1.

7 Zob. R. Hołownia, K. Kaczmarek, *Gościkowo-Paradyż*, [w:] A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek (red.), *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 1, Poznań 1999, s. 292. Należy podkreślić, że to monumentalne opracowanie w obrębie uwag na temat wyposażenia nie wymienia dzwonów.

szczególnie w obrębie dekoracji szyi oraz elementów inskrypcyjnych z uwagi na zróżnicowany kształt powierzchni, która zatrzymuje w tej części zanieczyszczenia.

W trakcie oceny dźwiękowej nie stwierdzono poważniejszych wad podźwięku tuby. Zaobserwowane zakłócenia wynikają z uszkodzenia elementów mechanizmu zegara, który w obecnym stanie trwale opiera się o kryżę dzwonu, oraz z wad zawieszenia dzwonu. Stan powierzchni odlewu dobry, tuba cechuje się naciekami i zwiększoną obecnością korozji powstających w wyniku obecności wskazanych otworów. Odlew pokryty patyną szlachetną. We wnętrzu tuby niski poziom czyszczenia powierzchni, który ma charakter pierwotny. Wyraźne pozostałości odlewnicze. W obrębie kryży zaobserwowano liczne wyszczerbienia krawędzi, które mogą określać znaczną zawartość ołowiu nagromadzonego w procesie odlewniczym. Analizy chemicznej odlewu nie przeprowadzono. Na powierzchni dzwonu nie stwierdzono większych skupisk korozji wżerowej, a jedynie niewielkie zjawiska korozyjne w obrębie elementów inskrypcyjno-dekoracyjnych.

### Konstrukcja zawieszenia

Ocena zawieszenia dzwonu wykazała konieczność kompleksowej naprawy elementów konstrukcyjnych. Drewno konstrukcyjne cechuje się znacznym postępem korozji, która wynika zarówno z obecności czynników biologicznych, jak też fizycznych. Elementy konstrukcji zostały uszkodzone głównie w wyniku działania wilgoci oraz temperatury. Stwierdzono pęknięcia o głębokości większej niż 5 mm na długich odcinkach drewna konstrukcyjnego, liczne odkształcenia, ponadto stwierdzono uszkodzone mocowanie dzwonu. Stan drewna doprowadził do obłuzowania mocowania sztywnego, charakterystycznego dla dzwonów zegarowych z uwagi na specyfikę pobudzenia. Podczas oględzin stwierdzono także liczne luzy i kołysanie odlewu po możliwość oderwania się od stropu latarni wieżowej z uwagi na rozkład drewna. Trzpień mocujący dzwonu pokryty znaczną warstwą korozji wżerowej<sup>8</sup>.

### Wnioski

Niezależnie od konieczności przeprowadzenia prac konserwatorskich dzwonu, polegających na usunięciu zanieczyszczeń oraz poprawie stanu drewna konstrukcyjnego, pojawia się zagadnienie dalszego wykorzystywania dzwonu (dzwonów zegarowych). Ich funkcjonalność można przywrócić poprzez uruchomienie zegarów i mechanizmów zegarowych wymagających znacznych nakładów konserwatorskich. Ocena stanu zachowania dzwonu z wieży południowej pozwala stwierdzić, że mógłby on nadal być wykorzystywany zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem. Jeśli nie zostaną podjęte prace naprawcze pierwotnego napędu, warto zdaniem autora rozważyć zdjęcie dzwonu i jego wyeksponowanie w obrębie świątyni – muzeum. Wniosek ten dotyczy faktu szczególnie trudnego dostępu do dzwonu i braku możliwości bieżącego utrzymania obiektu.

<sup>8</sup> Na temat problemów konserwatorskich dzwonów zob. M. Tureczek, *Wybrane problemy konserwatorskie w zakresie ochrony zabytkowych dzwonów (przykład województwa lubuskiego)*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 7, Zielona Góra 2010, s. 77-82.



Ryc. 3. Latarnia wieży północnej, gdzie zawieszony jest dzwon „godzinowy”, stan 18.08.2020 r., fot. M. Tureczek



Ryc. 4. Wieża południowa klasztoru podczas prac konserwatorskich, stan 18.08.2020 r., fot. M. Tureczek

## Bibliografia

- Hołownia R., Kaczmarek K., *Gościkowo-Paradyż*, [w:] Wyrwa A. M., Strzelczyk J., Kaczmarek K. (red.), *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 1, Poznań 1999.
- Kohte J., *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, Bd. 3, Berlin 1895.
- Tureczek M., *Dzwon Erdmanna Kallieffe z kościoła pocysterskiego w Gościkowie-Paradyżu*, „Lubuskie Materiały Kkonserwatorskie”, t. 2, Zielona Góra 2004.
- Tureczek M., *Najstarsze dzwony na Ziemi Międzyrzeckiej (do 1815 roku)*, Zielona Góra 2005.
- Tureczek M., *Wybrane problemy konserwatorskie w zakresie ochrony zabytkowych dzwonów (przykład województwa lubuskiego)*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 7, Zielona Góra 2010.
- Zdrenka J. (red.), *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. X, z. 1: powiat międzyrzecki, Tureczek M. (opr.), Toruń 2006.

## Streszczenie

W trakcie prac konserwatorskich południowej wieży kościoła cysterskiego w Gościkowie-Paradyżu z uwagi na konstrukcję rusztowania powstała możliwość inwentaryzacji dzwonu zegarowego. Obiekt ten odlany w 1635 r. nie był dotychczas przedmiotem szerszych publikacji naukowych. Niniejszy komunikat jest pokłosiem przygotowanej oceny stanu zachowania oraz potrzeb konserwatorskich tego obiektu.

## Abstract

Due to the scaffolding erection during the conservation works of the southern tower of the Cistercian church in Gościkowo-Paradyż it was possible to make an inventory of the clock bell. The item, cast in 1635, has not been the subject of wider scientific publications so far. This note is the result of the assessment in preparation on the state of preservation and conservation problems of this object.

Marceli Tureczek  
Uniwersytet Zielonogórski

## Wstępne badania historyczne i konserwatorskie dzwonu Georga Wiolda I z 1595 r. w Konotopie

### Zagadnienia historyczne i artystyczne

Wśród zabytków ludwisarstwa znajdujących się na terenie województwa lubuskiego dzwon z Konotopu w powiecie nowosolskim zalicza się pod wieloma względami do tych ważniejszych przykładów, które mogą definiować szersze zjawiska zarówno w obrębie dawnego rzemiosła, jak też współczesnych problemów konserwatorskich. Zarazem jest to obiekt, który nie doczekał się jak dotychczas szerszej analizy, choć jest opisywany w literaturze przedmiotu<sup>1</sup>. Już na wstępie należy podkreślić, że w czasie II wojny światowej instrument ten został wpisany do grupy D – a więc zabytków o wysokiej wartości artystycznej i historycznej, które nie podlegały rekwizycji. Dzwon określono w obrębie dokumentacji z 1940 r. jako ważący 961 kg, nie wiemy jednak, czy są to dane szacunkowe, czy był on ważony. Inny dzwon o wadze 213 kg znalazł się w grupie B rezerwowej i został zarekwirowany na cele wojenne. Obiekt ten, pochodzący z 1845 r., który uzyskał sygnaturę 9/23/21B, przetrwał wojnę i według danych przechowywanych w zasobie *Deutsches Glockenarchiv* w Norymberdze został relokowany na obszarze krajowej administracji kościelnej Stuttgart w zachodnich Niemczech. Co ciekawe, już po II wojnie światowej (jak wynika z akt Wydziału ds. Wyznań w Zielonej Górze) dzwon Georga Wiolda z 1595 r. znalazł się w obrębie wykazu ruchomości poewangelickich, które mogły być przeznaczone w ramach „restytucji zastępczej” do centralnej Polski. Tak się jednak nie stało<sup>2</sup>.

Dzwon odlany przez ludwisarza z Żytawy (Zittau) pod względem historycznym i artystycznym odzwierciedla kilka ciekawych zjawisk w obrębie odlewnictwa przełomu czasów średniowiecznych i nowożytnych. W wymiarze artystycznym dzwon z Konotopu oddaje cechy odlewnictwa średniowiecznego i nowożytnego (choć warto tu wskazać, że pod względem technicznym profil żebra dzwonowego jest w pełni nowożytny – patrz niżej). Decyduje o tym przede wszystkim forma inskrypcji, która łączy w sobie dwa kroje pisma: postgotycką frakturę przypominającą w przypadku Konotopu, poza ozdobnymi inicjalikami, w większym stopniu gotycką minuskułę oraz majuskułę humanistyczną. O ile majuskuła humanistyczna jest powszechna na dzwonach tego okresu, występując w zasadzie aż do XIX w. i zyskując zwłaszcza w okresie wpływów klasycyzmu cechy przypominające bardziej kapitał monumentalną, fraktura zalicza się do rzadszych rozwiązań w przypadku dzwonów. Nieliczne – przynajmniej współcześnie – w odniesieniu do stanu zachowania występowanie fraktury należy tłumaczyć przede wszystkim względami technologicznymi. Fraktura jako powszechna forma w obrębie sztuki i wyrobów rzemieślniczych była stosunkowo trudna do kreacji w metalu. W przypadku dzwonów, o ile wykonanie w formie nie sprawiało tak wielu trudności, problemem pozostawało wypełnienie drobnych elementów kroju cechującego się delikatnymi i ozdobnymi szeryfami, stąd też przyglądając

1 M. Tureczek, *Zabytkowe dzwony na Ziemi Lubuskiej. Dokumentacja – ochrona – badania*, Zielona Góra 2010, s. 106, 112, 165, 179. Tam również dodatkowa literatura. Por.: J. Poettgen, *Handbuch der deutschen Glockengiesser und ihrer Werkstätten bis zum Jahre 1900...*, Greifenstein 2010, s. 69.

2 *Ibidem*, s. 106, 112, 116, 165.



się inskrypcji na dzwonie w Konotopie widać, że literactwo, choć wyraźnie podąża za cechami fraktury, faktycznie przypomina proste cechy literactwa późnogotyckiego nawiązującego do powszechnej na dzwonach w XV w. minuskuły gotyckiej. Analiza poszczególnych wyrazów w obrębie inskrypcji na sztydzie szyi pozwala nawet zaryzykować twierdzenie, że są one tylko minuskułą gotycką i nie odbiegają w żaden sposób od tej formy pisma. Inne (jak np. wyraz *Gottliches*) cechy fraktury posiada w przypadku liter G oraz s. Tak też jest w przypadku niektórych wyrazów, np. *Ruffen, ich, Anno* i in., gdzie cechy fraktury mają pojedyncze litery takie jak R, i, A. Charakter ozdobnej fraktury posiada również data: 1595. Uwagę w naśladownictwie minuskuły gotyckiej zwraca także stosowanie jako inicjalików minuskułowych liter wykonanych w formie zwiększonego modułu. Jest to również cecha pisma gotyckiego, która znajduje swoje naśladownictwo w pismach postgotyckich, przy czym obecność fraktury na omawianym dzwonie odzwierciedla wskazane wyżej problemy technologiczne. Litery te są wyraźnie pogrubione wobec krojów fraktury obecnej np. w malarstwie czy w formach typograficznych. Nadmierna ozdobność miała wpływ na możliwość wypełnienia formy, stąd też fraktura, jeśli już występuje w obrębie inskrypcji na dzwonach, raczej nawiązuje do tego kroju, niż faktycznie wpisuje się wprost w tego rodzaju cechy estetyczne<sup>3</sup>.

Jeśli chodzi o pozostałe inskrypcje wykonane za pomocą majuskuły humanistycznej, zaliczają się one do dość typowych rozwiązań w tym okresie. Warto natomiast zwrócić uwagę na ciekawe elementy dekoracyjne obecne np. przy trzonie litery D, które nawiązują do form wczesnohumanistycznych. W każdym razie tego rodzaju kroje bazujące na kapitale zdominowały odlewnictwo okresu nowożytnego. Literactwo to przybiera w obrębie niektórych elementów formy wręcz kursywnę, co w obrębie całości dzieła dobrze koresponduje z opisaną powyżej frakturą, jednak zwraca uwagę na wyraźne odejście od poprawnej i jednolitej kapitali. W tym znaczeniu można zaryzykować stwierdzenie, że jest to bardziej forma barokowa niż renesansowa w obrębie epigrafiki. Taki sam charakter miała inskrypcja, która znajdowała się na płaszczu. Obecnie pozostaje nieczytelna w obrębie czterech wersów z uwagi na jej mechaniczne usunięcie<sup>4</sup>.

Treść inskrypcji (język niemiecki z elementami łaciny, fraktura i majuskuła humanistyczna, wysokość liter: 2-7,5 cm):

- (A) • Anno 1595 • zu Gottes Wort leudet Mich den zu Horern  
Gottliches wordes will Ruffen ich<sup>a)5</sup>
- (B) • GEORGE WIELD GLOCKENGIESER ZVR ZITTAW GOS MICH  
IM NAMEN DER HEILIGEN DREI FALTIGKEIT<sup>b)1</sup> DIE IM GNAD  
DAR ZV VER LEVDT AMEN<sup>b)1</sup>
- (C) [---] / [---] / [---] / [---] / PASTOR<sup>2)</sup>
- (D) herb von Kottwitz: GOTT BEFOLEN SIEGMVND VON KOD-  
WIZ<sup>c)1</sup> A CVNDOP<sup>d)3</sup>
- (E) herb von Dyherrn: ANNA GEBORNE DHIRN<sup>e)1</sup> FRAW AVF  
CVNDOP 1595<sup>4)</sup>

Tłum.: Roku 1595. Słowem Bożym brzmie, do tych co słowa Bożego słuchają wołać chcę (A) Georg Wield ludwisarz w Żytawie lał mnie w imię Trójcy Świętej, która daje łaskę, amen (B) Bogu usłużny Siegmund von Kottwitz (Pan) na Konotopie (D) Anna urodzona von Dyherrn, Pani na Konotopie 1595 (E).

- a) Tekst rymowany. Początek w formie figuralnej.  
b) Tak org. zamiast: ...*die ihm Gnade daz verleiht amen*.  
Brak znaku skrótu w oryginale.  
c) Tak org. zamiast: *Kottwitz*.  
d) Brak znaku skrótu przy wyrazie *Auf*.  
e) Tak org. zamiast: *Dyherrn*.

- 1) Georg Wield, konwisarz i ludwisarz w Szprotawie i Żytawie, patrz M. Tureczek, *Campanae que in confinio sonant. Studium z dziejów ludwisarstwa na pograniczu śląsko-brandenbursko-pomorskim w XIII-XVIII wieku*, Zielona Góra 2015, s. 93, przyp. 168, gdzie znajduje się obszerny komentarz.  
2) Tekst składający się z pięciu wersów, uszkodzony mechanicznie. Tekst odnosi się zapewne do starszych rady kościoła oraz pastora w okresie fundacji dzwonu.  
3) Siegmund von Kottwitz – patrz: G. Bosy, *Rozwój wsi Bojadła jako centrum majątku ziemskiego na północnym Śląsku do 1945 roku*, „Studia Lubuskie”, t. IX, 2013, s. 279-296. Por. też: *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. X, z. 6: powiat nowosolski, A. Górski (zebr. i oprac.), Toruń 2013, gdzie znalazł się szereg źródeł epigraficznych z kręgu obu rodzin obecnych na dzwonie, jednak autor pominął dzwon z Konotopu.  
4) Anna von Dyherrn, żona Siegmunda von Kottwitz, patrz przyp. jw.

Ciekawe w swojej formie są również elementy dekoracyjne. Zamieszczony poniżej inskrypcji na szyi ornament, cechujący się wyraźną rytmiką, oparty został na cechach figuralnych, które obok motywów kwiatowych i roślinnych zawierają kolejno ustawione postaci świętych. Jeśli chodzi o motyw ornamentalny, uwagę zwraca czytelnik na odlewie układ klocków wzornikowych, niekiedy nierówny, wykazujący odstępstwa od przyjętych podziałów w obrębie całości kompozycji. Natomiast w przypadku motywów postaciowych ciekawym elementem są wyraźnie czytelne atrybuty definiujące przedstawienia poszczególnych obrazów. Wśród kilkunastu takich elementów bez większych wątpliwości można wyróżnić: śś. Piotra i Pawła, Andrzeja, Macieja Apostoła lub Judę Tadeusza (topór). Zauważyć można również wśród przedstawionych postaci pastora. Pełna identyfikacja wymagałaby dokładniejszej analizy ikonograficznej, niekiedy utrudnionej z uwagi na zanieczyszczenia dekoracji oraz wady odlewnicze, które w przypadku drobniejszych elementów utrudniały szczegółowe oddanie cech odróżniających. Już ta bardzo ogólna ocena pozwala zwrócić uwagę na bogaty wachlarz rozwiązań stosowany przez odlewnika, natomiast powtarza się w tym przypadku charakterystyczne dla odlewników zjawisko stosowania powtarzalnych rozwiązań dekoracyjnych w przypadku dzwonów protestanckich i katolickich. Jest to interesujące zjawisko, które podważa utarty nierządki w literaturze pogląd o czytelnym podziale ikonograficznym w obrębie obu konfesji. Zjawiska te podlegały procesom i zwłaszcza we wczesnym okresie protestantyzmu nie można ich definiować jednoznacznie, po wtóre właśnie na dzwonach widać liczne odstępstwa, co także wynikało z cech samego warsztatu. Ciekawym przykładem może tu być warsztat wędrownego ludwisarza Franciszka Voillarda, który w XVII w. odlewał bardzo charakterystyczne i powtarzalne

3 *Idem, Campanae que in confinio sonant. Studium z dziejów ludwisarstwa na pograniczu śląsko-brandenbursko-pomorskim w XIII-XVIII wieku*, Zielona Góra 2015, s. 308-320 i in.

4 Na temat pism humanistycznych – *ibidem*.

5 Za konsultacje językowe w przypadku tego tekstu dziękuję koleżce prof. Markowi Biszczanikowi z Uniwersytetu Zielonogórskiego.



Ryc. 1. Dzwon Georga Wiolda na dzwonnicy w Konotopie, fot. M. Tureczek 2020 r.



Ryc. 2. Drewniana dzwonnica w Konotopie, stan obecny, fot. M. Tureczek 2020 r.



Ryc. 3. Usunięta mechanicznie inskrypcja na płaszczu dzwonu, fot. M. Tureczek 2020 r.



Ryc. 4. Inskrypcje oraz dekoracje dzwonu wraz z widocznym znakiem ludwisarskim Georga Wiolda, fot. M. Tureczek 2020 r.



Ryc. 5. Zanieczyszczenia i tlenki miedzi w obrębie dekoracji, fot. M. Tureczek 2020 r.



Ryc. 6. Zanieczyszczenia w obrębie inskrypcji i dekoracji, fot. M. Tureczek 2020 r.



Ryc. 7. Grupa ukrzyżowania, dekoracja na płaszczu, fot. M. Tureczek 2020 r.



Ryc. 8. Bijak odsercowy z ostrą formą, fot. M. Tureczek 2020 r.



Ryc. 9. Uszkodzenie mechaniczne kryzy powstałe wskutek pracy ostrego bijaka, fot. M. Tureczek 2020 r.

dzwony, niezależnie od zleceniodawców. Ocena warsztatu Voillarda pokazuje, że znaczny wpływ na formę wyrobów gotowych, obok gustów zleceniodawców, miały możliwości samych wykonawców. To zjawisko spowodowało zresztą, że dzwony Voillarda zaliczają się do najbardziej rozpoznawalnych na terenach Pomorza, Brandenburgii czy Wielkopolski<sup>6</sup>.

Równie interesująca pozostaje umieszczona na płaszczu grupa Ukrzyżowania. Pomijając w tym przypadku jej cechy artystyczne czy też plastyczne oddające w znacznym stopniu zagadnienia technologii odlewnictwa w zakresie wypełniania formy, uwagę zwraca forma postaci Chrystusa. Z uwagi na swój przestrzenny charakter ponad powierzchnią płaszcz musiała zostać wykonana najpierw jako forma tradycyjna w modelu fałszywym, a następnie była specjalnie ukształtowana po usunięciu modelu fałszywego, tak aby uzyskać swoje położenie ponad odlewem głównym. Wymagało to ingerencji w formę zewnętrzną.

Spośród elementów dekoracyjnych ciekawa i na wskroś archaiczna pozostaje również korona. Jej dekoracja oparta na motywie sznurowym to wprost nawiązanie do dzwonów średniowiecznych, gdzie takie właśnie korony są zjawiskiem powszechnym. Zdaniem autora to również sytuuje warsztat Wiolda w charakterystycznym kręgu dekoracji. Natomiast w nowożytnej już stylistyce utrzymane są motywy heraldyczne z przedstawieniami herbów: von Kottwitz oraz von Dyherrn, które w swojej formie nawiązują wprost do siebmacherowskich wzorców estetycznych. Tego rodzaju rozwiązania heraldyczne są stosunkowo powtarzalne na dzwonach, także w przypadku innych rzemiosł artystycznych i w sztuce tego okresu.

Interesujący pozostaje również umieszczony obok herbów znak ludwisarski z przedstawieniem konwi oraz dzwonu na tarczy heraldycznej. Motyw ten, charakterystyczny na wyrobach Wioldów – Georga i Michaela – w pełni oddaje przekazy źródłowe, które określają ich jako *Kannen= und Glockengiesser* – konwisarzy i ludwisarzy<sup>7</sup>.

### Problematyka konserwatorska

Dzwon z Konotopu, obok swoich interesujących cech historycznych i artystycznych, odzwierciedla na tle obecnego stanu zachowania kilka istotnych zagadnień konserwatorskich, które z jednej strony określają problemy omawianego instrumentu, z drugiej zaś mogą być interesujące dla tego rodzaju badań i prac przy innych podobnych odlewach. Wstępna analiza zagadnień konserwatorskich została ukierunkowana na następujące zagadnienia:

- ♦ ocenę stanu odlewu i rejestrację zagrożeń;
- ♦ ocenę napędu i serca wraz z zagadnieniami akustycznymi.

W odniesieniu do pierwszego z elementów należy wskazać na brak uszkodzeń odlewu, które eliminowałyby dzwon z Konotopu jako instrument muzyczny. Oznacza to, że analiza zewnętrzna odlewu nie wykazała obecności pęknięć w obrębie kryzy i płaszczu, które wskutek pobudzenia zakłócałyby poprawność drgań. Negatywnego wpływu na pracę odlewu nie mają również drobne wyszczerbienia krawędzi. Należy je określić

6 M. Tureczek, *Campanae*, op. cit., s. 121-130.

7 *Ibidem* (tam gdzie literatura i inne przykłady odlewów).

jako poprawne, przy czym w przypadku możliwości wykonania podstawowej analizy metalograficznej z wykorzystaniem np. spektrografii rentgenowskiej z dyspersją energii warto w sposób podstawowy określić ewentualną obecność zanieczyszczeń ołowiu, który w przypadku tego rodzaju odlewów stanowi jedną z głównych przyczyn powstawania pęknięć ze względu na tworzące się podczas stygnięcia brązu wydzielenia.

Wstępna ocena właściwości akustycznych w warunkach zawieszenia potwierdza dobry długotrwały podźwięk. Analiza akustyczna wykonana za pomocą kamertonu, ukierunkowana na rejestrację tonu uderzeniowego, wykazała zakłócenia powstające w trakcie pracy serca. Zarejestrowany ton na poziomie d+20 – e-10 ( $a_1=435\text{Hz}$ ) wydaje się zbyt wysoki w porównaniu z uzyskanymi danymi matematycznymi i tabelarycznymi, których wyniki określają ten odlew ( $\varnothing 114\text{ cm}$ , wysokość bez korony  $95\text{ cm}$ , wysokość korony  $22\text{ cm}$ ) na poziomie tonu uderzeniowego c. Profil żebra dzwonowego tego instrumentu jest w pełni nowożytny, blisko wzorca (0,820) i wynosi 0,833, natomiast wagę dzwonu na podstawie obliczeń można oszacować na poziomie ok. 800-900 kg. Dane wagowe są jednak szacunkowe, gdyż nie uwzględniają elementów artystycznych odlewu, lecz jedynie wzorcowy profil.

Podstawową wadą pracy dzwonu pozostaje serce. Analiza stanu zachowania kryzy oraz analiza samego zawieszenia serca z uwzględnieniem jego cech technicznych i wagowych wykazały, że serce to nie jest oryginalne. Świadczy o tym kształt zużycia kryzy w obrębie nieużywanej obecnie osi uderzenia serca, który ma charakter łagodny, równomierny, świadczący o owalnym bijaku odsercowym. W obrębie obecnej osi uderzenia wyraźne jest ostre mechaniczne uszkodzenie kryzy (odkształcenie o głębokości ok. 4 mm, które przy dalszym używaniu może doprowadzić do pęknięcia), powstałe w wyniku pracy obecnego serca, którego bijak pozostaje również ostrokątny (niepoprawny). Ważnym spostrzeżeniem w kontekście ewentualnych prac konserwatorskich pozostaje samo zawieszenie serca. Obecnie zawieszona jest ona na wtórnym strzemienu (pasie), które przedstawia dwie wady: jest zbyt długie, co wpływa na położenie bijaka odsercowego względem kryzy przy ruchu wahadłowym, ponadto wykazuje uszkodzenie, pęknięcie. Nadmierna długość pasa (ok. 25 cm) w sposób niepoprawny wydłuża serce w obrębie (obszarze pobudzenia) kryzy, uderzając w odlew nie bijakiem, lecz dolną częścią ramienia. Ma to wpływ nie tylko na uzyskane wartości dźwiękowe (niepoprawne) – zbyt wysokie z uwagi na niewłaściwą masę pobudzającą, ale również nierównomierną pracę. W praktyce w obecnym stanie serce w ogóle nie współpracuje z kryzą, uderzając ramieniem o krawędź. Istotnym aspektem jest również drewniana podkładka amortyzująca umieszczona między koroną i jarzmem. W tym przypadku wyraźne pozostają zjawiska korozyjne drewna, co może być przyczyną luzów występujących podczas kołysania<sup>8</sup>.

Powyższa analiza określa konieczność wykonania prac w obrębie serca, które będą eliminowały wskazane wady – szczególnie istotnym zagadnieniem jest zaoblenie bijaka



Ryc. 10. Uszkodzony pas i mocowanie serca, fot. M. Tureczek 2020 r.



Ryc. 11. Wyszczerbienia krawędzi, widoczne na sercu miejsce uderzenia o krawędź oraz zużycie kryzy, fot. M. Tureczek 2020 r.

odsercowego oraz zawieszenie na właściwym pasie, ponadto wykonanie podkładki amortyzującej. Serce według obliczeń może być wykorzystane przy obecnym dzwonie, wymaga jednak wskazanych zabiegów naprawczych. Problematyczna, wymagająca dodatkowych analiz pozostaje ewentualna zmiana osi uderzenia serca. Poprzednia oś cechuje się znacznym wypracowaniem kryzy i taki zabieg był już dokonywany. Obecna oś przy właściwym sercu nieznacznie wpłynęła na stan techniczny kryzy, natomiast znaczący wpływ na negatywne zmiany ma ostrokątny element bijaka odsercowego.

W obrębie zewnętrznych cech odlewu zauważalne są przede wszystkim (stosunkowo nieliczne) zjawiska korozyjne w postaci nagromadzonych w obrębie inskrypcji i dekoracji nadmiernych tlenków miedziowych. Nie zarejestrowano poważniejszych zjawisk w postaci głębszej korozji wżerowej. Element ten jest natomiast obecny w przypadku serca. Dzwon pokryty jest patyną szlachetną, którą należy zachować. Oczyszczenia, zabezpieczenia i poprawy wydajności łożysk wymaga stalowe jarzmo, które również wykazuje obecność korozji wżerowej.

Całkowitej wymianie musi być poddana drewniana konstrukcja dzwonnicy.

8 T. Fehn, V. Müller, *Die Bedeutung von Klöppel und Intonation für die Klangwirkung der Glocke*, [w:] *Glocken in Geschichte und Gegenwart. Beiträge zur Glockenkunde*, bearb. von K. Kramer, Karlsruhe 1986, s. 157-162.

## Bibliografia

- Fehn T., Müller V., *Die Bedeutung von Klöppel und Intonation für die Klangwirkung der Glocke* [w:] *Glocken in Geschichte und Gegenwart. Beiträge zur Glockenkunde*, bearb. von K. Kramer, Karlsruhe 1986.
- Poettgen J., *Handbuch der deutschen Glockengiesser und ihrer Werkstätten bis zum Jahre 1900...*, Greifenstein 2010.
- Tureczek M., *Zabytkowe dzwony na Ziemi Lubuskiej. Dokumentacja – ochrona – badania*, Zielona Góra 2010.
- Tureczek M., *Campanae que in confinio sonant. Studium z dziejów ludwisarstwa na pograniczu śląsko-brandenbursko-pomorskim w XIII-XVIII wieku*, Zielona Góra 2015.

## Streszczenie

Dzwon z Konotopu zaliczany jest do najciekawszych tego typu odlewów artystycznych na terenie województwa lubuskiego. Dzieło Georga Wiolda z 1595 r. łączy w sobie szereg interesujących elementów inskrypcyjnych i dekoracyjnych. Jak dotychczas obiekt ten nie był przedmiotem szerszych badań. Obecnie z uwagi na planowane prace budowlane przy konstrukcji drewnianej dzwonnicy, planowane są również prace konserwatorskie przy dzwonie. Głównym problemem dzwonu jest niepoprawnie zawieszony serce, które prowadzi w obecnym stanie do uszkodzeń odlewu.

## Abstract

The bell from Konotop is one of the most interesting artistic casts of this type in the Lubuskie Province. The work of Georg Wield from 1595 combines a number of interesting inscription and decorative elements. So far, this object has not been the subject of extensive research. Currently, due to planned construction works on the construction of wooden belfry, conservation works are also planned at the bell. The main problem of the bell is an incorrectly suspended clapper, which in its present condition leads to damage to the casting.

Alicja Duda

## Odciski, ślady i oznaczenia na historycznej ceramice budowlanej z obszaru województwa lubuskiego

### Wstęp do systematyzacji znaków

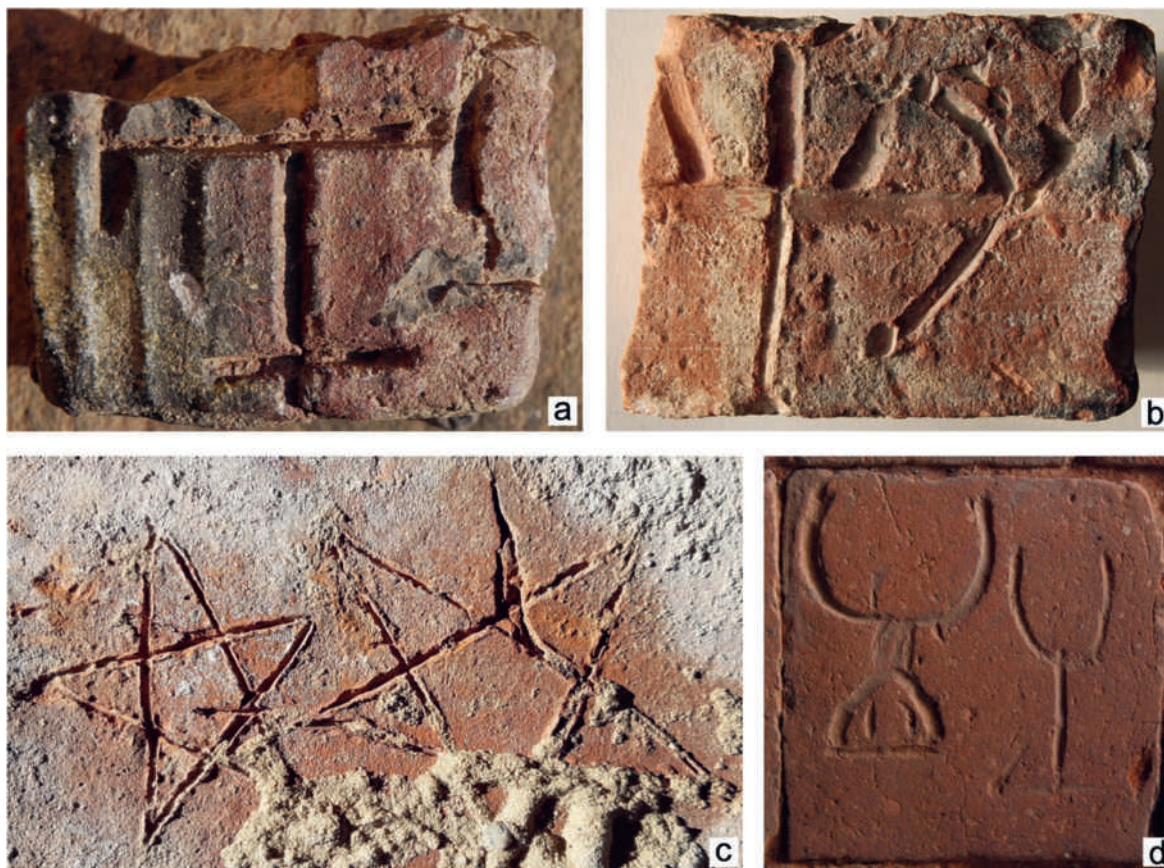
Artykuł opracowany został na podstawie wyników badań przeprowadzonych w 2020 r. Ich celem była próba szerszego rozpoznania, udokumentowania oraz analiza oznaczeń na historycznej ceramice budowlanej w obiektach zabytkowych, jak również zgromadzonej w instytucjach muzealnych oraz u osób prywatnych. Zebrane dane pozwoliły na wyodrębnienie typów, określenie sposobu wykonywania oznaczeń oraz analizę form. Na podstawie przeprowadzonych eksploracji terenowych oraz oględzin obiektów zabytkowych udokumentowane zostały przykłady oznaczeń na dawnej ceramice budowlanej pochodzące z różnych okresów. Analiza zgromadzonych materiałów wykazała podobieństwa pomiędzy niektórymi oznaczeniami, co świadczyć może o stosowanych dawnych systemach znakowania

strycharskiego. Wiele kwestii na obecnym etapie badań nie zostało jednak rozstrzygniętych, m.in. znaczenie i okoliczności wykonania znaków, dokładny czas powstania, identyfikacja cegielni czy wykonawcy. Opracowanie podzielone zostało na części, w których omówione zostały podstawowe grupy, tj. symbole i znaki, serie oznaczeń, inskrypcje, ślady zwierząt, odciski roślin, ślady po świdrach, sygnatury i stemple. Badania realizowane w bieżącym roku znacząco poszerzyły dotychczasową wiedzę na temat oznaczeń budulca ceramicznego na terenie województwa lubuskiego, jednak z uwagi na szeroki zakres badanego tematu – zarówno pod względem terenowym, jaki i ilości obiektów zabytkowych – wymagał on będzie kontynuowania i uzupełniania w perspektywie kolejnych lat.

### Symbole i znaki

Grupę najbardziej zagadkowych oznaczeń tworzą odręcznie wykonane znaki i symbole. Odnalezione do tej pory materiały ceramiczne pochodzą głównie z obiektów sakralnych. Część z nich wydobyta została podczas badań archeologicznych. Przykładem tego typu oznaczeń jest fragment cegły tzw. palcówki znajdujący się w farze gubińskiej. Na awersie (górnej płaszczyźnie) wykonany został, najprawdopodobniej krawędzią deseczki, motyw prostego krzyża z poprzeczkami na końcach ramion (ryc. 1a). Druga cegła, zachowana częściowo, odnaleziona została w katedrze gorzowskiej. Znak wykonany został również na awersie z pomocą narzędzia. Jest to trudny do zidentyfikowania motyw, być może to schematyczne przedstawienie ryby lub krzyża z kotwicą (ryc. 1b). Trzeci przykład

symbolu utrwalony został na cegle pochodzącej z zamku joannitów w Słońsku, powiat sulęciński. Są to dwa pentagramy wykonane ostrym narzędziem na płaszczyźnie cegły (ryc. 1c). Ostatnim przykładem jest jedna z kilku płytek posadzkowych w kościele filialnym pw. św. Mikołaja w miejscowości Rudna, gm. Krzeszyce. Wykonane symbole są bardzo proste i wręcz nieudolne, choć w przypadku jednego z nich autor wykazał się dbałością o szczegóły, nadając grubszą formę trzonu kielicha i schematycznie dekorując jego podstawę (ryc. 1d). Oprócz omówionego wyżej przykładu w kościele znajdują się inne płytki zawierające oznaczenia, np. symbol w kształcie litery U, spiralne linie w kształcie litery X.



Ryc. 1. Przykładowe zestawienie znaków i symboli na ceramice budowlanej: a) fragment cegły z motywem krzyża, fara w Gubinie, b) fragment cegły odnaleziony w katedrze w Gorzowie Wielkopolskim, c) cegła z dwoma pentagramami wydobyta w trakcie badań archeologicznych na zamku joannitów w Słońsku, gm. Słońsk, d) płytka posadzkowa z dwoma kielichami w kościele filialnym pw. św. Mikołaja w miejscowości Rudna (gm. Krzeszyce), fot. A. Duda 2020 r.



Ryc. 2. Przykłady oznaczeń w formie odcisku dłoni: a) płytka posadzkowa w jednej z kaplic na terenie dawnego cmentarza ewangelickiego w Koźuchowie, b) płytka posadzkowa z kościoła filialnego pw. św. Judy Tadeusza w Rudnie (powiat nowosolski), c) cegła tzw. palcówka z budynku przy ul. Rynek 18 w Koźuchowie, d) fragment cegły wydobyty podczas badań archeologicznych na terenie dawnego klasztoru sióstr magdalenek w Szprotawie, fot. A. Duda 2020 r.

Inną formą wykonania znaku zarejestrowaną na budulcu ceramicznym jest zamierzony odcisk dłoni. Wśród odnotowanych egzemplarzy wyróżnić można odciski na kwadratowych płytkach posadzkowych zachowanych w jednej z kaplic na terenie dawnego cmentarza ewangelickiego w Koźuchowie (ryc. 2a) oraz w kościele filialnym pw. św. Judy Tadeusza w Rudnie, gm. Nowa Sól (ryc. 2b). Odciski wykonywane były także na ceglach, o czym świadczy egzemplarz prezentowany na ekspozycji w Izbie Regionalnej w Koźuchowie (ryc. 2c) oraz fragment cegły wydobyty podczas badań archeologicznych na terenie dawnego klasztoru sióstr magdalenek w Szprotawie (ryc. 2d), przy czym ostatni odcisk przedstawia fragment odcisku dłoni w formie czterech palców.

Charakterystyczną formą znaku są tzw. motywy słoneczne<sup>1</sup>. Występują zarówno na ceglach, jak i dachówkach. W trakcie tegorocznych badań zarejestrowane zostały luźne cegły z zasypów ziemnych. Dwie pochodzą z obszaru tzw. Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą. Na cegle zachowanej w całości płaszczyzną awersu zajmuje motyw półsłońca, z charakterystycznymi promieniami w kształcie klinów nadanych poprzez zwielokrotniony odcisk końcówki strychulca lub gontu (ryc. 3a). Na drugiej, zachowanej we fragmencie, widoczny jest mniejszy odcisk półsłońca oraz niewielki stempel w formie krzyża greckiego (ryc. 3c). Trzecim przykładem jest cegła wydobytą podczas badań archeologicznych prowadzonych przy dawnym klasztorze sióstr magdalenek w Szprotawie (ryc. 3b).

### Serie oznaczeń

Produkcja cegły wiązała się z realizacją założeń wyprodukowania określonej partii materiału w stosunku do czasu wykonywanej pracy. Strycharze posługiwali się różnego rodzaju kalkulacjami, które utrwalane były na powierzchni surowych cegieł. Nadmienić trzeba, że dawniej papier był produktem trudno dostępnym, używanym przez określone grupy społeczne. Jednym z oryginalnych sposobów oznaczeń tworzących serię są nacięcia określane przez historyków matematyki jako *tally marks* – numerycznych oznaczeń kreskowych (krzyżkowych)<sup>2</sup>. Przykładem mogą być cegły wykorzystane przy budowie muru ogrodzającego teren cmentarza w Mirocinie Dolnym, gm. Koźuchów. Są to poziome kreski wykonane na główkach cegieł, w zestawieniach po cztery, ze skośnym przecięciem (ryc. 9c). Seryjne oznaczenia widnieją również na kształtkach ceglanych w licu elewacji budynku szpitala na terenie zespołu szpitalnego księżnej Doroty de Talleyrand-Périgord w Żaganiu<sup>3</sup>. W budynku zastosowano różne rodzaje kształtek, z których część, wmurowana głównie przy otworach okiennych, została opatrzona sygnaturą odcisniętą stemplem. Oznaczenia te zawierają numery dwulub trzycifrowe oraz motyw krzyża lotaryńskiego z koroną,



Ryc. 3. Przykłady stempli z tzw. motywem słonecznym: a) cegła odnaleziona na terenie Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą, b) cegła wydobytą podczas badań archeologicznych na terenie dawnego klasztoru sióstr magdalenek w Szprotawie, c) cegła odnaleziona w trakcie badań archeologicznych na terenie Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą, fot., A. Duda 2020 r.



Ryc. 9. Przykłady oznaczeń rachunkowych: a) cegła w elewacji budynku gospodarczego w miejscowości Stypułów, gm. Koźuchów, b) fragment cegły z liczbą 29 odnaleziony na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Zatoniu, c) cegła z numerycznym oznaczeniem kreskowym w murze ogrodzenia cmentarza w Mirocinie Dolnym, d) cegła z zapisem rachunkowym w murze ogrodzenia cmentarza w Mirocinie Dolnym, e) cegła z cyfrą 137 i kreską na główce cegły w murze ogrodzenia cmentarza w Mirocinie Dolnym, f) cegła z cyfrą 3 na główce w murze ogrodzenia cmentarza w Mirocinie Dolnym, fot. A. Duda 2020 r.

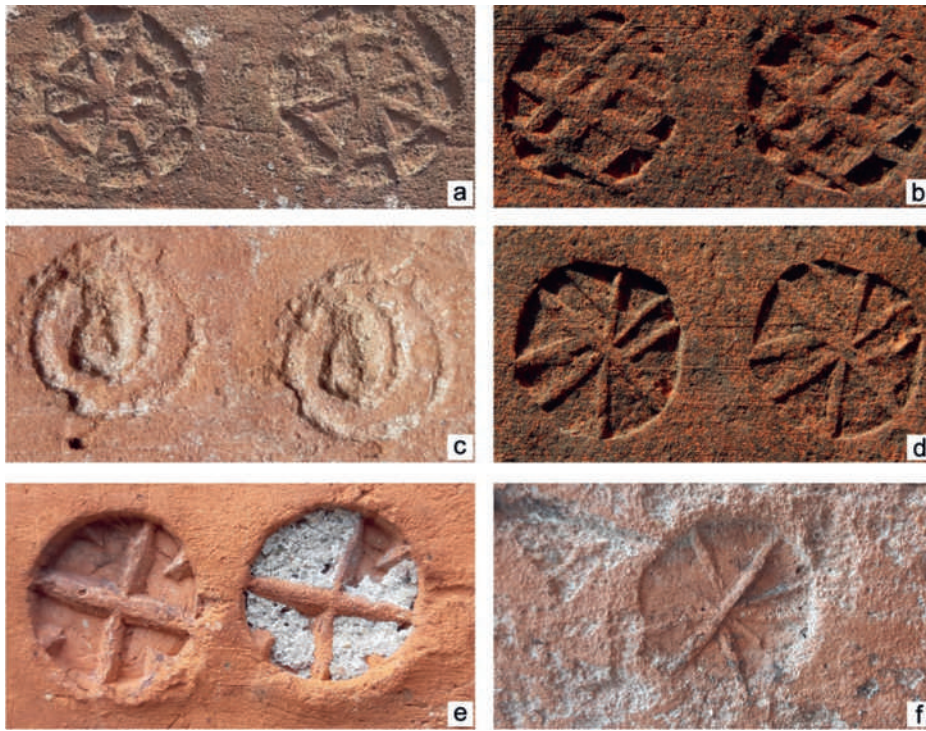
zdwojonymi półksiężycami i liliami. Podobne odciski stempli wykonane zostały także na płytkach posadzkowych odkrytych podczas badań archeologicznych na terenie parku pałacowego w Żaganiu. Zbliżony system oznaczeń zastosowany został przez producenta o inicjałach UW na profilowanych

1 Zagadnienie opisywane jest szerzej w: A. Duda, *Oznaczenia i inskrypcje na zabytkowej ceramice budowlanej na przykładzie wybranych obiektów z województwa lubuskiego*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 15, 2018, s. 57-68; A. Duda, *Wybrane przykłady oznaczeń, inskrypcji oraz śladów obróbki materiału na zabytkowej ceramice budowlanej z terenu województwa lubuskiego*, [w:] E. Łużyniecka (red.), *Dziedzictwo architektoniczne. Z badań i konserwacji dachów, posadzek oraz ścian ceglanych*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 2019, s. 44.

2 C.E. Woodruff, *The Evolution of Modern Numerals from Ancient Tally Marks*, [w:] *The American Mathematical Monthly*, t. 16, 1909, nr 8/9, s. 126.

3 Zob. A. Duda, *Oznaczenia i inskrypcje na zabytkowej ceramice budowlanej...*, op. cit., fot. 39.





Ryc. 5. Przykłady okrągłych stempli strycharskich: a) oznaczenie z motywem gwiazdy z okręgiem na gąsiorze dachowym z kościoła parafialnego pw. św. Marcina w Świdnicy, b) oznaczenie z motywem skośnej kratki na dachówce z kościoła parafialnego pw. św. Marcina w Świdnicy, c) spiralny stempel na cegle z zasypu krypty w Gorzowie Wielkopolskim, d) oznaczenie z motywem gwiazdki na dachówce z kościoła parafialnego pw. św. Marcina w Świdnicy, e) oznaczenie z krzyżem na cegle profilowej w portalu kościoła filialnego Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w miejscowości Słownin, gm. Dobiegniew, f) oznaczenie z gwiazdką w murze północnej przypory prezbiterium katedry w Gorzowie Wielkopolskim, fot. A. Duda 2020 r.



Ryc. 8. Przykłady inskrypcji i oznaczeń na dachówkach karpiówkach: a) oznaczenia stemplem z motywem gwiazdki, dachówka z kościoła parafialnego pw. św. Marcina w Świdnicy, b) oznaczenie prostokątnym stemplem z motywem przekreślonego kwadratu i uproszczoną formą drzewka, dachówka z kościoła parafialnego pw. św. Marcina w Świdnicy, c) inskrypcja oraz data na dachówce z kościoła parafialnego pw. św. Marcina w Świdnicy, d) dwa rodzaje stempli z motywem kwadratu zawierającego kratkę i gwiazdkę oraz zwieńczenie w formie płomienia, dachówka z kościoła parafialnego pw. św. Marcina w Świdnicy, e) inskrypcja o treści: J-S-W oraz prostokątne stemple, dachówka z kościoła parafialnego pw. św. Marcina w Świdnicy, f) data 1850 ujęta w łukowo ukształtowanie żłobkowanie, dachówka z kościoła parafialnego pw. św. Marcina w Świdnicy, g) data 1836 ze śladami żłobkowania wzdłuż krawędzi, dachówka z kościoła parafialnego pw. św. Marcina w Świdnicy, h) oznaczenie prostokątnym stemplem z motywem roślinnym, dachówka z kościoła parafialnego pw. św. Marcina w Świdnicy, i) duży stempel z dekoracyjnym żąbkowaniem przy krawędziach, zawierający uproszczony wizerunek jelenia oraz dwa flankujące drzewka w niewielkich doniczkach, dachówka z budynku gospodarczego w Wojcieszycach, gm. Kłodawa, j) inskrypcja o treści Grundwald / aüs / Sagan, dachówka z pałacu w Borowinie, gm. Szprotawa, fot. A. Duda 2020 r.

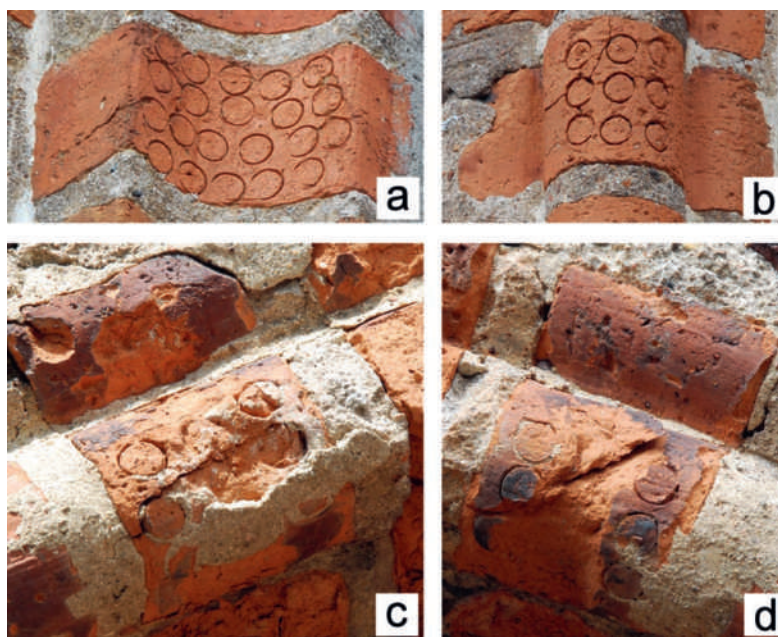
cegłach, zgromadzonych w Muzeum Śląsko-Lużyckim w Żarach<sup>4</sup>. Wyżej wymienione przykłady pochodzą z połowy XIX w. oraz początku XX w.

Do seryjnych oznaczeń zaliczyć można stemple na dachówkach i gąsiorach zabezpieczonych w kościele pw. św. Marcina w Świdnicy. Są to niewielkie okrągłe, prostokątne i kwadratowe odciski z motywami geometrycznymi w formie kratki, gwiazdki (ryc. 5a, 5b, 5d, 8a, 8b) oraz przekreślonego kwadratu z uproszczoną formą drzewka (ryc. 8d, 8h). Wykonane na dachówkach i gąsiorze inskrypcje: 1836 i 1936 wskazują datowanie ceramiki (ryc. 8f, 8g). Jednak nie można wykluczyć, iż wśród nich znajdują się znacznie starsze egzemplarze<sup>5</sup>. Niemal identyczną formę okrągłego stempla z ośmiopromienistą gwiazdą i mniejszym okręgiem udokumentował Krzysztof Socha podczas badań archeologicznych w tzw. tunelu przy reliktach zamku na terenie Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą (ryc. 4f)<sup>6</sup>.

Podobne przykłady seryjnych znaków zachowane są na ceglach konstrukcyjnych w budowlach gotyckich. To także zwielokrotnione lub pojedyncze odciski stempli na kilku bądź jednej tylko cegle w obrębie całej budowli. Są to niewielkie, okrągłe odciski, które wmurowane zostały przy zewnętrznych krawędziach otworów okiennych i portali. Lokalizacja ta nie jest regułą. Kilka przykładów cegieł znajduje się w licu elewacji. Oznaczenia te dotyczą głównie obiektów kultu religijnego lub związanych z sacrum. Przykładem są cegły w portalu kościoła filialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Słowniu, gm. Dobiegniew (ryc. 4g, 5e), pojedyncze cegły w elewacji północnej zamku joannitów w Słońsku (il. 4a) oraz południowej ścianie wieży kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żaganiu (ryc. 4e), a także w przyporze północnej prezbiterium gorzowskiej katedry (ryc. 4d). Zaznaczyć należy, że ten rodzaj sposobu oznaczania nie ogranicza się do obszaru województwa, podobne znaki w formie niewielkich okręgów z krzyżem odcisnięte zostały na kilku ceramicznych bazach w portalu głównym katedry św. Piotra i Pawła w Brandenburgu nad Havelą oraz na powierzchni dwóch cegieł wmurowanych w filary chóru kościoła w miejscowości Chorin na terenie Niemiec. Na szczególną uwagę zasługuje system oznaczeń w gotyckim kościele parafialnym pw. Matki Bożej Różańcowej w Lubniewicach (ryc. 6a, 6b, 6c, 6d). Budowla wzniesiona została w XIV w.<sup>7</sup> Są to multiplikowane odciski w formie okręgów o średnicy ok. 2 cm, wykonane na profilowanych kształtkach w archiwolcie portalu południowego



Ryc. 4. Cegły z oznaczeniami strycharскими w formie zwielokrotnionych stempli: a) cegła wmurowana w północną elewację zamku joannitów w Słońsku (powiat sulęciński), b) cegła wydobycza podczas badań archeologicznych z zasypu krypty w Gorzowie Wielkopolskim, c) cegła wmurowana we wschodnią ścianę wieży fary w Gubinie, d) cegła wmurowana w północną przyporę prezbiterium katedry w Gorzowie Wielkopolskim e) cegła południowej elewacji wieży kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żaganiu, f) cegła z tzw. tunelu przy ruinach zamku na terenie Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą (fot. K. Socha 2012 r.), g) cegła profilowana portalu kościoła filialnego Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w miejscowości Słowniu, gm. Dobiegniew, fot. A. Duda



Ryc. 6. Zwielokrotnione odciski okrągłych stempli na ceglach profilowych w elewacji kościoła parafialnego pw. Matki Bożej Różańcowej w Lubniewicach, pow. sulęciński: a) na wklęsłej cegle profilowej ościeża otworu okiennego, b) na cegle profilowej z wałkiem w ościeżu otworu okiennego, c) na cegle profilowej z wałkiem w portalu południowym nawy, d) na cegle profilowej z wałkiem w portalu południowym nawy, fot. A. Duda 2020 r.

<sup>4</sup> Zob. A. Duda, *Dawne oznaczenia strycharские na ceramice budowlanej na wybranych przykładach z terenu województwa lubuskiego*, „Szkło i Ceramika”, 2020, nr 2, fot. 10.

<sup>5</sup> A. Duda, *Wybrane przykłady oznaczeń...*, op. cit., s. 44.

<sup>6</sup> K. Socha, *Twierdza Kostrzyn pełna tajemnic – komunikat z badań archeologicznych przeprowadzonych na Starym Mieście w Kostrzynie nad Odrą w roku 2012*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 9, 2012, s. 117, 119.

<sup>7</sup> B. von Campe, *Königswalde Lubniewice*, [w:] S. Badstübner-Gröger, M. Jäger (red.), *Schlösser und Gärten der Neumark*, z. 13, 2013, s. X.

oraz ościeżach otworów okiennych. Oznaczenia tworzą zestawienie dziewięciu okręgów, po trzy w układach rządowych, z jednym wyjątkiem – zestawienia 21 okręgów na kształtce wklęsłej ościeża otworu okiennego. Analogiczna forma znaków-okręgów widnieje na cegle wmurowanej we wschodnią ścianę wieży katedry w Gubinie (ryc. 4c). Jest to zestawienie czterech stempli o średnicy 1,5 cm w układzie krzyżowym, wykonane pośrodku płaszczyzny wozówki.

Funkcja, jaką pełniły wyżej wymienione znaki, nie została jednoznacznie wyjaśniona. Podejmowane w literaturze próby odpowiedzi na to pytanie oparte są na analizie organizacji ceglarstwa, a także przekazach zawartych w najstarszych materiałach źródłowych. Wśród badaczy zagadnienia Marian Arszyński wskazuje na funkcję oznaczników obrachunkowych<sup>8</sup>.

Podobnie przypuszcza Bogusz Wasik, który skłania się ku hipotezie zastosowania rozliczeniowego symboli<sup>9</sup>. Uzasadnieniem postawionych założeń może być fakt zastosowania różnorodnych form stempli. Każdy z pracujących akordowo rzemieślników mógł w ten sposób oznaczać wytworzoną w ciągu określonego czasu partię materiału czy też jej ilość. Pojawia się jednak pytanie, dlaczego analizowany typ znaków pojawia się stosunkowo rzadko w obrębie budowli, np. jedna cegła z jednym odciskiem stempla jak w przypadku katedry gorzowskiej lub jedna cegła z jedenastoma stemplami okrągłymi i krzyżem w elewacji zamku joannitów w Słońsku czy też cegła z jedenastoma okrągłymi stemplami w ścianie wieży kościoła w Żaganiu. Dlaczego wykonywane były na płaszczyznach eksponowanych w murze? Wątki te wymagają z pewnością dogłębnej analizy.

## Inskrypcje

Interesującą grupę oznaczonej ceramiki budowlanej tworzą inskrypcje. Udokumentowane materiały to zarówno ceramika pokryć dachowych (dachówki i gąsior), jak i cegły. Prezentują one m.in. sentencje psalmów, podpisy rzemieślników, oznaczenia liczbowe, daty<sup>10</sup>. Wykonywane były ręcznie za pomocą palca, ostrego narzędzia lub patyczka. W trakcie badań prowadzonych w bieżącym roku zarejestrowane zostały m.in. cegły z datami. Przykładem jest np. cegła z wykopu archeologicznego na dziedzińcu ratusza w Bytomiu Odrzańskim z datą 1833 (ryc. 7g), cegła z datą 1886 wmurowana w jeden z budynków gospodarczych w Dąbrówce Wielkopolskiej, gm. Zbąszynek (ryc. 7f), cegła z datą 1828 pochodząca z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wojcieszycach, gm. Kłodawa (ryc. 7e), dwie cegły odkryte na obszarze tzw. Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą – pierwsza z odciskiem specjalnie przygotowanego stempla obejmującego całą płaszczyznę cegły, zawierającego datę 1751 i monogram, ujęte w formę uproszczonej wici roślinnej, druga z datą 1680 i monogramem podkreślone prostą formą stylizowanych łodyg z listkami (ryc. 7a, 7b). Wśród przykładów podpisów, przypuszczalnie rzemieślników pracujących w cegielniach, wskazać można cegłę z inicjałami odnalezioną w okolicach Żar (ryc. 7d). Do ciekawych egzemplarzy dachówek należy karpiówka z pałacu w miejscowości Borowina, na której wykonana została inskrypcja o treści *Grunwald. / aūs / Sagan* (ryc. 8j). Inne



Ryc. 7. Przykłady inskrypcji na ceramice budowlanej: a) cegła odnaleziona na terenie Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą prezentowana na ekspozycji Muzeum Twierdzy Kostrzyn. Na płaszczyźnie widnieje odcisk specjalnie przygotowanego stempla z datą 1751 oraz monogramem, b) cegła z datą 1680 i monogramem ujęte w prosty motyw roślinny, egzemplarz odkryty podczas badań archeologicznych na terenie Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą, c) kształtka profilowa zwieńczenia cokołu w elewacji północnej nawy kościoła parafialnego pw. św. Michała Archaniola w Świebodzinie, d) cegła z inicjałami odnaleziona w okolicach Żar, e) cegła z datą 1828 odnaleziona w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wojcieszycach, f) wozówka cegły z datą 1886 wmurowanej w elewację budynku gospodarczego w Dąbrówce Wielkopolskiej, g) cegła w odsoniętym podczas badań archeologicznych murze na dziedzińcu ratusza w Bytomiu Odrzańskim, h) cegła z datą 1258 i inskrypcją w elewacji południowej prezbiterium kościoła parafialnego pw. Matki Bożej Różańcowej w Lubniewicach, fot. A. Duda 2020 r.

8 M. Arszyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2016, s. 60.

9 B. Wasik, *Kształtka z rysunkiem sklepienia z zamku w Kowalewie Pomorskim*, „Ochrona Zabytków”, 2016, nr 2, Narodowy Instytut Dziedzictwa, s. 22, 23.

10 Część z nich omówiona została we wcześniejszych publikacjach: A. Duda, *Wybrane przykłady oznaczeń...*, op. cit., s. 40-49.; A. Duda, *Oznaczenia i inskrypcje na zabytkowej ceramice budowlanej...*, op. cit., s. 57-68.; A. Duda, *Dawne oznaczenia strycharskie na ceramice budowlanej...*, op. cit., s. 26-28.

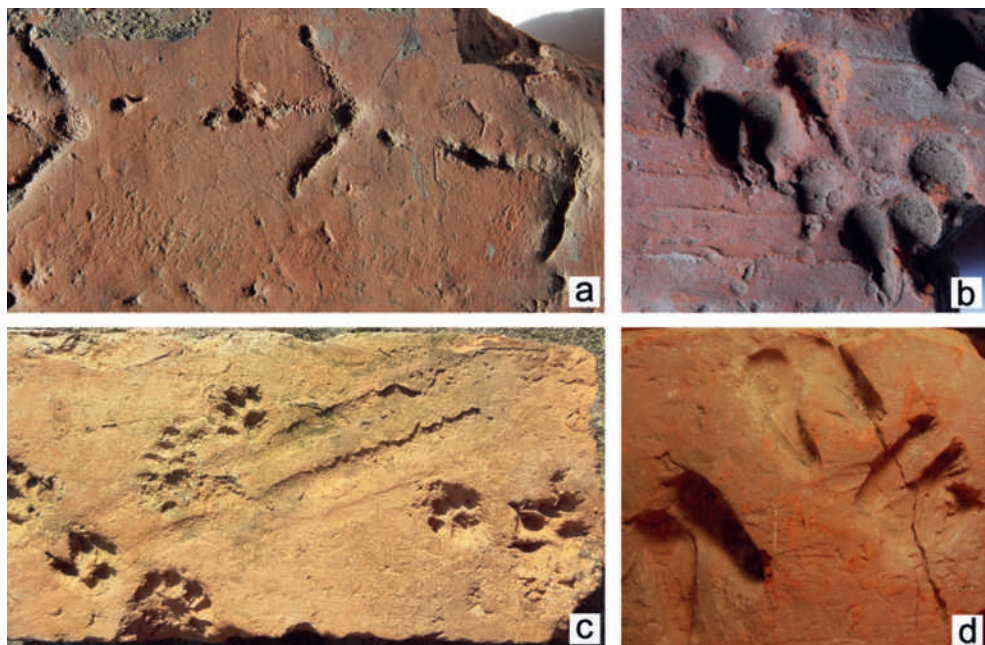
przykłady pochodzą z kościoła parafialnego pw. św. Marcina w Świdnicy, na których widnieją m.in. daty 1836, inicjały J•S•W (ryc. 8f, 8g, 8e). Warto także wymienić niezwykle oryginalny odcisk dużego stempla na dachówce z Wojcieszyc, gm. Kłodawa.

Autor stempla wykonał kompozycję zawierającą w centralnej części wizerunek jelenia z dwoma uproszczonymi w formie drzewkami po bokach. Całość przy krawędziach udekorowana została ząbkowaniem (ryc. 8i).

## Ślady zwierząt

Do najliczniejszych z omówionych w niniejszym artykule oznaczeń należą ślady pozostawione przez zwierzęta. Są to cegły i mniej liczne cegły profilowe. Przyczyną takiego stanu jest sposób produkowania cegieł, a dokładnie etap suszenia. Odciski łap, racic, ptasich stóp są częstym elementem widniejącym na awersach, rzadziej na wozówkach ręcznie wytwarzanych cegieł. Budulec ten był wykonywany przez strycharzy w tzw. ladach, czyli drewnianych formach. Po uformowaniu surówki wysuwano ją z formy do wysuszenia na specjalnie przygotowanych placach lub też w osłoniętych od nadmiernego nasłonecznienia szopach. Następnie podsuszony materiał układany był na wozówce i pozostawiany do dalszego suszenia<sup>11</sup>. Etap ten odgrywał ważną rolę gwarantującą trwałość budulca. Był to długotrwały proces<sup>12</sup>. Analiza odcisków pozostawionych przez zwierzęta wykazała, że powstały one w początkowej fazie suszenia. Gлина bezpośrednio po uformowaniu stanowiła bardzo plastyczną, przesyconą wodą materię podatną na oddziaływanie czynników zewnętrznych. Pozostawiony do wysuszenia materiał sprzyjał penetracji przez zwierzęta, głównie domowe, tj. psy, koty (ryc. 11c), kozy, kury. Lokalizacja cegielni i miejsc przeznaczonych do suszenia cegieł mogła znajdować się także w oddaleniu od miast czy wsi. Wówczas oprócz zwierząt domowych odciski pozostawiały także zwierzęta dziko żyjące np. dziki, sarny, lisy. Być może część śladów powstawała nocą w czasie opuszczenia placu przez ludzi oraz naturalnej dla niektórych zwierząt pory aktywności, np. dzików i rysi. Podczas prowadzonych badań terenowych najczęściej spotykanymi odciskami były ślady psów i kotów. Jedynie dwie cegły posiadały odciski kurzych stóp, np. pochodząca z wykopów archeologicznych prowadzonych podczas remontu ulicy gen. Sikorskiego w Gorzowie Wielkopolskim (ryc. 11a). Do rzadkości należą także odciski racic, np. kształtka ceglana wmurowana w gładzie otworu drzwiowego w baszcie w Kożuchowie czy też cegła z trzema odciskami racic eksponowana w Muzeum Twierdzy w Kostrzynie nad Odrą (ryc. 11d). Jak wspomniano wyżej, najczęściej odciski łap pozostawiały drapieżniki domowe. Koty stanowią intrygujący obiekt do

badań, gdyż z własnych obserwacji ich zachowań wynika, że unikają wchodzenia na powierzchnie mokre niebędące naturalnym podłożem. Mają także naturalny odruch rozszerzania palców podczas dynamicznych ruchów, a także po wkroczeniu na śliskie powierzchnie. Ślady pozostawione przez koty w większości są płytkie i nie posiadają widocznych odcisków pazurów, które są schowane w czasie chodu. Kocie odciski łap posiadają niemal okrągły kontur w porównaniu z odciskiem łapy psa. Płaszczyzna cegły daje również możliwość utrwalenia większego fragmentu tropu tego niewielkiego zwierzęcia. Bynajmniej nie jest to regułą. W trakcie badań zarejestrowane zostały także wyjątki, do których zaliczyć można odcisk kocięj łapy z wyraźnymi punktowymi wklęciami pazurków na awersie cegły wmurowanej nad portalem w południowej elewacji kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żaganiu oraz cegły odnalezionej przy pałacu w Zatoniu (ryc. 11c). Powracając jednak do najczęściej spotykanych śladów psów, na uwagę zasługuje oryginalny zbiór cegieł z odciskami tych zwierząt, zgromadzony w Baszcie Więziennej w Strzelcach Krajeńskich (ryc. 11b). Zaznaczyć trzeba, że dokładna identyfikacja tych odcisków, określająca konkretny gatunek zwierząt, jest utrudniona. Analizowane odciski na ceglach są tylko niewielką częścią tropu pozostawianego przez zwierzęta i ograniczają się do jednej lub dwóch tzw. pieczęci<sup>13</sup> przednich lub tylnych nóg. Natomiast całość pozostawionego tropu w momencie



Ryc. 11. Przykłady śladów pozostawionych przez zwierzęta: a) cegła z odciskami kurzych stóp na cegle wydobytej podczas badań archeologicznych przy ul. Sikorskiego w Gorzowie Wielkopolskim, b) fragment cegły z odciskiem psich łap na cegle eksponowanej w Baszcie Więziennej w Strzelcach Krajeńskich, c) odciski kocich łapek na cegle z Zatonia, d) odciski racic na cegle eksponowanej w Muzeum Twierdzy Kostrzyn, fot. A. Duda 2020 r.

11 Opisany proces produkcji cegieł został zasadniczo uogólniony na potrzeby zobrazowania okoliczności powstawania na nich śladów zwierząt.

12 W opracowaniu J. Szewczyka *Nietypowe budowle w architekturze, T. 3: Ceramika budowlana* autor przytacza przykłady źródłowe mówiące o kilkutygodniowym, kilkumiesięcznym, a nawet kilkuletnim okresie suszenia.

13 W nomenklaturze łowieckiej określenie pojedynczego odcisku.

przetransportowania suchych cegieł do wypalenia ulegała przemieszanemu, zatem badania takich odcisków oparte mogą być jedynie na podstawie pojedynczych egzemplarzy. Analizując układ oraz lokalizację śladów na ceglach, stwierdzić można, iż powstały naturalnie w sposób przypadkowy. Świadczy o tym np. tzw. przestęp, gdzie odciski tylnych łap są widoczne bezpośrednio przed odciskami przednich. Ponadto sama lokalizacja odcisków nie wydaje się zamierzona. Są to fragmentaryczne odciski przy krawędziach, niekiedy same wgłębienia pazurów lub rozmieszczone chaotycznie, w polu płaszczyzny cegły, podczas rozmaitych form aktywności zwierząt. Oprócz odcisków należących do jednego osobnika na strzeleckich ceglach zachowane są także ślady grupowe (łapki różnej wielkości) nakładające się nawzajem.

### Odciski roślin

Cegły z odciskami roślin stanowią nieliczną grupę wśród badanej ceramiki. Odciski stanowią pojedyncze fragmenty przypadkowo przyklejonych do mokrej gliny części roślin, np. liści, łodyg, źdźbeł, igieł (ryc. 10a, 10d). Pojawiają się również odciski większej ilości materiału organicznego, np. skupiska igliwia (ryc. 10b, 10c). Ślady mogą być ważnym źródłem wiedzy na temat miejsca produkowania cegieł i stosowanych technik produkcji, jak również mogą stanowić cenny materiał do analiz z zakresu archeobotaniki.

### Oznaczenia ryte (w wypalanej ceramice)

Odmianą grupę znaków pod względem wykonania tworzą wtórne inskrypcje lub oznaczenia utworzone po wypalaniu budulca ceramicznego. Jedyną zaobserwowaną metodą wykonania oznaczeń było rycie czy też skrobanie ostrym narzędziem, przypuszczalnie metalowym, które mogło naruszyć zwarty i twardy spiek na powierzchni ceramiki. Do tej grupy należą pojedyncze dachówki, np. dwie odnalezione na terenie Żagania z inskrypcjami i datą<sup>14</sup> (ryc. 12b), a także cegły, np. wydobyta z gruzu Baszty Katowskiej w Kożuchowie z monogramem i datą<sup>15</sup>, czy też kształtki ceglane wmurowane w ościeża otworów okiennych budynku szpitala księżnej Doroty de Talleyrand-Périgord w Żaganiu, z których jedna zawiera datę 1850 oraz inskrypcję świadczącą o wykonanych pracach budowlanych przy obiekcie (ryc. 12e). Ponadto w trakcie badań terenowych zinwentaryzowane zostały większe zespoły znaczonej ceramiki skupione w obrębie jednej budowli. Pierwszym przykładem jest zespół cegieł w murze rozglifienia otworu okiennego wieży zamku w Łagowie, gm. Łagów. Ryty wykonane zostały najprawdopodobniej przez skazańców uwięzionych w wieży. Jedna z cegieł zawiera inskrypcję o treści *GESASEN OI WOCHEN / TAGE* oraz cztery niewielkie okręgi w układzie krzyża greckiego (ryc. 12b). Warto zwrócić uwagę na podobieństwo tego znaku z opisywanym wyżej na cegle wmurowanej w elewację wieży fary w Gubinie. Ponadto wśród zinwentaryzowanych egzemplarzy znajdują się inskrypcje, monogramy oraz symbole. Na kilku ceglach widnieją także daty, które świadczą, iż osadzeni przebywali tam w latach 30. XVII w. Drugi zespół oznaczeń rytych znajduje się w południowej elewacji nawy



Ryc. 10. Przykłady odcisków roślin na ceglach: a) odcisk długiej igły na cegle w elewacji kościoła parafialnego pw. Chrystusa Króla w Dobięgniewie, b) odciski igliwia na cegle w gruzie przy kościele ewangelickim w Radoszynie, gm. Skąpe, c) odciski igliwia i fragmentów traw na cegle budynku mieszkalnego w Bojadłach, gm. Bojadła, d) odcisk kłosa na cegle z Zatonia, fot. A. Duda 2020 r.

kościółka filialnego pw. św. Jadwigi w Radoszynie, gm. Skąpe (ryc. 12c). Wśród nich znajdują się także inskrypcje, w których płynne i precyzyjne ukształtowanie kresek liter może wskazywać na wykonanie ich w surowej glinie (ryc. 12d). Z uwagi na zły stan zachowania materiału ceramicznego potwierdzenie tego wymaga szerszej analizy.

14 A. Duda, *Oznaczenia i inskrypcje na zabytkowej ceramice...*, op. cit., fot. 28, s. 62, 63.

15 A. Duda, *Wybrane przykłady oznaczeń...*, op. cit., ryc. 3g, s. 43.

## Ślady po świdrach ogniowych

Ślady po świdrach ogniowych widoczne są na murach wielu gotyckich kościołów. Są to różnej wielkości, regularne, okrągłe formy wklęsłe przypominające odcisk półkuli lub podłużne, proste zagłębienia (ryc. 13a). Zlokalizowane są głównie na elewacjach południowych, na wysokości będącej w zasięgu rąk dorosłego człowieka. Brak źródeł pisanych na temat powstawania śladów przyczynił się do powstania mylnych teorii, np. jako skutek wiercenia palcem lub monetą przez grzeszników, wykonanie rękojeścią mieczy przez rycerzy udających się na wojnę, wydobywanie ceglanego pyłu, który jako pochodzący z miejsca uświęconego w połączeniu z jedzeniem miał chronić w czasie moru przed zarazą<sup>16</sup>. Aktualnie przyjętym wśród badaczy wyjaśnieniem okoliczności i metody ich powstawania jest powiązanie z tradycjami obrzędowymi związanymi z pozyskiwaniem tzw. żywego ognia za pomocą tarcia przy użyciu świdrów o mury kościołów<sup>17</sup>. Niewątpliwie jest to bardzo interesujące zagadnienie skupiające wiele wątków z różnych obszarów badań, w tym religii, symboliki, tradycji i wierzeń.

Wśród obiektów na terenie województwa lubuskiego, na których wykonane zostały opisane wyżej ślady, wymienić należy w szczególności: Katedrę pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gorzowie Wielkopolskim, kościół filialny pw. św. Piotra i Pawła w Żaganiu, farę w Gubinie, kościół parafialny pw. Chrystusa Króla w Dobiegniewie (ryc. 13a, 13b, 13d), kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu (ryc. 13c), kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła w Świebodzinie.

## Sygnatury i stemple cegielni

Do tej grupy należą oznaczenia stosowane przez cegielnie jako znak marki lub reklama. Rozwój technologii produkcji w okresie industrializacji umożliwił wytwarzanie ceramiki budowlanej na większą skalę. Tak też wykonywane były oznaczenia, które masowo nanoszono na wytwarzany produkt – stosowano oznaczenia stemplem o formie wklęsłej i wypukłej oraz rolką znakującą. Przykładowo wymienić można cegły ze stemplem lokalnych cegielni w Bojadłach (ryc. 14a), Murzynowie, Cybince. Oprócz cegielni zidentyfikowany został materiał produkowany przez większe zakłady, tj. cegielnia Carla Ericha Seyringa i jego synów w Birkenwerder, której okrągły odcisk stempla z inskrypcją *Birken-werder C ESS 8* widnieje na ceglach w rejonie Bramy Gorzyńskiej w Kostrzynie nad Odrą (ryc. 14b). Natomiast wśród oznaczeń rolkowych wyróżnić można m.in. dachówki karpiówki z charakterystycznym trójkątnym zakończeniem produkowane w zakładach z dachówczarni w Lubsku, na których widnieje oznaczenie *DACHZIEGELWERK – G.M.B.H. – SOMMERFELD N.L.*<sup>18</sup> (ryc. 14c) czy też dachówki zakładkowe produkowane w zakładach ceramicznych Johanna Gottfrieda Sturma (Freiwaldauer Ziegelwerk) w Gozdnicy (ryc. 14d).



Ryc. 12. Przykłady rytów wykonanych po wypaleniu ceramiki budowlanej: a) fragment powierzchni dachówki karpiówki z wyrytą inskrypcją pochodzącą z kamienicy w Żaganiu b) jedna z cegieł w glifie okna w wieży zamku w Łagowie, gm. Łagów, c) cegła wmurowana w elewację południową nawy kościoła filialnego pw. św. Jadwigi w Radoszynie, gm. Skąpe, d) cegła wmurowana w elewację południową nawy kościoła filialnego pw. św. Jadwigi w Radoszynie, gm. Skąpe, e) kształtka ceglana wmurowana w ościeże otworu okiennego w budynku szpitala księżnej Doroty de Talleyrand-Périgord w Żaganiu, fot. A. Duda 2020 r.



Ryc. 13. Przykład śladów krzesania ognia o mury świątyń: a) ślady świdra oraz prostego wgłębienia na cegle w kościele parafialnym pw. Chrystusa Króla w Dobiegniewie, b) ślad w początkowej fazie użycia świdra widoczny na cegle w kościele parafialnym pw. Chrystusa Króla w Dobiegniewie, c) ślad po świdrze w cegle na elewacji południowej nawy kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu, d) ślad świdra na cegle w kościele parafialnym pw. Chrystusa Króla w Dobiegniewie, fot. A. Duda 2020 r.

16 S. Pauch, *Ślady po świdrach ogniowych jako wyraz religijności staropolskiej*, [w:] J. Miziołek, J. Gancarski, A. Guz-Iwaniec (red.), *Światło w dziejach człowieka, sztuce, religii, nauce i technice*, tom I, Muzeum Podkarpackie w Krośnie, Krosno 2017, op. cit., s. 451, 452.

17 *Ibidem*, s. 452.

18 W. Kaczan, *Zarys dawnego górnictwa i przerobu surowców ilastych Lubuska, Jasienia i ich okolic (powiat żarski)*, [w:] P.P. Zagożdżon (red.), *Hereditas Minariorum*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, vol. V, 2018, s. 165-179.

## Ślady obróbki strycharskiej

Ostatnią analizowaną grupę tworzą ślady powstałe przy produkcji, w tym obróbce materiału. Nie jest to grupa stricte związana z pojęciem zamierzonego oznaczania ceramiki. To głównie odciski i ślady narzędzi (strychulców, noży, ściągien i drutów wykorzystywanych do cięcia gliny) oraz form. To także odciski palców robotników powstałe przy przemieszczaniu niedosuszonej surowej cegły. Do grupy tej należą także cegły określane jako tzw. palcówki, wśród których znajduje się wiele waranów wykonania tego charakterystycznego dla ręcznie wytwarzanej cegły śladu rowków.

\*

W tym miejscu pragnę wyrazić swoją wdzięczność wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji niniejszego projektu, w szczególności kolegom i koleżankom, za ich nieocenioną pomoc w pracach badawczych. Wyrazy podziękowania kieruję także do właścicieli obiektów zabytkowych, osób związanych z instytucjami publicznymi i stowarzyszeniami, którzy nie tylko udostępniili zabytki, ale także podzielili się wiedzą i pomocą na wszystkich etapach projektu.



Zrealizowano w ramach Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Ryc. 14. Przykłady oznaczeń cegielni: a) stempel cegielni w Bojadłach, b) stempel Birkenwerder CESS 8 – cegielnia Carla Ericha Seyringa i jego synów w Birkenwerder, c) znakowanie rolką na karpówce produkowanej w dachówczarni w Jasieniu; dachówka pochodząca z dachu bramy w Brodach, d) znakowanie rolką na dachówce zakładkowej produkowanej w zakładach ceramicznych Johanna Gottfrieda Sturma (Freiwaldauer Ziegelwerk) w Gozdnicy, fot. A. Duda 2020 r.

## Bibliografia (wybór)

- Arszyński M., *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2016., s. 60.
- Campe von B., *Königswalde Lubniewice*, [w:] Badstübner-Gröger S., Jäger M. (red.), *Schlösser und Gärten der Neumark*, z. 13, 2013, s. 10.
- Duda A., *Dawne oznaczenia strycharskie na ceramice budowlanej na wybranych przykładach z terenu województwa lubuskiego*, „Szkło i Ceramika”, 2020, nr 2, s. 26-28.
- Duda A., *Oznaczenia i inskrypcje na zabytkowej ceramice budowlanej na przykładzie wybranych obiektów z województwa lubuskiego*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 15, 2018, s. 57-68.
- Duda A., *Wybrane przykłady oznaczeń, inskrypcji oraz śladów obróbki materiału na zabytkowej ceramice budowlanej z terenu województwa lubuskiego*, [w:] Łużyńska E. (red.), *Dziedzictwo architektoniczne. Z badań i konserwacji dachów, posadzek oraz ścian ceglanych*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 2019, s. 40-49.

- Kaczan W., *Zarys dawnego górnictwa i przerobu surowców ilastych Lubuska, Jasienia i ich okolic (powiat żarski)*, [w:] Zagożdżon P.P. (red.), *Hereditas Minariorum*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, vol. V, 2018, s. 165-179.
- Pauch S., *Ślady po świdrach ogniowych jak wyraz religijności staropolskiej*, [w:] Miziołek J., Gancarski J., Guz-Iwaniec A. (red.), *Światło w dziejach człowieka, sztuce, religii, nauce i technice*, tom I, Muzeum Podkarpackie w Krośnie, Krosno 2017, s. 451-458.
- Socha K., *Twierdza Kostrzyn pełna tajemnic – komunikat z badań archeologicznych przeprowadzonych na Starym Mieście w Kostrzynie nad Odrą w roku 2012*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 9, 2012, s. 113-122.
- Wasik B., *Kształtka z rysunkiem sklepienia z zamku w Kowalewie Pomorskim*, „Ochrona Zabytków”, 2016, nr 2, Narodowy Instytut Dziedzictwa, s. 22, 23.
- Woodruff C.E., *The Evolution of Modern Numerals from Ancient Tally Marks*, „The American Mathematical Monthly”, t. 16, 1909, nr 8/9, s. 126.

## Streszczenie

Publikacja stanowi wstępne usystematyzowanie oznaczeń historycznej ceramiki budowlanej na Ziemi Lubuskiej. Ze względu na ograniczone ramy artykułu problematyka przedstawiona została na przykładzie najważniejszych grup zaobserwowanych oznaczeń. Niektóre z nich, jak np. odciski roślin czy ślady po świdrach ogniowych zostały jedynie zasygnalizowane, co nie umniejsza ich wartości badawczej. Dla przykładu w szerszym ujęciu, wraz z refleksjami osobistymi, opracowany został wątek odcisków zwierząt. Poszczególne warianty wraz z opisem formalnym zawarte zostaną w odrębnym opracowaniu monograficznym lub katalogowym. Niewątpliwie temat oznaczeń na historycznym budulcu ceramicznym jest interesujący z naukowego punktu widzenia i wymaga szerszego ujęcia badawczego.

## Abstract

This publication presents an initial systematisation of markings on historic construction ceramics in Ziemia Lubuska region. Due to the limited scope of this article, the issue was presented using the most important groups of identified markings. Some of these, such as imprints of plants or signs of friction bow-drill use, were only flagged. Yet, this does not mean they are any less valuable for research purposes. For example, the matter of animal imprints has been treated extensively with personal reflections added. Different versions with formal descriptions shall be included in a separate monograph or catalogue. Without any doubts, the subject of markings on old ceramic building materials is interesting from a scientific point of view and requires more in-depth research.



Anna Wrzesińska  
Pracownia Antropologiczna Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

Jacek Wrzesiński  
Rezerwat Archeologiczny Gród w Grzybowie, Oddział MPP na Lednicy

## Wyniki prac antropologicznych w kościele pw. św. Katarzyny w Lubięcinie

W listopadzie 2017 r. przeprowadzono prace badawcze w nieczynnym od wielu lat kościele pw. św. Katarzyny w Lubięcinie, gmina Nowa Sól, województwo lubuskie (ryc. 1). Badania mogły być prowadzone dzięki rozpoczętym pracom remontowym w kościele, na który pozyskano środki od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Gminy Nowa Sól. Badania antropologiczne prowadzono na zlecenie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dr Barbary Bielinis-Kopec.

W tekście autorstwa Barbary Bielinis-Kopec<sup>1</sup> o kościele czytamy „(...) to budowla jednonawowa z zamkniętym trój-bocznie prezbiterium, wzniesiona z kamienia i cegły. Prezbiterium skierowane jest na północny-wschód. Po jego północnej stronie znajduje się piętrowa dobudówka, która mieści kryptę (dostępna z nawy), zakrytą na parterze (dostępna z prezbiterium) oraz łóżę kolatorską na piętrze (dostępna z klatki schodowej). Od wschodu do nawy przylega niewielka kruchta. Prezbiterium nakrywa dwuprzęsłowe sklepienie kolebkowe, a nawę drewniany strop. (...) Pierwszy kościół na wzgórzu pomiędzy dwoma jeziorami został wzniesiony ok. 1201 r. Został on wymieniony wśród kościołów parafialnych biskupstwa poznańskiego. Prawdopodobnie drewniana świątynia spłonęła i pomiędzy XIV i XV stuleciem zastąpiono ją budowlą murowaną. Średniowieczny kościół jednak nie zachował się do naszych czasów, gdyż po zniszczeniach w związku z wojną trzydziestoletnią został on rozebrany, a na jego miejscu z początkiem XVIII stulecia wzniesiono nową świątynię (...) Przed II wojną światową świątynia pełniła funkcję kościoła cmentarnego. Po 1945 r. kościół był przez kilka lat użytkowany. Następnie został on opuszczony ze względu na pogarszający się

stan techniczny budowli i sukcesywnie popadł w dalszą ruinę. Został on zabezpieczony w latach 80. XX w. i w kolejnych latach pozostawał nieużytkowany”.

W kościele w Lubięcinie krypta grobowa znajdowała się bezpośrednio pod zakrytą, w północnej części kościoła, sytuowana wzdłuż osi E-W, z wejściem od wnętrza kościoła (ryc. 2), wielokrotnie przebudowywaną. Podczas prowadzonych od października prac remontowych w kościele z krypty usunięto gruz i ziemię, a w jej komorze nie natrafiono ani na trumny, ani na fragmenty uszkodzonych desek trumiennych (informacja od kierownika prac). Jedynie z posadzki zebrano luźne, nieliczne fragmenty kości ludzkich. Pomieszczeniem, w którym wtórnie zdeponowano trumny wraz z pochówkami, była zachodnia część dawnej zakrystii, która została przedzielona poprzecznym murem na dwa oddzielne pomieszczenia. Po rozebraniu części ażurowej przegrody (od strony ołtarza) i wykonaniu otworu, odsłonięto dawne wejście do tego pomieszczenia wentylowane tą ścianą (ryc. 3). Wchodząc na stopień (prawdopodobnie ostatni ze schodów), wchodziło się na poziom posadzki tego pomieszczenia. Każde z wydzielonych pomieszczeń dawnej zakrystii miało oddzielne, funkcjonujące po podziale, wejścia od strony prezbiterium. Pierwotne wejście do zakrystii (pomieszczenie w części wschodniej) było nadal użytkowe. Zachowały się drewniane drzwi, które w trakcie remontu były zamykane. We wnętrzu tego pomieszczenia, na czas prowadzonych prac, złożono zdjęte ze ścian lub zebrane z wnętrza kościoła elementy kamienne wystroju, fragment epitafium, uszkodzone fragmenty płyty nagrobnej. Zakrytą w trakcie prac remontowych wykorzystano także do przechowania znalezionych w grobowej krypcie ludzkich szczątków kostnych.

1 B. Bielinis-Kopec, *Trwają prace remontowe kościoła pw. św. Katarzyny w Lubięcinie*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 14, Zielona Góra 2017, s. 100-101.



Ryc. 1. Lubięcín. Kościół pod wezwaniem św. Katarzyny, fot. J. Wrześniński

Prace badawcze rozpoczęto od wykonania otworu wejściowego umożliwiającego bezpieczne wejście do pomieszczenia z trumnami (ryc. 3). Dolny próg wejścia znajdował się na wysokości 55 cm od dzisiejszego poziomu użytkowego kościoła. Był to poziom posadzki w pomieszczeniu. Wysokość wejścia miała 150 cm, a szerokość 96 cm i było ono na osi zamurowanego starszego wejścia od strony północnej kościoła do zakrystii (czytelne zarówno w pomieszczeniu, jak i w ścianie zewnętrznej budynku). W pomieszczeniu obok uszkodzonych drewnianych trumien wystąpiły zniszczone drewniane sarkofagi trumienne, które zrzucono beładnie na i wokół kamiennego sarkofagu trumiennego (ryc. 4), a pochówki ludzkie albo zachowały się fragmentarycznie we wnętrzach trumien na trocinach, albo były wyrzucone na zewnątrz trumien. Na posadzce zalegały ziemia/piasek przemieszane z fragmentami uszkodzonych desek, ostrużyn i podartych tkanin z trumien, elementów funeralnych oraz kości ludzkich. Po wyniesieniu z pomieszczenia wszystkich drewnianych sarkofagów (ryc. 5) i trumien okazało się, że zrzucono je na centralnie ustawiony kamienny sarkofag, który został otwarty (spenetrowany), a jego rozbite wieko leżało między zwaliskiem trumien na posadzce (ryc. 6).

Przed wyniesieniem wszystkich drewnianych elementów funeralnych z pomieszczenia przygotowano przestrzeń prezbiterium, porządkując i usuwając zgromadzone tam materiały budowlane (ryc. 7). W trakcie prac na bieżąco wykonywano dokumentację naukową materiału wraz ze szczegółową dokumentacją cyfrową poszczególnych etapów badań. Z pomieszczenia krypty pod nadzorem została usunięta ziemia, drobne cegły i śmieci (stwierdzono liczne listwy i deski współczesne, bez związku z pochówkami trumiennymi).

Z pomieszczenia wyniesiono trzy kompletne drewniane sarkofagi trumienne (nadano im **numery 2, 5, 6**), we wnętrzach których tkwiły jeszcze trumny wewnętrzne – ich stan zachowania był różny, głównie ze względu na zrzućenie ich na siebie w ostatniej fazie depozycji. Wyniesiono oddzielone od sarkofagów kolejne cztery trumny wewnętrzne – dwie małe trumny dziecięce (**numery 7 i 8**) i dwie trumny dorosłych, które połączono z kolejnymi luźno rejestrowanymi elementami silnie zniszczonych kolejnych drewnianych sarkofagów (bogato dekorowanych) osób dorosłych (**numery 3 i 4**). Najbardziej zniszczony, zarejestrowany w postaci luźnych pojedynczych desek skrzyni sarkofag (inny od dotychczas zadokumentowanych) opisano **numerem 9**. Wystąpiły również (w niewielkiej liczbie) typowe dla zawartości wnętrza trumien ostrużyny, trociny, tkaniny wyściełające wnętrza (na których składano zmarłych), ale i tkaniny obicia zewnętrznego sarkofagów (bardzo zniszczone). Wydzielono szczątki ludzkie występujące zarówno we wnętrzach trumien, jak i rozrzucone w pomieszczeniu, między deskami lub na posadzce.

Wszystkie wyniesione elementy zostały rozłożone w prezbiterium kościoła (ryc. 8). Zostały one dokładnie przejrane i zadokumentowane. Na przygotowanych foliach rozkładano ludzki materiał kostny pozyskany z pomieszczenia, trumien, jak i podczas wcześniejszych prac w krypcie grobowej (ryc. 9). Wykonano ekspertyzę antropologiczną szczątków, opisy i pomiary materiału kostnego, ustalono liczebność osobników/pochówków, określono płeć i wiek zmarłych w chwili śmierci. Po zakończonej ekspertyzie wszystkie szczątki (zarówno pochówki, jak i luźne fragmenty kostne) zostały przełożone do jednej drewnianej trumny (czarnej trumny wewnętrznej z drewnianego sarkofagu **numer 2**) (ryc. 10).



Ryc. 2. Lubięcin. Wejście do krypty pod zakrystią, fot. J. Wrzeński



Ryc. 3. Lubięcin. Wejście do pomieszczenia, w którym wtórnie zdeponowano pochówki, fot. J. Wrzeński



Ryc. 4. Lubięcin. Wnętrze pomieszczenia ze szczątkami – stan przed pracami porządkowymi, fot. J. Wrzeński



Ryc. 5. Lubięcin. Wnoszenie skrzyni drewnianego sarkofagu trumiennego numer 2, fot. J. Wrzeński



Ryc. 6. Lubięcin. Prace porządkowe, fot. J. Wrzeński



Ryc. 7. Lubięcin. Przygotowanie przestrzeni prezbiterium do prac dokumentacyjno-badawczych, fot. J. Wrzeński

## Omówienie wyników badań

Dla celów dokumentacyjnych, ale i porządkowych, z pomieszczenia wyniesiono bardzo ciężkie dwa fragmenty kamiennego wieka sarkofagu (ryc. 11). Rozbite wieko udało się zestawić w całość. Po usunięciu wszystkich ruchomych elementów, po wyprzątnięciu i odsłonięciu ceglanej posadzki (w dobrym stanie) okazało się, że mamy do czynienia z kompletną skrzynią kamiennego sarkofagu, którego szczyt był częściowo widoczny pod zwaliskiem trumien. Dolna partia tak dużego i ciężkiego sarkofagu, wykonana z piaskowca, była nie do wyniesienia z tego pomieszczenia. Prawdopodobnie właśnie to pomieszczenie zostało przygotowane na ten wyjątkowy pochówek. Było małe, na rzucie kwadratu, o długość po osi N-S 3,50 m i szerokości po osi E-W 3,45 m. Najwyższa wysokość pomieszczenia to 2,13 m (w środkowej części sklepienia). Ściany ceglane, nie tynkowane, na których czytelnie widać kolejne przebudowy. Posadzka (zakrystii) wykonana z regularnie układanych cegieł.

Pośrodku pomieszczenia stał bardzo dobrze zachowany, bogato rzeźbiony kamienny sarkofag trumienny (w ustawieniu N-S, stroną głowy do ołtarza), któremu nadano numer 1.

### Kamienny sarkofag trumienny numer 1

**Skrzynia** kamiennego sarkofagu miała wymiary: **od strony głowy** – szerokość zewnętrzna 95 cm i wysokość 61 cm, a szerokość wewnętrzna skrzyni 72 cm; **od strony stóp** – szerokość zewnętrzna 79 cm i wysokość 50 cm, a szerokość wewnętrzna skrzyni 59 cm. **Długość** zewnętrzna sarkofagu 227 cm, a długość wewnętrzna skrzyni (kryjącej trumnę) 203 cm. Pomieszczenie prawdopodobnie zostało wydzielone z zakrystii dla ustawienia tego sarkofagu. Tylko to miejsce (bo nie duża krypta grobowa) było właściwe dla złożenia pochówku w tak wyjątkowym sarkofagu. Wykonany został z piaskowca, ma kształt sześcioboczny.

Wymiary **wieka** sarkofagu kamiennego: **od strony głowy** – szerokość 95-96 cm i wysokość 37,5 cm; **od strony stóp** – szerokość 82 cm i wysokość 33 cm. **Długość** wieka 217 cm. Na wieku rzeźba Chrystusa ukrzyżowanego z inskrypcją INRI, u podstawy krzyża czaszka. Wieko i skrzynia zdobione ornamentem roślinnym. Na obu bokach wieka ryte inskrypcje w języku niemieckim. Po prawej stronie, od strony głowy, inskrypcja zaczynająca się (tłumaczenie): *Mój czytelniku (...)*. Po stronie lewej, patrząc od strony stóp, inskrypcja, z której dowiadujemy się, kto został pochowany w sarkofagu: *Ten kamień kryje (...) Helena Charlotte baronowa von Kottwitz z domu baronowa von Schweinitz, dziedziczka dóbr (...). Urodziła się w roku Chrystusowym 1718 dnia 9 lutego, poślubiona 1739 dnia 14 lipca, odeszła z tego świata we Wrocławiu w 1749 roku, dnia 6 kwietnia, w wieku 31 lat, 7 tygodni i 4 dni (...)* (ryc. 12). Na skrzyni kamiennego sarkofagu rzeźbione herby: von Schweinitz (od strony głowy) (ryc. 13) i von Zedlitz (od strony stóp). Na skrzyni, na jej lewej ścianie, patrząc od strony głowy, kolejno trzy herby: von Uchtritz, von Zedlitz, von Nostitz (ryc. 14). Na skrzyni, na ścianie prawej, patrząc od strony głowy, kolejno trzy herby: von Nimptsch, von Zedlitz, von Kottwitz. We wnętrzu kamiennego sarkofagu tkwiły jeszcze dwie drewniane skrzynie, skrzynia drewnianego sarkofagu, a w niej drewniana trumna wewnętrzna (wszystkie wyjęto i zadokumentowano). Skrzynie bardzo dokładnie dopasowano do wnętrza kamiennego sarkofagu i wpasowano

kolejno w siebie. Pierwsza drewniana skrzynia była skrzynią zewnętrzną, skromnie zdobioną, będącą drewnianym sarkofagiem z 6 żelaznymi uchwytami do przenoszenia. Zmarła znajdowała się w wewnętrznej skrzyni trumiennnej (ryc. 15). Wszystkie uchwyty były bardzo ozdobne i zostały zamontowane na drewnianych dekoracyjnych podkładach pomalowanych na czarno. W obu szczytach drewnianego sarkofagu były zamontowane pojedyncze uchwyty, na bocznych ścianach zamontowano po dwa dodatkowe. Uchwyty miały długość zewnętrzną 20-21 cm. Wszystkie krawędzie drewnianej skrzyni były zdobione (wzmocnione) dekoracyjnymi drewnianymi listwami malowanymi na czarno. Wymiary skrzyni drewnianego sarkofagu: szczyt skrzyni **za głową** – szerokość górna 64 cm, szerokość dolna 38 cm i wysokość szczytu 40 cm (ryc. 16); szczyt skrzyni **za stopami** – szerokość górna 51 cm, szerokość dolna 37,5 cm i wysokość szczytu 27 cm. **Długość** zewnętrzna sarkofagu drewnianego 189 cm. Wnętrze skrzyni zdobiona tkanina wyścielająca. Do jej wnętrza włożono wewnętrzną drewnianą trumnę (bardzo ściśle wpasowaną), w której spoczywała zmarła. Trumna była bardzo skromna, surowa, pomalowana tylko na czarno (zewnętrznie) z białą malowanym krzyżem na wieku. Wewnątrz trumny rząd regularnych gwoździ/cekinów tapicerskich (wzdłuż każdej krawędzi) z brązowymi ozdobnymi główkami o średnicy 1ba 1 cm, które pierwotnie upinały tkaninę obicia wewnętrznego trumny (dzisiaj bardzo zniszczoną). Na wyłożonej w środku tkaninie obiciowej zalegały jeszcze wióry trocin, w których znaleziono ludzką, kompletną żuchwę żeńską osobnika zmarłego w wieku dorosłym *Adultus* (pomiarzy zawarto w tabeli 1 i 2). Wymiary wewnętrznej trumny drewnianej: szczyt skrzyni **za głową** – szerokość górna 59 cm, szerokość dolna 36 cm i wysokość szczytu 29 cm; szczyt skrzyni **za stopami** – uszkodzony. **Długość** zewnętrzna drewnianej trumny wewnętrznej 181 cm.

### Drewniany sarkofag trumienny numer 2

Sarkofag drewniany, sześcioboczny (deski montowane na jaskółczy ogon) z ośmioma żelaznymi uchwytami trumiennymi. Pomalowany był na czarno i pokryty dekoracjami malarskimi o motywach roślinnych zdobionych złotą farbą. Dawniej musiał wyglądać wyjątkowo efektownie i bogato. Miał zamontowane liczne drewniane dekoracje rzeźbiarskie (malowane). Pierwotnie był ustawiony na ośmiu ozdobnych nóżkach drewnianych (dzisiaj zniszczonych) – zachowały się tylko dwie. Nóżki były rzeźbione i malowane. Wysokość nóżki 26,5 cm, średnica kuli nóżki 11×11 cm. Sarkofag na ścianach bocznych i na szczytach miał bogate zdobienia rzeźbiarskie i dekoracje, w których zamontowane były uchwyty trumiennie (niezachowane na bokach) (ryc. 17). W szczytach były to medaliony w kształcie głów lwów, w pyskach których zamontowano okrągłe uchwyty (ryc. 18). Uchwyty miały średnicę 18,5 cm, to jedyne egzemplarze zachowane do dzisiaj. Na bokach były tylko negatywy po trzech ekranach drewnianych, z każdej ze stron, mocowanych na czopy (dzisiaj czytelne tylko czopy). Zostały one oderwane od skrzyni wraz z uchwytami. Dzięki obmalowaniu tych negatywów znamy ich wymiary: długość 38 cm i szerokość 20 cm. Wszystkie zostały zniszczone wraz z rzeźbiarskimi dekoracjami rozłożonymi w czterech narożnikach każdego z ekranów, na



Ryc. 8. Lubięcin. Rozkładanie elementów funeralnych wynoszonych z pomieszczenia, fot. J. Wrześniński



Ryc. 9. Lubięcin. Rozkładanie szczątków kostnych do opracowania, fot. J. Wrześniński



Ryc. 10. Lubięcin. Włożenie wszystkich szczątków zmarłych do wspólnej drewnianej trumny wewnętrznej z sarkofagu numer 2, fot. J. Wrześniński



Ryc. 11. Lubięcin. Uszkodzone wieko kamiennego sarkofagu numer 1, fot. J. Wrześniński



Ryc. 12. Lubięcin. Kompletnie wieko kamiennego sarkofagu trumiennego numer 1 z zachowaną inskrypcją, fot. J. Wrześniński



Ryc. 13. Lubięcin. Widok szczytu skrzyni kamiennego sarkofagu trumiennego numer 1 od strony głowy z rzeźbionym herbem von Schweinitz, fot. J. Wrześniński



Ryc. 14. Lubięcin. Widok boku skrzyni kamiennego sarkofagu trumiennego numer 1. Ściana lewa patrząc od strony głowy, kolejno trzy herby: von Uchtritz, von Zedlitz, von Nostitz, fot. J. Wrześniński



Ryc. 15. Lubięcin. Drewniana skrzynia sarkofagu (w ujęciu bocznym), po wyjęciu z kamiennego sarkofagu trumiennego numer 1, fot. J. Wrześniński

obrzeżu (co również zarejestrowano w postaci negatywów). Były to dekoracyjne motywy kwiatowe wykonane z drewna, a znajdujące pojedynczo jako luźne elementy funeralne na posadzce pomieszczenia. Zostały oderwane od sarkofagu niewątpliwie ze względu na złocenia. Wymiary zewnętrzne skrzyni sarkofagu: szczyt **za głową** – szerokość górna 68 cm, szerokość dolna 61 cm i wysokość szczytu 53,5 cm; szczyt **za stopami** – szerokość górna 61 cm, szerokość dolna 54,5 cm i wysokość szczytu 48 cm. Grubość deski 2 cm. **Długość** zewnętrzna dolna skrzyni drewnianego sarkofagu 191 cm, długość górna skrzyni sarkofagu 197,5 cm. Wnętrze skrzyni zdobiła tkanina wyściełająca. Do wnętrza sarkofagu włożono drugą trumnę wewnętrzną pomalowaną na czarno. Była bardzo dobrze zachowana, po zakończonej analizie antropologicznej zdeponowano w niej wszystkie ludzkie szczątki kostne. Na szczycie wieka, na czarnym tle namalowany był biały krzyż (niezachowany). Wewnątrz trumny zarejestrowano tylko ślady po gwoździach, które prawdopodobnie służyły do upięcia tkaniny obicia wewnętrznego trumny (dzisiaj całkowicie niezachowanej). Trumna była pusta. Wymiary zewnętrzne skrzyni trumny wewnętrznej: szczyt **za głową** – szerokość górna 56 cm, szerokość dolna 36,5 cm i wysokość szczytu 38 cm; szczyt **za stopami** – szerokość górna 47 cm, szerokość dolna 30 cm i wysokość 33,5 cm. **Długość** zewnętrzna skrzyni drewnianej trumny wewnętrznej: długość górna 185 cm i długość dolna 185 cm. Zachowany był szczyt wieka od strony stóp: szerokość dolna 43 cm, szerokość górna 23 cm i wysokość 16 cm.

### Drewniany sarkofag trumienny numer 3

Sarkofag drewniany, sześcioboczny, obłożony (obity) na zewnątrz grubą brązową tkaniną (być może filcową, podobną do tkaniny z zewnętrznej skrzyni znalezionej w krypcie w Koźuchowie podczas badań w październiku 2017 r.<sup>2</sup>), pozbawiony uchwytów trumiennych (co odróżnia obie skrzynie. Ta w Koźuchowie miała aż 6 uchwytów trumiennych). Tkanina była montowana do skrzyni pojedynczym rzędem gwoździ/cekinów tapicerskich brązowych, o średnicy łba 1,6 cm i długości maksymalnej gwoździa 2,3 cm. Rzędy pojedyncze cekinów przebiegały na każdej krawędzi dłuższych boków skrzyni i wieka. Tylko jeden ze szczytów wieka (od strony głowy) i górna deska wieka miały podwójny rząd cekinów montujących tkaninę na sarkofagu. Na jednym szczycie wieka, od strony stóp, cekinami dekoracyjnie **uformowano datę 1663**, prawdopodobnie datę śmierci zmarłego (ryc. 19). Jest to jedyna data odnotowana w dekoracji trumny (sarkofagu) zmarłego, odkryta podczas prowadzonych badań w kościele w Lubięcinie<sup>3</sup>. Wszystkie elementy sarkofagu wyjęto z pomieszczenia w częściach, co świadczy o jego celowym niszczeniu.

Wymiary zewnętrzne skrzyni sarkofagu: szczyt **za głową** – uszkodzony, jest tylko wymiar wysokość szczytu powyżej >42 cm, szczyt **za stopami** – szerokość górna 59 cm, szerokość dolna 40,5 cm i wysokość szczytu 35,5 cm. **Długość** zewnętrzna dolnego boku skrzyni drewnianego sarkofagu: górna 205 cm, dolna 205 cm. Wnętrze skrzyni zdobiła tkanina wyściełająca. **Długość** zewnętrzna boku wieka drewnianego sarkofagu: górna 189 cm, dolna 200 cm. **Długość** deski

górnej wieka drewnianego sarkofagu to 187 cm, a szerokość deski od strony głowy 39 cm, a od strony stóp 32 cm. Zachowany był szczyt wieka sarkofagu o szerokości dolnej 57 cm, szerokości górnej 25,5 cm i wysokości 25,5 cm, z uformowanymi ozdobnie cekinami w **datę 1663**, gdzie cyfry zewnętrzne były zamocowane na wysokość 9,5 cm, a cyfry wewnętrzne daty na wysokość 16 cm. Wszystkie deski mają upiętą cekinami tę samą brązową tkaninę zewnętrzną na powierzchni sarkofagu (czy skrzyni, czy wieka). We wnętrzu sarkofagu pierwotnie znajdowała się trumna, którą z desek luźno stojących w pomieszczeniu dopasowano w oparciu o wymiary obu skrzyń. Trumna była dobrze zachowana, malowana na czarno, pozbawiona szczątków ludzkich. Wymiary zewnętrzne skrzyni trumny wewnętrznej: szczyt **za głową** – uszkodzony; szczyt **za stopami** – szerokość górna 51 cm, szerokość dolna 37 cm i wysokość 29 cm. **Długość** zewnętrzna skrzyni drewnianej trumny wewnętrznej: długość górna 180 cm i długość dolna 175 cm i wysokość 30 cm. Zachowany był jeden szczyt wieka trumny o szerokości dolnej 46 cm, szerokości górnej 21,5 cm i wysokość 16,5 cm (pomalowany na czarno).

### Drewniany sarkofag trumienny numer 4

Sarkofag drewniany, obłożony delikatną (prawdopodobnie jedwabną) czarną tkaniną montowaną do skrzyni gwoździami z płaskimi łbami wzdłuż wszystkich krawędzi. Sarkofag pozbawiony uchwytów trumiennych. Był silnie uszkodzony i rozbity na pojedyncze deski. Wydzielono tylko kompletne (dobrze zachowane) dwa elementy – boczną deskę skrzyni oraz szczyt skrzyni. Wymiary deski bocznej skrzyni sarkofagu: **długość** górna 205 cm, dolna 166,5 cm, wysokość od strony głowy 31 cm, wysokość od strony stóp 27,5 cm. Wymiary **szczytu skrzyni** sarkofagu: szerokość górna 71 cm, szerokość dolna 31,5 cm i wysokość 33 cm. We wnętrzu sarkofagu była pierwotnie trumna wewnętrzna, którą dopasowano. Trumna z surowego drewna, niemalowana, była również zachowana we fragmentach.

### Drewniany sarkofag trumienny numer 5

Sarkofag drewniany, obłożony delikatną (prawdopodobnie atlasową/jedwabną) tkaniną o jasnej barwie (oliwkowobłękitnej). Tkanina była montowana gwoździami/cekinami z łbami brązowymi o małej średnicy (0,6 cm) – opis na podstawie zachowanego wieka. Na krawędziach dekoracyjne listwy. Z sarkofagu odsłonięto dębową deskę dna skrzyni, na której stała dobrze zachowana trumna wewnętrzna (czarna) z zrzuconym prawie kompletnym wiekiem sarkofagu. Nie zachowały się deski boczne i szczytowe skrzyni sarkofagu. Wieko wykonano z grubej deski dębowej (3 cm), obciągniętej od zewnątrz (dzisiaj bardzo zniszczoną i rozerwaną) jasną tkaniną. Wymiary wieka sarkofagu: **długość** górna boku 195 cm, długość dolna boku 218 cm, szczyt wieka **za głową** – szerokość górna 61 cm, szerokość dolna 83 cm i wysokość szczytu 42 cm, szczyt **za stopami** – szerokość górna 44 cm, szerokość dolna 68 cm i wysokość szczytu 38 cm. Dębową deskę dolną skrzyni

2 A. Wrzesińska, J. Wrzesiński, *Wynik prac antropologicznych w krypcie Kościoła Matki Bożej Gromnicznej w Koźuchowie*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 15, Zielona Góra 2018, s. 85-87, ryc. 11-16.

3 Jest to jedyna data z sarkofagu drewnianego, druga data, młodsza, jest na sarkofagu kamiennym.

sarkofagu miała długość 200 cm, szerokość od strony głowy 64 cm, szerokość od strony stóp 52 cm. Grubość (bardzo ciężkiej) deski 4 cm, krawędzie profilowane. W desce regularne otwory, po trzy wzdłuż dłuższych boków, do zamontowania 6 nóżek (kul) do ustawienia sarkofagu na posadzce. Trumna wewnętrzna pomalowana na czarno. Wymiary zewnętrzne skrzyni trumny wewnętrznej: szczyt **za głową** – szerokość górna 70 cm, szerokość dolna 33,5 cm i wysokość 40 cm; szczyt **za stopami** – szerokość górna 58 cm, szerokość dolna 37 cm i wysokość 33,5 cm. **Długość** zewnętrzna skrzyni drewnianej trumny wewnętrznej – długość górna 194 cm i długość dolna 194 cm. Wnętrze trumny miało upiętą gwoździami i cekinami jasną, grubo tkaną, prawdopodobnie płócienną obiciówkę (ryc. 20). Wnętrze trumny wypełniono dużą ilością ostrużyn i trocin (aż do połowy wnętrza). W trumnie znajdowały się kości ludzkie szkieletu pozaczaszkowego jednego dorosłego osobnika. Były zarówno kości z górnego odcinka szkieletu, jak i kompletny kościec odcinka kończyn dolnych. Kości cechowały duże zmiany chorobowe (pomiar patrz tabela 3).

### Drewniany sarkofag trumienny numer 6

Sarkofag drewniany, sześcioboczny, pomalowany na czarno i od zewnątrz obłożony tkaniną, czarnym aksamitem (czytelne jeszcze wspaniała faktura i barwa) przyklepionym do desek, z licznymi zamocowanymi (dolepionymi) dekoracjami rzeźbiarskimi. Dekoracje barwne, lecz dominują złocenia. Sarkofag był w bardzo złym stanie zachowania. Drewno skrzyni, ale głównie wszystkie detale rzeźbiarskie do niego mocowane, były bardzo silnie spróchniałe. Większość elementów dekoracji odpadła i znajdowano je głównie na posadzce w pomieszczeniu. Były one bardzo kruche i łamliwe. Pierwotnie sarkofag prezentował bardzo dostojny wygląd. Czarny aksamit, złoczone dekoracje roślinne (rozety kwiatowe) i złoczone listwy wskazywały na wyjątkowy status osoby w nim pochowanej (ryc. 21). Na szczycie skrzyni, **za stopami** zmarłego, przymocowany był pięknie wykonany w drewnie kartusz herbowy z trzema czerwonymi różami na pasie (resztki czerwonej farby były jeszcze widoczne) – prawdopodobnie herb rodu (w bardzo złym stanie, rozpadający się w rękach) (ryc. 22). Sarkofag miał zamontowany od dołu skrzyni 5 cm wysokości gzyms drewniany, do którego przymocowane były nóżki – 6 sztuk. Wysokość pojedynczej nóżki 12,5 cm, średnica kuli 15 cm, a wysokość kuli 7,5 cm. Wymiary zewnętrzne skrzyni sarkofagu: szczyt **za głową** – szerokość górna skrzyni 85 cm, szerokość dolna skrzyni 49 cm, szerokość dolna gzymsu 65 cm i wysokość szczytu skrzyni 44,5 cm; szczyt **za stopami** – szerokość górna skrzyni 66,5 cm, szerokość dolna skrzyni 48 cm, szerokość dolna gzymsu 54,5 cm i wysokość szczytu skrzyni 33 cm. Grubość deski skrzyni sarkofagu 2,5 cm. **Długość** zewnętrzna górna skrzyni drewnianego sarkofagu 205 cm, długość dolna skrzyni sarkofagu 185 cm, długość dolna gzymsu 194 cm. W sarkofagu tkwiła wewnętrzna trumna pomalowana na czarno z białym krzyżem na szczycie wieka (częściowo tylko uszkodzona). Wewnątrz trumny biała płócienna tkanina obiciowa, mocowana czarnymi tasiemkami do ścian, upiętymi (rzędowo) cekinami tapicerskimi o małych łbach (0,6-0,7 cm). Skrzynia trumny wewnętrznej montowana była na czopy, a wieko dobito gwoździami. Wymiary zewnętrzne kompletnej trumny wewnętrznej: szczyt **za głową** – był uszkodzony, jest tylko szerokość górna wieka 29,5 cm; szczyt

**za stopami** – szerokość górna wieka 19,5 cm, szerokość dolna wieka i jednocześnie szerokość górna skrzyni 49,5 cm, szerokość dolna skrzyni 34,5 cm, wysokość całkowita trumny za stopami 57,5 cm. **Długość** zewnętrzna drewnianej trumny wewnętrznej: długość górna wieka 152,5 cm, długość dolna wieka i jednocześnie długość górna skrzyni 185 cm, długość dolna skrzyni 179 cm. Krzyż pomalowany na biało na desce górnej wieka miał na obu bocznych ścianach zakończenia poprzecznego ramienia. Szerokość krzyża 8,5 cm.

### Trumna drewniana numer 7

Mała trumna dziecięca, sześcioboczna, krzyż malowany (ciemnozielony) obwiedziony ozdobnymi listewkami. Krawędzie boczne trumny były zdobione dekoracją geometryczną (malowaną na czarno). Jest tylko kompletne wieko trumny, montowane na czopy (ryc. 23). Wymiary wieka: **długość** deski górnej wieka 90 cm, szerokość **od strony głowy** 14 cm, szerokość **od strony stóp** 9,5 cm. Wymiary desek bocznych wieka: **długość** deski górnej 90 cm, długość deski dolnej 98 cm, szerokość **od strony głowy** 14 cm, szerokość **od strony stóp** 11 cm. Na deskach bocznych pojedyncze ekrany o wymiarach 51,5×5,5 cm powstałe jako negatywy po oderwaniu dekoracyjnych czterech listewek (ograniczających prostokątny niezdobiony ekran). Krzyż malowany na desce górnej wieka, z ramionami bocznymi przechodzącymi na boczne deski (malowanymi). Długość krzyża 82 cm, szerokość 4-4,5 cm.

### Trumna drewniana numer 8

Mała trumna dziecięca, noworodka lub niemowlęcia. Kształt sześcioboczny. Pomalowana na czarno z krzyżem na wieku pomalowanym białą farbą. Dobrze zachowane tylko wieko (ryc. 24). Wymiary: długość wieka 50 cm, szerokość 9 cm. Malowany krzyż ma długość 22 cm.

### Drewniany sarkofag trumienny numer 9

Uszkodzony sarkofag drewniany, zachował się tylko szczyt skrzyni (szczyt od strony stóp). Sarkofag był obłożony tkaniną grubo tkaną (surową), czarnej barwy. Tkanina montowana była do ścian skrzyni gwoździami i przytrzymywana dekoracyjnymi (bogato rzeźbionymi w motywy roślinne) listwami. W centralnej partii szczytu (podobnie jak sarkofag numer 2) była głowa lwa, lecz tu lew miał płasko odcięty pysk i zamontowany w nim pośrodku owalny uchwyt trumienny. Uchwyt o średnicy zewnętrznej 13,5 cm. Wymiary szczytu skrzyni – szerokość górna 51,5 cm, szerokość dolna 46,5 cm i wysokość szczytu skrzyni 36,5 cm. Elementy wewnętrznej trumny (zniszczonej) prawdopodobnie są wśród luźnych elementów trumiennych opisanych niżej.

### Elementy trumien

Wystąpiło tylko kilka luźnych drewnianych elementów z uszkodzonych trumien. Głównie połamane deski boków i szczyty – spróchniałe i odkształcone. Brakuje wielu elementów sarkofagów. Starano się wykonać chociażby jeden pełen pomiar

wszystkich fragmentów. Deski klasyfikowano i opisywano z podziałem na: deski dolne i boczne od skrzyń trumien-nych, deski boczne i górne od wieka oraz szczyty skrzyń lub wieka (przy takim stanie zachowania nie udało się ich jedno-znacznie zidentyfikować). Starano się wykonać pomiary, tj.: długość, szerokość lub wysokość deski. Ustalono, że w kryp-cie stały drewniane sarkofagi trumienne w których zmarli złożeni byli w trumnach wewnętrznych. Sarkofagi i trumny były sześcioboczne, montowane na czopy, gwoździe, a jeden był montowany na tzw. jaskółczy ogon. Trumny były proste w stylistyce, skromne, malowane na czarno lub w barwach surowego drewna z krzyżem na wieku. Sarkofagi obłożono tkaniną, malowano lub zdobiono dekoracjami malarskimi lub rzeźbiarskimi. Liczne drobne elementy tych dekoracji znajdowano w pomieszczeniu na posadce.

#### **Luźne deski trumien (od skrzyni lub wieka)**

##### **Trumny dorosłych – deski boczne wieka**

długość górna 156 cm, długość dolna 168 cm, wysokość od strony głowy 21 cm, wysokość od strony stóp 17 cm – deska niemalowana, z surowego drewna;

długość górna 165 cm, długość dolna 182 cm, wysokość 18 cm – deska pomalowana na czarno z elementem ramienia bocznego krzyża pomalowanym na biało (o szerokości 8,5 cm);

długość górna brak pomiaru – deska uszkodzona, długość dolna 179 cm, wysokość od strony stóp 20 cm, wysokość od strony głowy powyżej 23 cm – deska pomalowana na czarno z elementem ramienia bocznego krzyża pomalowanym na biało;

deska uszkodzona, długość górna powyżej 150 cm, długość dolna powyżej 160 cm; wysokość od strony czaszki powyżej 22 cm, wysokość od strony stóp 20 cm – deska malowana na czarno z ramieniem bocznym krzyża pomalowanym białą farbą (szerokość 8 cm).

##### **Trumny dorosłych – deski górne wieka**

długość deski 161 cm, szerokość deski od strony głowy 21 cm, szerokość deski od strony stóp 18 cm – deska niemalowana, z surowego drewna, pośrodku czarną farbą pomalowany krzyż (długość krzyża 110 cm), krawędzie deski profilowane;

uszkodzona deska wieka o uchwyconej szerokości 28 cm – malowana na czarno, uchwycono fragment krzyża pomalowany na biało.

##### **Trumny dzieci – deski szczytów skrzyni lub wieka**

szerokość większa szczytu 32 cm, szerokość mniejsza szczytu 10 cm, wysokość szczytu 14,5 cm – deska niemalowana, dekorowana symetrycznie czterema listewkami, ograniczającymi prostokątny niezdobiony ekran;

szerokość większa szczytu 30 cm, szerokość mniejsza szczytu 14 cm, wysokość szczytu 12 cm – deska niemalowana.

##### **Trumny dorosłych – deski szczytów skrzyni lub wieka**

szerokość większa szczytu 42 cm, szerokość mniejsza szczytu 17 cm, wysokość szczytu 18 cm – deska niemalowana;

szerokość większa szczytu uszkodzona, szerokość mniejsza szczytu 16 cm, wysokość szczytu uszkodzona – deska niemalowana;

szerokość większa szczytu 50 cm, szerokość mniejsza szczytu 22 cm, wysokość szczytu 22,5 cm – deska niemalowana;

szerokość większa szczytu powyżej 56 cm, szerokość mniejsza szczytu 33 cm, wysokość szczytu powyżej 24 cm – deska pomalowana na czarno;

szerokość większa szczytu 63 cm, szerokość mniejsza szczytu 28 cm, wysokość szczytu 32 cm – deska niemalowana.

#### **Trumny dorosłych – dolne deski skrzyni trumny**

długość deski powyżej 190 cm, szerokość deski od strony głowy powyżej 40 cm, szerokość od strony stóp 34 cm. Grubość deski 2 cm.

## **Podstawy/legary/kuliste nóżki**

Z pomieszczenia wyjęto trzy drewniane **podstawy** pod trumny. Dwie to prostokątne ławki wykonane z podłużnych desek – jedna o długości całkowitej 58 cm i szerokości deski 16 cm, z dwiema uszkodzonymi kulami nóg o szerokości około  $\geq 11$  cm; druga o długości 50 cm i szerokości deski 15 cm, z dwiema kulami o wysokości 12 cm i średnicy 7 cm. Trzecia podstawa w kształcie litery C z dwoma nóżkami. Długość podstawy 57 cm, a szerokość większa 14,5 cm. Były jeszcze dwa silnie spróchniałe **legary**, jeden półokrągły, drugi o kwadratowym przekroju. Pierwszy miał długość 59 cm, szerokość 20 cm i wysokość 13 cm, drugi długość 50 cm, szerokość 11 cm i wysokość 13 cm. Wydzielono kolejnych 13 luźnych **kulistych nóżek**. Tylko 7 było z trumien dorosłych zmarłych, a 6 z trumien małych dzieci. Wszystkie siedem to kompletne nóżki z dużymi kulami drewnianymi od sarkofagów osób dorosłych, o wymiarach: wysokość nóżki 25 cm, średnica kuli 10 cm i wysokość kuli 10 cm; wysokość nóżki 12 cm, średnica kuli 14 cm i wysokość kuli 6 cm; wysokość nóżki 12 cm, średnica kuli 12 cm i wysokość kuli 6,5 cm; wysokość nóżki 10 cm, średnica kuli 10 cm i wysokość kuli 10 cm; wysokość nóżki 8,5 cm, średnica kuli 11,5 cm i wysokość kuli 5 cm; wysokość nóżki 8 cm, średnica kuli 11 cm i wysokość kuli 4,5 cm; wysokość nóżki 8,5 cm, średnica kuli 11 cm i wysokość kuli 4,5 cm. Wśród dziecięcych trzy miały zachowane nóżki o wymiarach: wysokość nóżki 7 cm, średnica kuli 7 cm i wysokość kuli 3,5 cm; wysokość nóżki 6,5 cm, średnica kuli 7 cm i wysokość kuli 4 cm; wysokość nóżki 5,5 cm, średnica kuli 7,5 cm i wysokość kuli 3 cm. Pozostałe trzy to tylko luźne kule (zachowane w różnym stanie). Wymiary kul: szerokość 7 cm i wysokość 4,5 cm (mała); szerokość 7 cm i wysokość 4 cm (mała); szerokość 8,5 cm (uszkodzona).

Jako luźne znaleziono rzeźbione drewniane tralki np. od balustrad w kościele oraz drobne dekoracje rzeźbiarskie zarówno z wystroju kościoła, ale i ze zniszczonych sarkofagów (listwy ozdobne, detale o motywach roślinnych itd.). W kościele znajdowały się też dwie podstawy pod trumny, wykute z żelaza, o długości 192 cm i wysokości 30 cm.

## **Elementy odzieży**

Możemy stwierdzić całkowity brak odzieży grobowej, co świadczy o dużych zniszczeniach podczas przeszukiwań, płądowania i przenoszenia trumien. Dysponujemy tylko nielicznym, bardzo szczątkowym, luźnym materiałem kostnym pochodzącym od zmarłych pochowanych w badanych sarkofagach, znalezionych jednak głównie poza nimi. Stwierdzono całkowity brak ubrań i obuwia zmarłych. Odnotowano





Ryc. 16. Lubięcin. Drewniana skrzynia sarkofagu (szczyt od strony głowy) po wyjęciu z kamiennego sarkofagu trumiennego numer 1, fot. J. Wrześciński



Ryc. 17. Lubięcin. Drewniana skrzynia sarkofagu trumiennego numer 2 w ujęciu bocznym, fot. J. Wrześciński



Ryc. 18. Lubięcin. Drewniana skrzynia sarkofagu trumiennego numer 2 – szczyt od strony głowy, fot. J. Wrześciński



Ryc. 19. Lubięcin. Uszkodzony drewniany sarkofag trumienny numer 3. Na szczycie wieka od strony stóp, cekinami upięta data śmierci 1663, fot. J. Wrześciński



Ryc. 20. Lubięcin. Wnętrze trumny z drewnianego sarkofagu numer 5 z zachowaną, prawdopodobnie płócienną, obiciówką, fot. J. Wrześciński



Ryc. 21. Lubięcin. Drewniana skrzynia sarkofagu trumiennego numer 6 (szczyt od strony głowy), fot. J. Wrześciński

tylko obecność **jedwabnego**, złotobrazowego **szala** o szerokości 45 cm i zachowanej długości 74 cm (uchwycono tylko jeden koniec szala, delikatnie obszyty). Znalezione **fragment jedwabnej poduszki** (barwa brązowa, być może oliwkowa) o uchwyconej krawędzi z zachowanym szyciem narożnika poduszki o długości maksymalnej 33 cm. Poduszka bardzo zniszczona, podarta. Całkowity brak wypełnienia poduszki. Wydzielono tylko trzy kompletne **kokardki** – dwie były upięte z zielonej tasiemki o szerokości 3 cm, jedna z brązowej tasiemki o szerokości 3 cm.

Jako element z wystroju kościoła znalaziono prawie kompletną poduszkę kłęcznika, z grubej tkaniny (barwy czerwonej) z filcowym wypełnieniem. Wymiary poduszki 47×30 cm.

## Identyfikacja materiału szkieletowego

Ludzki materiał kostny został zinwentaryzowany i opisany. Pochówkom szkieletowym nadano numerację zgodną z miejscem ich depozycji, tj. z numeracją sarkofagów – pochówek **numer 1** i pochówek **numer 5**. Wszystkie luźno zebrane kości innych osobników, znalezione w piasku, w wyspanych trocinach z trumien – zarówno na posadzce w komorze grobowej, jak i na posadzce w pomieszczeniu, gdzie wtórnie zdeponowano trumny i sarkofagi – analizowano z zachowaniem podziału na kategorie grup kości.

Materiał osteologiczny był różny, pochówki – niekompletne, zachowane miernie lub fragmentarycznie, w mniejszym lub większym stopniu uszkodzone. Wykonano ekspertyzę antropologiczną i materiał kostny opracowano według metod powszechnie stosowanych w antropologii. Do standardu opisu materiałów kostnych należała ocena płci i wieku zmarłych. Płeć szkieletów, a także wiek w chwili śmierci określono na podstawie cech diagnostycznych obserwowanych na czaszkach, miednicy, zębach i kośćcu<sup>4</sup>. Zastosowano 6-stopniową skalę oceny: *Infans I* (wiek wczesnego dzieciństwa od 0 do około 6-7 lat), *Infans II* (wiek późnego dzieciństwa od 7 do 12-14 lat), *Juvenis* (wiek młodzieńczy od 14 do 20-22 lat), *Adultus* (wiek dorosły od 22 do 30-35 lat), *Maturus* (wiek dojrzały od 35 do 50-55 lat), *Senilis* (wiek starczy powyżej 55 lat)<sup>5</sup>. Dla osobników dorosłych płeć ustalono na podstawie morfologii czaszki i miednicy oraz ogólnej masywności, wielkości oraz urzębieniu szkieletu postkranialnego. Wykonano podstawowe pomiary kranio- i osteologiczne na dobrze zachowanych odcinkach czaszek i na kościach długich według ogólnie przyjętej w antropologii metodyki<sup>6</sup>. Starano się odnotować charakterystyczne cechy morfologiczne kości i uchwycić zmiany patologiczne i rozwojowe w zakresie schorzeń dających obraz na kośćcu zgodnie z klasyfikacją J. Gładkowskiej-Rzeczyckiej<sup>7</sup>. Ponadto na podstawie pomiarów kości długich kończyn zrekonstruowano przypuszczalną przyżyciową wysokość ciała osobników, których kości zachowały się w miarę dobrze. Obliczono

4 G. Acsádi, J. Nemeskéri, *History of Human Life Span and Mortality*, Akademiai Kiado, Budapest 1970; J. Strzałko, M. Henneberg, *Określanie płci na podstawie szkieletu*, „Przegląd Antropologiczny”, t. 41, z. 1, 1975, s. 105-126; J. Piontek, *Biologia populacji pradziejowych, Zarys metodyczny*, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 1999.

5 A. Malinowski, J. Strzałko, *Antropologia*, Poznań 1985.

6 R. Martin, K. Saller, *Lehrbuch der Anthropologie*, Stuttgart 1957.

7 J. Gładkowska-Rzeczycka, *Schorzenia ludności prehistorycznej na ziemiach polskich*, Gdańsk 1989.

8 J. Strzałko, *Metody rekonstrukcji wzrostu człowieka na podstawie pomiarów szkieletu*, „Przegląd Antropologiczny” 1971, t. 37, z. 2, s. 295-314; J. Piontek, *Biologia...*, *op. cit.*

9 A. Florkowski, T. Kozłowski, *Ocena wieku szkieletowego dzieci na podstawie wielkości kości*, „Przegląd Antropologiczny”, t. 57, z. 1-2, 1994, s. 71-86.

## Elementy funeralne

Znalezione luźne, oderwane od sarkofagów, dwie miedziane owalne tablice herbowe. Jedna przedstawia herb rodu von Zedlitz. Ma wymiary 31×28 cm. Druga o wymiarach 39×30 cm jest prawdopodobnie połączeniem dwóch herbów, z których jeden (podobny) już został odsłonięty podczas prac badawczych na sarkofagu **numer 6** – prezentuje trzy czerwone róże na pasie.

## Pochówek numer 1

W sarkofagu, w trumnie wewnętrznej, znalaziono tylko kompletną żuchwę żeńską, natomiast na posadzce przy sarkofagu znalaziono luźne kości, w tym prawie kompletną czaszkę o typowej budowie żeńskiej. Analiza morfologiczna żuchwy i czaszki pozwoliła stwierdzić, iż pochodzą one od osobników żeńskich, a wiek w chwili śmierci osobników można w obu przypadkach ustalić na wiek dorosły, tj. wiek *Adultus*. Natomiast zestawienie (połączenie) obu kości ze sobą w stawie skroniowo-żuchwowym stwarza możliwość sugestii, że pochodzą od jednego i tego samego osobnika. Co prawda czaszka miała uszkodzoną część twarzową, ale kompletnie zachowane sklepienie i podstawę czaszki (z kompletnymi kośćmi skroniowymi), natomiast żuchwa miała całkowicie zachowane gałęzie żuchwy z głowami obu stron, co jednak umożliwiło dopasowanie głowy wyrostków kłykciowych żuchwy w dołach żuchwowych czaszki. To pozwoliło stwierdzić, iż zarówno czaszka, jak i żuchwa należą do tego samego żeńskiego pochówku i możemy je połączyć ze zmarłą *Heleną Charlotte baronową von Kottwitz*, zmarłą w 1849 r. w wieku 31 lat.

## Analiza antropologiczna

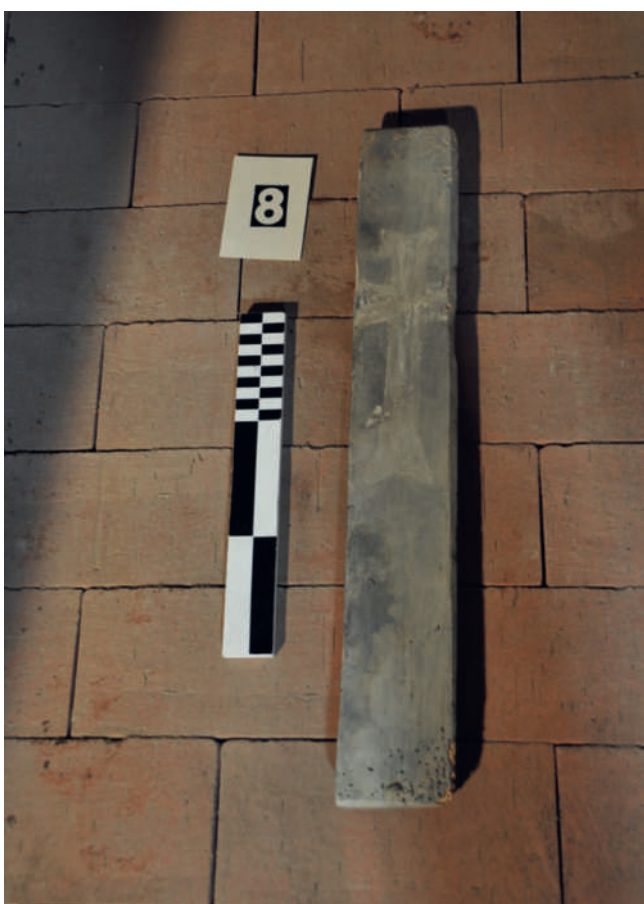
**CZASZKA:** uszkodzona twarzoczaszka, brak szczęki. Budowa i rzeźba bardzo delikatna, gładkie łuki brwiowe, brzeg górny oczodołu ostry, czoło proste z wyraźnymi guzami czołowymi. W narysie z góry, w *norma verticalis*, kształt czaszki



Ryc. 22. Lubięcín. Drewniana skrzynia sarkofagu trumiennego numer 6 (zbliżenie na dekorację), fot. J. Wrześciński



Ryc. 23. Lubięcín. Elementy wieka dziecięcej trumny numer 7, fot. J. Wrześciński



Ryc. 24. Lubięcín. Element wieka niemowlęcej trumny numer 8, fot. J. Wrześciński



Ryc. 25. Lubięcín. Pochówek z drewnianego sarkofagu trumiennego numer 5. Zmiany pokrzywice kości piszczelowych i kości strzałkowych – silne pałkowate wygięcie, fot. J. Wrześciński

był okrągły, *spheroides verus*<sup>10</sup>. Szwy czaszkowe słabo zarosnięte. ŻUCHWA o małej wysokości trzonu, prostych, gładkich kątach. Głowy żuchwy małe i wąskie (szerokości 16-17 mm), lewa o zmianach zwyrodnieniowych (węższa). Uzębienie było już niekompletne. Za życia obustronnie wypadły pierwsze zęby trzonowe (M1), a ich zębodoły były już całkowicie zarosnięte i wygojone. Zęby trzonowe trzecie (zęby mądrości M3) były już wyrżnięte, miały słabo starte guzki, ale w koronach obu zębów stwierdzono ogniska próchnicy. Na zębach przednich był słaby kamień nazębny. Starcie koron zębów było słabe. Wiek zębowy według C.O. Lovejoy w kategorii D lub E, tj. 20-30 lat<sup>11</sup>. Pomiaru czaszki i żuchwy przedstawiono w tabeli 1, wartości ich wskaźników w tabeli 2.

**Tabela 1.** Pomiaru czaszki *pochówku numer 1* według R. Martina i K. Sallera

Pomiar		Wartość (mm)
cięciwy części mózgowej	g-op (1)	171
	eu-eu (8)	152
	ft-ft (9)	103
	ba-b (17)	128
cięciwy żuchwy	go-go (66)	91,5
	gn-id (69)	22,5
	kdl-kdl (65)	120
	szer. gał. (71)	27/25
obwód czaszki	obw.poz. (23)	522

**Tabela 2.** Wskaźniki czaszki *pochówku numer 1* według R. Martina i K. Sallera

Wskaźnik	Wartość
szerokościowo-długościowy	88,8
wysokościowo-szerokościowy Hrdlički-Kóčki	79,2
wysokościowo-szerokościowy	84,2
wysokościowo-długościowy	74,8
czołowo-szerokościowy	67,7

Czaszka wraz z żuchwą należy do osobnika młodego zmarłego w wieku Adultus, płci **żeńskiej**. Z pomiarów wskaźników (tabela 2) wynika, że kobieta miała głowę krótką (nadkrótko-czaszkowy), średnią, niską, o średniej szerokości czoła.

### Pochówek numer 5

W wnętrzu czarnej trumny znaleziono niekompletny szkielet ludzki. Znaleziono wszystkie kości długie kończyn górnych i kończyn dolnych (prawe i lewe) oraz nieliczne tylko kości z partii klatki piersiowej, odcinka ręki i stóp. Nie zarejestrowano kości czaszki i kości z odcinka pasa miednicznego.

SZKIELET POSTKRANIALNY: kości są delikatnej budowy, posiadają słabo zaznaczone przyczepy mięśniowe, mają małe przekroje i są lekkie. Cechą charakterystyczną osobnika są duże zmiany pokrzywice obserwowane w odcinku kości dolnych kończyn – zwłaszcza kości piszczelowych i kości strzałkowych, które są silnie pałkowato wygięte do przodu (ryc. 25). Ale zmiany te, lecz o mniejszym nasileniu, również zarejestrowano na kościach udowych, jak i na wszystkich kościach górnych kończyn, tj. kościach ramieniowych, kościach łokciowych i kościach promieniowych. Zmiany pokrzywice to wynik braku witaminy D w dzieciństwie (występuje w okresie pierwszych czterech lat życia), która reguluje prawidłową gospodarkę wapnia i fosforu w organizmie. Jej niedobór uniemożliwia prawidłową mineralizację chrząstki i zaburza wzrost kości, wywołując ich zmiękczenie i deformację. Kości (zwłaszcza kończyn) stają się kabłąkowe, mniejsze i lżejsze. Krzywica u tego osobnika spowodowała bardzo silne zniekształcenie kończyn dolnych podudzi. Pomiaru kości zawarto w tabeli 3.

**Tabela 3.** Pomiaru kości długich *pochówku numer 5* według R. Martina i K. Sallera

Kość	Pomiar	Wartość (w mm)	
		prawa	lewa
ramieniowa	długość największa (1)	300	300
	najmniejszy obwód trzonu (7)	50	55
promieniowa	długość największa (1)	210	210
	najmniejszy obwód (3)	32	32
łokciowa	długość największa (1)	222	220
	najmniejszy obwód (3)	33	31
udowa	długość największa (1)	409	410
	obwód w środku trzonu (8)	85	85
piszczelowa	długość największa (1a)	325	324
	obwód trzonu (10)	84	83
strzałkowa	długość największa (1)	337	338
	obwód w środku trzonu (4)	26	26
wysokość ciała (w cm)	według M. Trotter i G. Gleser	155,8	155,8
		<b>155,8</b>	
	według L. Manouvriera	154,9	154,9
		<b>154,9</b>	

Wykonano jeszcze pomiar średnicy głowy kości udowych (prawej/lewej) 43/42 mm.

Wykonana analiza antropologiczna pozwoliła ustalić, że badany szkielet należy do dorosłego osobnika zmarłego w wieku Adultus<sup>12</sup>, płci **żeńskiej**, o przypuszczalnej przyżyciowej wysokości ciała według metody M. Trotter i G. Gleser wynoszącej około 155,8 cm, a według L. Manouvriera 154,9 cm. Kobieta była średniego wzrostu.

10 A. Malinowski, W. Bożilow, *Podstawy antropometrii. Metody, techniki, normy*, Warszawa-Lódź 1997.

11 J. Piontek, *Biologia...*, op. cit.

12 Wiek osobnika oszacowano na podstawie ogólnej masywności i stopnia obliteracji żońca (stopień skostnienia nasad kości długich – przedział powyżej 22-24 lat). Przeanalizowano także wielkość zmian chorobowych w obrębie szkieletu. Uznano, że zbadane cechy odpowiadały zakresowi zmienności charakterystycznemu dla osobnika dorosłego, zmarłego w wieku **Adultus**, tj. między 25 a 30 rokiem życia.

**Luźny materiał kostny** ze zniszczonych trumien.  
KOŚCI DZIECI:

1. CZASZKA: wycinki kości sklepienia czaszki o grubości kości: 0,5-1 mm i 2 mm – dwojga małych dzieci, zmarłych w wieku Infans I, **noworodka lub niemowlęcia** i dziecka zmarłego około **1-2 lat**.
2. ŻUCHWA: kompletna żuchwa z uzębieniem mlecznym – były tylko mleczne zęby sieczne, trwał proces wykluwania mlecznych zębów trzonowych – żuchwa małego dziecka, zmarłego w wieku Infans I około **1-2 lat**.
3. ŻEBRA: ułamki żeber dziecięcych, Infans I.
4. KOŚCI RAMIENIOWE: trzony prawej kości o długości 111 mm – małego dziecka zmarłego w wieku Infans I około **1-2 lat**.
5. KOŚCI ŁOKCIOWE: trzon kości prawej o długości 94 mm małego dziecka zmarłego w wieku Infans I około **2 lat**.
6. KOŚCI PROMIENIOWE: trzon kości lewej o długości 90 mm – małego dziecka zmarłego w wieku Infans I około **2 lat**.
7. KOŚCI UDOWE: trzy trzony kości udowych (2 prawe i 1 lewy) dwójki dzieci:
  - 1) trzon prawy o długości 80 mm – niemowlęcia zmarłego w wieku Infans I około **0-3 miesięcy życia**;
  - 2) trzon prawy i lewy o długości 140 mm – małego dziecka zmarłego w wieku Infans I około **1-2 lat**.
8. KOŚCI PISZCZELOWE: dwa trzony kości (2 prawe) dwójki dzieci:
  - 1) o długości 67 mm – niemowlęcia zmarłego w wieku Infans I około **0-3 miesięcy życia**;
  - 2) o długości 123 mm – małego dziecka zmarłego w wieku Infans I około **2 lat**.

Analiza antropologiczna pozwoliła ustalić, iż szczątki kostne należały do co najmniej dwojga małych dzieci:

- 1) małego dziecka, noworodka lub niemowlęcia, zmarłego w wieku *Infans I*, tj. około **0-3 miesięcy życia**, którego możemy połączyć z trumną **numer 8**;
- 2) do małego dziecka zmarłego w wieku *Infans I*, **1-2 lata życia**, którego możemy połączyć z trumną **numer 7**.

KOŚCI OSOBNIKÓW DOROSŁYCH:

1. CZASZKA: wydzielono jedną prawie kompletną czaszkę i dwa sklepienia czaszek – trzech dorosłych osobników:
  - 1) czaszka typowej budowy żeńskiej, w narysie z góry, w *norma verticalis*, kształt czaszki był owalny, *ovoides acutus*. Szwy czaszkowe słabo zarośnięte. W szczęce dopiero wyrzynający się ząb mądrości (M<sub>3</sub>). Wiek zębowy według C.O. Lovejoy w kategorii D, tj. 20-24 lat. Pomiarzy czaszki przedstawiono w tabeli 4, wartości ich wskaźników w tabeli 5.

**Tabela 4.** Pomiarzy czaszki luźnej według R. Martina i K. Sallera

Pomiar		Wartość (mm)
cięciwy części mózgowej	g-op (1)	189
	eu-eu (8)	141
	ft-ft (9)	98
	ba-b (17)	123
cięciwy części twarzowej	n-pr (48)	67
	n-ns (55)	48
	mf-ek (51)	36
	sbk-spa (52)	43
	apt-apt (54)	21
obwód czaszki	obw.poz. (23)	528

**Tabela 5.** Wskaźniki czaszki luźnej według R. Martina i K. Sallera

Wskaźnik	Wartość
szerokościowo-długościowy	74,6
wysokościowo-szerokościowy Hrdlički-Kóčki	74,5
wysokościowo-szerokościowy	87,2
wysokościowo-długościowy	65,0
czołowo-szerokościowy	69,5

Czaszka należy do osobnika młodego zmarłego w wieku Adultus I, tj. około 22 lat, płci **żeńskie**. Z pomiarów wskaźników (tabela 5) wynika, że kobieta miała głowę średnią (średnioczaszkowy), niską, o szerokim czole.

- 2) sklepienia czaszki o wybitnej rzeźbie, masywnej budowy. W narysie z góry, w *norma verticalis*, kształt czaszki był okrągły, *spheroides verus*. Pomiar: największa szerokość czaszki (eu-eu) 145 mm. Szwy czaszkowe były częściowo zarośnięte – typowa czaszka **męska** osobnika zmarłego w wieku dojrzałym, wiek Maturus;
- 3) sklepienia czaszki o wybitnej rzeźbie. W narysie z góry, w *norma verticalis*, kształt czaszki był okrągły, *spheroides verus*. Pomiar: największa szerokość czaszki (eu-eu) 140 mm. Szwy czaszkowe były silnie zarośnięte – typowa czaszka **męska** osobnika zmarłego w wieku starczym, wiek Senilis.
2. ŻUCHWA: dwie różne żuchwy – dwóch osobników:
  - 1) żuchwa o budowie kości męskiej, masywna, ciężka. Całkowicie zobliterowane zębodoły zębów trzonowych i ostatnich przedtrzonowych (M<sub>3</sub>, M<sub>2</sub>, M<sub>1</sub>, P<sub>2</sub>) już wygojone, pozostałe zęby tkwiły w zębodołach, w przyzębiu stan zapalny. Starcie koron mierne, kamień nazębny – żuchwa **męska**, mężczyzna zmarł w wieku Maturus-Senilis, tj. powyżej **45-50 roku życia**;
  - 2) kompletna żuchwa budowy żeńskiej, mała i delikatna. Dobiega końca proces gojenia zębodołów, po wypadnięciu za życia wszystkich oprócz zębów siecznych – żuchwa **żeńska**, osobnika starego zmarłego w wieku Senilis.
3. OBOJCZYK: są trzy obojczyki (2 prawe i 1 lewy) dwóch osobników:
  - 1) prawy o długości 160 mm – **męski**, o dużych wymiarach obwodu trzonu (40 mm);
  - 2) prawy i lewy o długości 140/140 mm – **żeński** o małych wymiarach obwodu trzonu (31 mm).
4. ŻEBRA: wystąpiło wiele ułamków żeber – różnych dorosłych osobników.

5. KRĘGI: nieliczne fragmenty kręgów piersiowych i kręgów lędźwiowych – różnych osobników. Blok kostny dwóch kręgów szyjnych, drugiego i trzeciego kręgu (C2-3).
6. MOSTEK: kość dorosłego osobnika.
7. KOŚCI ŁOPATKI: cztery różne kości łopatki (3 prawe i 1 lewa) czterech osobników – 1 osobnika płci **męskiej** i 3 **kobiet**.
8. KOŚCI RAMIENIOWE: sześć kości lub fragmentów (4 prawe i 2 lewe) – co najmniej 4 osobników dorosłych: **2 mężczyzn** i **2 kobiety** (u jednego mężczyzny i jednej kobiety są obie kości) – tabela 6 i 7.
9. KOŚCI ŁOKCIOWE: osiem kości (5 prawych i 3 lewe) – co najmniej 5 osobników dorosłych: **2 mężczyzn** i **3 kobiety** (u jednego mężczyzny i dwóch kobiet są obie kości – kość prawa i lewa tego samego osobnika) – tabela 6 i 7.
10. KOŚCI PROMIENIOWE: trzy kości prawe, wszystkie kości **męskie** – tabela 6.
11. KOŚCI MIEDNICZNE: są fragmenty trzech różnych kości prawych – 2 osobników dorosłych o nieokreślonej płci i 1 żeńska o zmianach na powierzchni spoiny łonowego typowych dla wieku Senilis.
12. KOŚCI UDOWE: tylko dwie kości, obie lewe – 2 osobników dorosłych, **mężczyzny** i **kobiety** – tabela 6 i 7.
13. KOŚCI PISZCZELOWE: fragmenty dwóch różnych trzonów kości, oba prawe – **męski** i **żeński** – tabela 6 i 7.
14. KOŚCI STRZAŁKOWE: tylko trzy kości (1 prawa i 2 lewe) – dwóch osobników: 1 **mężczyzny** (są obie kości) i 1 **kobiety** – tabela 6 i 7.
15. KOŚCI SKOKOWE: 4 kości (3 prawe i 1 lewa) – 1 kość **męska**, a 3 **żeńskie**.
16. KOŚCI PIĘTOWE: kość **męska**.

**Tabela 6.** Pomiary luźnych kości długich męskich według R. Martina i K. Sallera

Kość	Pomiar	Wartość (w mm)	
		prawa	lewa
ramieniowa	długość największa (1)	326; 330	325
	najmniejszy obwód trzonu (7)	65;62	64
promieniowa	długość największa (1)	233; 235; 240	
	najmniejszy obwód (3)	40; 38; 42	
łokciowa	długość największa (1)	270; 255	250
	najmniejszy obwód (3)	37; 38	37
udowa	długość największa (1)		
	obwód w środku trzonu (8)		101
piszczelowa	długość największa (1a)	370	
	obwód trzonu (10)	83	
strzałkowa	długość największa (1)	360	360
	obwód w środku trzonu (4)	34	36
Wysokość ciała (w cm)	według M. Trotter i G. Gleser	170,5; 172; 167; 168; 169,8; 174; 168,5; 171,8; 168,2	170,5; 166,8; 168,2

**Tabela 7.** Pomiary luźnych kości długich żeńskich według R. Martina i K. Sallera

Kość	Pomiar	Wartość (w mm)	
		prawa	lewa
ramieniowa	długość największa (1)	290	
	najmniejszy obwód trzonu (7)	53; 52	53
promieniowa	długość największa (1)		
	najmniejszy obwód (3)		
łokciowa	długość największa (1)	212; 221; 240	220; 242
	najmniejszy obwód (3)	32; 32; 30	31; 31
udowa	długość największa (1)		428
	obwód w środku trzonu (8)		84
piszczelowa	długość największa (1a)	340	
	obwód trzonu (10)	71	
strzałkowa	długość największa (1)		348
	obwód w środku trzonu (4)		33
Wysokość ciała (w cm)	według M. Trotter i G. Gleser	155,2; 148,5; 152; 160,3; 160	152; 161; 159,8; 161,5

Analizując wyniki danych metrycznych (patrz tabela 6 i 7), możemy stwierdzić, że analizie poddano fragmenty szkieletów co najmniej sześciu pochówków: trzech osobników płci męskiej i trzech osobników płci żeńskiej, u których możliwe było zestawienie kości prawych z lewymi. Możliwe też było zestawienie kości z poszczególnych odcinków jednego szkieletu. Prawdopodobnie wśród szczątków określonych jako żeńskie znajduje się brakujący szkielet pozaczaszkowy, który można połączyć z **pochówkiem numer 1**.

## Bibliografia

- Acsádi G., Nemeskéri J., *History of Human Life Span and Mortality*, Akademiai Kiado, Budapest 1970.
- Bielinis-Kopeć B., *Trwają prace remontowe kościoła pw. św. Katarzyny w Lubięcinie*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” t. 14, Zielona Góra 2017, s. 100-101.
- Florkowski A., Kozłowski T., *Ocena wieku szkieletowego dzieci na podstawie wielkości kości*, „Przegląd Antropologiczny” 1994, t. 57, z. 1-2, s. 71-86.
- Gładykowska-Rzeczycka J., *Schorzenia ludności prahistorycznej na ziemiach polskich*, Gdańsk 1989.
- Malinowski A., Bożilow W., *Podstawy antropometrii. Metody, techniki, normy*, Warszawa-Łódź 1997.
- Malinowski A., Strzałko J., *Antropologia*, Poznań 1985.
- Martin R., Saller K., *Lehrbuch der Anthropologie*, Stuttgart 1957.
- Piontek J., *Biologia populacji pradziejowych, Zarys metodyczny*, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 1999.
- Strzałko J., Henneberg M., *Określanie płci na podstawie szkieletu*, „Przegląd Antropologiczny”, t. 41, z. 1, 1975, s. 105-126.
- Strzałko J., *Metody rekonstrukcji wzrostu człowieka na podstawie pomiarów szkieletu*, „Przegląd Antropologiczny” 1971, t. 37, z. 2, s. 295-314.
- Wrzesińska W., Wrzesiński J., *Wynik prac antropologicznych w krypcie Kościoła Matki Bożej Gromnicznej w Kożuchowie*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” t. 15, Zielona Góra 2018, s. 85-87, Ryc. 11-16.

## Streszczenie

Na podstawie dokonanej analizy materiałów kostnych pochodzących z dawnej krypty grobowej w kościele pw. św. Katarzyny w Lubięcinie rozpoznano szczątki ludzkie, nie mniej niż 9 osobników. Porządkując uzyskane wyniki badań, mając zadokumentowane 9 sarkofagów/trumien i spójny z nimi materiał szkieletowy (mimo skromnej szczątkowej jego ilości), możemy ustalić, że w krypcie grobowej złożono 7 sarkofagów trumiennych, w których pochowano (na przestrzeni lat 1663-1749; skrajne daty czytelne na sarkofagach) 3 mężczyzn, 4 kobiety oraz 2 małych dzieci. **Mężczyźni** pochowani w krypcie zmarli w różnym wieku, dla jednego oznaczono tylko ogólnie wiek dorosły, jeden zmarł w wieku Maturus, a jeden w wieku starym Senilis. Wśród czterech **kobiet: w sarkofagu numer 1** pochowano *Helenę Charlotte baronową von Kottwitz*, zmarłą w 1849 r. w wieku 31 lat (wiek Adultus); **w sarkofagu nr 5** pochowano zmarłą w wieku Adultus, tj. między 25. a 30. rokiem życia; kolejna kobieta zmarła w wieku Adultus I, tj. około 22 lat, a ostatnia kobieta zmarła w wieku starym, wiek Senilis. W dwóch trumnach dziecięcych pochowano dwoje dzieci: w trumnie **numer 8** noworodka lub niemowlę zmarłe w wieku *Infans I*, tj. około **0-3 miesięcy życia**, w trumnie **numer 7** – małe dziecko zmarłe w wieku *Infans I*, tj. około **1-2 roku życia**.

Dla wszystkich osobników została przeprowadzona rekonstrukcja średniej przyżyciowej wysokości ciała. Ustalona prawdopodobna wysokość ciała zmarłych mężczyzn pozwala zaklasyfikować jednego mężczyznę do kategorii wzrostu średniego (w kategorii 166-170 cm), a dwóch było wzrostu wysokiego (kategoria 171-175 cm). Wśród kobiet jedna była wzrostu niskiego (w kategorii 150-154 cm), dwie były wzrostu średniego (w kategorii 155-159 cm – w tym zmarła pochowana w **sarkofagu numer 5**), a jedna kobieta była wzrostu wysokiego, tj. powyżej 160 cm wysokości ciała.

## Abstract

Based on an analysis of bone matter from a former crypt at St. Catherine church in Lubięcín, remains of no fewer than 9 people were identified. While ordering the obtained research results with 9 documented sarcophagi/coffins and skeletal matter which despite its negligible quantity confirms that number, we can determine that 7 sarcophagi were placed in the crypt. 3 men, 4 women and 2 young children were buried there between 1663 and 1749 (threshold dates visible on the sarcophagi). The men buried in the crypt were of different ages at the time of death. One was only generally classified as an adult, one died as a Maturus, and one as a Senilis – in his old age. Out of the four women: Helena Charlotte Baroness von Kottwitz who died in 1849 at the age of 31 (Adultus) was laid to rest in sarcophagus No. 1; sarcophagus No. 5 holds the remains of a deceased who died as an Adultus, i.e. between the age of 25 and 30; another woman who died as an Adultus I, that is at approximately 22 years old and the last woman died as a Senilis, in her old age. Two children have been buried in the kids' coffins: coffin No. 8 holds the remains of a newborn or an infant (Infans I), who passed away being approximately 0-3 months old; coffin No. 7 holds the remains of a young child who died as an Infans I, i.e. approximately between 1 and 2 years old.

A reconstruction of the mean living stature was performed for all individuals. The determined probable stature for the deceased men placed one man in the average height category (166-170 cm) and two in the tall stature category (171-175 cm). Out of the women, one was short (150-154 cm), two were of average height (155-159 cm) – including the deceased buried in sarcophagus No. 5, and one woman was tall, i.e. more than 160 cm.

Kamila Domagalska  
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze (zebrała)

## Wybrane badania i realizacje prac konserwatorskich w zabytkach województwa lubuskiego – przegląd

### 2019

GRUDZIEŃ 2019

#### **Rogoziniec – zakończenie I etapu prac konserwatorskich przy stolarnie kościoła**

Zakończono pierwszy etap prac konserwatorskich i restauratorskich przy historycznej stolarnie okiennej w kościele filialnym pw. św. Józefa w miejscowości Rogoziniec (gm. Zbąszynek), wpisanym do rejestru zabytków pod nr 2141.

Prace obejmowały oczyszczenie powierzchni drewna, uzupełnienie ubytków, zabezpieczenie przed szkodliwym działaniem czynników atmosferycznych oraz odtworzenie historycznej kolorystyki, która poprzedzona została wykonaniem badań konserwatorskich.

Podkreślić należy, że dzięki zaangażowaniu Proboszcza, Parafian oraz wykonawców prac konserwatorskich udało się zachować i zabezpieczyć historyczną stolarkę okienną. Klasycystyczne okna pochodzą z czasu budowy kościoła, są integralnie związane z obiektem i świadczą o jego autentyczności jako zabytku. Działania takie zasługują na szczególne wyróżnienie.

Prace zrealizowano ze zgromadzonych środków własnych Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jana Chrzciciela w Chociśzewie przy współfinansowaniu Gminy Zbąszynek.

*Alicja Duda*





### Prace konserwatorskie i remontowe na zamku w Siedlisku

W 2019 r., przy wsparciu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz wkładzie własnym właściciela zabytku, zrealizowano prace związane ze wzmocnieniem empor i konserwacją bogatej kamieniarki kaplicy zamkowej oraz remontem dachu nad kaplicą i skrzydłem wschodnim zamku w Siedlisku. Prace te stanowiły kontynuację podjętych przed kilku laty działań konserwatorskich przy tym cennym zabytkowym zespole.

Trzykondygnacyjne, renesansowe skrzydło wschodnie zamku założone jest na planie prostokąta i nakryte dachem dwuspadowym. Przylegająca do niego kaplica jest prostokątna w rzucie, z półkolistą absydą od wschodu. Jej wnętrze z trzech stron obiegają dwukondygnacyjne, murowane empory, wsparte na ozdobnych kolumnach. Podczas prac remontowo-konserwatorskich dokonano naprawy empor oraz przeprowadzono konserwację ich cennego wystroju kamieniarskiego. Prace poprzedziły badania konserwatorskie. W trakcie remontu przełożono również pokrycie dachu nad skrzydłem wschodnim i kaplicą, ponownie układając dachówkę ceramiczną karpiówkę, z uzupełnieniem ubytków w analogicznym materiale. To kolejny zabytek w naszym województwie remontowany z zachowaniem historycznego pokrycia dachu.

Pierwsza wzmianka o zamku pochodzi z 1298 r. W 1360 r. Siedlisko oddano w lenno możnemu rodowi von Rechenberg, a sto lat później Baltazar von Rechenberg zbudował na miejscu starszej warowni murowany zamek, którego relikty



tkwią w ścianach południowego skrzydła. W 1561 r. właścicielem Siedliska został Fabian von Schönaich, a w latach 1597-1618 jego syn Georg rozbudował gotycką siedzibę w największą na Śląsku w dobie manieryzmu rezydencję. W pierwszym etapie prac budowniczy Melchior Deckhardt z Legnicy, przy udziale rzeźbiarza-kamieniarza z Żar, przekształcił i powiększył skrzydło południowe zamku. Kolejne realizacje, obejmujące skrzydło wschodnie z kaplicą, dom bramny i otaczające całe założenie fortyfikacje, wznosił Andreas Hindenberg według projektu Valentina Säbischka z Wrocławia. W dziele tym miał swój udział kamieniarz Ulrich z Zurychu. W 1710 r. rozpoczęto barokową rozbudowę rezydencji, którą zaprojektował Jacob Wagner ze Wschowy i Stefano Spinetti.

Powstały kolejne skrzydła zamykające dziedziniec od zachodu i północy oraz ujeżdżalnia przy założonym od północy drugim dziedzińcu. Pracami kierował budowniczy Schönphlug z Bytomia Odrzańskiego. W latach 1865-1875 przebudowano skrzydło południowe, któremu projektant Carl Lüdecke nadał kształt neorenesansowy. W 1905 r. H. Poeltzig zaprojektował mauzoleum, wzniesione przy kaplicy zamkowej. Założenie wzbogacono o park o charakterze krajobrazowym. W 1945 zamek użytkowały wojska sowieckie, a opuszczając budowlę podpaliły ją. W latach 1966-1971 obiekt został odgruzowany przy udziale harcerzy ze szczepu Makusynów, a skrzydło wschodnie i budynek bramny wyremontowano. Od kilku lat stanowi własność prywatną.

*Barbara Bielini-Kopeć*

### Kompleksowe prace remontowo-konserwatorskie w dawnym opactwie augustianów w Żaganiu

W ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 priorytet VIII Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwoju zasobów kultury pozyskano dotację w kwocie 17 mln zł na realizację zadania „Kompleksowy remont zespołu poaugustiańskiego w Żaganiu”. To jedna z największych realizacji w naszym województwie.

Jednocześnie warto pamiętać, że prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytkach nie pozostają obojętne dla naszej gospodarki. Dzięki dotacjom, zarówno unijnym, jak i z budżetu państwa czy samorządu, wiele firm może kontynuować swoją działalność, a zabytki, po właściwie przeprowadzonych pracach, będą trwać przez kolejne lata.

W roku 2019 rozpoczęły się kompleksowe działania konserwatorsko-restauratorskie, których celem jest zabezpieczenie substancji oraz możliwie najpełniejsze przywrócenie historycznej formy i struktury kościoła i klasztoru. Konserwacji

i restauracji poddane będą zarówno elewacje wraz ze stolarką, wirydarz, jak i wnętrza wraz z wystrojem i wyposażeniem. Planowane jest także przywrócenie pierwotnej funkcji kruchcie wschodniej z tumbą ks. Henryka IV oraz nieużytkowanym przestrzeniom obecnych piwnic (dawne przyziemia). Wszystkie działania poprzedzone zostaną szczegółowymi badaniami. Dzięki prowadzonym badaniam udało się dotychczas ujawnić m.in. pierwotne, gotyckie dekoracje wieży, w tym kamienne detale i ślady kolorystyczne wykończenia blend.

Początki żagańskiego opactwa wiążą się z przeniesieniem do Żagania przez ks. Przemka w 1284 r. kanoników reguły św. Augustyna z pobliskiego Nowogrodu Bobrzańskiego. Opactwo powstało w oparciu o przejęty przez zakon żagański kościół farny. Budynek konwentu scalono w XV w. wokół wirydarza. Wzniesiono wówczas także kaplicę św. Anny i bibliotekę. Barokowa przebudowa po pożarze w 1730 r. jest dziełem Karla Frantza.

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żaganiu jest trójnawową, pięcioprzęślową pseudobazyliką z prosto zamkniętym prezbiterium i monumentalną wieżą przy południowej nawie. Romańskie pozostałości zachowały się w zachodniej części dzisiejszego prezbiterium i wschodniej partii korpusu. Fasadę wieńczy późnogotycki szczyt schodkowy i, pochodzący z 1602 r., renesansowy krużganek z loggią. Wnętrza przekryte są sklepieniami gwiaździstymi, sieciowymi i krzyżowo-żebrowymi. W kościele zachował się gotycki sarkofag ks. Henryka IV i renesansowy ołtarz Trójcy Świętej. Wnętrze świątyni i klasztoru zdobią liczne dzieła barokowych malarzy i rzeźbiarzy m.in., Geорга i jego syna Geорга Abrahama Lichtenfelsów, Johanna Geорга Urbansky'ego, rodziny Hannevoglów, Johanna Antona Feldera, Jeremiasa Josepha Knechtla i Christiana Grünewalda. Należącą do najznamienitszych na Śląsku bibliotekę klasztoru udekorował freskami Georg Wilhelm Neunhertz.

Z uwagi na wieloletni brak większych inwestycji i prac konserwatorskich, zarówno budynek, jak i ich wystrój i wyposażenie zachowane są niejednokrotnie w pierwotnym stanie. Zaplanowane prace umożliwią poprawę stanu technicznego i przywrócenie żagańskiego Pomnika Historii do dawnej świetności.

*Barbara Bielini-Kopec*



LUTY 2020

## Zabezpieczenie ruin zamku joannitów w Słońsku



Trwają prace remontowe w zamku joannitów w Słońsku. W październiku 2019 r. podpisano porozumienie partnerskie pomiędzy Gminą Słonek, Brandenburską Komandorią Zakonu Joannitów oraz miastem Seelow ws. realizacji projektu „Turystyczna waloryzacja historii Zakonu Joannitów na polsko-niemieckim pograniczu” w ramach Programu Współpracy VA Brandenburgia-Polska 2014-2020. Gmina Słonek otrzymała 2 mln zł na zabezpieczenie zabytku. Prace obejmą wzmocnienie korony murów, naprawę spękań, wykonanie zadaszenia zabezpieczającego wewnątrz, które zostanie uprzątnięte z gruzów, a w oknach i drzwiach znajdują się kraty.

Tak zabezpieczony zabytek zostanie udostępniony dla zwiedzających.

Zamek wzniesiony został w latach 1426-1429 na zrębach budowli z ok. 1350, jako siedziba baliwatu brandenburskiego. Przy odbudowie po pożarze, książę Maurycy de Nassau, polecił przekształcić go w rezydencję. W latach 1661-1666 zbudowane zostało barokowe założenie, zaprojektowane przez Jacoba von Campen i Petera Posta, na wzór prywatnego pałacu księcia w Amsterdamie. Budowę prowadziło dwóch mistrzów holenderskich – Cornelis Rykwaert i Gorus Peron, a pracę nadzorował książęcy doradca budowlany Jean de Bonjour. Nowa siedziba baliwatu otrzymała plan kwadratu z budynkiem mieszkalnym we wschodniej części i dziedzińcem otoczonym

niskim murem. Całość otoczono fosą i założono ogród na osi. W drugiej połowie XVIII w. zniekształcono układ, burząc mur dziedzińca i zasypując fosę. Po 1945 r. w obiekcie funkcjonował dom kultury, lecz ok. 1970 r. został opuszczony, a w 1975 podpalony. Do dnia dzisiejszego zachował się w stanie ruiny. Zabytek należy do gminy. Długoletnie starania o pozyskanie środków na zabezpieczenie i udostępnienie zabytku przyniosły skutek. W ten sposób rozpoczął się pierwszy etap prac remontowo-zabezpieczających, mających na celu utrwalenie substancji zabytku i jej zachowanie w krajobrazie kulturowym Ziemi Lubuskiej.

*Elżbieta Górowska*

## Prace remontowo-konserwatorskie przy bramie miejskiej w Brodach



Prace remontowe, poprzedzone badaniami konserwatorskimi, rozpoczęto od remontu dachów, który polegał na przełożeniu pokrycia ceramicznego i ponownym ułożeniu historycznej dachówki karpiówki i gąsiorów. W trakcie remontu elewacji przywrócona zostanie dawna kolorystyka, a napisy, aplikacje i herb miasta zostaną poddane konserwacji. Wykonano próby kolorystyczne, dobierając barwy najbardziej zbliżone do wyników badań. Inwestorem jest Gmina Brody.

*Elżbieta Górowska*

## Prace remontowo-konserwatorskie przy elewacjach pałacu w Żaganiu

Zakończono prace remontowo-konserwatorskie w żagańskim pałacu. Objęły one górne części elewacji od strony dziedzińca oraz skrzydło wschodnie, uszkodzone przed kilku laty wskutek niewłaściwego zabezpieczenia przed opadami w trakcie remontu dachów. Prace objęły część elewacji, gzymsy, lizeny, maskarony, aplikacje i kominy. Płaskorzeźbione maskarony i rzeźbiarskie opracowanie płycin z aplikacjami pierwotnie wykonano w technice narzutu. Gzymsy, lizeny i łuki opracowano na gładko szlichtą wapienną.

Jak ustalili konserwatorzy technologia, w której wykonano maskarony nie była odpowiednia do naszych warunków klimatycznych, a bardziej do terenów północnego wybrzeża Morza Śródziemnego (Włoch, Francji lub Hiszpanii). Z tego też powodu szybko zaczęła się destrukcja w całej strukturze dekoracji. Wykonano ją z masy gipsowej z niewielką ilością wypełniacza (drobnego piasku lub mączki marmurowej). Do napraw użyto zapraw na bazie cementu, co wyraźnie zniekształciło pierwotne formy maskaronów. Rozpoznano 7 różnych rodzajów technologii, które zostały tu zastosowane. Zachowało się 197 maskaronów o bardzo zróżnicowanej stylistyce, ekspresji i budowie technologicznej. W tym 10 zrekonstruowanych w latach 80. XX w.



w odlewach z betonu, rozpoznano też typ bardzo twardej zaprawy przypominającej cement romański oraz zaprawy gipsowe. Badania i prace zrealizowała firma konserwatorska Ars Longa z Krakowa.

Pałac w Żaganiu wzniesiono w 1693 r. (na reliktach zamku książęcego Konrada II z końca XIII w., rozbudowanego w XIV-XVI w.) na planie czteroskrzydłowym z dziedzińcem okolonym krużgankami w typie palazzo in forteza. Prawdopodobnie w k. XVIII w., gdy księstwo żagańskie nabył książę kurlandzki Piotr Biron, przeprowadzono przebudowę pałacu i zamurowano krużganki. W poł. XIX w. księstwo przejęła córka Birona Dorota Talleyrand-Perigord, która dokonała kolejnej przebudowy rezydencji m.in. otworzyła dziedziniec na park

likwidując południowe skrzydło. Zasługującym na uwagę elementem dekoracji elewacji są maskarony, które ozdobiły elewacje pałacu w drugiej połowie XVII w. (po 1677 r.). W latach 1965-1983 Pracownice Konserwacji Zabytków prowadziły zakrojony na szeroką skalę remont pałacu, podczas którego m.in. poddano konserwacji i rekonstrukcji maskarony – zrekonstruowano 10 maskaronów jako odlewy cementowe. W ramach tych prac wykonano również nową kolorystykę elewacji, która utrzymana jest do dnia dzisiejszego.

*Barbara Bielini-Kopeć*

## Prace badawcze w ratuszu w Bytomiu Odrzańskim

Ratusz w Bytomiu Odrzańskim położony jest na południowym skraju zachodniej pierzei rynku. W narożu placu zlokalizowana jest wysoka wieża zwieńczona hełmem z galerią. Po jej północnej i zachodniej stronie znajduje się trzykondygnacyjny budynek mieszczący siedzibę władz municypalnych. W związku z realizowanymi obecnie pracami rewitalizacyjnymi w jego wnętrzach prowadzone są badania architektoniczne i konserwatorskie, które umożliwiły rozpoznanie układu siedziby samorządu miejskiego powstałej w latach

1602-1609. Podczas interdyscyplinarnych badań odsłonięto dotychczas nieznane elementy wystroju architektonicznego renesansowych wnętrz, m.in.: filary w sieni, wnęki w ścianach sieni i sal parteru, ceramiczne posadzki sieni oraz pomieszczeń na piętrze, okap pieca kuchennego, a w niewielkiej izbie parteru niezwykle rzadko spotykane elementy do zawieszania wagi miejskiej. W tym ostatnim wnętrzu zachowały się także kute żelazne kraty okienne. Powyższe odkrycia wskazują, że powstały w początkach XVII w. renesansowy ratusz

miał bogaty wystrój architektoniczny wnętrza o różnicowanej funkcji (waga, Izba Rady, sala handlu i zebrań) – zatracony w trakcie późniejszych przebudów.

Siedziba władz municypalnych składała się z wieży oraz przylegającego do niej, prawdopodobnie dwukondygnacyjnego, budynku o układzie dwutraktowym, trójpasmowym. Wejście do niego znajdowało się od strony placu, przez bramę zlokalizowaną przy wieży prowadziło do sieni połączonej z dużą salą (pełniącą funkcję sali zebrań mieszczan i handlu) opartą na dwóch czworobocznych filarach – odkrytych podczas badań. Wnętrze sieni i sali nakrywały sklepienia krzyżowe i stropy belkowe. Odslonięty zachowany wystrój architektoniczny stanowi rzadki przykład renesansowego wnętrza siedziby władz miejskich na Śląsku. Po północnej stronie sieni zlokalizowane było pomieszczenie o funkcji handlowej nakryte trzema sklepieniami krzyżowymi z odsłoniętą podczas prac posadzką ceramiczną oraz niewielką izbą, zapewne o funkcji wagi (gdzie znaleziono elementy do jej zawieszenia). W trakcie tylnym, wzdłuż ulicy Kożuchowskiej, znajdowała się Izba Rajców z drewnianym polichromowanym stropem o profilowanych belkach. Podczas prac badawczych odkryto, że jej ściany dekorowały półkoliste filary, na których oparto łęki odcinkowe. W ścianie południowej między filarami umieszczono otwory okienne, we wschodniej – wejście i dwie wysokie wnęki, a w zachodniej – otwór komina pieca grzewczego oraz wejście do trzech niewielkich pomieszczeń (być może związanych z wyszynkiem – w jednej zachował



się okap renesansowego pieca). Wejście na piętro prowadziło przez portal w przyziemiu wieży, którego oprawę stanowiła, znana z ikonografii, kamienna loggia.

Wnętrze ratusza poddano przebudowie u schyłku XVII w. w latach 1694-1697, kiedy to wydzielono ścianami sieni oraz ukształtowano salę posiedzeń na piętrze w trakcie frontowym. W końcu XVIII w. budynek ratusza przedłużono w kierunku zachodnim, dobudowując wzdłuż ulicy dwukondygnacyjne skrzydło, które powiązано z salami traktu tylnego. Układ wnętrz pozostałych pomieszczeń dwóch górnych kondygnacji pochodzi z lat 30. XX w., kiedy to przeprowadzono prace remontowe.

W świetle prowadzonych badań niezwykle istotne będzie przywrócenie najcenniejszym renesansowym wnętrzom – sali zebrań i handlu oraz Izbie Rajców – ich pierwotnej formy.

*Andrzej Legendziewicz, Politechnika Wroclawska*

MAJ 2020

## Dwór sołtysi w Złotniku uratowany!

Dwór sołtysi w Złotniku (gm. Żary) jest bardzo mało znanym, ale niezwykle cennym zabytkiem na terenie historycznych Dolnych Łużyc. Wzniesiony w roku 1534 obiekt, za wyjątkiem niewielkich napraw prowadzonych w kolejnych stuleciach, przetrwał do naszych czasów w praktycznie niezmiennym stanie. Szczególnie cennymi elementami decydującymi o jego wartości są oryginalna więźba dachowa i drewniane stropy



z XVI w. oraz ceramiczne pokrycie dachu, którego dachówki powstały w okresie od XVI do XIX w. Ostatni remont – przełożenie dachu – był przeprowadzony prawdopodobnie w 1722 r. z wykorzystaniem starszych, zachowanych w dobrym stanie dachówek. W kolejnych wiekach na dachu dokonywano jedynie miejscowych uzupełnień i tym samym dwór sołtysi w Złotniku posiada obecnie od strony północnej, prawdopodobnie najstarsze oryginalne ceramiczne pokrycie dachu in situ w województwie lubuskim.

Od końca II wojny światowej w budynku nie były prowadzone praktycznie żadne prace remontowe, w związku z czym obiekt w 2013 r. zagrożony był katastrofą budowlaną. W ostatniej chwili nieformalna grupa miłośników zabytków, za zgodą i wsparciem właściciela – gminy Żary – i przy merytorycznym wsparciu ze strony Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, przeprowadziła najpilniejsze prace zabezpieczające i w ten sposób uratowała zabytek od grożącej mu zagłady. Stan obiektu wciąż był jednak zły, a zabezpieczenia miały charakter jedynie prowizoryczny. Dzięki wsparciu finansowemu przyznanemu przez Niemiecko-Polską Fundację Ochrony Zabytków Kultury i rząd federalny Niemiec w wysokości 100.000 zł, dotacji Lubuskiego Konserwatora Zabytków w wysokości 25.000 zł, oraz dzięki środkom własnym Gminy Żary (właściciela obiektu) i Stowarzyszenia „Region Łużyce” (obecnego użytkownika obiektu) na przełomie 2019/2020 udało

się przeprowadzić fachowe prace konserwatorsko-budowlane przy wieżbie dachowej, pokryciu dachowym i drewnianym stropie nad parterem.

Szczególnym elementem wyróżniającym tę inwestycję był sposób konserwacji dachu. W przeciwieństwie do wielu innych remontów polegających na wymianie poszycia dachowego na nowe, w Złotniku zdecydowano się na całkowite zachowanie oryginalnej dachówki wraz z minimalną ingerencją w mocno zdeformowaną konstrukcję więźby dachowej. Do uzupełnienia poszycia użyto specjalnie zakupionych w tym celu różnych rodzajów historycznej dachówki karpiówki. Dodatkowo na połąci południowej możemy znaleźć historyczne dachówki ze zniszczonych w ostatnich latach dachów zamku Czocha, baszty bramy lubańskiej we Lwówku Śląskim czy kościoła w Niwnicach. Natomiast drewniany strop belkowy na parterze został uzupełniony z wykorzystaniem historycznego materiału. W ten sposób remont dworu sołtysiego w Złotniku można uznać za wzorowy z punktu widzenia maksymalnego zachowania substancji zabytkowej.

Obecnie, wykorzystując rusztowania postawione do prac przy dachu, prowadzone są jeszcze prace przy punktowej

naprawie elewacji dworu, gdyż już jesienią tego roku w ramach kolejnej edycji Europejskich Dni Dziedzictwa, Stowarzyszenie „Region Łużyce” planuje otwarcie we wnętrzach zabytku muzeum dawnej ceramiki budowlanej i udostępnienie go do zwiedzania. Ponadto dzięki przyznanej dotacji z budżetu Gminy Żary i środkom własnym Stowarzyszenia „Region Łużyce”, jeszcze w tym roku zostanie zrealizowany kolejny etap prac remontowo-konserwatorskich związanych z zabezpieczeniem i uzupełnieniem stropu belkowego na piętrze dworu.

Niemiecko-Polska Fundacja Ochrony Zabytków Kultury z siedzibą w Görlitz od 13 lat wspiera działania zmierzające do uratowania zabytków ważnych dla społeczeństwa i kultury obu krajów. Na terenie województwa lubuskiego dotacjami Fundacji objęte zostały w poprzednich latach prace budowlane i konserwatorskie przy tak znamienitych zabytkach jak kaplica grobu bożego w Żaganiu, dawny kościół ewangelicki pw. Żłóbka Chrystusa we Wschowie czy też kościoły w Klepsku i Paradyżu. Tym bardziej cieszy nas fakt, że Fundacja doceniła znaczenie dworu sołtysiego w Złotniku jako zabytku architektury świeckiej i wsparła jego ratowanie środkami Republiki Federalnej Niemiec.

*Arkadiusz Gutka, Stowarzyszenie „Region Łużyce”  
fot. A. Gutka*

MAJ 2020

### **Zakończono badania architektoniczne i konserwatorskie wieży kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żaganiu**

Zakończono badania architektoniczne i konserwatorskie wieży kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żaganiu. Badania prowadziły Panie Natalia Pawłowska i Małgorzata Rzepecka z firmy Artnova Konserwacja Zabytków s.c., w konsultacji z prof. Andrzejem Kadłuczka z Krakowa. Jak ustalono wieża wybudowana została przy południowej elewacji korpusu świątyni w latach 1514-1525, w miejscu starszej smukłej gotyckiej wieży z iglicą, która zawałiła się w 1439 r. Nowa wieża, powiększona w rzucie, o późnogotyckiej artykulacji elewacji, zwieńczona została strzelistą iglicą z obejściem krenelazowym z wieżyczkami. Po pożarze w 1677 r. iglicę zastąpiono cebulastym hełmem, miała ona charakterystyczną dla dolnośląskich wież z okresu XVI-XVII w. formę czworoboku, przechodzącego w górnej części w oktagon, na którym osadzono hełm. Po pożarze w 1730 r. nadbudowano górną część wieży na poziomie obecnych tarcz zegarowych, które widoczne są już na rysunkach B. Werhnera z 1737 r. W miejsce cebulastego hełmu wykonano dach mansardowy. Od tego czasu wieża zachowała się niemal w niezmienionej formie do dnia dzisiejszego.

Dzięki ustawionym na całej wysokości wieży rusztowaniom można było dokonać gruntownego rozpoznania elewacji,



co wcześniej nie było możliwe. Z bliska można było też ocenić daleko posunięte, na skutek oddziaływania warunków atmosferycznych, miejscowe zniszczenia strukturalne murów oraz warstw tynkarskich i praktycznie szczątkowo zachowanych warstw malarskich. Jak wykazały badania konserwatorskie, stary układ ceglano-wątku murów wieży, z rytmicznie rozmieszczonymi ceglami zendrówkami oraz sposób opracowania spoiny wskazują, iż zrealizowano ją eksponując ceglano-licę, natomiast fryzy i ostrołukowe blendy były tynkowane i pokryte pobiałą wapienną, na której zachowały się śladowo powłoki malarskie w kolorze czerwieni żelazowej i czerni, w której wykonano dekoracje, najprawdopodobniej o ornamentalnej formie, na rozpoznanie której nie pozwalają jednak zachowane szczątkowo relikty. W okresie późniejszym, jeszcze

przed przebudową świątyni po pożarze w 1730 r., dolna część wieży została otynkowana. Cienkowarstwowa zaprawa, dziś zachowana szczątkowo, pokrywała prawdopodobnie całą dolną część wieży. Całość pokryta była powłoką malarską w kolorze czerwieni. Ustalenia te potwierdzają materiały ikonograficzne. Na podstawie wyników badań przygotowano program prac konserwatorsko-restauratorskich, które posłużą przy prowadzeniu prac przy elewacjach wieży.

*Barbara Bielinis-Kopeć*

## Żagań – remont dachu i elewacji kruchty kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

W trakcie prac związanych z remontem dachu i elewacji kruchty przy elewacji południowej kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żaganiu odsłonięto fragment elewacji świątyni, uwidaczniając dawne wejście do kościoła z początku XV w., które jeszcze w tym samym stuleciu zasłonięto dobudowując kruchtę. Jej mury po usunięciu wtórnych tynków odsłoniły gotycki watek murów. Na poziomie poddasza uwidocznił się zarys ostrołukowego profilowanego portalu oraz laskowanie gotyckiego okna, które pierwotnie sięgało niżej. Odsłonięte fragmenty zabytku poddano badaniom architektonicznym, które prowadziła Pani Natalia Pawłowska i Małgorzata Rzepecka z firmy Artnova Konserwacja Zabytków s.c., w konsultacji z prof. Andrzejem Kadłuczka.

*Barbara Bielini-Kopeć*



MAJ 2020

## Remont dachu kościoła w Węgrzynie (gm. Skąpe)

Kościół filialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Węgrzynie jest budowlą neogotycką, wzniesioną w 1885 r. jako świątynia ewangelicka. Jest on murowany z cegły, o elewacjach licowanych cegłą klinkierową, założony na planie prostokąta, salowy z trójbocznym zamknięciem od strony prezbiterialnej. Nad budowlą góruje strzelista wieża.

Rozpoczęte w kwietniu bieżącego roku prace remontowe obejmują wymianę pokrycia dachów na nowe z dachówki karpiołki na wzór dachówki historycznej zgodnie z jej formą, układem i barwą. Wykonane zostaną również opierzenia i obróbki blacharskie.

*Elżbieta Górowska*



MAJ 2020

## Żary – odbudowa Domku Winnego

Badania architektoniczne pozostałości pawilonu ogrodowego tzw. Domku Winnego na terenie dawnych ogrodów zamkowych przy al. Jana Pawła II w Żarach wykonane zostały przez dra hab. inż. arch. Andrzeja Legendziewicza. Stanowiły one wstępny etap inwestycji polegającej na odbudowie obiektu. Pozostający od dawna w ruinie barokowy budynek, określany jako „domek winny” zlokalizowany jest na północ od średniowiecznego układu urbanistycznego miasta, na terenie oddzielonym doliną obecnie skanalizowanej rzeki Żarki, na szczycie wczesnośredniowiecznego grodziska. W obrębie pozostałości po barokowym budynku znajdują się fragmenty kamiennej budowli, najprawdopodobniej wieży mieszkalnej. Jest to też miejsce, gdzie lokowany jest gródek Dewinów / Dziewinów, stanowiący wczesnośredniowieczne stanowisko archeologiczne – grodzisko z pozostałościami wieży mieszkalnej – Żary 4 (AZP 68-10/25), Żary 3 (AZP 68-10/24). Obiekt został odtworzony zgodnie z zachowaną archiwalną ikonografią, która ukazuje domek jako niewielki, oktagonalny, jednokondygnacyjny budynek nakryty ośmospadowym, kopulastym dachem krytym czerwoną dachówką o jasnych elewacjach przepartych znacznej wielkości otworami zaopatrzonymi w wielopolową stolarkę okienną w kolorze zieleni i bieli. Z obiektu



zachowały się jedynie obrysy fundamentów, ściana zachodnia, fragment ściany południowo-zachodniej oraz wzniesione z kamienia polnego, sklepienie pomieszczenie znajdujące się pod budynkiem. Zgodnie z założeniami projektu obiekt został odtworzony zgodnie z wyglądem historycznym, z zachowaniem istniejących fragmentów budowli. Pomieszczenie pod domkiem zostało odgruzowane, przebadanie i doprowadzone do pierwotnego wyglądu, który znany jest z archiwalnej ikonografii. Dane archiwalne zostały dodatkowo zweryfikowane przez badania konserwatorskie archeologiczne i architekto-

niczne, które były niezbędne dla prawidłowego prowadzenia inwestycji. Badania pozwoliły na szczegółowe rozpoznanie i pełną ochronę wartościowych elementów obiektu i terenu oraz przyczyniły się do pogłębienia wiedzy na temat zabytku oraz grodziska, stanowiącego jedno z najstarszych miejsc na terenie Żar. Odbudowa budynku pozwoliła na odtworzenie historycznego wyglądu ważnego elementu dawnych ogrodów zamkowych, co stanowi kolejny etap rewitalizacji miasta.

*Tekst opracowany w oparciu o materiały autorstwa dra hab. inż arch. Andrzeja Legendziewicza.*

*Agnieszka Kirkor-Skowron  
fot. J. Tomczyk*

MAJ 2020

### **Późnorenesansowy portal z dworu w Przytoku wyeksponowany w holu Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze**

Zabytek po pracach konserwatorsko-restauratorskich można będzie niebawem oglądać. Został on wyeksponowany centralnie na wprost wejścia do holu muzeum, na tle przeszklonej ściany. Widoczny jest od dołu, z poziomu parteru oraz od góry – z poziomu pierwszego piętra. Muzeum po rozbudowie ma zostać otwarte pod koniec września br. Prace konserwatorsko-restauratorskie przy portalu prowadził konserwator T. Filara. Poprzedzone zostały badaniami konserwatorskimi oraz rozpoznaniem z zakresu historii sztuki autorstwa dr K. Adamek-Pujso.

Portal pochodzi z renesansowego dworu w Przytoku, który został wzniesiony w latach 1596-1597, następnie rozbudowany w XVIII w. Na początku XIX w. popadł w ruinę i został etapami rozebrany, najpierw w 1895 r., a następnie w 1933 r. Portal w 1937 r. został zabezpieczony i przeniesiony na teren należący do Starostwa Powiatowego w Zielonej Górze – od 1958 r. teren ten należy do muzeum.

Półkoliste zamknięcie otworu wejściowego podkreśla bogate obramienie ozdobione ornamentem okuciowym i motywami putt na szerokich fazowanych ościeżach. Nie zachowały się ujmujące go kolumny na postumentach, dźwigające belkowanie z fryzem zdobionym szeregiem kartuszy herbowych. W trójkątnych polach po bokach arkady umieszczono głowy lwów i datę „1596”. Wzdłuż grzbietu łuku arkady biegnie dwuczłonowa inskrypcja pisana antykwą, częściowo uszkodzona. Brzmi ona: IOACHIM VON [ST]HENTZSCH / FRAV VRSVL[A] GEBORNE SCHKOPPIN, wskazując na właścicieli i fundatorów siedziby – Joachima von Stentscha i jego małżonkę Ursulę von Skopp. W zwieńczeniu ujętym splotami umieszczono płaskorzeźbione przedstawienie Świętej Trójcy, co odnieść można do prośby o opiekę Opatrzności nad domem i rodziną.



Na szczycie zwieńczenia umieszczono głowę lwa z otwartą paszczą i girlandą.

Jak ustaliła dr K. Adamek-Pujso, portal z nieistniejącego dworu w Przytoku stanowi reprezentatywny przykład śląskiego portalu późnorenesansowego z końca XVI w., o czym świadczy zarówno zastosowany detal, jak i kompozycja. W odróżnieniu od wcześniejszych renesansowych portali śląskich, które dekorowano wyłącznie motywami o proveniencji włoskiej (m.in. na zamkowe w Brzegu – po 1532 r., zamku w Chojnowie – 1547 r., zamku w Płakowicach – z 1550 r., dworu w Jeleniej Górze-Czarnem – z 1559 r.), w portalu z Przytoku dominują motywy włoskie, jak: rozety, muszle, owoce, lwie głowy, girlandy, maski, łączą się już z motywem niderlandzkim – ornamentem okuciowym. Przeważają tu ornamenty pochodzenia włoskiego, co idzie w parze z pro-

stotą i statycznością kompozycji oraz podporządkowaniem detalu istniejącym ramom kompozycyjnym.

O wartości historycznej portalu stanowi fakt, iż obiekt ten jest jedyną zachowaną pozostałością siedziby von Stentschów w Przytoku – jednego z najważniejszych rodów związanych z północną częścią Dolnego Śląska. Obok późnorenesansowych i manierystycznych portali z dworów w Przybyszowie i Świdnicy, zamku w Siedlisku i Otyniu oraz pałacu w Broniszowie, portal ten zaliczyć należy do nielicznej grupy zabytków, pochodzących z rezydencji szlacheckich z końca XVI i pocz. XVII w., na terenie województwa lubuskiego.

Zabytek przez wiele lat był niedostępny i zapomniany – zdemontowany i zabezpieczony w magazynie. Dzięki staraniom dyrekcji Muzeum, śp. Andrzeja Toczewskiego i obecnego dyrektora Leszka Kani, jego konserwacja i udostępnienie dla zwiedzających, poprzez wyeksponowanie we wnętrzu rozbudowanego obiektu kultury, stało się możliwe.

*Barbara Bielinis-Kopeć*

### Prace remontowo-konserwatorskie oranżerii w parku w Zatoniu-Zielonej Górze

W ramach rewaloryzacji zabytkowego parku w Zatoniu-Zielonej Górze prowadzone są również prace związane z remontem i adaptacją dawnej oranżerii na cele kulturalne i usługowe. Obiekt zniszczony został w okresie powojennym i zachował się w stanie ruiny w obrębie murów zewnętrznych, bez dachu i stropu, z kolumnadą i relikdami historycznego wystroju. Przed przystąpieniem do prac wykonano badania konserwatorskie, z wielką pieczołowitością wydobywając szczątkowe ślady dawnego wystroju. W trakcie prac odtworzono dwuspadowy dach, wykonano przeszkloną ścianę w elewacji frontowej, nową posadzkę – z wykorzystaniem zachowanych płytek ceramicznych, zgodnie z ich układem, dobierając nowe na wzór historycznych oraz kompleksowe prace konserwatorsko-restauratorskie we wnętrzu oranżerii. Wielokrotnie wykonywano próby kolorystyczne i komisyjnie je oceniano, aż zdecydowano o ostatecznym doborze braw i technice wykonania powłok malarskich. Jesteśmy przekonani o tym, że efekt finalny będzie zaskakujący, szczególnie dla tych, którzy pamiętają zaniedbaną ruinę. Już wkrótce, w sierpniu planowane jest uroczyste zakończenia prac.

*Barbara Bielini-Kopeć*



CZERWIEC 2020

### Prace konserwatorskie przy ołtarzu głównym kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żaganiu

Trwają prace konserwatorskie przy ołtarzu głównym poaugustiańskiego kościoła w Żaganiu, które poprzedzono badaniami konserwatorskimi. Na ich podstawie wykonano próby na trzonach kolumn. Jak zawsze dokonujemy wyborów najbliższych technice oryginału. Ołtarz główny powstał w 1695 r. Dzieło wykonał nieznan z nazwiska rzeźbiarz wrocławski. Monumentalna, dwukondygnacyjna, wieloosiowa i bogato gierzowana nastawa wypełnia ścianę wschodnią świątyni. Jej forma została nieco przekształcona po pożarze w 1730 r. w związku z przebicciem okna za ołtarzem i zmianą górnej kondygnacji retabulum. Prace ukończono w 1734 r., a za autora tej kompozycji uważa się architekta Martina Frantza. Na program rzeźbiarski nastawy składają się m.in. nadnaturalnej wielkości rzeźby Ojców Kościoła: Ambrożego, Grzegorza Wielkiego, Augustyna i Hieronima, zaliczane do najwybitniejszych przykładów nurtu ekspresyjnego w śląskiej rzeźbie barokowej.



Przebudowa gotyckiego kościoła po pożarze w 1730 r. w architekturze zewnętrznej zaznaczyła się przekształceniem gotyckich okien budowli i dachów nad korpusem i wieżą, a wewnątrz barokowym wystrojem. Przebudowę kierował architekt Martin Frantz, zaś wystrój malarski i rzeźbiarski wykonali śląscy artyści. Do ok. 1750 r. trwały prace nad wyposażeniem kościoła. Dziś wnętrze to odzyskuje dawny blask, choć przed konserwatorami jeszcze dużo pracy.

*Barbara Bielini-Kopeć*

CZERWIEC 2020

### Prace przy kościele w Jeninie

W miejscowości Jenin w gminie Bogdaniec prowadzone są prace przy kościele parafialnym pw. św. Michała Archanioła. Jest to budowla wzniesiona w latach 1811-1812 przez budowniczego Matthiasa, według projektu Ludwiga Friedricha Pappritzta. Kościół był remontowany przy udziale Karla Friedricha Schinkla w latach 30. XIX w. Budowla została wzniesiona pośrodku owalnicy, w stylu klasycystycznym z elementami neoromańskimi. Obiekt jest prostokątny, murowany, o tynkowanych elewacjach. Po stronie zachodniej znajduje się wysoka





wieża zwieńczona ostrosłupowym hełmem. Elewacje podłużne zakomponowane zostały jako trzyosiowe, artykułowane słupkami i zwieńczone profilowanym gzymsem. Przedmiotem inwestycji jest konserwacja i restauracja elewacji, w zakresie usunięcia wtórnych napraw, odtworzenia historycznego detalu, oczyszczenia oraz uzupełnienia tynków. W trakcie prac odsłonięto cokół, profilowany gzymś i pozostałości historycznych wypraw oraz wymalowań elewacji i detalu. Rozpoznano również szlachetną kolorystykę stolarki otworów akustycznych

w wieży. Na obecnym etapie, przy pomocy specjalnie przygotowanego profilu, odtwarzane są historyczne detale gzymśu, utrwalone w inwentaryzacji Karla Friedricha Schinkla. Celem prac przy zabytku jest przywrócenie historycznego kostiumu z czasów wielkiego niemieckiego architekta. Kościół jest remontowany w ramach programu „Dziedzictwo sakralne Dolnej Warty”, dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020.

*Błażej Skaziński*



CZERWIEC 2020

### Remont mostu w Cigacicach

Zabytkowy most w Cigacicach, wykonany w 1925 r. w zakładach G. Beuchelta w Zielonej Górze, na miejscu wcześniejszej drewnianej przeprawy z 1862 r., doczekał się po latach remontu. Prace prowadzone są zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi, przy zachowaniu wszystkich historycznych elementów, obejmują miejscowe wzmocnienia i renowację konstrukcji stalowej wraz z przywróceniem jej pierwotnej kolorystyki. Spośród przygotowanych prób kolorystycznych wybrano ciemnoszary kolor, na wzór oryginału.

Prace prowadzi Konsorcjum PBW Inżynieria i Probudowa.com z Wrocławia na podstawie projektu inż. E. Wrońskiego.

*Elżbieta Górowska*

CZERWIEC 2020

### Kompleksowe prace remontowo-konserwatorskie w dawnym szpitalu św. Doroty w Żaganiu

Dobiegają końca kompleksowe prace remontowo-konserwatorskie w dawnym szpitalu św. Doroty w Żaganiu, wzniesionym z fundacji księżnej Doroty Talleyrand-Périgord w latach 1851-1859. Zakrojone na szeroką skalę prace związane są z adaptacją zabytku na szkołę muzyczną I i II stopnia. Jest to jedna z największych realizacji remontowo-konserwatorskich w województwie lubuskim ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – 30 mln zł. Prace poprzedzono badaniami konserwatorskimi, które ujawniły pierwotne bogate dekoracje wnętrz, które poddawane są pracom konserwatorskim i restauratorskim.



*Elżbieta Górowska*

CZERWIEC 2020

### Remont młyna w Bogdańcu

Zabytkowy młyn w Bogdańcu jest w trakcie zakrojonych na szeroką skalę prac remontowo-konserwatorskich, których koszt wyniesie 6 mln zł. Wzniesiony w 1826 r. w konstrukcji szachulcowej na podmurowaniu z kamienia i cegły, z wyodrębnioną częścią mieszkalną i gospodarczą, aż do lat 80. XX w. pełnił pierwotną funkcję. Do dziś we wnętrzu zachowały się urządzenia młyńskie. Zabytek należy do Muzeum Lubuskiego im. J. Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim, które pozyskało środki unijne na remont. Prace poprzedziły badania konserwatorskie, architektoniczne i kompleksowe rozpoznanie drewnianej konstrukcji zabytku.

*Elżbieta Górowska*





### Prace remontowo-zabezpieczające w zamku joannitów w Słońsku

Zamek joannitów w Słońsku, wzniesiony w 3 ćwierci XVII w. na zrębach gotyckiej warowni, pozostaje w ruinie od lat 80. XX w. Obecnie poddawany jest pracom remontowo-zabezpieczającym, na które Gmina pozyskała 2 mln zł ze środków unijnych. Prace obejmują wzmocnienie korony murów, miejscowe przemurowania spękań, zabezpieczenie wnętrza, zadaszenie obiektu i jego bezpieczne udostępnienie na różnego rodzaju wydarzenia. We wnętrzu zachowały się relikty dawnego wystroju, które poddane zostaną badaniom konserwatorskim.

*Elżbieta Górowska*

LIPIEC 2020

### Konserwacja gotyckiego malowidła ściennego w kościele w miejscowości Kosierz (gm. Dąbie)

Trwają prace konserwatorskie przy gotyckim malowidle ściennym, które odkryto z zachodniej części kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w miejscowości Kosierz (gm. Dąbie) podczas przeprowadzonych w 2012 i 2014 r. badań wnętrza. Jest to malowidło wielokwaterowe o scenach w wydzielonych pasowymi ramami. Najlepiej zachowana scena przedstawia Ostatnią Wieczerzę.

Pierwsze wzmianki o wsi Kosierz, pochodzące z 1305, 1318 i 1376 r., związane z są z kościołem, który w roku 1527 został przejęty przez protestantów. W dokumentach dotyczących miejscowości zachowały się nazwiska zarówno władców tutejszych dóbr, jak i księży oraz pastorów. Usytuowana w centrum wsi, orientowana, jednoprzestrzenna, pochodząca zapewne z końca XIII w. świątynia jest budowlą o cechach typowo gotyckich, z węższym od nawy, wyodrębnionym prezbiterium. Mury wzniesiono z kamienia polnego i rudy darniowej. Nawę, prezbiterium i przybudówkę nakryto osobnymi, stromymi dachami krytymi dachówką karpiówką. Nad nawą umieszczono drewnianą sygnaturkę. Jednoprzestrzenne wnętrze korpusu otwarto łukiem tęczowym na prezbiterium i doświetlono czterema dużymi, rozmieszczonymi symetrycznie oknami. Przy ścianie zachodniej umieszczono drewniany chór muzyczny, skomunikowany z nawą zabiegowymi, drewnianymi schodami.

W roku 2012, z związku z planowanym remontem kościoła, mgr Karol Błaszczyk przeprowadził sondażowe badania nawarstwień tynkarskich i malarskich, połączone z pełnym rozpoznaniem historii obiektu oraz analizą materiałów źródłowych, bibliograficznych i ikonograficznych. Dzięki temu badacz usystematyzował chronologię oraz odtworzył przypuszczalny, pierwotny wygląd świątyni, a także ustalił zakres kolejnych przeobrażeń zarówno formy architektonicznej, jak i wnętrza wraz z elementami wystroju i wyposażenia. W lecie 2014 r. przeprowadzono remont wnętrza kościoła. Zgodnie z opisem autora badań: w trakcie prac przygotowawczych zaistniała możliwość szerokopłaszczyznowego wglądu w struktury



nawarstwień lica ścian. Przy tej sposobności udało się zlokalizować kilka miejsc, gdzie zarejestrowano występowanie barwnych polichromii o zróżnicowanym stopniu zachowania warstwy malarskiej oraz obszaru jej występowania i kompletności. Szczególną intensyfikację występowania relikwów gotyckiej polichromii odnotowano na północnej ścianie nawy. Najlepiej zachowaną i najrozleglejszą partię zlokalizowano w północno-zachodnim narożu świątyni, tuż ponad wejściem na emporę chóru muzycznego. Spod licznych przemalowań odsłonięta została figuralna polichromia o żywej i intensywnej paletce. W trakcie osłaniania spod licznych przemalowań kolejnych centymetrów polichromii, zauważono drobne ślady ostrego narzędzia w typie ostrza noża lub skalpela, a także dosyć duże, regularnie rozmieszczone i powtarzające się rytmicznie nasieki, których ślady pozostawiło bądź szerokie dłuto, bądź też szpachelka.

Z uwagi na wysokie walory artystyczne, historyczne i naukowe oraz stan zachowania odnalezionej polichromii konieczne stało się przeprowadzenie prac konserwatorskich i restauratorskich w pełnym zakresie, które są obecnie realizowane pod kierunkiem mgr Pauliny Celeckiej.

*W oparciu o dokumentację badań konserwatorskich wnętrza kościoła w Kosierz autorstwa mgr. K. Błaszczyka.*

*Agnieszka Kirkor-Skowron*

## Prace konserwatorsko-restauratorskie w oranżerii pałacowej w Zielonej Górze-Zatoniu

Dobiegły końca prace konserwatorsko-restauratorskie w oranżerii pałacowej w Zielonej Górze-Zatoniu. Zrealizowane zostały w ramach większego zadania związanego z rewaloryzacją zabytkowego parku pałacowego, na które Miasto Zielona Góra pozyskało środki unijne. W ich trakcie m.in., odtworzono dach oranżerii, wprowadzono przeszkloną ścianę od frontu, dobudowano (częściowo na zrębach starszej przybudówki) zaplecze socjalne oraz taras. Wnętrze oranżerii po pracach konserwatorsko-restauratorskich odzyskało dawny blask. Efekty żmudnej pracy konserwatorów są znakomite. Praktycznie na podstawie śladowych pozostałości wypraw malarskich, po badaniach konserwatorskich i rzetelnym rozpoznaniu z zakresu historii sztuki, odczytano dawną dyspozycję barwną oraz wystrój sztukatorski tego wnętrza. Również posadzka



została odtworzona z wkomponowaniem historycznych płytek ceramicznych. Prace prowadzili konserwatorzy Karolina Jeziorska i Tomasz Filar.

*Elżbieta Górowska*



LIPIEC 2020

## Odbiór badań konserwatorskich w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Osiecznicy

W kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Osiecznicy, który wzniesiono na podstawie projektu Karla Friedricha Schinkla w 1816 r., przeprowadzone zostały badania konserwatorskie. Pan M. Pechacz ustalił, że wnętrzu tj. ściany były wykończone pobiałą wapienną na tynku wapiennym położonym na glinianym podłożu, zaś stolarka i snycerka opracowane były w kolorze ciepłego oranżu na bazie żółcieni żelazowej. W kościele zachowały się, zdemontowane przed wielu laty dekoracje snycerskie zdobiące konstrukcje empor, a na emporach ławki o dekoracyjnym wykończeniu. Badania na elewacji ujawniły pierwotne ceramiczne wypełnienie fach z pozostałościami pobiał na wapiennym tynku. Nie udało się na tym etapie ustalić kolorystyki konstrukcji ryglowej i deskowania. Wyniki badań posłużą do odtworzenia oryginalnego wyglądu zabytku.

*Elżbieta Górowska*

LIPIEC 2020

## Badania archeologiczne w Witkowie

Podczas badań archeologicznych na terenie średniowiecznego założenia obronnego w Witkowie natrafiono na relikty nieznanego dotąd obiektu oraz piwnic. Badania prowadzi Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy pod kierownictwem dr. Arkadiusza Michalaka. W ich trakcie natrafiono na pozostałości bastii południowo-wschodniej lub budynku bramnego, będącego elementem systemu obronnego dawnej siedziby rycerskiej. Niestety relikty zostały w znacznym stopniu zniszczone przez prowadzone w przeszłości działania budowlane. Pomimo ograniczonego zakresu badań, w wykopie sondażowym osiągnięto poziom pozwalający na zbadanie sposobu posadowienia obiektu, który podobnie jak fundamenty samej wieży mieszkalnej, został wykonany na drewnianym ruszcie, który miały stabilizować grunt i zapobiec osiadaniu budowli. Pobrano także próbki drewna, które być może przy pomocy datowania radiowęglowego i metody wiggle matching pozwolą



ustalić przybliżoną datę jego wzniesienia. Badania archeologiczne wykazały także skalę przekształceń w tej części założenia. Nienaruszone współczesnymi przekształceniami warstwy zawierające materiał późnośredniowieczny i nowożytny znajdują się aż 2,5 metra poniżej poziomu majdanu kopca.

Innym z ciekawych odkryć było natrafienie na zasypaną piwnicę ze sklepieniem kolebkowym, której początków należy upatrywać w XVI w. Odkrycie piwnicy, która dotychczas nie została udokumentowana, było sporym zaskoczeniem dla archeologów, natomiast według relacji okolicznych mieszkańców, o jej istnieniu wiedziano od dawna. Świadczą o tym m.in. fragmenty cegieł tzw. dziurawek używanych przez Pracownię Konserwacji Zabytków w trakcie remontu wieży (w latach 1978-1984), które posłużyły do zasypania jej wnętrza.

Początki siedziby rycerskiej w Witkowie sięgają połowy XIV w. Jej fundatorami byli prawdopodobnie przedstawiciele rodu von Nechern, a po 1419 r. przeszła na własność rodu von Warnsdorf. Założenie obronne składało się z wieży mieszkalnej, dziedzińca, wału i fosy. Budynki wraz z dziedzińcem były otoczone murem kamiennym, którego większe fragmenty zachowały się od strony wschodniej – wjazdowej, pozostałe zaś są widoczne jedynie w partii fundamentowej.

*Marcin Aleksander Kosowicz*

LIPIEC 2020

### Remont elewacji i badania konserwatorskie w kościele w Siedlisku

W kościele w Siedlisku trwają prace związane z remontem elewacji, które poprzedziły kompleksowe badania konserwatorskie. Kościół wzniesiono w 1600 r. w konstrukcji ryglowej, którą w XVIII w. obmurowano, jednocześnie świątynię rozbudowano o dwie kruchty i przekształcono dach, który po II wojnie światowej pokryto blachą mieszaną. W tym okresie przemalowano też wnętrza oraz elementy wyposażenia, obudowano płytą pilśniową słupy, empory i sufit. W trakcie badań prowadzonych przez Michała Jarońskiego odsłonięto pierwotny wykrój malarski i formę słupów, kolorystykę ołtarza i marmoryzowanej chrzcielnicy oraz ławek z zachowaną numeracją, a także malarskie opracowanie empor. Na uwagę zasługują okna z XVIII w. zachowane w dobrym stanie wraz ze szkleniem. Ksiądz proboszcz Andrzej Palewski, przy wsparciu parafian, rozpoczął trudne dzieło przywracania zabytkowej świątyni do właściwego stanu.

*Elżbieta Górowska*

LIPIEC 2020

### Prace remontowe w kościele dawnego opactwa cystersów w Gościkowie

Rozpoczęły się prace remontowo-konserwatorskie przy hełmach wież kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Marcina z Tours w Gościkowie, na które pozyskano środki od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Konserwatorzy zdjęli kulę z krzyżem i wydobyli z niej dwie puszkę, w których były dokumenty i monety (najmłodszy denar z 1780 r.). Zostaną one poddane konserwacji.

Dawne opactwo cystersów jest Pomnikiem Historii i należy do najcenniejszych zabytków sztuki sakralnej w województwie lubuskim. Dominantą architektoniczną założenia stanowi świątynia, której sylweta, zaakcentowana dwiema wieżami i sygnaturką w kalenicy dachu, góruje nad klasztorem i okolicą. Budynki klasztorne przylegają do świątyni od strony południowej i wschodniej, zaś rozległy ogród położony jest po stronie północnej. Kościół jest trójnawową bazyliką wzniesioną z cegły, z prezbiterium zamkniętym prostą ścianą z obejściem. Jego wnętrza przesklepiono sklepieniami krzyżowo-żebrowymi.



Kamień węgielny pod budowę położono w 1234 r. Konwent przybył tu z Brandenburgii w 1236 r., gdy kończono budowę późnoromańskiego kościoła w macierzystym opactwie w Lehnin. Doświadczenia brandenburskiego warsztatu budowlanego wykorzystano przy wznoszeniu tutejszego kościoła. Pani prof. Ewa Łużyńska określiła fazy budowy wskazując pierwszą na okres od 1236 r. do 4 ćwierci XIII w. Wczesnogotycką budowlę wzniesiono z cegły palcówki w wątku wendyjskim, wznosząc bazylikowy korpus kościoła. Forma ukształtowana wschodniej partii nie została wyjaśniona – została zniszczona podczas katastrofy pod koniec XIII w. W drugim etapie tj. pod koniec XIII w. wykonano obecne prezbiterium i wschodnie obejście, które nawiązuje do śląskiej architektury zakonów cysterskich. Wzorcem był

najprawdopodobniej kościół cystersów w Lubiążu. W XIII w. po południowej stronie kościoła wzniesiono murowane, piętrowe budynki klasztorne, rozplanowane wokół wirydarza. Przesklepienie wnętrza sklepieniami krzyżowo-żebrowymi

zakończyło budowę gotyckiej świątyni, co nastąpiło najprawdopodobniej w 1397 r. Wnętrza klasztoru i krążanki były bogato przyozdobione licznymi freskami i obrazami, jednak sama świątynia prezentowała się skromnie, co zgodne było z regułą zakonu. W 1633 r. pożar uszkodził klasztor i wschodnią część kościoła. Prowadzone od ok. połowy XVI w. do 1 tercji XVII w. prace stanowiły trzeci etapu budowy świątyni, podczas których wykonano zachowane do dnia dzisiejszego obejście i cylindryczną w formie kaplicę pw. Krzyża Świętego po północno-wschodniej stronie świątyni. Kolejny pożar w 1722 r. strawił znaczną część klasztoru. Do 1788 r. trwała odbudowa i częściowa przebudowa kościoła. Całości nadano nową barokową szatę architektoniczną – po stronie zachodniej wzniesiono dwie wieże, kaplicę pw. Matki Boskiej Paradyckiej i kaplicę pw. św. Wojciecha. Wzniesiono też nowy szczyt wschodni. W takim kształcie zespół klasztorny przetrwał do dnia dzisiejszego jako przykład harmonijnego i malowniczego połączenia gotyckiej architektury ujętej w barokowy kostium, który jest dziełem architekta Karla Martina Frantza (1712-1755). Wnętrze świątyni przyozdobili wybitni mistrzowie epoki. Sięgający 15 m wysokości monumentalny ołtarz główny z 1739 r., stanowi dzieło wysokiej klasy artystycznej. Zdobią go obrazy

jednego z najwybitniejszych twórców śląskiego baroku Felixa Antona Schefflera (1701-1760), zaś dekoracje rzeźbiarskie wyszły spod dłuta Johanna Caspara Hennevogla i jego synów. Późnobarokową emporę z prospektem organowym wykonał Joachim Gottlob Peter, a wczesnoklasycystyczne stalle w prezbiterium Ignacy Grimmel. Wnętrze świątyni wyposażono w liczne ołtarze w technice stiuku gipsowo-wapiennego, obrazy i epitafia pochodzące w dużej mierze z XVII i XVIII w. Od 2007 r. kompleksowym pracom konserwatorsko-restauratorskim poddano większość elementów wyposażenia świątyni, w tym emporę i prospekt organowy, przywracając barokową kolorystykę imitującą różnokolorowy kamień. Kolorystyka ta występowała również na ławkach i stallach. Piękną bursztynową marmoryzację stali w prezbiterium udało się odsłonić po długotrwałych i żmudnych badaniach i pracach konserwatorskich, które prowadzili konserwatorzy M. Kozarzewski i P. Gorek. Prawdziwym wyzwaniem była konserwacja monumentalnego ołtarza głównego, która po kilku latach szczęśliwie dobiegła końca. Proces przywracania zabytku do dawnej świetności nie został jeszcze zakończony, choć w przeciągu ostatnich lat zrealizowano ogrom prac i przeprowadzono szereg badań, które wydobły na światło dzienne ukryte piękno budowli i jej wystroju.

*Barbara Bielini-Kopeć*

SIERPIEŃ 2020

### Remont kościoła w Studzieńcu

Rozpoczęły się prace w kościele pw. św. Wawrzyńca w Studzieńcu, które obejmą remont drewnianej dzwonnicy, wykonanie posadzki i pomalowanie ścian we wnętrzu świątyni. Zostaną one realizowane dzięki wsparciu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i stanowią kontynuację podjętych w latach ubiegłych prac, które obejmowały m.in. remont murów (2013 r.), wymianę instalacji elektrycznej (2015 r.), fumigację (2015 r.), konserwację barokowego ołtarza głównego (2016 r.), konserwację renesansowej ambony i gotyckiej belki tęczowej z krucyfiksem (2017 r.), konserwację barokowego konfesjonálu (2018 r.) oraz impregnację gontu na dachu kościoła (2018 r.). W obecności służb konserwatorskich dokonano otwarcia kuli, zdjętej z dzwonnicy. Zaobserwowano na niej przestrzeliny. W kuli znajdował się szklany słoik z dokumentem spisany w języku niemieckim, na którym widnieje data 25 października 1900 r. Dokument informuje o wykonanym w tym roku remoncie wieży. Równocześnie w kościele prowadzone są badania konserwatorskie, podczas których natrafiono na pozostałości dekoracji malarskich na ścianach i zacheuszki.

Kościół w Studzieńcu wzniesiono w XIII w. z kamienia i rudy darniowej. Z tego okresu pochodzi część prezbiterialna zakończona trójbocznie. W XIV w. wydłużono świątynię o nawę tej samej szerokości co prezbiterium, we wnętrzu wydzielone łukiem tęczowym. W XVI w. wykonano pozorne sklepienie nad prezbiterium, bogato polichromowane, a w XVIII w. poszerzono otwory okienne. Nawę nakrywa strop wsparty na dwóch słupach, zaś zakrytą od strony północnej



przesklepiono kolebką. Dach kościoła pokrywa gont. Od strony wschodniej na murze prezbiterium umieszczono pełnopostaciowe epitafia (XVI w.). Kościół był remontowany w 1908 i 1957 r., a w 1979 r. konserwacji poddano polichromowane sklepienie pozorne nad prezbiterium. Po zachodniej stronie świątyni znajduje się drewniana dzwonnica w konstrukcji słupowej, oszalowana deskami, pochodząca z 1754 r. Zastąpiła ona starszą dzwonnice, w której znajdował się dzwon z 1495 r.

Dzięki prowadzonym w ostatnich latach pracom zabytek wraz z elementami cennego wyposażenia sukcesywnie przywracany jest do dobrego stanu technicznego.

*Barbara Bielini-Kopeć*

## Badania konserwatorskie kościoła farnego pw. Archanioła Michała w Świebodzinie

Badania konserwatorskie przeprowadzone przez Pana mgr. Karola Błaszczyka przyniosły wiele interesujących odkryć. Ujawniły również problemy konstrukcyjne, którym trzeba będzie w najbliższym czasie poświęcić uwagę. Badacz wnikliwie przeanalizował nierozpoznane dotąd ślady przekształceń świątyni, przeanalizował gotyckie wątki murów, wykonał odkrywki ukazujące pozostałości polichromii. Rozpoznał również szerzej nieznane dzieło wrocławskiego artysty J. Baumestra z 1921 r., upamiętniające poległych w pierwszej wojnie światowej mieszkańców. To piękna świątynia o monumentalnym halowym wnętrzu, przesklepionym sieciowo, gwiaździste i sklepieniem kryształowym, której przekształcenia prowadzone przez Alexisa Langer'a w połowie XIX w. oraz



przez Ericha Bluncka w latach 30. XX w. nie zatarły gotyckiego wyrazu budowli. We wnętrzu zwraca uwagę gotycki tryptyk rozbudowany w pentaptyk w XVI w. sygnowany przez G. Lichtenfelsa, co nie umknęło uwadze badacza, a ponadto piękny barokowy ołtarz Maryjny z 1737 r. w nawie bocznej, figury Świętych otaczające ołtarz główny, jak również figura Archanioła Michała, które zostały tu najprawdopodobniej przeniesione z innych miejsc, Pan K. Błaszczyk wiąże wstępnie z nazwiskiem Christiana Gruenewalda. Badania poprzedzają planowany remont wnętrza świątyni i nie po raz pierwszy odkrywamy nieznane dotąd wątki bogatej historii zabytku. Od sumienności i wnikliwości badacza tak wiele zależy. Dzięki badaniom konserwatorskim odkrywamy świebodzińską farę na nowo.

*Elżbieta Górowska*

SIERPIEŃ 2020

### Odkrycie barokowej polichromii w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żaganiu

Podczas prac konserwatorskich prowadzonych w prezbiterium kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w opactwie kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu natrafiono na barokową polichromię zdobiącą zamurowaną niszę w ścianie południowej. Dzięki wieloletniemu ukryciu pod warstwami wtórnych zamurowań, malowidło przedstawiające podwieszoną, purpurową kotarę udekorowaną złotymi zdobieniami, zachowało się w bardzo dobrym stanie. Warstwy malarskie odsłonięte w górnej połowie niszy mają jedynie niewielkie uszkodzenia, co pozwala mieć nadzieję na odsłonięcie



dotąd nieznaną, kompletnej dekoracji ściennej pochodzącej z wczesnej, barokowej fazy wystroju prezbiterium, stanowiącej dopełnienie wcześniejszego ołtarza głównego, z którego obecnie zachowały się jedynie ponadnaturalnej wielkości rzeźby przedstawiające ojców kościoła.

*Agnieszka Kirkor-Skowron*

SIERPIEŃ 2020

### Komisja konserwatorska w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żaganiu



Trwają prace konserwatorskie w kościele dawnego opactwa kanoników regularnych reguły św. Augustyna w Żaganiu. W dniu 27 sierpnia 2020 r. zorganizowano komisję konserwatorską z udziałem eksperta Pani prof. Bogumiły Rouby z Uniwersytetu w Toruniu. Oględzinom poddano próby tynkowania kruchty południowej oraz próby spoinowania ceglanych elewacji wieży. Pani Profesor zapoznała się również z pracami prowadzonymi w prezbiterium kościoła, gdzie natrafiono na ślady barwnych wymalowań. Omawiano sposób

opracowania tych ścian. Celem oględzin było dobranie rozwiązań najbardziej zbliżonych do oryginału, zgodnie z zasadami postępowania konserwatorskiego przy zabytkach. Pani Profesor zwróciła też uwagę na konieczność wykonania kontrolnych

pomiarów wilgotności murów świątyni. Cieszymy się z wizyty tak znakomitego specjalisty. W tak cennym zabytku jest to bardzo ważne, aby prace konserwatorskie przyniosły oczekiwane efekty.

*Elżbieta Górowska*

WRZESIEŃ 2020

## Remont dachu kościoła parafialnego pw. Podniesienia Krzyża Świętego w Sulechowie

Zakończył się remont dachu sulechowskiej fary. Prace polegały m.in. na wymianie pokrycia z blachy miedzianej nad korpusem nawowym z zastosowaniem dachówki ceramicznej karpiówki. Po ponad 30 latach od ostatniego remontu dachu, wobec konieczności prowadzenia w ostatnich latach kosztownych napraw zdecydowano, że przywrócone zostanie ceramiczne pokrycie dachu nad nawą, zaś miedziana, pięknie spatynowana blacha zostanie zachowana tam, gdzie jest ona szczelna i w dobrym stanie.

Przedsięwzięcie to było możliwe dzięki wielkiej determinacji ks. proboszcza Andrzeja Szkwarka, wsparciu udzielonemu przez ks. biskupa Tadeusza Lityńskiego, znaczącej pomocy finansowej ze strony samorządu (Pana burmistrza Wojciecha Sołtysa i radnych Rady Miejskiej Sulechowa), a także dotacjom z Urzędu Marszałkowskiego i od Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Niebagatelne było również osobiste zaangażowanie i hojność mieszkańców oraz lokalnych firm. Nad organizacją całego przedsięwzięcia czuwała Pani Jolanta Grefling. Efekt prac przeszedł oczekiwania i zyskał bardzo pozytywny odzew wśród mieszkańców.

Sulechowska fara wzniesiona została w XIII w., jako kamienna, jednonawowa budowla, powiększona w następnym



stuleciu o prezbiterium. W XV w. powstał nowy trójnawowy korpus z wieżą od zachodu. Po zniszczeniach przez pożar w 1557 r., kiedy runęły sklepienia, wieża i szczyt zachodni, kościół odbudowano, wznosząc nową wieżę i kaplicę przy prezbiterium. Wielokrotnie remontowany w XVII i XVIII w. kościół, w 1893 r. zyskał nowe zwieńczenie wieży. Następnie kościół był remontowany w 1925, 1966 r. i w latach 80. XX w.

Zachowana do dnia dzisiejszego świątynia jest orientowana, murowana z cegły i kamienia, trójnawowa w układzie halowym, z trójbocznie zamkniętym prezbiterium i wieżą na przedłużeniu nawy południowej od wschodu oraz kruchtą od zachodu.

Nad nawą główną i prezbiterium rozpięte są sklepienia gwiaździste, a nad nawami bocznymi i kaplicami – sieciowe. W wyposażeniu wnętrza wyróżnia się ołtarz główny z XVIII w. z obrazem przedstawiającym „Zdjęcie z Krzyża” autorstwa Bernharda Rode (1725-1797) oraz odrestaurowane przed kilku laty organy. Na uwagę zasługują również piękne maswerkowe okna po pracach konserwatorskich, w których przywrócono pierwotną kolorystykę z lat 30. XIX w., wiązaną z działalnością K.F. Schinkla.

*Barbara Bielini-Kopec*

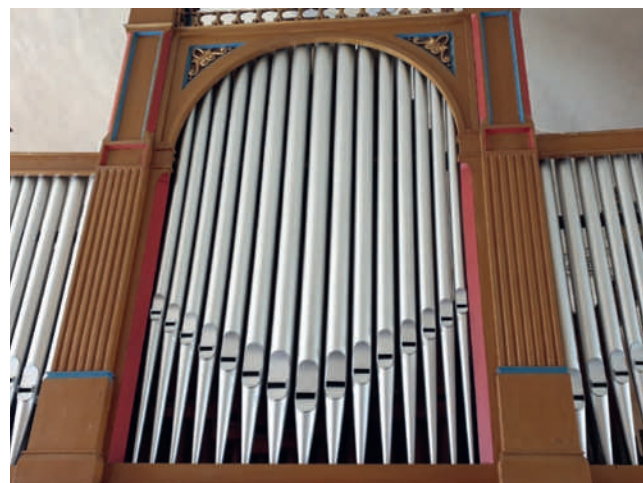
WRZESIEŃ 2020

## Jabłonów – zakończenie prac konserwatorskich przy organach

Zakończono prace konserwatorskie i restauratorskie przy instrumencie organowym z kościoła parafialnego pw. św. Andrzeja w miejscowości Jabłonów.

Zabytkowe organy z kościoła w Jabłonowie to instrument 14-głosowy o trakturze mechanicznej wpisane są do rejestru zabytków ruchomych pod nr L-B-134, poz. 17. Instrument był zdegradowany przez czynne owady i mocno zanieczyszczony. Jego mechanizmy były rozregulowane. Prace objęły sekcję brzmieniową, trakturę, stół gry i klawiaturę pedałową, wiatrownice oraz dmuchawę. Prace przeprowadzone przez pracownię organmistrzowską Adama i Andrzeja Wolańskich przyczyniły się do poprawy stanu technicznego instrumentu oraz pozwalają na jego prawidłowe użytkowanie.

*Agnieszka Kirkor-Skowron*



## Jelenin – zakończenie prac konserwatorskich przy organach

Zakończono prace konserwatorskie i restauratorskie przy instrumencie organowym z kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja w miejscowości Jelenin, gm. Żagań.

Znajdujące się na emporze muzycznej gotyckiego kościoła w Jeleninie organy piszczałkowe, wpisane są do rejestru zabytków ruchomych pod nr L-B-186, poz. 1, to dziewięciogłosowy instrument z jednym manuałem i pedałem oraz trakturą mechaniczną, wykonany w 2 połowie XIX w. przez nieokreśloną, śląską firmę. Neogotycka, drewniana, polichromowana, jednosekcyjna szafa o pięciosegmentowym prospekcie, wsparta jest na płycinowej, drewnianej skrzyni. Kontuar wbudowano w lewą ścianę szafy. Miech posiada napęd mechaniczny i elektryczny. Zgodnie



z rozpoznaniem wykonawcy prac, organmistrza A. Wolańskiego stan zachowania instrumentu był dobry, jednak wymagał przeprowadzenia przeglądu i dezynfekcji z powodu dostrzegalnej, czynnej działalności szkodników drewna. Prace konserwatorskie polegały na rozebraniu instrumentu, jego odkurzeniu oraz wyczyszczeniu, konserwacji i ponownym złożeniu do oryginalnego stanu. Efektem prac konserwatorskich jest zatrzymanie degradacji instrumentu przez szkodniki drewna, poprawa jego walorów estetycznych poprzez usunięcie zalegającego kurzu i brudu, a także funkcjonalnych i brzmieniowych poprzez jego oczyszczenie i konserwację wszystkich elementów, strojenie i usunięcie szkód powstałych w wyniku czynnej eksploatacji i upływu czasu od poprzedniej konserwacji.

*Agnieszka Kirkor-Skowron*

## Badania archeologiczne na terenie dawnego cmentarza św. Jana w Zielonej Górze

W związku z planowaną budową parkingu, Oddział Lubuski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich prowadził badania archeologiczne na terenie najstarszego cmentarza w Zielonej Górze, którego początki sięgają okresu średniowiecza. Prace wykopaliskowe pozwoliły na ustalenie lokalizacji cmentarza przy dawnym kościele pw. św. Jana. Odkryto liczne ossuaria, czyli miejsca gdzie składano ekshumowane szczątki zmarłych. Natrafiono także na zbiorową mogiłę, w której pochowano co najmniej 12 młodych osób. Część szkieletów była pozbawiona głów, niektóre miały połamane żebra, na skutek nacisku znajdujących się powyżej ciał. Wstępna interpretacja zakłada, że w mogile pochowano ofiary jednej z licznych epidemii nawiedzających miasto. O zarazach, dziesiątkujących niejednokrotnie jego populację wspominają miejscowe zapiski kronikarskie. Badania wykopaliskowe przyniosły także odkrycie fundamentów kamiennie-ceglanych fundamentów muru cmentarnego. Jego budowę można obecnie datować na koniec XIV lub początek XV w. Są to zatem jedne z nielicznych, obok fary pw. św. Jadwigi, murów miejskich czy ratusza, reliktyw murowanej średniowiecznej architektury w Zielonej Górze. Na terenie znajdującym się bezpośrednio za cmentarnym



murem natrafiono na ślady osadnictwa sięgające okresu średniowiecza, jednak najliczniej są reprezentowane pozostałości z okresu nowożytnego, począwszy od XVII w. do czasów nam współczesnych.

*W oparciu o wyniki badań S. Kałagatę*

*Marcin Aleksander Kosowicz*



## Remont dachu kościoła w Chotkowie



W kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chotkowie zakończono remont dachu w zakresie obejmującym wymianę okrycia połaci północnej na nowe, z dachówki ceramicznej karpiówki. Na prace te Parafia uzyskała dotację od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wczesnogotycki kamienny kościół wzniesiono w 2. połowie XIII w. W 1. połowie XVI w. przebudowano jego wschodnią część. Od południa dostawiono wieżę, która góruje nad bryłą świątyni. Jednonawowe, przeklepienie wewnątrz dekorowane jest polichromią z pocz. XVI w., którą odkryto przed kilku laty i poddano pracom konserwatorskim. Było to przypadkowe odkrycie, w efekcie którego kolejna zabytkowa świątynia odsłoniła ważne ślady swojej historii. Kościół jest sukcesywnie remontowany, z dużą troską ze strony księdza Pawła Bryka, proboszcza parafii pw. św. Marii Magdaleny w Brzeźnicy, przy wielkim zaangażowaniu Pana Jerzego Adamowicza, wójta gminy Brzeźnica oraz lokalnej społeczności. Przed nimi jeszcze dużo pracy, aby zakończyć remont świątyni.

*Elżbieta Górowska*

WRZESIEŃ 2020

## Rozpoczęły się badania konserwatorskie zamku w Żarach

W zamku w Żarach odbyło się spotkanie Barbary Bieliniś-Kopeć Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z konserwatorami Panem Karolem Błaszczkiem i Panem Bartoszem Anusiakiem, które poświęcono na oględziny budowli i jej szczególnie cennego wystroju sztukatorskiego i malarskiego. W zabytku rozpoczęte zostały badania konserwatorskie, których wyniki zostaną wykorzystane na etapie prac remontowo-konserwatorskich w zabytku. Przejęcie zamku przez miasto dało szansę na przywrócenie zabytku społeczeństwu, na jego remont i adaptację na cele kulturalne i użytkowe. Przed właścicielem stoi szereg wyzwań, w tym zabezpieczenie zabytku i wykonanie niezbędnych badań, w tym badań konserwatorskich.

Zamek wzięli w użytkowanie społecznicy ze stowarzyszenia „Regionu Łużyce”, którzy zabezpieczają i porządkują zabytek. Już niebawem rozpoczną się prace związane z odtworzeniem zniszczonego w ubiegłym roku w trakcie pożaru hełmu wieży, na które pozyskano dotację Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

*Elżbieta Górowska*



WRZESIEŃ 2020

## Konserwacja aktów erekcyjnych z postumentu pomnika Adama Mickiewicza w Gorzowie Wielkopolskim

W dniu 10 lutego 2020 r. podczas rozbiórki postumentu pomnika Adama Mickiewicza w Gorzowie Wielkopolskim, związanej z przebudową ul. Sikorskiego i planowanego przesunięcia pomnika, odnaleziono dwa akty erekcyjne. Pierwszy z nich dotyczy planowanego w 1945 r. Pomnika Wolności i kolejny – Pomnika Adama Mickiewicza ufundowanego w 1957 roku. Dokumenty, umieszczone w stalowej tubie, sporządzone zostały na papierze o dużej gramaturze o wymiarach 61,7×37,2 i 61,4×37 cm. Inskrypcja na dokumentach sporządzona jest odręcznie czarnym i czerwonym tuszem, a dekoracje malowane w kolorze czerwonym i szarym. Stan zachowania obiektów był bardzo zły. Wskutek zalania papieru wodą doszło do zniszczeń mechanicznych i mikrobiologicznych. Dokumenty

przylegały do siebie, były zwinięte razem w rulon i miejscami sklezione. Pod wpływem wilgoci rozwinęły się grzyby pleśniowe. Papier był bardzo osłabiony i rozpulchniony. Czerwony tusz i szara akwarela uległy częściowemu rozmyciu. Dzięki interwencji Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków oraz w porozumieniu z Urzędem Miejskim w Gorzowie Wielkopolskim dokumenty zostały przekazane bezzwłocznie do pracowni konserwatorskiej. Po wyjęciu mokrych dokumentów z tuby i rozwinięciu rulonów, papier ostrożnie rozdzielono i poddano suszeniu. Następnie przeprowadzono dezynfekcję, oczyszczenie, a także planowanie (uzupełnienie kleju w papierze). Wobec braku odporności pigmentu na wodę, zrezygnowano z kąpieli myjących, poprzestając na czyszczeniu na sucho.







---

# Rozdział 2

---

## Archeologia

---

Bartłomiej Gruszka

Oddział Lubuski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich

Sławomir Kałagate

Oddział Lubuski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich

## Wstępne wyniki badań archeologicznych dawnego cmentarza św. Jana w Zielonej Górze

stan. 30 (AZ P 62-14/40), gm. loco, woj. lubuskie

### Wstęp

Od lutego do początków kwietnia 2020 r. przeprowadzono archeologiczne badania sondażowe na terenie dawnego cmentarza św. Jana w Zielonej Górze, stan. 30 (AZP 62-14/40)<sup>1</sup>. Prace badawcze miały na celu rozpoznanie stanu zachowania tego obiektu zabytkowego, a przede wszystkim potwierdzenie jego lokalizacji. Bezpośrednio związane były z budową 2-piętrowego parkingu, który ma powstać na omawianym obszarze<sup>2</sup>.

Dawny cmentarz św. Jana zlokalizowany jest pomiędzy Placem Matejki a ulicą Podgórną na działkach nr 224, 217/1, 213, 212/20, 214/16, 339, 338, 214/19, 214/20, 329, 214/23, 214/12, 217/6, 217/7, 221, 217/4, 212/24, 211, 212/21 obręb 18 i 134/2 obręb 19 w mieście Zielona Góra, powiat Zielona Góra, województwo lubuskie (ryc. 1).

Jeszcze do niedawna cmentarz był błędnie lokalizowany. Uważano, że znajduje się bardziej na południe, bliżej ulicy Podgórznej, a stojący tam do chwili obecnej mur zbudowany z kamienia polnego łamanego wyznacza jego południową granicę. Dopiero analiza przy pomocy Geograficznych Systemów



Ryc. 1. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Lokalizacja dawnego cmentarza św. Jana na mapie w skali 1:10000 (zaznaczony na żółto), oprac. S. Kałagate

Informacyjnych (GIS) archiwalnych planów Zielonej Góry z 1784, 1812 i 1871 r. dokonana przez dr. B. Gruszkę, zweryfikowała jego lokalizację (ryc. 2-3).

Początków kościoła pw. św. Jana należy szukać w XIII w. Według przekazów miała to być budowla drewniano-kamienna z wieżą oraz dzwonem. Kościół ten spalił się w 1582 r. W 1619 r. świątynia została odbudowana, ale spłonęła ponownie

1 Na etapie prowadzenia badań stanowisko to błędnie nosiło numer 28. Po weryfikacji przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze został zmieniony na 30.

2 Inwestorem było Exalo Drilling Spółka Akcyjna, Plac Stanisława Staszica 9, Piła, wykonawcą – Oddział Lubuski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. Z ramienia Stowarzyszenia badania prowadzili: dr Bartłomiej Gruszka i mgr Sławomir Kałagate na podstawie pozwolenia Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (ZA.5161.5.2020). Za badania antropologiczne odpowiedzialny był dr Robert Dąbrowski z Muzeum Miejskiego w Nowej Soli.



Ryc. 2. Zielona Góra, stan. 28, woj. lubuskie. Lokalizacja dawnego cmentarza św. Jana na mapie z 1869 r. z zaznaczonymi sondażami, oprac. B. Gruszka



Ryc. 3. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Lokalizacja dawnego cmentarza św. Jana na fragmencie planu miasta z 1812 r., Bibliothek der Sächsischen Landesbibliothek in Dresden, oprac. B. Gruszka



Ryc. 4. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Lokalizacja sondażu na obszarze dawnego cmentarza św. Jana, oprac. B. Gruszka



Ryc. 5. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Obszar badań sondażowych – widok od wschodu, fot. B. Gruszka

około 1652 r. Po ostatnim pożarze kościół już nigdy nie został odbudowany.

Przy kościele św. Jana funkcjonował również cmentarz, prawdopodobnie założony w tym samym czasie co świątynia. W źródłach pisanych był określany jako: „Gottes Acker”, czyli „Boże pole”. Nekropolia była używana jeszcze długo po

ostatnim spaleniu kościoła. W 1688 r. nazywano go „coemeterium pestiferorum”, czyli „dla zmarłych na dżumę”. Prawdopodobnie ostatnich pochówków dokonywano tutaj jeszcze w XIX w. Najpewniej znaczna jego część została zniszczona pod koniec tego wieku, w trakcie prac ziemnych związanych z nową zabudową tego terenu<sup>3</sup>.

## Wyniki badań

Jak już na wstępie wspomniano, głównym celem badań było potwierdzenie lokalizacji cmentarza oraz ustalenie jego stanu zachowania. W tym celu wytyczono 7 sondażów o łącznej powierzchni 1,1 ara w różnych częściach badanego terenu<sup>4</sup>. W trakcie prac badawczych zdecydowano się na założenie jeszcze jednego sondażu (nr 8) w miejscu, gdzie w trakcie nadzoru nad usuwaniem betonowej posadzki natrafiono na dobrze zachowany pochówek zbiorowy (ryc. 4-5). Obszar badań

był pokryty betonową trelinką, a w częściach przy murze południowym i północnym wylane były betonowe posadzki.

W trakcie prac założono, że świadectwem funkcjonowania dawnego cmentarza będą nie tylko w różnym stopniu zachowane pochówki *in situ*, ale także warstwa tzw. zniszczonego cmentarza, którą tworzą luźne fragmenty kości ludzkich pochodzące ze zniszczonych grobów.

3 W. Posadzy, Zielona Góra, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą*, Zielona Góra 1970, s. 465-504; H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg, Schles.*, Grünberg 1922.

4 B. Gruszka, S. Kałagate, *Raport z badań sondażowych na terenie dawnego cmentarza św. Jana w Zielonej Górze, stan. 28 (AZP 62-14/40), gm. loco, woj. lubuskie*, Zielona Góra 2020, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.



Ryc. 6. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 1, fot. B. Gruszka



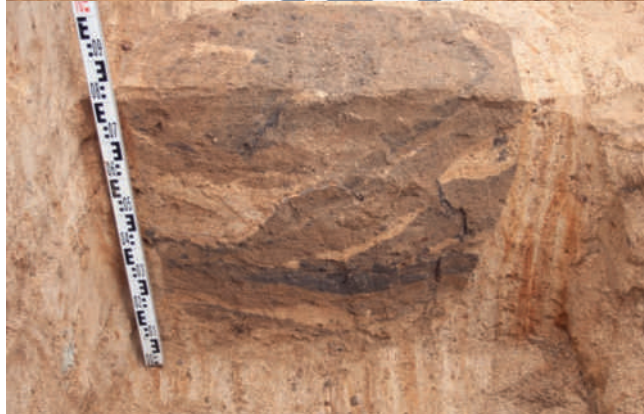
Ryc. 8. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 2, obiekt 2 – kocioł stalowy, w którym natrafiono na kości ludzkie, fot. B. Gruszka



Ryc. 9. Zielona Góra, stan. 28, woj. lubuskie. Sondaż 2, obiekt 3 – ślad po wkopie pod XX-wieczną kanalizację, fot. B. Gruszka



Ryc. 11. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 4, wkopy zawierające przemieszane kości ludzkie, fot. B. Gruszka



Ryc. 7. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 2, obiekt 1 zawierający ludzkie kości na złożu wtórnym (rzut poziomy i przekrój), fot. B. Gruszka

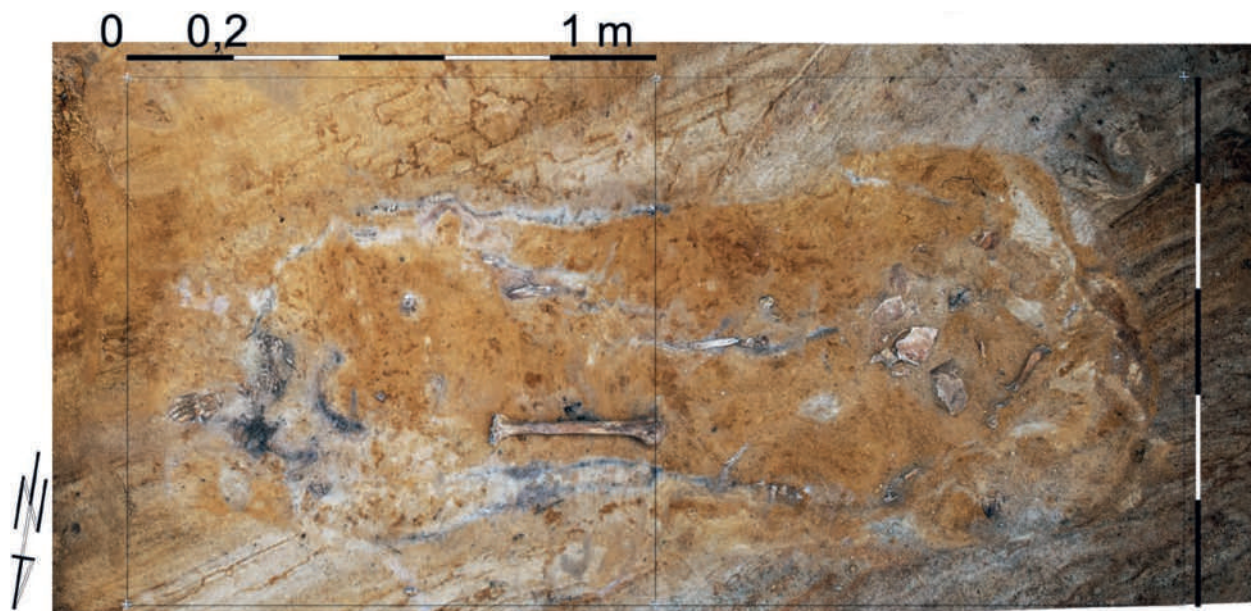


Ryc. 10. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 3, wkopy zawierające kości ludzkie na złożu wtórnym, fot. B. Gruszka



Ryc. 12. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 7, skupisko kości ludzkich złożone w ossuarium, fot. B. Gruszka

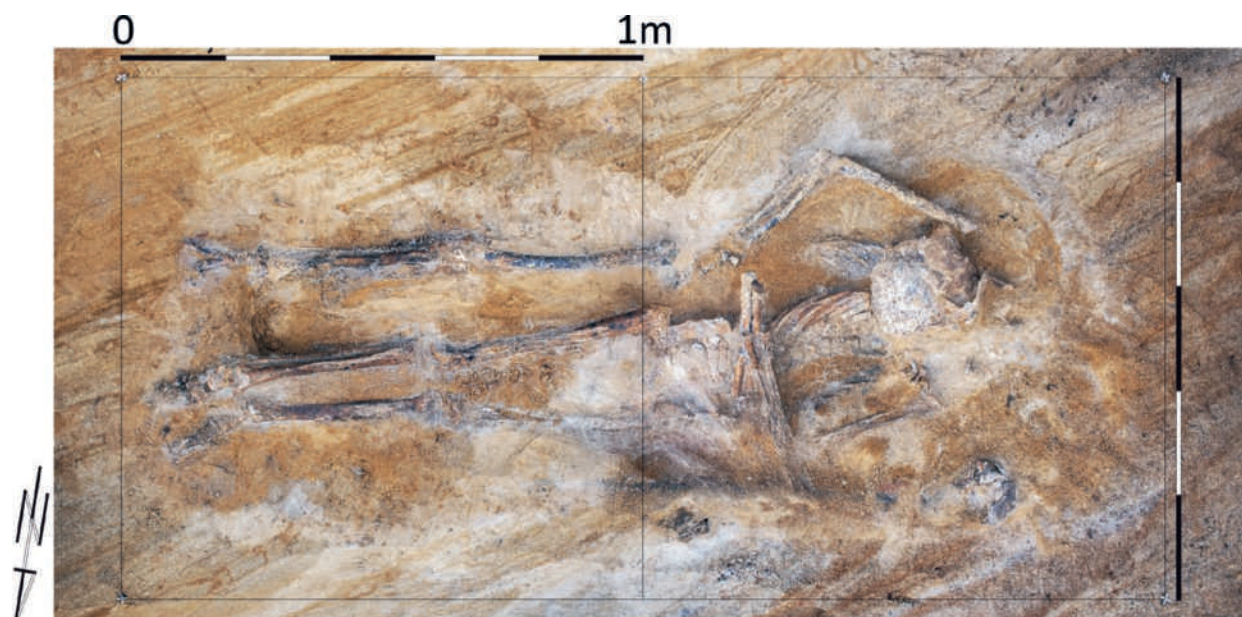




Ryc. 13. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 8, mogiła in situ zalegająca bezpośrednio pod betonową wylewką, poziom 1, fot. B. Gruszka



Ryc. 14. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 8, mogiła in situ zalegająca bezpośrednio pod betonową wylewką, poziom 2, fot. B. Gruszka



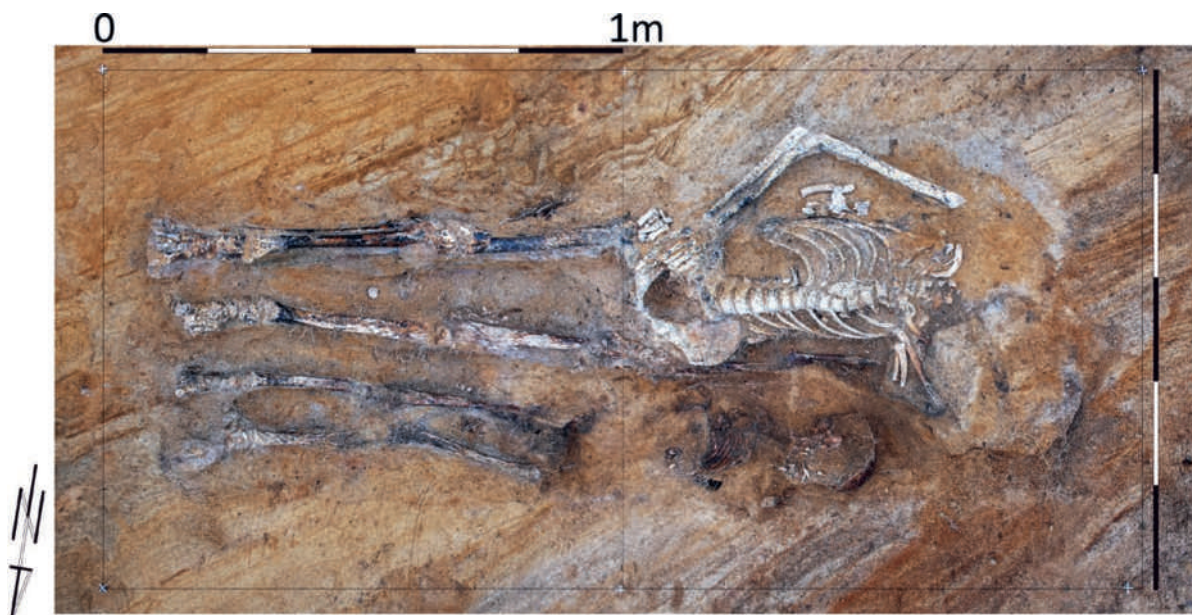
Ryc. 15. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 8, mogiła in situ zalegająca bezpośrednio pod betonową wylewką, poziom 3, fot. B. Gruszka



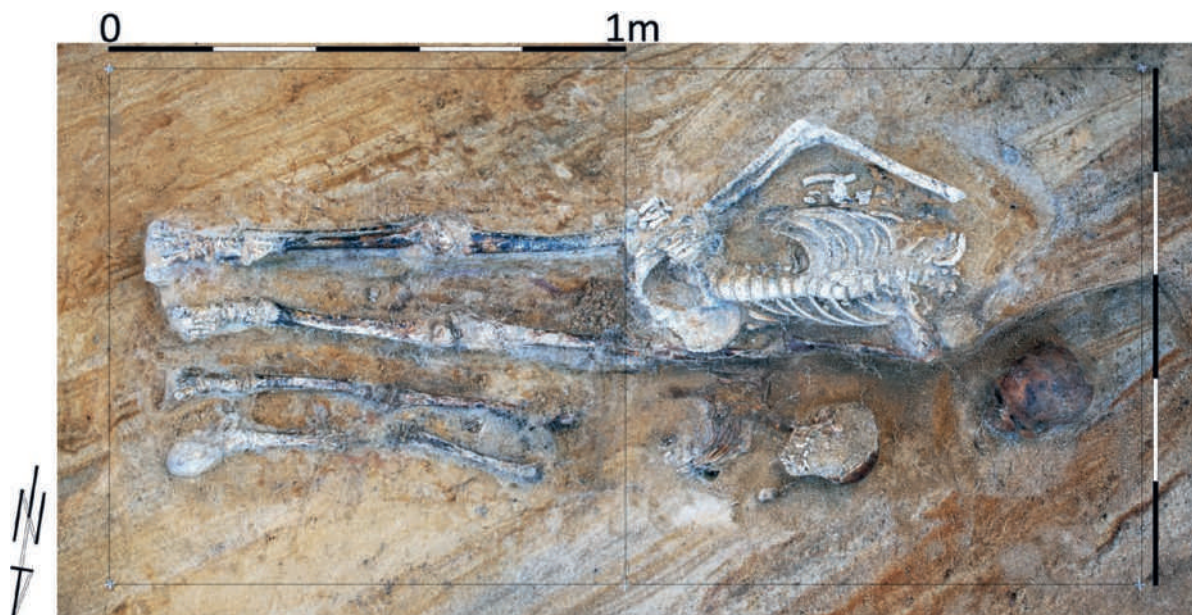
Ryc. 16. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 8, mogiła in situ zalegająca bezpośrednio pod betonową wylewką, poziom 4, fot. B. Gruszka



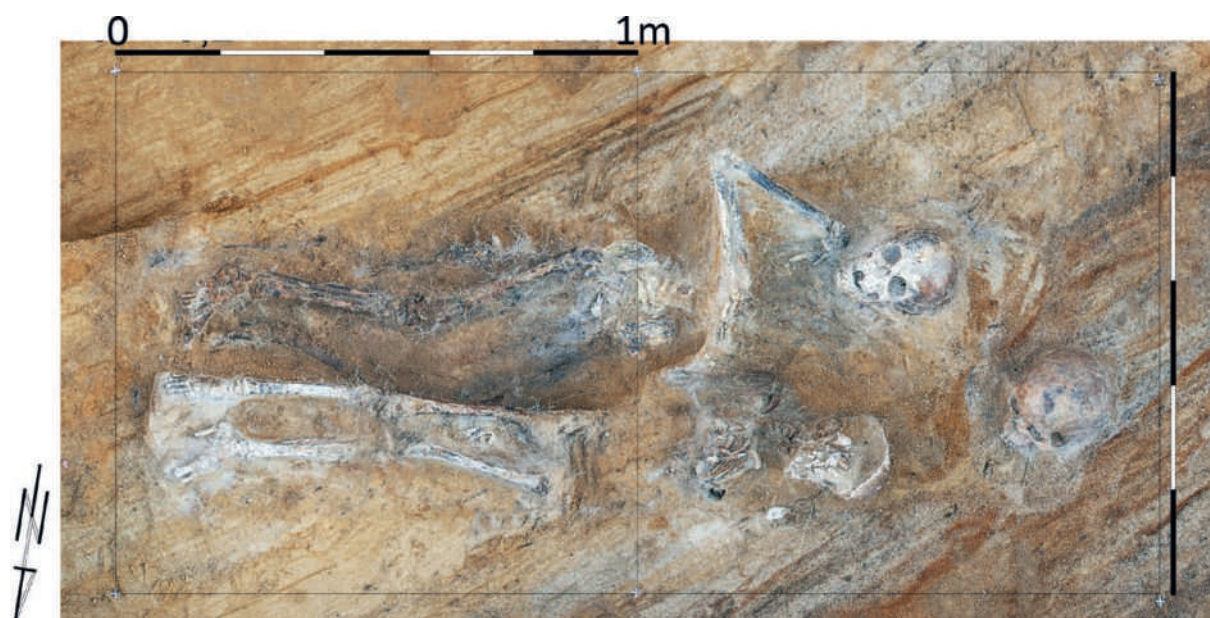
Ryc. 17. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 8, mogiła in situ zalegająca bezpośrednio pod betonową wylewką, poziom 5, fot. B. Gruszka



Ryc. 18. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 8, mogiła in situ zalegająca bezpośrednio pod betonową wylewką, poziom 7, fot. B. Gruszka



Ryc. 19. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 8, mogiła in situ zalegająca bezpośrednio pod betonową wylewką, poziom 8, fot. B. Gruszka



Ryc. 20. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 8, mogiła in situ zalegająca bezpośrednio pod betonową wylewką, poziom 9, fot. B. Gruszka



Ryc. 21. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 8, mogiła in situ zalegająca bezpośrednio pod betonową wylewką, poziom 10, fot. B. Gruszka

Sondaż nr 1, jedyny, w którym nie natrafiono na ślady cmentarza, założony we wschodniej partii badanego terenu (ryc. 6). Tu pod nawierzchnią w postaci warstwy betonowej ośmiobocznej trelinki wystąpił piaszczysty calec.

W części pozostałych sondaży (nr 2, 3 i 4) odsłonięto liczne wkopy inwestycyjne (gaz, woda, kanalizacja) oraz współczesne (dziewiętnasto- i dwudziestowieczne) obiekty, w których zasypiskach natrafiono na ludzkie kości. Warto zaznaczyć, że po zdjęciu na obszarze stanowiska nawierzchni betonowej natrafiono także na materiał kostny pochodzący ze zniszczonego cmentarza (ryc. 7-11).

Miejsce założenia sondaży nr 5, 6 i 7 jest obszarem, gdzie prawdopodobnie występują nienaruszone pochówki, dlatego też po odkryciu warstw zawierających kości przerwano ich eksplorację. Pochówki znajdujące się niżej, zapewne lepiej zachowane, będą przebadane później, w trakcie przyszłych badań ratowniczych. Pozwoli to na ich odsłonięcie w całości i zgodnie z metodyką badawczą typową dla tego typu stanowisk archeologicznych.

W sondażu 7 odkryto liczne kości ludzkie znajdujące się na złożu wtórnym, zarówno luźno w warstwie zasypiskowej, jak i w postaci ossuariów (ryc. 12).

W sondażu 8 natrafiono na zniszczoną w niewielkim stopniu mogiłę zbiorową. Zarejestrowano w niej 12 pochówków (ryc. 13-21), głównie ludzi młodych i dzieci, w tym noworodków. W sumie grób ten eksplorowano przy udziale antropologa przez przeszło miesiąc. Zmarli byli ułożeni na wznak lub na boku z głową na zachód, w niewielkiej, głębokiej jamie grobowej, jeden na drugim. W przypadku trzech pochówków stwierdzono dekapitację głowy, które ułożono nienaturalnie, np. twarzą do ziemi. U żadnego ze zmarłych nie stwierdzono jakiegokolwiek wyposażenia grobowego. Również z eksploracji jamy grobowej nie pozyskano żadnego zabytku ruchomego. Wstępnie interpretujemy ten obiekt jako mogiłę zbiorową ofiar zarazy. Pochówków dokonano jednorazowo lub w krótkich od siebie odstępach czasu. Na podstawie analizy stratygrafii odkryte pochówki na obecnym etapie badań można datować na XV-XVI w. Weryfikacje tego datowania będą możliwe dopiero po wykonaniu oznaczeń wieku metodą  $^{14}\text{C}$  pobranych próbek kości. Na podobne pochówki z XVI w. natrafiono m.in. w trakcie badań archeologicznych w Lubece.



Ryc. 22. Zielona Góra, stan. 30, woj. lubuskie. Sondaż 7. Fragment muru łękowego wspartego na kamiennych filarach, fot. B. Gruszka

W sondażu nr 7 odsłonięto także relikty muru kamienno-ceglano-łękowego o konstrukcji filarowo-łękowej, interpretowanego jak pozostałość pierwotnego muru cmentarnego (ryc. 22). Zachowany częściowo łęk zbudowany był z cegły łączonej zaprawą wapienno-piaskową. Filary zbudowane były z kamieni polnych, nieobrabianych, łączonych gliną i spoczywających na warstwie gruzu ceglano-łękowego. Mur ten (przynajmniej na tym odcinku) od północy wspierał się na współczesnym (dwudziestowiecznym) murze oporowym. Jego badania przeprowadzono kilka miesięcy później, w okresie od maja do czerwca 2020 r., odsłaniając go na długości około 50 m<sup>5</sup>. Z sondażu tego pochodzi także najstarsza warstwa, na jaką natrafiono, wstępnie datowana na podstawie fragmentów naczyń na XIV w.

## Podsumowanie i postulaty konserwatorskie

Badania sondażowe jednoznacznie ustaliły lokalizację dawnej nekropoli św. Jana. Udało się uchwycić jej południową granicę, którą wyznaczał ceglano-kamienny mur o konstrukcji filarowo-łękowej. Ustalono, że znaczna część cmentarza została zniszczona w trakcie prac ziemnych prawdopodobnie przeprowadzonych pod koniec XIX w. Mimo tych robót i zniszczeń mogły się zachować głębsze pochówki. Najlepszym tego dowodem była mogiła zbiorowa ofiar zarazy odkryta w sondażu nr 8. Obecnie wydaje się, że najmniej zniszczona partia dawnego cmentarza znajduje się na zachód od sondaża 7, na obszarze między murem cmentarnym a ceglany murem oporowym będącym ścianą dawnej stolarni. Również teren, na którym

zlokalizowano sondaże nr 5 i 6 na działkach o numerach 212/10, 212/26, 212/20, jest częścią stanowiska mało zniszczonego.

Na podstawie zaprezentowanych wyników badań sondażowych trzeba stwierdzić, że cały obszar przeznaczony pod budowę przyszłego parkingu należy poddać archeologicznym badaniom ratowniczym. Nieodzowny w tych pracach badawczych jest udział antropologa. Szczególnie trzeba zwrócić uwagę na teren na południe od współczesnego muru oporowego, który jest najbardziej zniszczony przez różnorodne prace ziemne. Do jego badań trzeba dobrać odpowiednią metodykę badawczą, która pozwoli uzyskać maksimum informacji z tego trudnego badawczo obszaru.

5 S. Kałagate, B. Gruszka, A. Legendziewicz, *Raport z badań archeologicznych dawnego muru cmentarza św. Jana w Zielonej Górze, stan. 29 (AZP 62-14/41), gm. loco, woj. lubuskie, Zielona Góra 2020*, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

## Bibliografia

- Gruszka B., Kałagate S., *Raport z badań sondażowych na terenie dawnego cmentarza św. Jana w Zielonej Górze, stan. 28 (AZP 62-14/40), gm. loco, woj. lubuskie, Zielona Góra 2020*, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
- Kałagate S., Gruszka B., Legendziewicz A., *Raport z badań archeologicznych dawnego muru cmentarza św. Jana w Zielonej Górze, stan. 29 (AZP 62-14/41), gm. loco, woj. lubuskie, Zielona Góra 2020*, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
- Posadzy W., *Zielona Góra*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą*, Zielona Góra 1970, s. 465-504.
- Schmidt H., *Geschichte der Stadt Grünberg, Schles.*, Grünberg 1922.

## Streszczenie

W okresie od lutego do początków kwietnia 2020 r. przeprowadzono archeologiczne badania sondażowe na terenie dawnego cmentarza św. Jana w Zielonej Górze, stan. 30 (AZP 62-14/40). Prace badawcze miały na celu rozpoznanie stanu zachowania tego obiektu zabytkowego, a przede wszystkim potwierdzenie jego lokalizacji.

Dawny cmentarz św. Jana zlokalizowany jest pomiędzy Placem Matejki a ulicą Podgórną w Zielonej Górze. Jeszcze do niedawna był błędnie lokalizowany. Uważano, że znajduje się bardziej na południe, bliżej ulicy Podgórznej, a stojący tam do chwili obecnej mur zbudowany z łamanego kamienia polnego wyznacza jego południową granicę. Dopiero analiza przy pomocy Geograficznych Systemów Informacyjnych (GIS) archiwalnych planów Zielonej Góry z 1784, 1812 i 1871 r. dokonana przez dr B. Gruszkę, zweryfikowała jego lokalizację.

Początków kościoła pw. św. Jana należy szukać w XIII w. Miała to być budowla kamienno-drewniana posiadająca wieżę i dzwon. Kościół ten spłonął w 1582 r. W 1619 r. świątynia została odbudowana, lecz spłonęła ponownie około 1652 r. Po ostatnim pożarze kościół już nigdy nie został odbudowany.

Przy kościele św. Jana funkcjonował również cmentarz, prawdopodobnie założony w tym samym czasie co świątynia. W źródłach pisanych był określany jako: „Gottes Acker”, czyli „Boże pole”. Nekropola była jeszcze długo używana po ostatnim spaleniu kościoła. W 1688 r. nazywano go „coemeterium pestiferorum”, czyli „dla zmarłych na dżumę”. Prawdopodobnie ostatnie pochówki miały miejsce w XIX w. Najpewniej znaczna jego część została zniszczona pod koniec tego wieku, w trakcie prac ziemnych związanych z nową zabudową tego terenu.

W trakcie badań wytyczono 8 sondaży o łącznej powierzchni 1,1 ara w różnych częściach badanego terenu. Obszar, na którym prowadzono badania, pokryty był betonową trelinką, a w częściach przy murze południowym i północnym wylano betonowe posadzki. Podczas tych prac badawczych założono, że świadectwem funkcjonowania dawnego cmentarza będą nie tylko w różnym stopniu zachowane pochówki *in situ*, ale także warstwa tzw. zniszczonego cmentarza, którą tworzą luźne fragmenty kości ludzkich pochodzące ze zniszczonych grobów. Samo zarejestrowanie tej warstwy świadczy o obecności dawnego cmentarza.

Sondaż nr 1, jedyny, w którym nie natrafiono na ślady cmentarza, założono we wschodniej partii badanego terenu. Tu pod nawierzchnią w postaci warstwy betonowej ośmiobocznej trelinki wystąpił piaszczysty calec.

W części pozostałych sondaży (nr 2, 3 i 4) odsłonięto liczne wkopy inwestycyjne (gaz, woda, kanalizacja) oraz współczesne (dziewiętnasto- i dwudziestowieczne) obiekty, w których zasypiskach natrafiono na ludzkie kości.

Lokalizacja sondaży nr 5, 6 i 7 to obszar, gdzie prawdopodobnie występują nienaruszone pochówki, dlatego też po odkryciu warstw zawierających kości przerwano ich eksplorację. Pochówki znajdujące się niżej, zapewne lepiej zachowane, będą przebadane w trakcie przyszłych badań archeologicznych. Pozwoli to na ich odsłonięcie w całości zgodnie z metodyką badawczą typową dla tego typu stanowisk archeologicznych.

W sondażu 8 natrafiono na zniszczoną w niewielkim stopniu mogiłę zbiorową. Zarejestrowano w niej 12 pochówków, głównie ludzi młodych i dzieci, w tym noworodków. Wstępnie interpretujemy ten obiekt jako mogiłę zbiorową ofiar zarazy. Pochówków dokonano jednorazowo lub w krótkich od siebie odstępach czasu.

W sondażu nr 7 odsłonięto także relikty muru kamienno-ceglanego o konstrukcji filarowo-łękowej, interpretowanego jako pozostałość pierwotnego muru cmentarnego (ryc. 22). Zachowany częściowo łęk zbudowany był z cegły łączonej zaprawą wapienno-piaskową. Filary zbudowano z kamieni polnych, nieobrabianych, łączonych gliną i spoczywających na warstwie gruzu ceglano-ceglanego.

Badania sondażowe jednoznacznie ustaliły lokalizację dawnej nekropoli św. Jana. Udało się uchwycić jej południową granicę, którą wyznaczał ceglano-kamienny mur o konstrukcji filarowo-łękowej. Ustalono, że znaczna część cmentarza została zniszczona w trakcie prac ziemnych prawdopodobnie przeprowadzonych pod koniec XIX w. Mimo tych robót i zniszczeń mogły się zachować głębsze pochówki.

Na podstawie wyników omawianych badań sondażowych trzeba stwierdzić, że cały obszar przeznaczony pod budowę przyszłego parkingu należy poddać archeologicznym badaniom ratowniczym.

## Abstract

Exploratory archaeological surveys were carried out at the former St. John cemetery in Zielona Góra, site 30 (AZP 62-14/40) between February and early April 2020. The surveys aimed to determine the state of preservation of this historic site, and primarily to confirm its location.

The former St. John cemetery is located between Plac Matejki and ul. Podgórna in Zielona Góra (Fig. 1). Until recently its location was incorrectly identified. It was mistakenly placed further south, closer to ul. Podgórna, and the split fieldstone wall standing there to this day was thought to mark out its southern boundary. Only the analysis using Geographic Information System (GIS) of archive plans of Zielona Góra from 1784, 1812 and 1871, carried out by B. Gruszka confirmed its location (Fig. 2-3).

The St. John church could have been established as early as in the 13<sup>th</sup> century. It was supposed to have been a stone and timber building with a tower and a bell. That church burned down in 1582. It was rebuilt in 1619 only to be consumed by flames once again circa 1652. After that last fire the church was never rebuilt.

There was also a cemetery by the church, probably established at the same time as the temple. In written records it was referred to as: "Gottes Acker" or "God's field". The necropolis remained in use for a long time after the church burned down for the last time. In 1688 it was known as "coemeterium pestiferorum" or "for the victims of the plague". The last burials probably took place in the 19<sup>th</sup> century. A large part of it was most probably destroyed towards the end of that century during civil engineering works associated with the development of this area.

Eight surveys were performed over a total area of 1.1 ar distributed across different sites. The area where the surveys were performed was covered by concrete and at sites by the southern and northern walls concrete flooring overlaid it (Fig. 4-5). During the performance of the surveys it was assumed that not only in situ burial sites in various states of preservation will constitute evidence of the former cemetery, but also a layer of "destroyed cemetery" constituting loose fragments of human bone from destroyed graves. Finding that layer stands testament to the existence of the former cemetery in itself.

Survey site No. 1, the only one where no signs of the former cemetery were found was located in an eastern part of the surveyed area (Fig. 6). Here an archeologically barren strata of sandy soil was found under the top layer of hexagonal concrete paving blocks.

In some of the other survey sites (No. 2, 3 and 4) numerous investment trenches were unearthed (gas, water, sewage system) as well as contemporary (19<sup>th</sup>-20<sup>th</sup> century) structures with human bones were found in their backfills (Fig. 7-12).

Survey sites No. 5, 6 and 7 are located in an area with undisturbed burial sites. Therefore once a layer with bones was reached their exploration was terminated. Burial sites located lower down, probably in a better state of preservation, will be surveyed at a later date during future rescue surveys. That will allow for them to be entirely uncovered pursuant to the methodology typical for this type of archaeological sites.

A mass grave, only slightly damaged, was found at survey site No. 8. 12 burials were found therein (Fig. 13-21), primarily of young people and children, including new-borns. We have initially identified this structure as a mass grave for victims of the plague. Given individuals were buried at the same time or within short time intervals.

Survey site No. 7 uncovered the remains of a pier-and-arch stone and brick wall, interpreted as the remains of the original cemetery wall (Fig. 22). The partially preserved arch was built out of brick and limestone and sand mortar. The piers were built out of raw fieldstone, bound by clay and resting on a layer of brick rubble.

The location of the former St. John necropolis was unambiguously determined by the exploratory surveys. Its southern edge was found, marked out by the pier-and-arch brick and stone wall. It was determined that a large part of the cemetery was destroyed during civil engineering works carried out in the late 19<sup>th</sup> century. Despite those works and the resulting damage, deeper burial sites could have survived.

On the basis of the results of the exploratory surveys in question, one has to ascertain that the entire area designated for the future construction of a car park should be subjected to an archaeological rescue survey.

Bartłomiej Gruszka  
Oddział Lubuski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich

Sławomir Kałagate  
Oddział Lubuski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich

Andrzej Legendziewicz  
Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury

## Wstępne wyniki badań archeologiczno-architektonicznych dawnego muru cmentarza św. Jana w Zielonej Górze

stan. 31 (AZ P 62-14/41), gm. loco, woj. lubuskie

### Wstęp

W dniach od 15 kwietnia do 30 czerwca 2020 r. przeprowadzono kolejny etap badań archeologicznych na stan. 31 (AZP 62-14/41)<sup>1</sup> w Zielonej Górze. Prace bezpośrednio związane były z budową 2-poziomowego parkingu, który ma powstać na omawianym terenie<sup>2</sup>. Badany obszar zlokalizowany był w przy ulicy Kupieckiej/Matejki w Zielonej Górze (ryc. 1), w obrębie działek 224, 217/1,213, 212/20, 214/16, 339, 338, 214/19, 214/20, 329, 214/23, 214/12, 217/6, 217/7, 221, 217/4, 212/24, 211, 212/21 (obręb 18) i 134/2 (obręb 19).

W trakcie pierwszego etapu badań w sondażu nr 7 odkryto relikty architektury kamiЕННО-cegłanej<sup>3</sup>. Kwerenda archiwalna, jak i wstępne analizy architektoniczne pozwoliły na postawienie roboczej hipotezy, że są to pozostałości muru cmentarnego, który jest widoczny na planie miasta z 1812 r. Mur wyznaczał południową granicę cmentarza i rozdzielał przestrzeń grzebalną od strefy osadniczej (ryc. 2-3). W związku z odkryciem zaistniała konieczność wykonania badań ratowniczych na całej długości przebiegu muru. Ich celem było przeprowadzenie na odsłoniętym i zadokumentowanym odcinku muru badań archeologiczno-architektonicznych i uzyskanie



Ryc. 1. Zielona Góra, stan. 30 i 31, woj. lubuskie. Lokalizacja dawnego muru cmentarnego oraz cmentarza św. Jana na mapie w skali 1:10000 (zaznaczony na żółto), oprac. S. Kałagate

opinii dotyczącej dalszego postępowania z odkrytymi relikwami oraz sposobem ich zabezpieczenia.

- 1 Na etapie prowadzenia badań stanowisko to błędnie nosiło numer 29. Po weryfikacji przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze został zmieniony na 31.
- 2 Inwestorem było Exalo Drilling Spółka Akcyjna, Plac Stanisława Staszica 9, Piła, wykonawcą – Oddział Lubuski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. Z ramienia Stowarzyszenia badania prowadzili: dr Bartłomiej Gruszka i mgr Sławomir Kałagate na podstawie pozwolenia Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z 17 stycznia 2018 r. (ZA.5161.5.2020). Za analizę architektoniczną odpowiedzialny był dr hab. inż. arch. Andrzej Legendziewicz z Politechniki Wrocławskiej.
- 3 B. Gruszka, S. Kałagate, *Raport z badań sondażowych na terenie dawnego cmentarza św. Jana w Zielonej Górze, stan. 28 (AZP 62-14/40), gm. loco, woj. lubuskie, Zielona Góra 2020*, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.



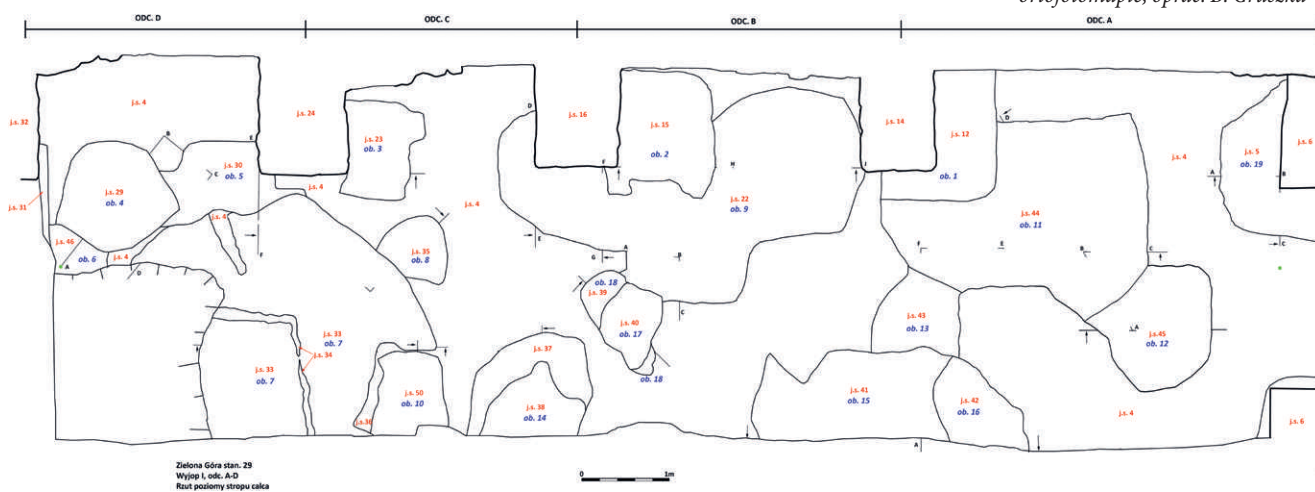
Ryc. 2. Zielona Góra, stan. 30 i 31, woj. lubuskie. Lokalizacja dawnego cmentarza św. Jana na fragmencie planu miasta z 1812 r. wraz z zaznaczonym przebiegiem badanego odcinka muru, Biblioteka Saksońska w Dreźnie, oprac. B. Gruszka



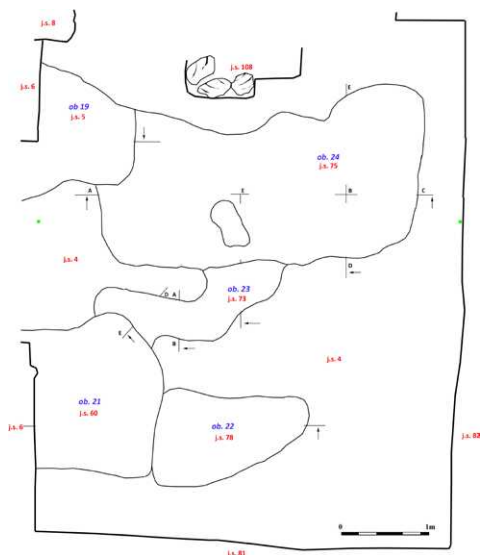
Ryc. 3. Zielona Góra, stan. 30 i 31, woj. lubuskie. Przebieg muru, oprac. B. Gruszka



Ryc. 4. Zielona Góra, stan. 31, woj. lubuskie. Przebieg muru dawnego cmentarza na współczesnej ortofotomapie, oprac. B. Gruszka



Ryc. 5. Zielona Góra, stan. 31, wykop 1. Plan zbiorczy odkrytych obiektów, oprac. S. Kałagate



Ryc. 6. Zielona Góra, stan. 31, wykop 2. Plan zbiorczy odsłoniętych obiektów, oprac. S. Kałagate



Ryc. 7. Zielona Góra, stan. 31, wykop 3 i 4. Rzut poziomy odsłoniętych obiektów, fot. B. Gruszka



Ryc. 8. Zielona Góra, stan. 31, wykop 5-7. Rzut poziomy odsłoniętych obiektów, fot. B. Gruszka



## Badania

Wykop badawczy o powierzchni wynoszącej około 2,5 ara został założony bezpośrednio na południe od muru na całej jego długości. Jego szerokość wynosiła około 5 m, a długość około 50 m<sup>4</sup>. Humus został przeszukany za pomocą detektorów metali, następnie został zdjęty za pomocą sprzętu zmechanizowanego do poziomu nawarstwień kulturowych, a w okolicach muru do poziomu posadowienia fundamentów. Wykop był eksplorowany odcinkami (wykopy 1-7), tak aby nie dopuścić do osunięcia/rozsypania się odkrytych relikwów architektury.

### Obiekty nieruchome

W trakcie badań odsłonięto i wyeksplorowano 37 obiektów. W większości przypadków zarysowały się na poziomie stropu calca, tylko nieliczne na poziomie warstwy jasnobrunatnej spiaszczonej próchnicy, niekiedy przemieszanej z drobnym gruzem (j.s. 2). Szczególne duże nagromadzenie obiektów odnotowano w zachodniej partii badanego terenu, na obszarze wykopu 1 i 2 (ryc. 5, 6). Na pozostałym terenie badań liczba obiektów była już znacznie mniejsza (ryc. 7, 8). Biorąc pod uwagę kryterium funkcji, jaką pełniły, wśród odsłoniętych obiektów wyróżniono: wykopy budowlane pod fundamenty budynków, wybierzyska kruszywa (piasku, żwiru lub gliny) oraz jamy śmietnikowe.

Przykładem jednego z wykopów budowlanych jest obiekt 19, który wystąpił na granicy wykopu 1 i 2 i funkcjonalnie był związany z fundamentem ceglano-kamiennym o konstrukcji łąkowo-filarowej (j.s. 6). W rzucie poziomym miał kształt nieregularny, a w przekroju był odwrotnie trapezowaty i symetrycznie schodkowaty. Na treść jego wypełniska składały się dwie warstwy: warstwa brunatnoszarej spiaszczonej próchnicy z nielicznymi przeplamieniami żółtego piasku calcowego (j.s. 5) i warstwa brunatnoszarej spiaszczonej próchnicy przemieszanej w układzie plamistym z żółtym piaskiem calcowym (j.s. 68) (ryc. 9). Wszystkie obiekty zaliczone do tej kategorii datowane są na koniec XIX lub XX w.

Wyberzyska piasku, żwiru lub gliny są najliczniej reprezentowane spośród odkrytych obiektów. W rzutach poziomych miały nieregularne, w przekrojach nieckowate lub nieregularne kształty. Do nich należy zaliczyć najstarsze z badanych obiektów, sięgające swą metryką XVII-XVIII w. Były wśród nich także obiekty młodsze, datowane na XIX w. Właśnie w zasypiskach tych obiektów natrafiono na materiały późnośredniowieczne, oczywiście znajdujące się na złożu wtórnym. Trudno jest obecnie jednoznacznie stwierdzić, czy pochodzą one ze zniszczonych przez nie starszych nawarstwień późnośredniowiecznych, czy też dostały się tu wraz z ziemią pochodzącą spoza terenu stanowiska, którą zasypywano wyeksploatowane już doły wybierzysk.

Przykładem dołu po wybierzysku jest obiekt 9 zlokalizowany w wykopie 1. W rzucie poziomym był nieregularnego kształtu, a w przekroju – odwrotnie trapezowatego i asymetrycznie schodkowatego. Na treść jego wypełniska składało się 12 warstw (j.s. 22, 54, 62-64, 69-72, 75-77) (ryc. 10-12).

Wszystkie jamy śmietnikowe datuje się na XX w., w większości powstały przed 1945 r. Natrafiono na nie w wykopie 1 i 7. Miały nieregularne lub zbliżone do owalu rzuty poziome i nieregularne lub odwrotnie trapezowate kształty profili. Jednym z przykładów tego typu jam jest obiekt 16, który wystąpił przy południowym profilu wykopu 1 (ryc. 13-15).

Najistotniejszym elementem o charakterze stałym, odkrytym w trakcie badań, były fundamenty cmentarnego muru. Odsłonięto je na długości około 50,5 m. Fundament miał przebieg wschód-zachód. Relikwów odkryte w wykopie 1 zostały zbudowane w konstrukcji łąkowo-filarowej (ryc. 16-19). Ceglane łąki wsparto na masywnych kamiennie-ceglanych filarach. Mur o takim sposobie budowy spełniał dwie zasadnicze funkcje: po pierwsze była to konstrukcja oszczędnościowa, po drugie używano ich na obszarach o niestabilnym podłożu. łąkowa konstrukcja miała długość około 14 m. W wykopie 2 w trakcie badań sondażowych zarejestrowano jeszcze zachowany szczątkowo łąk oraz fragment kamiennie-ceglanego filara (ryc. 20). W zachodniej części wykopu 3 mur jest zasłonięty przez ścianę piwnicy budynku z XIX w. Czytelną konstrukcją fundamentu zarejestrowano dopiero we wschodniej części wykopu 3 oraz w wykopie 4, gdzie około 5 m przed końcem fundamenty zostały zniszczone przez ścianę kamienicy z końca XIX w. Na odcinku wykopu 3 i 4 fundament został zbudowany z polnych kamieni układanych warstwowo i spajanych gliną (ryc. 21).

### Znaleziska ruchome

W trakcie badań pozyskano bogaty i różnorodny zbiór zabytków ruchomych. W sumie wydobyto 2115 ułamków naczyń glinianych, 68 fragmentów kafli piecowych, 32 fragmentów naczyń szklanych, 14 fragmentów kości ludzkich, 1 grudkę polepy, 9 fragmentów ceramiki budowlanej oraz 31 gwoździ żelaznych. Nadano także 34 numery zabytkom wydzielonym.

Największym zbiorem są tu fragmenty ceramiki naczyniowej. Jest to materiał różnorodny technologicznie i chronologicznie. Do najstarszych należy zaliczyć ułamki tzw. naczyń stalowszarych (grupa II)<sup>5</sup> związanych z osadnictwem późnośredniowiecznym (tabl. 1). Wszystkie wystąpiły na złożu wtórnym w obiektach nowożytnych lub współczesnych. Jak już wcześniej wspomniano, trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy pochodzą ze zniszczonych nawarstwień średniowiecznych pierwotnie zalegających w miejscu badań, czy też zostały przetransportowane wraz z ziemią z terenów Starego Miasta w celu zasypiania wybierzysk żwiru. Na podstawie wstępnej analizy technologiczno-formalnej należy je datować na 2 połowę XIV – początki XV w.

Zdecydowanie największą grupę stanowią ułamki naczyń powstałych w XVII-XVIII w. Gros ich pochodzi z eksploracji obiektu 37, tylko nieliczne wydobyto z obiektów o młodszej chronologii. W grupie tej większość stanowią naczynia tradycyjne, wykonane z gliny żelazistej i wypalone w atmosferze silnie utleniającej na kolor ceglasty (grupa VA). Niekiedy

4 S. Kałagate, B. Gruszka, A. Legendziewicz, *Raport z badań archeologicznych dawnego muru cmentarza św. Jana w Zielonej Górze, stan. 29 (AZP 62-14/41), gm. loco, woj. lubuskie*, Zielona Góra 2020, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

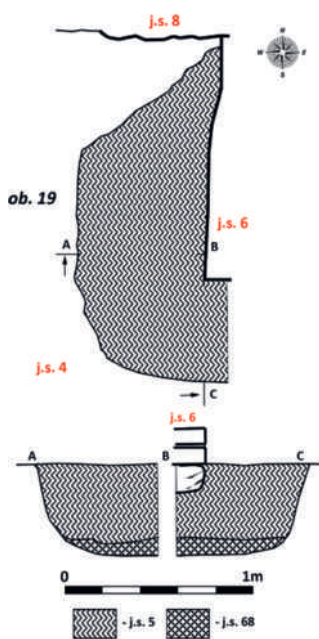
5 Do przeprowadzenia analizy formalno-technologicznej omawianego materiału posłużono się podziałem stworzonym dla opracowania ceramiki pochodzącej z badań zamku w Krośnie Odrzańskim – P. Dziedzic, S. Kałagate, *Badania archeologiczne na zamku Piastowskim w Krośnie Odrzańskim (sezon 1998)*, t. II, „Archeologia Środkowego Nadodrza”, 2002, s. 65-186.



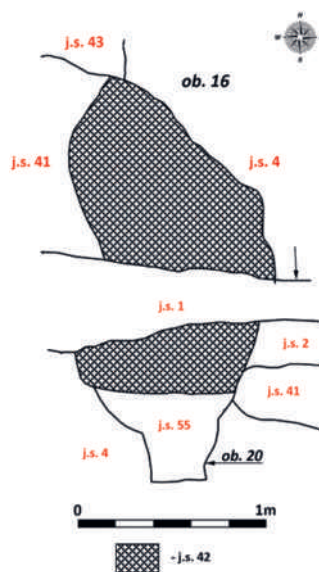
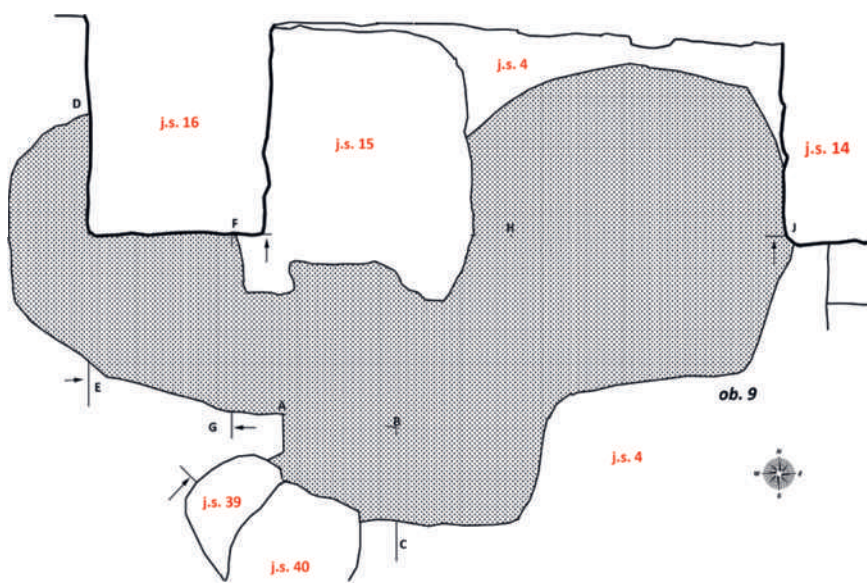
Ryc. 10. Zielona Góra, stan. 31, wykop 1. Rzut poziomy obiektu 9, fot. B. Gruszka



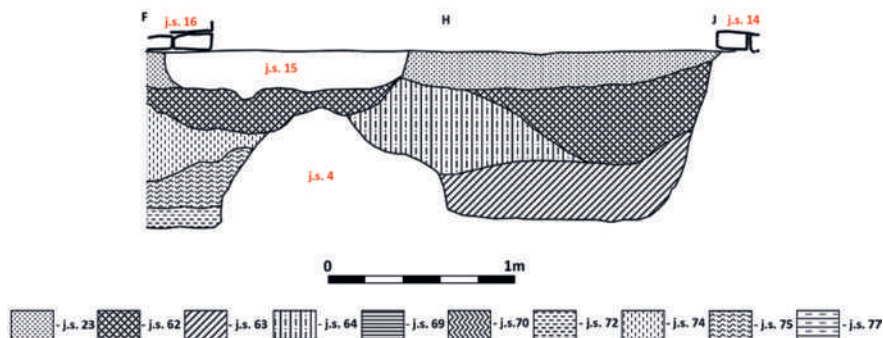
Ryc. 11. Zielona Góra, stan. 31, wykop 1. Przekrój DE obiektu 9, fot. B. Gruszka



Ryc. 9. Zielona Góra, stan. 31, wykop 1-2. Rzut poziomy i przekrój obiektu 19, oprac. S. Kałagate



Ryc. 13. Zielona Góra, stan. 31, wykop 1-2. Rzut poziomy i przekrój obiektu 16, oprac. S. Kałagate



Ryc. 12. Zielona Góra, stan. 31, wykop 1-2. Rzut poziomy i przekroje obiektu 9, oprac. S. Kałagate

naczynia te szkliwiono (grupa VIA), przy czym, w większości przypadków, szkliwo kładziono tylko w partiach brzegowych lub „zdobiono” nim zewnętrzne partie czerepów w postaci pionowych, nieregularnych pasów (tabl. 2; 3:1-2). Poza ceramiką tradycyjną zarejestrowano w omawianym materiale wyroby kamionkowe, m.in. pochodzące z wytwórni w Bolesławcu (tabl. 3:3) i Trzebielu (tabl.3:5) oraz naczynia półmajolikowe (tabl. 3:4). Ze wstępnej analizy materiały homogeniczne (pochodzące z obiektów) należy datować na koniec XVII – 1 połowę XVIII w., pozostałe ogólnie na XVII-XVIII w.

Najmłodszy horyzont pośród pozyskanej ceramiki reprezentują wyroby powstałe w końcu XVIII, na przełomie XIX i XX w. Jest to najbardziej zróżnicowany technologicznie zbiór ułamków naczyń. Obok naczyń tradycyjnych (grupy II i V), w tym zdecydowanej większości całkowicie lub w znacznym stopniu pokrytych szkliwem (grupa VI) (tabl. 4:1-3), występują tu wyroby fajansowe (grupa VIII) reprezentowane przez tzw. naczynia typu *Stettiner Ware* (tabl. 4:4-5), kamionkowe (grupa VII), porcelanowe (grupa IX) i półmajolikowe (grupa X).

Spośród pozyskanych zabytków wydzielonych tylko nieliczne nie mają nowożytniej lub współczesnej metryki. Do tych wyjątków należy zaliczyć fragment glinianego przęślika, który możemy wiązać ze schyłkiem okresu wczesnośredniowiecznego (tabl. 5:2), a także 3 gotyckie kształtki pochodzące ze zniszczonego łęku muru cmentarnego, które należy datować na początek XV w. (tabl. 7:1).

Część pozostałych zabytków ma siedemnasto- lub osiemnastowieczną metrykę. Do tej grupy należy zaliczyć m.in. głowicę kordu (prawdopodobnie) (tabl. 5:1), skobel żelazny (tabl. 5:5), klucz żelazny (tabl. 5:6), fragment glinianego gąsiora (tabl. 8:2) oraz greszel Leopolda I (tabl. 6:2).

Pozostałe zabytki związane są z najmłodszą fazą użytkowania stanowiska. Tu na pierwszym miejscu należy wymienić złotą dziesięciorublowkę Mikołaja II Romanowa z 1899 r. (tabl. 6:1). Poza nią są tu reprezentowane liczne monety z końca XIX lub 1 połowy XX w., płońby ołowiane (tabl. 6:3-4), fragment glinianej ikebany (tabl. 5:3), jelec niewielkiego noża (tabl. 5:4), guziki, sprzączki, blaszki z wytłoczeniami oraz przedmioty, których pierwotną funkcję ze względu na zły stan zachowania trudno jest określić.

## Wyniki badań architektonicznych

W trakcie badań odsłonięto liczne relikty zabudowy murowanej. Są to fundamenty stanowiące pozostałość zabudowy oficynowej oraz murów granicznych parceli o frontach wzdłuż wspomnianych ulic i placu. Na osi wschód-zachód odkryto wspomniany wcześniej mur fundamentowy ciągły: kamienny oraz filarowo-łękowy z kamiennymi filarami i ceglanyimi łękami o łącznej długości 50,5 m, a ponadto przyległe do niego od południa pozostałości piwnicy, skarp i odcinków murów granicznych. Na podstawie ich analizy architektonicznej wyróżniono 4 fazy zabudowy.

## Faza I – gotyk (początek XV w.)

Najstarszym zachowanym reliktem jest odcinek muru fundamentowego w osi wschód-zachód o długości około 42,5 m. Jego partię wschodnią o długości niemal 22,5 m wzniesiono z eratyków układanych warstwami wysokości około 60-70 cm, zapewne w wykopie szalowanym. Poziomy warstw akcentują drobniejsze kamienie użyte do wyrównania, tworzące charakterystyczną fakturę lica. Zachowany w wykopie mur sięga 100-110 cm wysokości mierzonej od spodu ławy. Partia zachodnia o długości prawie 20 m wykonana została w konstrukcji filarowo-łękowej. Filary o długości od 90 cm do 1,4 m w rozstawach, licząc od zachodu: 3,50 m, 3,25 m, 4,00 m, 4,25 m wykonano z eratyków układanych analogicznie jak w ławie ciągłej, z warstwami wyrównawczymi. Na pierwszej warstwie oparto wezłowania łęków o wykroju odcinkowym i grubości 1 cegły. Do murowania zastosowano cegły o wymiarach 7,5-9,0 cm × 12,5-14,5 cm × 28,0-29,0 cm wypalonych w odcieniach czerwieni od jasnej do wiśniowej. W zasięgu filarów stwierdzono kształtki ceramiczne: ze ścięciem (z ościeża okiennego) i profilowaną z wklęsłą (ćwierćwałek wklęsły) z ćwierćwałkiem wypukłym. Nieznana pozostaje szerokość fundamentu (prawdopodobnie wynosiła ona od 1,2 m do 1,5 m). Obecnie zachowana ława osiąga 60 cm i została w XIX w. skuta od strony północnej. Wiązanie w murze zapewniała zaprawa gliniasta, tłusta, barwy oliwkowej, z drobinami wapna.

Stwierdzony materiał ceramiczny oraz użyte w strukturze ławy kształtki ceramiczne wykazują zbieżność z gabarytem cegieł z murów obwodowych oraz ościeża skrajnego wschodniego okna elewacji południowej korpusu kościoła parafialnego pw. św. Jadwigi (obecnie konkatedry) wzniesionego przed pożarem w 1419 r.<sup>6</sup> Powyższe ustalenia nasuwają przypuszczenie, że odsłonięta ława fundamentowa powstała zapewne w początku XV w. Jej układ oraz lokalizacja wskazują, że możemy ją wiązać z murem obwodowym cmentarza św. Jana wzmiankowanego już w XIII w.<sup>7</sup> Układ późniejszej przypory oraz stwierdzona podczas badań terenowych lokalizacja grobów potwierdzają tezę, że stanowi on prawdopodobnie południową granicę nekropolii miejskiej.

## Faza II – renesans (prawdopodobnie) (XVI w.)

Zapewne w XVI w. mur cmentarny wymagał wzmocnienia. Od południa dostawiono do niego przyporę, nie przewiązując jej z licem muru. Wierzch ławy fundamentowej skarpy umieszczono pod łękiem skrajnego wschodniego przęsła. Do wykonania stopy zastosowano eratyki zespolone zaprawą wapienno-piaskową, twardą, barwy kremowobiałej z szarym grysem.

## Faza III – barok (prawdopodobnie XVIII w.)

W ławie fundamentowej stwierdzono miejscowe naprawy z wtórnym użyciem materiału ceramicznego oraz eratyków. Uchwycono je u wezłowania skrajnego zachodniego łęku oraz nad filarem między pierwszym a drugim łękiem, licząc od zachodu. Do przemurowań zastosowano zaprawę

6 A. Legendziewicz, *Gotycka architektura kościoła konkatedralnego pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany w okresie od XIV do XX wieku*, „Architectus” 2019, nr 4(60), s. 3-22.

7 H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg, Schles.*, Grünberg 1922.



Ryc. 14. Zielona Góra, stan. 31, wykop 1. Rzut poziomy obiektu 16, fot. B. Gruszka



Ryc. 15. Zielona Góra, stan. 31, wykop 1. Przekrój obiektu 16, fot. B. Gruszka



Ryc. 16. Zielona Góra, stan. 31, wykop 1. Fundament muru zbudowanego w konstrukcji łękowej, fot. B. Gruszka



Ryc. 17. Zielona Góra, stan. 31, wykop 1. Fundament muru zbudowanego w konstrukcji łękowej, fot. B. Gruszka



Ryc. 18. Zielona Góra, stan. 31, wykop 1. Fundament muru zbudowanego w konstrukcji łękowej, fot. B. Gruszka



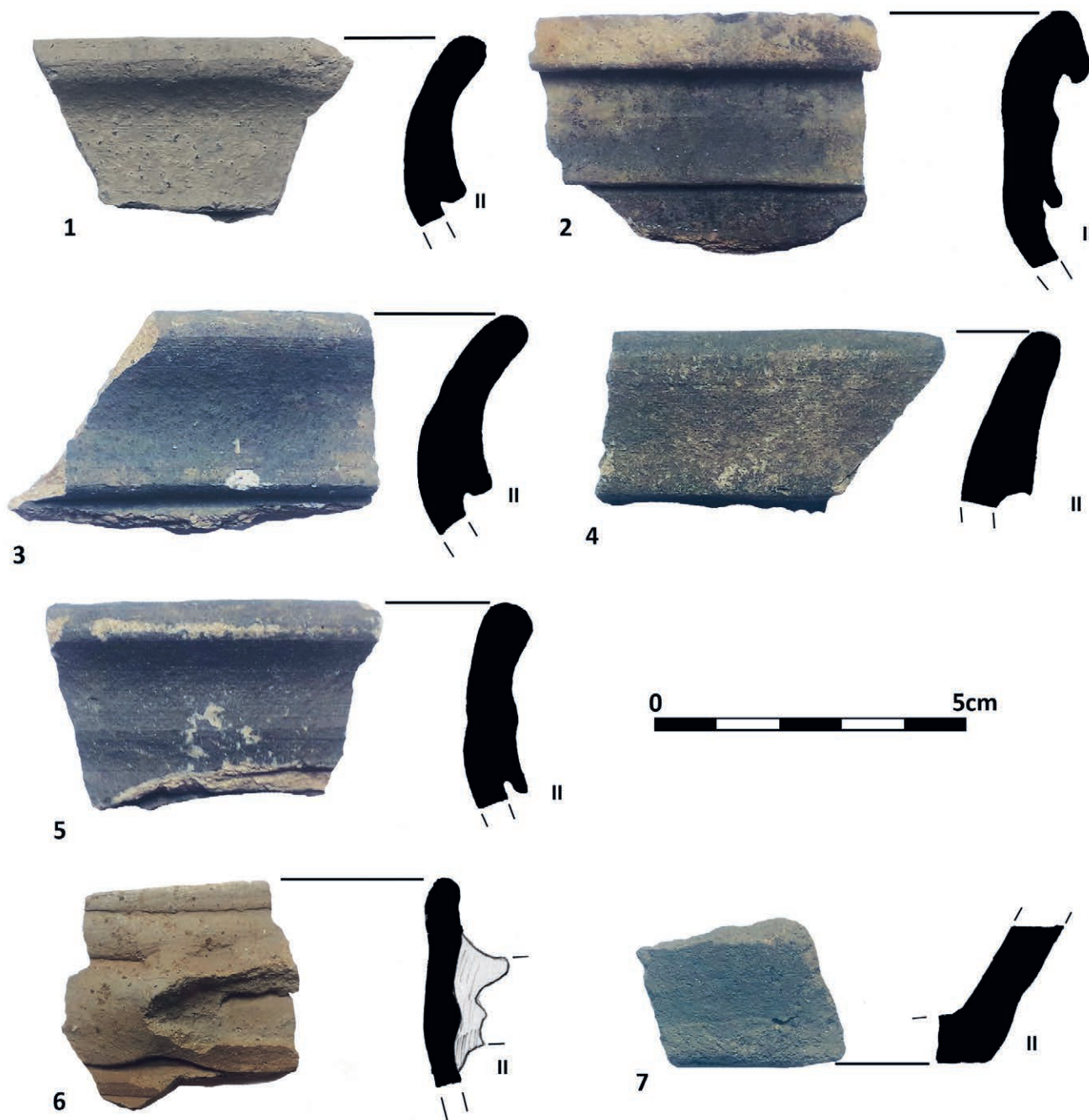
Ryc. 19. Zielona Góra, stan. 31, wykop 1. Fundament muru zbudowanego w konstrukcji łękowej wraz z dziewiętnasto- lub dwudziestowieczną skarpą, fot. B. Gruszka



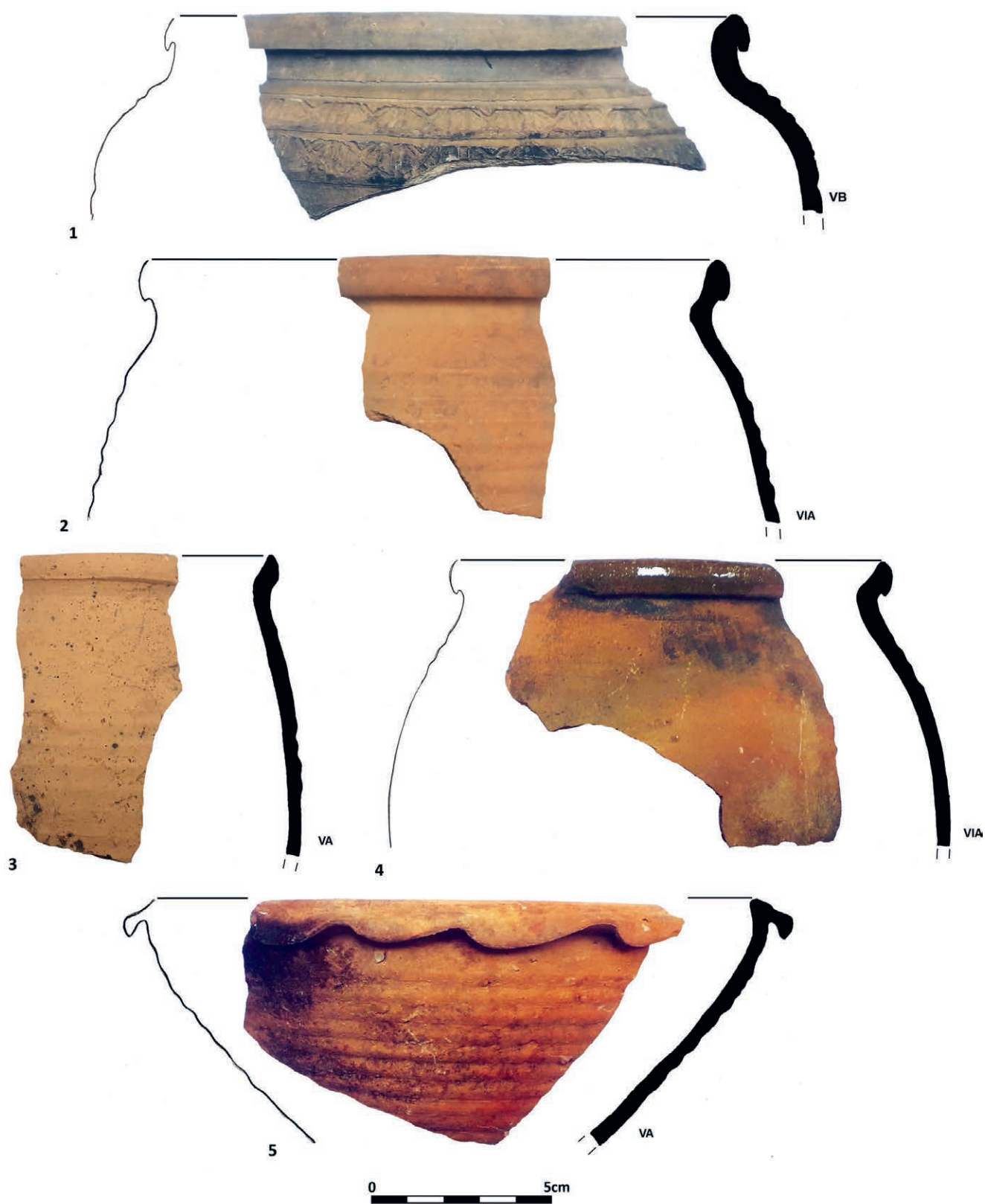
Ryc. 20. Zielona Góra, stan. 31, woj. lubuskie, wykop 2. Fragment muru łukowego wspartego na kamienno-ceglanych filarach, fot. B. Gruszka



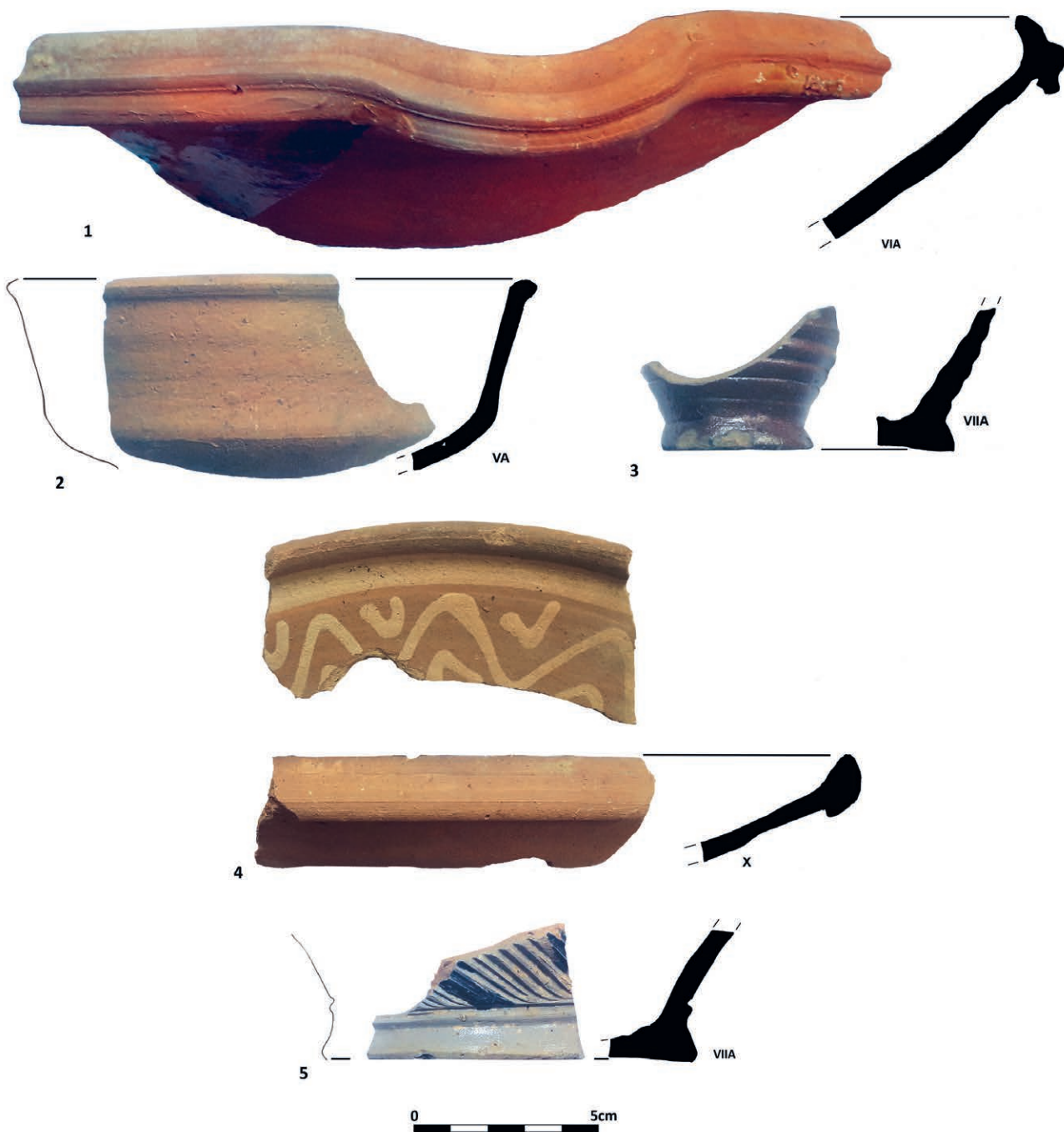
Ryc. 21. Zielona Góra, stan. 31, woj. lubuskie. Lico południowe fragmentu kamiennego fundamentu muru cmentarnego odkrytego w wykopie 4, fot. B. Gruszka



Tablica 1. Zielona Góra, stan. 31. Fragmenty naczyń późnośredniowiecznych (wybór), oprac. S. Kałagate



Tablica 2. Zielona Góra, stan. 31. Fragmenty naczyń siedemnasto- i osiemnastowiecznych (wybór), oprac. S. Kalagate



Tablica 3. Zielona Góra, stan. 31. Fragmenty naczyń siedemnasto- i osiemnastowiecznych (wybór), oprac. S. Kałagate



Tablica 4. Zielona Góra, stan. 31. Fragmenty naczyń z okresu koniec XVIII – przełom XIX i XX w. (wybór), oprac. S. Kalagate





Tablica 5. Zielona Góra, stan. 31. Zabytki wydzielone, stan przed konserwacją (wybór), oprac. S. Kalagate



0

5cm



Tablica 6. Zielona Góra, stan. 31. Zabytki wydzielone, stan przed konserwacją (wybór), oprac. S. Kalagate

wapienno-piaskową, kremowobiałą, słabą. Jej użycie wskazuje, że powyższe prace wykonano zapewne w okresie baroku, przypuszczalnie w XVIII w.

#### Faza IV – XIX i XX w.

Prawdopodobnie w II połowie XIX oraz początkach XX w. mur cmentarny rozebrano do poziomu łąwy fundamentowej, a ją skuto od strony północnej. W związku z niwelacją terenu cmentarza do wschodniego odcinka średniowiecznego fundamentu (kamiennej łąwy fundamentowej) dostawiono ściankę grubości 2 cegieł (50 cm) z lizenami rozmieszczonymi w rozstawie od 1,7 m do 2,4 m. Kolejne wzmocnienie muru stanowiła ścianka dociskowa o grubości 1 cegły (25 cm) wzniesiona we wschodnim skraju muru na długości 16,8 m. W tym także

okresie od południa do fundamentu na odcinku o konstrukcji filarowo-łękowej dostawiono skarpy o wymiarach stóp fundamentowych 0,9×1,1 m w rozstawie co 2,5 m do 3,0 m. Do odcinka pełnej łąwy kamiennej dostawiono prostopadłe mury wyznaczające piwnice oraz zapewne skarpy i trzy mury graniczne. Ponadto kamienną łąwę na jej wschodnim skraju na długości prawie 5 m przemurowano z wtórnym użyciem eratyków. Do prac przy przyporach, murach granicznych i piwnicznych użyto cegły maszynowej, średnio wypalanej, którą wiązała zaprawa wapienno-piaskowa, dość twarda, barwy białej. W ścianach wzmacniającej i dociskowej od strony północnej zastosowano cegłę maszynową, dobrze wypaloną, którą zespoliła zaprawa wapienno-cementowa, twarda, barwy jasnoszarej. Analogicznej zaprawy użyto w naprawach łąwy fundamentowej z użyciem kamieni polnych.

#### Wnioski

Prowadzone badania przyniosły odkrycie istotnych źródeł dla poznania historii cmentarza św. Jana w Zielonej Górze. Relikty ceglano-kamiennego muru są obok niektórych elementów ratusza, fragmentów murów miejskich czy konkatedry pw. św. Jadwigi kolejnym przykładem nielicznej architektury gotyckiej w Zielonej Górze.

Wszelkie prace ziemne związane z budową parkingu powinny uwzględniać istnienie muru oraz wymagają

koniecznych dalszych badań archeologicznych. Uwaga ta dotyczy zarówno tzw. parkingu dolnego, jak i górnego. Na tym ostatnim oprócz odkrycia gotyckiego muru zarejestrowano ślady osadnictwa od okresu późnego średniowiecza po czasy nowożytnie.

Z uwagi na dużą wartość historyczną łąwy fundamentowej będącej reliktem średniowiecznego muru cmentarnego należy ją bezwzględnie zachować i wyeksponować.



Tablica 7. Zielona Góra, stan. 31. Zabytki wydzielone (wybór): gotycka kształtka (rys. 1) i fragment gąsiora (rys. 2), oprac. S. Kalagate

## Bibliografia

- Gruszka B., Kałagate S., *Raport z badań sondażowych na terenie dawnego cmentarza św. Jana w Zielonej Górze, stan. 28 (AZP 62-14/40), gm. loco, woj. lubuskie*, Zielona Góra 2020, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
- Dziedzic P., Kałagate S., *Badania archeologiczne na zamku Piastowskim w Krośnie Odrzańskim (sezon 1998)*, „Archeologia Środkowego Nadodrza”, t. II, 2002, s. 65-186.
- Kałagate S., Gruszka B., Legendziewicz A., *Raport z badań archeologicznych dawnego muru cmentarza św. Jana w Zielonej Górze, stan. 29 (AZP 62-14/41), gm. loco, woj. lubuskie*, Zielona Góra 2020, mps Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
- Legendziewicz A., *Gotycka architektura kościoła konkatedralnego pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany w okresie od XIV do XX wieku*, „Architectus” 2019, nr 4(60), s. 3-22.
- Schmidt H., *Geschichte der Stadt Grünberg, Schles.*, Grünberg 1922.

## Streszczenie

W dniach od 15 kwietnia do 30 czerwca 2020 r. przeprowadzono kolejny etap badań archeologicznych na stan. 31 (AZP 62-14/41) w Zielonej Górze, związany z budową 2-poziomowego parkingu. Badany obszar zlokalizowany był w przy ulicy Kupieckiej/Matejki w Zielonej Górze.

Wykop badawczy o powierzchni wynoszącej około 2,5 ara został założony bezpośrednio na południe od muru na całej jego długości. Jego szerokość wynosiła około 5 m, a długość około 50 m.

W trakcie badań odsłonięto i wyeksplorowano 37 obiektów. W większości przypadków zarysowały się na poziomie stropu calca, tylko nieliczne na poziomie warstwy jasnobrunatnej spiaszczonej próchnicy, niekiedy przemieszanej z drobnym gruzem. Biorąc pod uwagę kryterium funkcji, jaką pełniły, wśród odsłoniętych obiektów wyróżniono: wkopy budowlane pod fundamenty budynków, wybierzyska kruszywa (piasku, żwiru lub gliny) oraz jamy śmietnikowe.

Najistotniejszym elementem o charakterze stałym odkrytym w trakcie badań były fundamenty cmentarnego muru. Odsłonięto je na długości około 50,5 m. Fundament miał przebieg wschód-zachód. Relikty odkryte w wykopie 1 zostały zbudowane w konstrukcji łąkowo-filarowej. Ceglane łuki wsparto na masywnych kamienno-ceglanych filarach. Mur o takim sposobie budowy spełniał dwie zasadnicze funkcje: po pierwsze była to konstrukcja oszczędnościowa, po drugie używano takich na obszarach o niestabilnym podłożu. Łukowa konstrukcja miała długość około 14 m. W wykopie 2 w trakcie badań sondażowych zarejestrowano jeszcze zachowany szczątkowo łęk oraz fragment kamienno-ceglanego filara. W zachodniej części wykopu 3 mur jest zasłonięty przez ścianę piwnicy budynku z XIX w. Czytelną konstrukcję fundamentu zarejestrowano dopiero we wschodniej części wykopu 3 oraz w wykopie 4, gdzie około 5 m przed końcem fundamenty zostały zniszczone przez ścianę kamienicy z końca XIX w. Na odcinku wykopu 3 i 4 fundament został zbudowany z polnych kamieni układanych warstwowo i spajanych gliną.

W trakcie badań pozyskano bogaty i różnorodny zbiór zabytków ruchomych. W sumie wydobyto 2115 ułamków naczyń glinianych, 68 fragmentów kafli piecowych, 32 fragmenty naczyń szklanych, 14 fragmentów kości ludzkich, 1 grudkę polepy, 9 fragmentów ceramiki budowlanej oraz 31 gwoździ żelaznych. Nadano także 34 numery zabytkom wydzielonym.

Największym zbiorem są tu fragmenty ceramiki naczyniowej. Jest to materiał różnorodny technologicznie i chronologicznie. Do najstarszych należy zaliczyć ułamki tzw. naczyń stalowoszarych związanych z osadnictwem późnośredniowiecznym i datowanych na 2 połowę XIV – początki XV w.

Zdecydowanie największą grupę stanowią ułamki naczyń powstałych w XVII-XVIII w. Najmłodszy horyzont, wśród pozyskanej ceramiki, reprezentują wyroby powstałe w końcu XVIII i na przełomie XIX i XX w.

Spośród pozyskanych zabytków wydzielonych tylko nieliczne nie mają nowożytnej lub współczesnej metryki. Do tych wyjątków należy zaliczyć fragment glinianego przęslika, który możemy wiązać ze schyłkiem okresu wczesnośredniowiecznego, a także 3 gotyckie kształtki pochodzące ze zniszczonego łęku muru cmentarnego, które należy datować na początek XV w.

Część pozostałych zabytków ma siedemnasto- lub osiemnastowieczną metrykę. Do tej grupy należy zaliczyć m.in. głowicę kordu (prawdopodobnie), skobel żelazny, klucz żelazny, fragment glinianego gąsiora oraz greszel Leopolda I.

Pozostałe zabytki związane są z najmłodszą fazą użytkowania stanowiska. Tu na pierwszym miejscu należy wymienić złotą dziesięciorubłówkę Mikołaja II Romanowa z 1899 r. Poza nią są tu reprezentowane liczne monety z końca XIX i 1 połowy XX w., plomby ołowiane, fragment glinianej ikebany, jelec niewielkiego noża, guziki, sprzączki, blaszki z wytłoczeniami oraz przedmioty, którym ze względu na zły stan zachowania trudno jest określić funkcję, jaką pierwotnie pełniły.

Na podstawie analizy architektonicznej odsłoniętych relikwów architektury murowanej wyróżniono 4 fazy zabudowy: faza I – gotyk (początek XV w.), faza II – prawdopodobnie renesans (ok. XVI w.), faza III – barok (prawdopodobnie XVIII w.); faza IV – XIX i XX w.

## Abstract

Another phase of archaeological surveys at site 31 (AZP 62-14/41) in Zielona Góra associated with the construction of a 2-storey car park was carried out between 15 April and 30 June 2020. The area in question was located by ul. Kupiecka and ul. Matejki in Zielona Góra (Fig. 1-4).

A trial trench across an area of 2.5 ar was established directly to the south of the wall, along the entire length of the wall. It was approximately 5 meters wide and 50 meters long (Kałagate, Gruszka, Legendziewicz 2020).

37 objects were uncovered and explored during the surveys. In most cases these were unearthed in upper layers of the archeologically barren strata of soil, some within a light brown sandy humus strata in places intermixed with fine rubble. Taking into account the functional criteria, the following were identified amongst the uncovered objects: construction trenches for building foundations, excavation pits (sand, gravel or clay) as well as midden (Fig. 5-15).

The most important element of a permanent character discovered during the survey were the cemetery wall foundations. Approximately 50.5 meters of these were uncovered. The foundations were arranged in an east-west direction. Relics uncovered in trench 1 comprised arch-and-pier structures (Fig. 16-19). Stone and brick piers supported the brick arches. Walls built in such a manner were cheaper and suitable for areas with an unstable substrate. The arch structure was approximately 14 meters long. During exploratory surveys surviving remains of an arch and a fragment of a stone and brick pier were found in trench 2 (Fig. 20). In the western part of trench 3 the wall is obstructed by a 19<sup>th</sup> century building cellar wall. A clear foundation structure was only found in the eastern section of trench 3 and in trench 4, where approximately 5m from the end the foundations were destroyed by a 19<sup>th</sup> century town house wall. Along the section overlapping with trenches 3 and 4 the foundation was built out of fieldstones arranged in layers and bound with clay (Fig. 21).

An extensive and diverse collection of artefacts was acquired during the surveys. In total 2115 fragments of pottery, 68 fragments of cocklestove tiles, 32 fragments of glassware, 14 fragments of human bone, 1 lump of pugging, 9 fragments of ceramic construction materials as well as 31 iron nails were excavated. 34 numbers were assigned to special finds documented on-site.

Fragments of tile ware constitute the largest set here. This material is technologically and chronologically diverse. The oldest include shards of grey ware pottery associated with late medieval settlements and date back to the second half of the 14<sup>th</sup> century and early 15<sup>th</sup> century (Tab. 1).

Definitely the largest group is made up of shards of wares made in the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> centuries (Tab. 2 and 3). The youngest items amongst the acquired pottery comprise wares made in late 18<sup>th</sup> century and at the turn of the 19<sup>th</sup> century (Tab. 4).

Only a few of the special finds documented on-site are not from the early modern or modern periods. These exceptions include a fragment of a clay whorl which reaches back to the end of the Early Middle Ages (Tab. 5:2), and also 3 Gothic blocks from a damaged cemetery wall arch, which should be dated to the early 15<sup>th</sup> century (Tab. 7:1).

A number of the other artefacts date back to the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> centuries. In particular, this group includes a hilt of a German peasant's sword (Hauswehre) (Tab. 5:5), an iron key (Tab. 5:6), a fragment of a clay flagon (Tab. 8:2) and a groshen of Leopold I (Tab. 6:2).

The remaining artefacts are associated with the use of the site during the most recent period. Here an 1899 gold 10 rouble coin of Nicholas II Romanov deserves to be mentioned first (Tab. 6:1). Apart from that, this group includes numerous coins from the end of the 19<sup>th</sup> century and the 1<sup>st</sup> half of the 20<sup>th</sup> century, lead seals (Tab. 6:3-4), fragment of a clay ikebana (Tab. 5:3), crossguard of a small knife (Tab. 5:4), buttons, embossed metal plates as well as items whose original functions are hard to determine due to their poor state of preservation.

Four construction phases were identified on the basis of an architectural analysis of the uncovered brick architecture relics: phase I – Gothic period (early 15<sup>th</sup> century); phase II – Renaissance? (16<sup>th</sup> century?); phase III – Baroque (18<sup>th</sup> century?); phase IV – 10<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries.

## Sprawozdanie z archeologicznych prac badawczych przeprowadzonych na terenie dawnego klasztoru magdalenek w Szprotawie, woj. lubuskie



Ryc. 1. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Lokalizacja terenu badań na planie miasta, oprac. S. Kałagate



Ryc. 2. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Lokalizacja wykopów badawczych i sondażowych poza obrębem budynku, oprac. H. Augustyniak

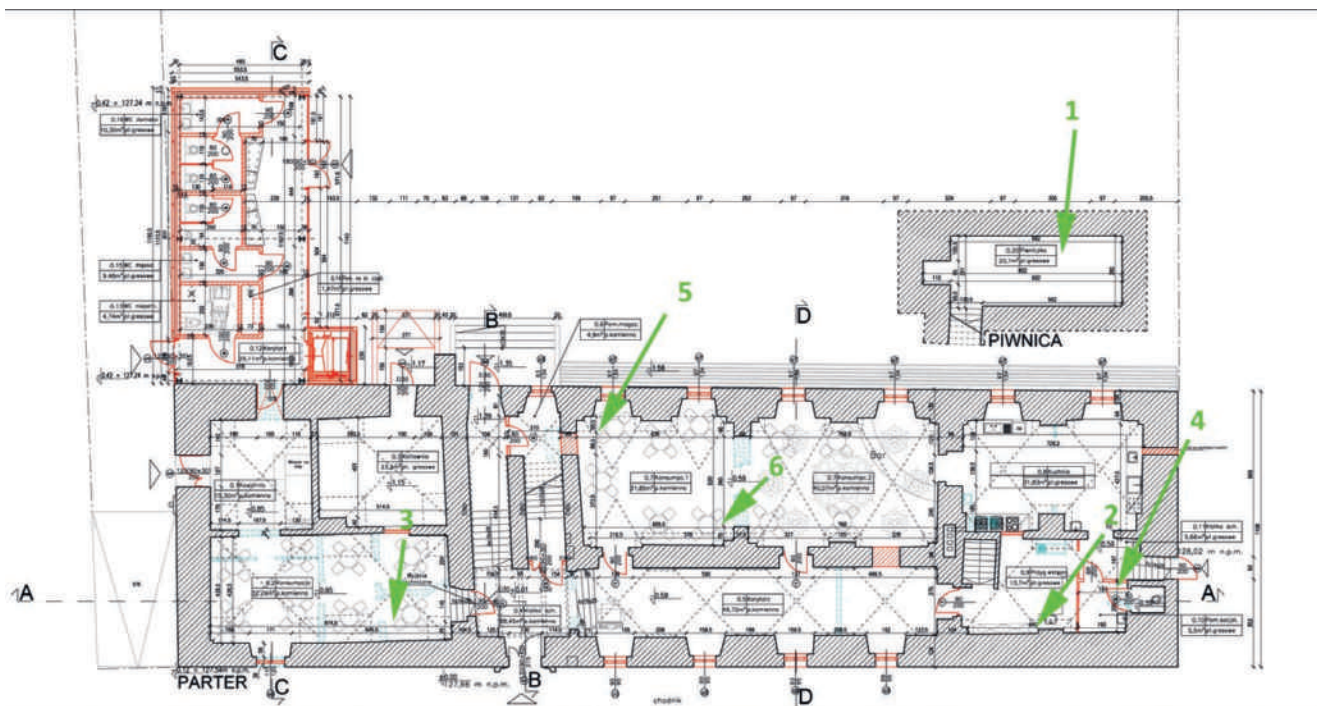
Badania ratownicze, sondażowe oraz nadzór archeologiczny nad pracami ziemnymi prowadzonymi na terenie dawnego klasztoru magdalenek przeprowadzono w okresie od czerwca 2017 r. do przełomu lat 2018/2019. Były one związane z realizacją inwestycji miejskiej pt. „Przebudowa z dobudową do dawnego budynku klasztoru Magdalenek, przy Placu Kościelnym 2 w Szprotawie na Centrum Aktywności Społecznej”. Prace badawcze prowadzili z ramienia Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej mgr Alina Jaszewska z Zielonej Góry: Hubert Augustyniak i Sławomir Kałagate (kierownik badań). Za analizę oraz rozwarstwienie architektoniczne odsłoniętych relikwów budownictwa odpowiedzialny był dr hab. inż. arch. Andrzej Legendziewicz.

Teren badań położony jest w południowej partii Starego Miasta w Szprotawie pomiędzy Placem Kościelnym a ulicą Sądową. Budynek dawnego klasztoru zlokalizowany jest w północnej partii badanego terenu, przy Placu Kościelnym 2, w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (ryc. 1).

W sumie założono 2 wykopy badawcze oraz 3 niewielkie wykopy sondażowe zlokalizowane poza obrębem obecnego budynku dawnego klasztoru (ryc. 2), a także 6 niewielkich odkrywek archeologiczno-architektonicznych (nr 1-6) zlokalizowanych w jego wnętrzu (ryc. 3).

### Wykop I

Zlokalizowany był w południowo-wschodnim narożniku badanego terenu. Założony został w związku z budową wjazdu na teren przyszłej budowy. Zalegające w tym miejscu



Ryc. 3. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Lokalizacja odkrywek archeologiczno-architektonicznych w obrębie budynku, oprac. S. Kałagate



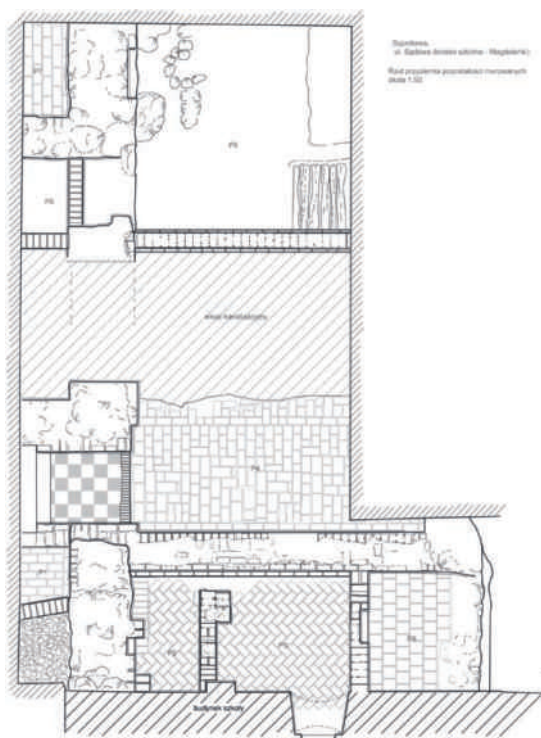
Ryc. 4. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop I – odsłonięte relikty architektury murowanej, fot. H. Augustyniak



Ryc. 5. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop I – relikty klatki schodowej, fot. H. Augustyniak



Ryc. 7. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II – odsłonięte relikty architektury późnośredniowiecznej i nowożytnej, fot. S. Kałagate



Ryc. 6. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II – odsłonięte relikty architektury murowanej, oprac. H. Augustyniak



Ryc. 8. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II – odsłonięte relikty architektury późnośredniowiecznej i nowożytnej w północnej partii wykopu, pomieszczenia 2, 3 i 8, fot. S. Kałagate



Ryc. 9. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II – odsłonięte relikty architektury późnośredniowiecznej i nowożytniej w północnej partii wykopu, pomieszczenia 1 i 2, fot. S. Kałagate



Ryc. 10. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II – odsłonięte relikty architektury późnośredniowiecznej i nowożytniej, wejście do pomieszczenia 4, fot. S. Kałagate



Ryc. 11. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II – odsłonięte relikty architektury późnośredniowiecznej i nowożytniej, pomieszczenie 4, fot. S. Kałagate



Ryc. 12. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II – odsłonięte relikty architektury późnośredniowiecznej i nowożytniej, pomieszczenie 6, fot. S. Kałagate

nawarstwienia kulturowe wyeksplorowano tylko do głębokości około 0,3 m. Odsłonięto relikty dziewiętnasto- lub dwudziestowiecznego budynku mieszkalnego w postaci fundamentu oraz fragmentu klatki schodowej (ryc. 4-5).

## Wykop II

Założony został przy południowo-wschodnim narożniku budynku dawnego klasztoru, dłuższym bokiem wzdłuż osi północny zachód-południowy wschód. W miejscu tym przewidziana została budowa dobudówki mieszczącej toalety oraz szyb windy. W wyniku prac badawczych odsłonięto relikty architektoniczne skrzydła dawnego klasztoru. Najstarsze z nich można datować na początki XIV w. Odkryto również pozostałości młodszej zabudowy, pochodzącej z XVII, XVIII i XIX w. W sumie odsłonięto w całości lub częściowo 8 pomieszczeń (P1-P8) (ryc. 6-15).

W trakcie eksploracji nawarstwień zalegających w obszarze pomieszczenia 5 odkryto pozostałości późnośredniowiecznych lub wczesnonowożytnych fundamentów kamiennych (ryc. 16). Natrafiono także na relikty średniowiecznego pieca do prażenia słołu, tzw. mielcucha (?) (ryc. 17).

Wyeksplorowano także liczne nawarstwienia związane z osadnictwem późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym (ryc. 18). W północnej partii wykopu, nad calcem, natrafiono na warstwę kulturową związaną z cmentarzyskiem ciałopalnym ludności kultury łużyckiej epoki żelaza (ryc. 19-20).

## Sondaże

W sumie założono 3 sondaże, wszystkie przy ścianach zewnętrznych budynku dawnego klasztoru. Dwa z nich (S 1 i S 2) wytyczono przy północnej ścianie, trzeci (S 3) – przy ścianie wschodniej. We wszystkich odsłonięto kamienne ławy fundamentowe. W dwóch znajdujących się od północy budynku odkryto pozostałości bruków kamiennych. We wszystkich sondażach natrafiono na nawarstwienia kulturowe związane z budową klasztoru lub ją nieznacznie poprzedzającą. Nie zarejestrowano natomiast śladów cmentarza przykościelnego (ryc. 21-25).

## Odkrytki archeologiczno-architektoniczne

Jak już wspomniano, we wnętrzu budynku dawnego klasztoru założono 6 niewielkich wykopów. Miały one na celu umożliwienie rozpoznania sytuacji stratygraficznej danego miejsca czy całego pomieszczenia, w którym je zakładano.

W najniższej położonej piwnicy założono odkrywkę 1. Pod ceglana posadzką zarejestrowano sekwencję nawarstwień niwelacyjno-zasypiskowych związanych z budową klasztoru. Zalegały one nad piaszczystym calcem, ich miąższość dochodziła do 0,5 m (ryc. 26-27).

W pozostałych odkrywkach zakładanych w pomieszczeniach parteru natrafiono na różnego rodzaju posadzki ceramiczne. Znajdowały się one najczęściej pod półmetrową warstwą gruzu (ryc. 28-29).

## Zabytkowe materiały ruchome

W trakcie prac badawczych pozyskano liczny i różnorodny ruchomy materiał zabytkowy<sup>1</sup>, wśród którego zdecydowanie przeważają ułamki naczyń glinianych. Najstarsze należy wiązać z cmentarzyskiem ciałopalnym ludności kultury łużyckiej okresu halsztackiego. Są to niewielkie ułamki urn i naczyń przystawnych pochodzące ze zniszczonych grobów ciałopalnych. Poza nimi pozyskano także liczny zbiór fragmentów ceramiki późnośredniowiecznej (czternasto- i piętnastowiecznej) (tabl. I:1-6) i nowożytniej (dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej) (ryc. 30:7-8).

1 Zabytkowy materiał ruchomy jest obecnie opracowywany.





Ryc. 13. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II – odsłonięte relikty architektury późnośredniowiecznej i nowożytnej, pomieszczenie 6, fot. S. Kałagate



Ryc. 14. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II – odsłonięte relikty architektury późnośredniowiecznej i nowożytnej, pomieszczenie 8, fot. S. Kałagate



Ryc. 15. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II – odsłonięte relikty architektury późnośredniowiecznej i nowożytnej, pomieszczenie 5 z fragmentem zachowanej podłogi drewnianej, fot. S. Kałagate



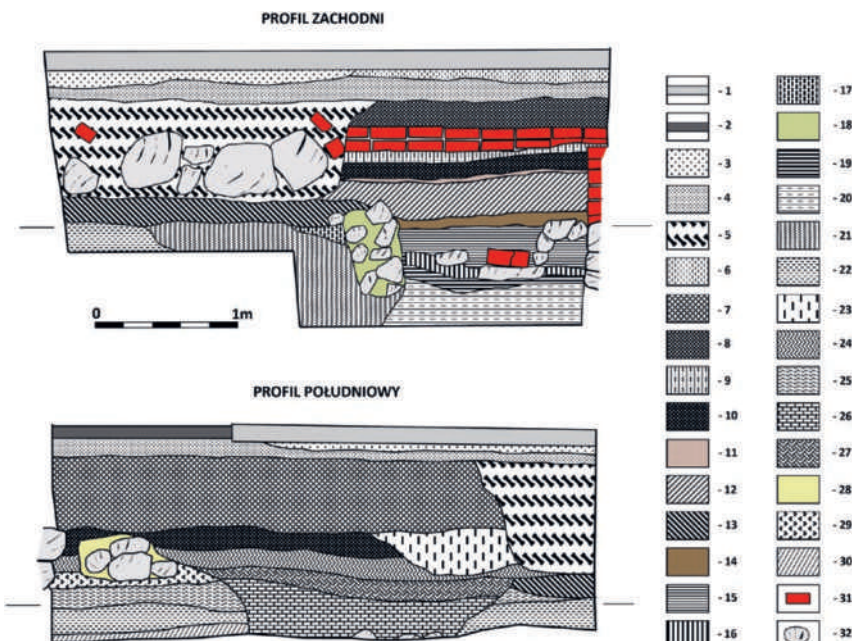
Ryc. 16. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II – odsłonięte relikty późnośredniowiecznych lub wczesnonowożytnych fundamentów kamiennych, fot. S. Kałagate



Ryc. 17. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II – odsłonięte pozostałości pieca do prażenia siodu, fot. S. Kałagate



Ryc. 19. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II, pomieszczenie 8 – strop warstwy kulturowej związanej z osadnictwem ludności kultury lużyckiej, fot. S. Kałagate



Ryc. 18. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II – układ stratygraficzny nawarstwień kulturowych zarejestrowany na profilu zachodnim i południowym pomieszczenia 5, fot. S. Kałagate



Ryc. 20. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Wykop II, pomieszczenie 8 – fragment profilu wschodniego z widoczną warstwą kulturową związaną z osadnictwem ludności kultury lużyckiej, fot. S. Kałagate



Ryc. 21. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Sondaż 1 – pozostałości bruku kamiennego, fot. S. Kałagate



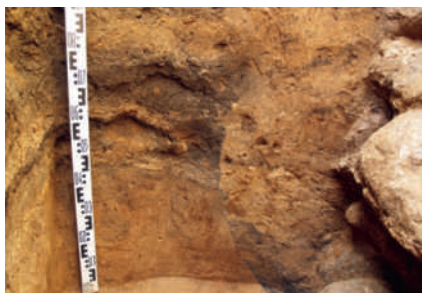
Ryc. 22. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Sondaż 2 – pozostałości bruku kamiennego, fot. S. Kałagate



Ryc. 23. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Sondaż 2 – fragment profilu południowego z późnośredniowiecznymi nawarstwieniami, fot. S. Kałagate



Ryc. 24. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Sondaż 3 – odsłonięta ława fundamentowa, fot. S. Kałagate



Ryc. 25. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Sondaż 3 – fragment profilu południowego z późnośredniowiecznymi nawarstwieniami oraz wkopem związanym z budową fundamentów klasztoru, fot. S. Kałagate



Ryc. 26. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Odkrywka 1 – lokalizacja odkrywki w pomieszczeniu piwnicznym, fot. S. Kałagate



Ryc. 27. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Odkrywka 1 – profil zachodni, fot. S. Kałagate

Interesująco przedstawiają się także zabytki wykonane z kamienia. Tu na pierwszy plan wysuwa się rozbite osiemnastowieczne epitafium wykonane z piaskowca (ryc. 31) oraz ułamek niewielkiej, renesansowej rzeźby (ryc. 32).

Również ciekawie przedstawiają się pozyskane w trakcie badań zabytki wykonane z gliny. Pośród nich największą grupę stanowią kafle piecowe lub ich ułamki – gros pochodzi z XIX w., np. kafel płytowy z przedstawieniem orła walczącego z wężem (ryc. 33).

W mniejszym stopniu w pozyskanym materiale jest reprezentowana ceramika budowlana. Jedyny niemal w całości zachowany tego typu zabytek to cegła zdobiona motywem słonecznym w formie półsłońca (ryc. 34). Dekoracje tego typu nazywane są także miotłami czarownic.

Najstarszym w tej grupie zabytków jest ułamek figurki Matki Boskiej. Wykonany został z białej glinki kaolinitowej. Należy go datować na schyłek późnego średniowiecza lub wczesny okres nowożytny (ryc. 35).

Do najbardziej efektownych zabytków należą przedmioty wykonane z różnorodnych metali. Tu na pierwszy plan wysuwa się skarb monet srebrnych z XVII w. Został znaleziony w wypełniku niewielkiej niszy zlokalizowanej przy schodach wiodących do pomieszczenia piwnicznego znajdującego się o poziom niżej (ryc. 36-37). Prawdopodobnie monety znajdowały się w opakowaniu organicznym (skórzana sakiewka lub płócienny worek), które nie zachowało się do naszych czasów. Przy monetach znaleziono także srebrną szpilkę, która zapewne spinała wspomniane opakowanie.

W skład skarbu wchodziły: 15-krajcarówki Leopolda I Habsburga (4 sztuki), 15-krajcarówka Karola II von Lichtenstein-Kastelkorn, 1/6 talara Fryderyka Wilhelma, 6 krajcarów Leopolda I Habsburga, grosz Hrabstwa Hohstein, grafa Gustawa Otto zu Sayn-Wittgenstein-Hohenstein, greszel Leopolda I (mennica Brzeg) oraz 2 krajcary Fryderyka Kazimierza hrabiego Hanau-Lichtenberg (ryc. 38).

Poza wspomnianym depozytem z badań wykopu II i pomieszczeń parteru budynku dawnego klasztoru pochodzi 9 monet, w tym 3 monety średniowieczne: 2 brakteaty guziczkowe, kwartnik Henryka III Głogowskiego (ryc. 39) oraz 6 monet z XVII i XVIII w.

## Wnioski

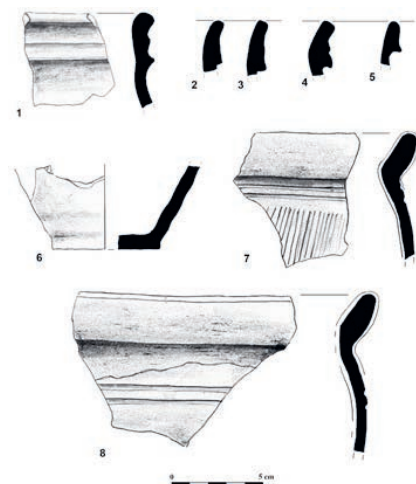
W trakcie badań odsłonięto fragmenty nieistniejącego wschodniego skrzydła klasztoru magdalenek. Odkryto ślady osadnictwa pradziejowego, jak i średniowiecznego, poprzedzającego budowę klasztoru. Odsłonięte w wykopach badawczych, jak i sondażach założonych wewnątrz i na zewnątrz budynku dawnego klasztoru relikty architektoniczne pozwoliły zweryfikować i uzupełnić naszą wiedzę na temat historii tego założenia klasztorowego.



Ryc. 28. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Odkrywka 4 – fragment odsłoniętej posadzki, fot. S. Kalagate



Ryc. 29. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Odkrywka 4 – fragment odsłoniętej posadzki, fot. S. Kalagate



Ryc. 30. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Fragmenty naczyń glinianych (wybór), oprac. S. Kalagate



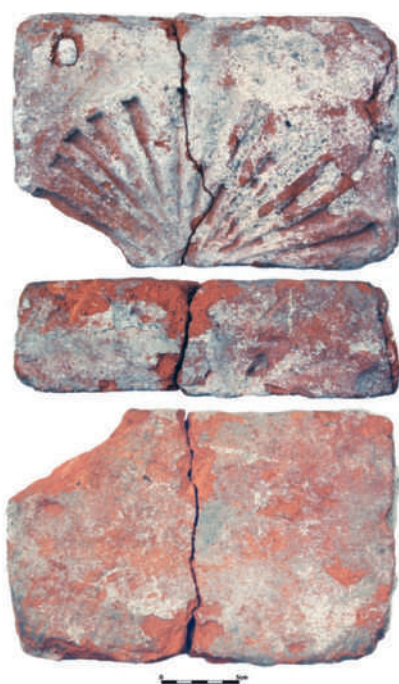
Ryc. 31. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Fragmenty XVIII-wiecznego epitafium, fot. S. Kalagate



Ryc. 32. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Fragment renesansowej rzeźby, fot. S. Kalagate



Ryc. 33. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Fragment XIX-wiecznego kafla, fot. S. Kalagate



Ryc. 34. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Cegła dekorowana motywem półsłońca, fot. S. Kalagate



Ryc. 35. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Fragment figurki Matki Boskiej, fot. S. Kalagate



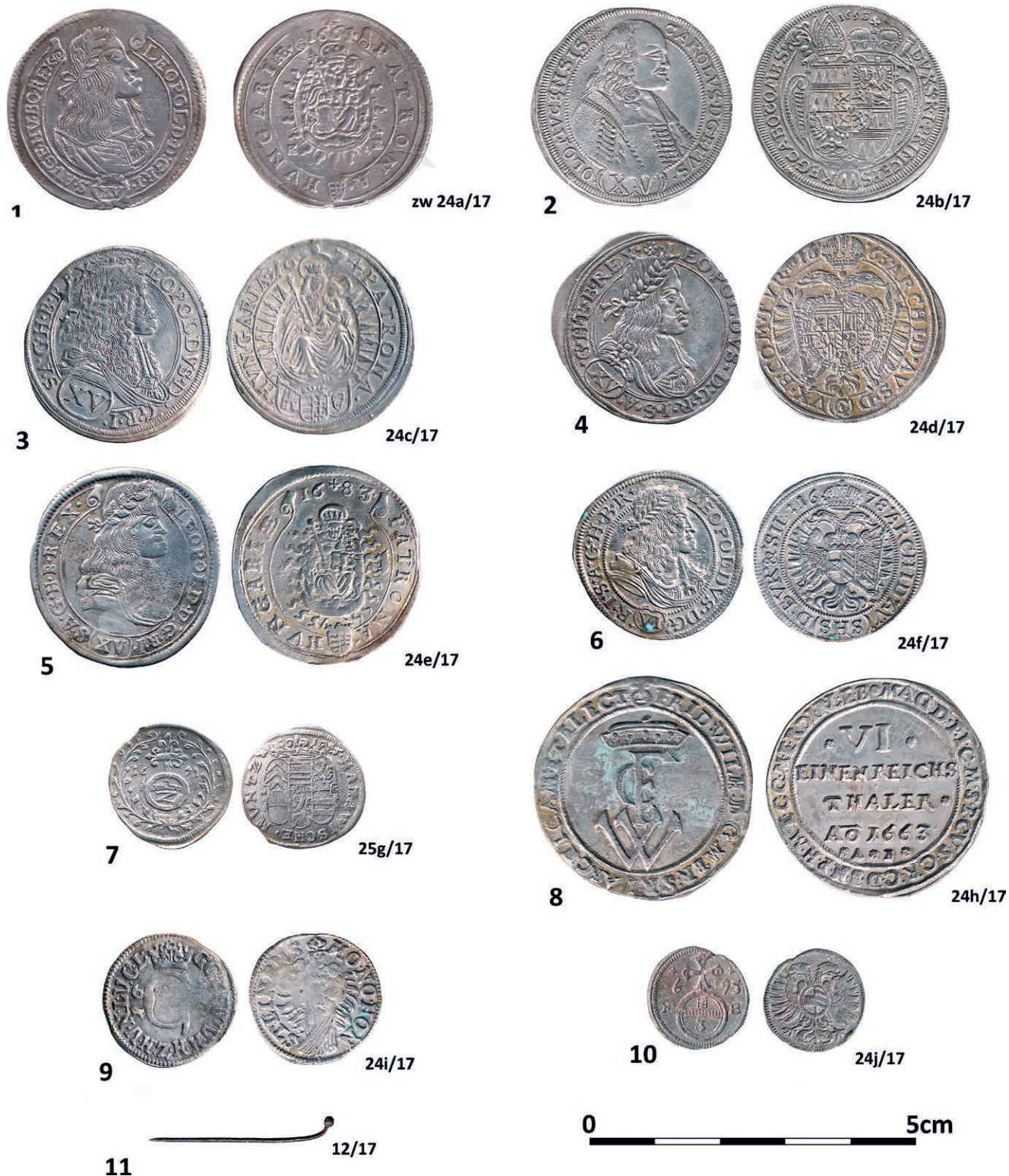
Ryc. 36. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Miejsce znalezienia depozytu 11 monet, fot. S. Kalagate



Ryc. 37. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Monety z depozytu po wydobyciu, fot. S. Kalagate



Ryc. 39. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Monety średniowieczne, oprac. S. Kalagate



Ryc. 38. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, woj. lubuskie. Monety z depozytu po konserwacji, oprac. S. Kalagate

## Streszczenie

Badania ratownicze, sondażowe oraz nadzór archeologiczny nad pracami ziemnymi prowadzonymi na terenie dawnego klasztoru magdalenek przeprowadzono w okresie od czerwca 2017 r. do przełomu lat 2018/2019. Były one związane z realizacją inwestycji miejskiej pt. „Przebudowa z dobudową do dawnego budynku klasztoru Magdalenek, przy Placu Kościelnym 2 w Szprotawie na Centrum Aktywności Społecznej”.

Teren badań położony jest w południowej partii Starego Miasta w Szprotawie pomiędzy Placem Kościelnym a ulicą Sądową. Budynek dawnego klasztoru zlokalizowany jest w północnej partii badanego terenu, przy Placu Kościelnym 2, w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

W sumie założono 2 wykopy badawcze oraz 3 niewielkie wykopy sondażowe zlokalizowane poza obrębem obecnego budynku dawnego klasztoru, a także 6 niewielkich odkrywek archeologiczno-architektonicznych (nr 1-6) zlokalizowanych w jego wnętrzu.

W wyniku prac badawczych odsłonięto relikty architektoniczne skrzydła dawnego klasztoru. Najstarsze z nich można datować na początki XIV w. Odkryto również pozostałości młodszej zabudowy, pochodzącej z XVII, XVIII i XIX w. W sumie odsłonięto w całości lub częściowo 8 pomieszczeń (P-P8).

W północnej partii wykopu II nad calcem zarejestrowano warstwę kulturową związaną z cmentarzyskiem ciałopalnym ludności kultury łużyckiej epoki żelaza.

W trzech sondażach zlokalizowanych przy ścianach zewnętrznych budynku dawnego klasztoru odsłonięto jego kamienne ławy fundamentowe. W dwóch znajdujących się od północy budynku odkryto pozostałości bruków kamiennych. We wszystkich sondażach natrafiono na nawarstwienia kulturowe związane z budową klasztoru lub ją nieznacznie poprzedzającą. Nie zarejestrowano natomiast śladów cmentarza przykościelnego.

W 6 odkrywkach archeologiczno-architektonicznych odsłonięto sekwencję nawarstwień niwelacyjno-zaspiskowych związanych z budową klasztoru (wykop 1) lub posadzki ceramiczne (wykopy 2-6).

W trakcie prac badawczych pozyskano liczny i różnorodny ruchomy materiał zabytkowy. Wśród niego zdecydowanie przeważają ułamki naczyń glinianych. Najstarsze należy wiązać z cmentarzyskiem ciałopalnym ludności kultury łużyckiej okresu halsztackiego. Poza nimi pozyskano także liczny zbiór fragmentów ceramiki późnośredniowiecznej (XIV i XV w.) i nowożytniej (z XVII i XIX w.).

Interesująco przedstawiają się także zabytki wykonane z kamienia. Tu na pierwszy plan wysuwa się rozbite, osiemnastowieczne epitafium wykonane z piaskowca oraz ułamek niewielkiej, renesansowej rzeźby.

Również ciekawie przedstawiają się pozyskane w trakcie badań zabytki wykonane z gliny. Pośród nich największą grupę stanowią kafle piecowe lub ich ułamki, których gros pochodzi z XIX w., np. kafel płytowy z przedstawieniem orła walczącego z wężem.

W mniejszym stopniu w pozyskanym materiale jest reprezentowana ceramika budowlana. Jedyny niemal w całości zachowany tego typu zabytek to cegła zdobiona motywem słonecznym w formie półsłońca. Dekoracje tego typu nazywane są także miotłami czarownic.

Najstarszym w tej grupie zabytków jest ułamek figurki Matki Boskiej. Wykonany został z białej glinki kaolinitowej. Należy go datować na schyłek późnego średniowiecza lub wczesny okres nowożytny.

Do najbardziej efektownych zabytków należą przedmioty wykonane z różnorodnych metali. Tu na pierwszy plan wysuwa się zbiór monet srebrnych z XVII w. Został znaleziony w wypełnisku niewielkiej niszy zlokalizowanej przy schodach wiodących do pomieszczenia piwnicznego, znajdującego się o poziom niżej. W jego skład wchodziły: 15-krajcarówki Leopolda I Habsburga (4 sztuki), 15-krajcarówka Karola II von Lichtenstein-Kastelkorn, 1/6 talara Fryderyka Wilhelma, 6 krajcarów Leopolda I Habsburga, grosz Hrabstwa Hohstein, grafa Gustawa Otto zu Sayn-Wittgenstein-Hohenstein, greszel Leopolda I (mennica Brzeg) oraz 2 krajcary Fryderyka Kazimierza, hrabiego Hanau-Lichtenberg.

W trakcie badań odsłonięto fragmenty nieistniejącego, wschodniego skrzydła klasztoru magdalenek. Odkryto ślady osadnictwa pradziejowego, jak i średniowiecznego poprzedzającego budowę klasztoru. Odsłonięte w wykopach badawczych, jak i sondażach założonych wewnątrz i na zewnątrz budynku dawnego klasztoru relikty architektoniczne pozwoliły zweryfikować i uzupełnić naszą wiedzę na temat historii tego założenia klasztorowego.

## Abstract

Rescue archaeological surveys, exploratory surveys and archaeological supervision over civil engineering works underway within the area of the former St. Mary Magdalene Order monastery were carried out from June 2017 until the turn of 2018/2019. They were associated with the implementation of an urban investment entitled "Conversion and expansion of the former St. Mary Magdalene Order monastery at Plac Kościelny 2 in Szprotawa into a Community Activity Centre".

The surveyed area is located in the southern part of Szprotawa's Old Town, between Plac Kościelny and ul. Sądowa. The monastery building lies in a northern section of the surveyed area, by Plac Kościelny 2, in direct vicinity of the Assumption of Mary church (Fig. 1).

In total 2 trial trenches were established and 3 small exploratory excavations were made outside of the boundary of today's former monastery building (Fig. 2) as well as 6 smallish archaeological and architectural excavations (No. 1-6) located within its interior (Fig. 3).

As a result of the surveys, architectural relicts of the former monastery's wing were uncovered. The oldest can be dated back to early 14<sup>th</sup> century. The remains of younger buildings from the 17<sup>th</sup>, 18<sup>th</sup> and 19<sup>th</sup> centuries were also discovered. All in all 8 rooms were fully or partially uncovered (P1-P8) (Fig. 6-15).

In the northern section of trench II, above the archeologically barren strata of soil, a cultural layer was found associated with a Bronze Age Lusatian urnfield culture (Fig. 19-20).

At three survey sites by the exterior walls of the former monastery building its stone strip foundation were uncovered. In two others to the north of the building the remains of cobblestones were discovered. All the surveys had found cultural strata associated with the building of the monastery or pre-dating it slightly. Signs of a church cemetery were not found (Fig. 21-25).

At 6 archaeological and architectural excavations a sequence of levelling and backfill strata associated with the construction of the monastery (trench 1) or ceramic floorings (trenches 2-6) were found.

Numerous and varied historic artefacts were acquired during the surveys. Pottery fragments were the most prevalent. The oldest should be associated with the Lusatian culture urnfield from the Hallstatt period. Apart from those, a large set of late medieval pottery fragments (14<sup>th</sup> and 15<sup>th</sup> century) (Tab. I:1-6) and early modern pottery (17<sup>th</sup>-19<sup>th</sup> century) (Fig. 30:7-8) were acquired.

Antique items made of stone are also interesting. Here, a shattered, 18<sup>th</sup> century sandstone epitaph (Fig. 31) and a fragment of a smallish Renaissance sculpture (Fig. 32) come to the fore.

Clay antique items acquired during the surveys are also interesting. Cocklestone tiles or fragments thereof constitute the largest group. Most date back to the 19<sup>th</sup> century, such as a slab tile with a depiction of an eagle fighting a snake (Fig. 33).

Construction ceramic materials are represented to a lesser extent within the acquired items. The only antique item almost entirely preserved is a brick decorated with a sun motif in the form of a half-sun (Fig. 34). Decorations of this type are also known as witches brooms.

A fragment of a Mother of God sculpture is the oldest item within this group. It was made out of white kaolinite clay. It should be dated to the end of the late medieval period or the early modern period (Fig. 35).

The most effective antique items include those made from various metals. Here a hoard of 17<sup>th</sup> century silver coins comes to the forefront. It was found in a backfill of a small niche located by stairs leading to the cellars one level below (Fig. 36-37). It included: 15 kreutzer of Leopold I Habsburg (4 pieces), one 15 kreutzer of Karl II von Liechtenstein-Kastelkorn, 1/6 thaler of Frederick William, 6 kreutzers of Leopold I, the Holy Roman Emperor, a gros of the Hohstein Dutchy, Graf Gustav zu Sayn-Wittgenstein-Hohenstein, groshen of Leopold I, Brzeg and 2 kreutzers of Friedrich Casimir, Count of Hanau-Lichtenberg (Fig. 38).

During the surveys fragments of a long-gone, east wing of the St. Mary Magdalene Order monastery were uncovered. Traces of ancient and medieval settlements, pre-dating the erection of the monastery were discovered.

The architectural relicts unearthed in the trial trenches and exploratory excavations inside and outside the former monastery building made it possible to verify and complement our knowledge about the history of the monastery complex.

Mateusz Sikora  
Muzeum Archeologiczne w Poznaniu – Rezerwat Archeologiczny „Genius loci”

Krzysztof Socha  
Muzeum Twierdzy Kostrzyn

## Dwa denary typu *Vinkenaugen* ze Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą – rozważania na temat absorpcji denarów pomorskich w Nowej Marchii i Wielkopolsce

### Wstęp

Mimo ogromnego potencjału badawczego prace archeologiczne na terenie kostrzyńskiego Starego Miasta prowadzone były dotychczas sporadycznie. Miały one głównie charakter ratowniczy, poprzedzający podejmowane inwestycje budowlane<sup>1</sup>. Niestety tylko wyniki nielicznych z nich zostały opublikowane<sup>2</sup>. Ponadto w latach 80. XX w. miały tutaj miejsce, jedyne jak dotąd, systematyczne badania wykopaliskowe. Wówczas to zespół pod kierownictwem dr Zofii Hołowińskiej przeprowadził badania archeologiczno-architektoniczne w okolicach zamku, kościoła, na staromiejskim rynku oraz przy ulicy Chyżańskiej<sup>3</sup>. Zakres tych prac był jednak ograniczony, bowiem skupiały się one na zarejestrowaniu najstarszych relikwów

miasta oraz weryfikacji lokalizacji domniemanego grodu, który miał właśnie znajdować się w miejscu dzisiejszych ruin zamku. Wyniki tych prac również nie zostały opublikowane.

Na początku 2012 r. Muzeum Twierdzy Kostrzyn opracowało „Wieloletni program badań archeologicznych na terenie Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą”<sup>4</sup>. Zakłada on systematyczne, wieloetapowe i interdyscyplinarne rozpoznanie archeologiczne terenu oraz archeologiczno-architektoniczne zabudowy Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą. Wyznacza on również archeologiczne kierunki badawcze Muzeum Twierdzy Kostrzyn na kilkanaście najbliższych lat, a także określa sposoby ich realizacji.

1 Należy w tym miejscu również dodać, iż do czasu powstania Muzeum Twierdzy Kostrzyn teren kostrzyńskiego Starego Miasta przez kilkanaście lat był dosyć intensywnie penetrowany przez tzw. poszukiwaczy skarbów. Proceder ten wyjątkowo nasilił się w latach 90. XX w., kiedy podjęto pierwsze akcje odgruzowywania i porządkowania ulic i kwartałów Starego Miasta. W tym okresie z tego obszaru (informacje od kolekcjonerów i mieszkańców Kostrzyna) pozyskano różnego rodzaju przedmioty, głównie związane z ostatnią wojną. Były również i zabytki pochodzące m.in. ze zniszczonego Muzeum Fryderyka Wielkiego, które mieściło się w zamku. Odkrywano także liczne monety, począwszy od średniowiecznych brakteatów, a kończąc na monetach III Rzeszy. Niestety dotychczas żadnej z nich nie udało się w sposób naukowy opracować.

2 R. Kamiński, H. Kustosz, S. Słowiński, E. Wilgocki, *Kościół Najświętszej Marii Panny w Kostrzynie n/Odrą – wstępne wyniki badań z lat 1998-2000*, „Biblioteka Archeologii Środkowego Nadodrza”, z. 1, 2004, s. 164-178; K. Socha, *Pradziejowa nekropola w Twierdzy Kostrzyn*, [w:] W.D. Brylla, B. Mykietów, M. Tureczek (red.), *Miasto i Twierdza Kostrzyn nad Odrą. Wykopaliska. Cmentarze. Świątynie*, Kostrzyn nad Odrą – Zielona Góra 2012, s. 13-20; K. Socha, J. Sójkowska-Socha, *Grób nr 4 z cmentarzyska ludności grupy górzyckiej kultury łużyckiej z Kostrzyna nad Odrą*, „Archeologia Środkowego Nadodrza”, t. 10, 2013, s. 29-44; K. Socha, J. Sójkowska-Socha, *Staromiejski kościół farny pw. Najświętszej Maryi Panny w Kostrzynie nad Odrą. Studia archeologiczno-architektoniczne*, Kostrzyn nad Odrą 2017.

3 Z. Hołowińska, *Sprawozdanie z badań architektoniczno-archeologicznych przeprowadzonych na Starym Mieście w Kostrzynie n/Odrą w 1980 roku*, niepublikowane sprawozdanie z badań, mps przechowywany w Archiwum Działu Archeologicznego Muzeum Lubuskiego im. J. Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim, Gdańsk 1980.

4 K. Socha, *Wieloletni program badań archeologicznych na terenie Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą*, mps w Archiwum Muzeum Twierdzy Kostrzyn, Kostrzyn nad Odrą 2012.



## Historia i archeologia kostrzyńskiego zamku

Jednym z głównych celów badawczych obranych w wymienionym wyżej programie jest archeologiczno-architektoniczne rozpoznanie kostrzyńskiego zamku. W 2012 r. rozpoczęto systematyczne prace badawcze. Kontynuowano je w 2013 i 2016 r. Dalsze etapy badań planowane są na kilka najbliższych sezonów wykopaliskowych.

Zamek w Kostrzynie nad Odrą położony jest w zachodniej części Starego Miasta, około 30 m od Odry (ryc. 1). Jego powstanie przypisuje się joannitom<sup>5</sup>. Niewykluczone, że obiekt ten istniał już wcześniej, bowiem pierwsze przekazy źródłowe wspominają o zamku funkcjonującym już w wieku XIV (potwierdza to dokument z 1323 r., w którym Kostrzyn określono mianem „*oppido et castello Custrin*”). W latach 1402-1455 Nową Marchią administrowali Krzyżacy. Źródła historyczne donoszą o znacznej rozbudowie kostrzyńskiego zamku, dokonanej przez tenże zakon w XV w., a dokładnie w latach 1444-1452. Ówczesny zamek miał mieć kształt czworoboku otoczonego fosą<sup>6</sup>.

Kolejna przebudowa tego obiektu nastąpiła w pierwszej połowie XVI w. Wówczas to margrabia Johann von Brandenburg-Küstrin, zwany Janem z Kostrzyna, nakazał z gotyckiego zamku stworzyć renesansową posiadłość – centrum administracyjne Nowej Marchii. Za jego panowania zamek posiadał trzy skrzydła: skrzydło odrzańskie, skrzydło wejściowe i skrzydło kościelne. W 1600 r. z inicjatywy elektora Joachima Fryderyka wybudowano czwarte skrzydło wraz z osmioboczną wieżą. Wzniesiony na planie nieregularnego kwadratu zamek posiadał kwadratowy dziedziniec i cztery cylindryczne baszty narożne. Z trzech stron otoczony był głęboką fosą. Szczegółowy opis XVI-wiecznej rezydencji kostrzyńskiego władcy znajduje się w opracowaniu Dominiki Piotrowskiej „Renesansowy zamek w Kostrzynie nad Odrą”<sup>7</sup>.

W późniejszych latach budowla podupadała, a po zniszczeniu w roku 1758 została odbudowana dopiero w 1770 r. Na przestrzeni lat zamek pełnił funkcję więzienia, szpitala, garnizonu, a nawet muzeum. Jego ostateczna dekompozycja nastąpiła w XX w. Najpierw w wyniku intensywnych działań wojennych z lutego i marca 1945 r. uległ częściowemu zniszczeniu, następnie w 1969 r. zachowane fragmenty murów i wież zostały wysadzone i rozebrane. Do dzisiaj z zamku zachowały się jedynie partie przyziemne murów oraz piwnice (ryc. 2).

W 2012 r. wykop archeologiczny założono w południowym narożniku zamku (ryc. 3). Jego wymiary wynosiły 14 m długości, ok. 8 – 12 m szerokości i ok. 4 m głębokości. Granice wykopu z trzech stron zostały oparte na odkrytych murach, tylko od strony Odry kraniec wykopu stanowił profil ziemny. Badaniami wykopaliskowymi kierował mgr Krzysztof Socha z Muzeum Twierdzy Kostrzyn. Ponadto w pracach brali udział kostrzyńscy wolontariusze współpracujący ściśle z tutejszym muzeum oraz studenci archeologii z Poznania. Badania archeologiczne finansowane były przez Muzeum Twierdzy Kostrzyn, natomiast badania architektoniczne odkrytych relikwów murowanych sfinansował Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków.



Ryc. 1. Pocztówka przedstawiająca kostrzyński zamek w okresie międzywojennym. Zbiory Marka Wichrowskiego



Ryc. 2. Ruiny kostrzyńskiego zamku – stan obecny, fot. M. Kurkiel, publikacja za zgodą Urzędu Miasta w Kostrzynie nad Odrą



Ryc. 3. Rzut poziomy wykopu archeologicznego w południowym narożniku zamku, fot. K. Socha

Pozyskany materiał ruchomy to głównie fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej, średniowiecznej i nowożytnej, fragmenty szkła, zróżnicowane kafle przedstawiające m.in. wizerunki świętych (niestety zachowane fragmentarycznie) oraz kości zwierzęce. W trakcie prac wykopaliskowych odkryto również zachowane w całości gotyckie cegły i kształtki (często z odciskami łap zwierząt) oraz dachówki z różnych okresów funkcjonowania zamku<sup>8</sup>.

5 B. Wachowiak, A. Kamiński, *Dzieje Brandenburgii – Prus na progu czasów nowożytnych (1500-1701)*, Poznań 2001, s. 303.

6 D. Piotrowska, *Renesansowy zamek w Kostrzynie nad Odrą*, Kostrzyn nad Odrą 2009, s. 24

7 *Ibidem*.

8 K. Socha, *Twierdza Kostrzyn pełna tajemnic – komunikat z badań archeologicznych przeprowadzonych na Starym Mieście w Kostrzynie nad Odrą w roku 2012*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 9, 2012, s. 120.

Aby zwiększyć dokładność eksploracji podczas badań posługiwano się wykrywaczem metali. Dzięki jego zastosowaniu zarejestrowano liczne przedmioty metalowe, wśród których na szczególną uwagę zasługują żelazne elementy uzbrojenia: groty i fragment topora.

Podczas poszukiwań z użyciem wykrywacza metali odkryto także liczne monety (w tym: monety pruskie o nominale 24 i 48 talarów, monety francuskie), medale okolicznościowe, pochwy od kordów, elementy umundurowania i guziki. Prawdziwym

zaskoczeniem okazało się jednak odkrycie 5 tzw. gwoździ pochodzących z chorągwi Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Łomnicy<sup>9</sup>. Przedmioty te pierwotnie stanowiły wyposażenie Muzeum Fryderyka Wielkiego. Funkcjonowało ono w kostrzyńskim zamku do 1945 r. Wówczas budowla ulegała częściowemu zniszczeniu, część z tych zabytków zapewne zsunęła się z wyższych partii, wypełniając przestrzeń przyzamkową oraz pomieszczenie przy wieży głównej<sup>10</sup>.

## Denary typu *Vinkenaugen*

Również dzięki zastosowaniu wykrywaczy metali udało się odkryć dwie kolejne monety<sup>11</sup>. Zlokalizowano je na złożu wtórnym, w warstwie zasypiskowej prawdopodobnego ujęcia wody. Numizmaty te mają formę małych, srebrnych beznapisowych monet typu *Vinkenaugen* (ryc. 4). W źródłach pisanych z okresu, kiedy znajdowały się w obiegu, czyli z XIV i XV w., określane były mianem denarów słowiańskich, denarów/fenigów lekkich lub denarów/monet szczecińskich<sup>12</sup>. Monety wyemitowane zostały przez miasto Gardziec (patrz katalog: nr 1) oraz miasto Dymin (patrz katalog: nr 2).

W przypadku monety wybitej w mieście Gardziec na jej awersie przedstawiono liść (odmiana z poprzeczkami pod listkami bocznymi), natomiast na rewersie monety wyobrażony został gryf, kroczący w lewo (ryc. 4:1). Gardziec jest miejscowością o wczesnośredniowiecznej chronologii<sup>13</sup>, w 1340 r. posiadał prawo mennicze. Miasto to wybijało w XIV w. denary, a w XV w. także kwartniki oraz grosze<sup>14</sup>. Gardziec (niem. Gartz a.d. Oder) należał do Księstwa Szczecińskiego, gdzie był jednym z najsilniejszych ośrodków handlowych (po Szczecinie)<sup>15</sup>. Przez cały XIV w. rola miasta w księstwie rosła dzięki przyznawanym kolejno przywilejom. Był to efekt polityki miasta, które w konflikcie władców pomorskich ze Szczecinem popierało zwykle książąt<sup>16</sup>.

Druga moneta ze względu na niecentryczne, niestaranne wybicie sprawia pewne trudności przy określeniu emitenta (ryc. 4:2). Na awersie widnieje lilia, natomiast rewers najprawdopodobniej przedstawia gryfa (widoczny jest fragment wizerunku – pysk i przednia łapa). Taka symbolika znajduje się na monetach wybijanych w Dyminie (niem. Demmen)<sup>17</sup>. Choć pewne zastrzeżenia co do przyporządkowania Dyminowi wszystkich drobnych monet z wizerunkiem lilii wniósł Jerzy Piniński<sup>18</sup>, to nie zaproponował jednak dla dwustronnych

denarów innego emitenta. Wspomniane miasto posiadało mennicę od czasów wczesnego średniowiecza, którą w okresie późniejszym reaktywowano (około 1338 r.)<sup>19</sup>. Dymin położony jest na zachód od Odry w miejscu, gdzie przebiegała granica pomiędzy dzielnicą szczecińską a księstwem wołogoskim, wydzielonym w 1295 r. Obecnie bezspornie określono przynależność Dymina do księstwa wołogoskiego, przynajmniej dla okresu od 1318 r.<sup>20</sup>.

Aktywność wyżej wymienionych mennic związana jest z rozwijającym się od 1325 r. mennictwem miejskim na Pomorzu. Miasta zachodniopomorskie nie były jednak w pełni samodzielne. Władcy zastrzegali sobie rodzaj stopy i emisji. W Gardzcu nadzór książęcy był wyjątkowo silny, m.in. mennica miała się dostosowywać do stóp monet książęcych bitych w Szczecinie. Dymin natomiast mógł sam decydować, według jakiej stopy prowadzić będzie emisję. W tym czasie zauważalny jest większy nadzór ze strony książąt szczecińskich niż książąt wołogoskich nad swoimi miejskimi mennicami<sup>21</sup>.

Rozwój handlu bałtyckiego od XIII w. spowodował gwałtowny rozkwit miast w księstwach pomorskich, m.in. Gardzca oraz Dymina. Cechą charakterystyczną w tym czasie dla wymiany w strefie bałtyckiej był masowy charakter towaru, którym handlowano. Najczęściej eksportowano zboże, a importowano śledzie i sukna. Zboże było towarem wymagającym zorganizowania odpowiedniego zaplecza, które mogło wytworzyć i dostarczyć płony. Równocześnie dla importowanych śledzi oraz sukna należało zorganizować sieć odbiorców. Do szerokiego obszaru produkującego zboże sprzedawane przez pośrednictwo miast pomorskich można zaliczyć: Pomorze Zachodnie, Nową Marchię, wschodnie obszary Brandenburgii i częściowo Wielkopolskę<sup>22</sup>. Obszar ten dla ziem polskich pokrywa się z zasięgiem występowania

9 Losy chorągwi i szczegółowy opis gwoździ pozyskanych podczas badań wykopaliskowych przy kostrzyńskim zamku można znaleźć w opracowaniu pt. „Powstańcza chorągiew w sercu pruskiej twierdzy” autorstwa Łukasza Orlickiego.

10 K. Socha, *Twierdza Kostrzyn pełna tajemnic...*, op. cit., s. 120-122.

11 Monety zostały odkryte przez p. Ireneusza Nalewajczyka, obecnie pracownika Muzeum Twierdzy Kostrzyn.

12 T. Szczurek, *Mennictwo zachodniopomorskie i brandenburskie w XIV i XV wieku*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Numizmatyczna i Konserwatorska”, t. 5, 1985, s. 258.

13 J.M. Piskorski, *Miasta księstwa szczecińskiego do połowy XIV wieku*, Poznań – Szczecin 2005, s. 27.

14 H. Dannenberg, *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter*, Berlin 1893, s. 86-87.

15 J.M. Piskorski, *Miasta księstwa...*, op. cit., s. 203.

16 *Ibidem*.

17 H. Dannenberg, *Münzgeschichte...*, op. cit., s. 83-86.

18 J. Piniński, *Mennictwo miast Pomorza Zachodniego*, VIII i IX Sesja Numizmatyczna, Nowa Sól 1993, s. 91.

19 R. Kiersnowski, *Wstęp do numizmatyki wieków średnich*, Warszawa 1964, s. 174.

20 Por. J.M. Piskorski, *Miasta księstwa...*, op. cit., s. 12.

21 T. Szczurek, *Mennictwo zachodniopomorskie...*, op. cit., s. 79.

22 J.M. Piskorski, *Miasta księstwa...*, op. cit., s. 112.

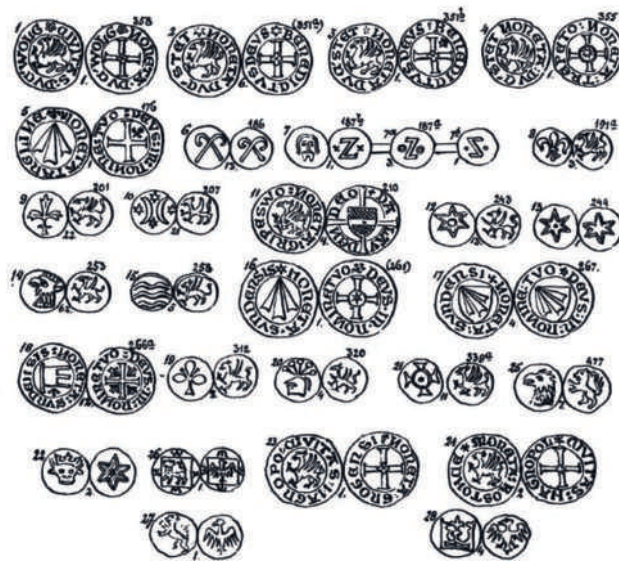
(zarówno w skarbach, jak i znaleziskach pojedynczych) denarów z Gardźca i z Dymina datowanych na przełom XIV i XV w. (ryc. 4). Można zatem założyć, że monetarne srebro wypływało poza granice Pomorza głównie jako zapłata za towar przeznaczony na eksport. Wydaje się, że monety dymińskie trafiły na obszar dzisiejszych ziem polskich pośrednio jako domieszka do srebra monetarnego wypływającego z miast Księstwa Szczecińskiego, m.in. z Gardźca. Z tej ostatniej miejscowości kupcom z racji odległości i przywilejów<sup>23</sup> łatwiej było prowadzić handel z Nową Marchią i Wielkopolską. Sytuacja ta ma potwierdzenie w źródłach numizmatycznych. O ile bowiem liczba depozytów zawierających wyłącznie monety jednego z miast jest prawie równa (8 zawiera wyłącznie monety gardzkie, a 7 zespołów wyłącznie dymińskie – patrz tabela 1), to już suma pojedynczych monet wypada znacznie na korzyść Gardźca (2033 numizmatów na 880 egzemplarzy z Dymina). Miasto to prowadzi również w liczbie znalezisk z obszaru ówczesnej: Wielkopolski (3 z monetami z Gardźca na 2 z denarami z Dymina), jak i Nowej Marchii (odpowiednio 6 na 4). Choć już na terenie Księstw Pomorskich (Szczecińskiego, Słupskiego) oraz ziem biskupa kamińskiego znajduje się więcej depozytów zawierających monety Dymina niż Gardźca (9 na 7).

Porównywalna jest liczba depozytów z Księstwa Szczecińskiego (6), Księstwa Słupskiego i terenu biskupa kamińskiego (7) oraz obszaru Nowej Marchii (6) zawierających monety dwóch omawianych miast. Należy więc stwierdzić, że obecność monet Dymina oraz Gardźca, jak i ogólnie pomorskich denarów typu *Vinkenaugen* w Kostrzynie nad Odrą nie jest anomalią. Potwierdza to spostrzeżenie również skład skarbu ukrytego po 1455 r. na terenie miasta Kostrzyn<sup>24</sup> (ryc. 5). Główny trzon owego skarbu stanowiły monety pomorskie, w tym i denary Gardźca oraz Dymina. Wydaje się, że w końcu XIV i na początku XV w. Kostrzyn nad Odrą znajdował się w bezpośrednim zainteresowaniu kupców miast pomorskich, a szczególnie miast Księstwa Szczecińskiego. Był to bowiem zarazem partner w stosunkach handlowych, jak i punkt tranzytowy, przez który prowadziła trasa do Wielkopolski. Monety szczecińskie na teren Nowej Marchii trafiały również jako opłata celna w związku z transportem ryb Odrą. To właśnie w handlu tym towarem wyspecjalizowali się kupcy pomorscy, którzy, już od końca okresu askańskiego w Nowej Marchii, właśnie w Kostrzynie musieli w komorze celnej uiszczać opłaty za przewożone tą drogą śledzie<sup>25</sup>.

Niewielka natomiast jest liczba depozytów omawianych monet z obszaru Wielkopolski, gdzie wymienić można 4 lokalizacje (por. tabela 1). Dodatkowo monety ze Starego Drawska są denarami fałszywymi przeznaczonymi zapewne na rynek pomorski. Pozostałe trzy skarby odkryte zostały tuż przy granicy Wielkopolski (Cieszyno), jak i w samym sercu dzielnicy (Kościelna Wieś i Kruchowo). Zatem linia znalezisk denarów pomorskich z Dymina oraz Gardźca sięga głęboko w obszar Korony. Wielkopolska była ważnym partnerem handlowym dla miast pomorskich, tak jak i Nowa Marchia. Zastanawia zatem dużo niższa liczba znalezisk na obszarze tej dzielnicy. Jak zauważył Jerzy Piniński, handel był nawet na tyle duży, że mógł przyczynić się do uruchomienia mennic w Kaliszu oraz



Ryc. 4. Denary typu *Vinkenaugen* odkryte podczas prac archeologicznych prowadzonych w południowym narożniku zamku w Kostrzynie nad Odrą. 1. Denar miasta Gardźca. 2. Denar miasta Dymina, fot. M. Sikora



Ryc. 5. Skarb monet zdeponowany po 1455 r., odkryty w Kostrzynie nad Odrą, zawierający zachodniopomorskie witteny i *Vinkenaugen* (nr 1-21, 25), meklembskie witteny i *Vinkenaugen* (22-24), brandenburski *Vinkenaugen* (27), śląski halersz (26), polski denar (28). Źródło: H. Dannenberg, *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter*, Berlin 1893

Poznaniu<sup>26</sup>. I może jest to też odpowiedź na niewielką liczbę omawianych monet w inwentarzach z Wielkopolski – srebro pomorskie mogło być przetapiane na obowiązującą na tym obszarze „monetę wieczną” – denary polskie.

Łatwość absorbowania pieniądza zachodniopomorskiego przez mieszkańców Nowej Marchii wynikała nie tylko

23 Np. Gardzic już w 1271 r. uzyskał przywilej zapewniający mu skup zboża w okolicy, a w początku XIV w. miasto już posiadało przywilej przymusu drożnego dla kupców zmierzających ze Świecia do Szczecina, por. J.M. Piskorski, *Miasta księstwa...*, op. cit., s. 113.

24 S. Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146-1500 z terenu Polski. Inwentarz*, 281-282, nr 419, Poznań 1998.

25 J. Walachowicz, *Dochody margrabię brandenburskiego w czasach askańskich (1157-1320)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. 6, 2002, s. 45-71.

26 J. Piniński, *Mennictwo miast...*, op. cit., s. 13.

z rozwiniętych kontaktów handlowych z Pomorzem, lecz również z potrzeby posiadania „wiecznego” pieniądza niepodlegającego wymianie. Tadeusz Szczurek przypuszcza, że pomorskie denary typu *Vinkenaugen* pojawiające się na obszarze Nowej Marchii od lat 30. XIV w. nie podlegały renowacji i że oprócz groszy praskich spełniały funkcję wiecznego feniga<sup>27</sup>. Przesłanie dyspersji skarbów z przykładowymi monetami

miast pomorskich z dwóch księstw: szczecińskiego (Gardziec) oraz wołogoskiego (Dymin) wskazuje na znaczną rolę monet pomorskich na przełomie XIV i XV w. w cyrkulacji pieniądza na obszarze Nowej Marchii. Na tym terenie liczba znalezisk jest największa i wynosi 7 (co najmniej 2355 egz.) wraz z 2 pojedynczymi egzemplarzami z omówionego stanowiska w Kostrzynie nad Odrą.

### Katalog monet

- 1) Moneta miasta Gardziec – Pomorze Zachodnie, chronologia: ok. 1400 r., (ryc. 4:1)  
Av.: W polu: trójdzielny liść (odmiana z poprzeczkami pod listkami bocznymi).  
Rv.: W polu: Gryf kroczący w lewo.  
Srebro, średnica 10,5-10,3 mm, waga: 0,272 g, przesunięcie rv. względem av.: 210°.  
Mennica: Gardziec.  
Lokalizacja: Kostrzyn nad Odrą, Stare Miasto – zamek, między murem kamiennym a tunelem, nr inw.: 02/2013.  
H. Dannenberg 1893, nr 201.
- 2) Moneta miasta Dymin – Pomorze Zachodnie, chronologia: XIV w., (ryc. 4:2).  
Av.: W polu: lilia.  
Rv.: W polu: Gryf kroczący w lewo.  
Srebro, średnica 11,2-10,7 mm, waga: 0,253 g, przesunięcie rv. względem av.: 180°.  
Mennica: Dymin.  
Lokalizacja: Kostrzyn nad Odrą, Stare Miasto – zamek, przy murze kamiennym, nr inw.: 01/2013.  
H. Dannenberg 1893, nr 189.

### Bibliografia

- Dannenberg H., *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter*, Berlin 1893.
- Hołowińska Z., *Sprawozdanie z badań architektoniczno-archeologicznych przeprowadzonych na Starym Mieście w Kostrzynie n/Odrą w 1980 roku*, niepublikowane sprawozdanie z badań, mps przechowywany w Archiwum Działu Archeologicznego Muzeum Lubuskiego im. J. Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim, Gdańsk 1980.
- Kamiński R., Kustosz H., Słowiński S., Wilgocki E., *Kościół Najświętszej Marii Panny w Kostrzynie n/Odrą – wstępne wyniki badań z lat 1998-2000*, „Biblioteka Archeologii Środkowego Nadodrza”, z. 1, 2004.
- Kiersnowski R., *Wstęp do numizmatyki wieków średnich*, Warszawa 1964.
- Kubiak S., *Znaleziska monet z lat 1146-1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998.
- Orlicki Ł., *Powstańcza chorągiew w sercu pruskiej twierdzy*, „Odkrywca” 2012, nr 11 (166).
- Piniński J., *Obieg monetarny na Pomorzu Zachodnim w drugiej połowie XIV wieku*, „Wiadomości Numizmatyczne”, t. XXV, 1981.
- Piniński J., *Mennictwo miast Pomorza Zachodniego*, VIII i IX Sesja Numizmatyczna, Nowa Sól 1993.
- Piotrowska D., *Renesansowy zamek w Kostrzynie nad Odrą*, Kostrzyn nad Odrą 2009.
- Piskorski J.M., *Miasta księstwa szczecińskiego do połowy XIV wieku*, Poznań – Szczecin 2005.
- Socha K., *Pradziejowa nekropola w Twierdzy Kostrzyn* [w:] Brylla W.D., Mykietów B., Tureczek M. (red.), *Miasto i Twierdza Kostrzyn nad Odrą. Wykopaliska. Cmentarze. Świątynie*, Kostrzyn nad Odrą – Zielona Góra 2012.
- Socha K., *Wieloletni program badań archeologicznych na terenie Starego Miasta w Kostrzynie nad Odrą*, mps w Archiwum Muzeum Twierdzy Kostrzyn, Kostrzyn nad Odrą 2012.
- Socha K., *Twierdza Kostrzyn pełna tajemnic – komunikat z badań archeologicznych przeprowadzonych na Starym Mieście w Kostrzynie nad Odrą w roku 2012*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 9, 2012.
- Socha K., Sójkowska-Socha J., *Grób nr 4 z cmentarzyska ludności grupy górzyckiej kultury łużyckiej z Kostrzyna nad Odrą*, „Archeologia Środkowego Nadodrza”, t. 10, 2013.
- Socha K., Sójkowska-Socha J., *Staromiejski kościół farny pw. Najświętszej Maryi Panny w Kostrzynie nad Odrą. Studia archeologiczno-architektoniczne*, Kostrzyn nad Odrą 2017.
- Szczurek T., *Mennictwo zachodniopomorskie i brandenburskie w XIV i XV wieku*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Numizmatyczna i Konserwatorska”, t. 5, 1985.
- Szczurek T., *Koniec regionalizacji menniczej i początek „wiecznego” feniga w Nowej Marchii i Ziemi Torzyskiej. Najstarsze poglądy nauki niemieckiej o początku „wiecznego” feniga w Marchii Brandenburskiej*, „Biuletyn Numizmatyczny”, 2010, nr 4 (360).
- Wachowiak B., Kamiński A., *Dzieje Brandenburgii – Prus na progu czasów nowożytnych (1500-1701)*, Poznań 2001.
- Walachowicz J., *Dochody margrabiego brandenburskiego w czasach askańskich (1157-1320)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. 6, 2002.

27 T. Szczurek, *Mennictwo zachodniopomorskie...*, op. cit., s. 258.

## Streszczenie

Podczas prac wykopaliskowych prowadzonych w 2012 r. przez Muzeum Twierdzy Kostrzyn na Starym Mieście w Kostrzynie nad Odrą odkryto dwie interesujące monety. Znalaziono je dzięki zastosowaniu wykrywaczy metali. Omawiane monety zlokalizowano na złożu wtórnym, w warstwie zasypiskowej prawdopodobnego ujęcia wody. Numizmaty te mają formę małych, srebrnych, beznapisowych monet typu *Vinkenaugen* (ryc. 4). W źródłach pisanych z okresu, kiedy znajdowały się w obiegu, czyli z XIV i XV w., określane były mianem denarów słowiańskich, denarów/fenigów lekkich lub denarów/monet szczecińskich. Monety wyemitowane zostały przez miasto Gardziec oraz miasto Dymin.

W przypadku monety wybitej w mieście Gardziec na jej awersie przedstawiono liść (odmiana z poprzeczkami pod listkami bocznymi), natomiast na rewersie monety wyobrazony został gryf kroczący w lewo. Druga moneta ze względu na niecentryczne, niestaranne wybite sprawia pewne trudności przy określeniu emitenta. Na awersie widnieje lilia, natomiast rewers najprawdopodobniej przedstawia gryfa (widoczny jest fragment wizerunku – pysk i przednia łapa). Taka symbolika znajduje się na monetach wybijanych w Dyminie (niem. Demmen), choć Jerzy Piniński wniósł zastrzeżenia co do przyporządkowania Dyminiowi denarów z lilią.

Łatwość absorbowania pieniądza zachodniopomorskiego przez mieszkańców Nowej Marchii wynikała nie tylko z rozwiniętych kontaktów handlowych z Pomorzem, lecz również z potrzeby posiadania „wiecznego” pieniądza niepodlegającego wymianie. Tadeusz Szczurek przypuszcza, że pomorskie denary typu *Vinkenaugen* pojawiające się na obszarze Nowej Marchii od lat 30. XIV w. nie podlegały renowacji i że oprócz groszy praskich spełniały funkcję wiecznego feniga. Prześledzenie dyspersji skarbów z przykładowymi monetami miast pomorskich z dwóch księstw: szczecińskiego (Gardziec) oraz wologoskiego (Dymin) wskazuje na znaczną rolę monet pomorskich na przełomie XIV i XV w. w cyrkulacji pieniądza na obszarze Nowej Marchii. Na tym terenie liczba znalezisk jest największa i wynosi 7 (co najmniej 2355 egz.) wraz z 2 pojedynczymi egzemplarzami z omówionego stanowiska w Kostrzynie nad Odrą.

## Abstract

During excavation works carried out in 2012 by the Kostrzyn Fortress Museum (Fig. 2, 3) two interesting coins were discovered in Old Town of Kostrzyn nad Odrą. They were found by means of metal detectors. The coins in question were unearthed within a secondary deposit, in a backfill layer of the castle's water intake (?). They constitute small, silver *Vinkenaugen* type coins without writing on them (Fig. 4). Written records from the time these were in circulation (14<sup>th</sup> and 15<sup>th</sup> centuries) refer to them as Slavic denarii, light pfennigs/denarii or Szczecin coins/denarii (Szczurek 2010, p. 258). The coins were issued by the town of Gardziec (see catalogue: No. 1) and the town of Dymin (see catalogue: No. 2).

The obverse of the coin minted in Gardziec shows a leaf (version with crosspieces under side leaves) and there is a griffin facing left on its reverse (Fig. 4:1). The other coin, due to its non-centric mint, presents certain difficulties in terms of determining its issuer (Fig. 4:2). The obverse shows a lily, and the reverse most probably depicts a griffin (only a part of the image is visible – the head and front leg). Such symbols are found on coins minted in Dymin (Ger.: Demmen) (Dannenberg 1893, pp. 83-86). However, Jerzy Piniński (1993, p. 91) raised objections to categorising the denarii with a lily as minted in Dymin.

The ease with which West Pomeranian money was absorbed by Neumark residents stems not only from the extensive trade contacts with Pomerania, but also from the need to have "eternal" money not subject to replacements. According to Tadeusz Szczurek, Pomeranian *Vinkenaugen* type denarii which have been appearing in Neumark since the 1330s were not subject to renovations and next to the Prague groschen they were used as an eternal pfennig (Szczurek 2010, p. 258). If one follows the dispersion of treasures containing Pomeranian town coins from the Duchy of Stettin (Gardziec) and the Duchy of Wolgast (Dymin), the significant role of Pomeranian coins at the turn of the 14<sup>th</sup> century in the circulation of money in Neumark becomes clear. This area boasts the greatest number of findings (i.e. 7 with at least 2355 pieces) together with the 2 single pieces from the discussed site in Kostrzyn nad Odrą.



---

**Rozdział**

**3**

---

**Regionalia**

---

Dominik Kwaśniak

## Remont wnętrza kościoła i dzwonnicy w Rudnie (pow. nowosolski)

### Wstęp

W grudniu 2019 r. zakończono kolejny etap prac renowacyjnych w niewielkiej świątyni wiejskiej w Rudnie. Zrealizowane w ubiegłym roku kompleksowe prace dotyczyły wnętrza kościoła, a w ich rezultacie udało się przywrócić mu zabytkowy charakter. Ich efekt stanowi rezultat współpracy realizującej prace firmy budowlanej ze specjalistami z zakresu archeologii i konserwacji zabytków oraz nadzoru urzędu konserwatorskiego.

Warto wspomnieć, że wysiłek proboszcza parafii, ks. kan. Sławomira Przychodnego włożony w prace konserwatorskie i budowlane przeprowadzone w Rudnie w latach 2016-2019 został zauważony, co poskutkowało przyznaniem mu przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego złotej odznaki za opiekę nad zabytkami, wręczonej przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – dr Barbara Bieliniś-Kopeć.

### Historia kościoła

Kościół w Rudnie (ryc. 1) wzniesiony został na początku XIV w. Pierwotnie składał się jedynie z wyodrębnionego, zamkniętego wielobocznym prezbiterium, nawy oraz zakrystii<sup>1</sup>. Najprawdopodobniej w następnym stuleciu dobudowano wieżę, której dolne kondygnacje wykonano z kamienia, a wyższe partie z drewna<sup>2</sup>. Użytkowana przez protestantów (przypuszczalnie od połowy XVI w.) świątynia spłonęła w 1633 r. podczas wojny trzydziestoletniej<sup>3</sup>. Znajdujący się w stanie ruiny kościół został w 1654 r. zwrócony katolikom, a odbudowę świątyni



Ryc. 1. Kościół w Rudnie, fot. D. Kwaśniak

1 D. Kwaśniak, *Problematyka remontu elewacji średniowiecznej świątyni na przykładzie kościoła w Rudnie (gm. Nowa Sól)*, [w:] B. Bieliniś-Kopeć (red.), „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, tom 15, Zielona Góra 2018, s. 50, 52.

2 *Ibidem*, s. 53.

3 J. Benyskiewicz (red.), *Nowa Sól. Dzieje miasta*, Zielona Góra 1993, s. 43.



przeprowadzili głogowscy jezuici w 2 połowie XVII w.<sup>4</sup> Podczas tych prac nie dokonano przekształceń w obrębie samej bryły świątyni, natomiast szereg zmian wprowadzono w jej wnętrzu (m.in. przebudowa arkady łuku tęczowego, przejście pomiędzy nawą i przyziemem wieży). W 2 połowie XVIII w. zniszczeniu uległa wieża, a w pobliżu kościoła wzniesiono wolnostojącą dzwonicę<sup>5</sup>. W tej formie świątynia funkcjonowała przez kolejne stulecia. Kościół nie ucierpiał w 1945 r., a w czasach powojennych dokonano nieznacznych modernizacji i remontów.

Ambitny plan renowacji kościoła w Rudnie wraz z jego wyposażeniem rozpoczęła miejscowa wspólnota w 2007 r. i do 2011 r. udało się poddać konserwacji szereg elementów jego wyposażenia. Z chwilą erygowania parafii w Lubieszowie

## Zakres prac

Na rok 2019 r. zaplanowano prace we wnętrzu kościoła (ryc. 2), założono naprawę tynków, wymianę instalacji, malowanie ścian, usunięcie wtórnej posadzki oraz boazerii na stropie nawy. Przewidziano również renowację przykościelnej dzwonicy. Zakres ten wymagał czasowego zamknięcia świątyni, które trwało pół roku.

## Ściany i stropy

Prace dotyczące ścian wewnętrznych poprzedziły badania konserwatorskie wykonane w 2017 r. W przypadku tynków potwierdziły one informację o ich skutciu w 1974 r. i wykonaniu nowych wypraw na większości ścian<sup>6</sup>. Starsze tynki i malatury zachowały się jedynie na obu stronach ściany tęczowej<sup>7</sup>. Ustalenia te potwierdza odkrycie pod schodami ambony fragmentu dekoracji patronowej, pochodzącej prawdopodobnie z końca XIX w. (ryc. 3). Pozostałe fragmenty przedwojennych dekoracji, na które natrafiono, były w bardzo złym stanie zachowania, który nie pozwolił na interpretację ich rysunku. Ustalono dodatkowo, że wykonane w czasach powojennych tynki wewnętrzne zachowały się w dobrym stanie i poza niewielkimi obszarami zawilgoceń oraz spękań nie zostały zakwalifikowane do skucia<sup>8</sup>.

Wobec powyższego przystąpiono do usuwania (pod nadzorem konserwatorskim) znajdujących się na tynkach nawarstwień malarskich. W trakcie prac natrafiono na liczne fragmenty polichromii (ryc. 4). Dzięki zebranych wcześniej wśród mieszkańców wsi zdjęciom z czasów powojennych oraz wykonanym badaniom ustalono, że dekoracje te pochodzą z 1966 i 1975 r. Umożliwiło to właściwą interpretację odkryć i szybką kontynuację prac. Po wykonaniu prób kolorystycznych komisyjnie ustalono, że wnętrze zostanie pomalowane w kolorze starej bieli.

(której filię stanowi kościół w Rudnie), objętej przez ks. Sławomira Przychodnego, przystąpiono do realizacji kolejnych prac, których zakres znacząco przewyższał dotychczasowe działania. Było to możliwe dzięki skutecznemu pozyskaniu szeregu dotacji, w tym środków z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W 2016 r. poddano konserwacji późnobarokowy ołtarz główny z obrazami J.J. Knechtela. W następnym roku przystąpiono do wymiany pokrycia dachu i remontu więźby dachowej, a w 2018 r. udało się zrealizować prace przy elewacjach, przywracając świątyni jej kamienne lico. Zrealizowane w latach 2016-2019 prace pochłonęły ponad milion złotych, z czego ponad 90% środków stanowiły dotacje pozyskane z budżetu państwa.



Ryc. 2. Wnętrze kościoła, fot. D. Kwaśniak



Ryc. 3. Fragment XIX-wiecznej dekoracji odkryty w 2017 r., fot. D. Kwaśniak

4 T. Andrzejewski, *Budowle sakralne powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2007, s. 16.

5 D. Kwaśniak, *Wieże średniowiecznych kościołów parafialnych w południowej części województwa lubuskiego*, [w:] B. Bieliniś-Kopeć (red.), „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 14, Zielona Góra 2017, s. 126.

6 D. Kwaśniak, *Dzieje kościoła w Rudnie. Historia na przestrzeni stuleci, stan zachowania po zakończeniu wojny, prowadzone prace, wygląd obecny, zachowane elementy wyposażenia i sprzętów liturgicznych oraz analiza źródeł materialnych*, t. I, Rudno 2015, s. 36.

7 M. Jarośniński, *Badania konserwatorskie wnętrza i wybranych zabytków ruchomych w kościele filialnym pw. świętych Szymona i Judy Tadeusza*, Kliniczki 2018, s. 9-10, 12-14, 28.

8 *Ibidem*, s. 37.



Ryc. 4. Odkryte polichromie z 1966 i 1975 r.; fot. autorzy fotografii archiwalnych nieznani, fot. współczesne – D. Kwaśniak

W trakcie prac usunięto również wykonaną w 1975 r. boazerię pokrywającą strop nawy. Odślonięto w ten sposób znacznie starsze deski stropu zachowane w dobrym stanie. Wykonane odkryvky nie ujawniły na ich powierzchni żadnych dekoracji, natomiast na jednej z desek odnaleziono datę: 1820. Podczas prac poddano również konserwacji i ponownie zawieszono pochodzące z XVI w. drzwi do nawy, zdemontowane w czasach powojennych (ryc. 5).



Ryc. 5. Drzwi do nawy, fot. D. Kwaśniak

## Posadzka

Prace przy posadzce rozpoczęto od wykonania odkrywek w celu ustalenia, jakie warstwy znajdują się poniżej podłoża z lastryka wykonanego w 1981 r.<sup>9</sup> Podczas tych prac prowadzonych pod okiem archeologa (pełniącego nadzór w trakcie ingerencji w posadzkę)<sup>10</sup> umiejscowione na warstwie historycznej posadzki ceramicznej. Składała się ona z kwadratowych płytek o wym. 20×20<sup>11</sup> (w prezbiterium nieco mniejsze, o wym. 18×18<sup>12</sup>)<sup>13</sup>. Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że sam kościół

jest znacznie starszy, nie może być to jego pierwotna posadzka (na jej ślady jednak nie natrafiono, być może uległa ona zniszczeniu podczas pożaru kościoła w 1633 r. lub została w całości usunięta podczas odbudowy świątyni w 2. połowie XVII w.). Nieco światła na okres użytkowania zachowanych płytek ceramicznych rzucają odnalezione w niej numizmaty w postaci monet z 1624, 1625, ok. 1780<sup>14</sup>, 1825, 1899 i ok. 1940 r.<sup>15</sup>, a nawet zatopione w zaprawie wylewki banknotu z 1920 r. (ryc. 6).



Ryc. 6. Fragment banknotu odnalezionego w posadzce, fot. D. Kwaśniak



Ryc. 7. Historyczna posadzka po odślonięciu, fot. D. Kwaśniak

9 D. Kwaśniak, *Dzieje kościoła...* op.cit., s. 37.

10 W nawie dwie warstwy, wykonane zapewne w latach 30. i 80. XX w., w prezbiterium tylko jedna z lat 80.

11 Datowanych wstępnie na przełom XVII i XVIII w.

12 Datowanych wstępnie na XIX w.

13 J. Lewczuk, *Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych wewnątrz kościoła pw. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Rudnie dz. nr ewid. 36 ob. 0013, gm. Nowa Sól, pow. nowosolski, woj. lubuskie, Zielona Góra 2020*, s. 3.

14 Odnaleziona moneta o nominale 2 groszy pruskich o nieczytelnej dacie bita była w latach 1771-1786.

15 Odnaleziona moneta o nominale 10 reichspfennigów o nieczytelnej dacie bita była w latach 1940-1945.

Po całkowitym odsłonięciu posadzki ustalono, że jest ona silnie uszkodzona oraz zdeformowana (ryc. 7). Skłoniło to nadzór konserwatorski do podjęcia decyzji o zachowaniu odkrytych płytek oraz wykonaniu na nich nowej posadzki ceramicznej. Wielkość, kolorystyka i sposób ułożenia płytek zostały dobrane na wzór odkrytej nawierzchni, którą we fragmencie wyeksponowano w formie świadka (ryc. 8). W tym miejscu umieszczona została płytka odkryta w południowej części prezbiterium, na której znajduje się odcisk dłoni. Dodatkowo podczas prac w posadzce umieszczona została kapsuła czasu.

### Płyta nagrobna z herbem von Unruh

Cennym odkryciem dokonany podczas usuwania wtórnych warstw posadzki było odsłonięcie znacznego fragmentu płyty nagrobnej (ryc. 9). Znajdował się on w nawie na osi kościoła, w pobliżu łuku tęczowego<sup>16</sup>. Wykonana z piaskowca płytka ułożona była awerssem do dołu i stanowiła zapewne podstawę dla ustawionej na niej kamiennej chrzcielnicy, którą wspomina wizytacja kościoła z 1687/1688 r.<sup>17</sup> Renesansowy zabytek najprawdopodobniej nie zachował się do dnia dzisiejszego, a w kościele znajduje się obecnie chrzcielnica barokowa pochodząca z połowy XVIII w.

Odkryty fragment piaskowca o wymiarach ok. 125×105 cm stanowi dolną część płyty. Znajduje się na niej część inskrypcji w języku niemieckim: (...)WE SEINES ALTERS GEWESEN DEM GOT GENEDIG SEI oraz herb rodziny szlacheckiej von Unruh. Zbliżoną kompozycję posiadają płyty zachowane w kościele w Borowie Wielkim, co pozwala datować znalezisko na 2 połowę XVI w., czyli na okres, w którym w miejscowej świątyni sprawowano nabożeństwa protestanckie. Istnieje przypuszczenie, że górna część płyty została rozbita na kawałki i posłużyła jako oparcie dla słupów podtrzymujących empore zachodnią (ryc. 10)<sup>18</sup>. Fragmenty te, ze względu na złożony problem konstrukcyjny (stanowią oparcie empory, na której znajdują się organy), nie zostały wydobyte podczas prowadzonych prac.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na losy protestanckich elementów wyposażenia po ich przejściu przez katolików w połowie XVII w. W regionie obserwujemy dwa różne podejścia do pozostawionych w nich protestanckich pamiątek. W przypadkach świątyń, nad którymi patronat utrzymała miejscowa szlachta, zachowały się w ich wnętrzach elementy typowo protestanckie (głównie epitafia i płyty nagrobne przedstawicieli tych rodów). Przykłady takich kościołów odnajdziemy w Borowie Wielkim, Konotopie czy Popęszycach. Natomiast próżno szukać elementów świadczących o użytkowaniu świątyń przez luteran w zbarokizowanych przez zakon jezuitów. Proces ten ilustruje np. kościół w Otyniu, w którym dokonali oni usunięcia śladów po protestantach, zlikwidowali bogate epitafium Hansa Rechenberga (zm. 1598) oraz wypróżnili kościelną kryptę z pochówków przedstawicieli tego rodu<sup>19</sup>. Jezuita byli również odpowiedzialni za odbudowę kościoła w Rudnie, co może sugerować, że w jej wnętrzu mogło znajdować się więcej elementów wyposażenia z czasów reformacji.

16 J. Lewczuk, *op. cit.*, s. 4.

17 J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau, Tom III, Archidiakoniat Glogau*, Breslau 1907, s. 624.

18 Posiadają zbliżoną grubość ok. 18 cm.

19 T. Arzejewski, *Rechenbergowie w życiu społeczno-gospodarczym księstwa glogowskiego w XVI-XVII wieku*, Zielona Góra 2007, s. 267.



Ryc. 8. Fragment historycznej posadzki pozostawiony w formie świadka, fot. D. Kwaśniak



Ryc. 9. Odkryty fragment płyty z herbem von Unruh, fot. D. Kwaśniak



Ryc. 10. Fragment płyty pod słupem empory, fot. D. Kwaśniak

Odslonięcie posadzki umożliwiło dodatkowo uzupełnienie wiedzy na temat empory znajdującej się przy ścianie północnej. Na jej obecność w czasach reformacji (uległa zniszczeniu w pożarze kościoła w 1633 r.) wskazuje wejście odsłonięte podczas remontu elewacji w 2018 r.<sup>20</sup> W czasie prowadzonej przez jezuitów odbudowy do wnętrza nawy wstawiono ołtarze boczne, a emporę wykonano jedynie wzdłuż zachodniej ściany. Zapewne w późniejszym czasie dodano jednak odcinek północny, którego wygląd odróżniał się od odcinka zachodniego. Odcinek ten zlikwidowano w 1965 r.<sup>21</sup> i jedyną jego pozostałość stanowią odciski trzech słupów zachowane w historycznej posadzce. Ustalono, że zostały one ustawione bezpośrednio na gruncie (nie zaś jak w przypadku odcinka zachodniego na fragmentach piaskowca). Lokalizacja słupów niezachowanej empory została zaznaczona w zrekonstruowanej nawierzchni.

Usunięcie wtórnych warstw posadzki dało również możliwość weryfikacji informacji na temat kościelnych krypt, na których obecność wskazywał zachowany kanał wentylacyjny<sup>22</sup>. W odsłoniętej posadzce nie ujawniono śladów schodów prowadzących do jej wnętrza, natomiast natrafiono jedynie na niewielkie zapadlisko w północno-zachodniej części prezbiterium, które okazało się być zasypnym wejściem<sup>23</sup>. Dzięki specjalistycznemu sprzętowi udało się uzyskać fotografie wnętrza. Ustalono, że przed ołtarzem głównym znajduje się niewielka krypta przykryta ceglanym sklepieniem ustawionym na osi północ-południe.

Odkryto dodatkowo, że w jej wnętrzu znajdują się ludzkie szczątki, które w przeszłości zostały sprofanowane, a sama krypta splądrowana. Przypuszczalnie są to szczątki rudańskich proboszczów zmarłych pomiędzy 1654 r. (powrót kościoła w ręce katolików) a 1731 r. (przeniesienie siedziby parafii do Nowej Soli). Ze względu na złożoność zagadnienia związanego z uporządkowaniem zejścia i samej krypty oraz przebadaniem znajdujących się w niej szczątków ludzkich prace te nie zostały przeprowadzone.

### Dzwonnica

W zakres przeprowadzonych w ubiegłym roku prac włączono również wzniesioną w 1774 r. dzwonnice. Po demontażu pokrycia dachowego z gontu oraz szalowania ścian z desek ustalono, że konieczna będzie wymiana części belek konstrukcyjnych (w szczególności podwalin, okolic okapu i zwieńczenia) ze względu na ich zły stan zachowania. Odtworzono również zewnętrzne okładziny dzwonnicy. Ze względu na informację z 1960 r., iż na deskach szalunku dostrzeżono fragmenty polichromii mogące świadczyć o ich wtórnym użyciu (wcześniej służyły jako dekorowany strop kościoła)<sup>24</sup>, dokonano ich dokładnego sprawdzenia, jednak nie zauważono żadnych dekoracji (obicie ścian zostało najprawdopodobniej w międzyczasie wymienione).

W 1942 r. zdemontowano na potrzeby wojenne oba dzwony znajdujące się w przykościelnej dzwonnicy<sup>25</sup>. W 1946 r. udało się miejscowym wiernym odkupić dzwon kaplicy dawnego szpitala przy ul. Sienkiewicza w Nowej Soli<sup>26</sup>. Instrument posiada inskrypcje: „heilig dem herrn! Sach. 14 v. 20” oraz „LAUCHMANNER BIEHLE R. 61-2 1930”. Jeszcze w latach 60. XX w. dzwonnice wieńczył pochodzący z okresu budowy krzyż z wiatrowskazem. Szczęśliwie oba oryginalne elementy



Ryc. 11. Zwieńczenie dzwonnicy, fot. D. Kwaśniak

zachowały się do naszych czasów, dzięki czemu możliwa była ich rekonstrukcja (ryc. 11). Poniżej znajduje się kula, w której wnętrzu nie odnaleziono żadnych artefaktów.

### Zakończenie

W 700-letnich murach kościoła w Rudnie już od 75 lat gromadzą się Polacy, przynosząc przed ołtarz, tak jak i ich niemieccy poprzednicy, swoje troski i intencje. Jednocześnie mieszkańcy ci

najlepiej jak potrafią otaczają opieką tę sędziwą budowlę wypełnioną autentycznymi dziełami sztuki świadczącymi o wspaniałości czasów, w których powstawały. Efektem ich zaangażowania

20 D. Kwaśniak, *Problematyka... op. cit.*, s. 51.

21 D. Kwaśniak, *Dzieje kościoła... op. cit.*, s. 33.

22 *Ibidem*, s. 25.

23 Do zasypiania otworu wejściowego, dokonane zapewne w czasach powojennych i przed 1981 r., użyto również fragmentów nagrobków z pobliskiego cmentarza.

24 J. Pietrusiński, *Katalog zabytków województwa zielonogórskiego, wybrane obiekty*, Warszawa 1960, s. 57.

25 M. Tureczek, *Zabytkowe dzwony na ziemi lubuskiej. Dokumentacja – Ochrona – Badania*, Zielona Góra 2010, s. 111-112.

26 D. Kwaśniak, *Dzieje kościoła... op. cit.*, s. 27.

i ofiarności jest dzisiejszy wygląd kościoła, który od kilkunastu lat odzyskuje swój dawny blask. Warto podkreślić, że spod cementowych tynków i olejnych wymalowań wydobywane jest nie tylko jego piękno, lecz także historia, a czynione na każdym etapie prac odkrycia rzucają nowe światło na dzieje kościoła i kolejnych przekształceń prowadzonych w jego wnętrzu na przestrzeni wieków. Jest to tym bardziej ważne ze względu na fakt, że w przypadku wielu budowli sięgających swoją metryką w odległe czasy nie dysponujemy żadnymi źródłami na temat ich budowy, funkcjonowania i kolejnych przekształceń. Z tego powodu prace przy zabytku stanowią niezwykle istotny moment, umożliwiając znaczące zwiększenie wiedzy na temat jego dziejów.

Właściwe rozpoznanie obiektu na etapie planowania remontów (planowanie zakresu prac, opracowywanie dokumentacji, uzyskiwanie pozwolenia konserwatorskiego) powinno mieć kontynuację w postaci prowadzenia nadzoru konserwatorskiego podczas wykonywanych robót (zgodność prac z pozwoleniem, nowe okoliczności i ustalenia, rutynowe oględziny postępu prac). Daje to realną szansę na zarejestrowanie nieznanych dotąd faktów, które bywają możliwe do zbadania jedynie w trakcie prowadzenia prac. Dokonywane odkrycia i znaleziska pozwalają wypełnić kolejne puste kartki w dziejach budowli, a sama substancja zabytku częstokroć może stanowić najważniejsze źródło wiedzy o nim samym.

## Bibliografia

- Andrzejewski T., *Budowle sakralne powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2007.
- Andrzejewski T., *Rechenbergowie w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w XVI-XVII wieku*, Zielona Góra 2007.
- Benyskiewicz J. (red.), *Nowa Sól. Dzieje miasta*, Zielona Góra 1993.
- Jungnitz J., *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, t. III, *Archidiakonat Glogau*, Breslau 1907.
- Kwaśniak D., *Problematyka remontu elewacji średniowiecznej świątyni na przykładzie kościoła w Rudnie (gm. Nowa Sól)*, [w:] B. Bieliniś-Kopeć (red.), „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 15, Zielona Góra 2018, s. 49-56.
- Kwaśniak D., *Wieże średniowiecznych kościołów parafialnych w południowej części województwa lubuskiego*, [w:] B. Bieliniś-Kopeć (red.), „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 14, Zielona Góra 2017, s. 125-131.
- Tureczek M., *Zabytkowe dzwony na ziemi lubuskiej. Dokumentacja – Ochrona – Badania*, Zielona Góra 2010.
- Dokumentacje (mps w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze)
- Jarosiński M., *Badania konserwatorskie wnętrza i wybranych zabytków ruchomych w kościele filialnym pw. świętych Szymona i Judy Tadeusza*, Kliniczki 2018.
- Kwaśniak D., *Dzieje kościoła w Rudnie. Historia na przestrzeni stuleci, stan zachowania po zakończeniu wojny, prowadzone prace, wygląd obecny, zachowane elementy wyposażenia i sprzętów liturgicznych oraz analiza źródeł materialnych, t. I*, Rudno 2015.
- Lewczuk J., *Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych wewnątrz kościoła pw. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Rudnie dz. nr ewid. 36 ob. 0013, gm. Nowa Sól, pow. nowosolski, woj. lubuskie*, Zielona Góra 2020.
- Pietrusiński J., *Katalog zabytków województwa zielonogórskiego, wybrane obiekty*, Warszawa 1960.

## Streszczenie

W 2019 r. w kościele w Rudnie zrealizowano kolejny etap renowacji świątyni polegający na remoncie wnętrza oraz przykościelnej dzwonnicy. Prace te poprzedziły badania konserwatorskie tynków wewnętrznych, natomiast w trakcie prowadzonych był nadzór konserwatorski i archeologiczny. W trakcie prac dokonano szeregu odkryć, które rzucają nowe światło na dzieje tej średniowiecznej świątyni. Szczególnie istotne ustalenia dotyczyły odsłonięcia barokowej posadzki ceramicznej, renesansowej płyty nagrobnej z herbem von Unruh, płytki z odciskiem dłoni oraz szeregu numizmatów pochodzących z XVII-XX w. W posadzce udało się także zlokalizować wejście do kościelnej krypty, której jednak nie otworzono. Przykład kościoła w Rudnie pokazuje, że współpraca pomiędzy inwestorem, wykonawcą prac i specjalistami z dziedzin powiązanych z ochroną zabytków oraz zwracanie uwagi na drobiazgi podczas prowadzenia prac stanowi niezwykle ważne działanie służące zwiększeniu wiedzy o naszym wspólnym dziedzictwie kulturowym.

## Abstract

In 2019 the next phase of the temple's renovation entailing a refurbishment of the interior and the church bell tower was completed. Prior to these works, conservator's surveys were carried out on internal renders. Conservator and archaeological supervision was in place for the duration of the works. A number of discoveries were made during the works which have shed new light on the history of this medieval temple. Uncovering of a Baroque ceramic floor, a Renaissance tombstone with the von Unruh coat-of-arms, a tablet with palm imprints and a number of coins dating back to between the 17<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries are amongst the most significant findings. An entrance to an underground crypt was discovered in the floor. However, it was not opened. The church in Rudno demonstrates that cooperation between an investor, contractor and specialists in disciplines associated with heritage conservation as well as attention to detail during the performance of works are extremely important and may contribute to furthering knowledge about our common cultural heritage.

Dominik Kwaśniak

## Losy świątyń we wsiach z kościołem katolickim i ewangelickim po 1945 r. w południowej części województwa lubuskiego

### Wstęp

W 1945 r., w wyniku zakończenia II wojny światowej, w granice Polski włączono teren obecnego województwa lubuskiego z dzisiejszymi powiatami: krośnieńskim, nowosolskim, świebodzińskim, wschowskim, zielonogórskim, żagańskim i żarskim. Konsekwencją tego wydarzenia były masowe migracje – w miejsce zamieszkującej ten teren ludności niemieckiej pojawili się Polacy. Jednym z efektów zakończenia wojny była zmiana struktury wyznaniowej na tym obszarze, gdyż tereny te zamieszkiwane ówczesnie w większości przez protestantów zostały zajęte przez ludność w zasadzie wyłącznie katolicką.

Istotnym elementem krajobrazu wielu wsi przed 1945 r. na opisywanym terenie była obecność w obrębie tych miejscowości dwóch świątyń – ewangelickiej i katolickiej, najpełniej uwidoczniające się w ich panoramie w postaci dwóch wież, górujących nad pozostałą zabudową i okolicznymi polami (ryc. 1). Niestety w przypadku wielu wsi trudny okres powojennej rzeczywistości na tzw. ziemiach odzyskanych doprowadził do zniknięcia z ich krajobrazu kulturowego wielu cennych świątyń.

### Współistnienie katolików i protestantów przed 1945 r.

W czasie gdy analizowany teren zamieszkiwany był przez ludność niemiecką, nie był on jednolity pod względem struktury wyznaniowej, a miało na to wpływ wiele istotnych wydarzeń historycznych. Nie wdając się w szczegóły, najogólniej można stwierdzić, że teren leżący obecnie w granicach powiatów



Ryc. 1. Panorama Broniszowa z dzwonnicy rozebranej świątyni ewangelickiej i wieżą kościoła katolickiego, fot. D. Kwaśniak

żarskiego i krośnieńskiego oraz północnej części zielonogórskiego był w zasadzie zdominowany przez protestantów. Występowała tam niewielka liczba kościołów użytkowanych przez katolików (zazwyczaj były to budowle niewielkich rozmiarów, położone w miastach). Na pozostałych obszarach reprezentacja świątyn katolickich była porównywalna z protestanckimi,

choć procentowy udział katolików w liczbie ludności był wyraźnie niższy niż w przypadku przedstawicieli drugiej konfesji. W 1939 r. na analizowanym terenie znajdowało się ponad 60 miast i wsi posiadających odrębne świątynie dla ludności wyznania katolickiego i protestanckiego<sup>1</sup>.

### Proces przejmowania i użytkowania świątyn wiejskich po 1945 r.

Napływająca ludność po 1945 r. samodzielnie przejmowała znajdujące się na analizowanym terenie świątynie katolickie i protestanckie<sup>2</sup>. Warto podkreślić, że były to budowle pozostawione bez opieki, często niszczone lub już zdewastowane<sup>3</sup>. Ich przystosowanie do kultu katolickiego (w szczególności w przypadku świątyn poewangelickich) przypadło na czas, gdy brakowało niezbędnych elementów wyposażenia i paramentów<sup>4</sup>. W przypadku miejscowości o dwóch kościołach przeważają przykłady, w których ludność napływająca w pierwszej kolejności wybierała kościoły użytkowane wcześniej przez katolików. Być może w przypadku tych miejscowości istotny był fakt specyficznego dla protestantów wyglądu i układu wnętrza (ołtarze ambonowe, empory, surowość wnętrza, ustawienie ławek itp.), budzący niechęć wśród części katolików. Przykładami wsi, gdzie katolicy przejęli kościoły po współwyznawcach, są Broniszów (pow. nowosolski) oraz Ołobok (pow. świebodziński). Warto wskazać, że odnajdziemy przykłady, gdy oznaczało to świątynie mniej okazałe – np. Ochla (pow. zielonogórski) i Witoszyn Dolny (pow. żarski) – lub położone dalej od centrum miejscowości, np. Konotop (pow. nowosolski) i Tuplice (pow. żarski).

Zdarzało się jednak, że lokalne wspólnoty po przejęciu kościoła katolickiego z czasem doceniały walory niszczonej świątyni ewangelickich, co miało miejsce np. we wsi Chociule (pow. świebodziński) i Lubięcín (pow. nowosolski)<sup>5</sup>. Warto podkreślić, że świątynie poewangelickie były przeważnie znacznie młodsze, większe, a ich wnętrza przestronniejsze oraz

lepiej doświetlone. Korzystne ukształtowanie oraz ogólny stan techniczny przekonały wiele wspólnot do przejścia właśnie świątyni poewangelickich<sup>6</sup>. Przykładem takiego postępowania może być Grotów (pow. żarski) i Jeziory (pow. świebodziński), gdzie do dziś użytkowane są dawne świątynie ewangelickie (ryc. 2)<sup>7</sup>. Przejęcie wiązało się jednak z koniecznością przystosowania ich wnętrz do wymogów liturgii katolickiej, czego konsekwencją była likwidacja wielu cennych elementów wyposażenia<sup>8</sup> oraz znacząca zmiana charakteru ich wnętrza<sup>9</sup>.

W przypadku wsi z dwoma kościołami zagospodarowanie świątyni poewangelickiej czasem przyczyniało się do znaczącego pogorszenia stanu zachowania pozbawionego opieki, starszego kościoła katolickiego (często o gotyckiej proveniencji). Przykładem może być kościół w Niwiskach (pow. zielonogórski), gdzie po 1945 r. mieszkańcy użytkowali świątynię



Ryc. 2. Przedwojenna i współczesna panorama wsi Jeziory z widocznymi wieżami świątyni ewangelickiej (wyższa, po prawej) oraz katolickiej (nie istnieje), źródło: <https://polska-org.pl/8472569,foto.html?idEntity=7876975>, zdjęcie współczesne fot. D. Kwaśniak

- 1 Warto wspomnieć, że występowały również miejscowości o dwóch świątyniach: ewangelickiej i staroluteranckiej np. Czerwieńsk, Biedrzychowice Dolne, Stare Drzewce i Złotnik. Dodatkowo kościół w Trzebielcu, posiadał dwie wydzielone części, z których jedną użytkowali katolicy, a drugą ewangelicy – tych przykładów nie brano pod uwagę w niniejszym artykule.
- 2 S. Kowalski, *Początki służby konserwatorskiej na Ziemi Lubuskiej*, [w:] B. Bieliniś-Kopeć (red.), *Miasta Ziemi Lubuskiej w obliczu II Wojny Światowej. Miejsca Pamięci*, Zielona Góra-Gorzów Wielkopolski. 2014, s. 73.
- 3 W. Szetelnicki, *Odbudowa kościołów w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945-1972*, Rzym 1975, s. 139.
- 4 H. Holzapfel, *Kościół między Odrą a Bałtykiem*, Olsztyn 1990, s. 20.
- 5 W Chociulach i Lubięcínie, pomimo rozważania rozbiórki kościoła użytkowane do 1945 r. jako katolickie zachowały się do dziś. Mniej szczęścia miała świątynia w Jeziorych (pow. świebodziński), którą przejęła lokalna wspólnota zaraz po wojnie, jednak na pocz. lat 60. XX w. przystosowano do kultu świątynię poewangelicką wzniesioną w latach 1908-1912 r., a dawny kościół katolicki rozebrano w 1964 r.).
- 6 W. Szczepankiewicz-Battek, *Protestantyzm na Śląsku. Geografia, demografia, kultura*, Wrocław 1996, s. 65-66.
- 7 Oba kościoły użytkowane do 1945 r. jako katolickie nie zachowały się do dnia dzisiejszego. Warto wspomnieć, że użytkowany do 1945 r. przez katolików kościół w Grotowie powstał jako gotycki w XIV w. spłonął w 1945 r. podczas działań wojennych. W czasach powojennych nie został odbudowany, a jego ruiny rozebrano w latach 60. XX w.
- 8 M. Tureczek, *Między propagandą a rzeczywistością, władza i społeczeństwo wobec niemieckich dóbr kultury na ziemi lubuskiej po 1945 r.*, [w:] B. Mykietów, M. Tureczek (red.), *Władza i społeczeństwo wobec niemieckiej spuścizny kulturowej na ziemi lubuskiej po II Wojnie Światowej*, Zielona Góra 2010, s. 50-51.
- 9 D. Kwaśniak, *Adaptacja wnętrza i elementów wyposażenia świątyni protestanckich przez katolików po 1945 r. w południowej części województwa lubuskiego*, [w:] B. Bieliniś-Kopeć (red.), „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 12, Zielona Góra 2015, s. 182-183.

poewangelicką z 1 połowy XVIII w. Problem nieużytkowania tej niezwykle cennej, średniowiecznej budowli skłonił służby konserwatorskie do przekonania wiernych do przejścia wczesnogotyckiego kościoła, co nastąpiło w 1974 r., natomiast opuszczonej świątyni poewangelickiej nie udało się zagospodarować, co doprowadziło obiekt do ruiny. Warto wspomnieć o wsi Witków (pow. żagański), gdzie znajdował się kościół katolicki z XIV w. oraz zbór ewangelicki wzniesiony w 1909 r. (ryc. 3). Po wojnie mieszkańcy dla potrzeb kultu przystosowali świątynię z początku XX w. i nie byli zainteresowani przejściem gotyckiej budowli, której nie udało się również



Ryc. 3. Przedwojenna panorama wsi Witków (fragment pocztówki) z kościołem katolickim (po prawej) i niezachowaną świątynią ewangelicką (po lewej), źródło: [polska-org.pl/4735966,foto.html?idEntity=555462](http://polska-org.pl/4735966,foto.html?idEntity=555462)

zaadaptować na cele magazynowe. W tym przypadku również (jak w Niwiskach) służby konserwatorskie prowadziły prace zabezpieczające i konserwatorskie przy nieużytkowanym kościele. Wierni „powrócili” w gotyckie mury zabytku dopiero po pożarze miejscowej świątyni poewangelickiej w 1990 r.

## Polityka rozbiórek

Kościół, których nie udało się szybko zagospodarować, stały się celem lokalnych władz dążących do ich rozbiórki. Szczególnie aktywnie starano się likwidować świątynie poewangelickie, widząc w nich wyłącznie pierwiastek pruski, konieczny do usunięcia z przestrzeni publicznej<sup>10</sup>. Nasilenie tych działań nastąpiło w latach 1955-1960 w związku z przyjęciem uchwały w sprawie planowanej akcji usunięcia pozostałości zniszczeń wojennych w miastach i osiedlach, która w wyniku jej nadinterpretacji posłużyła do rozbiórki obiektów bez względu na ich wartości zabytkowe, w związku z czym z krajobrazu zniknęło wiele kościołów, nie tylko ewangelickich<sup>11</sup>. Problem ten dotyczył wielu budowli, natomiast służby konserwatorskie, nie mogąc doprowadzić do zachowania wszystkich, skupić się mogły jedynie na najcenniejszych świątyniach<sup>12</sup>. Warto dodatkowo odnotować, że inicjatywa rozbiórki częstokroć była wykazywana oddolnie i bardziej niż ideologiczne – przesądzały względy praktyczne, obejmujące pozyskiwanie przez lokalną społeczność trudnodostępnych w rzeczywistości PRL materiałów budowlanych<sup>13</sup>.

Niestety spośród ponad 35 wsi, w których w 1939 r. znajdowały się jednocześnie kościoły katolicki i ewangelicki, połowa utraciła po 1945 r. jeden z nich<sup>14</sup>. Wiele z tych świątyń rozebrano w latach 50. i 60. XX w. Przykładem może być



Ryc. 4. Fragment przedwojennej pocztówki, przedstawiający kościół katolicki i nieistniejącą dziś świątynię ewangelicką w Gościszowie, źródło: <https://polska-org.pl/645203,foto.html?idEntity=6202602>

szachulcowa świątynia w Starym Strączu (pow. wschowski) pochodząca z 1776 r., której rozbiórki dokonano w 1955 r., oraz murowany zbór w Kolsku (pow. nowosolski) wzniesiony w 1775 r., a wyburzony w 1962 r. Odnajdziemy jednak budowle rozebrane stosunkowo niedawno. Przykładem może być poewangelicki kościół w Gościszowicach (pow. żagański) rozebrany niecałe 25 lat temu (ryc. 4).

## Świątynie zachowane

We wsiach, w których do naszych czasów zachowały się obie świątynie, ich stan oraz sposób wykorzystywania jest bardzo zróżnicowany. Odnajdziemy miejsca, w których obie budowle zostały zaadaptowane przez miejscowe parafie oraz wykorzystywane są dla potrzeb kultu. Nietrudno zauważyć, że takie zagospodarowanie przeważnie okazywało się stosunkowo trwałe i pozwalało zachować samą budowlę i jej wnętrze w zasadzie niezmiennie. Odnajdziemy również świątynie

przystosowane do innych funkcji, z których część sprzyja ekspozycji ich pierwotnego sposobu użytkowania, natomiast nieraz wiązały się z trwałym ich przekształceniem (szczególnie w obrębie wnętrza). Cykliczna zmiana funkcji oraz wieloletnie okresy opuszczenia świątyń w wielu przypadkach doprowadziły do całkowitego zniszczenia dawnego wyposażenia oraz znacznego uszkodzenia samych budowli.

<sup>10</sup> S. Kowalski, *op. cit.*, s. 74-75.

<sup>11</sup> W. Szetelnicki, *op. cit.*, s. 104-107.

<sup>12</sup> M. Tureczek, *op. cit.*, s. 55.

<sup>13</sup> J. Muszyński, *Z doświadczeń w służbie konserwatorskiej*, [w:] Z. Mazur (red.), *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach zachodnich i Północnych*, Poznań 1997, s. 240.

<sup>14</sup> Są to miejscowości: Broniszów, Chotków, Gola, Gościszowice, Grotów, Jeziory, Kolsko, Konotop, Ochla, Ołobok, Przyczyna Górna, Stanów, Stare Strącze, Śmieszkowo, Tuplice, Wichów i Witków.





Ryc. 5. Świątynia poewangelicka i kościół katolicki w Radoszynie, fot. D. Kwaśniak

### Świątynie nieużytkowane i w stanie ruiny

W Radoszynie (pow. świebodziński) znajdują się obok siebie dwie świątynie (ryc. 5). Z późnogotyckim kościołem użytkowanym przez katolików sąsiaduje świątynia poewangelicka, wzniesiona w 1803 r. w stylu klasycystycznym. Po przyłączeniu ziem odzyskanych do Polski budowli nie udało się jednak zagospodarować. Bez funkcji od zakończenia wojny pozostaje także inna klasycystyczna budowla znajdująca się w Witoszynie Dolnym (pow. żagański), wzniesiona przez protestantów w 1795 r. Podobnie jak w przypadku Radoszyna, napływająca ludność dla potrzeb kultu przystosowała starszą świątynię katolicką. Stosunkowo łagodnie upływ czasu znosi świątynia w Jordanowie (pow. świebodziński) z XIX w., użytkowana do 1945 r. przez protestantów. Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja świątyń poewangelickich w Lesznie Dolnym (pow. żagański), Niwiskach (pow. zielonogórski) oraz Przeclawiu (pow. żagański). Długotrwały proces nieużytkowania doprowadził do znacznego uszkodzenia tych zabytków (ryc. 6). Zawalenia się dachu i wieży późnogotyckiego kościoła w Chociulach (pow. świebodziński) udało się uniknąć w 2015 r., dokonując rozbiórki zagrożonych elementów. Kościół ten z 1 połowy XVI stulecia po 1945 r. był wykorzystywany do lat. 60. XX w. Wówczas wierni dla potrzeb kultu przystosowali znajdującą się we wsi dawną świątynię ewangelicką, wzniesioną w 1908 r. Rozważano wykorzystanie późnogotyckiego kościoła na kaplicę cmentarną, muzeum pożarnictwa oraz rozbiórkę obiektu.

### Świątynie przystosowane dla potrzeb kultu

Do nielicznych przykładów wsi, gdzie obecnie miejscowa parafia podejmuje trud zachowania obu świątyń, należy Świdnica (pow. zielonogórski). We wsi znajduje się wzniesiony w XIV w. kościół, który przed 1945 r. użytkowali katolicy, natomiast protestanci gromadzili się w budowli, która powstała jako murowana w latach 1793-1796 na miejscu starszej – szachulcowej. Kościół ten poświęcono jako katolicki już w 1949 r. i od tamtego czasu jest on regularnie użytkowany (ryc. 7). Oba kościoły wykorzystuje się również we wsi Kupienino (pow. świebodziński), gdzie w okresie letnim wierni gromadzą się w kościele z 1832 r., natomiast zimą korzystają ze świątyni z XIX w. wykorzystywanej wcześniej przez protestantów. Do miejscowości, które przed 1945 r. nie posiadały statusu



Ryc. 6. Świątynia poewangelicka i kościół katolicki w Przeclawiu, fot. D. Kwaśniak



Ryc. 7. Kościół katolicki i wieża dawnego zboru w Świdnicy, fot. D. Kwaśniak

miasta, zaliczyć należy również Łągów (pow. świebodziński), który utracił prawa miejskie w 1931 r. Na terenie miejscowości znajduje się świątynia ewangelicka wzniesiona w 1876 r. oraz kościół katolicki z 1929 r. Po zakończeniu wojny napływająca ludność na potrzeby kultu przystosowała budowlę ewangelicką, natomiast drugi kościół pełni obecnie funkcję kaplicy. Kaplicą jest również dawny kościół katolicki w Gozdnicy (pow. żagański) oraz dawny zbor w Dziętrzychowicach (pow. żagański), oba wybudowane w latach 30. XX w. Inaczej przedstawia się sytuacja świątyń w Krzepielowie (pow. wschowski), gdzie przed 1945 r. miejscowi katolicy użytkowali kościół pochodzący z XVI w., natomiast wierni gminy ewangelickiej korzystali ze świątyni wzniesionej w latach 1904-1910 na miejscu starszej. Po wojnie napływająca ludność dostosowała dla potrzeb kultu większą budowlę, służącą dotąd protestantom. Od kilku lat starszy kościół jest jednak nieużytkowany.

## Świątynie pełniące funkcje kulturalne

Warto szczególną uwagę poświęcić świątyniom, które nie pełnią funkcji religijnej, natomiast zostały przystosowane do funkcji kulturalnych, które dobrze wpisują się w zabytkowy charakter tych obiektów. Pierwszym z nich jest Letnica (pow. zielonogórski), gdzie mieści się dawna świątynia ewangelicka z 1819 r. (wzniesiona na miejscu budowli szachulcowej z 1743 r.). Po 1945 r. została ona przejęta przez katolików użytkujących jednocześnie oba kościoły znajdujące się na terenie wsi (w okresie zimowym nabożeństwa sprawowano w kościele użytkowanym wcześniej przez katolików, natomiast w okresie letnim Msze św. odbywały się w świątyni poewangelickiej). W latach 60. XX w. obiekt przejął PGR, użytkując go jako magazyn płodów rolnych, jednak już ok. 30 lat później budowla stała pusta. Popadający w ruinę obiekt w 2002 r. przejęły władze lokalne, organizując w jego murach szereg wydarzeń kulturalnych. Zły stan techniczny wymusił jednak zamknięcie budynku ze względów bezpieczeństwa. Gminie udało się pozyskać środki finansowe na przeprowadzenie remontu dawnego zboru, który przeprowadzono w latach 2009-2010. Od tamtej pory budowla służy jako miejsce organizacji rozmaitych koncertów i imprez kulturalnych.

Warto dłuższą chwilę poświęcić również wsi Lubięcin (pow. nowosolski), gdzie na wzgórzu znajduje się kościół wzniesiony jako ewangelicki pod koniec XVI w. Został on przekazany katolikom po zakończeniu wojny trzydziestoletniej w 1654 r., natomiast miejscowa ludność wyznania protestanckiego na nowy obiekt musiała czekać do 1747 r. Po 1945 r. napływająca ludność katolicka przejęła kościół współwyznawców, jednak po kilku latach przenieśli się do dogodniej położonej, szachulcowej świątyni. Nieużytkowany kościół katolicki planowano rozebrać w latach 70. XX w., do czego jednak nie doszło. Decyzję o zabezpieczeniu zagrożonej katastrofą budowli podjęto niemal w ostatniej chwili. Przeprowadzonym w 1993 r. pracom zabezpieczającym nie towarzyszyło jednak wprowadzenie funkcji w mury zabytku i już po niemal 25 latach konieczny był kolejny remont. Prace wykonane w latach 2017-2018 przywróciły możliwość użytkowania budowli, w której obecnie sprawowana jest tymczasowo liturgia (znajdujący się we wsi kościół szachulcowy zamknięto na czas kompleksowego remontu). Równocześnie w kościele na wzgórzu odbywają się wydarzenia kulturalne, które według planów na stałe zagospodzą w murach zabytku (ryc. 8).



Ryc. 9. Dawna świątynia ewangelicka w Zaborze, obecnie budynek handlowy, fot. D. Kwaśniak



Ryc. 8. Wnętrze kościoła w Lubięcinie używanego przed 1945 r. jako katolicki, fot. D. Kwaśniak

## Świątynie przystosowane do innych potrzeb

Opisane wyżej przykłady pokazują trudność, którą sprawia parafiom użytkowanie dwóch kościołów w obrębie jednej miejscowości (często mając w opiece kolejne zabytkowe kościoły w innych miejscowościach). W przypadku tych budowli zachowanie ich pierwotnej funkcji – miejsca kultu – wydaje się sytuacją mało realną. Wśród użytkowanych budowli na badanym terenie odnajdziemy obiekty dostosowane do innych funkcji, które często wykorzystują jedynie kubaturę budynku, nie eksponując ich walorów zabytkowych. Sytuacja taka ma miejsce np. w Zaborze (pow. zielonogórski), gdzie po pożarze budowli szachulcowej wzniesiono w 1930 r. murowaną świątynię ewangelicką (ryc. 9). We wsi funkcjonował również kościół katolicki wzniesiony w latach 1905-1908, który przejęli po współwyznawcach przybyli na te tereny Polacy. Świątynia poewangelicka przez pewien czas pełniła funkcję magazynową, obecnie po przebudowie wnętrza jest obiektem handlowym. Budowla zachowała wygląd nadany jej w momencie powstania. Podobna sytuacja miała miejsce w znajdującej się po drugiej stronie Odry Klenicy (pow. zielonogórski), gdzie znaczących rozmiarów kościół nadal, jak i przed wojną, służy katolikom. Natomiast wybudowana na pocz. XX w. świątynia ewangelicka pełni rolę biblioteki (ryc. 10). Adaptacja objęła przebudowę wnętrza oraz rozbiórkę sygnaturki znajdującej się w kalenicy. Podobnie we wsi Opalewo (pow. świebodziński),



Ryc. 10. Dawna świątynia ewangelicka w Klenicy, obecnie biblioteka, fot. D. Kwaśniak

gdzie oprócz kościoła katolickiego, wzniesionego w latach 1870-1871 (użytkowany nadal jako katolicki) znajdowała się świątynia gminy staroluteranńskiej pochodząca z 1861 r. Po wojnie zaadaptowana na salę wiejską pozostaje nieużytkowana od kilkunastu lat. Warto jeszcze wspomnieć o Stypułowie (pow.

nowosolski), gdzie w 1933 r. miejscowi ewangelicy wzniesli dzwonicę. W niedługim czasie połączono z wieżą sąsiedni budynek gospodarczy, przebudowując go do potrzeb kultu. Od 1945 r. wierni gromadzą się w gotyckim kościele, natomiast budowlę poewangelicką przebudowano na remizę strażacką.

## Zakończenie

Ziemia Lubuska w latach 1939-1945 utraciła część swojego sakralnego dziedzictwa. Niestety trudny czas powojennej rzeczywistości okresu PRL (względy ideologiczne i ekonomiczne) spowodował jednak znacznie większe straty wśród zabytkowych kościołów oraz ich wyposażenia. W przypadku wsi posiadających dwie chrześcijańskie świątynie problemem stało się zagospodarowanie obu obiektów. W początkowym okresie budowlę pozostawione bez opieki często ulegały dewastacji, co w konsekwencji prowadziło do ich rozbiórki motywowanej względami bezpieczeństwa<sup>15</sup>. Na ziemiach odzyskanych zwraca uwagę swoista uznaniowość dotycząca kwalifikowania obiektów do rozbiórki<sup>16</sup>. Z czasem wyburzenie nieużytkowanych kościołów stawało się jednak znacznie trudniejsze, niemniej jednak brak pomysłów na ich zagospodarowanie nie poprawiał ich sytuacji. Konsekwencją tego jest obecnie zły stan zachowania niektórych zabytków.

Przystosowanie obiektów do innych potrzeb w prawie umożliwiło zachowanie wielu budowli, lecz ceną stała się konieczność znacznego przekształcenia ich wnętrza. Warto zwrócić jednak uwagę, że szansa na zagospodarowanie dawnych świątyń w sposób pozwalający na ich trwałe zachowanie i korzystną ekspozycję wartości zabytku (jak pokazuje przykład Letnicy i Lubięcina) może nastąpić wiele lat po ich opuszczeniu. Mając na uwadze powyższe, należy pokreślić wysiłek wielu parafii zachowujących i użytkujących dawne świątynie w sposób zbliżony do ich pierwotnego przeznaczenia. Dzięki temu do dziś można podziwiać wiele cennych zabytków, których przetrwanie byłoby zagrożone, gdyby nie postawa szeregu ludzi wrażliwych na kwestię wspólnego dziedzictwa kulturowego.

## Bibliografia

- Holzäpfel H., *Kościół między Odrą a Bałtykiem*, Olsztyn 1990.
- Kowalski S., *Początki służby konserwatorskiej na Ziemi Lubuskiej*, [w:] Bielinis-Kopec B. (red.), *Miasta Ziemi Lubuskiej w obliczu II Wojny Światowej. Miejsca Pamięci*, Zielona Góra- Gorzów Wielkopolski 2014, s. 68-82.
- Kwaśniak D., *Adaptacja wnętrza i elementów wyposażenia świątyń protestanckich przez katolików po 1945 r. w południowej części województwa lubuskiego*, [w:] Bielinis-Kopec B. (red.), „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 12, Zielona Góra 2015, s. 179-187.
- Muszyński J., *Z doświadczeń w służbie konserwatorskiej*, [w:] Mazur Z. (red.), *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań 1997, s. 231-256.
- Szczepankiewicz-Battek W., *Protestantyzm na Śląsku. Geografia, demografia, kultura*, Wrocław 1996.
- Szetelnicki W., *Odbudowa kościołów w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945-1972*, Rzym 1975.
- Tureczek M., *Między propagandą a rzeczywistością, władza i społeczeństwo wobec niemieckich dóbr kultury na ziemi lubuskiej po 1945 r.*, [w:] Mykietów B., Tureczek M. (red.), *Władza i społeczeństwo wobec niemieckiej spuścizny kulturowej na ziemi lubuskiej po II Wojnie Światowej*, Zielona Góra 2010, s. 43-72.

15 M. Tureczek, *op. cit.*, s. 54.

16 Kontekst rozbiórki wielu kościołów wyraźnie sugeruje, że kwestia ta była procedowana dość swobodnie, by nie powiedzieć przypadkowo. Znajdziemy przypadki świątyń rozebranych pomimo ich użytkowania, dobrego stanu zachowania, ewidentnych wartości zabytkowych lub nawet ich wpisania do rejestru zabytków. Jednocześnie zachowano wiele budowli zniszczonych podczas wojny i nigdy już nie odbudowanych.

## Streszczenie

W tym roku upływa 75 lat od momentu zakończenia niszczycielskiej wojny oraz dokonania się ogromnej zmiany związanej z migracją ludności na tzw. ziemię odzyskane. Osiedlający się Polacy, pomimo że przybywali na te tereny z różnych stron, to w zdecydowanej większości byli katolikami. Konsekwencje nowej struktury wyznaniowej w powojennej rzeczywistości znacząco wpłynęły na losy ponad 60 miast i wsi południowej części województwa lubuskiego, w których znajdowały się świątynie ewangelickie i katolickie. Swoista jednorodność wyznaniowa, jaka zapanowała na tym terenie po 1945 r., nie sprzyjała współistnieniu dwóch świątyń w obrębie jednej miejscowości<sup>17</sup>. Do dnia dzisiejszego w połowa takich wsi utraciła świątynię katolicką, bądź ewangelicką. Niestety nie brakuje również obiektów niezagospodarowanych oraz znajdujących się w stanie ruiny. Znajdziemy jednak przykłady wsi, w których udało się zachować funkcje sakralne w budowlach obu konfesji oraz takie, w których jedna ze świątyń pełni dziś inną funkcję.

## Abstract

This year it will be 75 years since a great change took place associated with the migration to the so called Recovered Territories. Poles settled in place of the German population departing those areas. Despite the fact that they were arriving there from different regions, they were predominantly Catholics. The consequences of a new religious structure in the post-war reality had a significant impact on the fate of more than 60 towns and villages in southern Lubuskie province, which were home to Evangelical and Catholic temples. The particular religious homogeneity which ensued in this region after 1945 was not conducive to the coexistence of two temples in one village<sup>18</sup>. In only half of the villages with an Evangelical and a Catholic temple one survives to this day. Unfortunately there is no shortage of derelict or dilapidated structures either. However, there are villages where sacral functions in temples of both denominations have been kept alive, and in some, one of the temples performs a different function.

---

17 Warto podkreślić, że problem zachowania w obrębie wsi świątyń obu konfesji napotkał na trudności również w miastach, które ze względu na swoją wielkość oraz zapotrzebowanie na budowle kubaturowe powinny stwarzać lepsze warunki dla zachowania obu świątyń. Tymczasem losy świątyń w miastach na analizowanym terenie przedstawiają się różnorodnie. Znajdziemy przykłady zagospodarowania obu świątyń dla potrzeb kultu zaraz po wojnie (np. Nowa Sól i Świebodzin) lub dopiero w latach 80. i 90. XX w. (np. Nowe Miasteczko i Sława) oraz pełniących inne funkcje (np. Czerwieńsk i Sulechów). Odnajdziemy również budowle, których do dziś nie udało się zagospodarować (np. Babimost i Wschowa) lub znajdujących się w stanie ruiny (np. Gubin i Szprotawa). Znaczącą grupę stanowią również świątynie rozebrane, będące wcześniej kościołami katolickimi (np. Krosno Odrzańskie i Lubrza) lub ewangelickimi (np. Otyń i Przewóz). Po niezwykle cennych historycznie kościołach Łaski w Koźuchowie i Żaganu pozostały jedynie wieże.

18 It should be emphasised that the issue associated with maintaining two temples of different denominations within a village was also present in towns, which due to their size and demand for larger buildings should provide better conditions for keeping both temples. However, temples in towns lying within the area subject to analysis have suffered diverse fates. There are examples where both temples were utilised for devotional practices immediately after the war (Nowa Sól and Świebodzin for example) or only in the 1980s and the 1990s (Nowe Miasteczko and Sława) or where the temples performed different functions (Czerwieńsk and Sulechów). There are also buildings which stand disused to this day (in Babimost and Wschowa for example) or are dilapidated (in Gubin and Szprotawa). Demolished temples account for a large number of former Catholic churches (in Krosno Odrzańskie and Lubrza for example) and Evangelical churches (such as in Otyń and Przewóz). Towers are the only remains of the Churches of Grace in Koźuchów and Żagań, which represented immense historical value.

Wolfgang J. Brylla

## Rzadkie dzieła znanych firm organowych na obszarze dzisiejszego województwa lubuskiego

Jest oczywistym, że oprócz miejscowych, na obszarze dzisiejszej Ziemi Lubuskiej będącej konglomeratem kresów różnych krain historycznych działały także duże firmy organmistrzowskie mające swoje siedziby w miejscowościach odległych od granic obszaru – i to nieraz bardzo odległych. Te z bliższej okolicy praktycznie co roku stawały lub przebudowywały tu organy, żeby wspomnieć firmy: szczecińską *Barnim Grünberg*, górowską *Gebrüder Walter*, świdnicką *Schlag & Söhne*,

berlińską *Gebrüder Dinse* czy frankfurcką *Wilhelm Sauer*. Te dalej położone także próbowały wejść na ten rynek, ale bez większych sukcesów. Choć byli to znaczący i liczący się w swoich regionach wykonawcy, to udawało im się na Ziemi Lubuskiej postawić jedynie po kilka organów. I te firmy, i ich lubuskie dzieła przedstawi ten komunikat. Nie uwzględniono w nim nyskiej firmy *Carl Berschdorf*, gdyż będzie o niej traktować osobny tekst przygotowywany dla czasopisma „Adhibenda”.

### Zakład budowy organów *Wilhelm Rühlmann*

W XIX i na początku XX w. w środkowych Niemczech (Sachsen-Anhalt) wiodącą firmą organową był zakład Wilhelma Rühlmanna<sup>1</sup>. Powstała w 1842 r. z siedzibą w Zörbig. Jej założycielem był Friedrich Wilhelm (1812-1878). Później, w 1866 r., firmę przejął jego syn Wilhelm I (1842-1922), który zawodu uczył się początkowo u ojca, a potem u sławnego Friedricha Ladegasta w Weißenfels. Jako jeden z pierwszych w Niemczech zastosował w organach wiatrownice pneumatyczne (Bernburg, 1887). Za jego kierownictwa (do 1922 r.) zbudowano około czterysta organów (opus 100 w 1889 r., 200 – w 1898 r., 300 – w 1908 r., 400 – w 1920 r.). Kolejne setka przypadła już na okres, gdy firmą zarządzał wnuk założyciela Wilhelm II (1882-1964). Swoją działalność firma zakończyła krótko przed II wojną światową. Jej instrumenty były bardzo chwalone. Większość zamówień pochodziła z obszaru leżącego pomiędzy miastami Halle, Dessau i Magdeburg. Sporadycznie wykonywała też instrumenty dla zleceniodawców z Indii, Afryki

Południowej lub z bliżej położonych: Nadrenii-Palatynatu, Saksonii, Turyngii czy Prus. Za swoje dokonania firma była nagradzana i wyróżniana. W roku 1881 w Halle na wystawie *Gewerbe und Industrieausstellung* otrzymała złoty medal, a w roku 1883 Rühlmann uzyskał tytuł dostawcy dworu księcia von Anhalt (*Hoflieferant*).

Zakład budował instrumenty różnej wielkości, w tym wiele – w porównaniu z podobnymi firmami – trzymanualowych, z więcej niż 35 głosami. Największe organy z 61 głosami w zabytkowym prospekcie postawił w roku 1897 w kościele mariackim w Halle.

W zaodrzańskiej części Prus postawił tylko trzy instrumenty. Pierwszy stosunkowo wcześniej, bo już w 1892, w Wierzbachowie, pow. drawski, woj. zachodniopomorskie. Ten liczący 13 głosów i oznaczony opusem 129 instrument zachował się do naszych czasów w nie najlepszym stanie. Dwa kolejne zamówiono do lubuskich kościołów.

1 C. Schmidt, D. Ulrich, *Präsentation der Orgelbau-Anstalt von Wilhelm Rühlmann Zörbig – mitteldeutscher Orgelbau von 1842-1940*, <http://www.orgelbauanstalt-ruehlmann.de/> (dostęp wrzesień 2019 r.).

OŁOBOK  
pow. świebodziński  
nieistniejący kościół ewangelicki

Po raz pierwszy pracownicy firmy zawitali na Ziemię Lubuską w 1909 r. Oddali wówczas w ewangelickim kościele w Ołoboku swój opus 313<sup>2</sup>. Zamieszczony na stronie internetowej spis instrumentów podaje, że były to organy średniej wielkości z dwoma manualami, pedałem i dwunastoma głosami<sup>3</sup>, zaś w dołączonym do niego zeskanowanym katalogu wykonanych prac z roku 1914 zawarta jest informacja, że liczyły one 16 głosów<sup>4</sup>. Podobną liczbę głosów (15) podaje ankieta organowa (*Meldebogen für Orgeln*<sup>5</sup>) z 21 czerwca 1944 r. Wydaje się, że różnica wynika z błędu popełnionego przez wypełniającego ankietę, który prawdopodobnie opuścił w pierwszym manuale „obowiązkowy” głos Octave 4’. Z ankiety wynika jeszcze, że traktura gry i rejestracji była mechaniczna. Można zatem przyjąć, że nie był to całkowicie nowy instrument, lecz mocno przebudowany, w którym wykorzystano stare, być może dobrze zachowane, wiatrownice. Zadysonowano jedynie nowy zestaw głosów. Z braku innych dokumentów – a instrument nie zachował się do naszych czasów – nie można tego przypuszczenia udowodnić ani mu zaprzeczyć. Według wspomnianego źródła organy miały mieć następującą dyspozycję:

Hauptmanual	Obermanual	Pedal
Hohlflöte 8’	Lieblich Gedackt 8’	Subbaß 16’
Gambe 8’	Aeoline 8’	Violon 16’
Prinzpal 8’	Traversflöte 8’	Cello 8’
Rohrflöte 4’	Geigenprinzpal 8’	Prinzpalbaß 8’
Bordun 16’	Fugara 4’	
Mixtur 2-4 fach		
[Octave 4’]		

Instrument prawdopodobnie wbudowano w starą zabytkową szafę organową, pierwotnie kryjącą zapewne większy instrument. Los organów po 1945 r. jest nieznan, tak jak nieznan są losy kościoła, w którym stały.



Ryc. 1. Ołobok. Kościół ewangelicki. Prospekt organowy. Reprodukacja z: Lothar Meißner, *Alte Ansichtskarten erinnern an den Kreis Züllichau-Schwiebus*, Langenhagen 1997, s. 110

2 <http://www.orgelbauanstalt-ruehlmann.de/> Opus (dostęp wrzesień 2019 r.).

3 *Ibidem*.

4 Wilhelm Rühlmann *Hoforgelbaumeister, Zörbig bei Halle a.S.*, Leipzig 1914, s. 10; za: <http://www.orgelbauanstalt-ruehlmann.de/> (dostęp wrzesień 2019). Co najmniej od kwietnia 2020 r. skany tego katalogu są niedostępne.

5 Zentralstelle für Orgelbau im Ev. Konsistorium Berlin-Brandenburg, *Meldebogen für Orgeln: Mühlbock*.

6 Podawane w źródłach wezwania kościołów odnoszą do czasów obecnych. Przed wojną większość z nich była protestancka, stąd też nie posiadała żadnych patronów.

7 10 września położono kamień węgielny. Zob: *Seeläsgen, Kreis Züllichau-Schwiebus*. Später Versuch einer Chronik von Karl-Heinz Graff, 2004.

8 *Ibidem*; także <http://salezjanie.lubrza.pl/parafia/koscioly/przelazy/> (dostęp lipiec 2019 r.).

9 W.J. Brylla, *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele filialnym pw. Podwyższenia Krzyża w Przelazach*, 1998, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

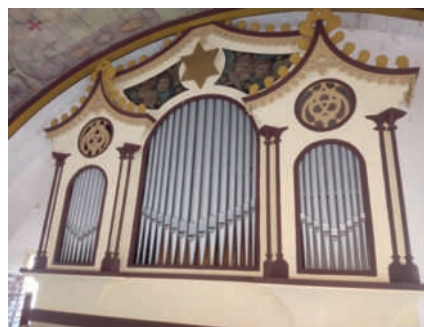
PRZELAZY  
pow. świebodziński  
kościół pw. Podwyższenia Krzyża<sup>6</sup>

Widocznie praca Rühlmanna tak spodobała się rodzinie właścicieli nieodległej wsi Przelazy, że gdy w latach 1911<sup>7</sup>-1912 fundowali nowy kościół, to baronowa von Faber, matka hrabiny Hedwig von Castell, właścicielki wsi, u niego zamówiła stosowny instrument. Najpewniej organy grały już na poświęcenie świątyni, które miało miejsce 1 lipca 1912 r.<sup>8</sup>. Instrument został dopasowany do niewielkiej kubatury kościoła. Jest dwumanałowy z pedałem i posiada siedem głosów. Są to organy pneumatyczne z wiatrownicami stożkowymi. Ich dyspozycja jest następująca<sup>9</sup>:

Manual I (C-f <sup>3</sup> )	Manual II (C-f <sup>3</sup> )	Pedał (C-d <sup>1</sup> )
Hohlflöte 8’	Gedackt 8’	Subbaß 16’
Principal 8’	Salicional 8’	
Octave 4’		
Rauschquinte 2½’ u. 2’		

Urządzenia dodatkowe: Manualkoppel, Pedalkoppel z I M, Pedalkoppel z II M, Superokt.-Koppel II-I, Volles Werk.

Organ oznaczony opusem 350 zachowane są w oryginalnym stanie, ale wymagają remontu.



Ryc. 2. Przelazy. Kościół pw. Podwyższenia Krzyża. Prospekt organowy, fot. Organmistrzostwo Łukasz Ziółkowski 2020 r.



Ryc. 3. Przelazy. Kościół pw. Podwyższenia Krzyża. Stół gry z widocznym szyldem firmowym, fot. Organmistrzostwo Łukasz Ziółkowski 2020 r.

## Firma Ad. Eifert und Nachfolger

Drugą większą firmą organmistrzowską sporadycznie działającą na wspomnianym terenie był zakład Adama Eiferta ze Stadtilm w Turynii. Firma założona została w 1871 r. przez przybyłego z Hesji, praktykującego wcześniej u Ibacha w Barmen i Augusta Martina w Rydze, Adama Eiferta (1841-1910). Do roku 1907 zbudowała 141 nowych organów w kościołach i szkołach Turynii i Hesji. W 1910 r. zakład przejął bratanek Johann (1870-1944) – gdyż Adam nie miał dzieci – i prowadził go pod nazwą: *Ad. Eifert und Nachfolger*. Do roku 1936, kiedy to ograniczył się do drobnych prac organmistrzowskich, zbudował jeszcze 42 dzieła<sup>10</sup>. Tworzone instrumenty były średniej wielkości, rzadko kiedy liczba głosów przekraczała 25, sporadycznie dysponował głosy języczkowe. Pod kierownictwem Johanna Eiferta firma wykonała dwa instrumenty dla kościołów leżących w Nowej Marchii.

### LIPKI MAŁE pow. gorzowski kościół pw. św. Stanisława Kostki

Oddany w 1907 r. nowy kościół ewangelicki dopiero trzy lata później został wyposażony w instrument. Eifert wykonał niewielkie dzieło z jednym manuałem, pedałem i siedmioma głosami ustawionymi na wiatrownicach stożkowych systemu pneumatycznego. Było to 153 dzieło firmy. Według *Meldebogen für Orgeln*<sup>11</sup> z 23 maja 1944 r. posiadało następujący zestaw głosów:

Manual		Pedal	
Prinzipal	8'	Subbaß	16'
Gedackt	8'		
Oktave	4'		
Flöte	4'		
Oktave	2'		

Krótką informacją o tym instrumencie znalazła się w czasopiśmie „Urania”<sup>12</sup>. Oprócz wykonawcy podano identyczny z *Meldebogen* zestaw głosów oraz informację, że instrument był wyposażony w łącznik manuału z pedałem (*Pedalkoppel*).

Według ustnych przekazów organy po 1945 r. zostały zabrane z kościoła i ustawione w kaplicy seminaryjnej w Paradyżu. Później, około 1988 r., przekazano je parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Żaganii, gdzie przy wykorzystaniu przejętego z poewangelickiego kościoła w Rybarzowicach (pow. zgorzelecki) stołu gry<sup>13</sup>, firma braci Broszków złożyła piętnastogłosowy instrument. Oryginalna tabliczka firmowa Eiferta (bez numeru opusowego) znajduje się w Muzeum Domowym Instrumentów Muzycznych w Szybie, pow. nowosolski.

10 [https://de.wikipedia.org/wiki/Eifert\\_\(Orgelbau\)](https://de.wikipedia.org/wiki/Eifert_(Orgelbau)) (dostęp lipiec 2019 r.).

11 Zentralstelle für Orgelbau im Ev. Konsistorium Berlin-Brandenburg, *Meldebogen für Orgeln: Lipkenbruch*.

12 „Urania – Musik-Zeitschrift für Orgelbau, Orgel- und Harmoniumspiel sowie für musikalische Theorie, kirchliche, instruktive Vokal- und Instrumentalmusik”, 1908, nr 4, s. 26.

13 W.J. Brylla, *Organy z Rybarzowic w Bierutowie*, „Sudety”, 2015, nr 3/159 maj-czerwiec, s. 18.

14 W.J. Brylla, *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Lipkach Wielkich*, Zielona Góra 2000, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

15 H. Ciepela, *Nikt z nas nie spada z nieba*, „Gazeta Lubuska” nr 291, 19.09.1994 r.

### LIPKI WIELKIE

### pow. gorzowski kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

W 1911 r. poświęcono kościół ewangelicki w sąsiadującej z Lipkami Małymi wsi Lipki Wielkie. W odróżnieniu od poprzedniego dzieła były one znacznie większe, z dwoma manuałami, pedałem i osiemnastoma głosami. Tak jak poprzednie były to organy pneumatyczne z wiatrownicami stożkowymi. Odebrał je 6 maja 1911 r. prof. Paul Blumenthal z Frankfurtu nad Odrą, który wystawił bardzo pozytywną opinię o nich, w której podkreślił, że wykonawca udzielił aż dziesięcioletniej gwarancji, gdy przepisami zobowiązany był do pięciu lat.

Ich dyspozycja jest następująca<sup>14</sup>:

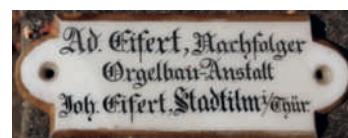
Manual I (C-f <sup>3</sup> )		Manual II (C-f <sup>3</sup> )		Pedal (C-d <sup>1</sup> )	
Principal	8'	Geigenprincipal	8'	Subbaß	16'
Bordun	16'	Liebl. Gedackt	8'	Violonbaß	8'
Gamba	8'	Aeoline	8'	Oktavenbaß	8'
Gemshorn	8'	Dolce	4'		
Hohlflöte	8'				
Octave	4'				
Hohlflöte	4'				
Quinta	2 2/3'				
Octave	2'				
Mixtur	2 2/3' 4 f.				

Urządzenia dodatkowe: Manualkoppel, Pedalkoppel I, Pedalkoppel II, Piano, Mezzoforte, Tutti.

Było to 164 dzieło firmy. Instrument zachował się do naszych czasów w oryginalnym stanie, nie licząc piszczałek cynkowych wstawionych po rekwizycji wyrobów wykonanych z metali kolorowych w 1917 r. W 1993 r. przeszedł remont, co pozwoliło organizować rok później koncerty organowe<sup>15</sup>.



Ryc. 4. Lipki Wielkie. Kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Prospekt organowy, fot. R. Poprawski 2000 r.



Ryc. 5. Szyba. Prywatne Muzeum Instrumentów. Tabliczka firmowa A. Eiferta z nieistniejącego instrumentu w Lipkach Małych, fot. 2020 r.

## Firma P.Voelkner

Paul Voelkner (1869-1946?) zakład w Bydgoszczy założył w 1906 r. po – prawdopodobnie – przestępczym podpaleniu zabudowań firmowych w rodzinnym Duninowie (pow. słupski), gdzie pierwotnie zlokalizowane było założone około 1860 r. przez jego ojca Christiana Friedricha Völknera (1831-1905) przedsiębiorstwo budowy organów. Christian Völkner, który nauki pobierał u berlińskiego mistrza Carla Augusta Buchholza, firmą zarządzał do około 1898 r. Do tego momentu zbudował, częściowo już przy pomocy syna Paula, około 170 instrumentów ulokowanych głównie w kościołach Środkowego Pomorza.

Bydgoski zakład dzięki rzutkości nowego właściciela rozwinął działalność i rocznie budowano nawet około 30 instrumentów. Za swoje dokonania firma została w 1911 r. na Wschodniemieckiej Wystawie (*Ostdeutsche-Austellung*) w Poznaniu nagrodzona złotym medalem. Voelkner był właścicielem kilku patentów. Zakład zakończył swoją działalność po 1920 r., kiedy to Bydgoszcz powróciła do Polski. Właściciel po sprzedaży zabudowań i maszyn wyprowadził się do Niemiec. Do tego czasu firma zbudowała co najmniej 230 organów. Największymi dziełami były instrumenty: Poznań – Akademia Królewska, 38 głosów (1909); Wrzeszcz – 42 głosy (1910); Bydgoszcz – kościół Świętej Trójcy, 40 głosów (1912); Słupsk – kościół mariacki, 48 głosów (1912); Poznań – kościół św. Pawła (dzisiaj katolicki kościół pw. Najświętszego Zbawiciela), 54 głosy, jedyny trzymanuałowy (1914). Firma Paula Voelknera budowała instrumenty oparte na pneumatycznych wiatrownicach stożkowych. Kilka mniejszych dzieł postawiła też na obszarze dzisiejszego województwa lubuskiego. O jej aktywności na tym terenie wiadomo głównie z przekazów pisanych<sup>16</sup>. Fizycznie w granicach województwa lubuskiego zachował się tylko jeden instrument.

### SKWIERZYNA seminarium nauczycielskie

Najpewniej pierwszym instrumentem na naszym terenie były organy zbudowane w 1909 r. dla seminarium nauczycielskiego w Skwierzynie. Wiadomo o nich jedynie, że liczyły 6 głosów.

### SKWIERZYNA seminarium nauczycielskie

Również w następnym roku do tego samego seminarium Voelkner wstawił kolejny instrument. Tym razem nieco większy, bo trzynastogłosowy.

### WSCHOWA seminarium nauczycielskie

O kolejne dzieło, też w tym samym roku (1910), wzbogaciło się inne seminarium nauczycielskie, tym razem we Wschowie. Instrument miał siedem głosów. Istnieje przypuszczenie, że instrument ten, po likwidacji w latach 20. XX w. seminariów, został odsprzedany katolickiej parafii pw. Najświętszej Maryi Panny w Brójcach (zob. dalej). Ma za tym przemawiać ta sama liczba głosów, jednak gdy uwzględni się fakt, iż Voelkner w organach seminaryjnych w pedale stosował szersze klawiatury nożne (do f<sup>1</sup>) jak w Sulechowie (zob. niżej), to tezę tę można odrzucić.

### SULECHÓW pedagogium

Najwidoczniej instrumenty z bydgoskiej firmy były odporne na intensywną eksploatację przez uczniów, skoro także pedagogium sulechowskie zamówiło u Voelknera trzynastogłosowy instrument. Postawiono go w roku 1911. W dobrym stanie przetrwał do pierwszych lat powojennych, by pomiędzy 1947 a 1949 r. zostać, nie do końca oficjalnie i legalnie, przewiezionym do kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Pogrzebowie, pow. ostrowski<sup>17</sup>.

Obecnie posiadają następującą, wydaje się, że oryginalną dyspozycję<sup>18</sup>:

Manual I (C-f <sup>3</sup> )		Manual II (C-f <sup>3</sup> )		Pedal (C-f <sup>1</sup> )	
Bordun	16'	Geigen-Principal	8'	Subbass	16'
Principal	8'	Gedackt	8'	Oktavbass	8'
Konzertflöte	8'	Aeoline	8'	Bassflöte	8'
Gambe	8'	Flauto traverso	4'		
Octave	4'				
Rauschquinte	2½' u. 2'				

Urządzenia dodatkowe: Manualkoppel, Pedalkoppel I, Pedalkoppel II, Piano, Mezzoforte, Tutti.

Instrument charakteryzuje się dużym zasięgiem klawiatury pedałowej, specjalnie poszerzoną dla instrumentów ćwiczeniowych.



Ryc. 6. Sulechów. Aula pedagogium. Widok na prospekt organowy (w prawej arkadzie) i stół gry (z środkowej). Reprodukacja z: *Unvergessener Kreis Züllichau-Schwiebus, Frankfurt am Main 1992, s. 137*

16 Paul Voelkner, *Bromberg Orgel-Bauanstalt. Verzeichnis der zuletzt ausgeführten Orgelbauten*, Leipzig 1913; W.J. Brylla, *Organmistrz Paul Voelkner z Bydgoszczy (przyczynki do monografii firmy)*, „Organy i muzyka organowa”, 1988, nr VII, s. 99-113. A.K. Bigosiński, *Działalność firmy organmistrzowskiej P.B. Voelkner w Poznaniu*, „Nasza Przeszłość”, t. 133, 2020, s. 179-212.

17 Zob.: W.J. Brylla, *Utracone-odnalezione. Translokacje lubuskich organów*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 9, 2012, s. 162.

18 W. Łyjak, *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w k.p. pw. M.B. Szkaplerznej w Pogrzebowie*, Warszawa 2001 – w zbiorach Kaliskiej Delegatury Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W karcie wystąpił błąd w wezwaniu kościoła. Zob. też <http://parafia-pogrzebow.prv.pl/rys.html> (dostęp kwiecień 2020).





Ryc. 7. Pogrzebów. Kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Prospekt organowy, fot. M. Maj 2011 r.

### MASZEWO pow. krośnieński kościół pw. św. Wojciecha

Ostatni znany datowany instrument tej firmy postawiono w 1912 r. w kościele ewangelickim w Maszewie. Były to organy pneumatyczne, dwumanualowe, z pedałem i trzynastoma głosami. Po wojnie zostały diametralnie przebudowane przy wykorzystaniu starej szafy organowej i elementów z innego instrumentu<sup>19</sup>.

Według *Meldebogen für Orgeln* z 27 czerwca 1944 r. miały one następującą dyspozycję<sup>20</sup>:

Manual I		Manual II		Pedał	
Bordun	16'	Gedackt	8'	Subbaß	16'
Prinzipal	8'	Geigenprinzipal	8'	Oktavbaß	8'
Gambe	8'	Salicional	8'	Baßflöte	8'
Konzertflöte	8'				
Oktave	4'				
Mixtur	3 fach				



Ryc. 8. Maszewo. Kościół pw. św. Wojciecha. Prospekt organowy, fot. R. Poprawski 1990 r.

### BRÓJCE pow. świebodziński kościół pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny

Nie ma pewności, że obecny instrument P. Voelknera w brójcekim kościele katolickim był wykonany na specjalne zamówienie parafii. Jeśli tak, to powstał po 1912 r. Gdyby okazało się, że jednak były one translokowane ze Wschowy, to należy je datować na rok 1910. Jest to instrument z pneumatyczną trakturą gry i rejestracji z wiatrownicami stożkowymi z następującą dyspozycją<sup>21</sup>:

Manual I (C-f <sup>3</sup> )		Manual II (C-f <sup>3</sup> )		Pedał (C-d <sup>1</sup> )	
Principal	8'	Gedackt	8'	Subbass	16'
Floete	8'	Salicional	8'	Violon	8'
Octave	4'				

Urządzenia dodatkowe: Manualkoppel, Pedalkoppel I, Pedalkoppel II.



Ryc. 9. Brójce. Kościół pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny. Widok na stół gry (fragment) z tabliczką firmową, fot. M. Kincel 2001 r.



Ryc. 10. Brójce. Kościół pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny. Szafa organowa, fot. M. Kincel 2001 r.

Znane są jeszcze dwa instrumenty Voelknera mogące mieć lubuską proveniencję – o jednym już wspominałem w artykule o lubuskich translokacjach<sup>22</sup>. Chodziło o rzekomy instrument ze Starych Drzewiec, pow. wschowski. Autorka artykułu o organach w Lubaniu, pow. wrocławski, sugerując się napisem na piszczałce i opowieściami mieszkańców,

19 W.J. Brylla, *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele parafialnym pw. św. Wojciecha w Maszewie*, Zielona Góra 1990, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

20 Zentralstelle für Orgelbau im Ev. Konsistorium Berlin-Brandenburg, *Meldebogen für Orgeln: Messow*.

21 W.J. Brylla, *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele parafialnym pw. NMP w Brójcach*, Zielona Góra 2001, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

22 *Ibidem*, *Utraczone – odnalezione. Translokacje lubuskich organów*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 9, 2012, s. 213.

stwierdziła, że pochodzą one ze Starych Drzewiec. Jak już wówczas stwierdziłem, jest to fałszywa teza. Najpewniej pochodzą one z kościoła z pobliskiej wsi. Instrument na nowym miejscu był parę razy naprawiany i przerabiany. Obecna dyspozycja nie jest oryginalną i nie oddaje ducha Voelknera.

Kolejnym instrumentem Voelknera translokowanym z dzisiejszego województwa lubuskiego są organy, które około 1952 r. znalazły się w warszawskim kościele pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny (Koło). Podstawą do takiego twierdzenia jest zachowany napis na drewnianej piszczałce: *PV3 Wollstein*<sup>23</sup>. Instrument już przy sytuowaniu go na nowym miejscu poddany został przeróbkom. Również w kolejnych latach był znacząco przebudowany, tak że obecnie zachowało się bardzo niewiele oryginalnych elementów, co nie pozwala na rozstrzygnięcie, czy translokowano cały instrument, czy tylko głosy. Nawet gdyby wykorzystano jedynie głosy Voelknera, to wspomniany napis świadczy dobitnie, że znajdowały się one w jakichś organach w kościele niedaleko Wschowy. Przypomnijmy, że nazwa miejscowości w zapisie Voelknera „PVx xxxx” odnosiła się zawsze do stacji kolejowej leżącej najbliższej miejscowości zamawiającego instrument, stąd niepopołniony zostanie błąd, jeśli przypisze się instrument z Warszawy do województwa lubuskiego.



Ryc. 11. Lubanie. Kościół pw. św. Biskupa Mikołaja. Prospekt organowy, fot. Zakład Organmistrzowski Andrzej Ragan 2010 r.



Ryc. 12. Lubanie. Kościół pw. św. Biskupa Mikołaja. Piszczalka z napisem: *PV 2 Driebitz [Drzewce]*, fot. Zakład Organmistrzowski Andrzej Ragan 2010 r.

### Firma Alexander Schuke Orgelbau

W roku 1894 Alexander Schuke (1870-1933) przejął firmę po swoim nauczycielu i pracodawcy Carlu Eduardzie Gesellu. Mimo że jej tradycje sięgały roku 1820, to zmienił nazwę i rozpoczął działalność pod swoim nazwiskiem. Zachował jej pierwotną, poczdamską lokalizację. Za swojego życia zbudował 138 instrumentów. Po jego śmierci kierownictwo przejęli synowie Karl (1906-1987) i Hans-Joachim (1908-1979), którzy do 1945 r. zbudowali jeszcze nieco ponad sześćdziesiąt dzieł. W roku 1953 bracia się rozdzielili i prowadzili własne firmy działające do dziś.

Alexander Schuke po utworzeniu nowej firmy szukał dla siebie rynków zbytu, stąd jego intensywne próby zaistnienia na ziemiach na wschód od Odry i Nysy. Jednak ostatecznie podstawowym obszarem działalności firmy do 1945 r. została Brandenburgia, szczególnie jej zachodnia i północna część. Największymi organami tego twórcy były: Poczdam – kościół Świętego Ducha, 39 głosów (1913); Berlin – Gethsemane-Kirche, 60 głosów (1928). Głównie budował instrumenty średniej wielkości (od 20 do 30 głosów). Na interesujący nas obszar dostarczył organy mniejsze (do 15 głosów).

### SZCZANIEC pow. świebodziński kościół pw. św. Anny

Pierwszym instrumentem, jaki udało się firmie ulokować na Ziemi Lubuskiej, były trzynastogłosowe organy w ewangelickim kościele w Szczañcu. Stało się to w roku 1905. Produkt otrzymał opus 25 i zachowaną do dzisiaj dyspozycję<sup>24</sup>:

Manual I (C-f <sup>3</sup> )		Manual II (C-f <sup>3</sup> )		Pedal (C-d <sup>1</sup> )	
Principal	8'	Principal	8'	Subbaß	16'
Bordun	16'	Aeoline	8'	Principalbaß	8'
Gambe	8'	Flauto amabile	8'	Violon	16'
Gedackt	8'	Flöte	4'		
Rohrflöte	4'				
Octave	4'				
Cornett	3-4 fach				

Urządzenia dodatkowe: Manual Coppel, Coppel I Pedal, Coppel II Pedal, Mezzoforte, Forte, Fortissimo.

23 J. Gołos, *Warszawskie organy*, tom II – zabytki, Warszawa 2003, s. 72.

24 W.J. Brylla, *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele parafialnym pw. św. Anny w Szczañcu*, Zielona Góra 1998, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze. Korespondencja z dr. Detlefem Zscherpelem z firmy A. Schuke.



Ryc. 13. Szczaniec. Kościół pw. św. Anny. Prospekt organowy, fot. Organmistrzostwo Łukasz Ziółkowski 2020 r.



Ryc. 14. Szczaniec. Kościół pw. św. Anny. Stół gry z widocznym szyldem firmowym, fot. Organmistrzostwo Łukasz Ziółkowski 2020 r.

## SULECHÓW kościół pw. św. Stanisława Kostki

W roku 1905 ukończono w Sulechowie na Przedmieściu Odrzańskim wznoszenie ewangelickiego tzw. Nowego Kościoła. W roku następnym grały już w nim pneumatyczne piętnastogłosowe organy. Dyspozycja tego oznaczonego opusem 34 instrumentu była następująca<sup>25</sup>:

Manual I (C-f <sup>3</sup> )		Manual II (C-f <sup>3</sup> )		Pedał (C-d <sup>1</sup> )	
Principal	8'	Principal	8'	Violon	16'
Bordun	16'	Salicional	8'	Subbaß	16'
Gambe	8'	Aeoline	8'	Principal	8'
Gedackt	8'	Fl. amabile	8'		
Octave	4'	Fugara	4'		
Cornett	3 fach	Flöte	4'		

Z urządzeń dodatkowych: wałek Crescendo, Żaluzje II manualu.

Do dnia dzisiejszego (1996) z instrumentu zachowały się praktycznie jedynie wiatrownice i szafa organowa<sup>26</sup>.

## SULECHÓW seminarium nauczycielskie

Sulechowskie seminarium nauczycielskie korzystało z instrumentów różnych wytwórców, w tym także Alexandra Schukego.

25 Korespondencja z M. Schuke, listopad 1996.

26 W.J. Brylla, *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Kostki w Sulechowie*, Zielona Góra 1996, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

27 Korespondencja z M. Schuke, listopad 1996.

28 J. Gołos, *Pięciolecie daremnych starań*, „Ruch Muzyczny” 1989, nr 6, s. 22.

29 Korespondencja z M. Schuke, listopad 1996.



Ryc. 15. Sulechów. Kościół pw. św. Stanisława Kostki. Prospekt organowy, fot. R. Poprawski 1996 r.



Ryc. 16. Sulechów. Kościół pw. św. Stanisława Kostki. Stół gry, fot. R. Poprawski 1996 r.

W roku 1908 dostarczył on niewielkie organy ćwiczebne posiadające jeden manual, podwieszany pedał i tylko cztery głosy. Oznaczone były opusem 47. Ich dyspozycja była następująca<sup>27</sup>:

Manual (C-f <sup>3</sup> )		Pedał (C-d <sup>1</sup> )	
Principal	8'	Subbaß	16'
Gedackt	8'		
Flöte	4'		

Instrument niezachowany. Według Jerzego Gołosa miał być w roku 1952 wywieziony do nieustalonego miejsca w Warszawie<sup>28</sup>.

## OJERZYCE pow. świebodziński kościół pw. św. Jana Chrzciciela

Wybudowany w 1910 r., w miejsce starszego, kościół ewangelicki w tym samym roku wyposażono w nowe organy. Instrument z pneumatyczną trakturą gry i rejestracji otrzymał opus 57. Jego dyspozycja jest następująca<sup>29</sup>:

Manual I (C-F <sup>3</sup> )	Manual II (C-F <sup>3</sup> )	Pedał (C-d <sup>1</sup> )
Principal 8'	Salicional 8'	Subbaß 16'
Flöte 8'	Gedackt 8'	
Octave 4'	Flauto dolce 4'	

Urządzenia dodatkowe: Manual Coppel, Pedal Coppel I, Pedal Coppel II, Tutti.

Instrument zachowany w oryginalnym stanie<sup>30</sup> posiada ciekawy prospekt z wycinanymi i malowanymi, a nie rzeźbionymi ażurowymi uszakami.



Ryc. 17. Opatów. Kościół pw. św. Jana Chrzciciela. Prospekt organowy, fot. Organmistrzostwo Łukasz Ziółkowski 2020 r.



Ryc. 18. Opatów. Kościół pw. św. Jana Chrzciciela. Stół gry, fot. Organmistrzostwo Łukasz Ziółkowski 2020 r.



Ryc. 18b. Opatów. Kościół pw. św. Jana Chrzciciela. Tabliczka firmowa A. Schuke, fot. Organmistrzostwo Łukasz Ziółkowski 2020 r.

**BOGDANIEC**  
pow. gorzowski  
kościół pw. św. Jana Chrzciciela

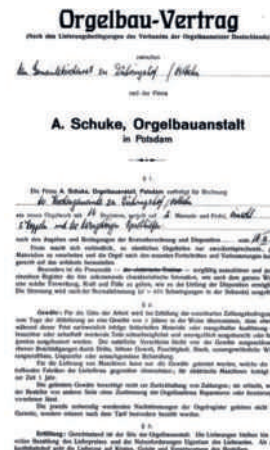
W 1933 r. Alexander Schuke dostarczył do ewangelickiego kościoła w Bogdańcu swoje ostatnie dzieło oznaczone opusem 138. Wkrótce po tym zmarł. Organy uzyskały pneumatyczną trakturę gry i rejestracji oraz wiatrownice stożkowe i kieszeniowe, choć w katalogu zamieszczonym w okolicznościowej publikacji podano, że były to wiatrownice kieszeniowe

z trakturą elektryczną<sup>31</sup>. Bez bliższej szczegółowej analizy na miejscu – a ta była niemożliwa ze względów formalnych – trudno podać pierwotną dyspozycję, bo części głosów brakuje, a ta, która się zachowała, nie gra. W jej ustaleniu nie pomagają też dokumenty firmowe, w których odnaleziono kilka różnych wersji. Na pewno organy miały formalnie czternaście głosów, z których jeden był transmisją<sup>32</sup>. Ich prawdopodobna dyspozycja była następująca:

Manual I (C- g <sup>3</sup> )	Manual II (C-g <sup>3</sup> )	Pedal (C-f <sup>1</sup> )
Principal 8'	Principal 4'	Subbass 16'
Flöte 8'	Gedackt 8'	Cello 8' (transmisja z I M.)
Oktave 4'	Salicional 8'	Oktave 4'
Mixtur 3-4 fach	Flauto dolce 4'	
Cello 8'	Nassard 2½'	
	Waldflöte 4'	

Urządzenia dodatkowe: Manualkoppel II/I, Pedalkoppel I, Pedalkoppel II. Oberkoppel II, Unterkoppel II, Mezzoforte, Forte, Tutti, wałek Crescendo,

Obecnie (2001) instrument mocno zdewastowany<sup>33</sup>.



Ryc. 19. Kopia pierwszej strony kontraktu na nowe organy do kościoła w Bogdańcu, fot. ze zbiorów archiwum firmy Alexander Schuke Orgelbau GmbH.



Ryc. 20. Kopia ostatniej strony kontraktu na nowe organy do kościoła w Bogdańcu, fot. ze zbiorów archiwum firmy Alexander Schuke Orgelbau GmbH.

30 W.J. Brylla, *Karta inwentarycyjna zabytkowych organów w kościele filialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Opatowcach*, Zielona Góra 1996, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

31 *Werklisten der Potsdamer Orgelbauer (Forschungsstand 1994)*, [w:] *100 Jahre Alexander Schuke Orgelbau in Potsdam 1894-1994*, Schwerin 1994, s. 74.

32 Korespondencja z M. Schuke, listopad 1996.

33 W.J. Brylla, *Karta inwentarycyjna zabytkowych organów w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Bogdańcu*, Zielona Góra 2000, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.



Ryc. 21. Bogdaniec. Kościół pw. św. Jana Chrzciciela. Prospekt organowy, fot. R. Poprawski 2000 r.



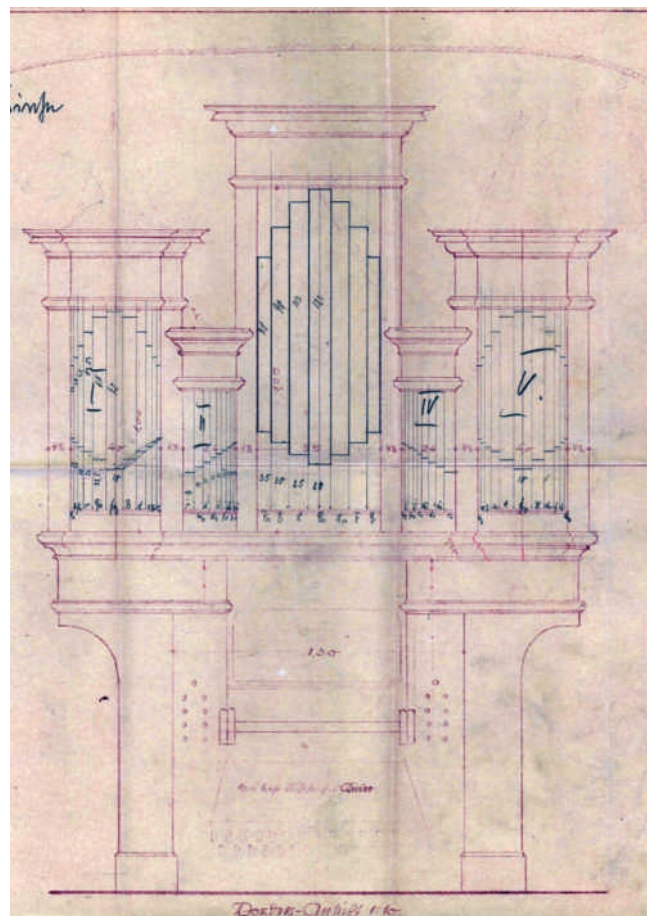
Ryc. 22. Bogdaniec. Kościół pw. św. Jana Chrzciciela. Stół gry, fot. R. Poprawski 2000 r.

## GUBIN nieistniejący kościół cmentarny

Ostatnim instrumentem, jaki firma postawiła na wschód od Nysy i Odry do roku 1945, był niewielki instrument dla dawnego kościoła cmentarnego przy dzisiejszej ulicy Królewskiej w Gubinie. Jego budowę ukończono pod koniec roku 1937. Oznaczony opusem 165, z pneumatycznymi wiatrownicami kieszeniowymi, miał następującą dyspozycję<sup>34</sup>:

Manual (C-f <sup>3</sup> )		Pedal (C-f <sup>1</sup> )	
Gedackt	8'	Subbaß	16'
Principal	4'	Gedackt	8'
Rohrflöte	4'	(transmisja z I M.)	
Nassat	2½'	Principal	4'
Oktave	2'	(transmisja z I M.)	
Mixtur	3 fach		

Urządzenia dodatkowe: Pedalkoppel, Tutti.  
Specjalnie dla niego radca budowlany Weyrauch zaprojektował prosty neobarokowy prospekt. Kościół i organy nie zachowały się do dzisiaj – zapewne zostały zniszczone w trakcie walk w 1945 r.



Ryc. 23. Gubin. Niezachowany kościół cmentarny. Projekt prospektu autorstwa Weyraucha. fot. ze zbiorów firmy Alexander Schuke Orgelbau GmbH

## Firma Orgelbauanstalt August Terletzki, Inhaber Eduard Wittek<sup>35</sup>

Od drugiej połowy XIX w. na obszarze Prus Wschodnich i Zachodnich (według przedwojennego podziału administracyjnego) największą, bardzo aktywną firmą organmistrzowską był zakład założony w 1857 r. przez braci Maxa i Augusta Terletzkich, którzy zawodu wyuczili się u ojca w Olsztynie. Firma początkowo miała swoją siedzibę w Elblągu. Po 1871 r. nastąpił rozdział pomiędzy braćmi i Max przeniósł się do Królewca. Jednym z uczniów Augusta Terletzkiego był Eduard Wittek (ur. 1857), który po wyuczeniu się na mistrza utworzył własny zakład w 1884 r. w Grudziądzu. Po pięciu latach, nie chcąc konkurować z nauczycielem, przeniósł się do Gniezna.

Gnieźnieński epizod trwał zaledwie cztery lata (do 1893), gdyż Terletzki – nie mając spadkobiercy, który mógłby i chciałby dalej prowadzić rodzinne przedsięwzięcie – przekazał firmę Wittkowi. Od tego czasu prosperowała ona pod nazwą *Orgelbauanstalt August Terletzki, Elbing, Inhaber Ed. Wittek*. Głównymi odbiorcami firmy były różne świątynie i instytucje edukacyjne z szeroko pojętego Pomorza. Do swojej śmierci (1927) Wittek zbudował około 300 instrumentów, wśród których najbardziej znane to: Elbląg, kościół św. Mikołaja, 45 głosów (1909 r.), Gdańsk, kościół św. Katarzyny, 50 głosów (1910 r.), Olsztyn, kościół garnizonowy, 43 głosy (1914 r.). Jednak gros

34 Korespondencja z dr. D. Zscherpelem z firmy A. Schuke, 2019.

35 *Orgelbauanstalt A. Terletzki, Elbing, Inhaber Ed. Wittek (...)* Älteste und größte Orgelbauanstalt Nordost-Deutschlands, Berlin (1908?); zob. też: W.Z. Łyjak, *Katalog reklamowy firmy organmistrzowskiej „August Terletzki” z Elbląga (1857-1908)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1999, nr 1 (223), s. 43-63.

jego dzieł to organy małe i średnie (do 20-25 głosów), gdyż na takie było zapotrzebowanie w regionie. Firmę prowadził potem, jednak z mniejszym rozmachem, jego syn Gerhard (ur. 1898).

Na obszarze dzisiejszego województwa lubuskiego firma wybudowała tylko jeden instrument.

## ŁOŚNO pow. gorzowski kościół pw. Piotra i Pawła

Gdy w pierwszej dekadzie XX w. na miejscu starszej świątyni szachulcowej przystąpiono do budowy nowego ewangelickiego kościoła, pomyślano też o nowych organach. Kościół, według Reißmanna, miano wybudować w 1913 r.<sup>36</sup> Instrument zamówiono u Wittka w Elblągu. Według drukowanego dodatku do katalogu<sup>37</sup> oraz tabliczki na stole gry, miano go zbudować w roku 1912. O ile Reißmann nie popełnił błędu, to trzeba przyjąć, że organy zamówiono w tymże roku i być może także wybudowano, ale wstawiono do świątyni rok później. Instrument posiada pneumatyczną trakturę gry i rejestracji. Oznaczono go opusem 441, jednak w rzeczywistości był to opus o wiele niższy, gdyż Wittek kontynuował numerację zapoczątkowaną przez Terletzkiego. Organ posiadają następującą dyspozycję<sup>38</sup>:

Manual I (C-f <sup>3</sup> )	Manual II (C-f <sup>3</sup> )	Pedal (C-d <sup>1</sup> )
Konzertflöte 8'	Travers Flöte 4'	Subbass 16'
Principal 8'	Gedackt 8'	
Oktave 4'	Salicional 8'	
Progressiv 2 fach 2 $\frac{3}{8}$ ' u. 2'		

Urządzenia dodatkowe: Pedalkoppel II, Pedalkoppel I, Manualkoppel

Instrument w 2005 roku był w złym stanie technicznym



Ryc. 24. Łośno. Kościół pw. Apostołów Piotra i Pawła. Widok na organy, fot. M. Kincel 2005 r.



Ryc. 24b. Łośno. Kościół pw. Apostołów Piotra i Pawła. Widok na tabliczkę firmową, fot. M. Kincel 2005 r.

### Firma *Orgelbauanstalt A. Spiegel*<sup>39</sup>

Firma *Orgelbauanstalt Spiegel* mająca swoją siedzibę w Rychtalu leżącym na pograniczu śląsko-wielkopolskim założona została około 1786 r. przez Franciszka Majewskiego (ur. ok. 1758, zm. po 1830) pochodzącego z Lwowa. Po jego wyjeździe z miasta (ok. 1830 r.) firmę przejął zięć Jakob Ignatz Spiegel (1792-1863), który z kolei przekazał ją synowi Johannowi (1830-1909), a ten w 1896 r. swoim synom Albertowi (1868-1906) i Karlowi (1860-?). Po śmierci Alberta Karl przeniósł się do Opola, aby tam rozpocząć samodzielną działalność. Firmę rychtalską początkowo formalnie prowadziła wdowa po Albercie. W rzeczywistości zarządzanie nią leżało w rękach sprowadzonego w 1907 r. ze Szwajcarii Josefa Bacha (1877-1970), który rok później ożenił się z właścicielką firmy. Od tego czasu firma nosiła nazwę *Orgelbau-Anstalt Jos. Bach, vorm. A. Spiegel*. Bach uważał się za spadkobiercę i kontynuatora organmistrzowskich tradycji przejętego zakładu, co m.in. wyrażało się kontynuowaniem numeracji wyprodukowanych instrumentów. Zakład w ograniczonym zakresie działał jeszcze po 1945 r. Spieglowie budowali z reguły na rynek lokalny,

choć uzyskiwali także znaczące kontrakty jak budowa organów do katedry we Włocławku (1892, 32 głosy) czy do kościoła św. Anny w Warszawie (1900, 31 głosy).

Na obszarze dzisiejszego województwa lubuskiego firma wybudowała tylko jeden instrument.

### SULECHÓW

kościół katolicki pw. Najświętszego Imienia Maryi

Zbudowany w roku 1867 przez małą gminę katolicką kościół, pełniący dzisiaj funkcję kościoła garnizonowego, pierwsze organy uzyskał dopiero w 1872 r. I mimo że był to instrument używany, to najprawdopodobniej służył aż do początków XX w. Najpewniej w 1905 lub 1906 r., po zebraniu stosownej kwoty, niedługo przed śmiercią, zamówiono u Alberta Spiegla nowy instrument. Został on oddany rok później przez prowadzącego firmę Josefa Bacha. Instrument pneumatyczny

36 Kurt Reißmann, *Die Kunstdenkmäler des Stadt- und Landkreises Landsberg (Warthe)*, Berlin 1937, s. 111.

37 *Orgelbauanstalt A. Terletzki..... Nachtrag*.

38 W.J. Brylla, *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele filialnym pw. Apostołów Piotra i Pawła w Łośnie*, Zielona Góra 2005, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

39 K. Cieplik, *Rychtalscy organmistrzowie*, Lubin – Kępno 2018.

z wiatrownicami stożkowymi, oznaczony opusem 154, otrzymał następującą dyspozycję<sup>40</sup>:

Manual I (C-f <sup>3</sup> )		Manual II (C-f <sup>3</sup> )	Pedal (C-d <sup>1</sup> )		
Progr. harmonique	2 2/3'	Flaut travers	4'	Violoncello	8'
Octave	4'	Portunalflöte	8'	Subbass	16'
Gedackt	8'	Salicional	8'	Violobass	16'
Gamba	8'	Gemshorn	8'		
Prinzipal	8'	Geigenprinzipal	8'		
Bourdon	16'				

Urządzenia dodatkowe: Manualkoppel II/I, Pedalkoppel I/P, Pedalkoppel II/P, Piano, Forte, Tutti

Jego stan techniczny jest średni.



Ryc. 25. Sulechów. Kościół filialny (dzisiaj garnizonowy) pw. Najświętszego Imienia Maryi. Projekt (z 1906 r.) zrealizowanego prospektu organowego Alberta Spiegla. Rysunek udostępniony przez K. Cieplika

### Firma E. Kempper<sup>41</sup> & Sohn

Firmę założył Emanuel Kempper (1844-1933) (później Kemper) w 1868 r. w Lubece. Później (w 1910 r.) przejął ją jego syn Karl (1880-1956) i prowadził pod nazwą E. Kemper & Sohn. Karl był zagorzałym zwolennikiem *Orgelbewegung* (ruch odnowy budownictwa organowego w duchu wielkich tradycji baroku). Ekspansywność firmy została zwiększona poprzez utworzenie w 1929 r. filii zakładu w Bartoszycach (woj. warmińsko-mazurskie). Jej dziełem są tak znaczące prace jak przebudowa organów w kościele mariackim w Gdańsku (1935/38 r., 32 głosy) czy budowa największych organów Prus Wschodnich (Królewiec, 1943 r., 71 głosów). Pojedyncze egzemplarze firma wysłała do Szwecji, Nadrenii czy Rzymu. Po wojnie jej działalność była kontynuowana przez Emanuela (Magnusa) do 1974 r. i Emanuela Reinholda (do 1978).

Na naszym terenie firma zbudowała tylko jeden instrument.

### IŁOWA pow. żagański kościół pw. Chrystusa Króla

Zbudowany w 1725 r. ewangelicki murowany kościół od początku posiadał organy wykonane przez żarskiego budowniczego Georga Adama Caspariego. W 1936 r.<sup>42</sup> kościół uzyskał całkowicie nowy instrument przy zachowaniu oryginalnego prospektu. Ufundowała go dyrektor generalna, właścicielka miejscowych zakładów włókienniczych Agnes Winkler. Prace nad konstrukcją nowego dzieła zlecono specjalizującej się w neobarokowych instrumentach firmie E. Kempper & Sohn. Wykonany pod nadzorem słynnego wirtuoza i rzeczoznawcy organowego prof. Günthera Ramina instrument otrzymał też – jako jedyny na tym obszarze zaprojektowany przez

Karla Kempera *Rückpositiv* – pozytyw chórowy<sup>43</sup> i następującą dyspozycję<sup>44</sup>:

Rückpositiv (C-f <sup>3</sup> )		Hauptwerk (C-f <sup>3</sup> )	
Gedackt	8'	Bourdon	16'
Prinzipal	4'	Kupferprinzipal	8'
Rohrflöte	4'	Rohrflöte	8'
Waldflöte	2'	Quinte	5 1/2'
Scharf	3 fach	Octave	4'
Trichterregal	8'	Gedackt	4'
		Rauschpfeife	2 fach
		Mixtur	3-4 fach
		Trompete	8'

Oberwerk (C-f <sup>3</sup> ) (szafa ekspresyjna)		Pedal (C-d <sup>1</sup> )	
Kupferprinzipal	8'	Pommer	16'
Quintade	8'	Gedackt	8'
Spitzflöte	4'	Quintade	4'
Oktave	4'	Nachthorn	2'
Terzian	2 fach	Prinzipal	2'
Zimbel	3 fach	Nachthorn	2'
Krummhorn	8'	Posaune	16'

Urządzenia dodatkowe: Koppel O/H, Koppel H/P, Zimbelstern, Tremulant zum Rückpositiv

Organy posiadają mechaniczną trakturę gry i rejestracji oraz klapowo-zasurowe wiatrownice.

Dzisiaj, po powojennych ingerencjach, zestaw głosów nieco się różni od pierwotnego<sup>45</sup>. Instrument w dobrym stanie technicznym, od 1998 r. służy organizowanemu w Iłowie Festiwalowi Muzyki Organowej i Kameralnej.

40 W.J. Brylla, *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele filialnym pw. Najświętszego Imienia Maryi w Sulechowie*, Zielona Góra 1994, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

41 W niektórych materiałach i literaturze występuje nazwisko pisane jest przez jedno „p” (Kemper).

42 „Zeitschrift für Instrumentenbau”, nr 8, 15.01.1937, s. 136.

43 *Orgel in der Kirche zu Halbau/Niederschlesien*, „Musik und Kirche” Kassel 1937, s. 151.

44 G. Frotscher, *Deutsche Orgeldispositionen aus fünf Jahrhunderten*, Wolfenbüttel-Berlin 1939, s. 59.

45 W.J. Brylla, *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele parafialnym pw. Chrystusa Króla w Iłowej*, Zielona Góra 1989, w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze; także: W. Gawiejnowicz, *Organy Kempera w kościele pw. Chrystusa Króla w Iłowej*, „XX Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej – Iłowa 2017”, s. 53-54.

Taki duży przekrój instrumentów różnych szkół i wykonawców pochodzących z różnych regionów sprawił, że Ziemia



Ryc. 27. Iłowa. Kościół pw. Chrystusa Króla. Tabliczka firmowa E. Kempper & Sohn na stole gry, fot. W. Gawiejnowicz 2010 r.

Lubuska, a właściwie jej kościoły, tworzą wyjątkowe, rozproszone muzeum organów. Mało jest takich regionów, w których można się zapoznać z różnorodnością szkół sztuki organmistrzowskiej. Szkoda, że tak słabo to doceniamy i tak rzadko dbamy o tę europejską spuściznę kulturalną.



Ryc. 26. Iłowa. Kościół pw. Chrystusa Króla. Widok na organy K. Kemppera z prospektem z 1725 r, fot. R. Poprawski 1989 r.

## Bibliografia

### Źródła

#### Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

- Brylla W.J., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele filialnym pw. Podwyższenia Krzyża w Przelazach*, 1998.
- Brylla W.J., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Lipkach Wielkich*, Zielona Góra 2000.
- Brylla W.J., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele parafialnym pw. św. Wojciecha w Maszewie*, Zielona Góra 1990.
- Brylla W.J., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele parafialnym pw. NMP w Brójcach*, Zielona Góra 2001.
- Brylla W.J., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele parafialnym pw. św. Anny w Szczañcu*, Zielona Góra 1998.
- Brylla W.J., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Kostki w Sulechowie*, Zielona Góra 1996.
- Brylla W.J., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele filialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Ojczycach*, Zielona Góra 1996.
- Brylla W.J., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Bogdańcu*, Zielona Góra 2000.
- Brylla W.J., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele filialnym pw. Apostołów Piotra i Pawła w Łośnie*, Zielona Góra 2005.
- Brylla W.J., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele parafialnym pw. Chrystusa Króla w Iłowej*, Zielona Góra 1989.
- Brylla W.J., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele filialnym pw. Najświętszego Imienia Maryi w Sulechowie*, Zielona Góra 1994.

#### Archiwum Kaliskiej Delegatury Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

Łyjak W., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w k.p. pw. M.B. Szkaplerznej w Pobrzybowie*, Warszawa 2001.

#### Evangelisches Zentralarchiv Berlin

Zentralstelle für Orgelbau im Ev. Konsistorium Berlin-Brandenburg (oznaczenia sprzed reorganizacji):

- *Meldebogen für Orgeln: Mühlbock.*
- *Meldebogen für Orgeln: Lipkenbruch.*
- *Meldebogen für Orgeln: Messow.*



## Źródła drukowane

Paul Voelkner, *Bromberg Orgel-Bauanstalt. Verzeichnis der zuletzt ausgeführten Orgelbauten*, Leipzig 1913.  
*Orgelbauanstalt A.Terletzki, Elbing, Inhaber Ed. Wittek (...) Älteste und größte Orgelbauanstalt Nordost-Deutschlands*, Berlin (1908?).

## Prasa

- „Gazeta Lubuska” nr 291, 19.09.1994 r.  
„Musik und Kirche“ Kassel 1937, s. 151.  
Gołos J., *Pięćciolecie daremnych starań*, „Ruch Muzyczny” 1989, nr 6, s. 22.  
„Urania – Musik-Zeitschrift für Orgelbau, Orgel- und Harmoniumspiel sowie für musikalische Theorie, kirchliche, instruktive Vokal- und Instrumentalmusik“ 1908, nr 4, s. 26.  
„Zeitschrift für Instrumentenbau“, nr 8, 15 stycznia 1937, s. 136.

## Opracowania

- Bigosiński A.K., *Działalność firmy organmistrzowskiej P.B. Voelkner w Poznaniu*, „Nasza Przeszłość”, t. 133, 2020, s. 179-212.  
Brylla W.J., *Organmistrz Paul Voelkner z Bydgoszczy (przyczynki do monografii firmy)*, „Organy i muzyka organowa”, 1988, nr VII, s. 99-113.  
Brylla W.J., *Utraczone – odnalezione. Translokacje lubuskich organów*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 9, 2012, s. 159-171.  
Brylla W.J., *Organy z Rybarzowic w Bierutowie*, „Sudety”, 2015, nr 3/159 maj-czerwiec, s. 18.  
Cieplik K., *Rychtalscy organmistrzowie*, Lubin – Kępno 2018.  
Frotscher G., *Deutsche Orgeldispositionen aus fünf Jahrhunderten*, Wolfenbüttel-Berlin 1939.  
Gawiejnowicz W., *Organy Kempera w kościele pw. Chrystusa Króla w Hłowej*, „XX Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej – Hłowa 2017”.  
Gołos J., *Warszawskie organy, tom II-zabytki*, Warszawa 2003.  
Łyjak W.Z., *Katalog reklamowy firmy organmistrzowskiej „August Terletzki” z Elbląga (1857-1908)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1999, nr 1 (223), s. 43-63.  
Reißmann K., *Die Kunstdenkmäler des Stadt- und Landkreises Landsberg (Warthe)*, Berlin 1937.  
Seeläsgen, *Kreis Züllichau-Schwiebus. Später Versuch einer Chronik von Karl-Heinz Graff*, 2004.  
*Werklisten der Potsdamer Orgelbauer (Forschungsstand 1994)*, [w:] *100 Jahre Alexander Schuke Orgelbau in Potsdam 1894-1994*, Schwerin 1994.

## Strony internetowe

- <http://www.orgelbauanstalt-ruehlmann.de/> (dostęp wrzesień 2019 r.).  
<http://parafia-pogrzybow.prv.pl/rys.html> (dostęp kwiecień 2020 r.).  
[https://de.wikipedia.org/wiki/Eifert\\_\(Orgelbau\)](https://de.wikipedia.org/wiki/Eifert_(Orgelbau)) (dostęp lipiec 2019 r.).

## Streszczenie

Obszar dzisiejszego województwa lubuskiego był w XIX i na początku XX w. terenem, na którym budowały organy nie tylko firmy miejscowe czy z bliskiego sąsiedztwa, ale także mające swoje siedziby w dość odległych regionach państwa niemieckiego. W niniejszym artykule dokonano zestawienia działalności firm tej drugiej grupy. Okazało się, że udawało się im ulokować tutaj zaledwie pojedyncze egzemplarze, a w najlepszym przypadku po kilka. W zestawieniu tym znalazły się takie uznane warsztaty jak:

- Wilhelm Rühlmann z Zörbig, który postawił organy w Ołoboku i Przełazach,
- Adam Eifert ze Stadtilm z dziełami w Lipkach Małych i Lipkach Wielkich,
- Paul Voelkner z Bydgoszczy, który wybudował organy do kościołów i instytucji edukacyjnych w Skwierzynie, Wschowie, Sulechowie, Maszewie, Brójcach i w kilku nie do końca zidentyfikowanych miejscach,
- Alexander Schuke z Poczdamu z organami w Szczańcu, Sulechowie, Ojerczycach, Bogdańcu (było to ostatnie dzieło Alexandra Schukego), Gubinie,
- Eduard Wittek z Elbląga, któremu udało się postawić tylko jeden instrument – w Łośnie,
- Albert Spiegel z Rychtału, który też zaistniał tylko jednym instrumentem – w Sulechowie,
- Emil Kempper z Lübecki, który zbudował organy tylko w Hłowej.

Nie uwzględniono instrumentów firmy Paula Berschdorfa z Nysy, gdyż jego działalność będzie tematem osobnego opracowania.

Budowane przez wspomniane firmy instrumenty były średniej wielkości z późnoromantyczną (najczęściej) i pseudobarokową (wpływ *Orgelbewegung*) estetyką brzmieniową. Większa ich część zachowała się w pierwotnej lokalizacji, pewien odsetek uległ zniszczeniu podczas II wojny światowej i w pierwszym latach powojennych, a nieliczne translokowano, przez co najpewniej uratowały się przed destrukcją. Taki duży przekrój instrumentów różnych szkół i wykonawców pochodzących z różnych regionów sprawił, że Ziemia Lubuska, a właściwie jej kościoły, tworzą wyjątkowe, rozproszone muzeum organów. Mało jest takich regionów, w których można się zapoznać z różnorodnością szkół sztuki organmistrzowskiej. Szkoda, że tak słabo to doceniamy i tak rzadko dbamy o tę europejską spuściznę kulturalną.

### Abstract

In the 19<sup>th</sup> and early 20<sup>th</sup> centuries today's Lubuskie province was an area where organs were not only built by local companies or those from nearby regions, but also by those based in faraway lands of the German state. This article presents an overview of the operations of companies which belong to the latter category. It turns out that single examples of their works, and in some cases more than just one, found their way here. Below is a list of a number of established workshops which are considered in this article:

- Wilhelm Rühlmann from Zörbig, who mounted organs in Ołobok and Przełazy,
- Adam Eifert from Stadtilm with his works in Lipki Małe and Lipki Wielkie,
- Paul Voelkner from Bydgoszcz who built organs for churches and educational establishments in Skwierzyn, Wschowa, Sulechów, Maszewo, Brójce and a number of other sites,
- Alexander Schuke from Potsdam with organs in Szczaniec, Sulechów, Ojerzyce, Bogdaniec (Alexander Schuke's last piece) and Gubin,
- Eduard Wittek from Elbląg with just one example of his organ works in Łośno,
- Albert Spiegel from Rychtal, who also only managed to produce one instrument in Sulechów,
- Emil Kempper from Lübeck, who only built organs in Iłowa.

Instruments built by Paul Berschdorf from Nysa have not been taken into account here as they constitute the subject of a separate paper.

Instruments made by the aforementioned companies were of a medium size, and represented Neoromantic (most often) and Pseudo-Baroque (*Orgelbewegung* influence) sounding. Most of them have survived in their original locations, some were destroyed during the last stages of World War Two and the initial post-war years and a small number were re-located, most probably saving them from destruction. Such a broad range of instruments originating from various schools and made in different regions, those further away mentioned above and some from nearby, means that the Lubuskie region, and its churches in particular, constitute an exceptional, dispersed museum of organs. Regions where one can experience such a diverse pallet of organ building skills are far and few in between. It is a pity that it is mostly overlooked and that we are not too much concerned when it comes to looking after European cultural heritage.

Miron Urbaniak  
Uniwersytet Wrocławski, Instytut Historyczny

## Most kolejowy w Pomorsku – pretekst do rozważań o waloryzacji kolejowej przeprawy odrzańskiej

Ostatnimi czasy w Polsce zrobiło się głośno o mostach, postrzeganych tym razem już nie tylko jako użyteczne obiekty inżynierskie, lecz także jako wartościowe z różnych powodów zabytki techniki. Faktem jest, że problem ochrony wybranych przepraw pojawiał się w Polsce już od lat i w tym sensie *novum* nie jest, ale dopiero ostatnie koncepcje wysadzenia w powietrze (na potrzeby produkcji filmowej) najpierw mostu w Pilchowicach na Dolnym Śląsku, a później w wielkopolskiej Stobnicy sprawiły, że o potrzebie ochrony historycznych mostów stało się głośno w całym kraju, a zdaje się także, że i za jego granicami. Znamienny przy tym pozostaje fakt, że w powszechną dyskusję o ratowaniu mostu w Pilchowicach włączyli się nie tylko fachowcy, ale przede wszystkim samorządowcy, przedstawiciele różnych instytucji oraz środowisk, a nade wszystko mieszkańcy Dolnego Śląska i nie tylko oni zresztą. Bodaj pierwszy raz losem zabytku techniki pasjonowała się cała Polska, a Dolnośląskie Służby Konserwatorskie, które podjęły akcję wpisu mostu do rejestru zabytków, czuły na sobie nie tylko wzrok całego kraju, lecz powszechne poparcie społeczne. Istotna pozostaje tu konstatacja, że widoczna i podnoszona publicznie była wartość krajobrazowa przeprawy i ponad stuletnia egzystencja w przestrzeni doliny Bobru. O konstrukcji wspornikowej systemu Gerbera, o olbrzymiej rozpiętości kratownicowego przęsła czy w ogóle o dwóch tego typu obiektach w Polsce (drugi taki most znajduje się w Racławicach Śląskich na Osobłódze) myśleli lub mówili specjaliści, ale dla większości stojących w obronie przedmiotowej budowli kluczowy był jednak argument istotnego udziału w przestrzeni, w krajobrazie przyrodniczym<sup>1</sup>.



Ryc. 1. Widok mostu wspornikowego nad Zalewem Pilchowickim, fot. M. Urbaniak 2016 r.



Ryc. 2. Most wspornikowy systemu Gerbera w Stobnicy – ustrój nośny kratownicowo-błachownicowy, fot. M. Urbaniak 2008 r.

1 J. Madrjas, *Most w Pilchowicach czeka na uprawomocnienie decyzji o wpisie do rejestru*, <https://www.rynek-kolejowy.pl/wiadomosci/jest-decyzja--most-w-pilchowicach-w-rejestrze-zabytkow-98176.html> (dostęp: 14.10.2020); K. Grzelak, *Zabytkowy most w Pilchowicach zostanie wysadzony? Hollywood kontra mieszkańcy*, <https://www.national-geographic.pl/arttykul/zabytkowy-most-w-pilchowicach-zostanie-wysadzony-hollywood-kontra-mieszkanicy> (dostęp: 14.10.2020).

Nieprzypadkowo poświęciłem te kilka słów głośniejszej ostatnio sprawie mostu w Pilchowicach, albowiem pokazuje ona jeden niezwykle ważki aspekt oceniania mostów przez statystycznego odbiorcę: krajobrazowy, a tuż za nim chronologiczny, względnie historyczny. A tymczasem, kiedy spojrzeć na przesłanki, którymi każe kierować się „Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami”, a mianowicie historyczną, artystyczną i naukową, zauważymy, że o krajobrazowej *expressis verbis* mowy nie ma. Tym samym objęte ochroną prawną przeprawy mostowe w Polsce spełniają zasadniczo wspomniane wyżej przesłanki, ignorując jednakowoż tę, która – w kontekście mostu pilchowickiego – została pierwszy raz tak dobitnie i jednoznacznie wyartykułowana. Oczywistym jest skądinąd fakt, że w odniesieniu do przeprawy pilchowickiej bez najmniejszego problemu wywieść można wartości naukowe, historyczne, ale czy artystyczne? I to być może interpretowane właśnie z perspektywy jedynie krajobrazowej?

Cóż zatem zrobić i w jaki sposób analizować pod kątem zabytkowym obiekty inżynieryjne, które nie poddają się tak łatwo ocenie w sferze historycznej, naukowej bądź artystycznej? Czy deficyt którejs z cech lub wątpliwości związane z ich jakością albo rangą oznaczają, że przeprawy te są bezwartościowe z zabytkowego, względnie konserwatorskiego punktu widzenia? Jako pretekst do rozważań w tym zakresie niechaj posłuży most kolejowy pod Pomorskiem na drodze żelaznej ze Zbąszynka do Gubina, czyli w obrębie współczesnej linii kolejowej nr 358 (pierwotnie kilometrą liczony był z przeciwnego kierunku, od strony Gubina). To jedna z pięciu kolejowych przepraw odrzańskich dzisiejszego województwa lubuskiego, most zlokalizowany na drugiej co do wielkości rzece Polski. Podążając z biegiem Odry, w dół cieku, są to: 1) nieczynny most jednotorowy w Stanach koło Nowej Soli, powstały w 1908 r. podczas budowy połączenia z Wolsztyna do Nowej Soli – Żagania, 2) dwutorowy (ob. jednotorowy) most pod Pomorskiem (477,8 km rzeki Odry) na szlaku ze Zbąszynka do Gubina, zbudowany w latach 1868-1870 i 1898-1899, później modernizowany, 3) most jednotorowy (ob. dwutorowy) pod Nietkowicami z 1870-1871 r. (zmodernizowany w 1926 r. i rozbudowany o drugi tor w latach 1987-1992), znajdujący się na współczesnej Magistrali Nadodrzańskiej z Wrocławia do Szczecina, 4) dwutorowy most pod Frankfurtem nad Odrą z lat 1868-1870 i 1898-1899, później modernizowany i przebudowywany, istniejący na szlaku z Warszawy lub Poznania do Frankfurtu nad Odrą i dalej Berlina, 5) dwutorowy most w Kostrzynie nad Odrą, wybudowany w latach 1925-1926 w miejsce rozebranej konstrukcji z połowy XIX w., zlokalizowany na trasie kolejowej z Tczewa do Kostrzyna/Kietz i dalej Berlina<sup>2</sup>. Dodam, że wspomniany tu most w Stanach koło Nowej Soli cechuje się unikatowym, gdyż sięgającym 100 m rozpiętości, przęsłem nurtowym, w chwili budowy największym tego typu na całym ówczesnym Śląsku, a z całkowitą długością niemal 650 m pozostaje też najdłuższą kolejową przeprawą odrzańską w Lubuskiem<sup>3</sup>. To między innymi zaważyło na decyzji o wpisie do rejestru zabytków tegoż obiektu w 2014 r.,

choć opiniując rzeczony wpis, już wtenczas zwracałem uwagę na aspekt waloryzacji mostów pod kątem krajobrazowym<sup>4</sup>.

Ocena przeprawy w Stanach przez pryzmat ustawowych cech zabytku nie budziła zastrzeżeń i najmniejszych wątpliwości, w przeciwieństwie jednak do rozważanego tutaj mostu w Pomorsku sięgającego swą genezą przełomu lat 60. i 70. XIX w., kiedy to podjęto budowę Kolei Marchijsko-Poznańskiej (*Märkisch-Posener-Eisenbahn*). Realizowana przez prywatną spółkę w latach 1867-1870 droga żelazna wiodła z Poznania do Zbąszynia, skąd poprowadzono ją w dwóch niezależnych kierunkach: do Gubina (*Guben*) oraz do Frankfurtu nad Odrą (*Frankfurt a/Oder*). W czerwcu 1870 r. odbyło się uruchomienie liczącej w sumie ok. 282 km kolei, której tory przekroczyły dolinę Odry aż dwiema przeprawami mostowymi: pod Pomorskiem (długości ok. 460 m) na trasie do Gubina oraz we Frankfurcie nad Odrą (ok. 444 m) do tego ostatniego. Oddane wówczas do eksploatacji połączenia, zbudowane przez firmę prywatną na podstawie królewskiej koncesji, były jednotorowe, aczkolwiek obiekty inżynieryjne (mosty, wiadukty, przepusty) wystawiono już w formie pozwalającej na ułożenie drugiego toru. W ten sposób most pod Pomorskiem budowany w latach 1868-1870, jakkolwiek wyposażony w ustrój nośny pod jeden tor, to jednak zyskał już podpory, czyli przyczółki oraz filary, wielkości i konstrukcji umożliwiającej w każdej chwili ułożenie przęsła pod drugi tor<sup>5</sup>.



Ryc. 3. Most kolejowy w Stanach, w głębi przęsło nurtowe o rozpiętości ok. 100 m, fot. M. Urbaniak 2014 r.



Ryc. 4. Most pod Pomorskiem, z lewej na filarach widoczne miejsce po zdemonstrowanym ciągu przęsła, z prawej przęsła blachownicowe, a w głębi kratownicowe, fot. Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze 2020 r.

2 G. Schaper, *Die über die grossen deutschen Ströme führenden Eisenbahnbrücken. Oderbrücken in Deutschland*, „Die Reichsbahn”, z. 22, 1931, s. 526-530; H. Zięba, *Monografia Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu. Okres 1945-1992*, Poznań 1993, s. 414-415.

3 P. Dominas, *Kolej w prowincjach poznańskiej i śląskiej. Mechanizmy powstawania i funkcjonowania do 1914 roku*, Łódź 2013, s. 175-176; T. Andrzejewski, D. Gulowaty, *140 lat kolei w Nowej Soli i powiecie nowosolskim*, Nowa Sól 2011, s. 53-54.

4 M. Urbaniak, *Opinia o walorach zabytkowych, naukowych i historycznych mostu kolejowego na Odrze w Stanach (szlak kolejowy Wolsztyn – Nowa Sól – Żagań, km 41,129)*, 2013 r.; nr rej. L-634/A z 20 I 2014 r., Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

5 G. Schaper, *op. cit.*, s. 529; R. Kroma, *Koleje żelazne w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej*, Poznań 2005, s. 24-29; T. Dohnalowa, *Rozwój transportu w Wielkopolsce w latach 1815-1914*, Warszawa – Poznań 1976, s. 173-174, *passim*.

Liczący 17 przęseł most otrzymał trzy przęsła nurtowe o rozpiętości po 49,0 m, zaś pozostałe przęsła, czyli zalewowe – sześć na prawym i osiem na lewym brzegu – cechowała rozpiętość po 20,3 m, co dawało łączną długość przeprawy rzędu 456 m. Zamontowane pierwotnie przęsła nurtowe posiadały konstrukcję kratownicową o dźwigarach głównych pokroju parabolicznego z jazdą dołem, zaś przęsła zalewowe skratowano w systemie Schwedlera z jazdą górą. W takim stanie most przetrwał do końca XIX w., kiedy to w latach 1898-1899 na istniejących filarach oraz przyczółkach dokonano montażu nowego ciągu przęseł pod drugi tor. Tym razem trzy przęsła nurtowe zaprojektowano jako kratownicowe o dźwigarach głównych trapezowych z jazdą dołem, a pozostałe przęsła zalewowe, jakkolwiek mniejsze, zyskały jednak również pokrój trapezowy z jazdą dołem. W rezultacie od przełomu XIX i XX w. most odrzański pod Pomorskiem funkcjonował jako przeprawa dwutorowa, choć ustroje nośne pod obiema nitkami torów – w sferze konstrukcyjnej i sylwetki – nieznacznie się różniły<sup>6</sup>.

Kolejna przebudowa i modernizacja nastąpiły w okresie międzywojennym, a mianowicie w 1930 r. Prace realizowała i nadzorowała odpowiedzialna terenowo za przedmiotowy szlak Dyrekcja Kolei Rzeszy Wschód we Frankfurcie nad Odrą (*Reichsbahndirektion Osten – Rbd Osten*). W następstwie przeprowadzonych robót cały ciąg najstarszych przęseł został zdemontowany, a w jego miejscu pojawiły się nowe elementy ustroju nośnego. W strefie nurtowej zamontowano trzy przęsła kratownicowe o dźwigarach głównych pokroju trapezowego i rozpiętości 49,6 m każde (z jazdą dołem), natomiast w miejsce zalewowych przęseł kratownicowych systemu Schwedlera wprowadzono przęsła stalowe o dźwigarach głównych blachownicowych o rozpiętości 21,0 m każde (z jazdą górą), licznie ułożone analogicznie do starych, czyli sześć na prawym i osiem na lewym brzegu rzeki<sup>7</sup>. Przebudowy (względnie modernizacji przeprawy) dokonała słynna zielonogórska Fabryka Budowy Mostów, Konstrukcji Stalowych i Wagonów G. Beuchelt S.A. (*Fabrik für Brückenbau und Eisenkonstruktion G. Beuchelt A.-G.*) specjalizująca się w budowlach mostowych, znajdującą się niedaleko od miejsca budowy<sup>8</sup>.

Most pod Pomorskiem przetrwał w stanie z 1930 r. do 1945 r. W trakcie zimowej ofensywy Armii Radzieckiej, na przełomie stycznia i lutego 1945 r., budowla została wysadzona przez Niemców. Do zniszczenia miało dojść w następstwie detonacji ładunków wybuchowych w obrębie filarów i przęseł nurtowych, co było powszechną i najbardziej skuteczną praktyką destrukcji przepraw rzecznych o dużych przęsłach nad wielką wodą. Ogólny rezultat zniszczeń polskie władze kolejowe szacowały aż na 90% mostu, przy czym na całym szlaku ze Zbąszynka do Gubina uszkodzone miało być w sumie osiem różnych obiektów inżynierskich. Do ich odbudowy, wraz z mostem odrzańskim, przystąpiła Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu (DOKP Poznań), której powierzono administrację nad zniszczonymi szlakami kolejowymi w obrębie tzw. ziem odzyskanych (tereny Lubuskiego). Niezwykle

kosztowna inwestycja, czyli most pod Pomorskiem, został zrekonstruowany w latach 1949-1950, a przedsięwzięcia tego dokonały Warsztaty Drogowe DOKP Poznań z udziałem firmy Mostostal Poznań. Ta ostatnia wyremontowała i wykonała nowe konstrukcje ustroju nośnego o masie ok. 350 ton. Bezpośredni nadzór z ramienia Mostostalu nad rekonstruowaną budowlą sprawował inż. Marian Reichel z Poznania.

Odbudowany i oddany ponownie do eksploatacji w 1950 r. obiekt stał się już przeprawą jednotorową, co oznacza, że ciąg przęseł pod drugi tor usunięto, analogicznie zresztą do drugiego toru na tracącej teraz na znaczeniu linii kolejowej ze Zbąszynka do Gubina. Przystępując do odbudowy mostu, Polacy zdecydowali zarazem o wykorzystaniu i rekonstrukcji ciągu młodszych przęseł z 1930 r., co poskutkowało utrwaleniem po II wojnie światowej w krajobrazie kulturowym Nadodrza wizerunku lub sylwetki mostu z przełomu lat 20. i 30. XX w. W takim stanie przetrwał on do chwili obecnej, momentu, w którym poddawany jest pracom remontowo-konserwacyjnym<sup>9</sup>.

Jak już była mowa, ustrój nośny mostu jest stalowy i nitowany, w układzie kombinowanym: kratownicowo-blachownicowym (trzy przęsła kratownicowe oraz 14 blachownicowych) i odwzorowuje sylwetkę z 1930 r., ale materiałowo oraz konstrukcyjnie widoczne są też pewne zmiany wynikające z powojennej odbudowy. Właściwe przęsła ustroju nośnego oparte zostały na dwóch przyczółkach stanowiących częściowo powojenną rekonstrukcją w betonie oraz 16 filarach, które zewnętrznie oblicowano cegłą licówką oraz klinkierową, a część z nich zaopatrzone w izbice pokryte granitową rustyką (oryginalne i niezniszczone filary). Na podporach znajdują się fragmentarycznie granitowe (oryginalne) i betonowe oraz ceglane (wtórne) parapety i ciosy podłożyskowe, zachowane w większości także w obrębie zdemontowanego/nieistniejącego ciągu przęseł mostowych (kratownicowych) z końca XIX w.

Całkowita długość budowli inżynierskiej wynosi 456,0 m, zaś rozpiętość teoretyczna to 443,10 m. Światło poziome kształtuje 14 prześwitów po 18,60 m oraz trzy prześwity po 47,25 m, co daje łącznie 402,15 m. Czternaście przęseł blachownicowych zbudowanych jest z dźwigarów głównych ze stali walcowanej i posiada wysokość konstrukcyjną rzędu 2,10 m. Rozstawiono je względem siebie o 1,81 m i usztywniono poprzecznie wiatrownicami. Z kolei w centralnej części przeprawy, ponad zwierciadłem wody w Odrze, znalazły się trzy duże przęsła nurtowe. Wykonano je jako trapezowate dźwigary kratownicowe i skratowano w systemie Warrena ze słupkami pionowymi. W pasach dolnych połączyły je nitowane pomosty, a w pasach górnych dźwigary zostały zamknięte i usztywnione krzyżowymi wiatrownicami. Rozpiętość poszczególnych przęseł jest w zasadzie identyczna i wynosi od 49,62 do 49,79 m. Dźwigary główne zostały tu rozsunięte względem siebie o 5,0 m, dzięki czemu uzyskano światło poziome rzędu 4,35 m, zaś pionowe 5,13 m. To ostatnie było możliwe dzięki wysokości konstrukcyjnej przęseł rzędu aż 6,65 m. Dodać można, że całkowita masa elementów ustroju nośnego, czyli 17 przęseł, to ok. 920 t stali<sup>10</sup>.

6 G. Schaper, *op. cit.*, s. 529.

7 *Ibidem*, s. 529; G. Schaper, *Der Brückenbau und der Ingenieurhochbau der Deutschen Reichsbahn-Gesellschaft im Jahre 1930*, „Die Bautechnik”, z. 7, 1931, s. 91-93; H.W. Scharf, *Eisenbahnen zwischen Oder und Weichsel. Die Reichsbahn im Osten bis 1945*, Freiburg 1981, s. 394-395, *passim*.

8 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Fabryka Budowy Mostów, Konstrukcji Stalowych i Wagonów Georg Beuchelt S.A. w Zielonej Górze, sygn. 764.

9 H. Zięba, *Monografia Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu. Okres 1945-1992*, Poznań 1993, s. 72-82, *passim*.

10 Archiwum PKP PLK S.A. Zakład Linii Kolejowych w Zielonej Górze, karta ewidencyjna nr 39 (41) dla mostu żelaznego 17-przęsłowego, linia Zbąszynek – Gubin, km 35,764; zob. też P. Dominas, *Mosty kolejowe na Śląsku do 1945 roku*, Łódź 2019, s. 27.



Ryc. 5. Most pod Pomorskiem – ciąg przęseł blachownicowych z przełomu lat 20. i 30. XX w. w strefie zalewowej, fot. Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze 2020 r.



Ryc. 6. Most pod Pomorskiem – zrekonstruowany wtórnie w betonie przyczółek prawobrzeżny, fot. Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze 2020 r.

Spoglądając na przeprawę kolejową pod Pomorskiem z perspektywy „Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami” z 2003 r. (z późniejszymi zmianami), a w zasadzie przez pryzmat wspomnianych na wstępie kryteriów wartościowania zabytków: historycznego, artystycznego i naukowego, już na wstępie powiem, że część z nich w odniesieniu do dzieł techniki zawodzi tudzież kończy się subiektywizowaniem ocen. Trudno bowiem rozstrzygać o walorze artystycznym wielu mostów, choć uważam już, że most czy wiadukt może mieć (i to niekiedy olbrzymią!) wartość dla otoczenia/krajobrazu. Podobnie dyskusyjna może być i ocena historyczna, a przynajmniej interpretowana na różne sposoby, aby wspomnieć tylko wyjątkowy i unikatowy most w Tczewie na Wiśle. Dla jednych to dzieło techniki, szczyt inżynierii mostowej połowy XIX w., dla innych przeprawa, w której różnych typach stalowych przęseł zapisana została historia, prawdziwe życie obiektu (dwukrotnie wysadzany i odbudowywany: w 1939 i 1945 r.). Czy ważniejszy jest wierny obraz dzieła techniki z połowy XIX w. i konieczność rekonstruowania wtórnie atrap oryginalnych przęseł oraz zniszczonych wieżyczek mostowych, czy też odwzorowanie zapisanej w obiekcie historii? Jak pokazują ostatnie perypetie z pracami restauratorskimi mostu w Tczewie, eksperci skłaniają się ku ostatniej wersji, ku dokumentowaniu życia dzieła techniki, którego losy niekiedy są zmienne niczym ludzki żywot. To dlatego nastąpiła zmiana decyzji konserwatorskiej i wstrzymanie ahistorycznej rekonstrukcji mającej z żywego zabytku, dzieła odzwierciedlającego swoje tragiczne losy, uczynić po części replikę pierwowzoru z połowy XIX w.<sup>11</sup>

Oczywiście most pod Pomorskiem to nie most w Tczewie, co nie zmienia jednak faktu, iż jest przeprawą na Odrze, drugiej co do wielkości rzece Polski. A zatem choćby z tego względu należy mu się większy szacunek i głębsze spojrzenie na jego wartość, o czym kilka zdań niżej. Poczynając tedy od waloryzacji pod kątem historycznym, najistotniejsze fakty z dziejów przeprawy już wyszczególniłem. Wynika z nich, że omawiany

most prezentuje w sposób niemal modelowy losy kolejowej przeprawy dwutorowej funkcjonującej początkowo jako jednotorowa, a od końca XIX w. już jako dwutorowa, następnie wysadzanej w powietrze w 1945 r. i odbudowanej przez polskie władze, ale jako przeprawa jednotorowa. Spoglądając nań z takiej perspektywy, trudno doszukiwać się ponadprzeciętnej wartości historycznej, zwłaszcza że w podobny sposób przedstawiają się historie wielu innych mostów na obszarach międzywojennej Polski – wysadzonych w większości, w dodatku także w 1939 r. Tym samym obiekt pod Pomorskiem jest budowlą inżynierską o historii podręcznikowej wręcz dla przepraw mostowych Nadodrza. Nie znaczy to bynajmniej, że mało istotnej, ale z całkowitą pewnością nie nadzwyczajnej. Niewątpliwie ważkim elementem waloryzacji w perspektywie historycznej pozostaje twórca międzywojennej konstrukcji nośnej mostu, czyli zielonogórska firma Georga Beuchelta – marka i przedsiębiorstwo, którego wkład w budownictwo inżynierskie, nie tylko niemieckie, ale i ogólnopolskie, pozostaje ponadczasowy i bezdyskusyjny<sup>12</sup>.

Widać zatem, że wartość historyczna obiektu jest istotna i cenna z perspektywy lokalnej, atoli myślę, że nadużyciem byłoby już stwierdzenie, iż z perspektywy całego Nadodrza, zwłaszcza że stosunkowo niedaleko, w Nietkowicach, mamy do czynienia z przeprawą kolejową o podobnych losach. Obiekt inżynierski pod Pomorskiem to jednak nie to samo, co choćby olbrzymi most w Stanach ze 100-metrowej długości przęsłem nurtowym, to też nie to samo, co drogowe mosty wspornikowe (gerberowskie) w Krośnie Odrzańskim czy Ścinawie tudzież unikatowy i w pełni wyjątkowy ostatni w Polsce zwodzony most kolejowy – nad Regalicą (Odrą Wschodnią) w Szczecinie-Podjuchach<sup>13</sup>.

Jakkolwiek trudno byłoby udowodnić, że omawiany most kolejowy miał istotny udział w historii ogólnopolskiej, nie mówiąc o ogólnoeuropejskiej, to jednak nie sposób negować jego wartości dla dziejów lokalnych, dla rozwoju komunikacji czy gospodarki Ziemi Lubuskiej, o czym najdobitniej

11 W. Stobba, *Rozbiórka mostu tczewskiego wstrzymana*. „Nie chcemy, by część konstrukcji została zniszczona”, <https://m.radiogdansk.pl/wiadomosci/item/100127-rozbiorka-mostu-tczewskiego-wstrzymana-nie-chcemy-by-czesc-konstrukcji-zostala-zniszczona/100127-rozbiorka-mostu-tczewskiego-wstrzymana-nie-chcemy-by-czesc-konstrukcji-zostala-zniszczona> (dostęp: 12.10.2020).

12 Zob. M. Mamet, *Zakłady Georga Beuchelta w Zielonej Górze*, [w:] L.C. Belzyt, J. Skierska (red.), *Epoka przemysłowa w miastach południowej części województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2017, s. 300-320.

13 Zob. J. Biliszczuk, St. Januszewski (red.), *Zabytki przemysłu i techniki w Polsce. Mosty*, Wrocław 2000; L. Budyh, *Most w Tczewie*, [w:] St. Januszewski (red.), *Zabytki przemysłu i techniki w Polsce. Dzieła techniki – dobra kultury*, t. 6, Wrocław 2002, s. 177-181.

zaświadcza podjęta swego czasu przebudowa obiektu na dwutorowy. O ile powyższa konstatacja nie budzi wątpliwości, o tyle trudno ryzykować identyczne stwierdzenie w kontekście waloryzacji artystycznej mostu, zwłaszcza mając w pamięci wcześniejszą mą uwagę o zawodności tego kryterium w odniesieniu do zabytków techniki. Wszakże nie taka jest funkcja obiektu przemysłu czy techniki, co nie wyklucza oczywiście sytuacji, w której przeprawa mostowa czy wiadukt może być prawdziwym dziełem sztuki (a przynajmniej za takie uchodzić!). Z przykładów pozwolę sobie zrezygnować świadomie, albowiem taka ocena pozostaje mimo wszystko subiektywna i całkowicie uzależniona od odbiorcy, natomiast zwrócę uwagę i postaram się podnieść inny aspekt opiniowanej budowli, a mianowicie jej udział w nadodrzańskim przestrzeni, w krajobrazie kulturowym Nadodrza i Ziemi Lubuskiej.

W swej obecnej wersji konstrukcyjnej (z utrzymanym zestawem przęseł ustroju nośnego) most funkcjonuje od 1930 r. (wtedy posiadał jeszcze ciąg przęseł pod drugą nitkę torów), a zatem jego sylwetka egzystuje w odrzańskim dolinie od niemal 100 lat. Stulecie to długo i krótko, ale jedno nie ulega wątpliwości – pierwsi polscy mieszkańcy ówczesnych tzw. ziem odzyskanych, odkąd tylko most został zrekonstruowany i uruchomiony w 1950 r., nie pamiętają innego widoku, innej konstrukcji tej przeprawy. Kilka pokoleń polskiej ludności Nadodrza kojarzy już jednoznacznie blachownicowo-kratownicowy ustrój nośny mostu pod Pomorskiem. I jakkolwiek nie jest on może technicznie wyszukany, unikatowy czy wyjątkowy, to jest historycznie ugruntowany w świadomości ludzi oraz nadodrzańskim pejzażu. To jego największa wartość, to jego wkład do olbrzymiego dziedzictwa krajobrazu kulturowego nie tylko doliny Odry, ale całego Nadodrza. W tym sensie jest wyjątkowy i niepowtarzalny, gdyż ściśle osadzony w świadomości lokalnej ludności, stanowi jeden z punktów odniesienia dla jej tożsamości tudzież element ogniskujący przywiązanie do owej małej ojczyzny.

Niezależnie od wartości artystycznych, a *de facto* krajobrazowych, ustawodawca nakazuje też wziąć pod rozwagę walor naukowy, z którego wywieść można takie cechy zabytku jak unikatowość, autentyczność oraz integralność. Notabene cechy te dają możliwość najbardziej zobiektywizowanej oceny konserwatorskiej pod kątem zabytkowym. A zatem, poczynając od unikatowości, czyli jednostkowego bądź niezwykle rzadkiego występowania obiektu, zagadnienie to postrzegać można na dwóch zasadniczych płaszczyznach: 1) jako jedynego (niepowtarzalnego) obiektu/dzieła inżynierskiego, zaprojektowanego i zrealizowanego w sposób indywidualny w celu pokonania ściśle określonej przeszkody terenowej w przestrzeni geograficznej, 2) jako dzieła inżynierskiego o określonych rozwiązaniach technicznych, wyjątkowych bądź standardowych dla tego typu obiektów.

Analizując most na tej płaszczyźnie, oczywisty i niebudzący jakichkolwiek wątpliwości pozostaje fakt posadowienia budowli w konfiguracji terenowej definiowanej doliną Odry, co czyni ją w tym sensie oczywiście niepowtarzalną. Nie da się bowiem abstrahować od określonego i występującego w tym konkretnym miejscu otoczenia geograficznego. To dlatego na prawym brzegu jest sześć, zaś na lewym aż osiem przęseł zalewowych. Takie jest ukształtowanie doliny i stoków rzeki w tym miejscu, taki był pierwotny zamysł techniczny i tak pozostało aż do dziś, co tylko prowadzi do jeszcze jednej

konstatacji, mianowicie długowieczności przepraw mostowych. Całkowicie odmiennie sytuacja wygląda natomiast, kiedy spojrzymy na budowlę z perspektywy zastosowanych rozwiązań technicznych. Myślę tu przede wszystkim o przęsłach blachownicowych oraz kratownicowych stanowiących elementy powtarzalne i standardowe w budownictwie mostowym. Notabene mam wrażenie, że coraz rzadsze w przeprawach kolejowych są dźwigary główne o pokroju nie trapezowym, lecz parabolicznym.

Widać zatem, że z jednej strony przeprawa jest wyjątkowa, z drugiej zaś cechuje się standardowymi rozwiązaniami technicznymi, znanymi i wdrażanymi powszechnie w latach 30. XX w. To każe spoglądać nań ostrożnie i sceptycznie w sferze unikatowego charakteru. Podobnie jest też w wypadku autentyzmu rozumianego przede wszystkim jako oryginalny i pierwotny materiał konstrukcyjno-budowlany. W tym względzie omawiany most traktować trzeba przede wszystkim jako obiekt żywy, ciągle funkcjonujący i wypełniający swoje zadania już niemal 150 lat. To m.in. dlatego z pierwotnego mostu pozostały jedynie podpory i to częściowo przebudowane w związku z montażem ciągu przęseł pod drugi tor (lata 90. XIX w.), tudzież odbudowane w wyniku zniszczeń wojennych. Najstarszy ustrój nośny nie przetrwał do naszych czasów, a istniejący obecnie pochodzi prawie sprzed 100 lat (łącznie z nowszymi elementami rekonstrukcji powojennej). Nie jest to bynajmniej argument świadczący o braku autentyzmu obiektu, lecz dowód żywego zapisu w materiale i konstrukcji skomplikowanych losów tej przeprawy odrzańskiej, zresztą nie tylko tej. Niewiele z mostów odrzańskich miało bowiem tyle szczęścia, co most drogowy w Cigacicach, jedyny na Odrze w Lubuskiem, którego Niemcy nie zdążyli w zimie 1945 r. wysadzić (z wyjątkiem ledwie jednego przęsła zalewowego) i do dziś cechuje się w pełni oryginalnymi podporami oraz ustrojem nośnym z połowy lat 20. XX w.<sup>14</sup>

Na zakończenie jeszcze kilka zdań odnośnie do integralności, względnie kompletności, wywodzonych również z wartości naukowej, choć cecha ta akurat odnosi się bardziej do obiektów kubaturowych oraz ich ewentualnego wyposażenia czy wystroju. W kontekście omawianego tu mostu pod pojęciem kompletności rozumieć trzeba jego całościowy obraz techniczny, czyli *de facto* stan, który istniał na przełomie 1944 i 1945 r., w przededniu wysadzenia przeprawy w powietrze przez niemieckich saperów. Wtedy był to przede wszystkim most dwutorowy, dziś jest jednotorowy. Zatem po 1945 r. nie został już wiernie zrekonstruowany, a cały ciąg przęseł z końca XIX w. usunięto, choć niewykluczone, że jego wybrane elementy mogły być wykorzystane na innych odbudowywanych krótko po II wojnie światowej przeprawach mostowych w Polsce.

Spoglądając na most kolejowy w Pomorsku przez pryzmat głównych cech wartościujących obiekt pod kątem zabytkowym, czyli historycznych, artystycznych i naukowych, ocena wypada niejednoznacznie. Z jednej strony widać ewidentnie, że przeprawa dokumentuje rozwój kolei na terenie Lubuskiego, zaświadcza o niebywałej karierze i potędze zielonogórskiej firmy Georga Beuchelta czy stanowi niepowtarzalne (pojmowane w sposób dosłowny – układ konstrukcyjny) rozwiązanie kwestii przecięcia drogą żelazną Odry. Z drugiej jednak strony, o ile przeprawa sama w sobie jest niepowtarzalna, o tyle kształtująca jej sylwetkę kombinacja dźwigarów blachownicowych

14 K. Motyl, *Przelamanie „Oderstellung” w rejonie Cigacic*, „Studia Zielonogórskie”, t. 12, 2006, s. 124.



Ryc. 7. Oryginalne przęsło nurtowe i zalewowe mostu drogowego w Cigacicach z lat 20. XX w., fot. M. Urbaniak 2016 r.



Ryc. 8. Układ kratownicowych przęseł mostu gerberowskiego na Starołęce w Poznaniu, fot. M. Urbaniak 2014 r.

z kratownicowymi takim unikatem już nie jest, a co więcej, mieści się w standardach budowy mostów tego czasu. Powyższe dywagacje nie mogą oczywiście wpływać negatywnie i deprecjonować wartości mostu dla krajobrazu kulturowego, a specyfika tego typu obiektów, czyli wysokie koszty budowy i związana z tym długowieczność, powodują, iż przeprawy mostowe albo wiadukty są jednak budowlami o olbrzymim znaczeniu dla krajobrazu kulturowego, elementami kreującymi tożsamość miejsca, a nierzadko stanowiącymi też punkt odniesienia dla samych mieszkańców.

Omawiany most w Pomorsku to jedynie obiekt przyjęty tu jako laboratoryjny przykład do rozważań związanych z wartościowaniem pod kątem zabytkowym znaczącej budowli inżynierskiej. Niemniej jednak na tym jasno sprecyzowanym przykładzie widać niczym w soczewce zagadnienia i problemy natury uniwersalnej, z którymi przychodzi mierzyć się w wypadku mostów z terenu współczesnej Polski. I nie idzie tutaj bynajmniej o kwestię historycznego rozwoju przeprawy z jednotorowej na dwutorową, lecz o powszechny dla wielu mostów problem zniszczeń wojennych, późniejszych rekonstrukcji etc., co ma z kolei niebagatelny wpływ na autentyczność materiałową tudzież oryginalny wygląd. Jak wskazałem jednak, nie jest to argument *contra* walorom zabytkowym, ale wręcz przeciwnie, wzmacniający je, gdyż przesądzający o bogactwie historycznych losów, a do tego pozwalający nierzadko

na przesłedzenie w jednym obiekcie postępu technicznego oraz zróżnicowanych rozwiązań konstrukcyjnych, jak było to choćby na poznańskiej Starołęce, gdzie kratownicowemu zestawowi starszych przęseł wspornikowych towarzyszył – wprowadzony w wyniku odbudowy ze zniszczeń wojennych – ciąg przęseł blachownicowych pod drugi tor. Rozwiązania takie sprawiają, że mosty są ciekawsze konstrukcyjnie i pozwalają na ogląd wielorakich systemów technicznych w jednym obiekcie, choć kosztem autentyczności czy integralności.

Niewątpliwie na głębszą refleksję i analizę zasługują wartości historyczne, a przede wszystkim krajobrazowe, w zastępstwie problematycznych nierzadko walorów artystycznych. I jakkolwiek ocena przeprawy pod kątem historycznym daje zawsze możliwości wartościowania co najmniej na kilku poziomach, a mianowicie historii lokalnej, ogólnokrajowej czy ogólnoswiatowej, o tyle waloryzacja artystyczna w odniesieniu do dzieł inżynierskich częstokroć zawodzi. Próbą jej reinterpretacji, zwłaszcza w kontekście dużych obiektów inżynierskich pokroju mostu czy wiaduktu, winna pozostawać kwestia udziału w krajobrazie kulturowym czy oddziaływania na otoczenie. Kiedy się spojrzy na obiekt z takiej perspektywy, jego wartość gwałtownie rośnie, tkwiąc już w samej sylwetce, w wizerunku, niekoniecznie w oryginalnym materiale budowlanym czy rozwiązaniach konstrukcyjnych. I to w taki sposób oceniać i odczytywać trzeba choćby most kolejowy pod Pomorskiem.

## Bibliografia

### Archiwum Państwowe w Zielonej Górze:

Fabryka Budowy Mostów, Konstrukcji Stalowych i Wagonów Georg Beuchelt S.A. w Zielonej Górze,

### Archiwum PKP PLK S.A. Zakład Linii Kolejowych w Zielonej Górze:

Karta ewidencyjna nr 39 (41) dla mostu żelaznego 17-przęsłowego, linia Zbąszynek – Gubin, km 35,764,

### Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze:

Urbaniak M., Opinia o walorach zabytkowych, naukowych i historycznych mostu kolejowego na Odrze w Stanach (szlak kolejowy Wolsztyn – Nowa Sól – Żagań, km 41,129), 2013 r.,

### Książki i czasopisma (opracowania):

Budych L., *Most w Tczewie*, [w:] *Zabytki przemysłu i techniki w Polsce. Dzieła techniki – dobra kultury*, t. 6, Wrocław 2002.

Dohnalowa T., *Rozwój transportu w Wielkopolsce w latach 1815-1914*, Warszawa – Poznań 1976.

Dominas P., *Kolej w prowincjach poznańskiej i śląskiej. Mechanizmy powstawania i funkcjonowania do 1914 roku*, Łódź 2013.

Dominas P., *Mosty kolejowe na Śląsku do 1945 roku*, Łódź 2019.

Kroma R., *Koleje żelazne w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej*, Poznań 2005,



- Mamet M., *Zakłady Georga Beuchelta w Zielonej Górze*, [w:] Belzyt L.C., Skierska J. (red.), *Epoka przemysłowa w miastach południowej części województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2017, s. 300-320.
- Motył K., *Przełamanie „Oderstellung” w rejonie Cigacic*, „Studia Zielonogórskie”, t. 12, 2006, s. 113-131.
- Schaper G., *Der Brückenbau und der Ingenieurhochbau der Deutschen Reichsbahn-Gesellschaft im Jahre 1930*, „Die Bautechnik”, z. 7, 1931, s. 90-95,
- Schaper G., *Die über die grossen deutschen Ströme führenden Eisenbahnbrücken. Oderbrücken in Deutschland*, „Die Reichsbahn”, z. 22, 1931, s. 526-530,
- Scharf H.W., *Eisenbahnen zwischen Oder und Weichsel. Die Reichsbahn im Osten bis 1945*, Freiburg 1981.
- Zabytki przemysłu i techniki w Polsce. Mosty*, Biliszczuk J., Januszewski St. (red.), Wrocław 2000.
- Zięba H., *Monografia Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu. Okres 1945-1992*, Poznań 1993.

#### Strony internetowe:

- Grzelak K., *Zabytkowy most w Pilchowicach zostanie wysadzony? Hollywood kontra mieszkańcy*, <https://www.national-geographic.pl/artukul/zabytkowy-most-w-pilchowicach-zostanie-wysadzony-hollywood-kontra-mieszkanicy> (dostęp: 14.10.2020),
- Madrjas J., *Most w Pilchowicach czeka na uprawomocnienie decyzji o wpisie do rejestru*, <https://www.rynek-kolejowy.pl/wiadomosci/jest-decyzja--most-w-pilchowicach-w-rejestrze-zabytkow-98176.html> (dostęp: 14.10.2020),
- Stobba W., *Rozbiórka mostu tczewskiego wstrzymana. „Nie chcemy, by część konstrukcji została zniszczona”*, <https://m.radiogdansk.pl/wiadomosci/item/100127-rozbiorka-mostu-tczewskiego-wstrzymana-nie-chcemy-by-czesc-konstrukcji-zostala-zniszczona/100127-rozbiorka-mostu-tczewskiego-wstrzymana-nie-chcemy-by-czesc-konstrukcji-zostala-zniszczona> (dostęp: 12.10.2020).

## Streszczenie

Most kolejowy pod Pomorskiem pochodzi z przełomu lat 60. i 70. XIX w., ale w ciągu 150 lat istnienia był kilkakrotnie przebudowywany i odbudowywany, ostatni raz rekonstrukcję przeszedł po zniszczeniach wojennych w 1945 r. W konsekwencji utracił częściowo oryginalny materiał oraz rozwiązania konstrukcyjne, a swym wyglądem prezentuje sylwetkę z 1930 r. Spoglądając nań z perspektywy ustawowych cech zabytku: historycznych, artystycznych i naukowych, wartościowanie daje niejednoznaczny wynik, zwłaszcza z perspektywy unikatowości czy autentyczności materiałowego. Brak tego ostatniego nie sposób pochylić jako cechę negatywną, lecz jako dowód i ślad ciągłej eksploatacji oraz skomplikowanych losów przeprawy, a zatem materialny zapis jego dziejów. Podobnie spoglądać trzeba na waloryzację w perspektywie artystycznej, która w wypadku zabytków przemysłu i techniki może zawodzić, nie mówiąc o tym, że jest subiektywna. Niemniej jednak w wypadku dzieł mostownictwa czy wiaduktów należy brać pod uwagę jeszcze inny, znacznie cenniejszy walor, mianowicie krajobrazowy, który czyni most w Pomorsku cennym i wartościowym dziełem technicznym w dolinie rzeki Odry.

## Abstract

The railway bridge near Pomorsko dates back to the turn of the 1860s. Throughout its 150-year history it was subject to a number of conversions and major repairs. Its most recent reconstruction in 1945 was the result of the destruction suffered during the war. Consequently it partially lost its original materials and structural solutions, while its appearance has not changed since the 1930s. Considering it from a formal heritage perspective, i.e. its historic, artistic and scientific properties, it does not present a uniform picture, especially when it comes to the uniqueness or authenticity of building materials. The lack of the latter should by no means be taken as a negative attribute, but rather as proof and a sign of the continued use and the complicated history of the bridge and thus as a tangible record of its past. A similar approach should be adopted when its valuation is to be approached from an artistic point of view which may fail when it comes to industrial and technological historical monuments, not to mention its subjectivity. Nevertheless, when it comes to bridges or viaducts, one should take into account another, much more valuable property – the landscape aspect, which makes the Bridge in Pomorsko a precious and valuable technological achievement in the Oder river valley.



---

# Rozdział

# 4

---

# Varia

---

Kamila Domagalska  
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

## Zaginione – skradzione – poszukiwane

Status zaginionych, bądź skradzionych zabytków ruchomych jest wyjątkowy, ponieważ, przynajmniej w założeniach, nigdy nie są one skreślane z rejestru zabytków bądź wyłączane z ewidencji, gdyż zawsze istnieje szansa na ich odzyskanie, nawet w tak skrajnych sytuacjach, kiedy miejsce ich przechowywania zostało całkowicie unicestwione. Należy w tym miejscu przypomnieć, iż według danych zebranych przez Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych w Warszawie (obecnie Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów) w samych tylko latach 90. XX w. w Polsce spłonęło ponad 50 kościołów, a analiza tych zdarzeń wykazała, iż w blisko 60% przypadków były to pożary wywołane w celu zatarcia śladów kradzieży.

Zamieszczony poniżej katalog, dostępny również na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, prezentuje zabytki, które zaginęły, bądź zostały skradzione z lubuskich kościołów w ostatnim półwieczu. Wśród nich znalazły się m.in. obiekty skradzione ze spalonego kościoła w Witkowie w 1990 r. Mam nadzieję, iż publikacja zwiększy szansę na ich odzyskanie. Opisy zabytków zostały sporządzone głównie w oparciu o fotografie zamieszczone na kartach ewidencyjnych z lat 60. XX w., gdyż w większości przypadków rubryki tych kart pozostają puste, a wypełnione – często zawierają błędy, bądź niepewne informacje. Wszystkie, prezentowane poniżej obiekty zostały zgłoszone do *Krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*. Wykaz ten jest dostępny dla wszystkich w Internecie pod adresem: <https://www.skradzionezabytki.pl/>. Osoby posiadające informacje na temat skradzionego zabytku proszone są o przekazanie ich Lubuskiej Policji, bądź Lubuskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków.

## Barokowe świeczniki ołtarzowe

W dniu 30 listopada 2019 r. z kościoła zlokalizowanego na terenie gminy Brzeźnica zostały skradzione dwa barokowe świeczniki ołtarzowe z kompletu pięciu zachowanych.

Świeczniki cynowe, stojące, jednoświecowe o wysokości około 58 cm. Podstawa lichtarza trójboczna wsparta na trzech kulach. Krawędzie cokołu stanowią płaskie, esowato wygięte woluty. Boki podstawy wklęsłe, gładkie, zakończone u dołu trójlistnie. Trzon świecznika smukły, wieloczłonowy, wsparty na gładkim trójkątnym cokoliku o wklęsłych bokach i okrągłej bazie, złożony z wazonowego nodusa, spłaszczonej kuli i balasu rozdzielonych parą pierścieni z talerzykiem. Brzegi okrągłej profitki wywinęte ku górze, profilowane. Opisywane świeczniki w momencie kradzieży były przemalowane farbą olejną w kolorze szarym. Nie wykluczone, że po kradzieży warstwa malarska została usunięta.

Numer rejestru zabytków: Księga B nr 92 poz. 20.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11752.



## Barokowa wieczna lampa

W 1986 r. z kościoła parafialnego pw. św. Marii Magdaleny w Pszczewie została skradziona barokowa wieczna lampa.

Korpus, wykonanej ze srebra, lampy – trzysegmentowy, rozszerzający się ku górze, gruszkowaty. Każdy z wybruszonych segmentów ażurowy, złożony z trybowanej wici roślinnej. Przewężenia brzuśca gładkie. Położone najwyżej, najszerze przewężenie dekorowane po zewnętrznej stronie repusowanym ornamentem pasowym (trudnym do określenia ze względu na słabą jakość fotografii). Dolna partia korpusu z doczepionym ruchomym kółkiem. Korpus podwieszony na trzech łańcuszkach, z których każdy przymocowany nad odlewaną, uskrzydloną główką anielską. Kopolka niewielka, okrągła, wypukła o repusowanej dekoracji. Brak informacji na temat ewentualnych znaków złotniczych. Wieczna lampa wykonana zapewne w XVII w. prawdopodobnie przez złotnika działającego w Wielkopolsce.

Wieczna lampa figuruje w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11842.

## Barokowa srebrna sukienka i korony obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem

W 1986 r. z kościoła parafialnego pw. św. Marii Magdaleny w Pszczewie została skradziona barokowa sukienka i korony obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem.

Barokowa sukienka obrazu, złożona z trzech zasadniczych części okrywających szaty postaci Marii i Dzieciątka (welon, płaszcz, sukienka Marii i sukienka Jezusa) oraz szat i pojedynczych skrzydeł dwóch aniołów. Błacha srebrna repusowana, w partii szat dekorowana motywami wici roślinnych i kwiatów. Repusowane skrzydła aniołów pojedyncze, pokryte piórami o zaokrąglonych u dołu końcach. Srebrne, barokowe korony postaci Matki Bożej i Dzieciątka – w typie korony zamkniętej (corona clausa) z kabłąkami spiętymi sferą z krzyżem. Każdy z kabłąków zdobiony na brzegach dwoma pasami perełkowania. Obręcze i fleurony koron repusowane. W partii obręczy koron dekoracje imitujące kamienie szlachetne w oprawach. Brak informacji na temat ewentualnych znaków złotniczych. Korony i sukienka wykonane w 2 połowie XVII w. prawdopodobnie przez złotnika działającego w Wielkopolsce.

Korony i sukienka obrazu figurują w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11843.



## Barokowy portret trumienny wraz z tablicą inskrypcyjną i czterema tablicami herbowymi

Pod koniec 1978 r., prawdopodobnie w trakcie prac remontowych i konserwatorskich prowadzonych we wnętrzu kościoła filialnego pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chlastawie, zaginął barokowy portret trumienny Christopha Sigismunda Luka z Kurska wraz z tablicą inskrypcyjną i czterema tablicami herbowymi.

Christoph Sigismund Luka (Krzysztof Zygmunt Łuka) z Kurska syn Dobrogosta i Elżbiety Dziembowskiej urodził się w 1692 r., zmarł w 1693 r. Obiekt był ekspozycyjny we wnętrzu kościoła na centralnym słupie. Drewniana, ośmioboczna tablica pokryta czarno-szarą polichromią imitującą marmoryzację, z sześcioma metalowymi tabliczkami. Górna – z portretem zmarłego chłopca. Popiersie dziecka w ujęciu *en face* na neutralnym błękitnym i szarym tle. Całość otoczona czarną i złotą prostą bordiurą. Po bokach po dwie ośmioboczne tablice herbowe: herb rodu Łuka (herb Rogala) z literami KLZK, herb Pomian z literami KZLZK, herb von Schlichting z literami KZLZK, herb von Troschke z literami KZLZK. Tablica u dołu zawiera inskrypcję: „DOM / VIATOR / LEGE et Luge / Filiorum Pientissimum / Gen: CHRISTOPHOR Sigis=/ mundur De Kursko LVKA / Mastisimorum Parentium / Gen: Evae Elisabeth de Dziebo / wa Dziebowska Piginius Su / vissimum Nuperrime Karna / Datum et Natum Ad1692 / D. 23 Marty Sed proh[.] / kosieczynae Denatum Ao / 1693 d 29 octo. Ast[.....]/Christoforo cordo fereris/ Christe non Awisso sed/ praemisso”.

Wymiary pola inskrypcyjnego około 30×25 cm, wymiary tablic herbowych: 13,5×12 cm.

Technika: olej na blasze, olej na drewnie. Warsztat wielkopolski, ok. 1693 r.

Obiekt figuruje w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 10114 (PA03318).



## Barokowa figura przydrożna

W nocy 13/14 lutego 2001 r. z miejscowości Nowa Wieś koło Wschowy skradziono zabytkową figurę przydrożną przedstawiającą Chrystusa – Dobrego Pasterza.

Figura wykonana z piaskowca, w momencie kradzieży współcześnie przemalowana. Barokowa rzeźba została wykonana w XVII w., w XVIII w. – odnowiona. Chrystus ukazany w całej postaci, stoi w kontraście, lewą ręką wskazuje na owieczkę przy swej nodze. Postać odziana w suknię, na ramiona ma narzucony płaszcz. Na podstawie rzeźby wykuta inskrypcja (niestety brak fotografii pozwalającej na jej odczytanie).

Obiekt figuruje w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 3083 (PC00753).



## Skrzydła rokokowej bramy

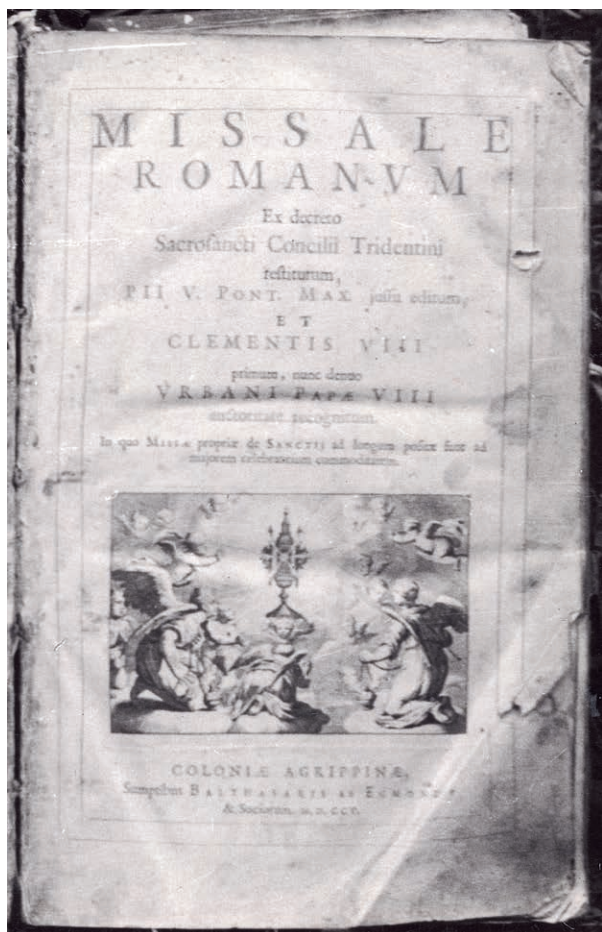
W dniu 21 lutego 1995 r. z miejscowości Starosiedle skradziono dwa skrzydła zabytkowej bramy kościelnej. Pozostały jedynie dwa kute elementy boczne wmurowane w filary.

Skrzydła rokokowej bramy zostały wykonane z kutego żelaza w 1 połowie XVIII w. Skrzydła o symetrycznej zakomponowanej dekoracji, ażurowe, z umieszczonym pośrodku zamkiem ślusarskim o symetrycznej dekoracji utworzonej z motywów rocaille o kolistym prześwicie, charakterystycznym dla wszystkich partii bramy dekorowanych tym ornamentem. Zwieńczenie w postaci krzyża łańciskiego (prawdopodobnie po kradzieży został on usunięty). Skrzydło utworzone z pionowych prętów o przekroju prostokątnym, w dolnej partii wkomponowana kratka utworzona z elementów ceownic i wolut, zamknięta od góry motywem rocaille. Pośrodku każdego ze skrzydeł pręty przerwane motywem dwóch przenikających się ceownic dekorowanych na krawędzi rocaillem, a na końcach – pojedynczym listkiem. Pary pionowych prętów skrzydeł zamknięte ceownicami, z których boczne wzbogacone na krawędzi ornamentem rocaille. Zwieńczenie skomponowane z ceownic i wolut oraz ulistnionych gałązek.

Orientacyjne wymiary bramy (całość): wysokość ok. 250 cm, szerokość ok. 230 cm.

Numer rejestru zabytków: Księga B nr 175 poz. 8.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 6751 (RL00061).



## Mszał rzymski z 1750 r.

Prawdopodobnie przed 7 marca 2001 r. z kościoła filialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białowicach zaginął (został skradziony?) barokowy mszał rzymski.

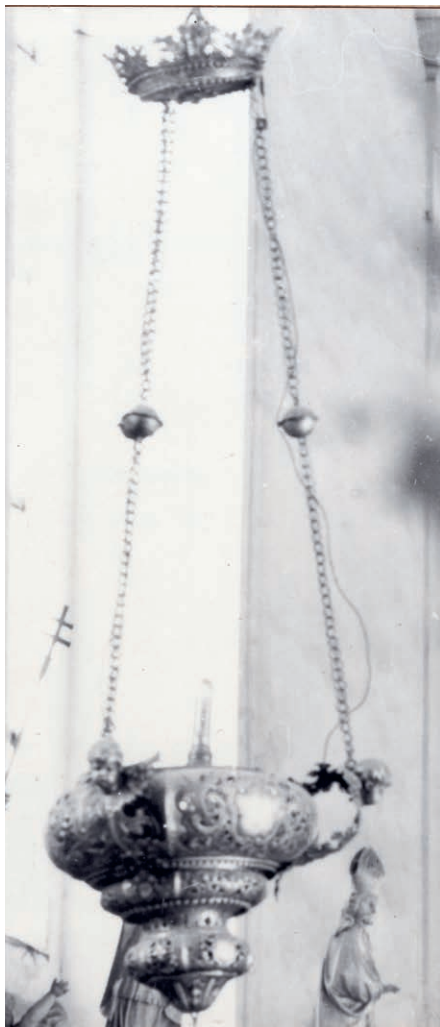
Mszał rzymski wydany w oficynie Balthasara ab Egmond w Kolonii (Colonia Agrippina), w Niemczech w 1750 r. Księga o oprawie wykonanej ze skóry. Na okładce, według opisu zamieszczonego na karcie ewidencyjnej z 1964 r.: „w środku owalu trzy postaci, w około ornament pasowy. Sztancowany.” Strona tytułowa z przedstawieniem aniołów adorning monstrancję z hostią i napisem treści (ukośnikami oznaczono kolejny wers tekstu, dwoma – większą przerwę w tekście): „MISSALE / ROMANVM / Ex decreto / Sacrosancti Concilii Tridentini / restitutum, / PII V. PONT. MAX jussu editum, / ET / CLEMENTIS VIII / primum, nunc denuo / VRBANI PAPÆ VIII / auctoritate recognitum / In quo Missæ propriæ de Sanctis ad longum positæ sunt ad / ad majorem celebrantium commoditatem. // COLONIÆ AGRIPPINÆ. / Sumptibus BALTHASARIS AB EGMOND, / & Sociorum m D CCL”.

Tekst mszału w języku łacińskim, ilustrowany.

Orientacyjne wymiary zabytku: wysokość ok. 45 cm, szerokość ok. 25 cm.

Numer rejestru zabytków: Księga B nr 172 poz. 15.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11846.



## Późnobarokowa wieczna lampa

Przed 10 grudnia 2008 r. z kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żaganiu zaginęła (została skradziona?) barokowa wieczna lampa.

Zaginiona wieczna lampa została ufundowana przez Petera (Petrusa) Janowskiego w 1727 r. Pierwotnie znajdowała się na wyposażeniu kościoła pw. św. Piotra i Pawła w Żaganiu, a do kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żaganiu trafiła zapewne po II wojnie światowej, przed 1964 r.

Barokowa wieczna lampa wykonana jest ze srebra. Korpus lampy trzysegmentowy, rozszerzający się ku górze, gruszkowaty. Każdy z wybruszonych segmentów ażurowy, złożony z trybowanej wici roślinnej. Dolna partia korpusu z doczepionym ruchomym kółkiem. Na korpusie wiecznej lampy znajdują się 3 medaliony: jeden z herbem fundatora Petrusa Janowskiego, na dwóch pozostałych wyryte inskrypcje: „A Letho eX Legato per ILLVstrIS DoMInI PetrI IanoVskI”, „LVX perpetVa LVCeat anIMae DonantIs” z chronostychami wskazującymi datę fundacji: 1727. Należy przy tym zaznaczyć, iż odczyt pierwszej z inskrypcji jest inaczej podawany na karcie ewidencyjnej z 1964 r., w książce *Kirchen und Kapellen in Sagan* autorstwa Hermanna Hoffmanna wydanej w 1937 r., czy *Corpus Inscriptionum Poloniae* t. X, z. 13. *Powiat żagański* pod red. Joachima Zdrenki. Korpus lampy podwieszony na trzech łańcuszkach, z których każdy przymocowany nad odlewaną, uskrzydloną główką anielską na wypukłym uchu w formie liścia akantu. Każdy z łańcuszków w połowie długości jest przerwany pojedynczą kulą. Kopałka niewielka, okrągła, w kształcie korony otwartej z obręczą dekorowaną na krawędziach rzędem perełkowania. Brak informacji na temat ewentualnych znaków złotniczych.

Peter Maximilian Janowski von Janowitz był w 1717 r. radcą rządowym książąt von Lobkowitz w Żaganiu i nadzarządcą wszystkich dóbr kamery. Zmarł przed rokiem 1727 r.

Orientacyjne wymiary zabytku: wysokość ok. 135 cm, średnica ok. 35 cm.

Numer rejestru zabytków: Księgi B nr 57 poz. 46.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11847.

## Gotycka Pietà

Przed 1 maja 1992 r. z kościoła na terenie gminy Nowe Miasteczko została skradziona (zaginęła?) gotycka Pietà. Rzeźba pełna, opracowana z trzech stron, od tyłu drążona. Matka Boża ujęta frontalnie jako siedząca na tronie. Korpus lekko przechylony na lewą (heraldycznie) stronę, natomiast głowa postaci – w prawo. Maria jedną ręką podtrzymuje ciało Chrystusa leżące na jej kolanach, drugą rękę trzyma na piersi. Matka Boża odziana w płaszcz i suknię spływającą z kolan licznymi, drobnymi fałdami, na głowie ma maforium. Chrystus odziany w perizonium, ręce złożone na łonie, jedna na drugiej. Tors nagi z widoczną raną w partii żeber. Na głowie korona cierniowa. Włosy do ramion. Oczy postaci zamknięte. Twarz i tors postaci odwrócone *en trois quarts* w kierunku widza.

W 1965 r. rzeźba była wtórnie przemalowana w kolorze jasno-ogrowym, szaty natomiast w kolorze czerwonym i zielonym. Obecnie kolorystyka obiektu może być inna, albo nawet rzeźba mogła zostać całkowicie pozbawiona warstw malarskich.

Gotycka Pietà została wykonana ok. 1450 r. przez warsztat działający na terenie Śląska. Orientacyjne wymiary zabytku: wysokość ok. 86 cm.

Numer rejestru zabytków: Księga B nr 63 poz. 27.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11855.





## Barokowy dzban

Przed 1 maja 1992 r. z kościoła parafialnego pw. św. Marii Magdaleny w Nowym Miasteczku został skradziony (zaginął?) barokowy dzban.

Barokowy, cynowy dzban o cylindrycznym korpusie z wysoko umieszczonym uchwytem, ruchomą pokrywą na zawiasie i trójkątnym wylewem. Esowate ucho w formie płaskiej taśmy. Korpus wyniesiony na wysokiej podstawie o wypukłym obrzeżu i niewielkiej kryzie. Pokrywa wypukła zakończona nakrywą wylewu, zwieńczona kulistym uchwytem ze sterczynką. Wypukłość kuli podkreślona gładką listwą. Płaszcz konwi dekorowany parami rytych linii na wysokości górnej i dolnej partii ucha. Karta ewidencyjna obiektu nie została w całości wypełniona – brak więc informacji na temat ewentualnych znaków konwisarskich.

Barokowa konew została wykonana w XVIII w. przez warsztat konwisarski działający na terenie Śląska.

Obiekt figuruje w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11856.



## Barokowa taca na ampułki /misa lavabo

Przed majem 1992 r. z kościoła parafialnego pw. św. Marii Magdaleny w miejscowości Nowe Miasteczko została skradziona (zaginęła?) cynowa taca (misa?). Barokowa, owalna taca na ampułki, albo – z uwagi na stosunkowo dużą głębokość – misa lavabo. Lustro naczynia owalne, płynnie przechodzące w prosty wrąb. Dość szeroki, płaski, gładki kołnierz powtarza kształt lustra. Karta ewidencyjna obiektu nie została w całości wypełniona – brak informacji na temat ewentualnych znaków konwisarskich i wymiarów naczynia.

Przedmiot figuruje w wojewódzkiej ewidencji zabytków. Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11857.

## Późnobarokowa łódka na kadzidło

Przed dniem 21 listopada 2001 r. z kościoła parafialnego pw. św. Jerzego w Mirocinie Górnym została skradziona (zaginęła?) późnobarokowa łódka na kadzidło.

Łódka na kadzidło wykonana ze stopu miedzi, srebrzona. Stopa naviculi owalna, wysoko wysklepiona z niewielką kryzą o wklęsło-wypukłym obrysie. Wypukłe obrzeże stopy podkreślone wcięciami. Czara o łódkowej formie z dwudzielną pokrywą na zawiasie szarnierowym, zaopatrzoną na końcu w niewielki, gładki, zawinięty uchwycik. Pokrywa dekorowana. W partii ruchomej brzeg pokrywy podkreślony wybijanym ornamentem ciągłym w postaci okręgów, otaczający grawerowaną ceownicę wzbogaconą motywem koguciego grzebienia. W partii z uchwytem – brzeg pokrywy podkreślony fryzmem utworzonym z wybijanych trójliści, pośrodku ryta, dekoracja w postaci kwiatu tulipana. Brak informacji na temat ewentualnych znaków i napisów na naczyniu.

Warsztat śląski, ok. połowy XVIII w.

Numer rejestru zabytków: Księga B nr 79/B/72 poz. 16.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11848.



## Rokokowe rzeźby Matki Bożej Bolesnej i św. Jana Ewangelisty oraz barokowy świecznik

W dniu 13 listopada 1990 r. kościół filialny pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (dawny kościół ewangelicki) w miejscowości Witków, gm. Szprotawa został całkowicie zniszczony w wyniku pożaru. Według opinii ekspertów z Głównej Komendy Pożarnictwa w Warszawie świątynia została podpalona w celu zatarcia śladów kradzieży zabytków należących do wyposażenia, gdyż w pogorzeliisku nie odnaleziono ich pozostałości. Prawdopodobnie wśród skradzionych

obiektów znalazły się m.in. wpisane do rejestru zabytków, rokokowe rzeźby przedstawiające Matkę Bożą Bolesną i św. Jana Chrzciciela oraz barokowy świecznik ołtarzowy. Autor kart ewidencyjnych założonych w 1965 r. dla wyposażenia świątyni wskazuje, iż rzeźby i świecznik mogły zostać przeniesione z gotyckiego kościoła w Witkowie, który pozostawał w ruinie do czasu spalenia dawnego kościoła ewangelickiego użytkowanego po II wojnie światowej przez Parafię Rzymskokatolicką.

### Rzeźba Matka Boża Bolesna

Figura należąca do grupy Ukrzyżowania. Rzeźba drewniana, polichromowana. Matka Boża Bolesna ukazana jako stojąca w całej postaci, z nogą wysuniętą do przodu (w 1965 r. występował ubytek końca stopy), rękami złożonymi na piersi w geście modlitwy, twarzą skierowaną do góry. Matka Boża odziana w długą suknię, na ramiona ma narzucony płaszcz, na głowie maforium, w złożonych dłoniach trzyma chustę. Szaty mocno pofałdowane. Rzeźba w momencie kradzieży zapewne była przemalowana, obecna kolorystyka obiektu może być inna, albo nawet rzeźba mogła zostać całkowicie pozbawiona warstw malarskich.

Warsztat śląski, ok. połowy XVIII w.

Numer rejestru zabytków: Księga B nr 71/B/72 poz. 2.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11852.



### Rzeźba św. Jan Ewangelista

Figura należąca do grupy Ukrzyżowania. Rzeźba drewniana, polichromowana. Św. Jan Ewangelista ukazany jako stojący w całej postaci, ujęty w dynamicznym ruchu, z lewą stopą wysuniętą do przodu i prawą ręką złożoną na piersi w geście adoracji, lewą ręką odsuniętą na bok. Twarz postaci młodzieńcza, włosy falowane z przedziałkiem pośrodku, sięgające ramion postaci. Święty odziany w pofałdowaną, sięgającą do połowy łydki suknię, przewiazaną w talii, na ramionach ma narzucony mocno pofałdowany płaszcz, którego rozwiana poła odsłonięta jest przez ruch lewej ręki. Rzeźba w momencie kradzieży zapewne była przemalowana, obecna kolorystyka obiektu może być inna, albo nawet rzeźba mogła zostać całkowicie pozbawiona warstw malarskich.

Warsztat śląski, ok. połowy XVIII w.

Numer rejestru zabytków: Księga B nr 71/B/72 poz. 3.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11851.



## Świecznik ołtarzowy

Świecznik ołtarzowy, stojący, jednoświecowy, w momencie założenia karty ewidencyjnej, w 1965 r. pozbawiony trzonu i orlich łap obejmujących kule (ewentualnie samych kul), na których zapewne pierwotnie się wspierała stopa. Podstawa lichtarza trójboczna, krawędzie cokołu stanowią płaskie, esowato wygięte woluty. Boki podstawy wklęsłe, zakończone u dołu łukiem odcinkowym, zdobione ornamentalnie. Wypukłe dekoracje każdego z boków podobne, zakomponowane wokół znajdującego się w centrum, owalnego medalionu. Na jednym z medalionów ryta data fundacji 1741 r. Na fotografii zamieszczonej na karcie ewidencyjnej w medalionie widoczny grawerowany herb fundatora i inskrypcja (niestety jakość fotografii nie pozwala na jej odczytanie i określenie herbu). Medalion ujęty od góry skrzydłami główki anielskiej w wysokim czepcu przypominającym pióropusz. Dwie skrzydlate główki anielskie wypełniają dolne pola naroży boku. Wzdłuż środkowej partii brzegu woluty – koguci grzebień, zakończony w górnej partii – ceowo wygiętym liściem akantu. Profilowane brzegi okrągłej profitki wywinięte ku górze, wzmocnione w dolnej partii wsporniczkami, w górnej partii dekorowane fryzem godronowania. Kolec w kształcie dość wysokiego, smukłego stożka. Rubryka „Opis przedmiotu” na karcie ewidencyjnej zabytku z 1965 r. nie została niestety wypełniona, nie podano również informacji na temat ewentualnych znaków konwisarskich, jednak należy wskazać, że dekoracja podstawy jest charakterystyczna dla wyrobów konwisarza Siegmunda Heinricha Fleischmanna mł. ze Szprotawy, który na podobnych 6 świecznikach z Chotkowa z 1738 r. wybił dwa znaki w górnych partiach krawędzi cokołu: znak miejski – litery SP w owalnym polu otoczonym ramą utworzoną z perełkowania, oraz znak mistrzowski – w owalnym polu otoczonym perełkowaną ramą pelikan karmiący młode, powyżej litery SHFVT. Świeczniki o podobnej dekoracji podstawy występują również w Jeleninie (2 szt. z 1751 r.), Mycielinie (2 szt. przemalowane), Klenicy.



Numer rejestru zabytków: Księga B nr 71/B/72 poz. 6.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11854.



## Obraz „Zmartwychwstanie”

Przed dniem 19 kwietnia 1974 r. z kościoła parafialnego pw. św. Michała Archanioła w miejscowości Olbrachtów został skradziony (zaginął?) obraz przedstawiający Zmartwychwstanie Chrystusa.

Obraz w kształcie prostokąta stojącego, w momencie zaginięcia oprawiony w prostą, drewnianą, profilowaną ramę. W centralnej partii obrazu ukazany Chrystus unoszący się nad otwartym grobem w – rozszerzającym się ukośnie ku górze – słupie światła, na tle ciemnych, skłębionych obłoków. Postać o wydłużonych proporcjach ciała, głowie otoczonej promienistą aureolą, długich, opadających na ramiona włosach, bujnej brodzie i wąsach. Chrystus lewą ręką ujmuje drzewce czerwonej, rozwianej chorągwi, prawą dłoń wyciąga do góry. Postać okryta jest czerwonym płaszczem przerzuconym przez prawe ramię, biodra ma przepasane wąskim, pofałdowanym perizonium o końcu rozwianym za lewym biodrem postaci. Poniżej Chrystusa ustawiony ukośnie, prosty grób o odsuniętej płycie. Przy grobie śpią trzech żołnierze. Po lewej stronie przedstawienia ukazane trzy Marie zdążające do grobu, powyżej Golgota z dwoma krzyżami, w tle – wschodzące słońce. Po lewej stronie u dołu w polu w kształcie prostokąta leżącego, na jasnym tle namalowana inskrypcja fundacyjna treści: „Aō: 1705. Ist dieses / Bilt und Alltar gemahlet / und Renoviret Worden. im / Monat Iunio.” Data 1705 r. odnosi się do renowacji ołtarza i – zapewne – namalowania nowego obrazu „Zmartwychwstania” z napisem upamiętniającym prace. Warsztat dolnołużycki. Technika mieszana, tempera (?) na desce. Orientacyjne wymiary: wysokość ok. 45 cm, szerokość ok. 26 cm.

Obraz „Zmartwychwstanie” figuruje w wojewódzkiej ewidencji zabytków. Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11853.



### Barokowy obraz „Chrystus u Szymona”

Przed dniem 26 kwietnia 1976 r. z kościoła pw. św. Marcina w Gołaszynie zaginęł barokowy obraz „Chrystus u Szymona”.

Obraz olejny na płótnie w kształcie prostokąta stojącego. Obraz w momencie zaginięcia oprawiony był w prostą, malowaną na czarno ramę. Barokowy obraz przedstawia scenę, którą autor karty ewidencyjnej zabytku założonej w 1968 r. tytułuje: „Chrystus u Symeona”, co jest pomyłką (Symeon pojawia się w ikonografii chrześcijańskiej, w scenie Ofiarowania w świątyni), zapewne chodziło o przedstawienie „Chrystus u Szymona”. Scena przedstawiona we wnętrzu, w sali przekrytej sklepieniem, w tle widoczne dwa owalne okienka z kratą. Pośrodku przedstawieni dwaj mężczyźni siedzący przy stole. Po prawej ukazany faryzeusz Szymon zwany Trędowatym, odwrócony tyłem. Nieco głębiej, z lewej strony Chrystus zwrócony twarzą ku widzowi. Na pierwszym planie po prawej stronie widoczny kominek z palącym się ogniem z rusztem (fr. chenets) służącym do oparcia płonących polan, opisany przez autora karty ewidencyjnej założonej w 1968 r. jako „fragment nieba”. Pomyłka ta zapewne wynikała z faktu, iż w 1968 r. obraz był pociemniały, zabrudzony, werniks zaślepnięty. Według opisu na karcie ewidencyjnej: „Obraz utrzymany w szarościach i brązach. Szaty osób czerwone i błękitne, posadzka brązowa.” Warsztat śląski, XVIII w.

Orientacyjne wymiary: wysokość ok. 72 cm, szerokość ok. 54 cm.

Obraz figuruje w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11850.

### Renesansowa chrzcielnica

Przed 17 grudnia 2004 r. z kościoła filialnego pw. św. Anny w Konotopie zaginęła renesansowa chrzcielnica. Przed zaginięciem chrzcielnica była rozmontowana. Chrzcielnica wykonana z piaskowca w 1593 r., poszczególne element łączone na żelazne trzpienie. Chrzcielnica kielichowa o czaszy podzielonej czterema aediculami, w których przedstawiono płaskorzeźbione pojedyncze postaci Ewangelistów(?) stojących pod arkadą. Lizeny wydzielają cztery prostokątne płyciny z płaskorzeźbionymi scenami: *Chrztu Chrystusa*, *Arki Noego* i *Rzezi niewiniątek* (według informacji na karcie ewidencyjnej, A. Bek-Koreń w swojej rozprawie doktorskiej przypuszcza, że było to przedstawienie *Chrystusa wśród dzieci*). Autor karty ewidencyjnej, a za nim A. Bek-Koreń, podają, że na czaszy występują po trzy arkady i trzy prostokątne płyciny, jednak ukształtowanie górnej partii czaszy na chrzcielnicy na zdjęciu z karty ewidencyjnej wskazuje, iż jest ona podzielona na cztery prostokątne płyciny i cztery lizeny z arkadami. Dolna partia czaszy dekorowana podwieszonymi pękami owocowymi i uskrzydłonymi główkami anielskimi. Trzon w formie ściętego stożka z górną partią wyodrębnioną walcem, poniżej wypukłorzeźbione herby – wywód herbowy fundatora. Stopa okrągła zdobiona ornamentem okuciowym i dekoracją roślinną. Według informacji na karcie ewidencyjnej w dolnych partiach chrzcielnicy znajduje się inskrypcja fundacyjna wskazująca, iż obiekt został ufundowany przez Annę von Kottwitz. Określenie Mistrz Nagrobka Bocków wprowadził do historii sztuki Jan Hara-simowicz, przypisując nieznanemu z nazwiska artyście grupę spójnych stylizacyjnie dzieł pochodzących z lat 80. i 1 połowy lat 90. XVI w. zachowanych na terenie księstwa świdnicko-jaworskiego i głogowskiego, w tym pomnika nagrobnego Hansa von Bock i Anny z domu von Reibnitz w Luboradzu, chrzcielnicy i pomnika epitafijnego Heinricha von Rechenberg i Sabiny z domu von Bredow w Borowie Wielkim, pomnika epitafijnego Ulricha von Schaffgotsch w Wojanowie, chrzcielnicy i pomnika epitafijnego Wolffa von Dyhrn i Magdaleny z domu von Glaubitz w Konotopie, epitafium Hansa von Tschirnhaus i Magdaleny z domu von Zettritz oraz chrzcielnic w Kromolinie i Sadach Górnych. Późniejsze badania, w tym prowadzone przez Aleksandrę Bek-Koreń, poszerzyły krąg dzieł tego twórcy.

Orientacyjne wymiary chrzcielnicy: wysokość ok. 95 cm, szerokość ok. 45 cm.



Numer rejestru zabytków: Księga B nr 46 poz. 5.

Numer karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*: 11849.

Dominik Mączyński

## Pies czy Czart? Ślady zwierząt na powierzchni średniowiecznej cegły

### Wstęp

We wrześniu br. odwiedziłem Kalisz, aby przyrzeć się z bliska jego zabytkom. Prócz ogólnego zwiedzania tego starego i niezwykle interesującego miasta, zainteresowała mnie również jedna ze średniowiecznych cegieł znajdująca się w murach kościoła franciszkanów. A właściwie ślady, które przed wiekami zostały na jej powierzchni utrwalone. To ślady wyglądające na odbicie dwóch łap dużego psa. Zacząłem się zastanawiać, jak to było możliwe, aby taki duży i ciężki pies tak

precyzyjnie odbił dwie swoje łapy, na bądź co bądź niewielkiej bocznej powierzchni cegły, kiedy to mogło nastąpić i czy to był przypadek? A może umyślne działanie? Dlaczego cegła ta znalazła się potem wmurowana w ścianę świątyni w swoim obecnym miejscu, tak dobrze dla wszystkich widocznym? W końcu, czy widzę ślady psich łap, czy to ślad, który stwarza tylko taką iluzję, a ja mimowolnie staję się ofiarą oszustwa? Ale po kolei...

### Co mogło wydarzyć się przed wiekami na etapie formowania cegły z plastycznej gliny?

Ze względu na szybkość procesu formowania surowej cegły przez strycharza (wkładanie gliny do formy, mocne jej ugniatanie, aby dokładnie wypełniła formę, usuwanie nadmiaru materiału i natychmiastowe wyjmowanie uformowanej cegły) – obecność tropów zwierząt i powstanie przypadkowych odcisków ich łap na glinie znajdującej się w drewnianych formach, na tym etapie produkcji jest całkowicie wykluczone.

Uformowana cegła posiadała regularny prostopadłościenny kształt i gładkie wszystkie powierzchnie. W tzw. „palcówkach” nadmiar gliny od strony górnej powierzchni usuwano dłonią, pozostawiając specjalnie ślady palców, co miało znaczenie później, dzięki zwiększeniu przyczepności zaprawy do tak ukształtowanej powierzchni.

### Co działo się z cegłą dalej, przy układaniu do wstępnego suszenia?

W połowych cegielniach strycharz ostrożnie wyjmował cegłę z drewnianej formy, układając ją na płask na wyrównane podłoże. *Proces ten wymagał odpowiedniej wielkości placu*

*i zazwyczaj prowadzony był bardzo starannie, od niego bowiem w dużej mierze zależała jakość ostatecznego wyrobu<sup>1</sup>. Gлина była jeszcze dość miękka i gdyby na taką świeżą cegłą wyrzucić*

1 I. Brzostowska, F. Skibiński, *Cegielnie miejskie w Koronie od połowy XVI do połowy XVII w.*, [w:] „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 66 (4), 2018, s.453, [http://rcin.org.pl/Content/70480/WA308\\_90297\\_P330\\_Cegielnie-miejskie-w\\_1.pdf](http://rcin.org.pl/Content/70480/WA308_90297_P330_Cegielnie-miejskie-w_1.pdf) (dostęp: 10.10.2020)

nacisk, nadany jej geometryczny kształt można było stosunkowo łatwo uszkodzić – *podczas jasnej, cieplej pogody i dobrym gatunku gliny, cegła uschnąć może przez 14 dni. Zostawia się przez 8 dni na płask, a potem się ustawia na kant*<sup>2</sup>. Raczej jest nieprawdopodobne, aby dopuszczano, żeby duże psy i inne

zwierzęta przemieszczające się w pobliżu niszczyły efekty ciężkiej codziennej pracy i sprawiały, że część przygotowanych cegieł trzeba by wyrzucić. Dbano, aby wypalona cegła miała równe płaszczyzny, na których spoczywa, bez wybuchów i dołów, bez kamyków i szczelin, które trwałość zmniejszają<sup>3</sup>.

### Może coś się jednak wydarzyć w czasie wstępnego suszenia przed wypałem?

Rozłożenie surowych cegieł na płask na dużym placu stwarzało potencjalnie możliwość przypadkowego uszkodzenia cegieł przez zwierzęta domowe, hodowlane, dzikie lub bezpańskie. Czas wstępnego suszenia określała pogoda i przy sprzyjających warunkach wynosił on nawet do dwóch tygodni<sup>4</sup>. Przejawem wizytom zwierząt na terenie cegielni mogły sprzyjać: duży nieogrodzony teren, ułożenie wilgotnych i dość miękkich cegieł w jednej płaszczyźnie na poziomie ziemi, posiadanie przez właściciela cegielni lub jego sąsiadów zwierząt domowych, bliskość lasu lub obecność bezpańskich psów i kotów<sup>5</sup>. Przejawem uszkodzenia powierzchni i ślady mogły występować w wyniku kontaktu z łapami kotów, psów, lisów, jeży, myszy, gęsi, kaczek, kur i ptaków, czyli stosunkowo lekkich zwierząt, ale wyraźne odbicie łapki mogło nastąpić tylko, gdy glina uformowanych cegieł była jeszcze wystarczająco miękka, zwierzę było niezbyt ciężkie i gdy jego łapy precyzyjnie i wolno stąpały po bądź co bądź niewygodnej powierzchni (mój pies i kot instynktownie raczej omijałyby z daleka skupiska mokrej gliny). Rzadziej mogły utrwalic się ślady kopytek kóz, owiec, saren czy racic dzików, ze względu na wagę tych zwierząt, gdyż ich masa zniszczyłaby miękką cegłę całkowicie (obrazowo mówiąc cegła zostałaby „rozdeptana”), a to uczyniłoby ją całkowicie bezużyteczną w dalszym procesie obróbki. Wpływ nacisku łap (nóg) na cegłę o prostopadłościenną formę powinien sprawić, że jej regularny kształt musiałby ulec częściowo deformacji. Zależnie

od jej stopnia takie cegły mogły być uznane co najmniej za wadliwe, bo *regularnej formy cegła zawsze ma pierwszeństwo przed innymi i ta regularność świadczy o starannemu wyrobieniu*<sup>6</sup>. Jeśli doszło do takiego zdarzenia zbyt uszkodzone cegły mogły być zakwalifikowane jako nie nadające się do wypału i prawdopodobnie były odrzucane przed wypaleniem.

Zależnie od stopnia wysuszenia gliny ślady mogły być płytkie i głębokie. Aby pozostawić wyraźne tropy zwierzęta musiały iść wolno, gdy biegły ślady byłyby rozmazane, niewyraźne lub tylko częściowe. Istotny jest także rozstaw i nakładanie się na siebie tropów charakterystyczne dla poszczególnych gatunków. Powstanie wyraźnych odcisków śladów kilku różnych zwierząt (np. dwóch lub trzech) na jednej cegle jest zjawiskiem rzadkim, a czasem wręcz mało prawdopodobnym, by nastąpiło w sposób naturalny w czasie wstępnego suszenia materiału. Sytuacje takie jednak czasem się zdarzały, o czym świadczą udokumentowane ślady zwłaszcza na większych powierzchniach podstawy cegły, płaskich dachówkach lub ceramicznych płytkach<sup>7</sup>.

Po kilku dniach wstępnego podsuszenia, glina twardniała i cegły można było bez obawy obrócić, kładąc je „na kant do przeschnięcia ze wszystkich stron”<sup>8</sup>. Gdyby jednak przyjąć, że tylko w tym czasie mogłaby się na eksponowanej wozówce cegły odcisnąć łapa zwierzęcia, byłoby to trudne, a ślad ten byłby już raczej płytki i mało wyraźny. Łatwo to sprawdzić porównując tropy psa pozostawione np. na rzadkim i na podsuszonym błocie.

### Może zatem działania umyślne?

Być może cegły ze śladami zwierząt w średniowieczu miały specjalną rolę do odegrania. Na przykład wmurowana w ścianę kościoła cegła ze śladami dużej łapy ze szponiastymi pazurami mogły być uznana za ślad pozostawiony przez Czarta, który próbował się dostać do środka świątyni, ale pokonany odbił się tylko od jej ściany. Może takim „naznaczonym” cegłom towarzyszyły jakieś inne wierzenia lub zabobony. Może oferowano je i w budowywano specjalnie. Jeśli zatem pojawiała się grupa odbiorców na takie wyroby, to być może wytwarzano większe ich ilości z bardzo wyraźnymi odciskami łap (np. świadomie wolno przeprowadzając zwierzęta po miękkich, odpowiednio ułożonych ceglach, wyciskając ślady łap lub wykonując odciski ludzko przypominające ślady zwierząt). Zebranie takich cegieł razem w jednym miejscu ułatwiałoby potem ich odnalezienie po wypaleniu. W czasie prymitywnych metod wypalania niektóre cegły ulegały uszkodzeniu lub wzajemnemu spieczeniu i np.

trudno je było potem odłączyć od siebie. Większa ilość specjalnie przygotowanych cegieł dawała możliwość pozyskania zakładanej ilości prawidłowo wypalonych cegieł ze śladami. Cegły „magiczne” mogły także mieć wyższą cenę, a więc zapewnić ewidentny zysk dla ich wytwórcy.

W cegle z Kalisza ślady dwóch psich łap umieszczone są na jej dłuższym boku na tzw. „wozówce”, a więc w miejscu o znacząco mniejszej powierzchni niż szeroka „podstawa” cegły. Ślady opuszek palcowych są precyzyjnie odcisnięte, wyraźne, głębokie i kompletne, a górny brzeg cegły uległ niewielkiej deformacji. Musiały zatem powstać, gdy glina była już wyjęta z formy i miękka. Wielkość śladów pozwala sądzić, że gdyby były to ślady psa, ze względu na wielkość łap musiałby on ważyć znacznie ponad 20 kg. Czy to jest prawdopodobne, aby zwierzę pozostawiło taki precyzyjnie umieszczony ślad i to dwóch łap?

2 P. Schallera, *Ceglarz doskonały czyli dokładna nauka zrobienia wszystkich gatunków cegły i dachówki*, Warszawa 1858, s. 85-87

3 *Ibidem*, s. XII

4 *Ibidem*, s. 87

5 B. Wasik, *Wybrane zagadnienia z zakresu cegielnictwa w późnośredniowiecznych Prusach*, [w:] *Archaeologia Historica Polona*, t. 25, s. 47, 2017

6 P. Schallera, *op. cit.* s. 176

7 Zdjęcia cegieł gotyckich z różnymi śladami <https://derecki.art/cegla-gotycka/> (dostęp: 10.10.2020)

8 S. Abramowicz, *Ceglarstwo wiejskie*, Warszawa 1913, s. 12-13

## W jakim miejscu i w jaki sposób umieszczono tę cegłę w murze?

Świadome wmurowywanie cegieł stroną z utrwalonym odciskiem tropu zwróconą w kierunku patrzącego, w licu muru, na poziomie wzroku, w miejscach uczęszczanych (np. koło portalu bocznego wejścia, w zewnętrznej i nietynkowanej ścianie kościoła) – świadczy moim zdaniem o działaniu zamierzonym.



Ryc. 1. Kościół franciszkanów w Kaliszu – strzałka wskazuje miejsce wmurowania cegły ze śladami dwóch łap. Cegła ta znajduje się w ścianie przypory, w dobrze widocznym miejscu, na wysokości ok. 140 cm od obecnego poziomu terenu, fot. D. Mączyński

Gdyby traktowano ślad na cegle jako jej uszkodzenie, wmurowywanoby cegły uszkodzoną stroną ze śladem skierowaną do wnętrza muru, a więc niewidoczną z zewnątrz, dbając bardziej o estetykę i prawidłowe wykonanie muru.



Ryc. 2. Lokalizacja cegły w ścianie przypory

## Kto pozostawił swój ślad na cegle?

Analizę kształtu odcisku łap, ich wymiary i charakterystyczne cechy dość łatwo jest ustalić i porównać z opisami śladów wybranych zwierząt. Przykładowo:

**rozpoznawanie tropów wilka (*Canis lupus*)** – ślad łapy duży, wydłużony; symetryczne ustawienie opuszek palców: między odbiciem poduszek wyraźnie widoczna litera X. Przednie pazury wyraźniej odbite od pazurów bocznych. Poduszka międzypalcowa, tzw. „piętka” jest trójkątna, o sercowatym kształcie. Wilcze tropy układają się wzdłuż linii prostej – charakterystyczne „sznurowanie”.

**rozpoznawanie tropów psa (*Canis familiaris*)** – ślad łapy jest najczęściej mniejszy niż u wilka, bardziej okrągły (szerszy), mniej symetryczny. Boczne palce znacznie bardziej wysunięte do przodu niż u wilka. Wyraźniej odbite i dłuższe pazury,

szczególnie boczne. Trop jest bardziej rozchwiany, częste zmiany kierunku; jeśli kilka psów biegnie razem, obserwuje się większe zróżnicowanie wielkości poszczególnych tropów. Odbicie łapy tylnej nie trafia w ślad łapy przedniej, przez co pies zostawia zwykle podwójne tropy. Jeśli w okresie zimowym długość śladu łapy z pazurami jest mniejsza niż 9-10 cm, należy być bardzo ostrożnym, najprawdopodobniej będzie to pies<sup>9</sup>.

**Ślady pazurów** – na ogół widać więcej niż dwa odciski pazurów. Jednakże w tropach wilków na śniegu wyraźnie widoczne są głównie dwa pazury z przodu, u psów pazury na ogół są starte i nie są odcisnięte. U psów pazur jest wygięty i jeśli już zostawia ślad występuje przerwa pomiędzy przednią częścią pazura, a poduszką łapy. W ten sposób ślad pazura jest krótki i nie wchodzi wyraźnie w obrys odcisku poduszki łapy.



Ryc. 3, 4. Różne ślady na powierzchniach podstawy dawnych, ręcznie wyrabianych cegieł. Niektóre z nich są interpretowane jako ślady zwierząt. Na zdjęciu fragmenty cegieł pochodzące z prac rozbiórkowych przy Pałacu Saskim w Kutnie, fot. D. Mączyński

9 Na podstawie materiałów Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk Białowieża <https://ibs.bialowieza.pl/projekty/inwentaryzacja/rozpoznawanie-tropow/> (dostęp: 20.09.2020)



Ryc. 5, 6, 7. Średniej wielkości pies, ważący ok. 28 kg. Układ opuszek palcowych i opuszka śródreżcowa na przedniej łapie, widoczne starte pazury. Łapa psa oparta o równe i twarde podłoże – pazury częściowo nie dotykają powierzchni, fot. D. Mączyński



Ryc. 8. Ślad psa na wypalnej ceramicznej powierzchni, odpowiadający kształtem wszystkim charakterystycznym dla tego rodzaju tropów cechom (źródło – Internet) – odpowiedni kształt, układ i rozstaw poduszek, ślady końcówek pazurów nieco dalej od śladu poduszek palców łap



Ryc. 9. Kalisz – cegła z zewnętrznej przypory muru kościoła franciszkanów. Wymiary wozówki cegły – wysokość ok. 90 mm, długość ok. 265 mm. Wymiary pojedynczego śladu zwierzęcia ok. 60×65 mm. Ale czy faktycznie zwierzęcia? fot. D. Mączyński





Ryc. 10. Cegła z Kalisza – ślad prawdopodobnie wykonany przez człowieka, naśladowujący odcisk łapy (dwóch łap) psa. Zwracają uwagę bardzo głębokie „odciski” pazurów daleko zachodzące na „ślad” opuszek palcowych łapy. Tego typu ślad nie może powstać w przypadku prawdziwej psiej łapy odciskanej w podeschniętej powierzchni gliny. Również kolejność tropów nie odpowiada naturalnemu stawianiu łap – pierwsza przednia, druga tylna, a więc ślad łapy tylnej powinien być kompletny, a na widocznym przykładzie „ślad” łapy tylnej jest częściowo przykryty „śladem” łapy przedniej, fot. D. Mączyński



Ryc.11. Dla porównania ślad psa pozostawiony w rzadkim błocie (o konsystencji budyniu). Cegła nie może być wykonana ze zbyt rzadkiej gliny, gdyż nie utrzymałaby swojej formy. Tym bardziej podszuszona już cegła ułożona na boku. U psów ślady łap przednich i tylnych nie pokrywają się, fot. A. Rukasz



Ryc. 12. Doświadczenie polegające na wykonaniu repliki śladu zwierzęcia na powierzchni plasteliny. Widoczna jest charakterystyczna deformacja brzegu kostki plasteliny powstała w wyniku wywartego nacisku oraz lokalizacji „tropu” – w miejscu najwygodniejszym dla osoby go wykonującej. Widzimy „trop” czy chcemy zobaczyć „trop” zwierzęcia? fot. D. Mączyński



Ryc. 13. Model z plasteliny sztucznie postarzony za pomocą programu graficznego, fot. D. Mączyński

Wykonanie „tropu” na niezbyt miękkiej powierzchni plasteliny wymagało sporego nacisku i zajęło mniej niż 10 sekund. Użyto palca własnej ręki oraz drewnianego patyczka do śladu „pazurów”. Plastelina jest spójna, bardzo dokładnie utrwała odciski i nie podlega dalszej obróbce jak wypalana glina. W związku z tym widoczne są pewne drobne wady odcisku i można uznać iż ślad ten nie jest doskonałą imitacją naturalnego tropu. Wynika to też z braku doświadczenia autora oraz z faktu iż wykonał go on po raz pierwszy. Gdyby ślad taki odcisnął na powierzchni gliny, zarówno ze względu na jej skład i chropowatość powierzchni a także po zmianach jakim ulega w czasie wypalenia, odróżnienie kopii tropu zwierzęcia

wykonanego przez człowieka i prawdziwego tropu pozostawionego przez zwierzę byłyby bardzo trudne lub wręcz niemożliwe.

W tym etapie można by zacząć spierać się czy „trop” na plastelinie to ślad wilka, psa, czy psa rasy wilk, osobnika małego czy dużego, lekkiego czy ciężkiego, a może zwierzęcia posiadającego utrwaloną wadę rozwojową łapy itd. Idąc jeszcze dalej można by zakwalifikować ten ślad np. jako odcisk łapy Czarta, co pewne znacznie podniosłoby jego wartość materialną i niematerialną. Na marginesie chciałbym dodać, że ręczne wykonanie śladów przypominających odciski łapy kota, nóg ptaków, odciski palców, dłoni i stóp są jeszcze łatwiejsze do zrobienia niż ten, powyżej sfotografowany i przedstawiony.

## Podsumowanie

Nie neguję, iż na powierzchniach przygotowanych do wypalenia dawnych materiałów ceramicznych (cegieł, płytek i dachówek) zachowały się ślady pozostawione incydentalnie przez różne zwierzęta, utrwalone potem przez proces wypału. Jednakże w przypadkach, gdy ślady te są w ewidentny sposób doskonale odbite na znacznie mniejszych bocznych

powierzchniach cegieł, są kompletne, czasem zwielokrotnione, a następnie w szczególnie widoczny sposób wyeksponowane w budowlach, można przypuszczać, że albo zostały wykonane intencjonalnie z użyciem zwierząt, albo są to wręcz kopie tropów zwierząt wykonane wręcz banalnie prostymi metodami przez ludzi.

## Bibliografia

Abramowicz S., *Ceglarstwo wiejskie*, Warszawa 1913, s. 12-13.

Bennett D., *Life history information from tracks of domestic dogs (Canis familiaris) in ceramic building materials from a Roman bath-house at Vindolanda, Northumberland, England*, vol.21 (3) *Archaeofauna* 12/09/12.

Schallera P., *Ceglarz doskonały czyli dokładna nauka zrobienia wszystkich gatunków cegły i dachówki*, Warszawa 1858.

Wasik B., *Wybrane zagadnienia z zakresu cegielnictwa w późnośredniowiecznych Prusach*, [w:] „*Archaeologia Historica Polona*”, t.25, 2017, s. 37-58.

Materiały Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk Białowieża <https://ibs.bialowieza.pl/projekty/inwentaryzacja/rozpoznawanie-tropow/> (dostęp: 20.09.2020).





---

**Rozdział**

**5**

---

**Aktualności**

---

# 2019

LISTOPAD 2019

## Promocja wydawnictwa *Inskrypcje województwa lubuskiego, powiat żagański*

Dnia 20 listopada 2019 r. w budynku dawnego klasztoru sióstr magdalenek w Szprotawie odbyła się promocja ostatniego tomu wydawnictwa pt. *Inskrypcje województwa lubuskiego, powiat żagański (do 1815 roku)*, pod redakcją Joachima Zdrenki. Jest to trzynasty, najobszerniejszy zeszyt X., obejmującego województwo lubuskie, tomu serii *Corpus Inscriptionum Poloniae*. Trwający od 15 lat projekt badawczy *Inskrypcje na terenach Polski Zachodniej* został zrealizowany przez Pracownię Epigraficzną Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Agnieszka Kirkor-Skowron



# 2020

STYCZEŃ 2020

## Prezentacja skarbu monet z Koźuchowa

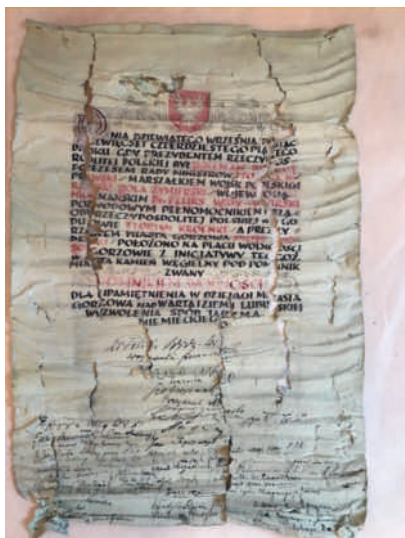


28 stycznia 2020 r. w koźuchowskim zamku zaprezentowano skarb 89 talarów pochodzących z XVI i XVII w., na który natrafili archeolodzy w trakcie badań prowadzonych w związku z budową nowego obiektu przy ul. Legnickiej w Koźuchowie w listopadzie ubiegłego roku. Odkryte monety to przede wszystkim talary z Saksonii, Niderlandów i Brunzwiku, które zostały najprawdopodobniej ukryte na początku wojny trzydziestoletniej (1618-1648). O badaniach, ich przebiegu oraz odkrytych zabytkach opowiedzieli archeolodzy: Bartłomiej Gruszka i Sławomir Kałagate. Podjęte i planowane w przyszłości prace konserwatorskie przybliżył konserwator Karol Błaszczuk. W spotkaniu uczestniczyli m.in. Pani B. Bieliniś-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Pan P. Jagasek Burmistrz Koźuchowa i Pan T. Andrzejewski Dyrektor Muzeum w Nowej Soli. Licznie przybyli na nie mieszkańcy Koźuchowa, regionaliści, społecznicy.

Elżbieta Górowska

LUTY 2020

## Znalezisko podczas przebudowy ul. Sikorskiego w Gorzowie Wielkopolskim



10 lutego podczas prac związanych z przebudową ul. Sikorskiego, przy pomniku Adama Mickiewicza, natrafiono na żelazną tubę zawierającą dwa dokumenty. W związku z tym, że tuba była nieszczelna i kompletnie zalana wodą, podjęto decyzję o bezzwłocznym przekazaniu znaleziska do pracowni konserwatorskiej. W tubie ujawniono dwa akty erekcyjne powojennych pomników z lat 1945 i 1957: Wolności (niezrealizowanego) i Adama Mickiewicza. Dokumenty zostały wyjęte, zdezynfekowane i zabezpieczone. Papier na jakim je sporządzono jest słabej jakości i charakteryzuje się niezwykle słabą spoiwością. Jak się jednak ocenia, w trakcie prac konserwatorskich możliwe będzie przywrócenie tych zabytków do stanu zbliżonego do pierwotnego. Dokumenty posiadają duże znaczenie dla powojennej historii miasta. Widnieją na nich podpisy osób pełniących ważne funkcje w administracji publicznej, w tym m.in. dr. Feliksa Widy-Wirskiego (1907-1982) – wojewody poznańskiego i okręgowego pełnomocnika rządu dla Ziemi Lubuskiej, Florianą Kroenke (1909-2004) – pierwszego starosty gorzowskiego i Piotra Wysockiego (1898-1985) – pierwszego prezydenta miasta, a także członków społecznego komitetu budowy Pomnika Adama Mickiewicza.

Błażej Skaziński

## Standardy badań archeologicznych – spotkanie informacyjne



15 lutego 2020 r. w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze odbyło się spotkanie informacyjno-szkoleniowe pt. „Badania archeologiczne w świetle najnowszych wytycznych”, zorganizowane przez Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział Lubuski we współpracy z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Celem spotkania, w środowisku archeologów oraz wszystkich osób zainteresowanych prowadzeniem badań archeologicznych, było zaprezentowanie i omówienie „Standardów badań archeologicznych”, które Pani prof. Magdalena Gawin Generalny Konserwator Zabytków rozesłała do urzędów konserwatorskich z zaleceniem ich stosowania. Standardy badań omówił Pan mgr Marcin Kosowicz inspektor ds. archeologii Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze. Przedstawił on także kwestie związane z konserwatorstwem archeologicznym. Następnie Pan dr Bartłomiej Gruszka oraz Pan mgr Sławomir Kałagate przybliżyli techniki i urządzenia, z których może obecnie korzystać archeolog w trakcie prowadzenia badań. Zaprezentowali również aplikacje i programy komputerowe wspomagające prowadzenie badań powierzchniowych i wykopaliskowych oraz możliwe do wykorzystania w opracowywaniu ich wyników. Na spotkanie licznie przybyli nie tylko archeolodzy z województwa lubuskiego, ale również z sąsiednich województw, jak również osoby nie związane zawodowo z archeologią.

*Barbara Bielini-Kopeć*

LUTY 2020

## Lubuskie Spotkania z Zabytkami – Promocja wydawnictwa dotyczącego pałacu w Stanowicach

15 lutego 2020 r. w Stanowicach, w ramach cyklu Lubuskich Spotkań z Zabytkami, odbyła się promocja wydawnictwa Koła Przyjaciół Zamków i Ogrodów Nowej Marchii, poświęconego zespołowi pałacowemu w Stanowicach. Autorem publikacji jest Henryk Jan Kustoszyński i Błażej Skaziński. Spotkanie odbyło się na terenie zespołu folwarcznego w siedzibie Gorzowskiego Ośrodka Technologicznego. Na początku głos zabrali: Pani Justyna Kmiotowicz przedstawiciel właściciela zabytkowego zespołu, Pani dr Sybille Badstübner z Koła Przyjaciół Zamków i Ogrodów oraz Pan Błażej Skaziński, Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim. Zaprezentowany został także materiał promocyjny dotyczący Gminy Bogdaniec. Po przerwie kawowej miała miejsce prezentacja wydawnictwa przygotowana przez autorów. Po jej zakończeniu goście mieli możliwość zwiedzania pałacu, parku i kościoła. Pałac w Stanowicach, w wyniku przebudowy i rozbudowy wcześniejszej rezydencji, w latach 1870-1872 otrzymał neorenesansowy wystrój autorstwa wrocławskiego architekta Carla Johanna Bogisława Lüdecke (1826-1894). Inicjatorem tego przedsięwzięcia był ówczesny właściciel majątku



Carl Wilhelm Treichel (1827-1898). Rezydencja przylega z jednej strony do obszernego dziedzica folwarcznego z częściowo zachowaną zabudową gospodarczą, otacza ją ponad ośmiohektarowy park o charakterze krajobrazowym. Z działalnością fundacyjną właścicieli majątku związany jest również kościół, przebudowany i rozbudowany w kilku etapach od XVIII w. do lat 70. XIX w.

*Błażej Skaziński*

LUTY 2020

## Lubuskie Spotkania z Zabytkami w Bieczu

20 lutego 2020 r. w pałacu w Bieczu zorganizowano Lubuskie Spotkania z Zabytkami, które zgromadziły prawie 90 gości, nie tylko z naszego regionu, ale również z Niemiec. Uczestników spotkania powitał Pan Paweł Kosicki z Fundacji Monumenta Poloniae. Kilka słów podziękowań pod adresem gospodarzy i opiekunów zabytku skierowała Pani dr Barbara Bielini-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, a następnie Pani Agnieszka Lindenheyn-Fiedorowicz opowiedziała o działalności



niemieckiego stowarzyszenia, którego staraniem wydana została najnowsza publikacja poświęcona pałacowi w Bieczu. Uczestnicy spotkania z dużym zainteresowaniem wysłuchali referatu znakomitego badacza architektury rezydencjonalnej Pana Arne Franke, który jest autorem najnowszego wydawnictwa w ramach serii poświęconej rezydencjom na pograniczu polsko-niemieckim, pałacowi w Bieczu. Polsko-niemiecka seria wydawnicza ukazuje się staraniem Koła Przyjaciół Zamków i Ogrodów Nowej Marchii, przy osobistym zaangażowaniu Pani dr Sybille Badstübner-Gröger. Jak ustalił Pan A. Franke, w murach pałacu w Bieczu tkwią pozostałości najstarszego dworu obronnego z lat 20. XV w. Rezydencja rozbudowana została następnie w stylu barokowym i do 1945 r. należała do rodu von Wiedebach. Po wojnie obiekt podupadł, a w początku lat 80. XX w. został sprzedany prywatnemu właścicielowi, który podjął prace remontowe, ale kolejne lata przyniosły zniszczenia i dewastację, aż do 2018 r., gdy obiekt przejęli w użytkowanie społeczny. Podjęli oni prace zabezpieczające, ratując zabytek przed zawaleniem, m.in. dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Dzięki takim działaniom i tego typu spotkaniom zapomniany przez dziesięciolecia pałac powraca w świadomości mieszkańców naszego regionu jako ważny element jego historii i dziedzictwa.

*Barbara Bielini-Kopeć*

LUTY 2020

### Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków na Konwencji Starostów

Na zaproszenie Pana Henryka Janowicza Starosty Żagańskiego Pani Barbara Bieliniś-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wzięła udział w Konwencji Starostów, który odbył się 21 lutego 2020 r. w Żaganiu. W tym gronie omówione zostały zadania samorządu terytorialnego w zakresie opieki nad zabytkami. Pani B. Bieliniś-Kopeć przybliżyła również nowelizację ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami i administracyjne kary pieniężne oraz sprawy związane z ewidencją zabytków, planów na wypadek sytuacji kryzysowych oraz programów opieki nad zabytkami, przypominając o konieczności ich opracowywania. Wykonywanie zadań w zakresie opieki nad zabytkami jest jednym z ustawowych zadań własnych samorządów wszystkich szczebli. Szkolenie służyło przybliżeniu aspektów prawnych i praktycznych realizowanych przez samorząd zadań.

Elżbieta Górowska



LUTY 2020

### Wizyta Generalnego Konserwatora Zabytków w województwie lubuskim

W dniach 26-27 lutego 2020 r., na zaproszenie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, w województwie lubuskim przebywała z wizytą Pani prof. Magdalena Gawin Generalny Konserwator Zabytków. Była to pierwsza wizyta Pani Minister w naszym regionie. W jej trakcie Pani Minister odwiedziła najcenniejsze zabytki sztuki sakralnej, m.in. dawne

opactwo cysterskie w Gościkowie Paradyżu, drewniane kościoły w Kalsku i Klepsku, a ponadto kościoły w Rokitnie i Międzyrzeczu. W Międzyrzeczu Pani Minister zwiedziła również Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej z galerią portretów trumiennych i ruinami zamku kazimierzowskiego. O zbiorach muzeum i jego funkcjonowaniu opowiedział Pan dyrektor A. Kirmiel, w spotkaniu uczestniczyła również Pani starosta A. Olender. Pani Minister spotkała się również z J.E. ks. Biskupem T. Lityńskim, Panem Wojewodą Lubuskim W. Dajczakiem, Panią Europeoseł E. Rafalską oraz Posłami na Sejm RP Panem M. Astem i Panem J. Kurzępą. Wizyta Pani Minister stworzyła możliwość zaprezentowania zabytków naszego regionu, w szczególności Pomników Historii oraz obiektów pretendujących do tego tytułu, jak również dokonanych w ostatnich latach odkryć i efektów prowadzonych prac konserwatorskich. Mieliśmy okazję porozmawiać o różnych problemach, związanych nie tylko z ochrony zabytków, ale również o tożsamości kulturowej i upamiętnieniu naszej historii na tych ziemiach. To była bardzo rzeczowa i inspirująca wizyta.

Barbara Bieliniś-Kopeć



MARZEC 2020

### Odkrycie płyty upamiętniającej przebudowę pałacu w Zatoniu

Podczas prac związanych z rewaloryzacją parku w Zatoniu dokonano odkrycia płyty upamiętniającej przebudowę pałacu, w której poinformowano, że w 1842 r. Dorota księżna żagańska i księżniczka kurlandzka poleciła rozbudowę dworu w Zatoniu poprzez nadbudowę piętra oraz dobudowanie balkonów (chodzi zapewne o portyki kolumnowe na których znajdowały się balkony) i jego ozdobienie, przy czym starsza budowla została zachowana w swoich fundamentach i murach obwodowych.

Płytę wtórnie wykorzystano dla zabezpieczenia cylindrycznej studni, znajdującej się na polanie za pałacem i oranżerią. Studnia była zapewne elementem systemu nawadniającego oranżerię. Dzięki dociekliwości Karoliny Idryjan, która z ramienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nadzoruje prace, wykonawca zdjął płytę, która była mocno zabrudzona. Obecny na miejscu Tomasz Filar dyplomowany konserwator, który z ramienia wykonawcy nadzoruje prace, dokonał jej oczyszczenia, odsłaniając napis. To bardzo ciekawe odkrycie, potwierdzające fakty znane ze źródeł pisanych, istotne dla historii zabytku. Jednocześnie uzasadniające potrzebę dogłębnego badania każdego szczegółu tak, aby bez zbędnego pośpiechu zatrzymać się w miejscu, które na pierwszy rzut oka nie wydaje się szczególnie cennym czy ważnym, a niespodziewanie może nas zaskoczyć takim odkryciem. Brawo dla naszej koleżanki.

Barbara Bieliniś-Kopeć





## Klasztor magdalenek w Szprotawie laureatem ogólnopolskiego konkursu „Zabytek Zadbane”

Niezmiernie miło nam poinformować, iż laureatem ogólnopolskiego konkursu Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbane” w kategorii „adaptacja obiektów zabytkowych” został klasztor magdalenek, obecnie Centrum Aktywności Społecznej w Szprotawie.

Nagroda została przyznana za *prace konserwatorskie, rewaloryzacyjne i adaptacyjne (...) przeprowadzone w oparciu o wyniki wzorowo przeprowadzonych badań konserwatorskich, eksponujące rozwarstwienie historyczne budowli, przywracające wartości zabytkowe obiektu i jego znaczenie w przestrzeni miasta.*

Serdecznie gratulujemy właścicielowi obiektu – Gminie Szprotawa, wykonawcom i osobom nadzorującym prace, a także zachęcamy wszystkich do odwiedzenia tego pięknego miasta i zwiedzenia dawnego, średniowiecznego klasztoru.

Ogólnopolski konkurs Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbane” wyróżnia właścicieli i zarządców, którzy wzorowo wywiązują się z obowiązku opieki nad zabytkami. Ma na celu promocję właściwych postaw i upowszechnienie najlepszych wzorów konserwacji obiektów zabytkowych, właściwego ich użytkowania i zagospodarowania. Konkurs



po raz pierwszy został zorganizowany w 1975 r., a od 2011 r. jest prowadzony przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. W 2020 r. w konkursie wzięły udział 63 zabytki z całej Polski. Jury wskazało 6 laureatów i 11 wyróżnionych w pięciu kategoriach.

Kamila Domagalska

## Szprotawa – budynek siostr magdalenek

Budynek dawnego klasztoru siostr magdalenek w Szprotawie, tworzący południową pierzeję placu Kościelnego, pierwotnie wchodził w skład większego, wieloskrzydłowego założenia. Jego układ widoczny jest na fotografiach lotniczych miasta wykonany w latach 30. XX w.

Najstarszy budynek klasztoru, pokrywający się obrysem z obecnym, powstał zapewne przed 1314 r. z fundacji księżnej Mechtyldy i jej syna księcia Henryka IV Wiernego. Wzniesiono wtedy dwukondygnacyjną budowlę na planie prostokąta o wymiarach ok. 40,6×11,3 m, nakrytą dachem dwuspadowym z trójkątnymi szczytami. Ceglane elewacje piętra posiadały bogatą artykulację, na którą składały się ostrołuczne okna z profilowanymi krawędziami otworów, odcinkowe oraz ostrołuczne wnęki o prostych i profilowanych ościeżach oraz fryzy płycinowe i ceglane. We wnętrzu, w zachodniej partii, ukształtowano dużą salę, a pozostałe podziały wykonano zapewne ścianami o konstrukcji drewnianej. Prawdopodobnie w 2 połowie XIV w. dobudowano skrzydło wschodnie, a we wnętrzu wschodniej partii skrzydła północnego na dwóch poziomach wydzielono salę, które zapewne połączono arkadowym gankiem z kościołem. Zapewne na przełomie XVI i XVII w. oba te wnętrza nakryto sklepieniami opartymi na centralnym filarze oraz wprowadzono pod nimi piwnicę. Barokowe przekształcenia objęły w pierwszym etapie salę gotycką na piętrze, gdzie wprowadzono dwoje okien w zachodniej elewacji szczytowej. Kolejna przebudowa barokowa zrealizowana została zapewne po pożarze w 1702 r., kiedy to budynek podwyższono o jedną

kondygnację, nakryto nowym dachem czterospadowym i wykonano nowy wystrój elewacji. We wnętrzach wprowadzono zachowane do dziś podziały, obejmujące dwie sale od południa, korytarz wzdłuż ściany północnej oraz pomieszczenia przy ścianie zachodniej. Wtedy też, znajdującą się tu salę gotycką nakryto sklepieniem opartym na centralnym filarze i wprowadzono pod nią sklepioną piwnicę. Przekształcenia zrealizowane w połowie XIX w. wprowadziły nowy, neoklasykistyczny wystrój elewacji. We wnętrzach zmiany podyktowane były znacznym podwyższeniem terenu od strony północnej i wprowadzeniem nowego wejścia z placu Kościelnego. Spowodowały one zmiany poziomów użytkowych w przyziemiu oraz przekształcenie dolnych biegów schodów. W trakcie remontu zrealizowanego w drugiej połowie lat 30. XX w. uproszczono neoklasykistyczny wystrój elewacji, zmieniono układ sali renesansowej na pierwszym piętrze, rozbierając jej sklepienie.

W latach 2017-2019 przy obiekcie przeprowadzono kompleksowe prace konserwatorsko-restauratorskie zachowanego budynku klasztoru. W 2019 r. Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków uhonorował Gminę Szprotawa nagrodą Lubuskie Konserwacje. Obecnie w obiekcie mieści się ekspozycja Izby Historii i Muzeum Ziemi Szprotawskiej, Biuro Informacji Turystycznej, Wydział Oświaty Urzędu Miejskiego, Klub Seniora oraz Uniwersytet Trzeciego Wieku. W przyszłości planuje się również otwarcie restauracji.

Andrzej Legendziewicz

## Zmarła Danuta Żankowska nauczycielka akademicka i konserwatorka dzieł sztuki

W swoje 66 urodziny, w dniu 23 maja 2020 r., po blisko rocznych zmaganiach z chorobą nowotworową zmarła w Toruniu Danuta Żankowska z domu Maniek, nauczycielka akademicka, konserwatorka dzieł sztuki, żona i matka trzech synów.

Córka Kazimierzy i Bronisława urodzona – jako najmłodsze z czwórki ich dzieci – w Jaworznie 23 maja 1954 r., gdzie ukończyła szkołę podstawową. W latach 1969-1974 uczęszczała do Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Katowicach. W latach 1975-1980 odbyła studia na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w Zakładzie Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej, które ukończyła w 1980 r. z wynikiem bardzo dobrym, uzyskując tytuł magistra konserwacji i restauracji dzieł sztuki (dyplom nr 1014). Po studiach podjęła pracę w tymże Zakładzie, zatrudniona w latach



1980-1992 na etacie akademickiego pracownika naukowo-dydaktycznego. Zajmowała się m.in. nauczaniem podstaw warsztatu konserwatora zabytków, również w ramach letnich praktyk przy zabytkowych obiektach w terenie. W 1982 r. w kościele św. Ducha toruńskich oo. jezuitów poślubiła pochodzącego ze Świebodzina kolegę z roku Ryszarda Żankowskiego. Urodziła trzech synów: w 1984 r. Jana, w 1989 r. Stanisława i w 1990 r. Wojciecha. Od 1992 r. wykonywała wolny zawód dyplomowanego konserwatora dzieł sztuki o specjalności konserwacja zabytków malarstwa sztalugowego, ściennego i rzeźby polichromowanej. Prace te realizowała przy różnych obiektach albo samodzielnie, albo z mężem Ryszardem, również dyplomowanym konserwatorem dzieł sztuki, albo w wieloosobowych zespołach.

Zabytkami, którym przywracała dawny blask i splendor były m.in.

dziesiątki obrazów sztalugowych, jak np. pochodzący z połowy XVII w. obraz Matki Boskiej Paradyskiej z kościoła seminaryjnego w Gościkowie-Paradyżu, czy np. liczne obrazy ze zbiorów Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, jak również ołtarze – np. choćby ufundowany przez krzyżaków późnośredniowieczny ołtarz św. Wojciecha ze zbiorów Muzeum Zamkowego w Malborku. Jednak głównie były to malowidła ściennie z różnych epok historycznych, zlokalizowane przede wszystkim na Pomorzu, Śląsku i Ziemi Lubuskiej. W Toruniu Danuta Żankowska zajmowała się m.in. konserwacją i restauracją gotyckich malowideł ściennych we wszystkich najstarszych kościołach miasta: Najświętszej Maryi Panny, w kościele katedralnym oraz św. Jakuba. W tym ostatnim obiekcie, pod koniec lat 90. ub. w., twórczo współuczestniczyła w realizacji ogólnopolskiego, międzyuczelnianego programu badawczo-konserwatorskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki, którego celem była ocena przydatności żywic poliwinylowych zastosowanych przed 30 laty do różnych zabiegów konserwatorskich podczas restauracji cennych, gotyckich polichromii ściennych. W tym okresie, wykorzystując swe dydaktyczne i praktyczne konserwatorskie doświadczenie, aktywnie współuczestniczyła w pracach ogólnopolskiego zespołu, który ujednolicił schemat dokumentacji konserwatorskiej. W początku lat 80. ub. w. prowadząc także praktyki studenckie, zajmowała się badaniami i renowacją średniowiecznych malowideł ściennych Bazyliki Mariackiej w Gdańsku; w 2010 r. restaurowała również średniowieczne polichromie ścienne w konkatedrze w Kołobrzegu. W latach 80. ub. w. Danusia pracowała w zespole przy restauracji późnobarokowego freskowego wystroju malarskiego kościoła Bożogrobców w Nysie, zaś w ostatnim dziesięcioleciu prowadziła prace badawcze, odkrywkowe i konserwatorskie w województwie lubuskim: w kościele farnym w Nowym Miasteczku i Szprotawie, w farze

i ratuszu w Świebodzinie oraz w wiejskich drewnianych kościółkach w Kosieczynie i Chlastawie. Ostatnim dokonaniem konserwatorskim Danuty Żankowskiej był współudział w 2018 r. w zespołowej konserwacji i restauratorskiej korekcie uzupełnień malarskich na ośmiu wielkich kwaterach malowanych skrzydeł ołtarza głównego w Bazylice Mariackiej w Gdańsku, wspianiałym dziele Mistrza Michała z Augsburga z 1517 r.

Sukcesy zawodowej działalności Danuty zostały publicznie dostrzeżone i docenione, np. pierwszą nagrodą w konkursie „Dzieło Roku” organizowanym przez środowisko toruńskiego okręgu Związek Polskich Artystów Plastyków, czy też „Odznaką za opiekę nad zabytkami”, przyznawaną uroczystie każdego roku przez środowisko toruńskich historyków sztuki w dzień ich patrona, św. Bernwarda. Na uznanie dla marki Jej pracy złożyły się uzdolnienia plastyczne, w tym niezwykła wrażliwość na kolor, wyjątkowa sumienność i bezkompromisowość w priorytetowym traktowaniu dobra zabytku, a także kultura osobista, w tym skromność i talenty organizacyjne: umiejętność kierowania zespołem i pogodnej współpracy z ludźmi, której osią były obopólny szacunek i sympatia.

Działalność zawodową godziła Danusia z troską o wychowanie i wykształcenie dzieci. Jan po studiach informatycznych w USA, pracował w Stanach oraz w Wielkiej Brytanii, zaś obecnie pracuje w Warszawie. Stanisław po studiach na Wydziale Chemii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, a następnie na Uniwersytecie Barcelońskim, odbył roczny staż w Europejskiej Agencji Kosmicznej w Lejdzie, zaś w ub. r. ukończył studia doktoranckie na Katolickim Uniwersytecie w Leuven pod Brukselą, w dziedzinie badań nad wykorzystaniem nanostruktur w bateriach magazynujących energię elektryczną. Wojciech jest podróżującym po świecie informatykiem i grafiką komputerowym, po studiach odbytych na Uniwersytecie w Bournemouth.

*Ryszard Żankowski*

CZERWIEC 2020

### Drewniany dom nr 115 w Sieniawie Żarskiej (gm. Żary) wpisany do rejestru zabytków

Dom nr 115 w Sieniawie Żarskiej należy do najstarszych i najcenniejszych przykładów historycznej zabudowy wsi na dawnych Dolnych Łużycach. Jest jednym z dwóch najstarszych we wsi domów. Powstał zapewne jeszcze pod koniec XVII w., na co wskazują badania architektoniczne dr A. Legendziewicza z 2020 r. Wzniesiono go w konstrukcji drewnianej (zrębowej i przysłupowej) oraz murowanej. Dom rozplanowano w układzie trzypasmowym, dwutraktowym, z sienią na osi. Od strony wschodniej, od podwórza gospodarczego, umieszczono wejście. Założony został na rzucie prostokąta, jest parterowy, częściowo podpiwniczony, nakryty stromym dachem dwuspadowym pokrytym dachówką ceramiczną karpówką. W części północnej, dawnej części mieszkalnej domu, zachowała się pierwotna konstrukcja zrębowa ścian obwodowych, z zastosowaną konstrukcją przysłupową od strony północnej. W tej części domu znajduje się drewniana stolarka okienna z XVIII w. Dawna gospodarcza część budynku od strony południowej jest obecnie murowana. Ta część użytkowana jest obecnie jako mieszkalna.

Stan zachowania zabytku wskazuje na konieczność podjęcia prac remontowych. Jednak pomimo ubytków w drewnianej konstrukcji, jej uszkodzeń mechanicznych i biologicznych, należy stwierdzić, iż oryginalna forma, budulec i układ konstrukcyjny zabytku są nadal czytelne. Z uwagi na XVII-wieczną metrykę, rzadką już drewnianą konstrukcję, zabytek wyróżnia się nie tylko w skali miejscowości, ale również w skali regionu. Stanowi dokument, będący świadectwem historycznych rozwiązań materiałowych, konstrukcyjnych i formalnych. Mając na względzie, że zabytki w konstrukcji zrębowo-przysłupowej, charakterystyczne dla tego regionu, stanowią element ginący w krajobrazie kulturowym Dolnych Łużyc, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków zdecydował o objęciu go ochroną prawną.



Dom wymieniony został w katalogu zabytków powiatu żarskiego i miasta Zasięki dawnej Prowincji Brandenburskiej (H.E. Kubach i J. Seeger, wyd. Berlin 1939) oraz katalogu „Zabytki województwa zielonogórskiego” (St. Kowalski, wyd. Zielona Góra 1987 r.), jako jeden z dwóch domów drewnianych datowanych na XVIII w. W ubiegłym roku do rejestru zabytków wpisano dom nr 55, zaś obecnie wpisany został dom nr 115 – drugi z zachowanych drewnianych domów w Sieniawie Żarskiej.

*Barbara Bielini-Kopec*

### Medal Gloria Artis dla Pana Zdzisława Szukielowicza, społecznika i regionalisty z Kożuchowa

10 czerwca 2020 r. na kożuchowskim zamku Pan Zdzisław Szukielowicz został odznaczony Medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”. Wręczenia medalu dokonał Pan Wojciech Perczak wicewojewoda lubuski, w obecności Pana Pawła Jagaska burmistrza Kożuchowa i Pani Barbary Bielinis-Kopeć Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Pan Zdzisław Szukielowicz to historyk amator, regionalista, znany i rozpoznawalny na terenie miasta i gminy Kożuchów działacz społeczny. Od 1994 r. społeczny opiekun zabytków Kożuchowa. Radny Rady Miejskiej nieprzerwanie od 1998 r. Członek organizacji społecznych działających na rzecz ratowania i popularyzacji zabytków, przewodnik miejski po Kożuchowie, współautor publikacji popularyzujących dziedzictwo kulturowe. Z jego inicjatywy pod koniec lat 90. XX w. utworzono w Kożuchowie Izbę Regionalną. Swoją pasją i aktywnymi



działaniem przyczynił się do odkrycia oraz uratowania wielu zabytków na terenie Kożuchowa, w szczególności historycznej kamieniarki i ceramiki budowlanej. Posiada znaczny zbiór ikonograficzny dotyczący Kożuchowa i okolic, który chętnie udostępnia. Inicjator odbudowy zawalonej bastii w ciągu murów miejskich oraz odrestaurowania Domku Kata. Z jego inicjatywy wykonano rekonstrukcję pomnika filozofa polskiego Salomona Maimona w parku miejskim w Kożuchowie w 2013 r. Organizował i wykonywał prace porządkowe w Lapidarium rzeźby nagrobnej w Kożuchowie. Od 2008 r. regularnie z działaczami Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kożuchowskiej organizuje sesje i konferencje naukowe poświęcone regionowi. Są to wydawnictwa na wysokim poziomie merytorycznym, skupiające znaczną liczbę odbiorców.

Serdecznie gratulujemy i dziękujemy za wieloletnie działania na rzecz opieki nad zabytkami.

*Barbara Bielinis-Kopeć*



CZERWIEC 2020

### Spotkanie w sprawie planowanych prac przy murach miejskich w Kożuchowie

10 czerwca 2020 r., wraz z Panem Pawłem Jagaskiem Burmistrzem Kożuchowa i Zdzisławem Szukielowiczem społecznikiem i radnym, spotkaliśmy się w Kożuchowie, aby omówić problematykę remontu murów miejskich. Pan dr Maciej Małachowicz wraz z zespołem zaprezentował wyniki wstępnych badań oraz program remontu murów i ich adaptacji na cele turystyczne. Wstępnie zaakceptowano planowane działania, których celem jest poprawa stanu technicznego obwarowań oraz ich wyeksponowanie i udostępnienie do celów turystycznych.

Warto przypomnieć, że w województwie lubuskim znajduje się 19 zespołów średniowiecznych obwarowań miejskich. Do najcenniejszych i najlepiej zachowanych, obok Strzelec Krajeńskich i Ośna Lubuskiego, należą mury Kożuchowa, które powstały na przełomie XIII i XIV w., z zewnętrznym pierścieniem murów z XV w. Zachowane elementy stanowią: wewnętrzny pierścień murów z czatowniami, zewnętrzny pierścień murów z bastiejami (z XV w.), sucha fosa i baszta bramy Krośnieńskiej. Obwarowania łączyły się z zamkiem. Do dziś są one czytelne w przestrzeni miasta. Mury stanowią cenny element dziedzictwa kulturowego Kożuchowa, wymagają konserwacji, a udostępnienie ich dla mieszkańców i turystów pozwoli na lepszą dostępność i wyeksponowanie zabytku, stąd starania samorządu zasługują na wsparcie.

*Barbara Bielinis-Kopeć*

CZERWIEC 2020

### Do rejestru zabytków wpisano aleję dębów czerwonych z domieszkami innych gatunków w pasie drogowym drogi powiatowej nr 1175F na odcinku pomiędzy Zieloną Górą a miejscowością Sucha



Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego utrzymał w mocy decyzję Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie wpisu do rejestru zabytków alei dębów czerwonych (z domieszkami innych gatunków) przy drodze powiatowej nr 1175F na odcinku pomiędzy Zieloną Górą – Suchą, a drogą ekspresową S3.

Wpis do rejestru zabytków miał charakter interwencyjny. Wystąpiła o niego organizacja społeczna, w związku z planowaną wycinką drzew związaną z remontem drogi.

Aleja składa się z 148 drzew z gatunków: dąb czerwony – 119 szt., robinia biała – 12 szt., lipa drobnolistna – 6 szt., dąb szypułkowy – 5 szt., lipa szerokolistna – 4 szt., lipa krymska – 1 szt. i brzoza brodawkowata – 1 szt. Średni obwód pni drzew to 240 cm. Aleja nie ma ciągłości nasadzeń, jest przerzedzona z licznymi ubytkami, jednak jej przebieg

jest czytelny w krajobrazie. Nasadzona została na początku XX w. jako układ alejowy łączący miejscowość Sucha z folwarkiem w miejscowości Ługowo. Ługowo założone zostało w 1795 r. przez Johanna Stephana von Boyanowskiego, natomiast Sucha to wieś o XVI-wiecznej metryce. Aleja połączyła obie historyczne miejscowości.

Aleja stanowi typowe zadrzewienia przydrożne płynnie łącząc tereny zabudowane ze zwartymi masywami leśnymi, spełnia istotną rolę klimatyczną i ekologiczną. Zadrzewienia alejowe stanowią również lokalne korytarze ekologiczne dla owadów, ptaków i drobnej zwierzyny, łączące sąsiedzkie tereny chronione, stanowiące element europejskiej sieci korytarzy ekologicznych. Aleja ma więc znaczenie historyczne, krajobrazowe i przyrodnicze, wyznacza przebieg drogi, będąc czytelnym

znakiem przemysłanej organizacji przestrzeni i ważnym elementem krajobrazu kulturowego. Komponowane zadrzewienia przydrożne spełniają istotne funkcje kulturowe, przyrodnicze oraz krajobrazowe. Utrzymanie zadrzewień w postaci alei w przestrzeni publicznej leży więc w interesie społecznym, zaś wycinanie starodrzewu oznacza stratę dla środowiska przyrodniczego i degradację krajobrazu kulturowego.

*Barbara Bielini-Kopeć*

CZERWIEC 2020

### Znaleziska monetarne podczas prac archeologicznych

Podczas badań archeologicznych prowadzonych na terenie jednego ze stanowisk archeologicznych w północnej części województwa lubuskiego pozyskano zespół liczący 151 monet, głównie z okresu wczesnego i późnego średniowiecza. Na szczególną uwagę zasługuje 7 monet z okresu wczesnego średniowiecza: fragmentu dirhema arabskiego (1/4 monety), prawdopodobnie denara z mennicy kolońskiej i pięciu XI-wiecznych denarów krzyżowych. Monety odzwierciedlają obieg pieniężny na terenie państwa wczesnopiastowskiego. Spektakularnym efektem badań jest ujawnienie skarbu składającego się z 62 monet z XIII i początku XIV w., w tym 59 bardzo rzadkich brakteatów zachodniopomorskich i meklemburskich. Zespół uzupełniają 3 denary brandenburskie. Wstępnie datę depozytu określono na 1 ćwierć XIV w. Pozyskano też 40 pojedynczych, drobnych monet z okresu późnego średniowiecza. Składają się na niego głównie denary brandenburskie z czasów Askańczyków i Wittelsbachów oraz denary pomorskie. Niektóre denary brandenburskie



zostały przepołowione w celu uzyskania mniejszego nominału. Okres późnośredniowieczny wzbogacają 4 bliżej jeszcze nieokreślone denary jagiellońskie oraz fragmenty groszy praskiego i miśnieńskiego. Ostatnim elementem zespołu jest 40 monet, głównie brandenburskich i pruskich, datowanych na XVI-XIX w. Oprócz monet niemieckich z okresu nowożytności pozyskano też 4 monety polskie: 2 szelągi, półtorak i grosz, które współtworzyły rynek pieniężny na obszarze pogranicza polsko-niemieckiego. Ciekawostką jest moneta antyczna. Jest to bliżej nieokreślony, z powodu bardzo słabej czytelności, brąz rzymski. Monety po

dokonaniu wstępnego opracowania przez dr. Tadeusza Szczurka zostaną poddane konserwacji. Badania prowadzili archeolodzy z Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim. Zasługi przy współpracy Stowarzyszenia Eksploracyjno-Historycznego „Warta” z Gorzowa Wielkopolskiego.

*Paweł Kaźmierczak, Błażej Skaziński*

CZERWIEC 2020

### Plany remontu wieży ciśnień w Sulechowie



W związku z zaplanowanym przez gminę remontem zabytkowej wieży ciśnień w Sulechowie w dniu 26 czerwca 2020 r. odbyło się spotkanie, na którym z projektantami, konstruktorem i konserwatorem, przy udziale przedstawiciela gminy, omówiono sprawę remontu wieży i zagospodarowania jej otoczenia. Założeniem podstawowym jest zachowanie zabytku w pierwotnym stanie, dokonanie niezbędnych napraw i konserwacji, z miejscowym wzmocnieniem konstrukcji. To ostatni moment, aby zahamować postępującą destrukcję zabytkowej substancji. Po remoncie wieża będzie mogła być udostępniana mieszkańcom i turystom, jako ważny punkt na mapie miasta.

*Elżbieta Górowska*

LIPIEC 2020

### Kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Brzeźnie (gm. Lubiszyn) wpisano do rejestru zabytków



Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wpisał do rejestru zabytków dawny kościół ewangelicki, obecnie rzymskokatolicki kościół filialny pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Brzeźnie. Świątynię, o cechach stylistycznych neogotyku, wzniesioną w 1867 r. Kościół w Brzeźnie to budowla wzniesiona na kamiennej podmurówce, w konstrukcji ryglowej, o wypełnieniu cegłą. Jest ona orientowana na planie wydłużonego prostokąta z wyodrębnionym, wielobocznym prezbiterium. Korpus nakrywa dach dwuspadowy, a niższe prezbiterium – wielospadowy. O wyrazie architektonicznym elewacji decyduje regularny układ słupów i rygli, z krzyżującymi się w narożach zastrzałami i ostrołucznie zamknięte pola w szczytach oraz otwory okienne, w obrębie których wprowadzono jedno lub kilka ostrołucznie zamkniętych okien. Wnętrze świątyni nakryte stropem belkowym na podciągach, otwiera się łukiem tęczowym w formie łuku Tudorów na prezbiterium, które posiada

również strop belkowy oparty na konstrukcji nawiązującej do żeber ceramicznych. W obrębie kościoła z historycznego wystroju i wyposażenia zachowały się empyry wzdłuż ścian zachodniej, północnej i południowej, ławki, stolarka drzewiowa zewnętrzna i wewnętrzna wraz z zawiasami, okuciami i klamkami. Wypełnienia okien stanowią witraże o skromnej dekoracji geometrycznej. Kościół w Brzeźnie jest przykładem neogotyckiej budowli sakralnej, zachowanej w oryginalnym stanie wraz z historycznym

ustrojem budowlanym i elementami wystroju architektonicznego. Na uwagę zasługują podobieństwa formalne i materiałowo-technologiczne do dawnego kościoła ewangelickiego, obecnie rzymskokatolickiego kościoła filialnego pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Okszy w gminie Witnica, wybudowanego w latach 1862-1863. Dlatego też kościół w Brzeźnie może być przedmiotem szczegółowych badań z zakresu historii architektury sakralnej w regionie.

Elżbieta Górowska

LIPIEC 2020

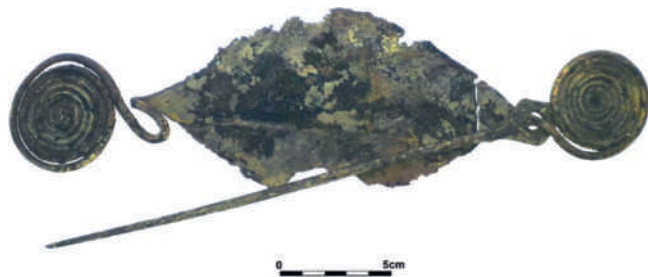
### Odkrycie skarbu archeologicznego

W maju br. do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze zostały dostarczone cenne zabytki archeologiczne w postaci zapinki typu Spindlersfeld oraz dwóch skrętek wykonanych ze złotego drutu. W trakcie przeprowadzonej wizji lokalnej, odkrywca precyzyjnie wskazał miejsce znalezienia artefaktów. Zostały one wydobyte na powierzchni w wyniku nielegalnych poszukiwań zabytków w okolicach opuszczonej miejscowości Czeklin w gminie Bobrowice, a następnie porzucone w miejscu ich odkrycia. Tak zostały znalezione przez zgłaszającego, a następnie zabezpieczone i przewiezione w pierw do Muzeum Archeologicznego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy, a następnie do biura Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze. Z uwagi na odkrycie zabytków w torfie oraz brak innych materiałów archeologicznych, takich jak ceramika w miejscu znalezienia, nie stwierdzono konieczności przeprowadzenia badań archeologicznych w miejscu znalezienia.

Najcenniejszym zabytkiem wchodzącym w skład skarbu jest niezwykle rzadko występująca na ziemiach obecnej Polski żelazna zapinka z kabłąkiem liściowatym typu Spindlerfeld. Fibula pomimo relatywnie dobrego stanu zachowania, z uwagi na materiał, z którego została wykonana, wymaga pilnych zabiegów konserwatorskich. Artefakty tego typu bardzo często posiadały ornament na liściowatym kabłąku i niewykluczone, że na egzemplarzu z Czeklina także znajdują się elementy zdobnicze, które zostaną ujawnione po przeprowadzeniu konserwacji.

Poza fibulą, w depozycie znajdowały się także dwie skrętki wykonane z podwójnego złotego drutu zakończonego pojedynczymi pętelkami o wysokości około 5 cm. W przypadku obu artefaktów, ich zakończenia posiadają niewielkie zdobienie w postaci tordowania.

Zabytki należy wiązać ze społecznościami łużyckich pól popielnicowych z okresu halsztackiego. Dotychczas na terenie Środkowego Nadodrza nie były znane zapinki tego typu. Natomiast mniej dystynktywne są złote



zwijki. Podobne zabytki występowały na grodzisku w Wicinie i należy je datować na okres halsztacki pomiędzy połową VIII, a połową VI w. p.n.e. Warty uwagi jest fakt, że nie są to jedyne tego typu znaleziska w województwie lubuskim w ostatnich latach. W kwietniu 2019 r. zgłoszono odkrycie dwóch przedmiotów wykonanych ze złota na terenie miejscowości Kuźnica Głogowska, gm. Sława. Funkcją obu obiektów określono jako bransolety, natomiast ze względu na nie do końca jasne okoliczności znalezienia, można przypuszczać, że pierwotnie były znacznie mniejszych rozmiarów i zostały rozciągnięte w momencie wydobywania ich z ziemi.

Bardzo cenną, z naukowego punktu widzenia, informacją dostarcza miejsce odkrycia zabytków wskazane przez znalazcę. Mokradła stanowiły istotny element dla kultury niematerialnej społeczności epoki brązu. Bardzo często stanowiły sanktuaria lub miejsca składania ofiar, więc można przypuszczać, że odkryty depozyt stanowił element jakiś uroczystości. Niewątpliwie miejsce odkrycia skarbu powinno zostać w przyszłości poddane szczegółowym badaniom archeologicznym, które pomogą w weryfikacji tej hipotezy.

Marcin Aleksander Kosowicz  
fot. Sławomir Kałagata

LIPIEC 2020

### Odkrycie malowanego stropu w kościele w Lubiatowie (pow. krośnieński)

W czerwcu 2020 r., w kościele filialnym pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Lubiatowie, gm. Dąbie, pow. krośnieński, została przeprowadzona wspólna kontrola służb konserwatorskich, Policji i Straży Pożarnej. W trakcie oględzin poddasza świątyni pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze odkryli deski i belki polichromowanego stropu nawy oraz prezbiterium, zakrytego obecnie od strony wnętrza późniejszym deskowaniem. Część desek malowanego stropu tuż przy krokwiach więźby dachowej zachowała się w swej oryginalnej lokalizacji, pozostałe zostały zdemontowane, a część z nich została użyta



wtórnie jako pomosty. Polichromia stropu zachowała się w stosunkowo dobrym stanie zachowania, bez przmalowań.

Malowidła wczesnobarokowego stropu z górnym pułapem układały się w pola oddzielone belkami dekorowanymi malowaną wicią roślinną, podzielone na kwadraty czerwoną ramą podkreśloną czarną kreską. Wić roślinna wyrysowana została czarnym konturem i czerwoną plamą na białym tle.

Odkryty malowany strop kościoła w Lubiatowie był zakryty dolnym pułapem już od dawna. W książce "Die Kunstdenkmäler des Kreises Crossen" wydanej w 1921 r. znajduje się jedynie enigmatyczna informacja (przeoczona przez polskich badaczy i autorów karty ewidencyjnej zabytku), iż ponad obecnym stropem na jednej belce znajduje się dekoracja malarska o motywach wici, datowana przez autorów publikacji na XVI w.

Stanisław Kowalski w książce "Zabytki architektury województwa lubuskiego" wydanej w 2010 r. wskazuje, iż kościół w Lubiatowie (niem. *Liebthal*) został wzniesiony w 1745 r., natomiast kruchta i przybudówka zostały dobudowane w XIX w. Natomiast według autorów "Die Kunstdenkmäler des Kreises Crossen", w 1745 r. przeprowadzono remont kruchty i wzniesiono przybudówkę we wschodniej części po północnej stronie (zakrystia). Opisują oni również, niezachowaną obecnie, chorągiewkę wieży z datą remontu 1818 r. Do dziś we wnętrzu świątyni zachowały się elementy starszego wyposażenia, m.in. dzwon odlany w 1604 r.

przez Martina Preger, drewniana skarbona, późnorennesansowa drewniana, polichromowana (obecnie przemalowana) chrzcielnica. Być może w tym samym czasie, na początku XVII w. został wykonany polichromowany strop nawy i prezbiterium kościoła. Datowanie zabytku wymaga jednak pogłębionych badań.

Należy mieć nadzieję, że w przyszłości Parafia zdobędzie środki finansowe na zdjęcie wtórnego, dolnego pułapu stropu i przeprowadzenie niezbędnych prac konserwatorskich oraz restauratorskich, które pozwolą na ekspozycję tego cennego zabytku.

Wspólne kontrole służb konserwatorskich, Policji i Straży Pożarnej na terenie województwa lubuskiego organizowane są od początku 2001 r. Od 2008 r. prowadzone są w ramach rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej” oraz na podstawie porozumień zawartych przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z Komendantem Wojewódzkim Policji w Gorzowie

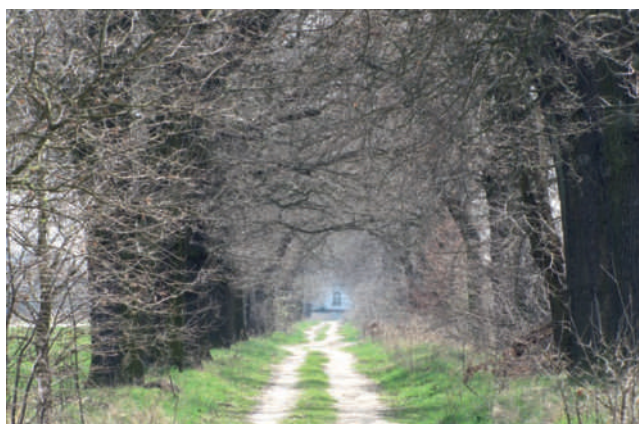
Wielkopolskim i Lubuskim Komendantem Wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej. Kontrole te są znakomitą okazją do sprawdzenia warunków przechowywania, stanu zachowania i zabezpieczenia zabytków przed pożarem oraz kradzieżą, a także wykonania aktualnej dokumentacji fotograficznej nie tylko zabytków ujętych w wojewódzkiej ewidencji zabytków, czy wpisanych do rejestru, ale też innych, nieznanymi wcześniej obiektów. W wyniku kontroli Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków m.in. wydał z urzędu 10 decyzji w sprawie wpisania do rejestru zabytków wyposażenia i wystroju kościołów. Ochroną objęto ponad 400 pojedynczych zabytków ruchomych. Przekazano również liczne zgłoszenia do *Krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem* i zamieszczono informacje na temat zaginionych zabytków na stronie [www.lwzk.pl](http://www.lwzk.pl), co pozwoliło m.in. na odzyskanie przez Policję Lubuską w marcu 2016 r. siedemnastowiecznej cynowej misy chrzcielnej ukradzionej z kościoła w Lubrzy.

*Kamila Domagalska*

LIPIEC 2020

### Aleje w ewidencji zabytków

Do wojewódzkiej ewidencji zabytków włączono 38 alei i 2 szpalery drzew z terenu powiatu świebodzińskiego, w skład których wchodzi wiekowe dęby, wiąz, kasztany, orzechy, jesiony, klony, lipy, jabłonie i grusze. Warto pamiętać, że aleje są wyjątkowym elementem krajobrazu kulturowego. W XVIII w. i na początku XIX w. drzewa powszechnie sadzono wzdłuż ulic w miastach oraz wzdłuż dróg, szlaków kolejowych, dróg wodnych i kanałów melioracyjnych. Na terenie Polski północnej i zachodniej masowo nasadzenia prowadzono na podstawie pruskich edyktów królewskich m.in. z 1731 i 1797 r. Nakazywały one sadzenie drzew i równocześnie chroniły już rosnące, a za ich niszczenie przewidywały surowe kary pieniężne i cielesne, łącznie z przywiązaniem sprawców do drzewa i zawieszeniem im na szyi tabliczki „Psuający drzewa”. Do dziś odgrywają ważną rolę, m.in. chronią podróżnych przed słońcem, deszczem, wiatrem i śniegiem. Organizują przestrzeń, wprowadzając ład i orientację: wskazują kierunki podróży, wyznaczają korytarze komunikacyjne, łączą układy przestrzenne, np. dwór z wsią, czy poszczególne miejscowości. Wiekowe drzewa przydrożne mają wartość historyczną, są świadkami rozwoju szlaków komunikacyjnych. Starannie wkomponowane w pejzaż są jego ozdobą. Aleje są cennym elementem krajobrazu, a jak stwierdzono w Europejskiej Konwencji Krajobrazowej: „krajobraz jest kluczowym



elementem dobrobytu całości społeczeństwa i jednostek, [a] jego ochrona, a także gospodarka i planowanie niesie w sobie prawa i obowiązki dla każdego człowieka”.

*Krzysztof Olszak*

LIPIEC 2020

### Barokowy, polichromowany strop na plebanii w miejscowości Brzeźnica, pow. żagański

We wnętrzu barokowej plebanii w miejscowości Brzeźnica w powiecie żagańskim odkryty został barokowy, polichromowany, drewniany strop, pochodzący z czasu budowy obiektu. Znajduje się on w pomieszczeniu zlokalizowanym w południowo-wschodnim narożniku. Pomieszczenia parteru przesklepiono, zaś na piętrze przykryto drewnianymi stropami belkowymi. Strop, który przysłonięty był wtórnym sufitem, zachował się niemal kompletnie, w oryginalnej, nieprzekształconej formie, co decyduje o jego szczególnej wartości artystycznej, historycznej i naukowej. Zarówno belki, o dekoracyjnie wyprofilowanych krawędziach, jak wypełnienie z desek, pokrywa w całości, wykonana w technice tłustej tempery, florystyczna polichromia z motywami akantu.

*Agnieszka Kirkor-Skowron*



## Wizyta Pana prof. Ulricha Schaafa w Bieczu

Na zaproszenie Księdza Proboszcza i Rady Parafialnej w dniu 19 lipca 2020 r. do Bieczu przyjechał Pan prof. Ulrich Schaaf z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, aby przyjrzeć się kościołowi w Bieczu pod kątem przeprowadzenia badań architektonicznych zabytku. Kościół zaprojektowany został przez drezdeńskiego architekta Georga Bähra, którego najwybitniejszym dziełem jest odbudowany w ostatnich latach kościół Mariacki w Dreźnie. Biecką świątynię zrealizowano w 1718 r. na planie krzyża greckiego, nakrytego dachem namiotowym z latarnią. W latach 20. XX w. przelicowano cegłą znaczne partie murów. Ślady napraw więźby dachowej oraz dzwony z 1917 r. wskazują na ingerencję w substancję budowli na początku XX w. Zakresu tych działań dotąd nie rozpoznano, podobnie jak drewnianej konstrukcji ścian,



która jest miejscami widoczna. Mamy nadzieję zainteresować wybitnego badacza architektury drewnianej tym cennym i nieco zapomnianym zabytkiem. Badania architektoniczne będą wstępem do dalszych działań, ukierunkowanych na zaplanowanie i zrealizowanie remontu świątyni. Na zakończenie wizyty udano się również do pałacu, gdzie społecznicy ze Stowarzyszenia Region Łużyce, którzy wspólnie z Fundacją Monumenta Poloniae opiekują się zabytkiem, oprowadzili gości po zabytku, prezentując m.in. interesujące rozwiązanie więźby dachowej, która może stanowić pozostałości renesansowej budowli. Pan U. Schaaf otrzymał publikację poświęconą zabytkom Bieczu, której autorem jest również ceniony badacz Arne Franke. Mamy nadzieję na kolejne wizyty i kontynuację badań nad zabytkami w naszym województwie.

*Barbara Bielini-Kopeć*

## Do rejestru zabytków wpisano zabytek techniki – skrajnik kolejowy

Skrajnik kolejowy przeniesiony został staraniem społeczników ze stacji Chociule do Parku Kolei Szprotawskiej w Zielonej Górze. Park Kolei Szprotawskiej powstał dzięki inicjatywie regionalnych działaczy turystycznych i miłośników kolejnictwa, którzy utworzyli ekspozycję plenerową, eksponując kilkudziesięciometrowe odcinki torów, na których ustawiono wagon towarowy, drezynę, semafor oraz skrajnik kolejowy, pozyskany w 2016 r. do zbiorów Muzeum Lokalnego Kolei Szprotawskiej. Wpisu do rejestru zabytków dokonano na wniosek Prezydenta Zielonej Góry. Skrajnik jest urządzeniem, które służyło do sprawdzania wyruszającego na szlak taboru, tak aby jego elementy nie wystawały poza skrajnię kolejową, co umożliwiało bezpieczny ruch pojazdów. Konstrukcję skrajników zwykle stanowiła prostokątna rama z szyn kolejowych, które nitowano lub skręcano na śruby. Na ramie skrajników montowano skrzydła z różnymi wymiarami skrajni. Na kolejach pruskich skrajniki malowano na czarno-biało lub czerwono-biało i stawiano je zwykle nad bocznymi torami ładunkowymi. Zdarzało się, iż tor boczny ze skrajnikiem był jedynym na stacji torem dodatkowym i pod nim przejeżdżały krzyżujące się ze sobą pociągi pasażerskie. Skrajniki były najczęściej zakotwiczone w ziemi na głębokości ok. 1,5 m. Obecnie nie są używane i praktycznie wycofane w całej europejskiej sieci kolejowej. Wpisany do rejestru zabytków skrajnik kolejowy pochodzi z 1873 r. Skonstruowano go z szyn kolejowych – część pozioma ramy z 1867 r., a części pionowe ramy z 1875 r. Skrajnik ten stał nad torem ładunkowym w obrębie stacji Chociule na linii nr 384 Sulechów-Świebodzin. Zachował się w bardzo dobrym stanie, wszystkie jego elementy są kompletne, a skrzydła w pełni sprawne. Prostokątną ramę zbudowano z szyn kolejowych i wzmocniono przy pomocy śrub i nitów stalowymi płaskownikami. Ruchome ramiona uformowano z mniejszych płaskowników połączonych nitami. Mechanizm otwierania i zamykania skrzydeł jest sprawny. Skrzydła skrajnika posiadają cztery wymiary skrajni, włącznie z pruską skrajnią górniczą. Musiał więc być wykorzystywany w miejscowości, gdzie były kopalnie, albo na wewnętrznej linii którejś z kopalń, stąd też ostatnia jego lokalizacja w Chociulach nie była pierwotną, jednak nie udało się ustalić miejsca,



z którego pochodził. Zgodnie z opinią sporządzoną przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział Terenowy w Zielonej Górze stojący w Parku Kolei Szprotawskiej skrajnik należy do unikatowych elementów wyposażenia stacji kolejowych. Na uwagę zasługuje fakt, iż wszystkie elementy skrajnika są kompletne, a skrzydła – co jest rzadkością – w pełni sprawne. Urządzenie jest unikatowe ze względu na skrajnię górniczą i wiek szyn, z których je zbudowano. W związku z powyższym Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków uznał objęcie ochroną prawną zabytku za w pełni zasadne. Skrajnik stanowi niezwykle rzadki przykład urządzenia technicznego, niezbędnego podczas przygotowywania składów pociągów do przejazdu przez wyznaczone trasy. W obliczu rozwoju technologicznego i po wprowadzeniu elektronicznego sposobu pomiaru, tego typu tradycyjne urządzenia w szybkim tempie uległy likwidacji i zapomnieniu. Dlatego też zabytek eksponowany na terenie Parku Kolei Szprotawskiej w Zielonej Górze ma szczególne wartości kulturowe.

*Krzysztof Olszak*

## Wpis do rejestru zabytków dawnych Zakładów Włókien Chemicznych „Stilon” w Gorzowie Wielkopolskim

Do rejestru zabytków wpisano zespół budynków dawnego zakładu „I.G. Farbenindustrie AG Filmfabrik Landsberg”, w którym po II wojnie światowej działały Zakłady Włókien Chemicznych „Stilon” przy ul. F. Walczaka w Gorzowie Wielkopolskim. W jego skład wchodzi: dawny budynek dyrekcji, remiza, budynek bramny z portiernią, warsztaty oraz garaż. W 1939 r. zarząd firmy AGFA, specjalizującej się w produkcji materiałów

fotograficznych, podjął decyzję o otwarciu oddziału w Gorzowie Wielkopolskim. Projekt opracował Willy Grunzke z Gorzowa, a generalnym wykonawcą była firma „Gebrüder Barthknecht” z Dessau. W 1940 r. wzniesiono pierwsze budynki fabryczne, a w następnym roku rozpoczęto produkcję folii. Wkrótce zakład, jako jedyny na terenie Niemiec, wytwarzał syntetyczne włókna poliamidowe – Perlon. W 1941 r. przy

budowie i produkcji pracowali radzieccy jeńcy wojenni. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną w 1945 r. zakład zdewastowano, a wyposażenie zdemontowano i wywieziono. W 1946 r. utworzono Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych, rok później zapadła decyzja o budowie Państwowej Fabryki Włókna Syntetycznego, a w kolejnych latach uruchomiono tkalnię oraz produkcję chemiczną. W 1951 r. powstały Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych, będące pierwszym w kraju producentem włókna poliamidowego. Następnie zmieniono ich nazwę na Zakłady Włókien Sztucznych „Chemitex” Stilon. Przedsiębiorstwo rozwijało się bardzo dynamicznie i w latach 70. XX w. zatrudniało ok. 10 tys. osób. Produkowano kord, jedwab włókienniczy i dywanowy, a także kasety magnetofonowe. Zakład posiadał własne żłobki, przedszkola i szkoły, a także ośrodki wypoczynkowe, czasopismo, klub sportowy, a nawet muzeum. Na przełomie lat 80. i 90. XX w. ograniczono produkcję, wobec wzrostu kosztów i osłabienia eksportu. W 1998 r. zakład nabyła włosko-francuska grupa Rhodia S.A., „Stilon” stał się wówczas producentem włókien przemysłu tekstylnego (Nylstar), włókien do celów technicznych (Filtec) i granulatów konstrukcyjnych (Nyltech). Od 2004 r. zakład zmieniał kilkakrotnie właścicieli. Stale pogarszająca się sytuacja ekonomiczna doprowadziła w konsekwencji do ogłoszenia upadłości w 2010 r., co spowodowało rozdrobnienie własności, a także zmianę sposobu zagospodarowania budynków administracyjnych, technicznych i produkcyjnych. Pomimo wtórnych przekształceń budynki utrzymały jednak dawny charakter, kształtowany ceramicznymi okładzinami elewacji, akcentowanych rytmicznie otworami okiennymi i drzwiowymi oraz skromnym detalem architektonicznym, a także zróżnicowaniem brył pod względem skali,



geometrii oraz form dachów. Zmianie nie uległa sylweta zespołu, czytelna od strony ul. F. Walczaka, z masywnymi bryłami, kulisami bramy wjazdowej oraz akcentem pionowym wieży remizy. Zespół reprezentuje wartości historyczne w odniesieniu do dziejów przemysłu chemicznego, podkreślając znaczenie miasta, jako ważnego ośrodka gospodarczego, społeczno-politycznego oraz kulturalnego. Jest też świadectwem tendencji w architekturze modernistycznej lat 30. XX w. oraz rozpoznawalnym elementem historycznego zespołu przemysłowego w krajobrazie kulturowym Gorzowa Wielkopolskiego. Warto podkreślić, iż wpis dokonano z urzędu, aby ochronić przed rozbiórką ten ważny, szczególnie w powojennej historii miasta, zespół. Przed kilku laty jeden z budynków rozebrano, zagrożona wyburzeniem była również remiza z charakterystyczną wieżą. W takich wypadkach wpis do rejestru zabytków stanowi prawną formę ochrony zabytków.

*Błażej Skaziński*

LIPIEC 2020

### Złota odznaka „Za opiekę nad zabytkami” dla ks. Sławomira Przychodnego

W dniu 28 lipca 2020 r. w kościele w Rudnie Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wręczył księdzu proboszczowi Sławomirowi Przychodnemu złotą odznakę „Za opiekę nad zabytkami”, przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ks. Sławomir Przychodny objął w sierpniu 2012 r. funkcję proboszcza erygowanej wówczas Parafii w Lubieszowie, na terenie której znalazły się dwa zabytkowe kościoły wiejskie z przełomu XIII i XIV w. – pw. św. Judy Tadeusza i Szymona Gorliwego w Rudnie oraz pw. św. Wawrzyńca w Studzieńcu. Prowadząc prace związane z organizacją życia w Parafii ks. Proboszcz równocześnie przystąpił do przygotowań do remontów obu zabytkowych świątyń (wykonywanie badań, dokumentacji, kosztorysów, stosownych uzgodnień oraz wniosków o dofinansowanie prac itp.). Spośród wielu wykonanych prac, zrealizowanych w poszczególnych świątyniach w latach 2012-2019 wymienić warto te najważniejsze. W Studzieńcu zrealizowano m.in. naprawę murów zewnętrznych (2013 r.), odeskowania okapu (2014 r.), wymianę instalacji elektrycznej (2015 r.), fumigację (2015 r.), konserwację wyposażenia świątyni: barokowego ołtarza głównego (2016 r.), renesansowej ambony (2017 r.), gotyckiej



belki tęczowej wraz z krucyfiksem (2017 r.), barokowego konfesjonau (2018 r.), a w 2018 r. impregnację gontu pokrywającego dach kościoła. W Rudnie wymienić należy fumigację (2014 r.), konserwację barokowego ołtarza głównego (2016 r.), wymianę pokrycia dachu oraz remont więźby dachowej (2017 r.), badania konserwatorskie elewacji oraz wnętrza (2017-2018 r.), skucie wtórnych tynków oraz konserwacja kamiennego lica elewacji (2018 r.), konserwację barokowych ław kolatorskich (2018-19 r.), konserwację konfesjonau (2019 r.), remont wnętrza kościoła (2019 r.), remont dzwonnicy przykościelnej (2019 r.), wykonanie przyłącza i wymianę instalacji elektrycznej (2019 r.). Ksiądz Sławomir Przychodny w ciągu zaledwie 8 lat przyczynił się do znacznej poprawy stanu zachowania dwóch zabytkowych kościołów. Podczas prowadzonych prac utrwalono substancję zabytkową obu budowli, przywrócono pierwotny wygląd i kolorystykę ich wnętrzom oraz elementom wyposażenia. Dzięki zrealizowanym pracom wyeksponowano walory obu zabytków sakralnych oraz stworzono warunki do ich zachowania dla następnych pokoleń. Dziękujemy serdecznie zarówno Księdzu Proboszczowi jak i wszystkim, którzy go wspierali.

*Barbara Bielini-Kopeć*

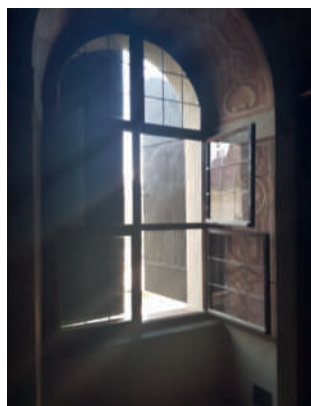
SIERPIEŃ 2020

### Dzień Konserwatora Zabytków

11 sierpnia przypada Dzień Konserwatora Zabytków, z tej okazji dziękujemy wszystkim, którzy chronią zabytki, w szczególności wojewódzkim konserwatorom zabytków i konserwatorom samorządowym oraz tym, którzy nam pomagają pieczołowicie je konserwując i sprawując nad nimi opiekę. Szczególne podziękowania kierujemy pod adresem Pani prof.

Magdaleny Gawin Generalnego Konserwatora Zabytków, która wspiera służby konserwatorskie i ukierunkowuje, kładąc nacisk na podejmowanie właściwych działań przy zabytkach, służących ich zachowaniu dla kolejnych pokoleń. To piękny dzień, aby dostrzec wokół nas zabytki, te znane, rozpoznawalne i te czasami niedostrzegalne.

*Barbara Bielini-Kopeć*





## Wolontariusze w parku pałacowym w Bojadłach



W sierpniu wolontariusze rozpoczęli porządkowanie parku pałacowego w Bojadłach. To kolejna już tak cenna inicjatywa Fundacji Pałac Bojadła, we współpracy z Gminą Bojadła. W ramach prostych prac porządkowych oczyszczono parkowe ścieżki, uczyniając ich przebieg. Ważne, że projekt adresowany jest do młodzieży i mieszkańców, co ma ogromne znaczenie w procesie integracji z lokalnym dziedzictwem.

Warto przypomnieć, że barokowy pałac w Bojadłach, powoli przywracany jest do coraz lepszego stanu i od kilku już lat jest ważnym miejscem społecznej aktywności na rzecz popularyzacji zabytków i opieki nad nimi.

W dniu 11 sierpnia 2020 r. wolontariuszy i społeczników odwiedziła Pani Barbara Bieliniś-Kopec Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, aby im podziękować. Organizatorom i wolontariuszom przekazano też naszą publikację o zabytkowych parkach województwa lubuskiego, wśród których jest również wymieniane barokowe założenie ogrodowe w Bojadłach. Serdecznie dziękujemy niestrudżonym Paniom Anecie Kamińskiej, Ewie Bydałek i Monice Drozdek oraz Panu wójtowi Krzysztofowi Gola za wsparcie ze strony gminy oraz wszystkim mieszkańcom i gościom, którzy się zaangażowali i wsparli organizatorów w działaniach mających na celu, nie tylko porządkowanie zabytkowego parku, ale również jego przywracanie w świadomości społecznej.

*Elżbieta Górowska*

## Cmentarz w Kotowicach wpisany do rejestru zabytków

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego utrzymał w mocy decyzję Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisie do rejestru zabytków dawnego cmentarza przykościelnego w Kotowicach. Ochronie prawnej podlega cmentarz wraz z elementami historycznej kompozycji, nagrobkami i starodrzewem oraz okalającym go murem i pozostałościami budynków bramnych. Jak ustalono pierwsza wzmianka o niezachowanym dziś kościele w Kotowicach pochodzi z 1376 r. Świątynię wzniesiono w konstrukcji szkieletowej. Okalający ją cmentarz założono na planie owalnym i otoczono murem z kamienia polnego z dodatkiem rudy darniowej. W okresie Reformacji (1534-1668) kościół użytkowali luteranie, a następnie ponownie przejęli go katolicy. Doznał on poważnych uszkodzeń podczas wojny trzydziestoletniej, których nie naprawiano. W 1865 r. świątynia uległa zawaleniu i postanowiono ją rozebrać. Na cmentarzu nadal chowano zmarłych, aż do 1896 r. i najprawdopodobniej wówczas dokonano korekty przebiegu drogi prowadzącej przez wieś, co poskutkowało przesunięciem zachodniego odcinka cmentarnego muru. Na tym odcinku wykonano mur z cegły.

Mur okalający cmentarz nie zachował się w pełni na całym obwodzie, choć przebieg pozostaje czytelny w terenie. W części południowej znajdują się pozostałości budynku bramnego, który zachował się w partii przyziemia z czytelną formą przejazdu zamkniętego ostrołukowo. Również budynek bramny od strony północnej zachował się częściowo w partii przyziemia z czytelnym śladem dawnego przejazdu. Po 1945 r. nie chowano tu już zmarłych, jednak na cmentarzu znajdują się pochówki od czasów średniowiecza do końca XIX w. Zachowały się też liczne fragmenty nagrobków i kilka płyt nagrobnych. Starodrzew stanowią w szczególności dęby, lipy i jesiony.



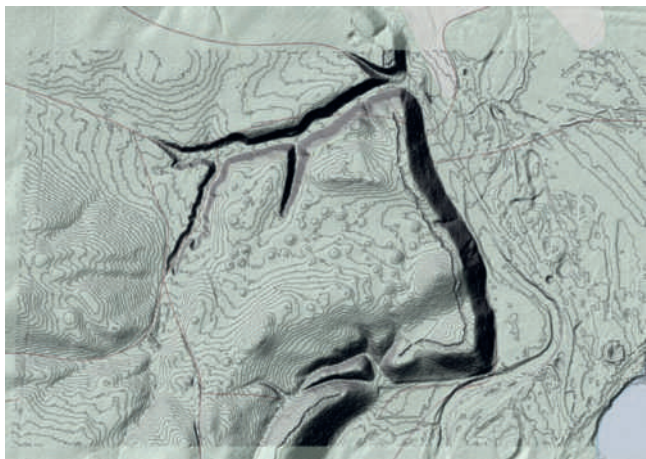
Dawny cmentarz w Kotowicach zachował się w czytelnym układzie kompozycyjnym. Mur i budynki bramne uległy częściowo zniszczeniu, lecz nie utraciły wartości kulturowych. Cmentarze zakładane wokół średniowiecznych kościołów stanowiły powszechną praktykę w przestrzeni średniowiecznych miast i wsi, a otaczające je mury służyły wyraźnemu oddzieleniu przestrzeni sacrum od profanum. Wpis do rejestru zabytków ma służyć skutecznej ochronie zabytku i doprowadzeniu do poprawy jego stanu.

*Krzysztof Olszak*

## Dąbrowa – wpis do rejestru zabytków cmentarzyska kurhanowego łuzycyckich pól popielnicowych z epoki brązu

Do rejestru zabytków województwa lubuskiego wpisano stanowisko archeologiczne Dąbrowa 1 (AZP 63-16/21) – cmentarzysko kurhanowe łuzycyckich pól popielnicowych z epoki brązu, w którego skład wchodzi co najmniej 58 kurhanów oraz groby płaskie. Cmentarzysko Dąbrowa 1 zlokalizowane jest na wysokim cyplu, który został podcięty przez koryto Odry. Północną, północno-zachodnią i południową granice stanowiska wyznaczają parowy uformowane podczas spływania wody z lodowca. Wysokie krawędzie cypla tworzą ograniczoną ze wszystkich stron nieckę, wewnątrz której ulokowane są kurhany.

Z uwagi na archiwalne informujące o zniszczeniu w niejasnych okolicznościach oraz przebadaniu części kurhanów, należy przypuszczać, że pierwotna powierzchnia cmentarzyska była znacznie większa. Cmentarzysko zostało odkryte pod koniec XIX w., kiedy to natrafiono w pobliżu Otynia (niem. Deutsch-Wartenberg) na jedno, ewentualnie dwa duże skupiska grobów kurhanowych. W przeciągu dwóch lat (1892-1893) przebadano wykopaliskowo 25 kurhanów. Współcześnie nie ma pewności czy rzeczywiście wszystkie te obiekty znajdowały się w obrębie jednego stanowiska. Należy jednak przypuszczać, że część kurhanów zlokalizowana była na



popłiskim stanowisku Bobrowniki 1 (AZP 63-16/1). Jak wynika z ustaleń dr. A. Marcinkiana cmentarzysko, w literaturze określane jako otyńskie, położone jest właściwie w sąsiedztwie wsi Dąbrowa, a nie jak zakładali ówcześni badacze, w pobliżu miejscowości eponimicznej.

W 1892 r. rozkopano pierwszy kurhan, wewnątrz którego znaleziono jedynie grób popielnicowy wyposażony w przedmioty wykonane z brązu. W roku następnym prace kontynuowano pod kierownictwem H. Segera, w rezultacie czego przebadano kolejnych 17 obiektów. Stan zachowania aż dziesięciu z nich uniemożliwił zebranie jakichkolwiek informacji dotyczących konstrukcji nasypów i obrządku pogrzebowego. Drugi kurhan przebadany w 1892 r. miał średnicę 5,0 m i wysokość 1,0 m, zaś w jego wnętrzu znajdował się bruk kamienny ułożony w krąg. W przypadku jednego z kurhanów badanego rok później znamy tylko wymiary, średnicę 10,0 m i wysokość 0,75 m. Kolejny z kurhanów posiadał spory nasyp średnicy 16,0 m i wysokość 1,0 m, natomiast wewnątrz niego natrafiono na kamienny krąg bądź bruk. Kurhan 9/1893 był wprawdzie doszczętnie zniszczony, lecz zachowały się pozostałości jakiejś konstrukcji kamiennej i fragmenty ceramiki. Wewnątrz obiektu 10/1893 średnicy 6,0 m i wysokości 0,75 m odnaleziono bruk kamienny a pod nim misę. W kolejnym kurhanie 11/1893 znajdował się także bruk oraz prawdopodobnie jama, interpretowana jako miejsce ciałopalenia, złożone z warstwy węgla oraz nielicznych ułamków naczyń ceramicznych i spalonych kości. Najlepiej opisanym obiektem na cmentarzysku w Dąbrowie był kurhan

16/1893 o średnicy 12,0 m i wysokości 0,70 m, który wyróżniał się na tle poprzednich masywnym brukiem kamiennym. Jak poprzednio odkryto i tu miejsce ciałopalenia, które znajdowało się tym razem na poziomie pierwotnego humusu. Na skraju kurhanu, między kamieniami, odnaleziono pozostałości grobu z dobrze zachowaną popielnicą przykrytą fragmentem misy oraz liczne fragmenty ceramiki. Chociaż w przeciągu jednego roku udało się przebadać 17 obiektów kurhanowych, to jednak duży wpływ na wynik prac archeologicznych miał doraźny charakter wykopalisk. Wiadomości z 1892 r. wskazywały na fakt, iż stanowisko w pobliżu miejscowości Otyń zostało w znacznym stopniu zniszczone. Dlatego też badania, które podjął H. Seger, koncentrowały się wyłącznie na ratowaniu tego co pozostało po cmentarzysku. Co się tyczy reszty kurhanów, ich rozmieszczenie w obrębie cmentarzyska Dąbrowa jest obecnie problematyczne i nie do końca wyjaśnione. Wiadomo, że prace wykopaliskowe zapoczątkował w 1893 r. miejscowy pastor rozkopując 7 nasypów w okolicy nie istniejącej dziś osady Kukave.

Omawiane stanowisko jest także największym potwierdzonym cmentarzyskiem kurhanowym łużyckich pól popielnicowych na terenie województwa lubuskiego. W ramach tego skupiska, z uwagi na duże zagęszczenie, nie można zaobserwować regularnego liniowego układu, często występującego na cmentarzyskach z epoki brązu. Natomiast charakterystycznym elementem są koncentracje tumulusów wokoło pustych przestrzeni. Na podstawie informacji archiwalnych, w ograniczonym stopniu można zrekonstruować obrządek pogrzebowy na cmentarzysku Dąbrowa 1. Z dostępnych informacji wiemy, że na cmentarzysku praktykowano zarówno bezpopielnicowe pochówki jamowe, jak i popielnicowe. Natrafienie na co najmniej dwie pozostałości ciałopalenia pozwala w szcążkowy sposób zrekonstruować proces budowy kurhanów. Sypane były one w miejscu, gdzie kremowano ciało zmarłego, a następnie nad szczątkami stosu i zmarłego formowano nasyp. Podobne praktyki stosowana na cmentarzysku w Marcinowie (stanowisko 2), które datuje się na przełom II i III okresu epoki brązu, to jest na wczesne łużyckie pola popielnicowe. Zdaniem M. Kwapińskiego, kierownika badań archeologicznych na wspomnianym cmentarzysku, zastosowanie bezpopielnicowego obrządku pogrzebowego jest przykładem formy pośredniej pomiędzy inhumacją, a kremacją. Z uwagi na zastosowanie podobnych praktyk pogrzebowych oraz opisane w literaturze wyroby kultury materialnej, także cmentarzysko Dąbrowa 1 należy datować na początek III okresu epoki brązu (1400-1200 lat p.n.e.).

*Tekst opracowano na podstawie maszynopisu pracy magisterskiej mgr. Radostawa Kuźbika.*

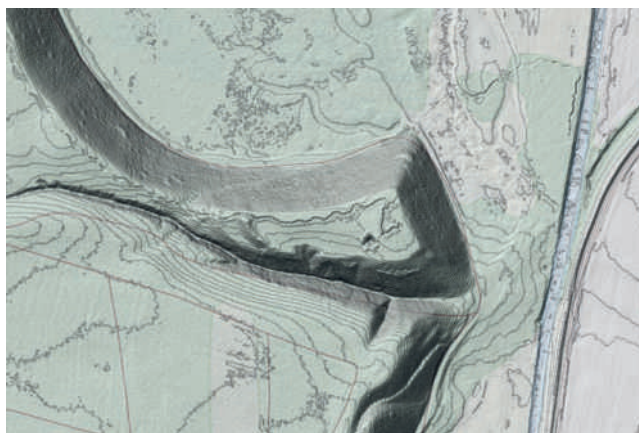
*Marcin Aleksander Kosowicz*

WRZESIEŃ 2020

### **Bobrowniki – wpis do rejestru zabytków grodziska łużyckich pól popielnicowych z okresu halsztackiego oraz wczesnośredniowiecznego**

Do rejestru zabytków województwa lubuskiego wpisano stanowisko archeologiczne Bobrowniki 3 – grodzisko łużyckich pól popielnicowych z okresu halsztackiego oraz wczesnośredniowiecznego. Grodzisko Bobrowniki 3 zlokalizowane jest na przełomowym, południowym odcinku doliny Odry, łączącym dwie równoleżnikowe pradoliny. Stanowisko zlokalizowane jest na cyplu, którego wysokość sięga do 38,5 m. Północną i zachodnią granicę stanowiska wyznaczają strome stoki, natomiast od południa otacza je stromościenny parów będący jedyną na przestrzeni kilku kilometrów formą morfologiczną, wzdłuż której można było wygodnie przedostać się z wysoczyzn na dno doliny Odry. Z uwagi na naturalne uwarunkowania obronne, osada została ogrodzona wałem ziemnym wyłącznie od strony zachodniej, w miejscu wąskiego przesmyku. Umocnienie ziemne najszersze i najwyższe jest w części północnej i obniża się ku południu, gdzie półkoleście zakręca ku wnętrzu założenia.

O istnieniu grodziska w Bobrownikach zdawano sobie sprawę już w XVIII w. Zostało ono oznaczone toponimem Schloss Berg (niem.) na archiwalnych mapach Śląska autorstwa Ludwika Wilhelma Reglera z lat 1764-1770 oraz mapach topograficznych Urmesstischblätter von Preußen z 1824 r. i późniejszych wydawanych w serii Messtichblätter. W części niemieckich opracowań grodzisko lokuje się w nieistniejącej miejscowości Kukave. Archeolodzy zainteresowali się relikdami grodu pod koniec XIX w. i na początku XX w., kiedy to w terenie stanowiska zabrano zabytki ceramiczne, które przed wojną znajdowały się w prywatnych kolekcjach,



a po wojnie zostały uznane za zaginione. Inspekcji i pomiaru grodu dokonano w 1908 r. oraz latach 30. XX w. i na podstawie tych wstępnych prospekcji zostało włączone do kartoteki grodzisk śląskich M. Hellmicha. Do lat 70. XX w. na stanowisku nie przeprowadzono żadnych prac wykopaliskowych, a w starszej literaturze występuje jako grodzisko o nieznannej chronologii. W 1971 r. na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora

Zabytków Archeologicznych w Zielonej Górze przeprowadzono badania sondażowe, podczas których określono chronologię osady na okres halsztacki C (lata 800-620 p.n.e.). W ramach badań powierzchniowych prowadzonych przez archeologów z Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze pod kierownictwem dr. A. Marcinkiana w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski, na terenie grodziska odkryto materiał ceramiczny pochodzący z okresu halsztackiego (800-450 p.n.e.) oraz z fazy C wczesnego średniowiecza (800-950 n.e.). Spory zbiór naczyń ceramicznych datowanych na wczesne średniowiecze zebrali w trakcie bliżej nieokreślonych prac leśnych mgr E. Dąbrowski. Niestety zabytki te uznawane są za zagubione. W ramach realizacji projektu badawczego pt. Atlas grodzisk wczesnośredniowiecznych z obszaru Polski w 2017 r. na obszarze grodziska i w jego bliskim sąsiedztwie wykonano serię wierzeń ręcznych pod kierownictwem mgr Sylwii Rodak, których celem było ustalenie litologii powierzchniowych utworów geologicznych, miąższości

warstw ze śladami antropogenicznymi oraz określenie materiału z jakiego został wzniesiony wał ziemny. Na podstawie wyników badań ustalono, że został on wzniesiony z piasków z domieszką humusu zebranego po jego obu stronach. Przyjmuje się, że w części północnej, zachowana wysokość wału wynosi 300 cm, natomiast w części południowej 240-260 cm. Analiza C14 węgla drzewnych znalezionych w odwiertach pozwala zakładać, że wał wzniesiono pomiędzy latami 1858-1506 p.n.e., a 38-130 n.e., co uprawdopodobniałoby datowanie najstarszej fazy zasiedlenia grodziska na okres funkcjonowania łużyckich pól popielnicowych. Kwestią otwartą pozostaje zasiedlenie stanowiska we wczesnym średniowieczu. Jednakże z uwagi na historyczne znaleziska z tego okresu w obrębie osady, należy założyć, że z uwagi na naturalne warunki obronne oraz wniesione przez wcześniejsze społeczności umocnienia, także w średniowieczu miejsce to stanowiło ważną warownię.

*Marcin Aleksander Kosowicz*



WRZESIEŃ 2020

### Kolejny sukces sportowy naszej koleżanki!

Z wielką dumą i radością informujemy o sukcesie naszej koleżanki z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze Pani Katarzyny Kozłowskiej, która zajęła III miejsce wśród kobiet w kategorii SOLO w Ultramaratonie kolarskim „Piękny Zachód”.

Ultramaraton rozgrywał się w dniach 5-6 września na trasie o długości 548 km. Limit przejazdu wynosił 33h. Wyścig zaliczany był do cyklu Pucharu Polski. Trasa wyścigu była bardzo wymagająca. Mimo deszczu, nocnej mgły oraz upadku i uszkodzenia roweru, Kasia, dzięki swej wytrwałości i niezwyklej woli walki, zajęła 3 miejsce z czasem brutto 31 godzin 49 minut. Gratulujemy serdecznie i życzymy dalszych sukcesów!

*Kamila Domagalska*

WRZESIEŃ 2020

### Pan Adam Olejnik uhonorowany brązowym medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”

Pan Władysław Dajczak Wojewoda Lubuski dokonał wręczenia brązowego medalu Zasłużony Kulturze „Gloria Artis” Panu Adamowi Olejnikowi. Pan Adam Olejnik jest organmistrzem, który od 1991 r. prowadzi prace konserwatorskie, restauratorskie i rekonstrukcyjne zabytkowego instrumentarium organowego na terenie całego kraju. W województwie lubuskim przywrócił do świetności i użytku instrumenty m.in. w świątyniach w Kosieczynie, Lubsku, Świebodzinie, Podlegórzcu, Kłępsku, Gościkowie-Paradyżu, Bogaczowie, Mirostowicach Dolnych. Jako propagator wysokich standardów pracy organmistrzowskiej, prowadzi też edukacyjną i popularyzatorską działalność w zakresie organmistrzostwa. Jest pomysłodawcą Lubuskiego Szlaku Organowego – jedynego w kraju turystyczno-kulturowego szlaku organowego, obejmującego najciekawsze i najcenniejsze instrumentarium organowe województwa lubuskiego. Fascynacja budownictwem organowym minionych wieków, zachwyt nad dziełami dawnych mistrzów oraz wewnętrzna potrzeba kontynuacji wielowiekowej tradycji budownictwa organowego nadały charakterystyczny rys działalności zawodowej Pana Adama Olejnika, skupiającej się nie tylko na pracach konserwatorskich zabytkowego instrumentarium organowego, ale również na popularyzacji instrumentów.



Jak podkreślił podczas uroczystości w sulechowskim kościele, która odbyła się 11 września, w pracy wspiera go małżonka i zespół współpracowników. Medal jest uhonorowaniem ich wspólnych działań na rzecz dziedzictwa. Dziękujemy i gratulujemy.

*Barbara Bielini-Kopec*

WRZESIEŃ 2020

### Złota odznaka „Za opiekę nad zabytkami” dla ks. Andrzeja Szkwarka proboszcza Parafii w Sulechowie

W piątek 11 września w sulechowskiej farze odbyło się uroczyste podsumowanie prac remontowo-konserwatorskich, które przeprowadzono w ostatnich latach w zabytkowej świątyni. Objęły one m.in. konserwację stolarki okiennej i drzwiowej, witraży oraz remont dachu. Uroczystość poprzedziła Msza Święta, której przewodniczył J.E. ks. Tadeusz Lityński Biskup Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej.

Ks. Andrzej Szkwarek proboszcz Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sulechowie został uhonorowany złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami”, którą wręczył Pan Władysław Dajczak Wojewoda Lubuski. Podziękowania za troskę o zabytkowe świątynie wyraziła również Barbara Bielini-Kopec Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków.



Ks. Proboszcz A. Szkwarek od 2015 r. opiekuje się zabytkowymi kościołami w Sulechowie i Kalsku. Ich remonty zawsze poprzedza staranne rozpoznanie i badania konserwatorskie. Dzięki zaangażowaniu ks. Andrzeja Szkwarka niezwykle cenne zabytki sakralne przywracane są sukcesywnie do dobrego stanu technicznego. Uroczystość dała możliwość,

aby podziękować wszystkim, którzy wspierają ks. Proboszcza, w tym władzom samorządowym, wojewódzkim oraz prywatnym darczyńcom, bez których pomocy, jak podkreślił ks. Proboszcz, nie byłoby możliwe tak sprawne prowadzenie prac remontowych w zabytkach.

*Barbara Bielini-Kopeć*

WRZESIEŃ 2020

### Sesja naukowa „Dzieje miejscowości ziemi kożuchowskiej – Stypułów”



W dniu 25 września 2020 r. w Zamku w Kożuchowie odbyła się sesja naukowa „Dzieje miejscowości ziemi kożuchowskiej – Stypułów” zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kożuchowskiej. Sesji towarzyszyło wydawnictwo pod tym samym tytułem.

Dr Jarosław Lewczuk zaprezentował dzieje Stypułowa w pradziejach i okresie wczesnonowożytnym, natomiast historię miejscowości w czasach średniowiecza przedstawiła prof. Joanna Karczewska. Prof. Marcei Tureczek nakreślił zarys problematyki krajobrazu i zabytków Stypułowa, ponadto zreferował opracowanie nieobecnej na sesji Pani Katarzyny Sanockiej-Tureczek na temat najnowszych dziejów miejscowości. Pani Alicja Duda z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze omówiła układ ruralistyczny Stypułowa, a pan Marek Szczypczyk przybliżył historię Ochotniczej Straży Pożarnej. Niestety na sesję nie dotarli prof. Małgorzata Konopnicka i prof. Adam Górski, jednak artykuły ich autorstwa zostały zamieszczone w publikacji.

Obrodam naukowym towarzyszyły występy zespołu śpiewaczego Stypułowianie.

Sesja naukowa została dofinansowana ze środków Gminy Kożuchów i Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

*Kamila Domagalska*

PAŹDZIERNIK 2020

### Odnalezienie zaginionych figur z renesansowego pomnika epitafijnego Wolffa von Dyhrn i jego żony Magdaleny z domu von Glaubitz.

W dniu 2 października 2020 r. w związku z badaniami konserwatorskimi prowadzonymi w kościele filialnym pw. św. Anny w Konotopie otworzono wejście do krypty północnej. W trakcie oględzin wnętrza okazało się, iż w krypcie nie tylko zachowały się, niewymieniane wcześniej w literaturze, kamienny sarkofag Adama von Kottwitz (zm. 1720 r.) i barokowy miedziany polichromowany sarkofag, lecz także odnalazły się, zaginione od czasu po II wojnie światowej, wykonane z piaskowca figury Wolffa von Dyhrn (zm. 1576 r.) i jego żony Magdaleny z domu von Glaubitz (zm. 1607 r.) pochodzące z renesansowego pomnika epitafijnego eksponowanego we wnętrzu kościoła w Konotopie. Wygląd tych rzeźb pozostał dotąd dla badaczy zagadką, gdyż nie zachowały się ich zdjęcia archiwalne, a karty ewidencyjne zabytków należących do wyposażenia świątyni założono dopiero w 1965 r., kiedy to pomnik był już przekształcony w ołtarz boczny.

Pomnik epitafijny Wolffa von Dyhrn i jego żony Magdaleny z domu von Glaubitz został wykonany w 1595 r. przez rzeźbiarza nazywanego w literaturze Mistrzem Nagrobka Bocków. Określenie to wprowadził do historii sztuki Jan Harasimowicz, przypisując nieznanemu z nazwiska artyście



wielkiej Parafii. Należy jednak wskazać, iż odkrycie rzeźb pozwoli na właściwe opracowanie programu prac konserwatorskich i zaplanowanie ich realizacji.

*Kamila Domagalska*

**Brązowy medal Zasłużony Kulturze „Gloria Artis” dla Pana Marcina Kozarzewskiego.**

Pan Marcin Kozarzewski został odznaczony brązowym medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”. Skromna uroczystość odbyła się 11 września 2020 r. w dawnym opactwie cysterskim w Gościkowie-Paradyżu, z którym ten znakomity konserwator związany jest od 13 lat. Wręczenia medalu dokonał Pan Władysław Dajczak Wojewoda Lubuski, w obecności J.E. Tadeusza Lityńskiego Biskupa Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej oraz Barbary Bielinis-Kopeć Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W tym roku Pan Marcin Kozarzewski obchodzi jubileusz 40-lecia pracy zawodowej, stąd przyznany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego medal jest pięknym uhonorowaniem jego pracy. W zakresie konserwacji malarstwa w dorobku Pana Kozarzewskiego znalazły się tak znakomite dzieła jak m.in. wielkoformatowe płótna Martino Altomontego „Bitwa pod Wiedniem” i „Bitwa pod Parkanami”, obrazy J. Matejki „Batory pod Pskowem” i „Rejtan” oraz zespół obrazów z Lwowskiej Galerii Sztuki. W zakresie konserwacji malarstwa ściennego do ważnych realizacji zaliczyć trzeba kierowanie pracami przy odsłonięciu, badaniach i konserwacji XIV-wiecznej dekoracji krużganków na zamku w Lidzbarku Warmińskim, konserwację fresków supraskich z kolekcji Muzeum Ikon

w Supraślu i prace konserwatorskie przy malowidłach J. Neunhertza w bibliotece w zespole poklasztornym w Żaganii, rewitalizację kościoła w Brochowie (projekt i realizacja), projekty rewitalizacji Archikatedry Warszawskiej i projekty dla Łazienek Królewskich (Pałac na Wodzie i Świątynia Diany), projekty prac konserwatorskich dla Muzeum Warszawy, program konserwacji Świątyni Diany w Arkadii – Nieborowie), realizacje na zamku w Malborku, konserwację katedry w Kołobrzegu, kościołów w Brochowie i Białogardzie oraz pałacu w Sannikach. Do szczególnych osiągnięć należy zaliczyć kierowanie pracami konserwatorskimi przy zakończonej w 2016 r. odbudowie kościoła na Zamku Wysokim w Malborku wraz z rekonstrukcją mozaikowej figury Madonny na elewacji kościoła. Od 2007 r. firma, którą kieruje M. Kozarzewski, wykonuje prace konserwatorskie na terenie województwa lubuskiego. Wspólnie z „Gorek Restauro” przeprowadziła rewitalizację wnętrza pocysterskiego kościoła seminaryjnego w Gościkowie-Paradyżu i kompleksowe prace w kościele w Kosieczynie. M. Kozarzewski zrealizował także prace i badania konserwatorskie m.in. w Żaganii (biblioteka w zespole poaugustiańskim, w kościele Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i przy kaplicy Bożego Grobu), Kożuchowie (restauracja wieży kościoła farnego), oraz w kościołach w Chotkowie i Klepsku.

Pan Marcin Kozarzewski posiada specjalistyczną wiedzę i długoletnią praktykę związaną z prowadzeniem prac konserwatorskich w zabytkach. Aktywnie włącza się również do ich popularyzacji, co służy pogłębieniu świadomości wśród właścicieli zabytków oraz osób zainteresowanych społeczną opieką nad zabytkami. Gratulujemy i dziękujemy za długoletnią współpracę.

Barbara Bielinis-Kopeć  
fot. K. Król

**Prace zabezpieczające drewniany kościół w Kalsku**

Po raz kolejny Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznał dotację na prace związane z zabezpieczeniem drewnianego kościoła w Kalsku w gminie Międzyrzecz. W roku ubiegłym wykonano fumigację konstrukcji świątyni, zaś w tym roku 138 tys. zł przeznaczone zostanie na wykonanie instalacji elektrycznej, przeciwpożarowej.

Kościół w Kalsku zbudowano w latach 1692-1693 w tzw. zdwojonej konstrukcji ścian zwanej również przysłupową. Ściany wewnętrzne tworzą bierwiona, od zewnątrz objęte szkieletem, którego słupy dźwigają ciężar dachu i wieży. W 2017 r. U. Schaaf i M. Prarat wykonali badania architektoniczne zabytku, które objęły analizę (układów konstrukcyjnych, złączy ciesielskich, budulca i jego obróbki, systemów ciesielskich znaków montażowych oraz materiałów zastosowanych do wypełnienia pól szkieletu), chronologiczne rozwarstwienie oraz teoretyczną rekonstrukcję rysunkową pierwotnego wyglądu architektonicznego kościoła.

Kościół wzniesiono jako jednonawowy z wyodrębnionym prezbiterium zamkniętym trójbocznie od wschodu. Od północy przylega do prezbiterium zakrystia, a od zachodu kruchta. Nawa i prezbiterium nakryto dachami dwuspadowymi, a wieżę dachem baniastym z ośmioboczną latarnią i hełmem cebulastym z galką, chorągiewką (z datą 1693) i krzyżem. Konstrukcja szkieletowa po stronie zachodniej została odeskowana, a w pozostałych ścianach jest widoczna (zakrystia i kruchty są otynkowane). Wnętrze kościoła, z widoczną konstrukcją zrębową, podzielono na nawę z zachodnią emporeą organową i prezbiterium. Wejście główne prowadzi przez kruchtę od zachodu. W południowej ścianie nawy widoczne jest drugie wejście, obecnie zamknięte. Na belce tęczowej widnieje data 1692. Na wyposażenie kościoła składa się ołtarz główny z XIX w., dwa barokowe ołtarze boczne oraz barokowy prospekt organowy. Badacze wyodrębnili 4 fazy budowlane: I faza – budowa kościoła w latach 1692-1693 w zdwojonej konstrukcji ścian (data 1692 widnieje na łuku tęczym, 1693 – na wiatrowskazie – w 2019 r. T. Ważny potwierdził datowanie badaniami dendrochronologicznymi). Z pierwszą fazą budowy kościoła powiązano większość substancji korpusu kościoła: wewnętrzną konstrukcję zrębową, konstrukcję empory zachodniej, większość elementów konstrukcji szkieletowej ścian i wieży oraz więźby nad nawą i prezbiterium.



II faza – 3 ćwierć XIX w. – wykonano nowe pokrycie dachów z dachówki karpiołki, zastępując wcześniejsze z gontu, a na wieży pokrycie z blachy. III faza – koniec XIX w., gdy przeprowadzono gruntowny remont, obejmujący wykonanie nowych fundamentów i podwalin (z wyjątkiem ściany północnej nawy) i zmieniono wypełnienia pól z glinianych szczap na cegłę, a na miejscu szkieletowej zakrystii postawiono nową murowaną i zamknięto dawne wejście do nawy w ścianie południowej. Wymianie uległa również stolarka okienna. IV faza – 2 połowa XX w., gdy zastąpiono kruchtę o konstrukcji szkieletowej nową murowaną i wzmocniono konstrukcję świątyni.

Podsumowując, należy stwierdzić, że kościół powstały w latach 1692-1693 zachował w dużej mierze swój pierwotny układ przestrzenny, formę oraz pierwotną konstrukcję przysłupową, jako jedyny przykład takiego rozwiązania konstrukcyjnego w województwie lubuskim. Realizowane prace mają na celu zabezpieczenie drewnianej świątyni na wypadek pożaru.

Barbara Bielinis-Kopeć





